

# DYSKURSY O MACEDONII



Maciej Kawka Paweł Płaneta

# DYSKURSY O MACEDONII

RECENZENT

prof. dr hab. Kazimierz Wolny-Zmorzyński

PROJEKT OKŁADKI

Jadwiga Burek

Na okładce Порта Македонија. Zdjęcie wykonał Maciej Kawka

Książka została sfinansowana ze środków na działalność statutową Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej w ramach projektu badawczego nr K/2DS/003488 – „Obrazy rzeczywistości społecznej w polskich i macedońskich mediach”, zrealizowanego w Ośrodku Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego

© Copyright by Maciej Kawka, Paweł Planeta & Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Preprint, egzemplarz przed ostateczną korektą wydawniczą, nieprzeznaczony do sprzedaży.

Kraków 2013

All rights reserved

Niniejszy utwór ani żaden jego fragment nie może być reprodukowany, przetwarzany i rozpowszechniany w jakikolwiek sposób za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych oraz nie może być przechowywany w żadnym systemie informatycznym bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy.

ISBN 978-83-233-3484-2



[www.wuj.pl](http://www.wuj.pl)

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Redakcja: ul. Michałowskiego 9/2, 31-126 Kraków

tel. 12-631-18-81, tel./fax 12-631-18-83

Dystrybucja: tel. 12-631-01-97, tel./fax 12-631-01-98

tel. kom. 506-006-674, e-mail: [sprzedaz@wuj.pl](mailto:sprzedaz@wuj.pl)

Konto: PEKAO SA, nr 80 1240 4722 1111 0000 4856 3325

# Spis treści

|             |   |
|-------------|---|
| Wstęp ..... | 7 |
|-------------|---|

## Część I

### Dyskursy o Macedonii. Język, literatura, kultura

|  |     |
|--|-----|
| Rozdział I   |     |
| Badania nad dyskursem – koncepcje i kierunki .....   | 13  |
| Rozdział II  |     |
| Macedonia i Macedończycy – język, naród, nazwa .....   | 23  |
| Rozdział III   |     |
| W kręgu polskiej i macedońskiej translatoologii .....  | 87  |
| Rozdział IV  |     |
| Dyskursy literackie – tekstowa antonimia w prozie Živka Činga<br>i poezji Petre M. Andreevskiego .....           | 107 |
| Rozdział V   |     |
| Dyskurs intratekstualny – o formułach kohezyjnych<br>w tekstach macedońskiego folkloru Marka K. Cepenkovca ..... | 119 |
| Wnioski  |     |
| Dyskursy szukają dla siebie nowych miejsc i zastosowań .....   | 125 |

## Część II

### Dyskursy o Macedonii. Media i polityka

|   |     |
|---|-----|
| Rozdział VI   |     |
| Prasowy dyskurs o Macedonii w epoce „dyplomacji mediów” ..... | 131 |
| Rozdział VII  |     |
| Macedonia w nagłówkach prasowych .....                        | 145 |

---

|   |     |
|---|-----|
| Rozdział VIII   |     |
| Analiza wypowiedzi dziennikarskich: frekwencja wyrazów,<br>związki wyrazowe i słowa kluczowe dyskursu prasowego o Macedonii ..... | 159 |
| Rozdział IX   |     |
| Dyskurs prasowy o Macedonii<br>w świetle ogólnych wyników analizy zawartości .....  | 199 |
| Rozdział X  |     |
| Filary dyskursu prasowego o Macedonii:<br>kultura – terytorium – historia – zbiorowość – państwo .....                            | 225 |
| Wnioski   |     |
| Główne nurty dyskursu prasowego o Macedonii .....   | 281 |
| Zakończenie .....   | 295 |
| Bibliografia .....  | 297 |

## Wstęp

*Dyskursy o Macedonii* to książka, która wyrosła z bałkańskich i macedońskich zainteresowań jej autorów. Została ona poprzedzona nie tylko podróżami na Bałkany i prowadzonymi tam badaniami, lecz także licznymi studiami oraz pracami teoretycznymi i empirycznymi dotyczącymi tej części Europy<sup>1</sup>.

Macedonia wraz z całym regionem północno-zachodnim od połowy XIX wieku do dziś często określane są jako „bałkański kocioł”. Tu bowiem spletały się i krzyżowały interesy oraz wybuchały konflikty, w których brali udział zarówno sąsiedzi Macedonii, jak i ona sama, jeśli nie jako podmiot polityczny, to jako przedmiot przetargów i sporów państw ościennych, a także mocarstw światowych.

Książka została podzielona na dwie części: lingwistyczno-literacką (dyskurs językowy, literacki i symboliczny<sup>2</sup>) oraz medialno-politologiczną (dyskurs medialny i polityczny). Podział ten jest uwarunkowany nie tylko kompetencjami naukowymi autorów, ale także współczesną sytuacją językową, literacką, społeczną oraz polityczną i jej odbiciem w mediach lokalnych i międzynarodowych<sup>3</sup>.

Język macedoński został skodyfikowany dość późno, bowiem tuż po II wojnie światowej dzięki pracom komisji językowych składających się z przedstawicieli macedońskich elit: językoznawców, filologów i pisarzy. Cały dyskurs kodyfikacyjny został w niniejszej publikacji przedstawiony szczegółowo jako element

---

<sup>1</sup> Studia i analizy oraz prace teoretyczne były prowadzone w Ośrodku Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego w ramach projektu badawczego „Obrazy rzeczywistości społecznej w polskich i macedońskich mediach” finansowanego ze środków przeznaczonych na działalność statutową Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej.

<sup>2</sup> Zob. M. Kawka, *Sześć dyskursów o języku*, Skopje 2012.

<sup>3</sup> P. Płaneta, R. Filas, *Media in Poland and public discourse*, [w:] *Press Freedom and Pluralism in Europe. Concepts and Conditions*, ed. A. Czepek, M. Hellwig, W. Novak, Bristol–Chicago 2009, s. 141–164.

budowania tożsamości narodowej Macedończyków. Kodyfikację współczesnego standardu języka macedońskiego umożliwił bujny i żywiłowy rozwój literatury pięknej – dzieł prozatorskich i poetyckich, oraz wysokie nakłady książek naukowych i beletrystyki, słowników i gramatyk.

Odrębnym zagadnieniem poruszonym w pierwszej części książki jest dyskurs o nazwie państwa macedońskiego, mający wymiar nie tylko polityczny, ale także medialny, podobnie jak dyskurs o macedońskich pomnikach i statuach wybudowanych w ostatnich latach w największych miastach Macedonii – w ramach projektu „Skopje 2014”. Dyskurs ten ma charakter nie tylko polityczno-medialny, ale przede wszystkim symboliczny – pomniki mają być wyznacznikami ciągłości tradycji i tożsamości narodowej.

Ważnym czynnikiem konstytuującym macedońską odrębność narodową jest twórczość literacka mieszkańców tego kraju. W książce poświęcono jej trzy rozdziały, które dotyczą literatury pięknej i przekładów macedońskich poezji i prozy na język polski.

Intratekstualny dyskurs folkloru został zaprezentowany w rozdziale szóstym poruszającym temat formuł kohezyjnych w tekstach znanego prekursora badań nad folklorem południowoślowiańskim, Marka K. Cepenкова.

Druga część książki o macedońskich dyskursach dotyczy ich aspektów medialno-politologicznych. W pięciu kolejnych rozdziałach przedstawiono wyniki badań nad polskim i amerykańskim dyskursem prasowym o Macedonii w latach 1991–2012.

Na początku części drugiej zaprezentowano ogólne spojrzenie na Macedonię w epoce dyplomacji medialnej. W początkowym rozdziale znajduje się omówienie pojęcia „dyskurs medialny” oraz najważniejszych barier, ograniczeń i niedoskonałości współczesnych mediów w relacjonowaniu wydarzeń zagranicznych. Tu przedstawiono także hipotezy i metodologię badań nad prasowym dyskursem o tym kraju.

Bezspornie ważne informacje o nastawieniu prasy wobec Macedonii zawierają nagłówki, które pełnią szczególną rolę w zawartości każdej gazety. Dlatego też kolejny rozdział poświęcono prezentacji wyników badań nad nagłówkami materiałów prasowych polskich i zagranicznych dzienników.

W rozdziale siódmym przedstawiono rezultaty ilościowej analizy wypowiedzi dziennikarskich o Macedonii, zaprezentowano wyniki pomiarów statystycznych (tj. listy frekwencyjne tekstów, częstotliwość występowania określonych konstrukcji wyrazowych itp.), a tym samym zrekonstruowano wzajemne związki oraz wzory współwystępowania wyrazów odnoszących się do osób, przedmiotów, cech, czynności, stanów itd. W tej fazie badań jednostką pomiaru był wyraz, a intensywność określonych cech tekstu mierzono liczbą wyrazów. W rozdziale tym znajduje się też omówienie słów kluczowych dyskursu prasowego w kolejnych latach, co stanowi próbę odtworzenia chronologii i hierarchii ważności informacji w mediach komunikujących o Macedonii.



Następnie zaprezentowano ogólne wyniki komputerowej analizy zawartości prasowych wypowiedzi o Macedonii. Jednostką analizy w tej części badań był wątek tematyczny reprezentowany w tekście przez akapit, dlatego też systematycznie sprawdzono wszystkie akapity spełniające warunki kategorii klucza badawczego, a odnoszące się do (1) wartości (antywartości), (2) tematyki oraz (3) bohaterów przekazów. W tym samym rozdziale zaprezentowano wzajemne związki kategorii analizy, co umożliwiło ujawnienie struktury dyskursu prasowego Macedonii w czasie dwudziestu lat jej niepodległości. Ogólne wyniki badań struktury wzajemnych związków przedstawiono ilościowo, na podstawie zasięgu (procentowego) występowania w analizowanym materiale poszczególnych kategorii klucza. W tej części badań posłużono się technikami takimi jak statystyki opisowe oraz analiza skupień, która – na podstawie macierzy korelacji – ilustruje związki między kategoriami analizy.

Kolejny rozdział zawiera bliższe spojrzenie na filary dyskursu prasowego o Macedonii, które odpowiadają wypowiedziom dziennikarskim odnoszącym się do głównych elementów konstruujących pojęcie „narodu”. Analizie poddano zatem te materiały prasowe, które ujmują problematykę macedońską w wymiarze kulturowym, terytorialnym, historycznym, etnicznym oraz państwowym. Innymi słowy, w rozdziale tym zaprezentowano dyskurs prasowy o języku (z którym Macedończycy się identyfikują), wspólnych, bogatych symbolice i kulturze (w których uczestniczą), symbolicznym wyobrażeniu terytorium (uznawanym przez nich za ziemię ojczystą), kolektywnej transfiguracji dziejów (tj. historii<sup>4</sup>, którą wspólnie celebrują), wspólnocie (czyli symbolicznej transfiguracji relacji zbiorowych), państwie (jako cennej organizacji kształtującej normy i instytucje życia społecznego) oraz otoczeniu zewnętrznym.

W ostatnim rozdziale pracy przedstawiono wyniki wielowymiarowej analizy czynnikowej, w wyniku której globalny dyskurs o Macedonii zredukowano do najważniejszych jego obszarów. Wyodrębniono elementy spajające szczegółowe kategorie analizy, które mają tendencję do współwystępowania i tworzą tym samym czytelną mapę najważniejszych nurtów dyskursu, rozumianą jako konfigurację wartości (antywartości), tematów, bohaterów i – wskazanych z imienia i nazwiska – aktorów wydarzeń w Macedonii.

Książka *Dyskursy o Macedonii* składa się z dwóch części, ma również dwóch autorów. Obie części stanowią spójną całość tematyczną, ponieważ dotyczą Macedonii w perspektywie wieloaspektowej: językowej (teoria i analiza dyskursu), kulturowej (badania nad literaturą, przekładem artystycznym i folklorem), medialnej (analiza dyskursu medialnego) i politologicznej (kreowanie świata polityki w mediach).

---

<sup>4</sup> Szczegółowy opis danych historycznych zawiera monografia I. Stawowy-Kawki, *Historia Macedonii*, Wrocław 2000.

Różnią się one natomiast metodologią badań, opisu i analizy. W części pierwszej zastosowano metody lingwistyki tekstu i dyskursu – badano strukturę językową i pojęciową oraz spójność wypowiedzi dyskursywnych (naukowych i literackich), w dyskursie parlamentarnym o pomnikach i nazwie państwa wykorzystano także niektóre metody krytycznej analizy dyskursu.

W części drugiej zaprezentowano metody ilościowej analizy tekstów dziennikarskich oraz komputerową analizę zawartości wypowiedzi prasowych o Macedonii.

Autorzy mają nadzieję, iż książka zainteresuje szerokie grono czytelników: studentów, pracowników naukowych, a także dziennikarzy i medioznawców, ale przede wszystkim miłośników tego pięknego kraju.

# Część I

## Dyskursy o Macedonii Język, literatura, kultura



# Rozdział I

## Badania nad dyskursem – koncepcje i kierunki

Badania nad dyskursem wchodzą w obręb zainteresowań co najmniej czterech dyscyplin humanistycznych i społecznych: 1) lingwistyki – badającej język i formy jego użycia; 2) psychologii – zainteresowanej analizą przekonań, myśli, idei i tym, w jaki sposób są one komunikowane; 3) socjologii, która pozwala analizować interakcje w kontekstach społecznych; 4) filozofii – służącej wydobywaniu założeń teoretycznych i filozoficznych tekstów, na których oparte są analizowane dyskursy.

Według znanego teoretyka i badacza tekstu oraz dyskursu Teuna A. van Dijka,

termin „dyskurs” odnosi się zwykle do języka w użyciu, do publicznych wystąpień lub też – ogólniej – do języka mówionego oraz sposobów wypowiedzania się. Z takim znaczeniem mamy do czynienia choćby wtedy, gdy mówimy o dyskursie prezydenta Ronalda Reagana. Z innym, coraz bardziej popularnym, ale wciąż nieformalnym użyciem tego terminu możemy spotkać się w mediach i w niektórych naukach społecznych – na przykład wtedy, gdy jest mowa o dyskursie neoliberalizmu. W takim wypadku termin „dyskurs” odnosi się nie tylko do sposobów mówienia, stosowanych przez neoliberalnych myślicieli lub polityków, ale też do propagowanych przez nich koncepcji i idei. Na dobrą sprawę badania nad neoliberalnym dyskursem mogą w ogóle nie uwzględniać poziomu użyć języka

– twierdzi T.A. van Dijk<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> T. A. van Dijk, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. idem, tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001, s. 10.

Dyskurs to przede wszystkim forma użycia języka i zdarzenie komunikacyjne zachodzące w interakcji werbalnej. Używanie mowy w celu przekazywania różnych informacji, idei i przekonań lub wyrażania emocji w ramach wyznaczonych przez przebieg interakcji bardziej złożonych sytuacji społecznych, na przykład podczas spotkania z przyjaciółmi, w rozmowie telefonicznej, na lekcji w klasie szkolnej, na wykładzie uniwersyteckim, w rozmowie kwalifikacyjnej, podczas wizyty u lekarza, pisania lub czytania wiadomości – to najbardziej charakterystyczne wymiary dyskursu.

Analiza dyskursu może oznaczać także bardzo wąsko zakrojone przedsięwzięcie badawcze, które skupia się na pojedynczej wypowiedzi lub, najwyżej, na rozmowie dwojga ludzi – na przykład w wywiadzie prasowym<sup>2</sup>.

Dla innych dyskurs jest synonimem systemu społecznego, tworzy on dosłownie świat kulturowy, społeczny i polityczny jego uczestników. Jacques Derrida<sup>3</sup> twierdzi na przykład, że „ta chwila, gdy język zajmuje uniwersalne pole problemowe”, to zarazem moment, gdy „wszystko staje się dyskursem”<sup>4</sup>. Autor zwraca uwagę na istniejącą od czasów Hezjoda i Platona podział na dyskurs prawdziwy i fałszywy:

Jeszcze u poetów greckich VI wieku prawdziwy dyskurs, w pełnym, wartościującym sensie tego słowa (...) był to dyskurs orzekający sprawiedliwość, przyznający każdemu jego część. Dyskurs, który przepowiadając przyszłość, nie tylko ogłaszał to, co miało się zdarzyć, lecz uczestniczył także w jego realizacji. Tymczasem sto lat później najwyższa prawda nie przebywała już w tym, czym był dyskurs, ani w tym, co robił, lecz zamieszkała w tym, co mówił. Nadszedł dzień, w którym prawda przesunęła się ze skutecznego, sprawiedliwego i zrytualizowanego aktu wypowiedzi w kierunku tego tylko, co wypowiedziane. W kierunku jego znaczenia, jego formy, jego przedmiotu<sup>5</sup>.

Jest to podział, który później zaowocuje dwiema tendencjami: pragmatyczną, w której dyskurs dzięki aktom mowy staje się czynnością stanowiącą o stanach rzeczy, i lingwistyczną, w której dyskurs przekształca się w czynność analityczną, wyjaśniającą i opisującą to, co zostało wypowiedziane, czyli to, co dzisiaj określa się na ogół jako teksty, a sama teoria dyskursu ewoluuje w stronę lingwistyki.

Normanowi Faircloughowi i jego szkole udało się z kolei – rozwijając tak zwaną krytyczną analizę dyskursu – zintegrować wiele orientacji socjologicznych i filozoficznych, między innymi koncepcje Antonia Gramsciego, Michaiła Bachtina, Louisa Althussera, Michela Foucaulta, Anthony'ego Giddensa i Jürgena Habermasa. Norman Fairclough i Ruth Wodak zwracają uwagę na to, że znaczenie i rozumienie odgrywają kluczową rolę w wyjaśnianiu świata społecznego oraz że dzia-

<sup>2</sup> M. Kita, *Wywiad prasowy. Język – gatunek – interakcja*, Katowice 1998.

<sup>3</sup> J. Derrida, *Pismo i różnica*, tłum. K. Kłosiński, Warszawa 2004, s. 23.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> M. Foucault, *Porządek dyskursu*, tłum. M. Kozłowski, Gdańsk 2002, s. 12.

łanie i samoświadomość jednostek przyczyniają się zarówno do reprodukcji, jak i do przekształcania stosunków społecznych.

Norman Fairclough analizuje związek między dyskursami a systemami społecznymi, w których te pierwsze funkcjonują. Obecnie krytyczna analiza dyskursu jest zastępowana przez krytyczne studia nad dyskursem z podkreśleniem analiz tekstów o dyskursach i stylu ich autorów.

Pojęcie dyskursu stało się w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku także przedmiotem intensywnych badań językoznawczych. Badacze języka coraz częściej uświadamiali sobie konieczność uwzględniania w opracowaniach i opisach różnych poziomów wypowiedzi komponentu komunikacyjnego. Fakt ten bezpośrednio przyczynił się do zapoczątkowania lingwistycznych badań nad dyskursem, to znaczy takich całościowych analiz języka, które włączają do opisu wypowiedzi i tekstu perspektywę użycia języka w sytuacji komunikacyjnej. Współczesna lingwistyka komunikacyjna to dziedzina wiedzy badającą funkcjonowanie języków naturalnych z uwzględnieniem kulturowo nacechowanych relacji społecznych. Termin „dyskurs” znajduje się w centrum tak rozumianego językoznawstwa komunikacyjnego.

Wyodrębnienie lingwistyki komunikacyjnej jako autonomicznego kierunku badań zawdzięczamy angielskiej szkole funkcjonalnej drugiej połowy XX wieku, do której należeli tacy wybitni badacze jak: John R. Firth, Bronisław Malinowski, John L. Austin, Dell H. Hymes, Michael A. K. Halliday, John Searle, Peter F. Strawson, Basil Bernstein i inni). W polskiej lingwistyce należy tu wspomnieć głównie o pracach Anny Duszak, Stanisława Gajdy, Janiny Labochy, Danuty Ostaszewskiej, Urszuli Żydek-Bednarczuk, Barbary Bonieckiej, Bożeny Witosz, Aleksandra Wilkonia, Jana Ożdżyńskiego, Teodozji Rittel, Marii Wojtak, a także o lubelskiej szkole tekstologicznej i osiągnięciach Jerzego Bartmińskiego i Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej<sup>6</sup>. Do tego nurtu badawczego zalicza się następujące najważniejsze współczesne teorie z zakresu lingwistyki komunikacyjnej: teorię illokucji, pragmalingwistykę, etnografię mówienia, socjolingwistykę, lingwistykę kulturową (rekonstrukcja form, wzorców, treści kultury zawartych w jednostkach języka), teorię dyskursu (sposoby użycia języka) – w Polsce znana jest szkoła francuska, holenderska czy też niemiecka. Należy także wyróżnić badania nad dyskursem

---

<sup>6</sup> Zob. A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998; S. Gajda, *Współczesny dyskurs naukowy*, [w:] *Dyskurs naukowy – tradycja i zmiana*, red. idem, Opole 1999, s. 9–17; J. Labocha, *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*, Kraków 2008; D. Ostaszewska, *Organizacja tekstu a problem gromadzenia i scalania jego informacji*, Katowice 1991; U. Żydek-Bednarczuk, *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Kraków 2005; B. Boniecka, *Struktura i funkcje pytań w języku polskim*, Lublin 2000; B. Witosz, *Dyskurs i stylistyka*, Katowice 2009; A. Wilkoń, *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*, Kraków 2002; *Dyskurs edukacyjny*, red. T. Rittel, J. Ożdżyński, Kraków 1997; M. Wojtak, *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*, Lublin 2010; J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia*, Warszawa 2009.

parlamentarnym, medialnym i edukacyjnym, a także lingwistykę tekstu i wypowiedzi, gramatykę komunikacyjną, analizę konwersacji, analizę rozmowy potocznej, krytyczną analizę dyskursu (KAD), która czerpiąc swój rodowód z lingwistyki, inicjuje nowy, interdyscyplinarny program badawczy. Jego celem jest łączenie analizy językowej i analizy społecznej, krytyczne studia nad dyskursem – rozwijanie studiów nad tekstem i dyskursem na podstawach interdyscyplinarnych.

Zakres i zastosowanie pojęcia dyskursu są determinowane przez konkretny paradygmat teoretyczny uprawianej nauki. Oznacza to, że chcąc właściwie opisać dyskurs, należy brać pod uwagę rozmaite konteksty teoretyczne, w obrębie których on funkcjonuje.

Termin „dyskurs” nie był obecny do tej pory w polskich leksykonach i encyklopediach lingwistycznych w wymiarze takim, na jaki zasługuje, to znaczy wynikającym z liczby i jakości prac na ten temat. Brak jest hasła „dyskurs” w *Słowniku terminologii językoznawczej* pod red. Zbigniewa Gołąba, Adama Heinza i Kazimierza Polańskiego, nie ma go także w *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* pod red. K. Polańskiego, ostatnie wydanie z roku 2003. W *Encyklopedii kultury polskiej XX wieku*, t. II: *Współczesny język polski* pod red. J. Bartmińskiego o dyskursie jest mowa nie w części poświęconej lingwistyce tekstu i aktom mowy, ale frazematyce Wojciecha Chlebdy<sup>7</sup>.

Edward Łuczyński i Jolanta Maćkiewicz w *Językoznawstwie ogólnym* z roku 2007 w rozdziale poświęconym pojęciu tekstu napisali:

Obok nazw „tekst” i „wypowiedź” pojawia się w opracowaniach z zakresu lingwistyki tekstu także termin „dyskurs”. Słowo to funkcjonuje tu w sensie zapożyczonym z praktyki francusko-angielskiej, oznaczając zazwyczaj „tekst w kontekście” to znaczy tekst wraz z całą sytuacją jego użycia (kto kieruje tekst do kogo?, z jaką intencją?, w jakich warunkach? itd.)<sup>8</sup>.

Pojęcie to zostało także omówione we *Wstępie do językoznawstwa* Renaty Grzegorzczukowej<sup>9</sup> – są tam podane definicje dyskursu Stanisława Grabiasa i Janiny Labochy. S. Grabias, prezentując nurt socjolingwistycznych rozważań nad językiem, łączy dyskurs z pojęciem interakcji społecznej, dokonującej się przy udziale języka, oraz definiuje go jako „ciąg zachowań językowych (...) których postać zależy od tego, kto mówi, do kogo, w jakiej sytuacji i w jakim celu”<sup>10</sup>. Dyskurs to zatem kategoria tekstowa, która „z jednej strony jest zdarzeniem tworzącym tekst, z drugiej zaś strony jest poszukiwaniem śladów zdarzeniowości w gotowym

<sup>7</sup> W. Chlebda, *Frazematyka*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej. Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 330.

<sup>8</sup> E. Łuczyński, J. Maćkiewicz, *Językoznawstwo ogólne. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2007, s. 94.

<sup>9</sup> R. Grzegorzczukowa, *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa 2008.

<sup>10</sup> S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1997, s. 264–265.



tekście”<sup>11</sup>. W pracy *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej* J. Labocha rozumie dyskurs „jako normę oraz strategię zastosowaną w procesie tworzenia tekstu i wypowiedzi”<sup>12</sup>. Podstawą tej strategii są wzorce społeczne i kulturowe, składające się na normę, a jej efektem „tekst” lub „wypowiedź” o określonych cechach gatunkowych. Według badaczki, „dyskurs należy do płaszczyzny pośredniej między systemem języka (*langue*) i realizacją tego systemu w konkretnych aktach mowy”<sup>13</sup>.

Tradycyjna analiza dyskursu zajmująca się badaniem użycia języka skupia się na analizowaniu mowy i tekstu w kontekście. Jest to koncepcja, która obejmuje przede wszystkim reguły rządzące strukturą grup zdań w mowie lub piśmie. Natomiast teoria aktów mowy zwraca uwagę na to, że mówienie może być działaniem. Kiedy ktoś wypowiada na przykład zdanie „Przyrzekam” lub „Nadaję temu statkowi nazwę Queen Mary”, przy spełnionych „warunkach fortunności” – to znaczy zamierzając rzeczywiście dotrzymać obietnicy lub będąc uprawnionym do nadawania nazw statkom – wykonuje także pewną czynność. W języku filozofów analitycznych, takich jak J.L. Austin i J. Searle, osoba taka dokonuje aktu mowy. W ramach tego nurtu badawczego wypracowano skomplikowane typologie i definicje różnych rodzajów aktów mowy. Próbowano też interpretować rozmaite formy komunikowania się, na przykład wywiady psychiatryczne czy lekarskie, identyfikując sensy intencjonalnie nadawane wypowiedziom przez rozmówców.

Analitycy dyskursu, tacy jak Emanuel Schegloff i Harvey Sacks<sup>14</sup>, badają w praktyce organizację i logikę „kolejnych ruchów” (*turn-taking*), replik w rozmowie. Według nich, dyskurs to głównie konwersacja. Ich badania pokazują na przykład, że zasadą kluczową dla struktury konwersacji jest unikanie przez rozmówców przerw i wpadania sobie w słowo. Istnieją stałe zasady rządzące „kolejnymi ruchami” w rozmowie, gdy jej uczestnicy przyjmują pewne role i są zachęceni do zabierania głosu za pomocą określonych konwencjonalnych sygnałów: języka ciała, spojrzenia, tonu głosu, rytualnych zwrotów. Wiedza uzyskiwana dzięki analizie konwersacji pozwala zrozumieć wzory jednostkowych relacji między rozmówcami, pozycje zajmowane przez jednostki w obrębie większych zinstytucjonalizowanych struktur oraz ogólną organizację społeczną.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku pojęcie dyskursu ewoluowało, obejmując coraz szerszy krąg praktyk i zjawisk społecznych. W tym kontekście szczególne znaczenie mają prace M. Foucaulta<sup>15</sup>. Autor ten akcentuje w swych pismach rolę praktyk dyskursywnych w procesie „wytwarzania” przedmiotów i podmiotów formacji dyskursywnych. Dyskursy są według niego

---

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> J. Labocha, *Tekst, wypowiedź, dyskurs...*, s. 60.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> E. A. Schegloff, H. Sacks, *Opening up closings*, „*Semiotica*”, 8(4), 1973, s. 289–327.

<sup>15</sup> M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, tłum. A. Siemek, Warszawa 2002, s. 23.

„praktykami formującymi przedmioty, o których owe dyskursy mówią”<sup>16</sup>. Składają się z konkretno-historycznych „reguł formacyjnych”, które determinują różnice między wypowiedziami poprawnymi z punktu widzenia gramatyki a tym, co rzeczywiście jest wypowiedzane w konkretnym miejscu i czasie. Autor dowodzi, że to reguły dyskursywne umożliwiają podmiotom „wytwarzanie” przedmiotów, wypowiedzi, pojęć i strategii – te zaś łącznie składają się na dyskursy. Ta faza w rozwoju analizy dyskursu – wywodząca się po części z rozmaitych prac M. Foucaulta, a po części z osiągnięć J. Derridy – w istotny sposób rozszerza zakres analizy dyskursu, by objąć nią także praktyki i elementy niedyskursywne.

Dyskurs rozumiany jest także jako historycznie uwarunkowany system znaczeń kształtujący tożsamość podmiotów i przedmiotów oraz jako proces analizowania praktyk znaczeniowych. Badacze takiego dyskursu uznają różne rodzaje materiałów językowych i pozajęzykowych – przemówień, raportów, manifestów, zdarzeń historycznych, wywiadów, programów działań politycznych, idei, a nawet organizacji i instytucji oraz innych artefaktów kultury (pomniki, statuy, obrazy itp.) – za „tekst” lub „pismo” umożliwiające podmiotom doświadczanie świata przedmiotów, słów i praktyk. Dlatego przywołują – i tworzą – wiele pojęć i metod odnoszących się do językoznawstwa, teorii literatury oraz retoryki, odpowiadających omówionym założeniom ontologicznym. Przykładami mogą być: Derridiańska metoda dekonstrukcji, archeologiczne i genealogiczne podejście M. Foucaulta do analizy dyskursu, teoria retoryki i tropów retorycznych, klasyfikacje językoznawcze Ferdinanda de Saussure’a, Wittgensteinowska koncepcja reguł działania (gry językowej – mówienie jest częścią pewnej działalności, pewnego sposobu życia).

W definicjach dyskursu dominuje przede wszystkim aspekt komunikacyjno-pragmatyczny. W najnowszych *Wykładach ze stylistyki* Doroty Zdunkiewicz-Jedynak omówienie pojęcia dyskursu zajmuje sporo miejsca. Według autorki, pojęcie to ewoluowało i ma dzisiaj kilka znaczeń. Pierwsze tradycyjne:

Było wiązane tylko z mówieniem (nie pisaniem): i (...) oznaczało dłuższą wypowiedź opartą na rozumowaniu, wnioskowaniu lub innych czynnościach mentalnych<sup>17</sup>,

drugie:

(...) powstało na gruncie tekstologii pragmatycznej, odnosi się do produktu językowego wraz ze wszystkimi elementami aktu komunikacji, a w szczególności z kontekstem pozajęzykowym, na który składają się: okoliczności, role społeczne rozmówców, intencje nadawcy itp.<sup>18</sup>

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa 2008, s. 64.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

Badaczka zwraca uwagę na rozszerzenie znaczenia tego terminu w ostatnich latach. Jak pisze:

(...) po pierwsze, bywa używany na określenie płaszczyzny pośredniej między *langue* a *parole*, a więc na określenie normy zachowań werbalnych, na którą składają się techniki budowania wypowiedzi w określonej sytuacji komunikacyjnej, pewne strategie komunikacyjne akceptowane w danej kulturze (np. *dyskurs naukowy*, *dyskurs religijny*)<sup>19</sup>.

Wyodrębnia także dyskurs:

(...) stosowany na określenie całej sfery komunikacji publicznej, gdzie chodzi o sposób mówienia wraz z propagowanymi myślami, wartościami, koncepcjami, ideami (np. *dyskurs liberalny*, *dyskurs edukacyjny*, *dyskurs feministyczny*)<sup>20</sup>.

Dyskurs jest obecny już w dialektologii – podejmowane są próby dyskursywnego traktowania wypowiedzi gwarowej. J. Labocha pisze:

Tekst gwarowy rozpatruję jako dyskurs, czyli tekst realizujący określony wzorzec kulturowy, podporządkowany pewnej strategii, która ma zapewnić powodzenie komunikacyjne wypowiedzi<sup>21</sup>.

Definiuje go zatem jako działanie językowe, podlegające uwarunkowaniom pragmatycznym aktu komunikacji językowej – tekst gwarowy może być realizowany w kodzie werbalnym, niewerbalnym lub mieszanym (film, historyjki obrazkowe).

Warto tu podkreślić, iż w polskiej myśli językoznawczej termin „dyskurs” w nowoczesnym znaczeniu pojawił po raz pierwszy w *Lingwistycznej teorii języka* Leona Zawadowskiego. W prekursorski sposób tak o dyskursie pisał on przed prawie pięćdziesięcioma laty:

Pożądanymi cechami, których szuka przeważnie autor, jest to, żeby tekst komunikował w należyty sposób, lub w szczególnie skuteczny sposób, jakiś większy kompleks pozatekstowy. Tekst ułożony z maksymalnych elementów językowych tak, żeby spełniał powyższy warunek, będziemy nazywali dyskursem (ang. *discourse*): jest to termin, którego nam dotąd ciągle brakowało, odnoszący się równie dobrze do dzieła literackiego, jak do doraźnego opowiadania między znajomymi. Dyskursem jest zatem ciąg

---

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> J. Labocha, *Tekst gwarowy jako dyskurs*, [w:] *Studia dialektologiczne*, red. J. Okoniowa, B. Dunaj, t. 2, Kraków 2002, s. 76.

zdań wyjaśniający komuś działanie jakiegoś urzędnika, referujący przepowiadnie pogody na okres urlopowy, opisujący, czego mówiący był pytany w szkole itd.<sup>22</sup>

Dzisiaj termin „dyskurs” występuje w różnych, często najmniej oczekiwanych kontekstach, nie tylko i nie przede wszystkim językoznawczych. Mamy zatem dyskursy polityczne, medialne, społeczne, filmowe, literackie, szkolne<sup>23</sup>, edukacyjne<sup>24</sup>, parlamentarne<sup>25</sup> i inne, na przykład ekologiczne czy represyjne, niektóre o znaczeniach dość odległych od ujęć typowo lingwistycznych. I nie chodzi tu tylko o odwrót od de Saussure'owskiej tezy „języka rozpatrywanego samego w sobie”, ale o znalezienie płaszczyzny pośredniej między systemem a tekstem oraz określenie normy i strategii zachowań werbalnych, na które składają się techniki budowania wypowiedzi w określonej sytuacji komunikacyjnej akceptowane w danej kulturze.

Każda nauka humanistyczna ma i upowszechnia swój paradygmat dyskursywny, pielęgnuje go i tworzy, obudowując nowinkami i etykietami terminologicznymi oraz pojęciowymi. Współczesny paradygmat dyskursywny w lingwistyce (inne określenia: pragmatyczny, antropologiczny, transcendentny) cechuje traktowanie języka jako systemu otwartego i związanego ze środowiskiem.

Dyskurs opanowuje powoli obszary wiedzy, które nie tylko nie były na to dotąd przygotowane, ale co więcej – pragnęły tego – zdając sobie niejednokrotnie sprawę z własnej słabości metodologicznej. Już samo użycie słowa „dyskurs” miałyby ją w jakiś sposób podbudować, nawet odbudować i stworzyć.

Kariera dyskursu w językoznawstwie nie tylko polskim powszechnie łączy się z jego ewolucją (pojęciową i definicyjną) oraz z rozwojem samej lingwistyki zarówno w zakresie przedmiotu badań, jak i uświadamianych potrzeb stosowania nowych całościowych metodologii opisu języka w żywych procesach komunikacyjnych.

W zakresie przedmiotu badań lingwistyki zainteresowanie budzą coraz większe i bardziej złożone jednostki wypowiedzi – tekstu i dyskursu, w zakresie metodologii: analiza tekstu i dyskursu, kognitywne opisy językowego obrazu świata, problematyka aktów mowy oraz ich użycie w relacji do struktur i instytucji społecznych i politycznych.

Językoznawstwo współczesne charakteryzuje przejście od ujęć statycznych do dynamicznych koncepcji komunikacyjno-kulturowych. W definicjach dyskursu wychodzi się poza dwie podstawowe kategorie komunikacji, czyli mowę i pismo. Dyskurs może odtąd dotyczyć również znaczeń „komunikowanych” przez przedmioty materialne, organizację przestrzeni społecznej z elementami komunikacji symbolicznej. W praktyce każdy badacz od nowa definiuje pojęcie dyskursu

<sup>22</sup> L. Zawadowski, *Lingwistyczna teoria języka*, Warszawa 1996, s. 146.

<sup>23</sup> M. Kawka, *Dyskurs szkolny. Zagadnienia języka*, Kraków 1999; idem, *Sześć dyskursów...*

<sup>24</sup> *Dyskurs edukacyjny*, red. T. Rittel, Kraków 1996.

<sup>25</sup> E. Laskowska, *Dyskurs parlamentarny w ujęciu komunikacyjnym*, Bydgoszcz 2004.

zgodnie ze swoimi celami badawczymi i wskazuje, do której z wielu szkół rozumienia tego pojęcia będzie się odwoływał.

Mamy także do czynienia z nowym zjawiskiem eliminacji pisma i języka mówionego z funkcji podstawowych środków komunikacji – kod języka drukowanego zostaje zastąpiony kodem audiowizualnym: teksty otrzymują wymiar monitorowy (są odczytywane na ekranie komputera), a do odbiorcy dociera nie tylko sens, ale przede wszystkim obraz pisma. Pojawia się więc potrzeba nazwania tego zjawiska – mógłby to być zatem dyskurs audiowizualny. Ponadto dominacja, także w mediach, zwłaszcza prasowych, hipertekstu łamie zasadę linearności, co powoduje konieczność stałej rekontekstualizacji – kreuje prawie nieskończoną liczbę odczytań. Mógłby to być wtedy dyskurs rekontekstualizacyjny.

W językoznawstwie stosunkowo późno, na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, zaczyna dominować pogląd o wzajemnych uwarunkowaniach obu rodzajów opisów języka: teoretycznego i empirycznego. Tradycyjne w teorii języka rozróżnienie systemu (*langue, competence*) i użycia (*parole, performance*) zastępuje dynamiczna sieć powiązań między systemami i autentycznymi danymi językowymi (skomputeryzowane bazy i korpusy danych) a ich uzależnieniami w procesach komunikacyjnych (dyskursem). Interdyscyplinarność, orientacja empiryczna i społeczne uwarunkowania użycia języka umocniły procesualny i interakcyjny charakter tekstu i dyskursu jako zbiorów instrukcji lub strategii używanych w grze komunikacyjnej, której celem stało się przede wszystkim osiągnięcie porozumienia.

Wieloznaczność pojęcia dyskursu ujawniła także trudności w metodologii jego opisu. Wynikają one głównie z braku odpowiedniej metody, zgodnie z którą tekstom dzięki specjalnie dobranym wykładnikom można by przypisać nie tylko informację gramatyczną lub semantyczną, ale także komunikacyjną, kulturową, społeczną, polityczną, obyczajową itp., co dzisiaj jest wręcz oczywiste, a co jeszcze niedawno metodologicznie było niedopuszczalne. W tych ramach – oprócz metod strukturalnych (analiza dyskursu), kognitywnych oraz związanych z takimi dziedzinami badawczymi jak: antropologia, socjologia, logika, semiotyka, krytyczna analiza dyskursu – szczególne miejsce przypada lingwistyce korpusowej jako dyscyplinie językoznawczej, która może doprowadzić do wielu przewartościowań w metodologii badań nad tekstem i dyskursem jako baza danych lingwistycznych, być może w przyszłości integrująca podzielone dotąd obszary badawcze.

W badaniach współczesnego języka polskiego w zakresie teorii i analizy procesów komunikacji dominują dwie tendencje. Pierwsza eksponuje problematykę analizy dyskursu jako część badań tekstologicznych i pragmalingwistycznych, druga zaś – bardzo wyraźnie wystrzega się terminu „dyskurs” i raczej szuka psychologicznych czy też kognitywnych (poznawczych, wyobraźniowych, ideacyjnych) uwarunkowań procesów komunikacji językowej. Są to dwie rywalizujące subdyscypliny współczesnego językoznawstwa komunikacyjnego – jedna o ugruntowanej nazwie z wyraźnie wykrystalizowaną metodologią (lingwistyka tekstu

i dyskursu), i druga – próbująca wyjaśniać i interpretować zjawiska komunikacji językowej w procesie tak zwanej gramatykalizacji teorii aktów mowy.

O ile jednak dotąd nie podejmowano prób włączenia perspektywy komunikacyjnej do tradycyjnych opisów języka – na przykład w składni predykato-argumentowej traktowano język w izolacji, a nie jako nieodłączną część aktu komunikacyjnego (brak możliwości przypisania strukturze predykato-argumentowej funkcji pragmatycznej) – o tyle wybór kierunku odwrotnego, czyli narzucenie komponentowi komunikacyjnemu spetryfikowanej matrycy gramatycznej w postaci operatorów interakcji, emocji czy modalności, także nie wydaje się dobrym rozwiązaniem, ponieważ jest jedynie odwróceniem poprzedniej sytuacji.

Mamy tu więc dwie tendencje – jedną zmierzającą do „udyskursowienia” gramatyki, to jest włączenia w możliwie najszerszym zakresie do opisu języka komponentu komunikacyjnego, i drugą – przeciwną, która wobec ewentualnego fiaska metodologicznego pierwszej, usiłuje temu, co fundamentalnie i definicyjnie jest dyskursywne, co jest językiem w użyciu, aktami mowy – narzucić wzorce doskonałej formalnie gramatyki, zgramatykalizować dyskurs. Jest to impas metodologiczny, wynikający głównie z podziałów odziedziczonych po strukturalistycznych opisach. I trudno przypuszczać, że przydatne okażą się tu metody „gramatykalizujące” dyskurs – operatory interakcji i inne kategorie formalne gramatyki komunikacyjnej. Jednakże podejmowanie takich prób jest w ostateczności świadectwem rozwoju lingwistyki.

Trudno na tym etapie rozwoju badań nad tekstem i dyskursem stwierdzić, czy w przyszłości zaspokoją one dążenia językoznawców do urzeczywistnienia holistycznego opisu aktu komunikacji językowej. Wobec nieprzystawalności metod szczegółowych na różnych poziomach opisu języka – od fonologii do semantyki – lingwistyczna teoria dyskursu, integrująca dotąd podzielone obszary badawcze, może być taką szansą.

# Rozdział II

## Macedonia i Macedończycy – język, naród, nazwa

Republika Macedonii to nieduży kraj europejski położony w południowo-wschodniej części kontynentu europejskiego i graniczący z Bułgarią, Jugosławią, Albanią oraz Grecją. Jej powierzchnia wynosi 25 333 km<sup>2</sup>, zaś ludność liczy nieco ponad 2 mln osób (według spisu powszechnego z 2002 roku – 2 022 547<sup>1</sup>). Przeważająca część mieszkańców Republiki (70%) posługuje się językiem macedońskim, który jest uznawany za urzędowy. W użyciu jest także albański (25% ludności), turecki, serbski i chorwacki (w czasach rządów Josipa Broz Tity serbsko-chorwacki) – w dwóch ostatnich porozumiewa się po 3% ludności – oraz inne. Dominują wyznawcy prawosławia (67% populacji), znaczna jest też liczba muzułmanów, którzy stanowią niespełna 1/3 społeczeństwa.

Macedonia jest – jak wynika ze statystyk – krajem wielonarodowym (z przewagą narodów macedońskiego i albańskiego), wieloetnicznym, wielojęzycznym (z przewagą języków macedońskiego i albańskiego) i wielowyznaniowym (z przewagą religii prawosławnej i islamu). W tym dwumilionowym państwie mieszkają zarówno Macedończycy, jak i Albańczycy, Turcy, Romowie, Wołosi (Arumuni zwani także Kucowołochami) oraz inne wspólnoty narodowe i etniczne. Statystyki, które wszakże nigdy nie odzwierciedlają do końca stanu faktycznego, przedstawiają się następująco (dane ze spisu powszechnego przeprowadzonego w 2002 roku):

---

<sup>1</sup> [http://www.stat.gov.mk/pdf/kniga\\_13.pdf](http://www.stat.gov.mk/pdf/kniga_13.pdf) (20.08.2012).



Tabela 1. Ludność Republiki Macedonii według przynależności narodowej<sup>2</sup>

|                 |           |
|-----------------|-----------|
| Macedończycy    | 1 297 981 |
| Albańczycy      | 509 083   |
| Turcy           | 77 957    |
| Romowie         | 53 879    |
| Wołosi          | 9 695     |
| Serbowie        | 35 939    |
| Boszniacy       | 17 018    |
| inni            | 20 993    |
| Razem           | 2 022 547 |
| <b>z czego:</b> |           |
| prawosławni     | 70%       |
| muzułmanie      | 28%       |
| pozostali       | 2%        |

Utworzenie współczesnego państwa macedońskiego związane jest z trzema ważnymi wydarzeniami historycznymi<sup>3</sup>, a mianowicie z wojnami bałkańskimi (1912–1913), powstaniem (1943) i rozpadem (1991) federacji jugosłowiańskiej. W wyniku wojen bałkańskich powierzchnia historyczno-geograficznej Macedonii – wchodzącej do tej pory w skład państwa tureckiego – została podzielona między trzy państwa: Bułgarii przypadła Macedonia Pirińska, Grecji – Macedonia Egejska, zaś Serbii – Macedonia Wardarska. Ludność zamieszkująca te tereny mówiła na co dzień dialektami słowiańskimi i nie miała wyraźnie określonego poczucia tożsamości narodowej, stąd też łatwo stała się przedmiotem rywalizacji i roszczeń – przede wszystkim bułgarskich i serbskich o podłożu historycznym i językowym, oraz greckich – na tle historycznym i religijnym. Grecy rościli sobie prawo do wszystkich narodów prawosławnych znajdujących się pod jurysdykcją Greckiej Cerkwi Prawosławnej. Po roku 1913 ludność Macedonii, która do tej pory znajdowała się w granicach Imperium Osmańskiego, poddana została narodowej i językowej bułgaryzacji, serbizacji i hellenizacji.

W 1944 roku na mocy decyzji AVNOJ<sup>4</sup> i ASNOM<sup>5</sup> powstała federacja jugosłowiańska. Proklamowana została także w jej składzie Republika Mace-

<sup>2</sup> *Ibidem*.

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat. Zob. I. Stawowy-Kawka, *Macedonia w polityce państw bałkańskich w XX wieku*, Kraków 1993.

<sup>4</sup> АВНОЈ (AVNOJ) – (Антифашистичко веће народног ослободјења Југославије) – Antyfaszystowska Rada Wyzwolenia Narodowego Jugosławii, pierwszy rząd Jugosławii utworzony pod koniec listopada 1943 roku w miejscowości Bihać.

<sup>5</sup> АСНОМ (ASNOM) – (Антифашистичко собрание на народното ослободување на Македонија) – Antyfaszystowska Rada Wyzwolenia Narodowego Macedonii, pierwszy rząd macedoński funkcjonujący w składzie federacji jugosłowiańskiej utworzony w monasterze św. Prohora Pčinjskiego 2 września 1944 roku.



donii, a Macedończyków uznano za odrębną grupę narodową w granicach Jugosławii. W związku z tym pojawiła się potrzeba wzmocnienia macedońskiej świadomości narodowej. Ważną rolę miał tu odegrać język macedoński, którego literacki standard został oparty na dialektach centralnej Macedonii. Polityczne decyzje w tej sprawie podjęto na posiedzeniu ASNOM. W art. 1 stwierdzono:

#### **РЕШЕНИЕ**

на Антифашиското собрание на народното ослободуене на Македонија за заведуене на македонскиот јазик како службен јазик во македонската држава

**2 август 1944 г.**

##### **Член 1**

Во македонската држава како службен јазик се заведуе народниот македонски јазик.

#### **DECYZJA**

Antyfaszystowskiej Rady Wyzwolenia Narodowego Macedonii w sprawie ustanowienia języka macedońskiego urzędowym językiem w państwie macedońskim

**2 sierpnia 1944 r.**

##### **Artykuł 1**

W macedońskim państwie urzędowym językiem ustanawia się narodowy język macedoński.

W ten sposób po raz pierwszy od początku powstania Macedonii jako jugosłowiańskiej republiki federacyjnej decyzje polityczne zaczęły wpływać na kształt języka macedońskiego. Nigdy wcześniej taka sytuacja nie była możliwa. Dekret wydany przez ASNOM, a wcześniej przez AVNOJ ukonstytuował język macedoński jako narodowy. W ten sposób po raz pierwszy w swej historii stał się on oficjalnym językiem urzędowym w tej jugosłowiańskiej republice:

**17 ноември 1991 година**

##### **Член 7**

Во Република Македонија службен јазик е македонскиот јазик и неговото кирилско писмо.

Во единиците на локалната самоуправа во кои како мнозинство живеат припадниците на националностите, во службена употреба, покрај македонскиот јазик и кирилското писмо, се и јазикот и писмото на националностите на начин утврден со закон.

Во единиците на локалната самоуправа во кои како значителен број живеат припадниците на националностите, во службена употреба, покрај македонскиот јазик и кирилското писмо, се и јазикот и писмото на националностите, под услови и на начин утврдени со закон.

**17 listopada 1991 roku****Artykuł 7**

W Republice Macedonii językiem urzędowym jest język macedoński i pismo cyrylica.

W jednostkach administracji lokalnej, w których większość stanowią mniejszości narodowe, urzędowym językiem, oprócz języka macedońskiego i alfabetu cyrylicznego, jest język i alfabet mniejszości narodowych w warunkach określonych przez prawo.

W jednostkach administracji lokalnej, w których w znaczącej liczbie mieszkają członkowie mniejszości narodowych, urzędowym językiem, oprócz języka macedońskiego i alfabetu cyrylicznego, jest język i alfabet mniejszości narodowych w warunkach określonych przez prawo.

**Językowy obraz Macedończyka w dyskursie naukowym**

Według definicji o charakterze encyklopedycznym Macedończycy to jeden z narodów słowiańskich, zamieszkujący Republikę Macedonii (dawna część Jugosławii), Grecję i Bułgarię oraz (w niewielkiej liczbie) Albanię. Macedończycy są w przeważającej większości prawosławni, choć część wyznaje islam. Jednak dużej części mieszkańców Europy nazwy „Macedonia” i „Macedończycy” nie kojarzą się bynajmniej z dzisiejszą niewielką republiką słowiańską na Półwyspie Bałkańskim, a z potężnym niegdyś militarnie imperium królów Filipa II i Aleksandra Wielkiego (356–323 p.n.e.).

Braki w umiejętności odróżnienia w potocznej wiedzy o świecie Macedonii jako prężnego imperium władców starożytnych od Macedonii – niewielkiej republiki słowiańskiej na południu Europy, wynikają nie tylko z lekceważenia rozleglejszej wiedzy historycznej, opartej na uwarunkowanych społecznie i kulturowo konotacjach znaczeniowych, ale także z utrwalonego w języku – nie tylko polskim, lecz także macedońskim – obrazu Macedonii i współczesnych Macedończyków.

Językowy obraz świata (JOS) to zawarta w języku, różnie zwerbalizowana, interpretacja rzeczywistości, dająca się ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Według J. Bartmińskiego, mogą to być „sądy utrwalone”, czyli mające oparcie w samej materii języka, a więc w gramatyce, słownictwie, kliszowanych tekstach (na przykład przysłowia), lecz także sądy presuponowane, tj. implikowane przez formy językowe, utrwalone na poziomie społecznej wiedzy, przekonań, toposów, mitów i rytuałów<sup>6</sup>. Przy czym w koncepcji JOS dominują dwa stanowiska – jedno traktujące JOS jako strukturę pojęciową utrwaloną w systemie języka, drugie – jako zbiór prawidłowości zawartych w związkach gramatycznych

<sup>6</sup> J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006, s. 12.

i strukturach języka, pokazujących różne sposoby widzenia i rozumienia świata. Pierwsze przypisuje się Renacie Grzegorzczkovej<sup>7</sup>, drugie – Ryszardowi Tokarskiemu. Według tego drugiego:

(...) każdy język może odmiennie konceptualizować otaczającą człowieka rzeczywistość w tym sensie, iż podsuwa, ułatwia i sugeruje pewne typowe dla danej kultury sposoby interpretacji świata<sup>8</sup>.

Na podstawie tych założeń autor koncepcji proponuje przyjęcie procedury profilowania językowego na dwóch różnych poziomach, tj. wdrożenie dwóch różnych odmian profilowania: profilowania kulturowego i profilowania tekstotwórczego. To pierwsze rozumie jako: „językowo zrelatywizowaną konwencjonalizację pewnej nieograniczonej wiedzy encyklopedycznej”<sup>9</sup>. Jest to kulturowo zinterpretowany obraz świata, utrwalony w jednostce leksykalnej, ugrupowaniach (polach) leksykalnych, kategorialnych związkach gramatycznych. To drugie definiuje się jako aktualizację wyżej wymienionych struktur semantycznych, będących:

(...) pewnymi idealizacjami, całościowymi ramami (modelami) pojęciowymi, z których w konkretnym tekście czy konkretnej grupie tekstów aktualizowany jest określony fragment ramy całościowej. Ową aktualizację fragmentu modelu i ewentualne przewartościowanie w obrębie tego modelu nazwijmy profilowaniem tekstowym czy tekstotwórczym<sup>10</sup>.

Metodologia JOS pozwala na podstawie analizy danych językowych w procesie profilowania kulturowego i tekstotwórczego docierać do sposobów postrzegania przez człowieka świata i jego konkretyzacji. Sama konkretyzacja następuje w dwóch etapach: jeden realizuje się w:

(...) określonym akcie mowy tu i teraz, czego wytworem jest konkretna wypowiedź (...), drugi – na poziomie społecznej konwencji, której cechą jest powtarzalność w różnych wypowiedziach<sup>11</sup>.

Najważniejszą rolę odgrywają tu pojęcia aspektu (obraz przedmiotu hasłowego), podkategorii, fasety (zespół sądów i definicji na temat cech przedmiotu)

<sup>7</sup> R. Grzegorzczkova, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1990, s. 43.

<sup>8</sup> R. Tokarski, *Kulturowe i językowe aspekty profilowania*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin 1998, s. 40–41.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> J. Bartmiński, S. Niebrzegowska, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*, [w:] *Profilowanie w języku...*, s. 214.

(Wierzbicka<sup>12</sup>) lub domeny (Langacker<sup>13</sup>). Zarówno konkretyzacja, jak i dobór faset oraz jakościowa charakterystyka przedmiotu stanowią o tym, co można określić mianem profilowania. Samo profilowanie:

(...) jest procesem, jego efektem jest profil. Rozumiemy pod tym terminem nie tyle wariant znaczenia, co raczej wariant wyobrażenia przedmiotu hasłowego, ukształtowany poprzez dobór faset, ich uporządkowanie według reguł implikacji, ich wypełnienie treścią stosownie do przyjętej wiedzy o świecie<sup>14</sup>.

W rekonstruowaniu obrazu Macedończyka najważniejsze będzie wzięcie pod uwagę nie tylko stereotypu narodowego (różne obrazy pojęciowe tego przedstawiciela Słowian południowych), lecz także jego konkretyzację w akcie mowy (określony tekst naukowy) oraz na poziomie społecznej konwencji (powtarzalność w różnych wypowiedziach i tekstach głównie potocznych). Istotna będzie także konceptualizacja tego pojęcia jako struktury stanowiącej pewien utrwalony wzorzec (topos), dzięki użyciu słowa „Macedończyk”, „Macedończycy” w konkretnych tekstach.

W przyjętej przez wielu badaczy metodologii odkrywania i konkretyzowania lub też językowego profilowania obrazu świata za ważną podstawę tych czynności uznaje się, oprócz definicji haseł i eksplikacji pojęcia, gramatykę i poszczególne kategorie gramatyczne: kategorie osoby, liczby, rodzaju, czasu, trybu, przypadku. Na przykład w językowym obrazie Macedończyka w macedońskiej narracji naukowej, historycznej, literackiej lub folklorystycznej wyraz ten pojawia się w zasadzie tylko w liczbie mnogiej. Rzadko mamy tu liczbę pojedynczą „Macedończyk” (słowo „Macedonka” spotykamy jedynie w obrazie Macedonki z czasów starożytnych), i to niezależnie od opisywanego okresu historycznego. Pierwszy fakt świadczy o kolektywnym rozumieniu pojęcia narodowości w dziełach historycznych, drugi – o dominacji rodzajowego („genderowego”) punktu widzenia w zakresie psychospołecznych mechanizmów kategoryzacji zjawisk.

Najistotniejszą podstawą poznania obrazu świata są: leksyka jako zbiór, inwentarz pojęć relewantnych historycznie, społecznie i kulturowo, a nie tylko opartych na skojarzeniach, często ukrytych w podświadomości oraz subiektywne wyobrażenia. Zbiór ten zmienia się w zależności od określonych warunków historycznych, zależy od warunków życia, zmian o charakterze kulturowym, przyrostu wiedzy i potrzeb społecznych. Niektóre relacje i pojęcia są definiowane na nowo i otrzymują swoje wykładniki językowe odmienne od dotychczasowych, zmienia się konotacja wielu słów kluczowych dla rozumienia procesów społecznych i przemian historycznych.

<sup>12</sup> A. Wierzbicka, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin 2006.

<sup>13</sup> R. Langacker, *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, red. H. Kardela, tłum. J. Berej et al., Lublin 1995.

<sup>14</sup> J. Bartmiński, S. Niebrzegowska, *op. cit.*, s. 217.

Dotyczy to także sposobów nominacji i ich podstaw ontologicznych, odkrywanych w toku analizy strukturalnej i etymologicznej (Niemiec – człowiek niemy, niemota), oraz poświadczonych w słownikach różnych znaczeń (Macedończycy – naród południowosłowiański, zamieszkujący państwo Macedonię, i Macedończycy – starożytny naród spokrewniony z narodami zamieszkującymi ziemie greckie).

## Macedończycy starożytni

W tekstach popularnonaukowych dominuje pogląd, iż starożytni Macedończycy mieli swój własny język blisko powiązany z greką. Członkowie elity, która zdecydowanie dominowała w całym społeczeństwie, uczyli się mówić po grecku, ponieważ sądzili, że wszyscy Macedończycy wywodzą się od Greków. Równocześnie jednak patrzyli na nich z pogardą, uważając, że wiedzą oni wygodne życie, nieporównywalne z ich własną, surową egzystencją. Grecy w pełni odwzajemniali to uczucie.

Sławny ateński mówca Demostenes (384–322 p.n.e.) o macedońskim królu Filipie II, który panował w latach 359–336 p.n.e., tak mówił:

(...) nie Grek ani człowiek mający coś wspólnego z Grekami, ani nawet barbarzyńca z kraju, którego nazwę godzi się wymienić, lecz chłystek z Macedonii, gdzie jak dotąd nigdy nie można było nabyć porządnego niewolnika<sup>15</sup>.

W pierwszej części pięciotomowego dzieła *Историја на македонскиот народ*<sup>16</sup> [Historia narodu macedońskiego], obejmującej okres prehistoryczny do roku 1371, tj. do początków panowania tureckiego, i wydanej przez zespół autorów z Instytutu Historii Narodowej w Skopje, słowo „Macedończycy” (mac. *Makedonci*) nie zostało zdefiniowane i pojawia się prawie wyłącznie z dodatkowymi określeniami, natomiast gdy występuje samodzielnie, to w bezpośredniej bliskości z tymi określeniami, by wiadomo było, że odnosi się do starożytnych Macedończyków, a nie Macedończyków współczesnych, tzn. Słowian, na przykład:

1) древните Македонци (s. 17, 33, 35, 38) [starożytni Macedończycy];

2) палеотските луѓе во Македонија [ludzie żyjący w Macedonii w erze paleolitu], неолитските луѓе [ludzie żyjący w erze neolitu], автохтонно македонско население [autochtoniczna ludność macedońska] (s. 2–24);

<sup>15</sup> Demostenes, *Trzecia mowa przeciw Filipowi*, [w:] idem, *Wybór mów*, tłum. i oprac. R. Turasiewicz, Wrocław 2005, s. CLI.

<sup>16</sup> *Историја на македонскиот народ*, т. 1–5. Редакција: К. Битовски, Н. Велјановски (претседател), И. Катарциев, Б. Панов, А. Стојановски, Скопје 2000. Wszystkie cytaty w tłumaczeniu autora.

– lub w otoczeniu nazw innych plemion jako element kolekcji:

3) На Балканот се искристализирале племенските групи на Тракијците, Илирите, Елините, Дарданците, Епирците, Македонците и др. Македонците живеае во нивното соседство (s. 9). [Na Bałkanach wykryłozowały się plemiona Traków, Ilirów, Elinitów, Dardanów, Epirów, Macedończyków i in. Macedończycy żyli w ich sąsiedztwie.]

4) Доминантни станале гледишта дека Македонците го потекло и јазик биле слични со северогрчките племиња и дека биле наполно самостоен народ, сроден со тракискиот или илирскиот етнос (s. 35). [Zaczęły dominować poglądy, że Macedończycy z pochodzenia i języka byli podobni do plemion z północy Grecji, że jako w pełni samodzielny naród mieli etnos wspólny z trackim i ilirskim.]

W dalszych partiach tekstu i w całości pierwszego tomu na oznaczenie starożytnych Macedończyków używa się słowa „Macedończycy” bez dodatkowych określeń i kolekcji. Przedstawiony w pracy pt. *Историја на македонскиот народ* [Historia narodu macedońskiego] obraz starożytnych Macedończyków i Macedonek jest w miarę pełny, choć zapewne nieco legendarny:

Македонците се разликувале од соседите – Елини, Тракијци, Илири и други народи и по своите обичаи. Македонските жени, соопштува Херодот, за разлика од Елинките биле оневозможени да учествуваат на банкетите кои ги организирале мажите. Во тој поглед Македонките се разликувале и од Илирките кои имале обичај да се гоштеваат и пијат заедно со мажите со кои потоа се собирале во куќите. Освен тоа, илирските жени при јадење седеле, за разлика од македонските кои тоа го правеле лежејќи. (...) Исто така кај Македонците постоел обичај да не се бањаат со топла вода. (...) Од најстари времиња Македонците се разликувале од Елините и по своите карактеристични воени и други игри. Сето тоа им давало белег на храбар и воинствен народ. Кај нив постоел обичај: секој воин кој не убил непријател да носи еден вид оглавник. (...) Македонец – ловец кој не убил див звер без употреба на мрежа ја губил привилегијата да се гоштева со други ловци во лежечка положба. (...) Тоа било причина во Македонија широко да се разпространи култот на Артемида...<sup>17</sup>

[Macedończycy odróżniali się od swoich sąsiadów – Greków, Traków, Ilirów i innych narodów ze względu na swoje obyczaje. Macedońskie kobiety – jak głosi Herodot – w odróżnieniu od Greczynek nie mogły uczestniczyć w uroczystościach organizowanych przez mężczyzn. Pod tym względem Macedonki różniły się od Ilirek, które

<sup>17</sup> *Историја на македонскиот на народ*, т. 1: *Македонија од праисториското време до потпаѓањето под турска власт (1372)*, ред. Б. Панов, s. 43–44.

jadły i piły razem z mężczyznami, z którymi potem gromadziły się w domach. Oprócz tego ilirskie kobiety podczas jedzenia siedziały w odróżnieniu od Macedonek, które jadły leżąc. (...) Wśród Macedończyków istniał obyczaj, by nie kąpać się w ciepłej wodzie. (...) Od czasów najdawniejszych Macedończycy różnili się od Greków jako naród dzielny i wojowniczy. Wśród nich istniał obyczaj, by każdy wojownik, który nie zabił jeszcze wroga, nosił charakterystyczne znamię. (...) Macedończyk, który nie upolował dzikiego zwierza bez użycia sieci, tracił prawo do ucztowania z innymi łowcami w pozycji leżącej. (...) Z tego powodu w Macedonii był rozpowszechniony mit o Artemidzie...]

Według macedońskich autorów wszystkie te cechy spowodowały, że starożytni Macedończycy w trakcie długiego procesu etnogenezy nie wyginęli i ukształtowali się do połowy IV wieku p.n.e. jako odrębny naród.

## Macedończycy Słowianie

Począwszy od strony 285 pierwszego tomu pracy pt. *Историја на македонскиот народ* [Historia narodu macedońskiego], sytuacja w zakresie konceptualizacji językowego obrazu Macedończyków się zmienia, ponieważ – jak czytamy – „terytorium Macedonii (na przełomie VI i VII wieku) zostało zasiedlone przez dużą liczbę plemion słowiańskich” (s. 286). Według autorów tego dzieła, doszło wtedy do „symbiozy między napływową ludnością słowiańską i obecną na tym terytorium autochtoniczną ludnością macedońską”. Nie tylko więc „zaczęły się przenikać wzajemne kulturowe, religijne i gospodarcze wpływy, lecz także stopniowo Słowianie zaczęli przyjmować stare imię – Macedończycy, jak również nazwę kraju – Macedonia” (s. 291). Niestety proces symbiozy trwający od IV wieku p.n.e. (kiedy „starożytni Macedończycy ukształtowali się jako odrębny naród”) do VI/VII wieku n.e., kiedy „terytorium Macedonii zostało zasiedlone przez dużą liczbę plemion słowiańskich”, nie został w dziele opisany. Historycy i badacze tego okresu obejmującego prawie dziesięć wieków nie są zgodni co do faktu, kto w czasie napływu Słowian na terytorium Macedonii ją zamieszkiwał.

Błaże Ristovski z Macedońskiej Akademii Nauk i Sztuk w rozdziale pt. „Кои се всушност Македонците?” [Kim są w istocie Macedończycy?] swojej książki *Историја на македонската нација* [Historia macedońskiego narodu] napisał:

Несомнено во нашата етнogeneза се вклучуваат и античките Македонци, но сигурно во најголемиот процент населението потекнува од Словените.

Niewątpliwie do naszej etnogenezy należy włączyć także antycznych Macedończyków, ale z pewnością pochodzenie największej części ludności wiąże się ze Słowianami<sup>18</sup>.

<sup>18</sup> Б. Ристовски, *Историја на македонската нација*, Скопје 1999, s. 13.



Nieco inaczej sprawę tę traktuje historyk z macedońskiego Instytutu Historii Narodowej, Stojan Kiselinovski, który w niewielkiej, ale bardzo pouczającej syntezie pt. *Македонија низ вековите* [Macedonia przez wieki] napisał:

По смртта на Александар Македонски (323), Големата македонска империја почна постепено да се распаѓа. (...) по Трите македонско-римски војни Македонија е претворена во римска провинција. По поделба на Римската империја во Западно и Источно царство (395 н.е.) Македонија падна под Византија. Населението на Македонија во овој долг историски период го менува и етничкиот карактер. Тие постепено се латинизира или се „византизира“ и изгубија многу од нивните претходни етнички карактеристики. Под притисок на Славјаните, голем дел од Старомакедонците се повлекоа во денешната Тракија. (...)

Кон крајот на VI и почетокот на VII век Македонија масовно е населена од славјанските племиња (...) се славјанизира ‘со асимилирањето на малубројното претсловенско население што остана во Македонија’<sup>19</sup>.

[Po śmierci Aleksandra Macedońskiego (323 p.n.e.) wielkie macedońskie imperium zaczęło się stopniowo rozpadać. (...) Po trzech wojnach macedońsko-rzymskich Macedonia stała się prowincją rzymską. Po podziale imperium rzymskiego na Cesarstwo Zachodnie i Wschodnie (395 n.e.) Macedonia dostała się pod panowanie Bizancjum. Ludność Macedonii w tym długim historycznym procesie zmieniła charakter etniczny, stopniowo się latynizowała lub ulegała wpływom bizantyjskim i straciła swój dawny charakter etniczny. Pod naciskiem żywiołu słowiańskiego duża część starożytnych Macedończyków wyemigrowała do dzisiejszej Tracji. (...)

Pod koniec VI i na początku VII wieku Macedonia ma już słowiański charakter, dzięki procesowi asymilacji nielicznej przedśłowiańskiej ludności, która pozostała na tym terytorium.]

Na określenie przedstawicieli tej nielicznej ludności autor posługuje się nową nazwą „ludność przedśłowiańska”. Zresztą z pewnością dzisiaj już nie można ustalić, co oznacza ów termin, jak i tego, czy do etnogenezy słowiańskich Macedończyków należałoby włączyć starożytną, bardzo zróżnicowaną etnicznie ludność zamieszkującą w przeszłości terytorium Macedonii<sup>20</sup>. Na przykład ludność Bizancjum była niejednorodna – mówiła różnymi językami i składała się z różnych grup etnicznych, aby więc zintegrować te elementy, wprowadzono jako język państwowy łacinę.

W analizowanym tu dyskursie historycznym nazwa „Macedończyk”, która była używana do określania ludności starożytnej, nie została w pracy pt.

<sup>19</sup> С. Киселиновски, *Македонија низ вековите*, Скопје 1998, s. 7–8.

<sup>20</sup> Zob. L. Moroz-Grzelak, *Obraz przeszłości antycznej w historiografii macedońskiej*, „Slavia Meridionalis”, 5, 2005, s. 45–59.



*Историја на македонскиот народ* [Historia narodu macedońskiego] na oznaczenie Słowian Macedończyków wprowadzona natychmiast i długo rywalizowała jeszcze z takimi pojęciami jak: „słowiański naród”, „Słowianie”, „macedońskie społeczeństwo słowiańskie”, „Słowianie poganie”, by w opisach czasów panowania cara Samuela (koniec X wieku) zwyciężyć na dobre. Jak piszą autorzy:

Честата употреба на називите „Македонија“, „македонска земја“, „Македонци“ говори за тоа дека во времето на Самуил веќе нестана употребата на племенските називи: Драговити, Сагудати, Велегизити, Смолјани, Струмјани и др., што потврдува дека дефинитивно се завршил долгиот и сложен етногеничен процес на обединувањето на македонските племиња во единствен македонски народ, кој Јован Скилица го нарекол „прост народ“...<sup>21</sup>

[Częste występowanie nazw „Macedonia”, „macedońska ziemia”, „Macedończycy” świadczy o tym, że w okresie panowania cara Samuela nie było już potrzebne używanie nazw plemiennych: Draguwici, Sagudaci, Welegoci, Smolanie, Strumianie i in., co potwierdza, że definitywnie zakończył się długi i złożony proces etnogenezy zjednoczenia plemion macedońskich w jednolity naród, który Jovan Skilica (kronikarz bizantyński z końca XI wieku – MK) nazwał „prostym narodem”...]

W tomie II, zatytułowanym *Македонија под турска власт* [Macedonia pod panowaniem tureckim], autorzy nie zajmują się już konkretyzacją pojęć: „Macedończycy”, „naród macedoński”, prawie zupełnie nieobecnych w naukowej narracji. Zamiast nich pojawiają się takie wyrażenia synonimiczne jak: „ludność miejscowa”, „miejscowa ludność chrześcijańska”, „macedońska ludność chrześcijańska”, „wieśniacy”, „chrześcijańska architektura” i „islamska architektura”, a autorzy dzieła bardziej zwracają uwagę na podziały religijne – piszą częściej o chrześcijanach i muzułmanach – niż na narody i grupy etniczne.

Współczesny macedoński dyskurs naukowy o wydarzeniach końca XIX i początku XX wieku (tomy II–V) stabilizuje znaczenie pojęcia Macedonii i Macedończyka nie tylko jako Słowianina. Dzieje się tak – według niemieckiego historyka Ulfa Brunnbauera – przez włączenie:

(...) antičkih Makedonaca u nacionalnu makedonsku naraciju je bio i odmak od mita o isključivo ‘slavenskim temeljima’, koji je izgubio svoju potrebu za državom sad kad ona više nije bila dio južnoslavenske federacije<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> *Историја на македонскиот народ...*, т. 1, s. 385.

<sup>22</sup> U. Brunnbauer, *Drevna nacionalnost i vjekovna borba za državnost: historiografski mitovi u Republici Makedoniji (BJRM)*, [w:] *Historijski mitovi na Balkanu. Zbornik radova*, hg. v. Husnija Kamberović, Sarajevo 2003, s. 302–303.

(...) antycznych Macedończyków do narodowej macedońskiej narracji historycznej było przeciwwagą dla mitu o wyłącznie 'słowiańskich korzeniach' Macedończyków, który utracił swoją atrakcyjność dla państwa, gdy przestało ono być częścią federacji jugosłowiańskiej.]

Według tego autora „źródła historyczne aż do XIX wieku rzadko, jeśli w ogóle, mówią o »Macedonii« jako jednostce politycznej lub »Macedończykach« w tym okresie, kiedy Macedonia nie była podmiotem politycznym”<sup>23</sup>.

### **Punkt widzenia narodów sąsiednich**

Pozostałości tej skomplikowanej przeszłości widoczne są do dzisiaj w potocznym obrazie świata Macedończyków i Macedonii, w języku oraz poglądach innych narodów – sąsiadów Macedończyków oraz zamieszkujących ten kraj mniejszości etnicznych. Istnieją w utrwalonych stereotypach narodu oraz państwa i uwarunkowane są punktem widzenia. Dla Greków „Macedonia” to uzurpowanie nazwy prowincji o tej samej nazwie i potencjalne zagrożenie utraty tego regionu, a obecne państwo macedońskie rości sobie prawo do tradycji starożytnej Macedonii (od roku 1991 herb Republiki Macedonii to zmodyfikowany symbol słońca przypominający gwiazdę z Werginy, stosunkowo niedawno lotnisko w miejscowości Petrowec nazwano imieniem Aleksandra Wielkiego, wielki stadion sportowy nosi imię Filipa II). Dla Serbii – Macedończycy to prawie Serbowie: mają podobny język, religię, alfabet. Poza tym Macedonia w obecnym kształcie prawdopodobnie nigdy nie zaistniałaby politycznie, gdyby dominująca w federacji jugosłowiańskiej Serbia nie zgodziła się na stworzenie takiej republiki związkowej. Dla Bułgarii – język macedoński to po prostu dialekt bułgarskiego. Dla Albańczyków Macedonia to jedna z ziem, jaką chcieliby przyłączyć do Wielkiej Albanii – znaczna część ludności tego kraju to Albańczycy, a trendy demograficzne wskazują, że wkrótce znaczną część terytorium Macedonii zamieszkiwać może albańska większość.

### **Podsumowanie**

Językowy obraz Macedończyka/Macedończyków w pracy pt. *Историја на македонскиот народ* [Historia narodu macedońskiego], a także w niektórych pracach współczesnych uczonych macedońskich, został skonceptualizowany w postaci tej samej nazwy, określającej co najmniej pięć pojęć (profilu prototypowych):

- 1) pojęcie Macedończyka w starożytności (Herodot),

---

<sup>23</sup> *Ibidem*.

- 2) pojęcie Macedończyka Słowianina – profil dominujący w systemie wiedzy,
- 3) pojęcie Macedończyka jako przedstawiciela ludności niesłowiańskiej lub „przedśłowiańskiej”,
- 4) pojęcie Macedończyka od powstania nazwy Macedonii w historii nowożytnej,
- 5) pojęcie Macedończyka – mieszkańca dzisiejszej Republiki Macedonii jako kontynuatora etnosu staromacedońskiego.

Która konceptualizacja i jaki profil zwycięży w toczącym się w XXI wieku macedońskim dyskursie potocznym i naukowym, pozostaje pytaniem otwartym. Zależy to jednak nie tylko od rozwoju badań archeologicznych, historycznych i lingwistycznych, lecz także od rywalizacji między dwoma współcześnie głównymi pojęciami Macedończyka: Słowianina i Macedończyka – kontynuatora etnosu staromacedońskiego. Rywalizacji – silnie uzależnionej od sporów i polemik politycznych, a także od wiedzy potocznej samych Macedończyków i osiągnięć macedońskich nauk: historycznej i filologicznej.

## Dyskurs o języku Krste P. Misirkova

Twórczość Krste P. Misirkova według bibliografii dołączonej do fototypicznego wydania dzieła *За македонските работи* [O sprawach macedońskich]<sup>24</sup>, obejmuje dwadzieścia jeden ważniejszych prac o różnym charakterze, głównie z zakresu problematyki kulturalnej, z czego większość ukazała się w Sofii, dwie po rosyjsku w Odessie, a w przypadku kilku brakuje miejsca wydania. Na tym tle wyróżnia się książka pod tytułem *За македонските работи* [O sprawach macedońskich], wydana po raz pierwszy w Sofii w 1903 roku. Do dzisiaj ukazało się kilkanaście macedońskich edycji tego tekstu – ostatnie w 2003 roku w znanym skopijskim wydawnictwie Tabernakulum. W tym samym roku Macedońska Akademia Nauk i Sztuk opublikowała paralelną macedońsko-angielską wersję dzieła K. P. Misirkova<sup>25</sup> w stulecie wydania tekstu macedońskiego, przygotowaną przez B. Ristovskiego.

Natomiast jeśli chodzi o opracowania naukowe na temat języka Misirkova, tych jest niewiele, biorąc pod uwagę fakt, jak wielkie znaczenie przypisuje się tekstom tego autora w Macedonii. Należy tu wymienić przede wszystkim pracę Błażoi Korubina<sup>26</sup> o języku K. P. Misirkova, trzy artykuły Todora Dimitrovskiego

<sup>24</sup> К. П. Мисирков, *За македонските работи. Јубилејно издание по повод на стогодишнината од раѓањето на авторот*, Скопје 1974.

<sup>25</sup> Крсте П. Мисирков, *За македонските работи. Фототипно издание по повод 100-годишнината од излегувањето на книгата. Приредил Блаже Ристовски*, Скопје 2003. W 2012 roku ukazały się dwa przekłady tekstu K. P. Misirkova: czeski – Ivana Dorovskiego i niemiecki – Wolfa Oschliesa.

<sup>26</sup> Б. Корубин, *Јазикот на Крсте П. Мисирков*, Скопје 1956.

dotyczące głównie słownictwa oraz tekst Trajka Stamatoskiego o grafii. To bardzo mało, nie licząc zbiorowych publikacji rocznicowych i wydań jubileuszowych tekstów K. P. Misirkova. Pojawia się zatem potrzeba gruntownego, językoznawczego przebadania jego tekstów nie tylko pod względem słownictwa, ale także składni i morfologii. By jednak takie działania podjąć, potrzebne jest opublikowanie pełnego krytycznego wydania nie tylko podstawowego tekstu K. P. Misirkova, *За македонските работи* [O sprawach macedońskich], ale także wszystkich tekstów tego autora z pełnym opisem i analizą cech jego języka przy użyciu współczesnych metod lingwistycznych, historycznych i tekstologicznych – opracowanych z zastosowaniem metod edytorstwa naukowego.

Całkowity brak jest też pełnych wydań krytycznych prac K. P. Misirkova, to znaczy takich, które zawierałyby nie tylko tekst oryginału w postaci fotokopii (wydania fototypiczne – tych jest sporo), ale także wszystkie znane dotąd odmiany tekstu, notę edytorską, komentarz historycznojęzykowy i słownik – takie do tej pory się nie ukazały.

Opublikowanie w roku 1903 w Sofii książki K. P. Misirkova *За македонските работи* [O sprawach macedońskich] uważa się w Macedonii za wydarzenie o historycznym znaczeniu. W pracy autor przedstawił, mówiąc w największym skrócie, swoje polityczne *credo* w sprawach narodowych oraz zajął się problemem języka macedońskiego. Tę część rozważań poprzedza wstęp i pięć odrębnych tekstów, które zostały zatytułowane następująco:

- 1) Шчо напраифме и шчо треба да праиме за однапред? [Co zrobiliśmy i co powinniśmy zrobić wcześniej?]
- 2) Имаат ли се нужда от македонски национални научно-литературни другарства? [Czy istnieje potrzeba tworzenia macedońskich towarzystw naukowo-literackich?]
- 3) Националниот сепаратизм: земишчето на које се имаат развиено и ке се развиат за однапред. [Narodowy separatyzm: kraje, w których jest rozwinięty i w których rozwinął się wcześniej.]
- 4) Составала, состават и можит ли Македонија да состават от себе одделна етнографска и политична единица? [Czy Macedonia stanowiła, stanowi i może stanowić oddzielną etnograficzną i polityczną całość?]
- 5) Неколку зборои за македонскиот литературен јазик. [Kilka słów o macedońskim języku literackim.]

Cztery z cytowanych tekstów autor powiązał tematycznie, choć dwa z nich wygłoszone zostały w różnym czasie (pierwszy 21 września, drugi 28 września 2003 roku, a trzeci w październiku tegoż roku, wszystkie trzy na forum Towarzystwa Naukowo-Literackiego im. św. Klimenta Ochrydzkiego w Piotrogradzie).

Ostatni zamieszczony w tomie tekst pt. *Неколку зборои за македонскиот литературен јазик* [Kilka słów o macedońskim języku literackim] zawiera, jak się coraz powszechniej sądzi, pierwszy naukowo uargumentowany i opracowany projekt kodyfikacji języka macedońskiego. Mimo iż pierwotnie wszystkie teksty

zostały opublikowane oddzielnie, autor zebrał je w jednym tomie, co konsekwentnie podkreśla już na początku tekstu. Pierwsze cztery nie mają związku z problematyką języka, choć i ten ostatni tekst jest przeniknięty siecią tez politycznych. Nie jest to przypadek, ponieważ w całej pracy autor uprawia dyskurs polityczny.

Pojęcie dyskursu jest dzisiaj aktualne, modne i robi niebywałą karierę, zwłaszcza w naukach humanistycznych, choć jak wskazują badacze jest nieostre i niedookreślone. Zainteresowanie dyskursem jest związane z nowymi tendencjami w językoznawstwie, które za swój przedmiot badań uznały większe i bardziej złożone struktury, na przykład tekst i wypowiedź, a nie tylko tradycyjne jednostki języka typu: fonem, morfem czy zdanie. W badaniach rezygnuje się z opisu jako tworu statycznego na korzyść dynamicznych ujęć komunikacyjno-kulturowych. W tym też kontekście wprowadza się pojęcie dyskursu jako zdarzenia komunikacyjnego, które bywa odnoszone albo do konkretnego pojedynczego przypadku (aktu mowy), albo ogólnie do określonych typów zdarzeń komunikacyjnych.

W naszym wypadku chodzi o analizę pojedynczego tekstu, idiolektu, opis jego struktury i kompozycji, cech retorycznych oraz strategii zastosowanej przez autora w procesie tworzenia wypowiedzi i wartości pragmatycznych. Pojęcie dyskursu zawiera także odniesienie do sytuacji aktu mowy, intencję, cel oraz nadawcę i odbiorcę. Natomiast nadrzędną cechą strategii dyskursu i jej podstawą są wzorce społeczne i kulturowe. W tym wypadku chodzi o styl dyskursu pojedynczego autora.

Wróćmy do tekstu o języku, który jako piąty i ostatni pojawia się w zbiorze K.P. Misirkova *За македонските работи* [O sprawach macedońskich]. Tekst zatytułowany *Неколку зборои за македонскиот литературен јазик* [Kilka słów o macedońskim języku literackim] składa się z dwóch głównych części: jednej politycznej, w której autor przedstawia swoje poglądy na kwestię niezależności Macedonii, i drugiej, w której mówi o sprawach języka macedońskiego.

Określimy specyfikę i najważniejsze cechy jego dyskursu z formalnego punktu widzenia jako spełniającego kryteria dyskursu niescjentyficznego, który w płaszczyźnie informacyjno-logicznej częściej posługuje się retoryką niż metodologią oraz wzmocnioną linią perswazyjno-tropiczną.

Oprócz podziału na dwie makrostruktury tematyczne: polityczną i językową, przyjmujemy za podstawę segmentację akapitową, dzielącą tekst na części logiczne i treściowe.

Cztery akapity, które można traktować jako wstępne w znaczeniu formalnym, tzn. nieodnoszące się do tematu, a jedynie zapowiadające treść rozważań, rozporządzają się kolejno<sup>27</sup>:

1. Во четирите горни статии на оваа книга јас сакаф да обрнам погледите на моите сонародници на нуждата од једно корено изменуаин'е на досегашниот

<sup>27</sup> Wszystkie cytaty pochodzą z wydania: K. P. Misirkov, *op. cit.*

процес на нашето дуовно развијаин'е, као и на тоа да моите возгледи во тои случај не сѐт нешто ноо и безосновно, а сѐт само чекор напред во досегашното развијаин'е на нашето национално самосознаин'е и да сѐт затоа сосем природни и осноател'ни.

[1. W czterech rozdziałach niniejszej książki chciałem zwrócić uwagę moich rodaków na potrzebę podstawowych zmian w dotychczasowym procesie naszego duchowego rozwoju, jak również na to, że moje poglądy w tym wypadku nie są czymś nowym i nieuzasadnionym, a tylko krokiem naprzód w dotychczasowym rozwoju naszej narodowej tożsamości i dlatego są czymś naturalnym i uzasadnionym.]

2. Се разбират, оти во једна мала книга, као шчо јет оваа мојата, не се можат подробно да се разгледаат сите задирнати прашаин'а. За секоје од ниџ би се можела да напишт по једна цела книга. Но сега за сега от таквија подробни разгледуаин'а за задирнатите питаин'а се немат уште голема и неотложна нужда; за тоа требаше за сите од ниџ да се кажит по неколку зборои, зашчо они једно без друго сѐт нејасни и неразбирливи. Осем разгледуаин'ето на сите задирнати прашаин'а, за да бидит јасно појауаин'ето, на книгата, сега ке требит да се кажит неколку зборои за својевременоста на книгата и нашиот литературен јазик.

[2. Jest sprawą oczywistą, że w jednej niewielkiej książce, jaką jest moja, nie można szczegółowo omówić tych wszystkich problemów. O każdym z nich można by napisać całą jedną książkę. Teraz nie ma jeszcze takiej potrzeby, ale też należy o każdym z nich powiedzieć kilka słów, dlatego że jedno bez drugiego będzie niejasne i niezrozumiałe. Oprócz rozpatrzenia wszystkich poruszonych zagadnień, aby były jasno przedstawione w książce należy powiedzieć kilka słów o aktualności książki i naszego współczesnego języka.]

3. Мнозина, можит, к'е речат, оти вистина арно јет чоек да се позамислит над прашаин'ата, задирнати во таја книга, но сега уште не му јет времето. Со оваа книга, ке речат они, се носит раздор и разјединуаин'е меѓу нас (...)

[3. Większość czytelników może powiedzieć, że rzeczywiście dobrze, iż człowiek może się zastanowić nad problemami poruszonymi w tej książce, ale teraz jeszcze nie czas na to. Ta książka – powiedzą – przyniesie może kłótnię i nieporozumienia między nami (...)]

W czwartym akapicie K.P. Misirkov, kontynuując tak rozpoczęty dyskurs, odpowiada na pytania, które zadał w trzech wcześniejszych fragmentach tekstu:

4. На тоа јас можам да одгоорам само ово: по мојето мислеин'е, сегашните, т.е. миурштегцките реформи сѐт максимум, шчо можа да ископчит од Европа револуцијата. Револуцијата на пролет ке бидит нај глупаото, шчо можиме није да напраиме. Со револуцијата на пролет ке се користат само нашите непријатели

(...) Революцијата на пролет само ќе ни уништи совршено нас (...) За тоа ние, требит, да се откажаме од секоја мисл'а за револуција на пролет (...) и да се зафатиме за ноа т.е. културна борба, во која прво место ќе требит да зимат прашаињето за нашата народност и нашето национално-религиозно развијање. Значит, истом сега му иет времето да се мислит за јазику наш, нашата национална литература и воспитаање во национален дух.

[4. Na to ja odpowiedzieć mogą tylko to: według mnie, obecne reformy z Mürzsteg to maksimum, co może od Europy dostać rewolucja. Rewolucja wywołana wiosną będzie czymś najgłupszym, co możemy zrobić. Z rewolucji wiosennej mogą jedynie skorzystać nasi nieprzyjaciele (...). Wiosenna rewolucja może tylko całkowicie nas zniszczyć. (...) Dlatego powinniśmy całkowicie zrezygnować z myśli o wiosennej rewolucji (...) i zająć się walką kulturalną, w której na pierwszym miejscu trzeba postawić kwestię naszej narodowości, naszego narodowo-religijnego rozwoju. To znaczy, że nadszedł czas, by pomyśleć o naszym języku, naszej narodowej literaturze i wychowaniu w duchu narodowym.]

W tym miejscu dyskurs K. P. Misirkova o języku osiągnął punkt centralny i zarazem krytyczny, ponieważ po tym stwierdzeniu już niczego nowego na temat poglądów politycznych autora się nie dowiemy – główna teza została sformułowana już na początku tekstu i jest motywem przewodnim całej wypowiedzi. Głównym celem dyskursu stał się zatem następujący makrotemat:

За тоа ние, требит, да се откажаме од секоја мисл'а за револуција на пролет.

[Dlatego powinniśmy całkowicie zrezygnować z myśli o wiosennej rewolucji.]

Jest to jednocześnie makrostruktura całego tematu – powtarzająca się fraza jako podstawowy chwyt retoryczny hiperbolizujący dyskurs:

Революцијата на пролет ќе бидит нај глупаото, што можиме ние да напраиме. (...) Революцијата на пролет само ќе ни уништи совршено нас и ќе уништи плодите. Со револуцијата на пролет ќе се користат само нашите непријатели, кои си имаат само есапи, противни на нашите национални интереси. (...) – и да се зафатиме за ноа т.е. културна борба, во која прво место ќе требит да зимат прашаињето за нашата народност и нашето<sup>28</sup> национално-религиозно развијање.

[Rewolucja wywołana wiosną będzie czymś najgłupszym, co możemy zrobić. Z rewolucji wiosennej mogą jedynie skorzystać nasi nieprzyjaciele (...). Wiosenna

<sup>28</sup> Zdumiewającą karierę zrobiło w języku macedońskim słowo „nasz”, które zastępuje nie tylko przymiotnik „macedoński” jako jego synonim, ale także terminy „narodowy”, „ojczysty” itp.



rewolucja może tylko całkowicie nas zniszczyć i zniszczy to, co osiągnęliśmy. Z rewolucji wywołanej na wiosnę skorzystają tylko nasi nieprzyjaciele, którzy będą z tego tylko zadowoleni, przeciwni naszym narodowym interesom (...) powinniśmy zająć się walką kulturalną, w której pierwsze miejsce jest dla kwestii naszej narodowości i naszego narodowo-religijnego rozwoju.]

Druga główna teza dyskursu K. P. Misirkova zawiera myśl o rewolucji w obrębie kultury jako konsekwencja logiczna założeń wcześniejszych:

За да си очистиме совеста пред народот наш за дадените од него жртви, треба бит, значит, да се зафатиме за културната борба.

Aby oczyścić nasze sumienie przed narodem w związku z ofiarami, jakie poniósł, powinniśmy zająć się walką kulturalną.

I tu autor dotarł do głównego celu swojego dyskursu – tj. języka:

Значит, истом сега му иет времето да се мислит за иазико наш, нашата национална литература (...)

[To znaczy nadszedł czas, by pomyśleć o naszym języku i naszej literaturze narodowej (...)]

Pomińmy rozważania autora na temat natury języka. Krótco zatem o tym, jak wyglądały praktyczne propozycje K. P. Misirkova. Postulował on by:

- 1) za podstawę języka literackiego przyjąć dialekty centralne (na linii Veles–Prilep–Bitola–Ochryd);
- 2) oprzeć pisownię na zasadzie fonetycznej;
- 3) do leksyki włączyć elementy ze wszystkich dialektów macedońskich.

Ponadto w sprawie wymowy K.P. Misirkov zakładał:

- 1) elizję interwokalicznych в і х;
- 2) antycypację miękkości (благодарейнје);
- 3) utrzymanie grup шч (шчо) і стр oraz здр (стрет, здрел);
- 4) sufiks – цки zamiast – ски (македонцки).

Najważniejszą jednak cechą dyskursu autora jest nie tylko powiązanie problemów politycznych z kwestią językową (utworzenie macedońskiego języka literackiego), ale przede wszystkim przedstawienie konkretnego programu w tej sprawie:

Около централното наречие треба да се групираат сите наши научни и литературни сили, за да го очистат и обогатат со сокроишча од друзите македонски наречия и да создадат од него еден убав литературен иазик. На него треба да се создадат една богата сколицка, научна и убаа литература, за да можат



преко ниф да се раширит низ цела Македонија во вид на литературен јазик, кој што ќе изместит од неја пропагандцките јазичи. А заједно со измествуаи'ето на пропагандцките јазичи и со создааи'ето наш литературен јазик, се измествуваат од Македонија и интересите на балканцките држаици и нивното место ќе го застапат создадените со јазикот македонцки интереси.

[Wokół centralnego dialektu trzeba zgrupować wszystkie nasze naukowe i literackie siły w celu jego oczyszczenia i wzbogacenia właściwościami innych macedońskich gwar, aby utworzyć z niego literaturę piękną, bogatą i naukową, by mogła rozprze-strzenić się na całą Macedonię w postaci języka literackiego, który wyparłby z niej języki obcej propagandy. I wraz z wyparciem języków obcej propagandy i utworzeniem naszego języka literackiego, zostaną wyparte z Macedonii interesy państw bałkańskich i ich miejsce zajmą wytworzone przez język interesy macedońskie.]

Ten iluzoryczny – jak by się wydawało – plan K.P. Misirkova, wytworzony i istniejący jedynie w dyskursie jako jego tekstowa kreacja, w dużej mierze do-czekał się realizacji. Biorąc pod uwagę niespotykany w innych językach spekta-kularny wzrost w Macedonii publikacji i nakładów zwłaszcza literatury pięknej po II wojnie światowej, śmiało można stwierdzić, że nie tylko w ramach dys-kursu politycznego można było snuć wyobrażenia, że stworzenie „bogatej” na-ukowej, dydaktycznej i pięknej literatury, która obejmie całą Macedonię, wyprze z niej „propagandę w językach obcych” (chodzi o języki: bułgarski, grecki i serb-ski w szkole oraz w Cerkwi).

Nigdy jeszcze w dziejach rozwój kultury, literatury i sztuki nie warunkował swobód politycznych, zawsze bowiem było odwrotnie – czy mogło być inaczej w Macedonii, która dopiero od niedawna i z wielkim trudem buduje swoją pań-stwowość? Natomiast tylko i wyłącznie dzięki strategii dyskursywnej polegającej na odstępowaniu od silnej dowodowości na rzecz rozumowań na podstawie ana-logii, możliwe było sformułowanie twierdzenia, że:

(...) заједно со измествуаи'ето на пропагандцките јазичи и со создааи'ето наш литературен јазик, се измествуваат од Македонија и интересите на балканцките држаици и нивното место ќе го застапат создадените со јазикот македонцки интереси.

[(...) wraz wyparciem języków obcej propagandy i przez stworzenie naszego języka literackiego zostaną wyparte z Macedonii interesy państw bałkańskich i ich miejsce zajmą wytworzone przez język i kulturę interesy macedońskie.]

Wiara w pragmatyczną (illokucyjną) i dziejową siłę dyskursu oraz w kreatywną, szczególnie w sensie możliwości dokonania za jego pomocą zmiany historyczno-politycznej, rolę języka macedońskiego i słowa w nim drukowanego, zwłaszcza jeśli

chodzi o realizację drugiej części programu K. P. Misirkova, to zjawiska, które w takich rozmiarach do tej pory nie wystąpiły w tekstach południowosłowiańskich.

### W sprawie języka macedońskiego – dyskurs kodyfikacyjny

W historii polszczyzny nie było takich sytuacji i konieczności, by los normy językowej zależał w sposób tak jednoznaczny od postanowień komisji lub by decydowały o niej nie tylko gremia złożone z przedstawicieli nauki i literatury, ale także działacze polityczni, jak w wypadku kształtującego się w drugiej połowie XIX wieku macedońskiego języka literackiego. Pozajęzykowe uwarunkowania kodyfikacji języka macedońskiego były bowiem szczególnie widoczne w realiach bałkańskich bezpośrednio po II wojnie światowej.

Współczesny francuski bałkanista Bernard Lory stwierdził wprost, iż:

Il est faux de dire que le macédonien est une langue artificielle. Toute norme littéraire s'impose de façon artificielle sur les pratiques dialectales. Pour les langues occidentales, le choix historique et politique s'est opéré anciennement. Pour les langues balkaniques, il est bien plus récent. La grammaire du grec démotique date de 1941 et la fixation définitive de l'albanais littéraire ne remonte qu'à 1970. Le choix des normes du macédonien répondait à des critères linguistiques et politiques<sup>29</sup>.

[Błędem jest mówić, że macedoński jest językiem sztucznym. Każda norma literacka wymaga uwzględnienia w sposób sztuczny praktyki dialektalnej. W wypadku języków zachodnich historyczny i polityczny wybór został dokonany wcześniej. W językach bałkańskich procesy te nastąpiły później. Gramatyka greckiego języka nowożytnego datowana jest na rok 1941, a ostateczne ustalenie albańskiego języka literackiego sięga 1970 roku. Wybór normy języka macedońskiego odpowiada kryteriom lingwistycznym i politycznym.]

W kształtowaniu się literackiej polszczyzny główną rolę odegrała norma, która obowiązywała na dworze panującego (język dworu), oraz język pisarzy i ludzi wykształconych (Jan Kochanowski, Andrzej Trzcieski, Łukasz Górnicki). Jeśli chodzi o inne języki słowiańskie, których współczesna norma literacka powstawała w XIX stuleciu – dotyczy to zwłaszcza grupy południowosłowiańskiej: serbskiego i chorwackiego (działalność Vuka Karadžicia), bułgarskiego (twórczość Christo Botewa, Ljubena Karawelowa i Iwana Wazowa) i macedońskiego<sup>30</sup> (twórczość Kočo

<sup>29</sup> B. Lory, *Approches de l'identité macédonienne*, [w:] *La République de Macédoine. Nouvelle venue dans le concert européen*, éd. Ch. Chiclet, B. Lory, Paris–Montreal 1998, s. 21–22.

<sup>30</sup> Macedoński należy wraz z bułgarskim, serbskim, chorwackim i słoweńskim do południowosłowiańskiej grupy językowej. Dzisiaj jest to w Republice Macedonii język urzędowy.

Racina, Kole Nedelkovskiego, Vasila Iljoskiego, Antona Panova, Venka Markovskiego) – pewnym rozwiązaniem było podjęcie procedur kodyfikacyjnych. Dotyczyły one nie tylko zasobu znaków alfabetu i zasad pisowni, ale także niektórych reguł gramatycznych oraz planowanych leksykograficznych opisów słownictwa.

*Kodyfikacja*, nieco później *standaryzacja*, a także *unifikacja* to terminy powszechnie używane w stosunku do języka macedońskiego ostatniego pięćdziesięciolecia<sup>31</sup>. Występują wraz z wyrażeniami: *standardowy język macedoński* (стандарден македонски јазик), *ustalenie normy językowej* (нормирање на македонскиот јазик) i oznaczają zespół oficjalnych zabiegów formalnych oraz podejmowanie próbujących lub negatywnych decyzji wobec mniej lub bardziej regularnych i typowych zjawisk językowych w celu nadania im obowiązującej mocy normatywnej przez ogłoszenie odpowiednich przepisów lub dekrétów. Obecnie w Republice Macedonii przyjmuje się dwie daty kodyfikacyjne: 3 maja 1945 roku – ustalenie alfabetu (5 maja ogłoszono alfabet w dzienniku „Nowa Macedonia”) – i 2 czerwca 1945 roku – przyjęcie pisowni (7 czerwca zatwierdziło ją Ministerstwo Oświaty).

Powszechnie wiąże się pochodzenie języka macedońskiego z zapisami tekstów starocerkiewnych, tłumaczeniami Biblii, dziełem Braci Sołuńskich, św. św. Konstantego i Metodego oraz ich uczniów, którzy przełożyli Pismo Święte (X–XI wiek) na znany im od dziecka lokalny dialekt (macedoński) z okolic Salonik. Twórcy piśmiennictwa słowiańskiego stworzyli w tym celu nowy alfabet wzorowany, jak się na ogół przyjmuje, na literach greckich. W tym kontekście wspomina się też o szesnastowiecznych zbiorach przekładów homilii greckiego kaznodziei z Salonik – Damaskina Studyty, nazwanych od jego imienia damaskinami. Przekładów kazań na język lokalny dokonał w Macedonii biskup Grigorij z Prilepu. Odtąd aż do XIX wieku, a także później, nazwę tę stosowano także dla zbiorów tłumaczeń tekstów o mieszanej tematyce i różnych redakcjach, nawet do tych, które nie zawierały homilii Damaskina Studyty.

Nowoczesny macedoński język literacki (pisany) rozwijał się w drugiej połowie XIX wieku, kiedy po trwającej cztery stulecia niewoli tureckiej odżyła tradycja słowiańska, a lokalni twórcy i działacze kultury – autorzy podręczników, pierwszych gramatyk i słowników – zaczęli pisać w swoich miejscowych, lokalnych narzeczach i dialektach, dokonując heroicznych prób wyniesienia swoich idiolektów do rangi języka ogólnego, narodowego. Jednak pierwsze ludowe teksty macedońskie zapisywane były alfabetem greckim. Zdaniem Blaže Koneskiego, aż do połowy XIX wieku w niektórych regionach

---

wy. Szacuje się, że w Macedonii posługuje się nim, wliczając w to dialekty oraz macedońską emigrację, od 2 do 2,5 mln osób.

<sup>31</sup> Niekiedy mówi się w tym kontekście o dwóch kodyfikacjach: „cyrylo-metodejskiej, która legła u podstaw pierwszego słowiańskiego języka literackiego” i „XX-wiecznej kodyfikacji współczesnego macedońskiego języka ogólnego”, Z. Topolińska, B. Vidoeski, *Polski~macedoński. Gramatyka konfrontatywna (zarys problematyki)*, z. 1: Wprowadzenie, Wrocław 1984, s. 93.

Macedonii (Ochryd) w ogóle nie znano alfabetu słowiańskiego. Sam Dimitar Miladinov, nauczyciel ze Strugi, aż do pięćdziesiątego roku życia nie znał cyrylicy – *Зборник на народни песни* [Zbiór pieśni ludowych] zapisany był literami greckimi i dopiero przed jego opublikowaniem Konstantin Miladinov przepisał go alfabetem cyrylickim<sup>32</sup>. Wśród dziewiętnastowiecznych prekursorów macedońskiego języka literackiego wymienia się: Dimitra Miladinova, który zbierał i zapisywał pieśni ludowe oraz Grigora Prličeva, piszącego w dialekcie ochrydzkim. Teksty dwóch innych autorów – Joakima Krčovskiego (pisał w dialekcie północno-wschodnim, Kratovo) i Kirila Pejčinovića (dialekt tetovski) – to połączenie elementów ludowych i języka używanego w tamtejszej Cerkwi. Do grupy tak zwanych podręcznikarzy (autorów podręczników i tekstów edukacyjnych) zalicza się Partenija Zografskiego, Kuzmana Šapkareva (zbierał tekstów ludowych) i Dimitrija Makedonskiego. Zografski zamierzał wprowadzić do literatury swoją rodzimą gwarę z Galicznika. G'org'i Pulevski, autor dwóch słowników i macedońskiej gramatyki (*Slognica rečovska*<sup>33</sup>), pisał w swoim rodzinnym dialekcie okolic Debaru z dodatkiem cech charakterystycznych dla macedońskich gwar centralnych. Konstantin Miladinov, Rajko Žinzifov i Grigor Prličev reprezentowali zróżnicowane poetyki, a ich utwory obfitowały w silnie zindywidualizowane warianty językowe różnego pochodzenia. K. Miladinov pisał wiersze w języku ludowym (dialekt okolic Strugi), R. Žinzifov łączył w swojej twórczości różnojęzyczne elementy leksykalne, w tym także pochodzenia rosyjskiego (prawie całe swe dorosłe życie przebywał w Moskwie, gdzie zdobywał wykształcenie i pracował) i tureckiego. G. Prličev początkowo pisał po grecku, ale był także zwolennikiem stworzenia jednego języka ogólnosłowiańskiego. W roku 1868 w Carigradzie (obecnie Istambuł) wydał w tym celu pracę pt. *Кратка словенска граматика од Григор Прличев* [Krótka gramatyka słowiańska]<sup>34</sup>.

W tekstach autorów tego okresu dominowała wariantywność i indywidualność zarówno w zakresie wyboru samego języka, który często był konglomeratem różnego pochodzenia cech słowiańskich i niesłowiańskich, jak też rozmaitych środków stylistycznych. Niezwykle zatem trudno jest mówić o jakiejś przynajmniej w niewielkim stopniu wykształconej w tym okresie normie językowej czy tym bardziej literackiej, chociaż były to pionierskie próby przełamania dotychczasowej stagnacji, rozchwiania stylów i typowej dla środowisk wielonarodowościowych różnorodności odmian i idiolektów.

<sup>32</sup> Б. Конески, *Грамматика на македонскиот литературен јазик*, д. 1–2, Скопје 1967, s. 26–27.

<sup>33</sup> Гь. М. Пульевски, *Славянско-населъениски-македонска слогница речовска за исправување, православки-язическо-писание*, д. 1, Софија 1880.

<sup>34</sup> W 1994 roku w Ochrydzie Dimitar Pandev i Dragi Stefanija opublikowali fototypiczne wydanie pracy pt. *Кратка словенска граматика* [Krótka gramatyka słowiańska] wraz z macedońskim tłumaczeniem i krótkim komentarzem.

O sytuacji językowej na terytorium Macedonii przed wiekiem XIX pisał B. Koniski, który dowodził, iż w tym okresie aż do wojen bałkańskich nie było na tym obszarze dominującego języka:

Кога говориме за XIX век, јасно е што значи тој календарски. Меѓутоа, јас би предложил да се продолжи малку неговата граница, ако мислиме на социолингвистичките услови во Македонија и би ја продолжил до Балканските војни.

[Kiedy mówimy o XIX wieku, jasne jest, co to oznacza chronologicznie. Tym niemniej proponowałbym, aby przesunąć jego granicę do wojen bałkańskich (1912–1913 – przyp. M.K.), biorąc pod uwagę socjolingwistyczne uwarunkowania w Macedonii.]

Во XIX век вака оцртан, Македонија е вклучена во една држава – Отоманската империја. Нема во македонија доминантен јазик. Различните пропаганди имале свои позиции, но нивните граници не биле јасно определени. (...) Нашиот писмен јазик до XIX век располагаал со ограничен број на лексеми, зависно од тоа што тој се употребувал главно во црковниот живот и бил упатен на искажување на религиозно-поучителни содржини, предмети. А сега, во XIX век, (...) имаме воспоставување на контакт со другите словенски јазици, понапреднати во обработката на својата нова писмена форма. Прво, жив контакт со српскиот преку делата на Доситеј Обрадовиќ. Натаму со бугарскиот, особено со рускиот, посредно и непосредно. Цел ред зборови, лексеми се активираат во нашиот јазик во тие контакти. Набележани се границите до каде оди нашиот јазик и од каде почнуваат другите словенски јазици. Забележано е она што им е заедничко. Тоа е едно огромно богатство усвоено во XIX век<sup>35</sup> (...)

[W tak określonym XIX wieku Macedonia została włączona do jednego państwa – Imperium Otomańskiego. Nie istniał w Macedonii dominujący język. Różne propagandy zajęły swoje pozycje, ale ich granice nie były jasno określone. (...) Nasz język pisany do XIX wieku dysponował ograniczonym zasobem leksemów, ponieważ używany był głównie w cerkwi i nastawiony na ukazywanie cerkiewno-poucujących treści. A teraz, w XIX wieku, (...) mamy kontakty z innymi językami słowiańskimi, bardziej rozwiniętymi pod względem swojej nowej formy pisanej. Po pierwsze, żywy kontakt z serbskim dzięki dziełom Dositeja Obradovicia. Następnie – z bułgarskim, a szczególnie rosyjskim, pośrednio lub bezpośrednio. Liczne słowa i leksemy pojawiają się w naszym języku dzięki tym kontaktom<sup>36</sup>. Zostają określone granice

<sup>35</sup> Б. Кониски, *Македонски писмен јазик во XIX век*, [w:] *Македонскиот XIX век. Јазични и книжевно историски прилози*, Скопје 1986, s. 22–23.

<sup>36</sup> Po wojnach bałkańskich 1912–1913 terytorium Macedonii zostało podzielone między Serbię, Bułgarię i Grecję. Nastąpiły wtedy procesy bardzo silnej serbizacji, bułgaryzacji i hellenizacji języka używanego w Macedonii.

naszego języka, a także granice innych języków słowiańskich. Zauważono ich wspólnotę. To jest ogromne bogactwo pozyskane w XIX wieku (...)]

Z pewnością podstawą rozwojową do macedońskiego standardu nie mógł być wspomniany przez badacza „nasz język pisany”, który najczęściej w greckiej, serbskiej, bułgarskiej i w końcu także macedońskiej redakcji miał niewielki zasięg, ograniczony warunkami kościelnymi, ale powszechnie używany ludowy język mówiony, utrwalony w formie pisanej przez licznych wówczas podróżujących po Macedonii zbieraczy bałkańskiego folkloru. Świadczą o tym przede wszystkim bogate zbiory folklorystyczne pochodzące z terenów Macedonii, do dziś jednak nieopublikowane w postaci oryginalnej. Wydawane są bowiem wielotomowe zbiory tekstów folkloru (Cepenkov, Šapkarev, Verković) w większości w opracowanym (skodyfikowanym po 1945 roku) macedońskim standardzie z niewielkimi objaśnieniami odsyłającymi do tekstów oryginalnych<sup>37</sup>. Wydania te, być może ważne z punktu widzenia folklorystycznego, dla podjęcia badań historycznojęzykowych oraz studiów nad macedońskim językiem ludowym mają drugorzędne znaczenie.

Wiek XIX, przełom XIX i XX oraz prawie cały wiek XX to okres rozkwitu południowosłowiańskiej folklorystyki, a więc działalność Marka K. Cepenkova, braci Konstantina i Dimitra Miladinovów, Kuzmana Šapkareva. Dzisiaj nie ulega wątpliwości, że ci twórcy i zbieracze folkloru używali języka pisanego, a notując macedońskie teksty ludowe, opowiadania, bajki, przysłowia, pieśni itp. odkrywali i utrwalali zasób słownikowy, który do dziś stanowi podstawę leksykalną współczesnego macedońskiego języka literackiego. Zbiory tekstów folklorystycznych z terenów Macedonii, opracowane przez Blaže Koneskiego, Haralampije Polenakovika, Kirila Penušliskiego, Tome Szordova oraz innych badaczy macedońskich, nie mają swoich wydań fototypicznych, co utrudnia naukowe studia edytorskie, a w wypadku skrótów i przeróbek uniemożliwia krytyczne opracowanie tekstu. Tym bardziej że – jak pisze K. Penušliski w związku z opisem źródeł opowiadań Marka K. Cepenkova:

<sup>37</sup> W roku 1974 ze wstępem B. Koneskiego i objaśnieniami T. Dimitrovskiego opublikowano fotokopię pierwszego wydania tekstu *За македонските работи* K. P. Misirkova (Sofia 1903). Jednak dopiero w 2000 roku ukazała się w Skopju fototypiczna edycja zbioru pieśni ludowych braci D. i K. Miladinovów. Wcześniej w 1983 roku pod red. H. Polenakovika i T. Dimitrovskiego wydano tenże zbiór, ale pod tytułem *Зборник на народни песни – tytuł oryginalny: Български народни пѣсни. Собрани отъ братья Миладиновци, Димитрия и Константина и издадени отъ Константина. Въ Загребъ. Въ книгопечатницата на А. Якича, 1861* [Bułgarskie pieśni ludowe. Zebrane przez braci Miladinovów, Dimitra i Konstantina i wydane przez Konstantina. W Zagrzebiu. W drukarni A. Jakicia]. Por. także wydania: K. A. Šapkarev, *Български народни умотворения*. София 1891 [Bułgarskie utwory ludowe]; Стефан И. Верковић, *Народне песме македонски Бугара*, Београд 1860 [Ludowe pieśni macedońskich Bułgarów]. Wszystkie macedońskie edycje nie zawierają wykazu dotychczasowych wydań, brakuje też aparatu krytycznego.



(...) најважните одлики на запишувачката и креативната постапка на Цепенков кон народните приказни не се докрај проанализирани и објаснети. Инаку, самиот Цепенков простосрдечно го открива својот природ кон приказните: дека слушнатите творби ги запаметувал а потоа при запишувањето ги дотерувал и усовршувал до последната обработка. Тоа е она што тој го именува: „пиши, избриши, пиши, избриши“. Затоа некои приказни имаат и по неколку негови верзии<sup>38</sup>.

[...] najważniejsze cechy stylu opowiadań ludowych i twórczości Cepenkova nie do końca są przeanalizowane i objaśnione. Jednak sam Cepenkow prostodusznie ujawnia swój stosunek do opowiadań, który polegał na tym, że usłyszane utwory zapamiętywał, a potem przy ich zapisywaniu poprawiał je i udoskonalał aż do ostatecznego opracowania. To jest to, co nazywał: „pisz, zmaż, pisz, zmaż”. Dlatego niektóre opowiadania mają po kilka jego wersji.]

Ich wartość jednak polega przede wszystkim na tym, że mają one niepowtarzalny charakter naturalnego, ludowego wówczas języka macedońskiego w wersji mniej lub bardziej nacechowanej właściwościami kreatywnego stylistycznie idiolektu M. Cepenkova.

Podobne jak działalność miłośników i zbieraczy folkloru znaczenie dla kształtowania się macedońskiego języka literackiego miała w okresie międzywojennym oraz podczas II wojny światowej twórczość poetów – Venka Markovskiego, Kočo Racina i Kole Nedelkovskiego oraz autorów dramatów – Risto Krle, Vasila Iljoskiego i Antona Panova. Tu na szczególną uwagę zasługuje postać V. Markovskiego, który już wtedy cieszył się sporą poetycką sławą, był uznanym autorytetem w sprawach literatury oraz aktywnie uczestniczył w dyskusjach filologicznych poprzedzających kodyfikację języka macedońskiego, a także drugiego poety – K. Racina – autora popularnego do dziś poematu *Бели музри* [Białe brzaski], który w roku 1943 zginął w wieku 35 lat jako partyzant w rejonie góry Lopusnik.

Venko Markovski był znanym i jednym z nielicznych (oprócz K. Racina, K. Nedelkovskiego i R. Krle) poetów, którzy pisali w literackim – jak na owe czasy – języku macedońskim i współtworzyli podstawy normy językowej. W tym też charakterze został on powołany na członka Filologicznej Komisji do spraw Macedońskiego Alfabetu i Macedońskiego Języka Literackiego<sup>39</sup>, która obradowała

<sup>38</sup> К. Пенушлиски, *Кон прашањето за изворитена приказните на Марко К. Цепенков*, [w:] *Симпозиум посветен на животот и дело на Марко Цепенков*, Прилеп 15–17 ноември 1079. Уредувачки одбор: Б. Конески (претседател), Х. Поленаковиќ, Б. Кулески, Б. Стоичовски, Скопје 1981, s. 148.

<sup>39</sup> Nazwa komisji filologicznej i nazwiska jej członków oraz wszystkie cytaty w przekładzie autorskim na podstawie: *Стенографски белешки од конференциите на филолошката конисија за установуене на македонската азбука и македонскиот литературен јазик, одржани во време од 27 ноември до 3 декември 1944 година, во сала на Градскиот одбор во Скопје* [Stenograficzny zapis konferencji komisji filologicznej do ustanowienia

w okresie od 27 listopada do 3 grudnia 1944 roku i była znana jako pierwsza komisja językowa. Oprócz niego w jej skład weszli: Risto Prodanov, Risto Zografow (zapisywany także jako Zografski), G'orgi Šoptrajanov, Dare Džambaz, Vasil Iliev (zapisywany także jako Ilievski), Mihail Petruševski, Krume Tošev (zapisywany także jako Toševski), Mirko Pavlov, G'org'i Kiselinov, Blaže Koneski (zapisywany także jako Konevski) i Mirka Balvanlieva.

O ile jednak problem, które gwary macedońskie mają być podstawą języka macedońskiego, został rozwiązany szybko, ponieważ już 27 listopada zdecydowano, że będą to macedońskie dialekty centralne (zgodnie zresztą z propozycją K. P. Misirkova z 1903 roku), o tyle polemiki wokół alfabetu i zasad pisowni trwały do końca obrad. R. Zografski powiedział na posiedzeniu Komisji:

Делата на Венко Марковски и Коста Рацин ни дават големата основа да сме-таме дека е разрешен проблемот на македонскиот литературен јазик. Во многутомните дела на Венко Марковски<sup>40</sup>, како и во делата на Коста Рацин, земено е централно наречје и така това наречје фактично станало наш македонски јазик. Тој јазик е веќе жив, жив е како книжовен јазик и така творчество на наши-те поети веќе го разрешиле вopросот за македонскиот книжовен јазик.

[Dzieła Venka Markovskiego i Kosty Racina stwarzają poważne podstawy, by uznać, że problem macedońskiego języka literackiego został rozwiązany. Zarówno wielotomowe dzieła Venka Markovskiego, jak i Kosty Racina zostały napisane w dialekcie centralnym i w ten sposób dialekt ten faktycznie stał się naszym językiem macedońskim. Język ten jest żywy, żywy jako język literacki i w ten sposób twórczość naszych poetów przyczyniła się do rozwiązania problemu macedońskiego języka literackiego.]

W podobnym tonie wypowiadał się inny członek Komisji G. Šoptrajanov:

Ние, Македонци, имаме во творчество на Венка Марковски изработен книжовен јазик. За наша среќа, неговиот јазик е централното македонско наречје. Това наречје е разработено и издигнато на степен на литературен јазик. За това предложуем за основа на македонскиот литературен јазик да се земе централното македонско наречје...

---

macedońskiego alfabetu i macedońskiego języka literackiego, które odbyły się w okresie od 27 listopada do 3 grudnia 1944 roku w sali Rady Miejskiej w Skopje]. Zob. С. Ристески, *Стенографски белешки од првата јазична комисија, факсимил*, Скопје 2000, s. 27–60. Wszystkie cytaty w pisowni oryginalnej.

<sup>40</sup> V. Markovski w latach 1938–1944 opublikował między innymi następujące poematy i zbiory poezji: *Народни бигори* (1938), [Cierpienia ludu], *Огинот* (1938) [Ogień], *Гоце* (1940), [Goce], *Робии* (1944), [Niewolnicy], *Орлите на Македонија* (1944), [Macedońskie orły], *Партизани* (1944), [Partyzanci].



[My, Macedończycy, mamy w twórczości Venka Markovskiego opracowany język literacki. Na nasze szczęście, jego język to dialekt centralny. Dialekt ten jest opracowany i wyniesiony do rangi języka literackiego. Dlatego proponuję, by jako podstawę macedońskiego języka literackiego przyjąć dialekt centralny...]

Jedynie B. Koneski, powołując się na serbskich uczonych, postulował, aby były to – jak sam je określił – „zachodniomacedońskie a-dialekty”:

Во научните дела на Облак, Милетиќ и Белиќ е употребен тој термин: а говори, западно-македонски говори, јас мислам оти тој термин е поправиле. Тој термин, западно-македонски а говори е веќе створен и сметам оти и ние треба да го земеме.

[W naukowych dziełach Oblaka, Mileticia i Belicia jest używany termin: a-dialekty, zachodniomacedońskie dialekty, myślę, że ten termin jest bardziej prawidłowy. Termin ten, zachodniomacedońskie a-dialekty, już istnieje i uważam, że i my powinniśmy go przyjąć.]

Tezę B. Koneskiego poparł R. Prodanov, co spowodowało natychmiastową replikę V. Markovskiego:

Од досегашните референти чувме предлогот да се земе централното македонско наречје како основа за македонскиот литературен јазик. Сега пак некој сака да се нарече а говори, западно-македонски а говори. Станува дума за науката, станува дума за учените кои расправале во науката за тој вопрос, (...) како Вејган, Облак, Милетиќ, Белиќ и други. Некои од нив тоа наречје го викаат западно-македонски или а говори. Со тоа наречје се говори во Велес, Прилеп, Битола, Охрид. Тоа е е централна Македонија и зашто тоа наречје да не се вика централно. Ние треба да знаеме, дека учените имат и политички тенденции и секој учен своите расправи ги изработуе под влијание на тие своите политички тенденции. Вејган Македонија ја смета како болгарска и затоа говорот го дели на источни и западни говори, Белиќ пак Македонија ја смета како српска и затоа диалектите ги дели не само на западни, туку и на јужни, Милетиќ кога сака да мисли исправно и правилно, тоа наречје го вика централно, а кога е под политичко влијание, тој го вика западно (...). Затоа сега ние да се разбереме зашто го викаме централно македонско наречје (...) Ние со Кочо Рацин пишуевме на тоа наречје, Васил Илиев и Антон Панов зедоа едно наречје, централното македонско наречје. (...) Како што рекова некој од предгиворниците јазикот не се прави од комисији, туку го прават писателите. (...) Така и кај ќе биде, дека јазикот не се прави од филолози, туку писатели и учени му дават живот и го прават од народен на литературен јазик.

[Od dotychczasowych referentów usłyszeliśmy propozycję, aby przyjąć centralne macedońskie dialekty za podstawę macedońskiego języka literackiego. Teraz znów ktoś chce, aby mówić o a dialektach, zachodniomacedońskich a dialektach. Chodzi o naukę i uczonych, którzy dyskutują o tym problemie (...) takich jak: Oblak, Miletić, Belić i in. Niektórzy z nich dialekt ten nazywają zachodniomacedońskim lub a dialektem. W tym dialekcie mówi się w Veles, Prilepie, Bitoli, Ochrydzie. Jest to centralna Macedonia, więc dłaczego tego dialektu nie nazywać centralnym. Musimy wiedzieć, że uczeni prezentują określone tendencje polityczne i każdy z nich swoje prace pisze pod wpływem tych tendencji. Weigand traktuje Macedonię jako bułgarską i dlatego dialekty dzieli na wschodnie i zachodnie, Belić znów uznaje ją za serbską i dialekty dzieli nie tylko na zachodnie, ale też na południowe. Miletić, kiedy chce być poprawny, dialekt ten nazywa centralnym, a kiedy jest pod wpływem tendencji politycznych, określa go jako zachodni (...) Dlatego teraz powinniśmy zrozumieć, dlaczego nazywamy go centralnym macedońskim dialektem (...). Razem z Kočo Racinem pisaliśmy w tym dialekcie, Vasil Iliev i Anton Panov posługiwali się centralnym macedońskim dialektem (...) Jak powiedział jeden z przedmówców, języka nie tworzą komisje, tylko pisarze (...) Tak też będzie u nas – języka nie będą tworzyć filolodzy, tylko pisarze i uczeni, obdarzą go życiem i uczynią język ludowy – literackim.]

Następnego dnia, 28 listopada, doszło do otwartego już konfliktu pomiędzy V. Markovskim i B. Koneskim w sprawie macedońskiego alfabetu. Ten ostatni stwierdził:

Ако ја земеме сѐрпската кирилица, пак нашиот јазик ќе си остане македонски. На ништо пак нема да се допринесе ако сакаме и со азбука да ја подцѐрпеме разликата меѓу нас и сѐрбите. Исто така и со бугарскиот јазик. Конкретно станува дума за знаковите ђ, ѣ, љ, њ (...) Сите тие се во тонот и во духот на кирилската азбука. (...) Сега, кои се разлозите овие два знака да не ги примиме: ђ, ѣ. Разлозите се овие: некој сака да докаже, дека тј и дј се карактеристика за словенските јазици, кои различно се развиле во разни јазици: во рускиот ч и ж, во сѐрпскиот ђ и ѣ, во бугарскиот щ и жд. Ама во македонскиот јазик таа цѐрта не може да се земе. Таа замена во македонскиот јазик внесена е од сѐрпскиот јазик.

[Jeśli przyjmiemy serbską cyrylicę, to i tak nasz język pozostanie językiem macedońskim. Nic nam także nie da, jeżeli za pomocą alfabetu chciałibyśmy podkreślić różnicę między nami i Serbami. Podobnie będzie z językiem bułgarskim. Konkretnie chodzi o litery ђ, ѣ, љ, њ (...). Wszystkie one pod względem brzmienia są w duchu alfabetu cyrylicckiego (...) Jakie są więc powody, abyśmy nie przyjęli tych dwóch znaków: ђ i ѣ. Przyczyny są następujące: ktoś chciałby dowieść, że тј i дј są charakterystyczne dla języków słowiańskich, w których różnie się rozwijały; w rosyjskim dały ч, ж, њ; w serbskim – ђ ѣ; w bułgarskim – щ жд. Ale w macedońskim cechy tej nie można uwzględnić. Zamiana ta w języku macedońskim dokonała się przez język serbski]

Venko Markovski:

Ама овде станува дума за централното македонско наречје, немојте да ги мешае тие работи.

[Ale tu mówimy o macedońskim dialekcie centralnym, proszę, abyśmy nie mieszały tych spraw.]

Blaže Koneski:

Чекајте, првo да се искажам, па после правите примедби. И јас вас ве саслушав, (...) Повеќето македонски народ денеска е писмен со Вуковата азбука и ако не ги земеме тие знаци, мнозина ќе останат неписмени. (...) Јас сум за това, да се во нашата азбука задржат ħ и ђ, а њ да не се пише.

[Niech Pan poczeka, najpierw ja dokończę, a potem proszę robić mi uwagi. Ja Pana wysłuchałem (...) Większość narodu macedońskiego posługuje się alfabetem Vuka i jeśli nie przyjemy tych znaków, większość ta pozostanie niepiśmienna. (...) Jestem za tym, by w naszym alfabecie były ħ i ђ, a њ nie powinno się pisać.]

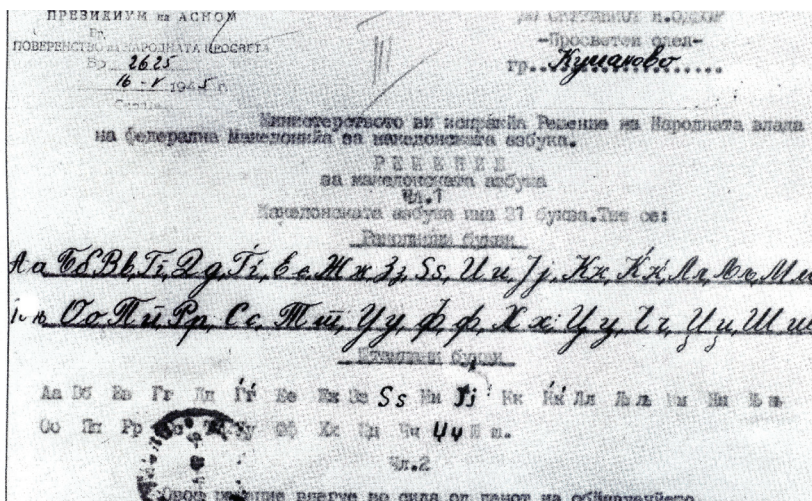
W tej sprawie wypowiedział się Krume Tošov:

Од практична страна ни се налага да ги земеме српските букви, јас го знам това: болгарите кога ќе видат српски букви ќе речат: тие се посърбиле. Може некој поумен и поразбран не ќе го земе така. Јас знам редакторот на „Брегалнички глас“ кога кему спомнеш за српски букви, бега како попарен. Од друга страна пак, од федерацијата со Југославија ќе си имаме непријатности. Заради се това, побъргу треба да ги земеме српските букви, одколку болгарските (...) Затоа треба да најдеме една средина, малу Блаже ќе попусти, малку Венко ќе попусти и така да најдеме средината.

[Z praktycznego punktu widzenia powinniśmy przyjąć serbskie litery, ja to wiem: kiedy Bułgarzy zobaczą serbskie litery, powiedzą: oni się serbizują. Może ktoś mądrzejszy i bardziej rozsądny nie potraktuje tego w ten sposób. Znam redaktora czasopisma „Bregalnički Glas” – kiedy mu wspomnieć o serbskich literach, ucieka jak poparzony. Z drugiej strony, w federacji z Jugosławią możemy mieć nieprzyjemności. Z tego powodu szybciej trzeba przyjąć serbskie litery niż bułgarskie. (...) Trzeba znaleźć jakieś wyjście – trochę niech ustąpi Blaže, trochę Venko i w ten sposób znajdziemy złoty środek.]

Uzgodnienie stanowisk i „znalezienie złotego środka” okazało się trudniejsze, niż spodziewali się tego członkowie Komisji. Blaže Koneski już od trzeciego

dnia obrad w nich nie uczestniczył. Dyskusja toczyła się jednak nadal w dwóch podkomisjach. W wyniku głosowania przyjęto alfabet macedoński, który liczył 32 litery:



Decyzja Ministerstwa Oświaty o macedońskim alfabecie podjęta 7 czerwca 1945 roku  
(źródło: Државен Архив на Република Македонија, фонд 170, к. 7. ае 4/4)

Ристо Проданов:

Сега, да продолжимо со гласањето.

Се изврши гласување со следниот општ резултат:

|    |               |        |  |
|----|---------------|--------|--|
| За | К, Ѓ, Љ, Њ, Ј | 9 : 2  | (против: К. Тошевски и М. Балванлиева) |
| За | Ј             | 8 : 3  |  |
| За | Ћ             | 9 : 2  | (Тошев, Балванлиева)                   |
| За | Џ             | 10 : 1 | (против: М. Балванлиева)               |
| За | С             | 10 : 1 | (- // -)                               |

По това Ристо Проданов ја напиша азбуката на табла:

ПЕЧАТЕНО<sup>41</sup>:

А Б В Г Ѓ Д Е Ж З С И Ј К Ќ Л Љ М Њ О П Р С Т У Ф Х Ц Ч Ш Џ Ѓ

а б в г г д е ж з с и ј к ќ л љ м њ о п р с т у ф х ц ч ш џ ѓ

Ристо Проданов:

Азбуката нам ни е готова и нека ни честита и долговечна. Таа голема работа ја направивме. Утре ќе имаме пауза, па задутре пак да се собереме во осум сатот<sup>42</sup>.

<sup>41</sup> W oryginale stenogramu pod literami drukowanymi podane były także litery pisane odręcznie.

<sup>42</sup> С. Ристески, *Стенографски белешки...*, s. 72–73.

[Risto Prodanov:

(...)

Teraz będziemy głosować.

Przeprowadzono głosowanie z następującymi wynikami:

|    |               |        |  |
|----|---------------|--------|--|
| Za | Ќ, Ѓ, Љ, Њ, Ј | 9 : 2  | (przeciw: K. Toševski, M. Balvanlieva) |
| Za | Ј             | 8 : 3  |  |
| Za | Ћ             | 9 : 2  | (Tošev, Balvanlieva)                   |
| Za | Џ             | 10 : 1 | (przeciw: Balvanlieva)                 |
| Za | Ѕ             | 10 : 1 | (- // -)                               |

Następnie Risto Prodanov zapisał alfabet na tablicy:

LITERY DRUKOWANE:

А Б В Г Ѓ Д Е Ж З С И Ј К Ќ Л Љ М Н Њ О П Р С Т У Ф Х Ц Ч Ш Џ Ѓ  
а б в г ѓ д е ж з с и ј к ќ л љ м н њ о п р с т у ф х ц ч ш џ ѓ

Risto Prodanov:

(...)

Alfabet mamy gotowy i niech będzie najlepszy i długowieczny. Wykonaliśmy ogromną pracę. Jutro mamy przerwę, a pojutrze znów się spotkamy o godzinie ósmej.]

Dnia 4 grudnia 1944 roku pierwsza komisja językowa zakończyła pracę, ogłaszając rezolucję, w której stwierdzono, iż podstawą macedońskiego języka literackiego będą dialekty centralne oraz oficjalnie wymieniono litery macedońskiego alfabetu.

Z propozycji szczegółowych zawartych w rezolucji godne uwagi było zróżnicowanie Љ macedońskiego i Љ serbskiego, a także Њ macedońskiego i Њ serbskiego. W paragrafie II stwierdzono, iż:

Љ и Њ не се како во сърпскиот јазик полни паралели. Они се специфични полумекки македонски Л и Н (Напр. Љуба, това не е сърпското Љуба).

Ѓ и Ќ се наши типични македонски гласни со малечка фрикација, а со поголема експлозивност и затова се направени нови букви. Во правението на буквите е запазен принцип на Љ и Њ.

Буквата Ѕ е старо-македонска буква. Неа ја наоѓаме во азбуката на св. Кирил и Методија и во ппновата книжница, а гласот s е чест во живиот наш јазик (сембиљ, сид, свезда, свонци).

Ѓ е нужен за мекдонскиот јазик, а е и старо-македонската буква. Напр. ѓрѓа, ѓрбино, ѓрт, кѓрв, вѓрв, кѓсмет.

Буквата џ е потребна на нашата азбука, оти гласот џ се слуша во туѓи и наши зборови.

Исто така и буквата ј.

Од првиот до последниот ден на конференцијата сите поканети присаствуваа. Само Блаже Конески ја напушти од трет ден конференцијата.

Резолуцијата се прими еднодушно и сите членови ја потписава.

[Љ и Њ не сã в пèлни паралелне з их serbskimi odpowiednikami. Сã то специфичне рóлмиèккне macedoñskie L и N. (Np. Љуба то не jest serbskie Љуба).

Ѓ и Ќ то наше типове macedoñskie гóски мавиане з мнèшã фрыкативносã, а з виèшã експлозивносã и длатево призмujeme нове литеры. В их творzeniu зãстосовано подобнã засадã јак приу Љ и Њ.

Литера S јест литерã старомacedoñскã. Спотыкãмã јã в алфавецие шв. Cyрyла и Методего ораз в их писмãх, гóска тã чýесто мýстýје в нашым codзиенным јýзыку (сембиљ, сид, свезда, свонци).

Ѓ јест потребна в јýзыку macedoñским и јест то тãкже старомacedoñскã литерã. Np. тpѓã, тpбино, тpт, кърв, върв, кърмет.

Литера ц јест потребна в нашым алфавецие, пониевãз гóска ц мýстýје в мýрãх нашых и обчых.

Подобне гóска ј.

Од пèрвшего до остãтнего днã в конференцији учестничули мýсшы зãпросени. Тылко Блаже Конески од трзечиго днã в неј не учестничуљ.

Резолуциã зостãла приујетã једногóлсно и мýсшы члунковие јã подписали.]

Пèрвшã комисã јýзыковã зãкóчýлã прãе 4 груднã 1944 року о годз.18.00 мýсшорем, але спрãвã кодификацији јýзыкã macedoñского уткнѣлã в мартвым пýнкцие. Јуз 7 груднã 1944 року Министрство Ошвиãты подјело децýзје, абы резолуцији не оглãсãтã, допóки не зостãне она попãртã прзев двóх рãдзиекких учоных – Сiergieja N. Bernsteina и Nikoљãјã S. Dierzawina. В јаким стопниу бýлy то дзиãлãниã позорне, а в јаким рзечувишцие тãкã потребнã зãшлã, трóдно дзиãсиã оценич. Једно јест певне – резолуциã не зостãла оглосзона и не рãлизовãно јей, а пониевãз зãпросени учени рãдзиеккы сè не зãвãвили, 15 лутего 1945 року повољано другã комисју јýзыковã.

Информãциã о прзевиегу прãк другиеј комисии зãвãртã јест в двóх документãх (брãк једнãк зãпису стенографичного, јак то бýло в мýрãдкy попрзеднеј комисии), зãтытуловãных: *Tekot na jazičnata konferencija* [Прзевиег комисии јýзыковей] и *Rezultati na jazičnata konferencija (kako predlog)* [Рзультãты конференцији јýзыковей – пропозуциã]. В мýрãнику јей прãк приујето длã јýзыкã macedoñского литеры зблизоне до serbskogo алфãбету (cyрyлицы serbskiej) з једным узупелниением в постãци S, а не мýвглãднèно Ā.

Ведлуг Стојãнã Risteskiego, аурã ксиãжкци *Создãвãњето нã соврениот мãкедонски литерãтурен јãзик*<sup>43</sup> [Повстãние мýсшóчзесного macedoñского јý-

<sup>43</sup> Idem, *Создãвãњето нã соврениот мãкедонски литерãтурен јãзик*, Скопје 1988, с. 184.

zyka literackiego], decyzja komisji wywołała niezadowolenie działaczy politycznych i społecznych. To miało spowodować wysłanie przez Wydział Propagandy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Jugosławii telegramu do Komunistycznej Partii Macedonii następującej treści<sup>44</sup>:

Agitprop CK KPJ

24 aprila 1945

Odmah uputite Malinsku, Konjevskog i Markovskog da definitivno uredimo pitanje makedonske azbuke.

D j i d o

[Agitprop KC KPJ

24 kwietnia 1945

Natychmiast przyslijcie Malinską, Konjevskiego i Markovskiego, abyśmy definitywnie rozwiązali problem macedońskiego alfabetu.

D j i d o]

S. Risteski na podstawie wywiadów ze świadkami tych wydarzeń i odnalezionych dokumentów twierdzi, iż po powrocie z Belgradu Malinskiej, Konjevskiego i Markovskiego doszło do powołania trzeciej komisji językowej i to ona 3 maja 1945 roku miała ostatecznie skodyfikować macedoński alfabet:

Третата јазична комисија на 3 мај 1945 година ја утврди современата македонска азбука од 31 буква. Меѓутоа, од документација/материјалите со кои располагаме се гледа дека на сосатнокот, покрај за други прашања, најмногу се дискутирало за големиот ер (Ѓ). Од десетте члена, петмина биле тој знак да биде застапен во азбуката како 32. И тоа: Венко Марковски, Илија Топаловски, Даре Џамбаз, Густав Влахов и Владо Малески, но што превагнало да не биде усвоен нема документација<sup>45</sup>.

[Trzecia komisja językowa w dniu 3 maja 1945 roku ustaliła, że współczesny macedoński alfabet będzie się składał z 31 liter. Jednakże z dokumentacji i materiałów, którymi dysponujemy, wynika, że na zebraniu, oprócz innych zagadnień, najwięcej dyskutowano o wielkim jerze (Ѓ). Z liczby dziesięciu członków pięciu było za tym, aby ten znak znalazł swoje miejsce w alfabecie jako 32 litera. Byli to: Venko Markovski, Ilija Topalovski, Dare Džambaz, Gustav Vlahov i Vlado Maleski. Ale na temat tego, co przeważało, że nie został zaakceptowany, brak dokumentacji.]

Odnaleziono tylko pewne ślady (skrótów wyrazów) na odwrocie ostatniej strony dostarczonego członkom komisji referatu pt. *За азбука* [O alfabecie] pisane ręką

<sup>44</sup> Cyt. za: idem, *Стенографски белешки...*, s. 123.

<sup>45</sup> Idem, *Прилози за историјата на македонскиот јазик*, Охрид 2000, s. 181.



V. Markovskiego, jednoznacznie wskazujące na to, kto głosował za literą *đ*. Oznaczało to, że problem ten był ponownie przedmiotem dyskusji i źródłem poważnego konfliktu.

Victor A. Friedman – lingwista i znawca problematyki bałkańskiej – przedstawiając spory wokół macedońskiego alfabetu, napisał:

Przedmiotem najżywszej dyskusji były litery dla oznaczenia fonemów (k, g, l, n, dz, dž, j). Zasada: jedna litera – jeden dźwięk sprawiła, że ortografia macedońska jest bliższa serbskiej niż bułgarskiej czy rosyjskiej. Uderza w oczy brak reprezentacji graficznej dla 'szwa'. Zostało ono w zasadzie wyeliminowane z literackiego systemu fonologicznego i uzyskało graficzną reprezentację dopiero w pierwszym wydaniu przepisów ortograficznych<sup>46</sup>.

W ten sposób „szwa”, które – zdaniem V. A. Friedmana – „zostało wyeliminowane z literackiego systemu fonologicznego”, uzyskało jednak „reprezentację graficzną” – czyli apostrof, najbardziej do dziś kontrowersyjny element macedońskiego pisma<sup>47</sup>. Autor, nie wymieniając liter, które reprezentowały podane przez niego fonemy, uniknął oczywistej analogii z serbską cyrylicą, zwłaszcza jeśli chodzi o љ i њ.

W ostatecznej wersji aktu kodyfikacyjnego z 3 maja i 7 czerwca 1945 roku nie wzięto więc pod uwagę ustaleń wcześniejszej komisji, obradującej w dniach 3 listopada – 27 grudnia 1944 roku, która sformułowała szczegółowe propozycje w zakresie kodyfikacji języka, normalizacji alfabetu i macedońskiej pisowni. Nie nawiązano także do kształtującej się w drugiej połowie XIX wieku oraz w okresie międzywojennym normy literackiej ówczesnego języka macedońskiego (brak odwołań do twórczości poetyckiej K. Racina, V. Markovskiego, K. Nedelkovskiego czy dramatycznej R. Krle, V. Iljoskiego, A. Panova). Spowodowało to, że obecnie, po ponad pięćdziesięciu latach od czasu kodyfikacji problem ten raz po raz odżywa i staje się przedmiotem sporów, dyskusji i polemik w macedońskiej prasie.

Jednak już w 1966 roku jeden z ówczesnych krytyków literackich, A. Spasov tak pisał o początkach współczesnej literatury macedońskiej:

<sup>46</sup> V. A. Friedman, *Charakterystyka socjolingwistyczna współczesnego języka macedońskiego*, „Socjolingwistyka”, XII-XIII, 1992, s. 183–189.

<sup>47</sup> W przedmowie do wydanego w Ochrydzie w 2001 roku zbioru *300 македонски народни песни*, Ochrid 2001 [300 macedońskich pieśni ludowych] Dragi pop Stefanija napisał: „Ниту една песна од Охрид, Струга или Преспа не може да се пренесе и изговори ако не се употреби стариот полуглас од нашата постара азбука – големиот ер, којшто неправедно е избркан од нашето писмо во 1945 година и место него ставаме висока записка. Ние со висока записка означуваме испуштени букви.” [„Ani jednej pieśni z Ochrydu, Strugi, Prespy nie można wyśpiewać, jeżeli nie użyje się naszej starej półsamogłoski – wielkiego jeru, powszechnie stosowanego w XIX wieku, który błędnie został wyrzucony z naszego pisma w 1945 roku i w jego miejsce wstawiono apostrof, a my przecież w ten sposób oznaczamy opuszczone litery”] (*ibidem*, s. 3).



Тие години, од 1936 до 1941, претставуваат еден од најзначајните периоди во македонската културна историја пред ослободувањето, период кога се положуваат основите на современата македонска литература (...) појавата на поголем број литературни имиња, освен тие на Рацина, В. Марковски и К. Неделковски, од коишто повеќе се денес скоро сосема заборавени, но чија дејност, иако лишена од посериозни уметнички квалитети, сепак, од историска гледна точка има свое несомнено значење како манифестација на стремежот за утврдување на македонскиот книжевен јазик (...). Рацин, Марковски и Неделковски, не се одделни, единствени појави. Тие се едни од врвните претставници на широко распространетото движење во Македонија во годините пред самата втора светска војна за создавањето на современата македонска национална култура и воопшто нејзината афирмација<sup>48</sup>.

[Lata 1936–1941 to jeden z najważniejszych okresów w macedońskiej kulturze przed wyzwoleniem, okres, w którym kształtują się podstawy współczesnej literatury macedońskiej. (...) pojawienie się dużej liczby nazwisk pisarzy, w tej liczbie K. Racina, V. Markovskiego, K. Nedelkovskiego, z których większość prawie zupełnie zapomniano, ale ich twórczość, jakkolwiek pozbawiona poważniejszych walorów literackich, jednak z punktu widzenia historycznego miała swoje niewątpliwe znaczenie jako manifestacja dążenia do umocnienia macedońskiego języka literackiego (...). Racin, Markovski, Nedelkovski to nie zjawiska pojedyncze i odosobnione. Są oni jednymi z najwybitniejszych przedstawicieli szerokiego ruchu w Macedonii w latach poprzedzających II wojnę światową na rzecz tworzenia współczesnej macedońskiej kultury i jej afirmacji.]

Jednak obecnie wydania oryginalne – zwłaszcza fototypiczne – utworów (poezji i prozy) z okresu międzywojennego oraz z lat bezpośrednio poprzedzających II wojnę światową (1936–1941) są nadal niedostępne – nie były i nie są wydawane. Brakuje też edycji wyposażonych w aparat krytyczny. Problem wyboru podstawy wydania, mimo wielości odmian i wariantów tekstu, w zasadzie nie jest brany pod uwagę. Nie stosuje się także podstawowej metody tekstologii – kolacjonowania. Nieliczne pierwodruki bądź znajdują się w zbiorach prywatnych, bądź zostały zagubione. Upowszechnia się natomiast w masowych wydaniach literatury współczesnej (zwłaszcza poezji), w prasie, radiu i telewizji, w instytucjach edukacyjnych skodyfikowane normy i wzorce zawarte w pracy pt. *Граматика на македонскиот литературен јазик* [Gramatyka macedońskiego języka literackiego] В. Koneskiego (1976) i w jedynym do dziś trzypiętomowym dziele pt. *Речник на македонскиот јазик со српскохрватски толкувања* [Słownik języka macedońskiego z serbsko-chorwackimi objaśnieniami] (1966), w którym definicje

<sup>48</sup> А. Спасов, *Развојниот пат на Рацина*, [w:] *Кочо Рацин. Стихови и проза*. Уредиł А. Спасов, Скопје 1966, s. 23–25.

poszczególnych haseł podane są głównie w języku serbskim, ale zapisane literami łacińskimi. Ukazują się w Skopje w wysokich nakładach wydania prozy i tomiki poezji popularyzujące ustaloną dekretem normę językową. Jednak inspiracją twórczą dla współczesnych pisarzy jest żywy, ludowy język, którym mówili w dzieciństwie, a którym do dzisiaj posługują się ich ojcowie. Tak jest w wypadku jednego z największych pisarzy macedońskich – Živka Činga, który powieści i opowiadania pisał w stylizowanym języku regionu ochrydzkiego, kontynuując tradycję narratorską zapoczątkowaną jeszcze przez M. K. Cepenkovą.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku odżył problem macedońskiej normy ortograficznej, sprawa alfabetu i pisowni. Na łamach prasy („Глас”, „Македонско Дело”) pojawiają się artykuły, w których wprost postuluje się reformę języka macedońskiego (zmianę ortografii). Publikowane są teksty krytykujące decyzje normalizacyjne. Ich autorzy domagają się zmiany dotychczasowej pisowni lub też uzasadniają bezpodstawność proponowanych modyfikacji („Срап”). Trzeba tu dodać, że język, a zwłaszcza alfabet to czynniki szczególnie ważne w strefie bałkańskiej, a jeśli chodzi o sprawę tożsamości, są one wyjątkowymi elementami identyfikującymi narodowość.

Ostatnio burzę w macedońskiej nauce historycznej wywołał *Македонски историски речник* [Macedoński słownik historyczny], ponieważ jego redaktorzy w haśle *Blaže Koneski* napisali, że ten macedoński pisarz, poeta i lingwista „starał się ze wszystkich sił o przyjęcie w Macedonii serbskiego alfabetu (*Vukova azbuka*)”<sup>49</sup> – czego przecież i sam B. Koneski tak bardzo nie ukrywał<sup>50</sup>. Jak ważna jest dla Macedończyków i ich tożsamości narodowej sprawa języka, świadczy dyskusja rozpoczęta na nowo w październiku 2012 roku w gronie najważniejszych przedstawicieli Macedońskiej Akademii Nauk i Sztuk oraz uniwersyteckich językoznawców. Ministerstwo Kultury Macedonii przygotowało projekt „Narodowej Strategii Rozwoju Kultury w Macedonii w latach 2012–17”. Wersja robocza tego dokumentu zakłada m.in. potrzebę modernizacji pisowni macedońskiego języka literackiego<sup>51</sup>.

Niektórzy macedońscy lingwiści obawiają się jednak, że nie chodzi tylko o modernizację pisowni, lecz – być może – także o rewizję standardu współczesnego języka, która ma na celu przekształcenie macedońskiej tożsamości narodowej<sup>52</sup>.

<sup>49</sup> *Македонски историски речник*, ред. С. Киселиновски, Скопје 2000, s. 245.

<sup>50</sup> С. Ристески, *Стенографски белешки...*, s. 56–58.

<sup>51</sup> Największe emocje budziła i budzi także dzisiaj litera „ѣ”, obecnie zapisywana za pomocą apostrofu oraz próby jej ponownego wprowadzenia do alfabetu. Tradycja posługiwania się literą „ѣ” zachowana była w Macedonii do końca II wojny światowej, a o jej utrzymanie w macedońskiej ortografii zabiegał jeden z ważniejszych poetów i twórców tego okresu, Venko Markovski.

<sup>52</sup> Zob. na ten temat niektóre publikacje prasowe z października 2012 roku: *Macedonia: Kontrowersyjny projekt zmian w ortografii języka macedońskiego?*, <http://balkanistyka.org/wp/macedonia-kontrowersyjny-projekt-zmian-w-ortografii-jezyka-macedonskiego/>

Według nich, porzucona miałaby zostać tradycja ustanowiona przez K.P. Misirkova i utrwalona przez badaczy języka, wśród nich przez kodyfikatora języka macedońskiego – B. Koneskiego.

Obecnie przed macedońską nauką filologiczną (głównie tekstologią) staje pilna potrzeba nowego spojrzenia na literaturę i teksty folkloru oraz podjęcia szeroko zakrojonych, opartych na autentycznych tekstach (oryginałach, pierwodrukach, wydaniach fototypicznych i faksymiliach) badań (językoznawczych, historycznych i przede wszystkim edytorskich) nad początkami macedońskiego języka literackiego. Pierwsze próby wydań oryginalnych tekstów zostały już podjęte – ukazała się fototypiczna edycja zbioru tekstów folklorystycznych braci K. i D. Miladinowów. Takie przedsięwzięcia edytorskie powinny objąć wszystkie teksty macedońskie wydane przed 1945 rokiem – zarówno te folklorystyczne, jak i literackie. Wtedy dopiero studia nad kształtowaniem się współczesnego języka macedońskiego mogłyby nabrać właściwego wymiaru i jakości oraz osiągnąć pożądane efekty naukowe. Dotyczy to zwłaszcza tekstów folklorystycznych, które doczekały się masowych publikacji, ale już w wersji uwspółcześnionej, skodyfikowanej<sup>53</sup>. Co najwyżej w dodatkowych uwagach umieszcza się szcątkowe dane o znaczeniu wyrazów lub objaśnienia błędów. Ocena poprawności tekstu wynika często z subiektywnej decyzji edytora i nie jest poprzedzana analizą tekstologiczną, na przykład różnice między oryginałem a jego wersją publikowaną nazywa się transkrypcją.

Dopiero więc po pełnym opracowaniu edytorskim niewydanych do dzisiaj tekstów i ich opublikowaniu wraz z istniejącymi wariantami, co jest nieodzownym składnikiem tekstologicznego aparatu krytycznego, można będzie rozpocząć naukową dyskusję nad dziejami standardu literackiego, a zwłaszcza nad jego sytuacją w okresie międzywojennym, kiedy kształtowała się norma współczesnego języka macedońskiego.

---

(24.12.2012) oraz *Осовременување или уривање на македонскиот правопис?*, <http://www.dw.de/a-16218030-1> (24.12.2012).

<sup>53</sup> Największe zasługi w tym dziele położył Blaže Koneski, który – jak napisał wybitny macedoński lingwista Dimitar Pandev: „Со ова издание, Конески започнува со една макотрпна филолошка (т.е. текстолошка) дејност, со издавање на македонското книжевно наследство, прво преку правописно осовременување на македонските фолклорни текстови, односно нивно издавање со современиот македонски правопис” [„Тум wydaniem – chodzi tu o dwa ważne teksty folklorystyczne: jeden to *Силјан штркот* zapisany przez K. P. Cepenkova i drugi – *Кузман Капидан* – przez K. Šapkareva – przyр. M.K. – Koneski rozpoczyna żmudną filologiczną (tzn. tekstologiczną) działalność mającą na celu wydawanie macedońskiego dziedzictwa literackiego, po pierwsze przez zgodne z regułami ortografii uwspółcześnianie macedońskich tekstów folklorystycznych, czyli ich wydawanie według współczesnych zasad pisowni”]. Zob. Д. Пандев, *Заложбите на Блаже Конески за македонскиот јазик и литература*, XXXVIII Научна конференција на Меѓународниот семинар за македонски јазик, литература и култура. Уредник М. Павловски. Охрид 14–15 јуни 2011. Литература, Скопје 2012, s. 38.

## Dyskurs o nazwie państwa

W najnowszych dziejach Europy najbardziej znane są dwa spory o nazwę państwa: pierwszy chronologicznie rozpoczął się w 1990 roku, drugi – w 1991. Ten pierwszy – znany jako „wojna o myślnik” (*pomlčková válka, pomlčková vojna*) dotyczył nazwy dawnej Czechosłowacji i zakończył się 1 stycznia 1993 roku powstaniem dwóch oddzielnych państw – Republiki Czeskiej oraz Republiki Słowacji, drugi związany jest z nazwą Republiki Macedonii i choć nie ma nic wspólnego z podziałem tego państwa, trwa do dzisiaj i nic nie wskazuje na to, by miał się szybko zakończyć.

W roku 1989 w Czechosłowacji po upadku komunizmu oficjalna nazwa państwa brzmiała: *Československá socialistická republika* [Czechosłowacka Republika Socjalistyczna]. Wtedy też prezydent Václav Havel zaproponował usunięcie z tej nazwy przymiotnika „socjalistyczna”. Parlament słowacki 14 lutego zaakceptował tezę, by nazwę państwa pisać z łącznikiem, na przykład *Republika Česko-Slovensko* lub *Federácia Česko-Slovensko* (Republika Czecho-Słowacja albo Federacja Czecho-Słowacja), czyli tak, jak w latach 1938–1939. Pisanie tej nazwy bez łącznika kojarzyło się Słowakom z centralistycznymi tendencjami w państwie czechosłowackim z lat 1920–1938, natomiast dla Czechów mogłoby oznaczać tendencję do rozdzielenia obydwóch państw.

„Wojna o myślnik” pokazała, że istnieją poważne różnice, jeśli chodzi o stosunek Czechów i Słowaków do państwa. Spór ten zakończył się ostatecznie rozpadem federacji oraz powstaniem z dniem 1 stycznia 1993 roku dwóch oddzielnych państw: Republiki Czeskiej oraz Republiki Słowacji.

Podobne problemy, choć nie o tak poważnych konsekwencjach politycznych, dotyczyły także innych państw. Można tu zacytować wypowiedź specjalnego wysłannika Organizacji Narodów Zjednoczonych Matthew Nimitza dla macedońskiego dziennika „Nova Makedonija” z września 1995 roku, w której stwierdził:

Уставното име на земјата на која и се обраќаме со <поранешна југословенска република Македонија> е Република Македонија. Значи државата си усвои име. Грција се спротивстави на тоа име од историски причини. Обединетите нации ја примија државата, но не и го изменија името, а не и ни дадоа име. Употребуваат само референца, која вели: Во ОН на оваа држава ќе и се обраќаат како ‘поранешна југословенска Република Македонија’ што претставува формулација што не ми е драго да ја употребувам кога ја употребувам. Тоа е како да ги наречете САД ‘бивша британска колонија на Америка’. Тоа не е име, тоа е референца. Тоа е како за Зимбабве да кажете ‘бивша Родезија’. Тоа не е име туку референца со која би и се обраќале кога не сакате да кажете ‘Зимбабве’. (...) Ваков проблем во врска со името постои и меѓу Велика Британија и Ирска. Не знам дали тоа ви е познато. Ирците не го признаваат името ‘Обединето Кралство на Велика Британија и Северна Ирска’. Тоа не го употребуваат во ниеден документ и, како што сфатив, договорот не е ставен на хартија бидејќи Ирска не би го прифатила тоа

име. (...) Тоа е така од 1920 година. Сепак, и двете држави соработуваат многу добро иако технички, формално не си ги признаваат имињата. Постојат и други места во светот со сличен проблем (...) но сите работат за нивно надминување<sup>54</sup>.

[Konstytucyjna nazwa państwa, do którego się zwracamy: „Była Jugosłowiańska Republika Macedonii”, brzmi Republika Macedonii. Znaczy to, że kraj ten ma już swoją nazwę. Grecja się temu sprzeciwiła z przyczyn historycznych. Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła to państwo do swojego grona, ale jego nazwy nie zmieniła, ani też nie uznała nazwy. Używa się tylko referencji, która mówi: W ONZ do tego państwa zwracano się: ‘była jugosłowiańska Republika Macedonii’, co oznacza formułę, która nie jest dla mnie miła, kiedy jej używam. To tak, jakbyście nazwali USA ‘byłą kolonią angielską’. To nie jest nazwa, to jest referencja. To tak, jakbyście na określenie ‘Zimbabwe’ użyli słowa ‘była Rodezja’. To nie jest nazwa, tylko referencja, której użylibyście nie chcąc powiedzieć ‘Zimbabwe’. (...) Podobny problem w związku z nazwą istnieje między Wielką Brytanią i Irlandią. (...) Irlandczycy nie uznają nazwy ‘Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii’. Nie używają go w żadnym dokumencie i – jak mi wiadomo – w żadnej umowie, ponieważ Irlandia nie uznaje tej nazwy. (...) Tak jest od 1920 roku. Jednak obydwa państwa współpracują bardzo dobrze, mimo że nie uznają swoich nazw. Istnieją także inne państwa świata, które mają podobne problemy (...), ale wszystkie starają się je przezwyciężyć.]

Autor tego tekstu czyni nieco iluzoryczne – jak sam mówi – „filozoficzne” rozróżnienie między nazwą a jej odniesieniem. W istocie w filozofii języka Gottloba Fregego można mówić o rozróżnieniu między sensem (*Sinn*) i odniesieniem lub referencją (*Bedeutung*). Na przykład nazwa jednostkowa „Król Ludwik I” wyraża pewien sens (władca określonego państwa) oraz posiada konkretne znaczenie (fizycznie istniejącą osobę). To, co G. Frege określa znaczeniem, w przybliżeniu odpowiada obecnemu pojęciu odniesienia w językoznawstwie. Różnicę między sensem a znaczeniem widać w przypadku wyrażen posiadających sens, a nieposiadających znaczenia, jak na przykład „pierwszy człowiek na Marsie”. Sens tego wyrażenia (pierwsza osoba, która wylądowała na planecie Mars) może być rozumiany przez każdego użytkownika języka, pomimo iż znaczenie nie istnieje – nie ma takiej osoby. Trudno dociec jednak, co M. Nimitz miał na myśli, mówiąc, że nazwa „Była Jugosłowiańska Republika Macedonii” to jedynie referencja. Chce on nam prawdopodobnie powiedzieć, powołując się na filozoficzną różnicę między nazwą a jej odniesieniem, że kiedy mówimy „Była Jugosłowiańska Republika Macedonii” to nazwa ta ma sens (nazwa państwa), a nie ma znaczenia – państwo takie nie istnieje. Podobnie jest, gdy USA nazwiemy byłą kolonią brytyjską (бывша британска колонија на Америка). Według autora to nie jest nazwa własna, tylko

<sup>54</sup> Stenogram konferencji prasowej w: „Нова Македонија”, 24.09.1995, s. 3–4.

odniesienie. Tak samo będzie, kiedy o Zimbabwe powiemy „była Rodezja”. Nie będzie to nazwa państwa, ale referencja. Tylko że we wszystkich przytoczonych przykładach państwa, o których mówi Nimitz, rzeczywiście istnieją w przeciwieństwie do odniesienia: „pierwszy człowiek na Marsie”, ponieważ nie ma jeszcze takiej osoby. Jak więc widać, posługiwanie się filozofią języka w polityce nie pomaga w rozstrzygnięciu sporów nazewniczych, a jedynie rozwijaniu jałowych dywagacji retorycznych.

Drugi spór – grecko-macedoński – rozpoczął się w 1991 roku, gdy Macedonia ogłosiła niepodległość. W związku z interwencją Grecji państwo to weszło na forum międzynarodowe pod nazwą Former Yugoslav Republic of Macedonia (FYROM). Na użytek wewnętrzny kraj nosi nazwę „Republika Macedonii”. W ONZ i innych gremiach międzynarodowych jest „Byłą Jugosłowiańską Republiką Macedonii” (w skrócie: BJRM lub stosowany jest akronim angielskiej nazwy Former Yugoslav Republic of Macedonia – FYROM). W stosunkach między Macedonią a konkretnymi krajami bywa różnie: jedne używają FYROM, inne nie. Ostatnio władze w Skopje otrzymały od ONZ pięć nowych nazw do wyboru. Odrzuciły wszystkie. Ten trwający od ponad dwudziestu lat ranking nazewniczy nie jest dobrym rozwiązaniem na przyszłość, potwierdza bowiem niestabilność dotychczasowego rozwiązania, którego strona najbardziej zainteresowana nie zamierza przecież podważyć.

Główny ciężar sporu między Grecją i Macedonią sytuuje się jednak nie tylko w sferze filozofii języka, polityki, polityków i ich wypowiedzi, ale także na dwóch dodatkowych płaszczyznach – medialnej i lingwistycznej. Media relacjonują to, co proponują politycy, choć same w tej sprawie mają niewiele do powiedzenia. Przekaz medialny dotyczący sporu o nazwę zawiera prawie wszystkie najważniejsze elementy decydujące o jego ważności: geograficzny, historyczny, kulturowy, polityczny i w końcu – lingwistyczny. Ten ostatni na ogół nie jest brany pod uwagę jako argument merytoryczny w sporze o nazwę. Na przykład amerykański slawista V. A. Friedman zapytany o to w wywiadzie zamieszczonym w dzienniku „Дневник” stwierdził, iż:

на прашањето гледа од јазичен аспект и смета дека македонскиот воопшто не треба да биде предмет на преговорите: „Абсолютно не. Дури и самиот Нимиц знае дека нема легална, законска основа за таканаречен спор. Нема спор. Има само дрскост на Грција”<sup>55</sup>.

[na problem patrzy z lingwistycznego punktu widzenia i uważa, że język macedoński w ogóle nie powinien być przedmiotem rozmów: „Absolutnie nie. Nawet sam

<sup>55</sup> <http://www.dnevnik.com.mk/default.asp?ItemID=48F8FA0715BF074CBD4AFF00363D22FF> (14.12.2012).



Nimitz wie, że nie ma legalnych, prawnych podstaw do tak zwanego sporu. Nie ma sporu, jest tylko zuchwałość Grecji”.]

Jest to jednak nie tylko dyskurs o języku. Spór ten ma przede wszystkim charakter polityczno-medialny i uczestniczą w nim głównie politycy. Nie sposób przytoczyć tu wszystkich wypowiedzi dyplomatów greckich, macedońskich lub europejskich czy też amerykańskich cytowanych w mediach. Jednak dwie z nich są najbardziej reprezentatywne: polityków polskiego i macedońskiego.

Tadeusz Mazowiecki, specjalny wysłannik ONZ do spraw praw człowieka w byłej Jugosławii, w wywiadzie dla skopijskiego dziennika „Утрински весник” z 29 marca 2004 roku stwierdził:

Меѓународната јавност спрема Македонија има голем долг за враќање. На таа држава ѝ беше нанесена голема неправда, со вршење притисок врз неа, во моментите кога стекна назависност, да прифати апсурдно име – Поранешна југословенска република Македонија<sup>56</sup>.

[Międzynarodowa opinia publiczna ma ogromny dług wobec Macedonii. Państwu temu uczyniono wielką krzywdę przez wywieranie presji w momencie, kiedy uzyskała niezależność, by przyjęła absurdalną nazwę – Była Jugosłowiańska Republika Macedonii.]

Kiro Gligorov – nieżyjący już pierwszy prezydent niepodległej Republiki Macedonii – w nocy skierowanej do szefów dyplomacji Unii Europejskiej z 10 maja 1992 roku powiedział:

Од нас се бара да не се употребува името Македонија во називот на нашата земја, иако е познато дека тоа име нашата држава го употребува повеќе од половина век, а сврзано е со името на нашиот народ. Таквото барање е без преседан како услов за постоење на една држава и народ. Без него ние би биле безимен народ, па, според тоа, би немале право ниту на држава<sup>57</sup>.

[Żąda się od nas, abyśmy nie używali terminu Macedonia jako nazwy naszego kraju, mimo że nazwę taką nasze państwo nosi od ponad pół wieku, a ponadto związana jest ona z nazwą naszego narodu. Takie żądanie jako warunek dla istnienia jakiegoś państwa i narodu jest bez precedensu. Bez niego bylibyśmy bezimiennym narodem, a co więcej, zgodnie z tym, nie mielibyśmy prawa nawet do państwa.]

<sup>56</sup> „Европа има долг спрема Македонија” – wywiad Ryszarda Bilskiego z Tadeuszem Mazowieckim dla gazety „Утрински весник” z dnia 16 września 2006 roku. <http://star.utrinski.com.mk/?pbroj=1434&pr=15&stID=11331> (12.12. 2012).

<sup>57</sup> Cyt. za: А. Тунтев, *Република Македонија. Прва декада (1990–1999)*, Скопје 2005, s. 277.

Do poprawy stosunków między Grecją a Macedonią doszło we wrześniu 1995 roku. 13 września 1995 roku w Nowym Jorku, w siedzibie ONZ, podpisano tymczasowe porozumienie (mające obowiązywać siedem lat), w myśl którego Grecy zobowiązali się uznać nowo powstałe państwo oraz znieść blokadę gospodarczą w zamian za zrezygnowanie przez Macedończyków ze swego godła, szesnastoramiennej gwiazdy z Werginy z nagrobka Filipa Macedońskiego, a także wykreślić z konstytucji artykuły mówiące o prawach macedońskiej mniejszości w Grecji. Parlament macedoński 5 października 1995 roku uchwalił ustawę o zmianie godła i flagi Macedonii. Grecy po ponad dziewiętnastu miesiącach w październiku 1995 roku znieśli jednostronne embargo gospodarcze.

Z punktu widzenia językoznawczego warto zwrócić uwagę na dość kuriozalny styl tego podpisanego przecież w siedzibie ONZ w Nowym Jorku dokumentu, w którym nie wymieniono nazw państw, natomiast posłużono się formułami: „jedna strona”, „druga strona”. Umowa ta, spisana także w języku angielskim, wygląda następująco<sup>58</sup>:

Minister Karolos Papoulias, representing the Party of the First Part (the “Party of the First Part”) and Minister Stevo Crvenkovsky, representing the Party of the Second Part (the “Party of the Second Part”), hereby DECLARE AND AGREE as follows: (...)

[Minister Karolos Papoulias reprezentujący Pierwszą Stronę i Minister Stevo Crvenkovski reprezentujący Drugą Stronę, niniejszym oświadczają, że uzgodnili, co następuje: (...)]

W części A, w art. 2 tym razem, by nie wymieniać państw, posłużono się nazwami stolic:

The Party of the First Part shall as promptly as possible establish a liaison office in Skopje, the capital of the Party of the Second Part, and the Party of the Second Part shall as promptly as possible establish a liaison office in Athens, the capital of the Party of the First Part.

[Pierwsza Strona najszybciej jak tylko jest to możliwe utworzy biuro łącznikowe w Skopje – stolicy Drugiej Strony, a Druga Strona jak najszybciej utworzy biuro łącznikowe w Atenach – stolicy Pierwszej Strony.]

Użycie sformułowań takich jak: „pierwsza strona”, „druga strona” na określenie nazw państw i ich stolic, Aten – stolicy pierwszej strony, Skopje – stolicy drugiej strony – w oficjalnym dokumencie sygnowanym przez ONZ może budzić

<sup>58</sup> *Interim Accord between the Hellenic Republic and the FYROM, New York, 13 September 1995*, <http://www.hri.org/docs/fyrom/95-27866.html> (14.05.2012).



wątpliwości co do powagi i wiarygodności instytucji, która przyjęła państwo macedońskie do grona swoich członków i uznała jego tożsamość na forum międzynarodowym.

Może też z tych – także językowych względów – spór grecko-macedoński trwa niezależnie od tego, czy są do niego podstawy prawne lub polityczne czy nie, albowiem tego typu parady językowo-prawne (*Interim Accord*) czy też językowo-filozoficzne (wypowiedź M. Nimitza) na pewno nie służą jego rozwiązaniu, a jedynie odsunięciu w czasie konieczności podjęcia merytorycznych decyzji.

Aspekty prawne, polityczne i historyczne, a także wszystkie pozostałe uwarunkowania występujące w sporze o nazwę kreują jeden globalny dyskurs o charakterze politematycznym i dynamicznym. Można go nazwać retoryką sporu lub dyskursem o nazwie państwa. Dyskurs ten zawiera następujące parametry:

- a) dziedzinę tematyczną (tematy globalne i częstkowe oraz sposoby ich prezentacji),
- b) dziedzinę ontologiczną (stosunek świata dyskursu do rzeczywistości),
- c) dziedzinę funkcjonalną (dominujące illokucje, czyli cele komunikacyjne),
- d) dziedzinę wypowiedzeniową (związki między nadawcą i odbiorcą, czas i miejsce komunikacji),
- e) dziedzinę aksjologiczną (system wartości przyjęty i zwalczany),
- f) dziedzinę konwencji gatunkowych<sup>59</sup>.

Do wszystkich tych uwarunkowań wymienionych przez Marię Wojtak można by dodać sprawę języka (różne formuły nazewnicze) i sposób, w jaki za jego pomocą ów spór jest przedstawiany w mediach. Aspekty te dominują właśnie w sferze medialnej i to dyskurs mediów w dużej mierze kreuje wizerunek dyskursu o nazwie państwa.

A zatem oprócz powyższych parametrów należałoby tu wyróżnić także inne kryteria:

- a) językoznawcze (poprawność gramatyczna i stylistyczna nazwy),
- b) retoryczne (budowa wypowiedzi, argumentacja i erystyka),
- c) polityczne (osiąganie zamierzonych celów politycznych w dążeniu do zdobycia władzy i jej utrzymania),
- d) medialne (sposób, w jaki ów dyskurs jest przedstawiany w mediach).

Spór ten związany jest z właściwościami charakterystycznymi dla danego kraju, jego mieszkańców, języka, kultury czy obyczajów, i w ten sposób dotyczy nazwy państwa, jej postaci fonetycznej lub drukowanej, w różnorodny sposób modyfikowanej. Dlaczego tak się dzieje? Czy nazwa kraju, jej uznanie lub negowanie mogą mieć aż tak duże znaczenie? Bo przecież nie neguje się w takim stopniu na forum międzynarodowym pozostałych składników decydujących o tożsamości narodowej Macedonii i etosie jej mieszkańców. Nawet kwestia języka, jako

<sup>59</sup> Zob. M. Wojtak, *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*, Lublin 2010, s. 17–18.

jednego z podstawowych wyznaczników identyfikujących odrębność Macedończyków, nie jest aż tak ważna jak nazwa kraju, na którą nie chcą zgodzić się ich greccy sąsiedzi. Co więcej, coraz częściej języka nie traktuje się jako jedyne i wyłącznego wyznacznika tożsamości narodowej<sup>60</sup>.

Niektórzy politycy wypowiadający się na ten temat w mediach tak lapidarnie oceniają tę sytuację: Bułgaria uznaje państwo i Kościół, ale nie uznaje języka macedońskiego, Grecja uznaje Kościół i język, ale nie uznaje państwa macedońskiego, a Serbia uznaje państwo i język, ale nie uznaje Kościoła macedońskiego.

Fakty te zadecydowały o tym, że w celu rozwiązania sporu z pozoru tylko „lingwistycznego” o nazwę, w komunikacji publicznej, w mediach, a przede wszystkim w dyskursie politycznym pojawiło się niezwykle dużo całkowicie nowych lub tylko zmodyfikowanych określeń państwa macedońskiego, osłabiając w ten sposób tożsamość narodową Macedończyków, opartą także na poczuciu wyjątkowości dotychczasowej nazwy. Cały ich rejestr za lata 1990–1999, obejmujący 240 nazw wraz z kontekstami (werbalnymi i politycznymi) wskazującymi na to,

---

<sup>60</sup> W wielu wypadkach języka nie traktuje się jako jedyne i wyłącznego wyznacznika tożsamości narodowej. Między innymi Jerzy Bartmiński napisał na ten temat: „Rzeczowa i obiektywna analiza naukowa historycznych oraz współczesnych danych dotyczących relacji «język – naród» dowodzi, że wspólnota językowa i wspólnota narodowa wcale nie muszą do siebie przystawać. Język, choć zwykle ma w tworzeniu poczucia narodowego udział bardzo znaczący i praktycznie służy jako znak rozpoznawczy narodowości w kontaktach międzyetnicznych i międzynarodowych, nie jest warunkiem *sine qua non* powstania narodu i nie jest elementem absolutnie koniecznym identyfikacji narodowej jednostek. (...) nierzadko jeden naród mówi dwoma lub nawet więcej niż dwoma językami. W Szwajcarii w użyciu są cztery języki: francuski, niemiecki, włoski i retoromański; w Belgii dwa (francuski i flamandzki); w Hiszpanii cztery (kastyljski czyli hiszpański, kataloński, baskijski i galicyjski) itd. (...) W Czechach używanie języka niemieckiego przez długie wieki nie przekreśliło czeskiego poczucia narodowego i dopiero XIX-wieczne czeskie odrodzenie przyniosło radykalne powiązanie czeskiego poczucia narodowego z używaniem języka czeskiego. Na Chorwacji, gdzie od renesansu panował poliglotyzm, tylko uniwersalny język łaciński scalał naród, podczas gdy posługiwanie się językiem narodowym zaczęło go dzielić i jeszcze w XIX wieku tworzono literaturę narodową po łacinie; zmienił to dopiero wzbierający w XIX wieku ruch narodowy. W historii Polski nie było inaczej. Polska świadomość narodowa ukształtowała się już w średniowieczu, w okresie dominacji łaciny, która też – po powstaniu piśmiennictwa w języku narodowym – pozostawała przez cały okres Rzeczypospolitej szlacheckiej językiem używanym przez Polaków równoległe do języka ojczystego. W XVI wieku, złotym wieku kultury polskiej, wykształcony Polak posługiwał się dwoma językami, polskim i łacińskim i dotyczyło to także pisarzy najbardziej zasłużonych dla polszczyzny XVI wieku, jak Kochanowski, Orzechowski, Kromer, Klonowic. Tak samo było w wieku XVII, a także w wieku XVIII, kiedy to obok łaciny pojawiła się francuszczyzna. W okresie największej potęgi wielonarodowego państwa językiem polskim posługiwało się także wiele grup innonarodowych, jak Litwini, Białorusini, Ukraińcy («Rusini»), Żydzi, Niemcy; była staropolszczyzna językiem międzynarodowym w stopniu wyższym niż jest dzisiaj”. Zob. J. Bartmiński, *Językowy obraz świata jako podstawa tożsamości narodowej, Kongres Kultury Polskiej 2000, Konferencja Przedkongresowa w Poznaniu 19–21 października – „Kultura wobec kręgów tożsamości”*, [http://yon.menel.com/files/artykuly/bartminski\\_Jezykowy\\_obraz\\_swia-ta\\_jako\\_podstawa\\_tozsamosci\\_narodowej.doc](http://yon.menel.com/files/artykuly/bartminski_Jezykowy_obraz_swia-ta_jako_podstawa_tozsamosci_narodowej.doc) (14.05.2012).

w jakich okolicznościach zostały użyte, został opublikowany przez Ahila Tunteva, w pracy *Република Македонија. Прва декада (1990–1999)* [Republika Macedonii. Pierwsza dekada (1990–1999)]<sup>61</sup>. Jest to bardzo ciekawy materiał językoznawczy – niestety duża część przytoczonych przez autora nazw ma charakter obraźliwy, niektóre komiczny i absurdalny przypominający gry słowne, kalambury oraz chwytły retoryczno-erystyczne, a te jako kuriozalne nie w pełni zasługują na pogłębioną naukową refleksję i analizę. Autorzy tego typu nazw to głównie politycy greccy, greckie media, a także w dużej części źródła bułgarskie i serbskie. Dużą część stanowią zestawienia terminologiczne zawierające elementy parodiujące nie samą nazwę i kraj, którego dotyczy, ale z pewnością sam fakt podejmowania tego typu politycznych dyskursów. Warto byłoby przytoczyć tu w całości zebrany przez autora materiał, jednakże mija się to z celem z punktu widzenia naukowego (lingwistycznego), albowiem prawie wszystkie nazwy (oczywiście z wyjątkiem rodzimych) przytoczone zostały przez autora w brzmieniu macedońskim, to znaczy zostały przetłumaczone z różnych języków na współczesny język macedoński i to niestety bez podania formy oryginalnej. Ponadto dla każdej nazwy i jej odmiany podawane są niedokładne lokalizacje bądź nieprecyzyjne objaśnienia i wskazówki bibliograficzne. Spotykamy zatem głównie słowa i zestawienia zawierające nazwę „Macedonia” lub jej modyfikacje pochodzące z różnych źródeł – głównie greckich, albańskich, włoskich, tureckich i serbskich w znaczeniach ośmieszających lub kuriozalno-absurdalnych typu: Republika Fufutów, Państwo bez Imienia, Tak Zwane Skopijskie Państwo, Republika Dwoch Narodów, Druga Strona, Wieloplemienne Państwo Skopje itd. Natomiast pewna ich część, zwłaszcza pochodząca z takich źródeł jak: ONZ, niektóre organizacje europejskie i amerykańskie (Departament Stanu USA), to nazwy zmodyfikowane bez ośmieszających podtekstów. Wśród 240 nazw największą grupę tworzą słowoformy zawierające w swoim składzie wyraz *Македонија* [Macedonia] lub przymiotnik *македонски* [macedoński] i występujące w różnych językach europejskich. W dyskursie publicznym w wymiarze lokalnym (bałkańskim) i międzynarodowym nazwa państwa macedońskiego występuje w trzech postaciach:

- 1) oficjalnie przyjęta w konstytucji macedońskiej nazwa państwa: (pol.) Republika Macedonii, (mac.) Република Македонија, (ang.) The Republic of Macedonia,
- 2) forma najczęściej spotykana: (pol.) Macedonia, (mac.) Македонија, (ang.) Macedonia, (niem.) Mazedonien, (fr.) Macedoine itd.,
- 3) Former Yugoslav Republic of Macedonia – FYROM, (mac.) Поранешна (lub бивша) Југословенска Република Македонија – ПЈРМ. Forma ta nie występuje w języku macedońskim samodzielnie, ale prawie wyłącznie jako tłumaczenie z języka angielskiego.

<sup>61</sup> A. Тунтев, *op. cit.*, s. 251–383.

Druga grupa nazw jest rezultatem inwencji słowotwórczej po greckim sprzeciwie w sprawie nazwy „Republika Macedonii”. Fakt ten powoduje, że do dziś w międzynarodowej przestrzeni komunikacyjnej powstają nowe nazwy na określenie państwa macedońskiego tworzone *ad hoc* w celu „załagodzenia” konfliktu grecko-macedońskiego. Propozycje są formułowane głównie ze strony greckiej, ale także padają z ust osobistości zagranicznych – dyplomatów europejskich i amerykańskich w oficjalnych wystąpieniach publicznych i w mediach.

W ten sposób w dyskursie publicznym i medialnym została wykreowana potencjalna i niemająca precedensu możliwość przyjęcia przez Macedończyków innej nazwy niż „Republika Macedonii”, co do tej pory i w takiej skali oraz w tak krótkim okresie nie zdarzyło się w historii żadnego państwa europejskiego. Już sama możliwość zaistnienia takiej procedury ma dużą moc illokucyjną (sprawczą) tego aktu mowy. Kreatywność pomysłodawców była i jest nadal ogromna, o czym świadczy liczba najczęściej występujących i na nowo wymyślanych nazw dla tego kraju – o czym stale informują media macedońskie, europejskie i amerykańskie.

## O języku macedońskim w perspektywie wielojęzyczności

W językoznawstwie pojęcie polityki językowej pojawiło się dość późno i jak pisał znawca tej problematyki: Stanisław Dubisz, Elżbieta Sękowska i Józef Porayski-Pomsta w artykule pt. *Leksykalny kod polityczny we współczesnej komunikacji językowej*, oznacza „całokształt działań państwa na rzecz kształtowania się języka” oraz „łączy się dopiero z realiami cywilizacji XX w., natomiast stały pierwotny związek sfery polityki ze sferą zjawisk językowych ukazują dzieje retoryki, literatury, prasy – czy też szerszej rzecz ujmując: komunikacji publicznej”<sup>62</sup>. Tym samym autorzy artykułu większe znaczenie przypisują wzajemnym uwarunkowaniom tych dwóch sfer (polityki i języka) „w postaci specyficznego wariantu komunikatywnego, określanego jako język polityki”<sup>63</sup>. Należy się domyślać, że w tym ujęciu to ta dziedzina powinna być przedmiotem badań lingwistycznych. Częściej problematykę polityki językowej wiąże się wielorakimi relacjami ze zróżnicowaniem społecznym i etniczno-narodowym, a także jednojęzycznością lub wielojęzycznością mieszkańców danego państwa.

Według Haliny Kurkowskiej: „polityka językowa to zespół dyrektyw dotyczących kształtowania stosunku społeczeństwa do języka. Aby te dyrektywy ustalać sensownie, trzeba znać sytuację socjolingwistyczną w kraju oraz teorię i metody

<sup>62</sup> S. Dubisz, J. Porayski-Pomsta, E. Sękowska, *Leksykalny kod polityczny we współczesnej komunikacji językowej*, [w:] *Polska polityka komunikacyjna wobec wyzwań XXI wieku*, red. S. Gajda, A. Markowski, A. Porayski-Pomsta, Warszawa 2005, s. 151–165.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

działalności kulturalnojęzykowej”<sup>64</sup>. W tym znaczeniu polityka językowa bardziej jest związana z problematyką kultury języka oraz poprawnością i poradnictwem językowym. Podobne stanowisko zajmują inni językoznawcy: Władysław Lubaś, Jerzy Bralczyk, Andrzej Markowski.

Z pewnością te trzy wspomniane tu dziedziny badań: działania państwa na rzecz kształtowania się języka, metody działalności kulturalnojęzykowej, analizy dyskursu politycznego i języka polityki – wchodzi w skład polityki językowej jako subdyscypliny językoznawstwa.

Takie stanowisko jest charakterystyczne dla polskiej sytuacji językowej i polskiego społeczeństwa, które jest zasadniczo jednojęzyczne. Jednakże w wielu krajach europejskich sytuacja jest zgoła odmienna, zwłaszcza dotyczy to państw zamieszkiwanych przez odmienne kulturowo i etnicznie wspólnoty narodowe, które z natury rzeczy posługują się różnymi językami. Sytuacja taka występuje w obrębie narodów (powstałych po II wojnie światowej), których tożsamość narodowa i świadomość odrębności językowej stopniowo się krystalizuje. Dotyczy to zwłaszcza wspólnot narodowych powstałych po rozpadzie Jugosławii i ZSRR. Do takich krajów można zaliczyć między innymi Macedonię.

W rodzącej się w XX wieku państwowości republiki ważną rolę miała odegrać polityka językowa, mająca za zadanie międzynarodowe uznanie języka macedońskiego, opracowanie standardu literackiego oraz jego upowszechnienie w życiu publicznym. Zadania tego mogli podjąć się jedynie działacze polityczni, będący jednocześnie specjalistami w zakresie filologii i językoznawstwa. W Macedonii do wykonania tego projektu politycznego i lingwistycznego został wyznaczony młody wówczas i wykształcony w Belgradzie i Sofii macedoński działacz literacki i aktywista, słynący ze swojej poezji – Blaže Koneski, który przeprowadził w latach czterdziestych minionego wieku – dyskutowaną zresztą do dziś – kodyfikację literackiego języka macedońskiego.

To bez wątpienia nowatorskie przedsięwzięcie jako realizacja określonej polityki językowej doprowadziło do powiększenia różnic między językami bułgarskim i macedońskim – literacki standard macedoński został oparty na dialektach centralnych, natomiast podstawą literackiego języka bułgarskiego były dialekty północno-wschodnie, maksymalnie oddalone od dialektów macedońskich. Dużą rolę odegrała tu także polityka językowa, dotycząca przede wszystkim kodyfikacji macedońskiego alfabetu, która – zgodnie z wolą jej autorów – miała na celu powiększenie różnicy między językami macedońskim a bułgarskim oraz zmniejszenie różnicy między macedońskim a serbskim. Bułgarska cyrylica jest zbliżona do alfabetu rosyjskiego, podczas gdy w cyrylicy stosowanej w Macedonii widać wyraźne wpływy pisma serbskiego. W alfabecie bułgarskim używa się na przykład półsamogłoski (tak zwane szwa), którą

<sup>64</sup> H. Kurkowska, *Polityka językowa a zróżnicowanie społeczne współczesnej polszczyzny*, [w:] *Polszczyzna ludzi myślących*, wybór i oprac. H. Jadacka, A. Markowski, Warszawa 1991, s. 178.

wyeliminowano z systemu fonologicznego i z alfabetu macedońskiego. Dopiero w pracy *Македонски правопис*<sup>65</sup> [Przepisy ortograficzne] z 1945 roku uzyskała ona reprezentację graficzną w postaci apostrofu. W cyrylicy macedońskiej wprowadzono litery przypominające serbskie љ [lj], њ [nj] oraz j.

Sytuację narodową i językową w Macedonii, uwarunkowaną historycznie i politycznie (w kontekście relacji naród – język – państwo), należy rozpatrywać z co najmniej kilku punktów widzenia. Z jednej strony terytorium języka macedońskiego obejmuje południowo-zachodnie peryferie Słowiańszczyzny, z drugiej zaś – Macedonia znajduje się w centrum Półwyspu Bałkańskiego, otoczona przez narody mówiące językami słowiańskimi i niesłowiańskimi. Narodom tym właściwe są pewne charakterystyczne cechy: ich członkowie mówią językiem ojczystym, ale znają języki swoich sąsiadów oraz potrafią mówić językiem państwa, które władało danym terytorium w określonym momencie historycznym. Były to: Imperium Osmańskie, Jugosławia, Republika Macedonii, Albania i Grecja. W minionych wiekach narody bałkańskie nie miały jeszcze swoich języków literackich i porozumiewały się między sobą w różnych dialektach, a także przejmowały pewne cechy językowe swoich sąsiadów. W ten sposób – najprościej mówiąc – powstała Bałkańska Liga Językowa definiowana jako grupa języków bałkańskich, bliżej z sobą niespokrewnionych genetycznie, które wykształciły w procesach kulturowych, obyczajowych i politycznych pewne cechy wspólne. Języki te mają podobną strukturę gramatyczną, są poddawane procesom interferencji w planie gramatycznym i leksykalnym, a ich użytkowników charakteryzuje bilingwizm<sup>66</sup> (dwujęzyczność) i polilingwizm<sup>67</sup> (wielojęzyczność).

W Macedonii najbardziej charakterystyczne jest zjawisko bilingwizmu wśród Macedończyków i Albańczyków jako najliczniejszych wspólnot językowych. Kiedy Macedonia wchodziła w skład Imperium Osmańskiego (XV–XIX wiek) językiem państwowym i najbardziej prestiżowym był język turecki, natomiast w pierwszej połowie XX wieku – język serbski jako oficjalny język Królestwa Jugosławii. Prawie cały macedoński korpus leksykalny został przejęty

<sup>65</sup> W punkcie 4 tej pracy czytamy: „Апострофот ’ се употребуе за ознака на призвукот што се јавуе пред слоговното р во почетокот од зборот: ’рга, ’ржта, ’Рлевици итн.” [„Apostrofu ’ używa się na oznaczenie przydźwięku, który pojawia się przed sylabicznym r na początku słowa: ’рга, ’ржта, ’Рлевици itd.”]. Zob. *Македонски правопис изработен од Комисијата за јазик и правопис при Министерството на народна просвета*, Скопје 1945, s. 5. [Macedońska ortografia opracowana przez Komisję do spraw języka i i zasad pisowni przy Ministerstwie Oświaty Narodowej]. Imiona i nazwiska członków Komisji nie zostały w publikacji podane. Przyпуска się, że w jej skład wchodził Blaže Koneski i Krum Tošev. Głównym autorem macedońskich zasad pisowni był jednak B. Koneski, a K. Tošev opracował część IV, dotyczącą interpunkcji.

<sup>66</sup> Bilingwizm, inaczej dwujęzyczność – posługiwanie się przez jednostkę lub grupę społeczną dwoma językami równorzędnie w mowie i piśmie.

<sup>67</sup> Polilingwizm, inaczej wielojęzyczność – posługiwanie się wieloma lub kilkoma językami w mowie i piśmie przez jednostkę lub grupę społeczną.



z serbskiego – najpierw interferencja dotyczyła ustnego języka potocznego, potem nieskodyfikowanego języka pisanego. Serbski był także językiem pośredniczącym przy przejmowaniu przez macedoński internacjonalizmów aż do rozpadu Jugosławii. Po II wojnie światowej w nowo utworzonej Republice Macedonii jako części składowej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii (SFRJ) funkcjonował język serbsko-chorwacki jako ogólnopaństwowy obowiązujący w SFRJ oraz macedoński jako oficjalny (urzędowy) język w Republice Macedonii. Sytuację dodatkowo determinował fakt, jaki język był używany w Cerkwi i nauczany w szkołach. W pierwszej połowie XX wieku Cerkiew i szkolnictwo aż do powstania Republiki Macedonii używały języka serbskiego, po utworzeniu Republiki Macedonii w ramach federacji jugosłowiańskiej – języka macedońskiego, ale w szkołach nadal były obowiązkowe lekcje serbskiego.

Dodatkowo całe stosunkowo niewielkie terytorium Macedonii jest bardzo zróżnicowane dialektalnie. Dotyczy to zwłaszcza południowo-zachodniej części państwa, w dużym stopniu zasiedlonej przez Albańczyków. Z dialektów macedońskich należy tu wymienić: bitolski, prespanski, ochrydzko-struški, kičevski, debarski, dolnorekański, gostivarski i tetovski. Swoje dialekty mają mieszkający tu Albańczycy, a także Wołosi i Turcy pozostali z czasów Imperium Osmańskiego.

W polityce językowej Macedonii pojawił się więc nowy problem dyglosji i poliglosji. O dyglosji można mówić w wypadku współistnienia dwóch systemów językowych w ramach jednej językowej społeczności, a funkcje owych systemów znajdują się wobec siebie w stosunku dopełniającym, odpowiadając funkcjom jednego języka w zwykłej (niedyglosyjnej) sytuacji. Nie należy też mylić dwujęzyczności ze znajomością dwóch języków (jako języków obcych). W sytuacji macedońskiej dyglosja występowała i występuje między prestiżowym, urzędowym językiem oficjalnej komunikacji, a językiem ojczystym (przeważnie były to dialekty) używanym w komunikacji nieoficjalnej. W różnych okresach historycznych przed i po ogłoszeniu niepodległości była to wśród Macedończyków turecko-serbsko-macedońska dyglosja, wśród Albańczyków pojawiała się także turecko-serbsko-macedońsko-albańska poliglosja. Takie przejawy współwystępowania dwóch lub kilku systemów językowych w ramach jednej wspólnoty obserwowano wśród sąsiadujących ze sobą narodów bałkańskich w codziennej nieoficjalnej komunikacji.

Innym przykładem rozwiązań determinujących relacje między polityką a lingwistyką jest kwestia języka dominującego w powstałej po II wojnie światowej Republice Macedonii jako części składowej federacji jugosłowiańskiej. Mimo iż język macedoński został uznany za oficjalny w Socjalistycznej Republice Macedonii, w praktyce rolę języka dominującego – wyższego pod względem prestiżu i funkcji – pełnił tak zwany serbsko-chorwacki. Niektórzy badacze (między innymi Christian Voss<sup>68</sup>) twierdzą, iż język serbsko-chorwacki tak mocno odcisnął się

<sup>68</sup> Zob. Ch. Voss, *Great Macedonia as a „mental map” is the 20<sup>th</sup> and 21<sup>st</sup> century*, „Sprawy Narodowościowe”, 31, 2007, s. 163–169.

na kształcie literackiego standardu, że macedoński przestał być odczuwany jako język rodzimy przez znaczną część ludności słowiańskiej w greckiej części Macedonii, co miało przyspieszyć procesy hellenizacji tej ludności.

Z punktu widzenia polityki językowej prowadzonej przez władze komunistyczne federacyjnej Jugosławii wobec języka macedońskiego i innych języków, którymi posługiwali się mieszkańcy tej republiki, była ona państwem etnicznym narodu macedońskiego. Zgodnie z tym założeniem językiem urzędowym był macedoński. Narodowości, mniejszości narodowe i etniczne mogły się posługiwać swoimi językami w sferach prywatnej i publicznej na obszarze zamieszkiwanym przez daną mniejszość. Po rozpadzie Jugosławii i utworzeniu Republiki Macedonii język macedoński rozszerzył swoje funkcje i przejął te, które do tej pory pełnił język serbski – stał się podstawowym środkiem komunikacji w stosunkach zewnętrznych (zagranicznych) i w armii. Niektórzy badacze twierdzą, iż w Socjalistycznej Republice Macedonii „macedoński stał się narzędziem asymilacji szczególnie chrześcijan nie-Słowian, tj. Arumunów i Albańczyków nie-muzułmanów”<sup>69</sup>.

Z chwilą ogłoszenia we wrześniu 1991 roku niepodległości Macedonii Macedończycy stanowili większość ludności państwa, ale większość ta wynosiła nieco ponad 64% mieszkańców republiki. Język macedoński ze względu na samodzielność państwową republiki stał się w istocie językiem głównym państwa, pozbywając się, przynajmniej ustawowo, dominacji języka serbskiego. Dość znaczną część, bo według niektórych szacunków od 25% nawet do 30% z tendencją rosnącą, tworzyli Albańczycy mający do tej pory status narodowości. W większości byli to muzułmanie, w mniejszości katolicy, ale obydwie grupy wyznaniowe cechował szybki przyrost demograficzny i rosnące aspiracje polityczne. Już bowiem na początku drogi Macedonii ku niepodległości niezadowoleni ze swego dotychczasowego statusu macedońscy Albańczycy zażądali zmian w sprawach języka albańskiego i jego zrównania z językiem macedońskim.

Jesienią 1998 roku w Macedonii odbyły się wybory parlamentarne. Przyniosły one zwycięstwo koalicji Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej – Demokratycznej Partii Macedońskiej Jedności Narodowej (VMRO-DPMNE) i Demokratycznej Alternatywy. Wtedy także koalicję rządową powiększono jeszcze o Demokratyczną Partię Albańczyków. Partia albańska po dojściu do władzy jako współkoalicjant realizowała bardziej umiarkowaną politykę, a wszystkie konflikty na linii macedońsko-albańskiej chciała rozwiązywać na drodze porozumienia i negocjacji. Nie wszystkim Albańczykom odpowiadała taka polityka. Powszechnie uważano, że przywódca partii Arben Xhaferi nie dba o mniejszość albańską, ale realizuje swoje prywatne interesy. Zwiększająca się liczebnie grupa Albańczyków w Macedonii coraz bardziej radykalizowała swoje żądania.

<sup>69</sup> V. A. Friedman, *op. cit.*, s. 186.



Na początku 2001 roku oddziały *Ushtria Çlirimtare Kombëtare – UÇK* [Armii Wyzwolenia Narodowego], liczące około 5 tysięcy członków, rozpoczęły regularne akcje zbrojne przeciwko posterunkom macedońskiej policji, jednostkom wojskowym, szlakom komunikacyjnym, ujęciom wody. Dezorganizowali życie mieszkańcom Republiki Macedonii, a na terenach, gdzie ludność albańska stanowiła większość, zmuszali Macedończyków do emigracji. Obie strony poniosły ofiary. Kres temu zbrojnemu konfliktowi położyła interwencja zewnętrzna – naciski i mediacja ze strony Unii Europejskiej i NATO.

W dniach 15–20 czerwca 2001 roku prowadzone były rokowania w sprawie przyznania Albańczykom większej autonomii, jednak nie osiągnięto porozumienia. 24 czerwca Javierowi Solanie udało się wynegocjować zawieszenie broni, a żołnierze NATO ewakuowali rebeliantów ze wsi Aračinowo pod Skopje. 28 lipca w Ochrydzie rozpoczęły się rozmowy pokojowe między przedstawicielami społeczności Albańczyków i Macedończyków. Walki jednak ustały dopiero po oficjalnym podpisaniu porozumienia pokojowego (*Памковен договор*) dnia 13 sierpnia 2001 roku.

Osiągnięte porozumienie dotyczyło następujących kwestii językowych:

#### Член 7

(1) Низ цела Република Македонија и во нејзините меѓународни односи службен јазик е македонскиот јазик и неговото кирилско писмо.

(2) Кој било друг јазик што го зборуваат најмалку 20% од населението исто така е службен јазик, и неговото писмо, како што е подолу специфицирано.

(3) Кои било лични документи на граѓаните кои зборуваат службен јазик различен од македонскиот, исто така, ќе бидат издадени на тој јазик, дополнително на македонскиот јазик, во согласност со законот.

(4) Кое било лице што живее во единица на локална самоуправа во која најмалку 20% од населението зборуваат службен јазик различен од македонскиот, може да употребува кој било службен јазик за комуникација со регионалната канцеларија на централната влада, надлежна за таа општина; таквата канцеларија, ќе одговори и на тој јазик, дополнително на македонскиот. Кое било лице може да употребува кој било службен јазик за да комуницира со главната канцеларија на централната влада, која ќе одговори на тој јазик, дополнително на македонскиот.

#### [Artykuł 7

(1) Język macedoński i jego alfabet cyrylicy jest językiem urzędowym w całej Republice Macedonii i w stosunkach międzynarodowych Republiki Macedonii.

(2) Każdy inny język, którym posługuje się co najmniej 20% ludności także jest językiem urzędowym wraz z jego alfabetem, co jest niżej sprecyzowane.

(3) Wszystkie dokumenty osobiste obywateli, którzy posługują się językiem urzędowym innym niż macedoński, będą wydawane w tym języku i dodatkowo w języku macedońskim zgodnie z prawem.

(4) Każda osoba, która mieszka w jednostce administracyjnej, w której co najmniej 20% ludności posługuje się językiem urzędowym innym niż macedoński, może używać każdego języka urzędowego do komunikowania się z regionalnymi organami władzy centralnej, odpowiednimi dla tej gminy. Organ ten odpowie w tym języku i dodatkowo w języku macedońskim. Każdy, kto posługuje się jakimkolwiek językiem urzędowym w komunikowaniu się z organami władzy centralnej, otrzyma odpowiedź w tym języku i dodatkowo w języku macedońskim.]

Wszystkie te punkty znalazły się później w tym samym brzmieniu w uchwalonej w listopadzie 2001 roku Konstytucji Macedonii jako poprawki (*amandmani*).

Na podstawie porozumienia podpisanego w Ochrydzie w Konstytucji Macedonii wprowadzono ważne zmiany. Termin „mniejszość narodowa” zastąpiono określeniami „narody” lub „wspólnoty etniczne”. Pozostałe zmiany dotyczyły głównie wspólnoty albańskiej. Wprowadzono drugi język urzędowy w gminach, gdzie ludność albańska stanowi ponad 20%. Zaczęto zatrudniać Albańczyków we wszystkich urzędach, przedsiębiorstwach, sądach, w policji i wojsku w celu zapewnienia im proporcjonalnej reprezentacji.

Zasadnicze miejsce w tym kompromisowym rozwiązaniu politycznym przypadło językowi. Podniesiono bowiem status albańskiego, który jednak nie dorównuje pozycji macedońskiego w państwie. Obydwa pełnią formalnie funkcję języków oficjalnych, w nich są publikowane dokumenty państwowe, lecz językiem ogólnopaństwowym i roboczym rządu pozostaje macedoński, albański jest natomiast językiem urzędowym (administracji publicznej) na obszarach, na których liczba ludności albańskiej wynosi lub przekracza 20%. Ciekawa jest tu sprawa języka obrad macedońskiego parlamentu – albańscy posłowie (пратеници) mogą przemawiać po albańsku, mimo iż językiem urzędowym jest macedoński. Wynika to z faktu, iż parlament macedoński znajduje się na terytorium Skopje, stolicy państwa, gdzie ludność albańska w północno-zachodniej części miasta przekracza 20%. Przedstawiciele partii albańskich wywalczyli sobie prawo do tego, by ich przemówienia parlamentarne były symultanicznie tłumaczone na macedoński.

Realnym problemem dla etnicznych Macedończyków jest wzrastająca liczba ludności albańskiej i rozprzestrzenianie się jej na obszarze państwa. Przyjęte w umowie ochrydzkiej rozwiązanie sprawia, iż Macedonia zmienia się etnicznie i staje się państwem dwunarodowym i dwujęzycznym – w niektórych macedońskich gminach, w których liczebnie przeważają Albańczycy (Tetovo, Gostivar) uczniowie szkół podstawowych protestują i nie chcą uczęszczać do szkół, w których językiem wykładowym jest macedoński. Nie sprzyja to założeniom umowy ochrydzkiej, która miała gwarantować jedność etniczną i językową państwa oraz stanowić rozwiązanie modelowe w tym regionie. Była to alternatywa dla zaproponowanej przez przewodniczącego Macedońskiej Akademii Nauk i Sztuk Georgi Efreмова koncepcji rozwiązania konfliktu przez oddanie Albanii części

terytorium i wymianę ludności, którą zaakceptowała według sondaży większość Macedończyków. NATO oraz kraje Unii Europejskiej nie były jednak skłonne zgodzić się na dalsze podziały na Bałkanach i naciskały na pokojowe rozwiązanie konfliktu.

Współczesne antagonizmy między Macedończykami i Albańczykami mają podłoże etniczne, terytorialne i przede wszystkim językowe. Rywalizacja między wspólnotami etnicznymi zmierza do tego, by zająć przestrzeń nie tylko w sensie terytorialnym, ale także językowym. Sprawę pogarsza fakt, iż nie istnieją wypracowane mechanizmy integracji i asymilacji Albańczyków z Macedończykami czy też powstrzymywania albańskiej ekspansji. A to przybliża – jeszcze dzisiaj dla Unii Europejskiej nie do przyjęcia – wizję przebudowy Macedonii w państwo *de facto*, jednak nie *de iure*, dwunarodowe i dwujęzyczne.

### Macedońskie pomniki – dyskurs symboliczny

Pojęcia zarówno samego dyskursu, jak i jego analizy (zwłaszcza – krytycznej analizy dyskursu (KAD) oraz jej najnowszej odmiany – krytycznych studiów nad dyskursem) od niedawna robią niezwykłą karierę w wielu dyscyplinach, między innymi w socjologii, filozofii, psychologii, a także politologii i ich odpowiednikach językoznawczych – filozofii języka, socjolingwistyce, psycholingwistyce i polityce językowej. Przyczyniło się to do powstania metodologii nowej dyscypliny, która pozwoliła na opis wypowiedzi rozumianej jako wytwór (tekst) odniesienia do podmiotu narracji, sytuacji itp., czyli do instancji dyskursu. W tym ujęciu dyskurs to sposób budowania relacji między strukturami językowymi oraz artystycznymi kodami symbolicznymi (artefaktami) a zewnętrznym światem.

Manipulacja językiem w polityce występuje na szeroką skalę i pojawia się już w momencie, gdy polityk zastanawia się jakiego użyć języka, aby skutecznie trafić do odbiorcy. Tak rozumianą manipulację Gary Woodward nazywa korupcją dyskursu politycznego, przedstawiając jej cztery odmiany: przymus, oszustwo, mistyfikację oraz przesunięcie znaczeniowe<sup>70</sup>.

Korupcja dyskursu politycznego polega na przeciwstawieniu narracji opartej na faktach, ograniczonej wyłącznie do relacjonowania wydarzeń i pozbawionej

---

<sup>70</sup> G.C. Woodward, *Korupcja dyskursu politycznego: jej cztery odmiany. Władza i społeczeństwo*, wybór i opracowanie J. Szczupaczyński, Warszawa 1998, t. 2, s. 207–216. Zob. także: G.C. Woodward, *The Perfect Response: Studies of the Rhetorical Personality*, Lexington Books, 2010. Autor tworzy i wyjaśnia pojęcie „osobowości retorycznej”, łącząc teorię komunikacji, historii społecznej i krytyki retorycznej. Koncentruje się na osobach publicznych, poczynając od komika Steve’a Martina i przywódców politycznych, tak różnych jak Bill Clinton i Tony Blair, Woodward buduje szczegółowe „konceptyjne mapy” do profilowania różnych rodzajów osób, zwiększając przy tym naturalne możliwości komunikacji społecznej.

interpretacji, dyskursowi ideologicznemu, który zawiera elementy oceny i wartościowania. Zdaniem Michała Głowińskiego: „pojawiają się także ciągłe próby naracyjnego wykorzystania mowy ideologicznej, aby uformować opowiadanie, które nie tyle mówi o faktach, ile podsuwa ich oceny”<sup>71</sup>.

Wypowiedzi polityków nie mają najczęściej charakteru spontanicznego, lecz są pragmatycznie skierowane na określony cel. Samo komunikowanie polityczne jest jakby zabiegiem rytualnym, wobec którego tracą sens tradycyjne standardy oceny informacji jako prawdziwej bądź nie. Jak pisał M. Foucault w pracy *Porządek dyskursu*:

W każdym społeczeństwie, wytwarzanie dyskursu jest równocześnie kontrolowane, selekcjonowane, organizowane i poddane redystrybucji przez pewną liczbę procedur, których rolą jest zaklinać moce i niebezpieczeństwa, zawładnąć przypadkowością zdarzeń, wymknąć się ciężkiej, niepokojącej materialności<sup>72</sup>.

Analizując dyskurs polityczny, należy więc zwrócić szczególną uwagę również na podmiot wypowiadający (potencjalnie manipulujący), ażeby nie popełnić błędu, gdyż często jako obserwatorzy tracimy z oczu fakt, że każda jednostka odgrywa wiele ról społecznych, chociaż my możemy obserwować tylko jedną z nich. Następuje więc koncentracja badań na stylu indywidualnym jednostek, którym przypisuje się potencjał językowy i władzę symboliczną oraz szczególną rolę w budowaniu dyskursów publicznych. Ten rodzaj zainteresowań badawczych prowadzi do wykorzystania metodologii *studium przypadku* jako podstawowego narzędzia badawczego obok dotychczasowych analiz z wykorzystaniem korpusów tekstowych. Opracowanie w ramach tej metodologii wybranego dyskursu osoby publicznej na podstawie jej wystąpień medialnych i politycznych może być dobrym rozwiązaniem. Dominują tu jednak badania pragmatyngwistyczne – analiza dyskursu, konwersacji, teoria aktów mowy, postulatów konwersacyjnych i implikatur Paula Grice’a<sup>73</sup> w mowie polityków – choć widoczne jest zainteresowanie obrazem, mową ciała i semiotyką miejsca. Chętnie włącza się do materiału badawczego wywiady, pojawiają się także prace zorientowane na style dyskursu liderów z innych obszarów życia społecznego – ze świata biznesu, sportu i pop-kultury. W mniejszym stopniu – niesłusznie – wykorzystywane są do analizy dyskursu przekazy multimedialne: zapisy audiowizualne (telewizja, Internet, film), zwłaszcza gdy dotyczą nierealnych (wirtualnych) aktów mowy. W wystąpieniach (przemówieniach) nie tylko polityków ta sfera komunikacji

<sup>71</sup> M. Głowiński, *Rytuał i demagogia. Trzyście szkiców o sztuce zdegradowanej*, Warszawa 1992, s. 19.

<sup>72</sup> M. Foucault, *Porządek dyskursu*, tłum. M. Kozłowski, Gdańsk 2002, s. 15.

<sup>73</sup> H. P. Grice, *Logika a konwersacja*, [w:] *Język w świetle nauki*, wybór B. Stanosz, tłum. T. Hołówka, Warszawa 1980, s. 91–114.

jest szczególnie ważna, gdyż w wielu wypadkach tylko siła retoryki jest w stanie uwiarygodnić głoszone przez mówców tezy.

Główną rolę w tego typu badaniach przypisuje się Normanowi Faircloughowi<sup>74</sup>, który „jako pierwszy przeprowadził kompleksową analizę nowego języka brytyjskiej Partii Pracy (tzw. *New Labour*), koncentrując się na stylu Tony’ego Blaira”<sup>75</sup>. Inne opracowania mają raczej charakter fragmentaryczny – są to analizy wystąpień publicznych ostatnich prezydentów amerykańskich, stanowiące podstawę wielu referatów konferencyjnych i artykułów naukowych. Tego typu prace nad polskim dyskursem politycznym ciągle jeszcze w niewielkim stopniu są obecne w literaturze naukowej – na ich rozwój z pewnością może mieć wpływ nowy nurt w KAD, wyznaczony przez semiotyczną i dyskursywną koncepcję stylu charakterystycznego dla wybranych jednostek, liderów i ważnych przedstawicieli grup społecznych, partii i przywódców politycznych, których zachowania wyznaczają dominujący styl i porządek dyskursywny w danym obszarze życia publicznego.

Takim ważnym obszarem są obrady parlamentu. W polskiej literaturze naukowej na temat dyskursu przedmiotem badań jest dyskurs parlamentarny jako odmiana dyskursu politycznego.

Polskiemu dyskursowi parlamentarnemu poświęcona została książka Elżbiety Laskowskiej *Dyskurs parlamentarny w ujęciu komunikacyjnym*<sup>76</sup>. Autorka w swoim opracowaniu korzystała szeroko z teorii aktów mowy, a w ich opisie oprócz klasyfikacji uwzględniła takie kategorie jak: emocjonalność, modalność i perswazyjność. Hiszpańskim dyskursem parlamentarnym zajęli się Teun A. van Dijk i Luisa Martín Rojo<sup>77</sup>, którzy przeanalizowali ten typ wypowiedzi z punktu widzenia analizy krytycznej.

Krytyczna analiza dyskursu N. Fairclougha zakłada analizę tekstów i wypowiedzi politycznych oraz kontekstów, w których one powstają. Dyskursy nadal jednak są traktowane jako semiotyczny wymiar praktyki społecznej, a tym samym pozostają odrębnym wymiarem systemu społecznego. W rezultacie dyskursy i praktyki dyskursywne stają się synonimami systemów stosunków społecznych. Dlatego przywołują – i tworzą – wiele pojęć oraz metod odwołujących się do językoznawstwa, teorii literatury i retoryki, pasujących do omówionych założeń ontologicznych.

---

<sup>74</sup> N. Fairclough, *A dialectical relation approach to critical discourse analysis in social research*, [w:] *Methods of Critical Discourse Analysis*, ed. R. Wodak, M. Meyer, Los Angeles 2009, s. 162–186.

<sup>75</sup> A. Duszak, *Styl jako kategoria krytycznej analizy dyskursu*, [w:] *Styl – dyskurs – media*, red. B. Bogołębska, M. Worsowicz, Łódź 2010, s. 40.

<sup>76</sup> E. Laskowska, *Dyskurs parlamentarny w ujęciu komunikacyjnym*, Bydgoszcz 2004.

<sup>77</sup> L. Martín Rojo, T. A. van Dijk, *Había un problema y se ha solucionado. La legitimación de la expulsión de inmigrantes „ilegales” en el discurso parlamentario español*, [w:] *Poder decir o El poder de los discursos*, ed. L. Martín Rojo, L. y R. Whittaker, Madrid 1998, s. 169–234.

Dyskursy to wzorce zachowań komunikacyjnych wraz z ich wariantami społecznymi i kulturowymi, rytuały grzecznościowe, a także sposoby przekazywania informacji i sterowania ludzkimi zachowaniami. Są to wzorce działań językowych – począwszy od zwykłych, codziennych po złożone formy twórczości artystycznej (symbolicznej), publicystycznej, naukowej, politycznej. Człowiek stopniowo, wraz z rozwojem biologicznym, psychicznym i społecznym poznaje wzorce zachowań językowych i komunikacyjnych. Najpierw uczy się wzorców potocznego, codziennego obcowania, później bardziej skomplikowanych form, dzięki którym tworzy coraz bardziej zróżnicowane teksty i wypowiedzi. Im większa aktywność społeczna i kulturowa danego człowieka, tym bardziej rozwija się w nim kompetencja komunikacyjna, czyli zdolność do tworzenia tekstów i wypowiedzi adekwatnych do danej sytuacji komunikacyjnej, celu wypowiedzi i pełnionej roli społecznej. Mową ludzką rządzą bowiem nie tylko reguły gramatyczne i kontekstowe, lecz również istniejąca w danej wspólnocie wiedza użytkowników języka o typach, sposobach i strategiach zachowań komunikacyjnych.

Ostatnio, nawiązując do koncepcji określanej jako „krytyczna analiza dyskursu”, proponuje się rozumienie dyskursu jako normy, konwencji, zwyczajów oraz reguł instytucjonalnych stosowanych w procesie tworzenia tekstu i wypowiedzi<sup>78</sup>. Podstawą wypowiedzi dyskursywnych są wzorce społeczne i kulturowe, a ich efektem – teksty o określonych cechach gatunkowych. W tym znaczeniu macedoński dyskurs parlamentarny należy rozumieć jako normę, strategię i konwencję zastosowaną w tworzeniu i organizacji tekstu. Efektem takich strategii opartych na badaniu wzorców społecznych i językowych są gatunki dyskursu, w tym wypadku jest to więc dyskurs parlamentarny rozważany interdyscyplinarnie, z punktu widzenia różnych nauk, nie tylko związanych z lingwistyką.

Jest to nowe i oryginalne rozumienie dyskursu, bo jeśli dyskurs to norma i strategia, pojawia się pytanie o procedury badawcze. O ile bowiem dość dobrze wiemy, jak badać dyskurs jako tekst (nawet w interakcji), to z trudem można by zastosować metody lingwistyki tekstu do badań społecznych i kulturowych norm regulujących tworzenie tekstów i wypowiedzi, a także odpowiedzieć na pytanie, w jakim zakresie badanie norm i strategii jest badaniem tekstu, skoro – jak się podkreśla – dyskurs jest kategorią tekstową? Nie da się uniknąć obaw, że przebywanie i poruszanie się w obszarach trudno definiowalnych i w dużym stopniu niejęzykoznawczych (normy i strategie implikują wartościowanie i kierują badacza raczej w stronę aksjologii niż lingwistyki), może doprowadzić do utraty z pola widzenia spraw języka.

Dyskurs parlamentarny może być definiowany przede wszystkim ze względu na właściwości kontekstu, a nie z uwagi na struktury językowe typowe dla

---

<sup>78</sup> Zob. *Methods of Critical Discourse...*



tego rodzaju wypowiedzi. Większość struktur językowych występujących w parlamencie jest także typowa dla innych *genrów* dyskursu. W dyskursie parlamentarnym występują nieliczne gatunki mowy charakterystyczne wyłącznie dla tego typu wypowiedzi.

Do cech kontekstualnych charakterystycznych wyłącznie dla debaty parlamentarnej jako makroaktu – należą takie cechy kontekstu jak: otoczenie (sala sejmowa), uczestnicy (parlamentarzyści, posłowie), cele polityczne i wiedza polityczna. Sam termin „dyskurs” jest związany głównie z mówieniem, a nie pisanem i oznacza dłuższą wypowiedź opartą na rozumowaniu i wnioskowaniu. W nowszych ujęciach komunikacyjnych oznacza wypowiedź wraz ze wszystkimi elementami aktu mowy – werbalnymi i niewerbalnymi, na którą składają się: okoliczności i uwarunkowania, role społeczne uczestników, intencje nadawcy i odbiorcy. Mechanizmy językowe służą wyłącznie organizacji wypowiedzi-dyskursu, natomiast sam dyskurs toczy się w sferze koncepcji i pomysłów propagujących lub dezawuuujących potrzebę stawiania pomników.

Dyskurs o pomnikach i statuach – obecny w macedońskim parlamencie, macedońskich mediach i macedońskich rodzinach – ma przede wszystkim podłoże polityczne. Mimo to mógłby stać się elementem budowania pamięci narodowej i składnikiem zbiorowej identyfikacji. Jednak ten współczesny dyskurs o przeszłości nie zawsze korzysta z takich nośników znaczeń jak: nazwy wydarzeń, postacie i związane z nimi idee, wartości i wzorce zachowań oraz taki kształt, w którym zdarzenia i postacie z przeszłości funkcjonują jako pomniki – symbole pamięci monumentalnej. Dyskurs ten służy wyłącznie kreowaniu emblematycznej (symbolicznej) tożsamości i tradycji. To nienowe przecież zjawisko – budowania pomników jako składników własnego kodu w uniwersalnym przekazie międzykulturowym – może być także wyrazem poszukiwania dodatkowych, nietypowych i niekoniecznie językowych wyznaczników tożsamości i odrębności narodowej.

Dyskurs polityczny, który tu nazwiemy pomnikowym, jest charakterystyczny dla wielu społeczeństw niezależnie od ich liczebności. Wiąże się to z rolą obiektów architektury i sztuki w komunikacji społecznej. Analizować je można nie tylko od strony funkcjonalności, estetyki czy roli w organizacji przestrzeni, ale także „komunikologicznie” i politologicznie. Umberto Eco<sup>79</sup> zauważył, że dzieła architektury to także środki masowego przekazu, mogą więc być rozważane w kategoriach wypowiedzi perswazyjnej i tym samym są ważnymi środkami retoryki historycznej. Świetnym przykładem takiego połączenia dyskursu parlamentarnego, i w jego obrębie – pomnikowego, jest sytuacja we współczesnej Macedonii, gdzie tamtejsze władze realizują architektoniczny projekt „Skopje 2014”<sup>80</sup>. We-

<sup>79</sup> U. Eco, *Pejzaż semiotyczny*, tłum. A. Weinsberg, Warszawa 1972, s. 237.

<sup>80</sup> Powstała dwadzieścia lat temu (w 1991 roku) Macedonia lub oficjalnie Była Jugosłowiańska Republika Macedonii (BJRM, ang. Former Yugoslav Republic of Macedonia – FYROM,

dług tego planu Skopje jest obecnie odnawiane w neoklasycznym stylu w celu wzmocnienia narodowej tożsamości, przyciągnięcia turystów i, według niektórych, dostarczenia argumentów w konflikcie z Grecją o nazwę kraju, rozpoczętym wraz z uzyskaniem przez Macedonię niepodległości w 1991 roku<sup>81</sup>. Projekty konstrukcyjne budynków, zabytków, pomników i fontann sławiących starożytne tradycje koncentrują się wokół centralnej figury – dwudziestoosiemietrowej wysokości pomnika Aleksandra Wielkiego, nazwanego oficjalnie „Wojownikiem na koniu” (Воин на коњ), by przynajmniej pozornie nie wywoływać greckich protestów. Oprócz pomników starożytnych postaci – Aleksandra Wielkiego i Justyniana I usytuowanych w obrębie ścisłego centrum macedońskiej stolicy (w Muzeum Walki Macedońskiej o Państwowość i Niepodległość (*Музеј на македонската борба за државност и самостојност*), które otwarto 10 grudnia 2011 roku), postawiono też 109 woskowych figur narodowych bohaterów, umieszczono 16 portretów największych macedońskich działaczy i rewolucjonistów oraz zawieszono 80 obrazów przedstawiających najważniejsze wydarzenia z macedońskiej historii. Zbudowano także łuk tryumfalny otwierający wejście na główny plac miasta i nazwany – *Порта Македонија*.

Na niewielkim kilkusetmetrowym placu w centrum Skopje Aleksandrowi Wielkiemu towarzyszy car Samuel i Justynian I, ale tuż obok z postumentu z białego marmuru patrzy na nich pierwszy prezydent Socjalistycznej Macedonii Metodii Andonov-Čento, nieco dalej bohaterowie walk z Turkami – Goce Delčev i Dame Gruev, za którymi otwiera się widok na stary czternastowieczny Kamienny Most, prowadzący na lewy brzeg Wardaru, gdzie po prawej stronie stoi Karpoš z brązu. Przejścia na Starą Czarszizę strzegą z jednej strony apostołowie św. św. Cyryl i Metody, a z drugiej – św. św. Klemens i Naum. Są też pomniki grupowe bohaterów walk o wolność, tak zwanych gemidzii, którzy wstawili się zamachami w Salonikach w celu zwrócenia uwagi Europy na problem macedoński.

Stawianie pomników na głównym placu stolicy kraju ma zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Dyskurs ten jest szczególnie widoczny nie tylko w tamtejszym parlamencie, ale także w mediach, na macedońskiej ulicy i w skopijskich rodzinach. Charakterystyczny jest medialny obraz architektonicznych przemian

---

мас. Поранешна Југословенска Република Македонија – ПЈРМ), to młode państwo mające problemy z pielęgnowaniem i utrzymaniem narodowej tożsamości. Nawet nazwa kraju jest podważana przez Grecję, która zarzuca Macedonii przywłaszczenie dziedzictwa historycznego. Kwestii samookreślenia nie ułatwia skład etniczny społeczeństwa – 64% to Macedończycy, 25% – Albańczycy oraz 11% – inne mniejszości narodowe. Tożsamość narodowa, podstawowa dla rozwoju państwa i jego przyłączenia do Unii Europejskiej, powinna być priorytetem dla rządu. Obecna władza zaproponowała jednak Macedończykom przeszłość jako model do naśladowania.

<sup>81</sup> Zob. A. Тунтев, *op. cit.*, s. 251–383; *The Name Issue: Greece and Macedonia*, ed. S. Skaric, D. Apasiev, V. Patchev, Skopje 2009.



w stolicy Macedonii przedstawiony przez młodą dziennikarkę z Czarnogóry Nelę Lazarević, która tak napisała:

Nawet najostrejsi krytycy przyznają, że szybkość, z jaką powstają nowe budowle, robi wrażenie i przyznają, że Skopje 2014 jest pierwszą znaczącą inwestycją kraju w kulturę i architekturę w ciągu ostatnich trzech dekad. Jednak wielu lokalnych mieszkańców denerwuje świadomość, jak bardzo te pieniądze potrzebne są gdzie indziej. „Ludzie nie mają na chleb, a oni wkładają miliony w pomniki”, mówi Bojan (36), taksówkarz. Miloš, 32-letni inżynier jest podobnego zdania. „Jest milion dziur w macedońskich drogach – zamiast je łączyć, rząd marnuje pieniądze na bzdurne nacionalne ego, aby zebrać tanie polityczne poparcie”, mówi, dodając, że opozycyjne partie nie są lepsze. „To dlatego w ostatnich wyborach głosowałem na facebookową grupę Chucka Norrisa, która miała tysiące fanów”. „Powinnaś zobaczyć stan szpitali w Skopje, by zrozumieć, gdzie te miliony powinny być włożone”, mówi Rob, 26-letni Irlandczyk, który ożenił się z Macedonką<sup>82</sup>.

Tutaj skupimy się jednak głównie na dyskursie o pomnikach w macedońskim parlamencie. Części składowe tego dyskursu to między innymi пратенички прашања: одговорени и неодговорени (interpelacje, na które odpowiedziano lub nie). Inne gatunki dyskursu parlamentarnego takie jak: дебата (deбата), експозе (exposé), одлуки (postanowienia), декларации (deklaracje), резолуции (rezolucje), препораки (rekomendacje) i заклучоци (wnioski) itd. nie są charakterystyczne dla tego typu dyskursu w takim stopniu jak пратенички прашања (zapytania lub interpelacje poselskie<sup>83</sup>).

Do cech kontekstualnych charakterystycznych wyłącznie dla debaty parlamentarnej jako makroaktu należą takie właściwości jak: otoczenie (собрание, sala obrad parlamentu), uczestnicy (пратеници, parlamentarzyści, posłowie), cele polityczne i wiedza polityczna.

Użycie w macedońskim dyskursie publicznym takich dyskursywnych genrów mowy jak пратенички прашања wyznacza strategię kontroli parlamentarnej (na przykład nad rządem lub poszczególnymi ministrami) i pośrednio nad społeczeństwem. Interpelacja poselska może mieć także formę, którą w macedońskim dyskursie parlamentarnym określa się jako дополнително пратеничко прашање (dodatkowa interpelacja poselska). Taki charakter miała interpelacja w sprawie sytuacji finansowej państwa, która jednak wkrótce przekształciła się w dyskurs parlamentarny o pomnikach i statuach (за статуите и спомениците) – tak nazywa inwestycję strona rządowa – lub dyskurs o pomniku byka lub rozgadanej

<sup>82</sup> N. Lazarević, *Macedonia Wielka: historyczne obsesje i Skopje 2014*, <http://www.cafebabel.pl/article/38561/trans-macedonia-the-great-historical-obsessions-an.html> (11.12.2011).

<sup>83</sup> Z punktu widzenia analizy zarówno zapytania, jak i interpelacje poselskie zaliczamy do tego samego typu dyrektywnych aktów.

dziewczyny oraz Aleksandra Macedońskiego na koniu Bucefale (споменик на пример оној бик, или шмузли или легендарниот што го чекаме сега, можеби е на брод, сега не знаеме, Александар Македонски сосе Букефал) – так называ инвестијата представител опозициј. Ото запис стенографичен поседенија македонскиот парламенту з дна 4 маја 2009 року<sup>84</sup>:

**Трајко Велјаноски:**

Дали пратеникот е задоволен од одговорот, односно дали сака да постави дополнително пратеничко прашање.

Има збор пратеникот господинот Игор Ивановски, повелете.

**Игор Ивановски:** Воопшто не сум задоволен господине претседателе. Кога веќе се навраќаме на многу работи господине премиере, немојте да отвораме за времето кога вие бевте министер за финансии, кога Македонија имаше -2% раст, имаше воен данок и оставивте дупка кој што требаше некој, а тоа бевме ние, да ја враќаме 4 години, ама за тоа друг пат ќе разговараме, во друга прилика. (...) Втората работа е што навистина веќе не можам ни да бидам зачуден, огорчен сум, со каква деспотија ги убедуваат македонските граѓани, дека уште треба да бидат и среќни и задоволни што живеат подобро од тие во Америка, од Италија, од Шпанија, од Романија. (...) Почитувани македонски граѓани, кога го слушате македонскиот премиер, воопшто да не се секирате. Вие живеете добро, само уште тоа треба да го почувствувате. Бидејќи господине премиере сакате да се споредувате со сериозни економии и држави ин паметни влади, ајде кажете ми еден пример, каде што во овие година дена, речиси на економска криза, почнувајќи САД, завршувајќи со Албанија, се дадени 10 милиони евра за споменици и статуи и објаснете ми кој во Вашингтон постави споменик на пример оној бик или шмизли или легендарниот што го чекаме сега, можеби е на брод, сега не знаеме, Александар Македонски сосе Букефал и го постави среде некој сквер, или плоштад во било која европска или друга метропола.

[Trajko Veljanoski:

Czy poseł jest zadowolony z odpowiedzi, czy chce postawić uzupełniające pytanie. Głos ma Pan poseł Igor Ivanovski, proszę bardzo.

Igor Ivanovski: W ogóle nie jestem zadowolony Panie Przewodniczący. Kiedy już wracamy do tych spraw Panie Premierze, nie mówmy o okresie, kiedy Pan był ministrem finansów, kiedy Macedonia miała wzrost – 2%, mieliśmy podatek wojenny i pozostawiliśmy dziurę budżetową, którą musiał ktoś uzupełnić przez 4 lata,

<sup>84</sup> СТЕНОГРАФСКИ БЕЛЕШКИ од Педесет и третата седница на Собранието на Република Македонија, одржана на 4 мај 2009 година Седницата се одржа во Собранието на Република Македонија, сала 1, со почеток во 11,31 ~часот. Документ 328 KB – 5.05.2009. <http://www.sobranie.mk/?ItemID=E28B9487E3553E468559DFF527A-A2A81> (2.01.2012).

ale o tym innym razem będziemy mówić, przy innej okazji (...) Inną sprawą, którą rzeczywiście nie mogę być zdziwiony, ponieważ jestem rozgoryczony, to ta, z jaką łatwością zapewniliście macedońskich obywateli, że powinni być i szczęśliwi i zadowoleni z tego, że żyje im się lepiej niż w Ameryce, we Włoszech, w Hiszpanii, w Rumunii (...) Szanowni macedońscy obywatele, kiedy słuchacie macedońskiego Premiera, w ogóle się nie martwcie. Żyje się Wam dobrze, jeszcze tylko musicie to odczuć. Ale ponieważ chce Pan, Panie Premierze, porównywać się z poważnymi pod względem ekonomicznym państwami i mądrymi rządami, proszę podać mi jeden przykład, kiedy w ostatnim okresie, w czasie kryzysu ekonomicznego, zaczynając od USA i na Albanii kończąc, wydano 10 milionów euro na pomniki i statuy, a także proszę mi wyjaśnić, kto w Waszyngtonie postawił na przykład pomnik byka lub zabawnej dziewczyny, czy też legendarnego bohatera, na którego dzisiaj czekamy, może jest jeszcze na statku – dzisiaj tego jeszcze nie wiemy – Aleksandra Macedońskiego wraz z Bucefalem i postawił go na środku jakiegoś skweru lub placu w jakiejkolwiek europejskiej lub innej metropolii.]

Трајко Велјаноски:

(...)

Има збор господинот Никола Груевски, повелете.

Никола Груевски: Благодарам за прашањето.

(...)

Понатаму спомнавте дека јас сум кажал дека ние живееме добро, па се обротивте на граѓаните итн. Морам да ви кажам дека такво нешто не сум кажал, вие карикирате (...). Спомнавте и тоа дека градиме споменици и статуи. Јас ќе ве потсетам дека ова се проекти кои се започнати 2007 година и во 2008 година. Најголем дел од средствата тогаш се префрлени, кога економијата имаше раст од 5,9% во 2007 година, рекорден до тогаш, 2008 5% раст, (...) Во едни такви услови се започнаа проекти за кои што сметаме дека се добри за државата, за кои што сметаме дека се позитивни и тие проекти се започнаа во време кога имаше сериозен раст на економијата. Така што немојте да карикирате дека токму сега ние започнуваме такви проекти, не е точно. И статуите и спомениците се започнати во периодот од 2007, 2008 година кога навистина имаше една поинаква економска ситуација, многу подобра и тогаш беше донесена одлука дека Владата може да ја помогне општината Центар, финансиски, да таа ги оствари тие планови (...). Тоа говори дека оваа Влада гради. Можеби некои од тие градби не ви се допаѓаат. Не се по ваш вкус. Меѓутоа, проблем е тоа што во времето кога беше СДСМ, ниту една од овие работи не се градеше. Излегува дека се што треба да се гради и да се создава не било по ваш вкус. По таа теорија не треба ништо да се работи, треба да се седи, да се мирува и да се чека.

Драги пратеници, ние имаме друг концепт. Концепт на градење и создавање. Тоа е разликата меѓу нас.

[Trajko Veljanoski:

(...)

Głos ma Pan Nikola Gruevski, proszę bardzo.

Nikola Gruevski: Dziękuję za pytanie.

(...)

Następnie wspomniał Pan, że ja powiedziałem, iż żyje się nam dobrze, zwrócił się Pan do obywateli itd. Muszę Panu powiedzieć, że nic takiego nie powiedziałem, Pan to przekręcił (...) Wspomniał Pan, że budujemy pomniki i statuy. Chciałbym Panu przypomnieć, że te projekty zostały rozpoczęte w latach 2007 i 2008. Największa część środków została wydana, kiedy mieliśmy wzrost ekonomiczny ok. 5,9% w 2007 roku, wtedy był on rekordowy, oraz w 2008 roku, kiedy wzrost wynosił 5%. (...) W takich warunkach rozpoczynaliśmy projekty, o których myślimy, że były dobre dla państwa, i uważamy, że są pozytywne i te projekty rozpoczynaliśmy w okresie, kiedy mieliśmy poważny wzrost ekonomiczny. A więc niech Pan nie przekręca, że to właśnie teraz zaczynamy realizację tych projektów, to nie jest prawda. Budowa statui i pomników została rozpoczęta w latach 2007 i 2008, kiedy rzeczywiście mieliśmy zupełnie inną sytuację ekonomiczną, dużo lepszą i z tych powodów została podjęta decyzja, że rząd pomoże finansowo gminie Centrum, by mogła urzeczywistnić te plany. To świadczy o tym, że ten rząd buduje. Być może niektóre z tych projektów Panu się nie podobają. Nie wszystko musi się Panu podobać. Tym niemniej problem w tym, że w okresie kiedy rządził SDSM, ani jedna budowa nie powstawała. Wychodzi na to, że wszystko to, co trzeba budować i tworzyć Panu się nie podoba. Według tej teorii nie powinno się pracować, tylko siedzieć i czekać.

Drodzy posłowie, my mamy inną koncepcję. Koncepcję budowania i tworzenia. Taka jest różnica między nami.]

Трајко Вељаноски: Благодарам и јас.

Дали пратеникот е задоволен од одговорот, односно дали сака да постави дополнително пратеничко прашање.

Има збор пратеникот господинот Ивановски Игор, повелете.

Игор Ивановски: Благодарам, претседателе, не сум задоволен.

Господине премиере,

Ве молам, два реда позади вас, е министерката за култура, да ве потсети дека парите за спомениците на општина Центар ги дадовте во декември 2008 година, со трансфер, преку ребалансот на Буџетот на Министерството за култура на Советот на општина Центар. 8, 5 милиони евра, декември 2008 година.

Кога ни ги носевте мерките, овие што не профункционираа, што беа катастрофа, меѓу другото, молчешкум 8,5 милиони евра дадовте и за тоа постојат документи во општината Центар. Можете слободно да ги проверите. Сте знаеле дека има криза, конечно потврдивте тогаш. Наводно ја манипулиравте јавноста со некакви 10 мерки, што беа 10 анти мерки и беа празен воздух и покрај тоа, 8,5 милиони евра сте порачале на општината Центар за бикови

итн. (...). И на крајот на краишта, господине, благодарам премиере, што го дадовте одговорот. Осумте милијарди се ветер и магла. Благодарам. Немам дополнително прашање.

[Trajko Veljanoski: I ja dziękuję.

Czy Pan poseł jest zadowolony z odpowiedzi i czy chciałby postawić dodatkowe zapytanie poselskie?

Głos ma Pan poseł Ivanovski Igor, proszę bardzo.

Igor Ivanovski: Dziękuję Panie Przewodniczący, nie jestem zadowolony.

Panie Premierze,

Bardzo proszę, dwa rzędy za Panem siedzi Pani Minister Kultury, chciałbym Panu przypomnieć, że pieniądze na pomniki dla gminy Centrum dał Pan w grudniu 2008 roku. Kiedy proponował Pan nam środki, te, które nie mogły funkcjonować, które były katastrofalne, między innymi skrycie dał Pan 8,5 miliona euro – istnieją dokumenty na ten temat – gminie Centrum. Może Pan te dokumenty sprawdzić. Wiedział Pan o tym, że jest kryzys, ostatecznie to Pan potwierdził. Celowo manipuluje Pan opinią publiczną, mówiąc o jakichś 10 środkach, które były w istocie antyśrodkami i pustym powietrzem i oprócz tego 8,5 miliona euro przeznaczył Pan dla gminy Centrum na byki (pomniki) itd. (...) I na koniec dziękuję, Panie Premierze za odpowiedź. Osiem miliardów rzucone na wiatr. Dziękuję, nie mam dodatkowych pytań.]

W dużym streszczeniu cały ten dyskurs między posłem Igozem Ivanovskim i premierem Macedonii Nikołą Gruevskim dotyczy problemu budowy pomników w centrum Skopje. Poseł I. Ivanovski krytykuje projekt, premier N. Gruevski broni go i usprawiedliwia, twierdząc, iż jego początek należy datować na lata 2007–2008, kiedy sytuacja ekonomiczna w Macedonii była o wiele lepsza niż w roku 2009. Trudno jednak w tym miejscu przedstawić wszystkie argumenty za i przeciw budowie pomników w centrum stolicy Macedonii, odsyłając zainteresowanych do odpowiednich dokumentów i stron internetowych<sup>85</sup>, ponieważ dyskurs ten w największym stopniu uzyskał wymiar polityczno-retoryczny: ten, kto chwali projekt stawiania kilkunastu pomników na niewielkiej przestrzeni miasta – popiera istniejącą władzę, a ten, kto krytykuje – występuje przeciwko rządowi, a nawet państwu i narodowi w domniemanej lub realnej sytuacji zagrożenia. Wtedy krytycy, nawet występujący w dobrej woli, stają się zakładnikami idei – w teorii słusznej, ale w praktyce realizowanej za pomocą środków tylko połowicznie prawdziwych lub w ogóle fałszywych. Fakt ten jeszcze ciągle ma (i zapewne będzie miał nadal) swoje konsekwencje dla życia obywateli, a także może wpływać na przyszłość kolejnych generacji.

<sup>85</sup> Zob. na przykład <http://skopje2014.blog.mk/2010/02/15/zosto-za-skopje-2014/> (12.12.2011).

Dyskursy jako historycznie uwarunkowane systemy znaczeń kształtują tożsamość podmiotów i przedmiotów w procesie analizowania praktyk znaczeniowych. Badacze dyskursu uznają różne rodzaje językowych i pozajęzykowych materiałów – przemówień, raportów, manifestów, zdarzeń historycznych, wywiadów, programów działań politycznych, idei, a nawet organizacji i instytucji (pomników, budynków muzealnych i umieszczonych w nich zbiorów) – za „tekst” lub „pismo” umożliwiające podmiotom doświadczanie świata przedmiotów, słów i praktyk. Dyskurs jest wtedy synonimem systemu społecznego, a dyskursy dosłownie konstytuują świat społeczny i polityczny. Często też słowa te i praktyki są ideologicznymi systemami znaczeń, które kamuflują i naturalizują nierówności w dostępie do władzy i jej zasobów.

Celem analizy krytycznej dyskursu jest badanie tej dialektycznej relacji i ujawnianie mechanizmów, za pomocą których dzisiaj nie tylko język i znaczenie, ale także dyskursy symboliczne są wykorzystywane w politycznej walce o władzę, by rządzić, zwodzić i wyzyskiwać rządzonych.

## Rozdział III

### W kręgu polskiej i macedońskiej translatologii

#### Formuły metatekstowe w przekładzie

Pojęcie ekwiwalencji jest jednym z kluczowych słów w dziedzinie przekładoznawstwa. Od czasów Eugene'a Nidy<sup>1</sup> istnieją dwie rywalizujące teorie tłumaczeniowe: teoria ekwiwalencji formalnej i teoria ekwiwalencji dynamicznej (funkcjonalnej). Głównym celem pierwszej z nich jest wyrażenie jak najdokładniej pełnej mocy i znaczenia każdego słowa oraz zmiana wyrażenia w oryginale, podczas gdy głównym celem drugiej jest stworzenie tekstu, który w ogóle nie przypomina tłumaczenia, lecz raczej działa jak jego odpowiednik w tekście źródłowym. Dobry tłumacz nigdy nie powinien całkowicie ignorować żadnej z tych teorii. Ekwiwalencja formalna i ekwiwalencja dynamiczna do dziś wywołują wiele kontrowersji, choć niektórzy uważają, że jest to problem już przebrzmiały.

Rewolucyjny i fundamentalny charakter dla translatologii przypisuje się esejowi Romana Jakobsona pt. *O językoznawczych aspektach tłumaczenia*. Autor, wyróżniając przekład wewnątrzjęzykowy (przeredagowanie lub parafraza), międzyjęzykowy (między dwoma językami) i intersemiotyczny (między systemami znakowymi), stwierdził, iż „na poziomie przekładu międzyjęzykowego nie istnieje zazwyczaj pełna ekwiwalencja między jednostkami kodu”<sup>2</sup>. Mimo to w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat opracowano wiele innych teorii dotyczących ekwiwalencji w tłumaczeniach. Przeważa jednak pogląd, że teksty z dynamiczną ekwiwalencją są bardziej naturalne i precyzyjne niż tłumaczenia z użyciem ekwiwalencji formalnej, stąd mogą one być również zdecydowanie błędne.

---

<sup>1</sup> E. Nida, *Toward a Science of Translating with Special Reference to Principles and Procedures Involved in Bible Translating*, Leiden 1964.

<sup>2</sup> R. Jakobson, *O językoznawczych aspektach przekładu*, [w:] *W poszukiwaniu istoty języka*, wybór, red., wstęp: M. R. Mayenowa, t. 1, Warszawa 1989, s. 374.



Niektórzy badacze są przeciwni teorii ekwiwalencji dynamicznej. Wśród nich jest Umberto Eco, który podkreśla, że:

Equivalence in meaning cannot be taken as a satisfactory criterion for a correct translation, first of all because in order to define the still undefined notion of translation one would have to employ a notion as obscure as equivalence of meaning, and some people think that meaning is that which remains unchanged in the process of translation. We cannot even accept the naïve idea that equivalence in meaning is provided by synonyms in language. Father is not a synonym for daddy, daddy is not a synonym for papà, and *père* is not a synonym for *padre*<sup>3</sup>.

[Ekwiwalencja znaczeniowa nie może być uważana za kryterium zadowalające dla poprawnego tłumaczenia, przede wszystkim dlatego, że w celu określenia jeszcze niezdefiniowanego pojęcia przekładu trzeba by posłużyć się niejasnym pojęciem równoważności sensu, a niektórzy uważają, że znaczeniem to jest to, co pozostaje bez zmian w procesie tłumaczenia. Nie możemy nawet zaakceptować naiwnej myśli, że synonimy umożliwiają ekwiwalencję znaczeniową, ponieważ jest powszechnie przyjęte, że w języku nie istnieją pełne synonimy. Ojciec nie jest synonimem tatusia, tatuś nie jest synonimem taty, a *père* nie jest synonimem *padre*.]

Teorię ekwiwalencji dynamicznej lub ekwiwalencji funkcjonalnej rozwinął E. Nida w książce *Toward a Science of Translating*<sup>4</sup> [O nauce tłumaczenia]. Autor podkreślił wagę przekazywania znaczenia, a nie formy gramatycznej. Omówił także różne rodzaje złożoności tłumaczonych znaczeń w publikacji o tłumaczeniu Biblii w 1947 roku, gdzie wyraźnie wspominał o tłumaczeniu „pełnego znaczenia” zamiast czystego minimum.

Pozostając jednak nadal w obrębie teorii ekwiwalencji, warto na przykładzie polskiego przekładu jednej ze współczesnych powieści macedońskich podjąć próbę analizy relacji odpowiedniości translacyjnej w zakresie wyrażen oznaczających emocje i jednocześnie pełniących funkcje metatekstowe, by sprawdzić, czy w ogóle możliwa jest ekwiwalencja formalna w przekładzie słownictwa emocjonalno-kolokwialnego.

W tym kontekście chciałbym dokonać analizy ekwiwalencji międzyjęzykowej wyrażen mac. проклет да бидам oraz pol. *niech mnie diabli porwą* (ekw. dynamiczna) i *niech będę przeklęty* (ekw. formalna) w polskim przekładzie *Wielkiej wody* Živka Činga.

Wyrażenia ekspresywne typu проклет да бидам (mac.) – *niech mnie diabli porwą* (pol.) – pierwsze użyte w tekście macedońskiej powieści *Големата вода*<sup>5</sup>, drugie

<sup>3</sup> U. Eco, *Experiences in Translation*, trans. by A. McEwen, Toronto 2001, s. 10.

<sup>4</sup> E. Nida, *op. cit.*

<sup>5</sup> Ж. Чинго, *Големата вода*, Скопје 1974. Polski przekład: Živko Čingo, *Wielka woda*, tłum. D. Cirlić-Straszynska, Warszawa 1984.

(z wariantami) w jej polskim przekładzie – zaliczane są do grupy powiedzeń, utartych zwrotów, kolokwializmów, wyrazów pospolitych, ekspresywnych frazeologizmów potocznych itp. i należą do słownictwa emocjonalno-kolokwialnego, ważnego rejestru języka potocznego. Oba mieszczą się w kategorii semantycznej przekleństw, zamawiań, klątw i zaklinań – zwrotów pełniących w tekście funkcję magiczną. Zapewne taką funkcję mogą pełnić zarówno polskie: *niech będę przeklęty*, jak i macedońskie: проклет да бидам. Użycie tego typu wyrazów w wypowiedzi (w tekście) może być związane przede wszystkim z indywidualnymi właściwościami języka autora. Takie kolokwializmy emocjonalne pozwalają odbiorcy na jednoznaczny identyfikację osoby, która ich używa – autora tekstu. Poza tym stanowią one najbardziej charakterystyczną cechę języka potocznego w jego warstwie leksykalnej. Należą do nacechowanego rejestru stylu potocznego. Ten typ wyrażen emocjonalnych był przedmiotem opracowań językoznawczych, a dla niektórych, bardziej dosadnych, można by znaleźć nawet odpowiednie opisy leksykograficzne. Macedoński zwrot: проклет да бидам został w polskim przekładzie *Wielkiej wody* oddany jako:

- 1) niech mnie diabli porwą;
- 2) niech diabli porwą;
- 3) niech to diabli (!).

Przekład dosłowny zwrotu проклет да бидам musiałby mieć polską postać *niech będę przeklęty*. Tłumaczka, Danuta Cirlić-Straszyńska wybrała jednak inny (dynamiczny) ekwiwalent macedońskiego zwrotu i ukryła go w trzech odmianach formalnych. Zdecydował o tym, być może, stylistyczny punkt widzenia i domniemanie, że polski zwrot *niech będę przeklęty* nie spełni swej roli w tekście polskim, jak jego macedoński odpowiednik w tekście oryginału. Tu bowiem dzięki wyrażeniu проклет да бидам narrator w ten szczególny sposób „przeklina swoje dotychczasowe życie” (przeklina przez to, że opowiada o nim), a także życie i los wszystkich sierot wojennych, które znalazły się w opisywanym przez narratorkę jugosłowiańskim domu dziecka. Zwrot ten ma też funkcję o wiele poważniejszą: dzięki asocjacji religijnej związany jest z czasem przedśmiertnym oraz służy przypomnieniu o wydarzeniach, które już przeminęły.

Trudno jednak przewidzieć, jak dalece to przypuszczenie jest prawdziwe, bowiem wariant dosłowny nigdy nie pojawił się w tekście przekładu. Poza tym zwrot ten w przekładzie dosłownym – *niech będę przeklęty* – nie występuje w języku polskim jako utarte powiedzenie czy frazeologizm potoczny i tak jak macedoński nie mógłby być powtarzany, zyskując walor porzekadła i pewnego rodzaju przerywnika wypełniającego pauzę, przerwę w ciągłej narracji, a także wyznacznika delimitacji tekstu (zwrot zazwyczaj zamyka wypowiedź). A zatem warunki użycia formuły macedońskiej i jej ekwiwalentu przekładowego w obydwóch językach są różne.

Trzeba tu od razu dodać, że różnica znaczeniowa pomiędzy *niech mnie diabli porwą* i *niech to diabli porwą* (użycie zaimków: *mnie* i *to*) jest niewielka, ale dla przekładu artystycznego z języka obcego na polski może być relewantna. Chodzi tu bowiem o użycie środków językowych pozwalających na identyfikację

konkretnego narratora. Poza tym, mimo że pod względem leksykalnym przekleństwo nie zawiera określonej informacji, to jednak pozostaje w pewnej relacji do tekstu, który jest nośnikiem znaczeń związanych z akcją powieści – zdarzeń, faktów, osób – i w istotny sposób je waloryzuje.

Z jednej strony trudno byłoby o lepszy odpowiednik macedońskiej formuły narracyjnej – przekleństwa – проклет да бидам niż ten, czy raczej niż te, które znalazły się w tekście przekładu. Ale też z drugiej strony akurat w tym wypadku przekład powinien być wierny, głównie ze względu na częstotliwość pojawiania się formuły w powieści oraz na funkcje i przesłanie ideowe, jakie pełni w tych dwóch tekstach: w oryginale i w tłumaczeniu. Jest jednak jeszcze jedna wątpliwość: czy w istocie macedońskie wyrażenie проклет да бидам jest jeszcze dzisiaj utartym zwrotem kolokwialnym używanym w macedońskim języku potocznym, jak polskie: *niech mnie diabli porwą, niech diabli porwą, niech to diabli* (do tych użytych w przekładzie można by dodać: *niech to diabli wezmą, diabli wzięli, do diabła, a niech to...* itp., których macedońskimi ekwiwalentami byłyby zwroty potoczne: *ѓавол да те носи* [do diabła] lub *поѓаволите!* [niech to diabli!]). Oto przykład ze współczesnego języka potocznego: *ама какви словени поѓаволите тоа сме најмалку, сирнете ги фактиве, ве молам* [ale jacy Słowianie, niech to diabli, w najmniejszym stopniu jesteśmy nimi, spójrzcie na fakty, proszę Was] – czy jest to tylko indywidualne powiedzenie autora *Wielkiej wody*, Ćingowski indywidualizm językowy, który w tekście artystycznym zyskuje rangę Lordowskiej formuły narracyjnej?

Wiele przemawia za tym drugim rozwiązaniem, między innymi ze względu na wysoką frekwencję tego zwrotu w powieści oraz spetryfikowany kształt formalny, co czyni go nacechowanym stylistycznie. Poza tym Ž. Ćingo nie stosuje jakiegokolwiek wariantowości formalnej i w całym tekście jest to niezmiennie проклет да бидам – nawet wtedy, gdy dochodzi do kilku powtórzeń tego zwrotu na jednej karcie powieści, nie stwarzając kłopotliwych deformacji stylistycznych. Zwrot ten już w tekście oryginału został pozbawiony swojego dosłownego znaczenia, a prymarna, magiczna funkcja klątwy została tu całkowicie zneutralizowana. Klątwa bowiem może być wypowiedziana tylko jeden raz, a często powtarzana w krótkim czasie traci swoje magiczne właściwości. Z pewnością też o to chodziło w tak skonstruowanej narracji. Należy zatem potraktować zabieg autora jako celowy środek stylistyczny, polegający na hiperbolizacji i indywidualizacji języka narratora. W tekście przekładu, jak wiadomo, są to trzy warianty tego samego zwrotu przy pewnej odległości znaczeniowej, aczkolwiek przy takiej frekwencji i konsekwencji autora w ich stosowaniu w tekście oryginału fakt ten w przekładzie powinien być uwzględniony w sposób odpowiedni do jego rangi.

Tekst *Wielkiej wody*, jednej z ważniejszych powieści macedońskiej literatury współczesnej, to głównie struktury narracyjne. Dialogi występują rzadko, a jeżeli dochodzi do dialogu postaci i replik, to są to wypowiedzi przytoczone przez narratora i w kształcie przez niego im nadanym. A zatem postaci właściwie nie mówią

własnym językiem, który jest zdominowany stylistyką zindywidualizowanej mowy narratorskiej. Dialogi tylko formalnie są przytoczeniami cudzych wypowiedzi z narracyjnym komentarzem, a w istocie w całym tekście mówi tylko narrator. Jego emocje są widoczne przy prawie każdym przytoczeniu cudzej mowy w postaci odnarratorskich komentarzy zręcznie wbudowanych w narrację dialogów.

Sytuacja jest zgoła taka, że to postacie mówią, a dialog – zawsze przytoczony – prowadzi z nimi nie jakaś inna postać ze świata powieści, lecz daną replikę komentuje narrator, występujący w roli oczekiwanego drugiego głosu. A więc nawet jeśli jest to replika, to z piętnem narracyjnym. Oto przykłady tak skonstruowanej narracji (w nawiasach podany jest przekład oraz strony powieści):

1) ... но таа кратко и суво ме пресече:

– Леме, ова недобро момче ќе биде со тебе во стројот, – рече.

– Ти ќе ми о д г о в а р а ш за него, Леме. Запомни!

И овој збор одговараш ми беше нов... (...) **Проклет да бидам**, што можев јас (...) (s. 15–14)

[... ale wychowawczynie przerwała mi krótko i sucho:

– Ten niedobry chłopak będzie szedł w parze z tobą, Lemie. Od tej pory odpowiadasz za niego, pamiętaj!

Słowo o d p o w i a d a s z też było dla mnie nowe. (...) **Niech to diabli**, coś ja poradzę (...) (s. 14)]

2) Притоа воспитачите, и самите малку земени, на сиот глас викаа: – Ајде летнете, копилиња! Летнете де! Каде да одите, пак ќе се вратите во домчево, како кучиња ќе се вратите назад! **Проклет да бидам**, тоа беше вистина. (s. 87)

[A wychowawcy, też jakby zupełnie normalni, krzyczeli na cały głos:

– No lećcie, bachory! Uciekajcie! Dokądkolwiek byście poszli, wróćcie do domciu, wróćcie tu jak psy!

**Niech diabli porwą**, to prawda. (s. 75)]

3) Најпосле, некако совладувајќи се, низ заби процеди, рече:

– Кој го направи тоа, девојки? – праша страшно, ужасно. **Проклет да бидам**, тоа така го рече што човек мораше да и верува дека пати, дека многу, премногу пати, оти и крвави срцето.

Девојките молчеа како китови, залисни. **Проклет да бидам**, залиени. (s. 108)

[Wreszcie opanowała się jakoś i wycedziła przez zęby: – Która to zrobiła, dziewczęta? – Głos jej zabrzmiał straszliwie, przerażająco. Powiedziała to tak, iż musieliśmy wierzyć, że cierpi, nadmiernie cierpi, aż jej serce pęka.

Dziewczyny milczały jak zakłete. Jak zakłete, **niech to diabli**. (s. 93)]

Przytoczonym wypowiedziom postaci towarzyszy w każdym wypadku komentarz narratorski. W przykładzie 1. występuje metajęzykowy komentarz narratora w stosunku do tego, co mówi postać: *Słowo o d p o w i a d a s z też było dla mnie nowe*; w przykładzie 2. narrator potwierdza prawdziwość; w przykładzie 3., podobnie jak w 2., chodzi o wykazanie wiarygodności wypowiedzi postaci, ale tutaj w jednym wypadku i w sposób dość dowolny tłumaczka opuściła ulubiony zwrot narratora. Po raz pierwszy powinien w przekładzie pojawić się po słowach: *straszliwie, przerażająco* i miał potwierdzić fakt, że wypowiedziane przez jedną z głównych postaci (Oliverę Srezovską) zabrzmiały w ten właśnie sposób. Tego w przekładzie zabrakło. Zwrot ów po raz drugi w tym fragmencie wystąpił już w swej właściwej funkcji także po to, by afirmować wypowiedź narratora i pośrednio także metajęzykowo (chodzi o sposób mówienia) słowa postaci. Odnarratorski komentarz do wypowiedzi postaci:

– Кoj го направи тоа, девојки? – праша страшно, ужасно. Проклет да бидам, тоа така го рече што човек мораше да к верува (...)

– Która to zrobiła, dziewczęta? – Głos jej zabrzmiał straszliwie, przerażająco. Powiedziała to tak, iż musieliśmy wierzyć (...)

Девојките молчеа како китови, залиени. Проклет да бидам, залиени.

Dziewczyny milczały jak zaklęte. Jak zaklęte, niech to diabli.

W przytoczonych przykładach widać, że zwrot *проклет да бидам* w strukturze tekstu powieści pełni ważną rolę wprowadzającą odnarratorski komentarz wartościujący. Oczywiście, wyrażenie to samo nie wnosi do tekstu żadnych konkretnych treści – jest informacyjnie puste, zgodnie zresztą z definicją przekleństwa Macieja Grochowskiego w *Słowniku polskich przekleństw i wulgaryzmów*:

Przekleństwo jest to jednostka leksykalna, za pomocą której mówiący może w sposób spontaniczny ujawnić swoje emocje względem czegoś lub kogoś, nie przekazując żadnej informacji<sup>6</sup>.

Oprócz tego użycie w tekście literackim zwrotów i frazeologizmów potocznych, a także przekleństw służy indywidualizacji języka postaci, natomiast rzadziej temu zabiegowi stylistycznemu zostaje poddany język narratora. Najczęściej język narracji jest zobiektywizowany (narracja trzecioosobowa), pod względem stylistycznym neutralny i nienacechowany – narracja obiektywna. Ale może też wystąpić zjawisko subiektywizacji tekstu i narracji.

Zdaniem Aleksandra Wilkonja do subiektywizacji narracji dochodzi przez:

1) naruszenie narracyjnego kodu, jego ustalonych cech formalnych,

<sup>6</sup> M. Grochowski, *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa 1995, s. 13.

- 2) waloryzację emotywno-interpretacyjną przedstawionych wydarzeń i postaci, dokonującą się m.in. przez dobór określonych epitetów, pejoratywnych wyrazów i zwrotów, poetyckich porównań uwznioślających i dziesiątki innych chwytów (...),
- 3) wprowadzenie dydaktycznego komentarza odautorskiego, ujawniającego *expressis verbis* stosunek autora do świata przedstawionego (...)<sup>7</sup>.

W tekście macedońskim obecne są wszystkie te trzy elementy z dominującą rolą waloryzacji emotywno-interpretacyjnej, z jedną tylko różnicą: w *Wielkiej wodzie* waloryzowany jest głównie tekst narracyjny i to ten najbliższy kontekstualnie wyrażeniu проклет да бидам – co więcej, tekst ten poddany jest wartościowaniu głównie w warstwie językowej, a tylko pośrednio w treściowej. Narrator (autor) nie waloryzuje wydarzeń i postaci, ale prawie wyłącznie językowy sposób, w jaki przed momentem sam już coś zrelacjonował, jest to więc waloryzacja kontekstowa. W tym celu używa właściwie tylko owego pejoratywnego i metatekstowego проклет да бидам wraz z dokładnie określonym kontekstem. Takie wyrażenie w przybliżonej wersji można by sparafrazować: „Jeżeli to, co powiedziałem lub to, co wam przed chwilą opowiedziałem nie jest prawdą, to niech mnie diabli porwą – проклет да бидам (niech diabli porwą / niech to diabli). Chcę, żebyście mi uwierzyli”.

W ogóle cała Čingowska narracja jest nacechowana metatekstowo. Związane jest to z fascynacją Činga folklorem. Ulubionym gatunkiem autora było opowiadanie, a w swojej twórczości nie tylko umieszczał on motywy ludowe, ale także w sposobie budowania narracji czerpał wzory z ludowego sposobu opowiadania (budowania narracji). Stąd też konieczność ciągłego potwierdzania kontaktu ze słuchaczem i obfitość wyrażeń pełniących funkcję fatyczną<sup>8</sup>. Często więc narrator manifestuje w różnych formach języka swój stosunek do tekstu – tego, który sam wypowiedział, i do wypowiedzi postaci. W ten sposób panuje nad tekstem, porządkuje go, tworzy pożądany porządek kompozycyjny oraz klimat pozornego lub prawdziwego dystansu wobec wypowiedzianego i zapisanego tekstu.

Ale w każdym wypadku jest to jednak tekst cudzy i Bachtinowska (1985) „cudza mowa”. W tekście powieści funkcję wyznaczników cudzej mowy (lub tylko dystansu do mowy własnej) – przy zupełnym braku cudzysłowu – spełniają:

- 1) nawiasy,
- 2) rozstrzelony druk,
- 3) zwrot: проклет да бидам (często z powtórzonym kontekstem).

<sup>7</sup> A. Wilkoń, *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*, Kraków 2002, s. 41.

<sup>8</sup> Nie jest jednak sprawą jasną, dlaczego narrator przypuszcza, że może być niewiarygodny i czy cena wiarygodności musi być aż tak wysoka. W sytuacji narracji odautorskiej jest to, być może, związane z realiami osobistymi, biografiami autora i bardziej dotyczy socjologii literatury niż teorii tekstu.



Tekst jest zhierarchizowany, a polifoniczna narracja ma trzy poziomy. Poziom pierwszy to mowa niezależna, czyli dosłowne przytoczenie wypowiedzi – formalnie jest to wypowiedź postaci, ale to quasi-przytoczenie ma wszelkie właściwości mowy pozornie zależnej i dlatego ten typ wypowiedzi należy raczej zaliczyć do narracji niż do dialogu. Poziom drugi to metatekstowa obudowa narracyjna przytoczonej wypowiedzi – najczęściej w formie czasowników mówienia: *рече, велеше, праша, одговори, шепна* itp. Wreszcie poziom trzeci wprowadza zwrot *проклет да бидам*, który wraz z wybranymi z poprzedzającego tekstu wyrazami powtórnie niejako obudowuje metatekstowo raz już w ten sposób skomentowaną wypowiedź. Takie skonstruowanie narracji jest niekonwencjonalne i nietypowe, ale pełni bardzo konkretne funkcje tekstotwórcze (delimitacyjne).

Oto początek narracji i trzy kolejne użycia frazy – *проклет да бидам*:

1) Ми го одредија за другар во стројот. Проклет да бидам, другар од стројот. Ме задолжија со него, ми го натоварија на врат. (s. 9)

Wyznaczyli mi go na towarzysza w dwuszeregu. Niech to diabli, towarzysz z dwuszeregu. Miałem za niego odpowiadać, wpakowali mi go na kark. (s. 8)

2) Секои примерен беше задолжен со по еден таков лош другар во стројот. Реков примерен, проклет да бидам, заради тој збор за малку да го замрзам целиот свет. (s. 9)

Każdy wzorowy uczeń musiał odpowiadać za takiego złego towarzysza w dwuszeregu. Powiedziałem „wzorowy”, niech to diabli porwą, przez to słowo o mało nie znienawidziłem całego świata. (s. 8)

3) Што да се прави, мило, мораш да појдеш во таа зандана. Проклет да бидам, така рече – з а н д а н а. (s. 11)

Co robić, mój kochany, musisz pójść do tego więzienia. Tak właśnie powiedział – do więzienia. (s. 10)

Już w tych trzech przykładach użyciu zwrotu *проклет да бидам* można przypisać trzy różne funkcje. W pierwszym wypadku pełni on nie tylko funkcję fatyczną, służącą podtrzymaniu ciągłości narracji, ale dodatkowo wprowadza informację wtórną, która jest powtórzeniem informacji pierwotnej, zawartej w poprzedniej kwestii: *Проклет да бидам, другар од стројот / Niech to diabli, towarzysz z dwuszeregu*. Usunięcie tego zwrotu z tekstu uczyni go niezrozumiałym i niespójnym. Chodzi prawdopodobnie także o to, by wypowiedź jak najbardziej zbliżyć do stylu potocznego i stworzyć wrażenie naturalności, a „użycie wyrażen obiegowych, które odbiorca rozpoznaje jako «swoje», sprzyja przywołaniu lub wręcz ukonstytuowaniu świata wyobrażeń wspólnych obu komunikującym się stronom”<sup>9</sup>. I tak się

<sup>9</sup> J. Bartmiński, *Folklor – język – poetyka*, Wrocław 2000, s. 213.



w istocie dzieje. Powtarzana prawie w każdym akapicie lub części fraza o właściwościach przekleństwa nacechowuje tekst potocznością do tego stopnia, że czytelnik ma wrażenie, iż mówi tym samym, co autor językiem – świat tekstu staje się uniwersalny, a tekst spójny wyłącznie dzięki temu stereotypowemu i kolokwialnemu wyrażeniu. W przykładzie 2. проклет да бидам pełni już wyłącznie funkcję fatyczną, a zwrot można z wypowiedzi usunąć bez skutków w postaci niezrozumienia tekstu – jest jednak w dalszym ciągu wyznacznikiem stylu potocznego. Przekład fragmentu 3. nie zawiera w przeciwieństwie do oryginału tego zwrotu (nie wiadomo zresztą, dlaczego) – natomiast warunki jego użycia w tekście macedońskim nie zmieniły się: w dalszym ciągu tworzy on iluzję swobodnego toku wypowiedzi potocznej. Ponadto zjawisko to ma bezpośredni związek z ludowym rodzodem twórczości macedońskiego pisarza. Jak wiadomo, ważną cechą tekstów folklorystycznych jest ich formuliczność. Przez formułę J. Bartmiński rozumie „konstrukcje na wpół sfrazeologizowane, na wpół zmienne leksykalnie w określonych granicach”<sup>10</sup>. Jest to zjawisko charakterystyczne także dla macedońskiej twórczości ludowej, cechy bardzo ważnej dla określenia stylistycznych właściwości Čingowskiej prozy.

Formuliczność tekstu *Wielkiej wody* została wykreowana głównie przez stałe i częste powtarzanie zwrotu проклет да бидам wraz ze stereotypowym otoczeniem, tzn. z powtórzoną (remat) i na wpół sfrazeologizowaną informacją z bezpośrednio poprzedzającego formułę kontekstu (temat). Na rytualny charakter powtórzenia zwrócił uwagę J. Bartmiński, który napisał:

Drugim elementem poetyki folkloru równorzędnym co do wartości, lecz typologicznie bardziej elementarnym od symbolu jest powtórzenie w całej różnorodności swoich form i odmian. Pozostaje ono w ścisłym związku z sakralną wizją świata<sup>11</sup>.

W wypadku twórczości Činga jest to ciągła rozpiętość narracji pomiędzy *sacrum* a *profanum*. Kompletna formuła narracyjna<sup>12</sup> ma w powieści stały i konsekwentnie stosowany przez pisarza kształt formalny oraz podobny mechanizm funkcjonowania w tekście.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 195–196.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> Jerzy Bartmiński omawia ten problem i podaje literaturę przedmiotu w artykule: *Wokół Lordowskiej koncepcji formuły*, „Literatura Ludowa”, 6, 1975, s. ????. Zob. także rozdział V w zbiorze tego autora: *Folklor...*, s. 205–214. Na obecność powtórzeń w prozie Živka Činga zwróciła uwagę Celina Juda: „Kolokwialność języka i jego spontaniczność podkreśla użycie powtórzeń, Lem często wraca do przerwanego wątku, «poprawia» sam siebie, z naciskiem wypunktowuje najważniejsze słowa (podkreśla to również grafika tekstu). Na podobnej zasadzie egzystują stale powtarzane zwroty «niech diabli porwą», «niech to diabli», czy «o Boże, przysięgam»”, C. Juda, *Literatura w stanie podejrzenia. Współczesna proza macedońska lat sześćdziesiątych XX wieku*, Kraków 1992, s. 76.

Oto kilka przykładów realizacji powyższego schematu formuły narracyjnej w tekście oryginału i przekładu:

1) Јас уште ја гледам таа вода. Кејтеновиот сон, нашиот сон. *Проклет да бидам*, сиот наш сон. (s. 17)

Wciąż ją jeszcze widzę, tę wodę. Sen Kejtена, nasz sen. Całe nasze marzenie. (s. 16)

2) Се искачивме дури на највисоката карпа. *Проклет да бидам*, највисоката. (s. 19)

Wreszcie wdrapaliśmy się na najwyższą skałę. Niech to diabli, na najwyższą. (s. 18)

3) колку толку затопливајќи си ја душата. *Проклет да бидам*, душата. (s. 23)

jako tako rozgrzewały duszę. A jakże, duszę. (s. 21)

4) Знаеш, ти си заграден со тој проклет сид. Немаш каде одделен сиод другиот свет. *Проклет да бидам*, од сите страни си заграден. (s. 24)

Wiesz, że otacza cię przekłety mur. I nie ma wyjścia, mur cię odgradza od reszty świata. Otacza ze wszystkich stron. (s. 22)

5) беше забранено шетање крај сидот, а секој оној што ќе се обидеше повторно да го мери беше најстрого казнуван. *Проклет да бидам*, најстрого. (s. 25)

zabroniono nam kręcić się pod murem, a każdego, kto próbował nadal go wymierzać, spotykała najsurowsza kara. Niech diabli porwą, najsurowsza. (s. 23)

6) Тогаш пред нашите очи зашумуваше цело едно море. *Проклет да бидам*, море. (s. 26)

Jakby zaczynało szumieć wielkie morze. Tak, morze. (s. 24)

7) Тие во прво време на ништо не потсеќаа, беа излишни, големи црвени бубалки. *Проклет да бидам*, црвени бубалки. (s. 27)

Były niepodobne do niczego, zbyteczne, jak wielkie czerwone robaki. Niech to diabli, czerwone robaki. (s. 25)

8) Сите прозорци од каде можеше да се гледа Големата вода беше сосидани. Се што гледаше кон таму беше сосидано. *Проклет да бидам*, сосидано. (s. 27)

Zamurowano wszystkie okna, z których można było zobaczyć Wielką Wodę. Wszystko, co patrzyło w tamtą stronę, zostało zamurowane. A jakże, zamurowane. (s. 25)

9) Тоа не можеше повеќе да го гледа Кејтеновиот син, рече, јас морам да бегам. *Проклет да бидам*, го рече тој збор. (s. 31)

Syn Kejtена nie mógł tego znieść. Muszę stąd uciekać, powiedział. Tak, powiedział to słowo. (s. 28)

10) Не бевме сигурно толку чукнати, *проклет да бидам*, чукнати. (s. 32)

Nikt przecież nie był stuknięty, a jakże, stuknięty. (s. 29)

Na dziesięć przytoczonych tu kolejnych i wybranych zupełnie przypadkowo użyć zwrotu *проклет да бидам* w sześciu wypadkach nie pojawił się on w przekładzie. Trudno teraz ocenić, czy ta statystyka jest reprezentatywna dla całości tekstu. Chodzi też o coś innego, a mianowicie o stwierdzenie, czy rezygnacja w wielu miejscach tekstu przekładu z charakterystycznego dla języka tej powieści środka stylistycznego (pamiętajmy, że chodzi o tekst literacki, narracyjny) nie powinna skłonić do zadania pytania o to, jak dalece można zmienić tekst oryginału, by nie stracił on swoich wartości stylistycznych i artystycznych.

W tekście macedońskiego oryginału *Wielkiej wody* formuła *проклет да бидам* + **powtórzona informacja** pojawia się niezwykle często, co jest cechą charakterystyczną narracji stylizowanej na język potoczny (opowiadania ludowego). Ale także w replikach występujących w potocznej rozmowie – niezależnie chyba od typu języka (brak jednak w tym zakresie badań konfrontatywnych, na przykład polsko-macedońskich) – powtarzamy to, co przed chwilą usłyszeliśmy, posługując się słownictwem potocznym o charakterze nierzadko dosadnym i nawiązującym do aktualnej sytuacji. A zatem pod tym względem nie powinno być zasadniczych różnic pomiędzy językiem polskim i macedońskim oraz żadnych przeszkód dla odpowiedniego przekładu tego rodzaju struktur. A jednak ekwiwalentnej formalnie polskiej formuły – *niech będę przeklęty* – nie ma w tekście przekładu. Wydaje się więc, że mechanizm pojawiania się określonych struktur jest tu podobny, natomiast ich realizacja, zwłaszcza w warunkach przekładu kulturowego, niezależnie od bliskości języka – odmienna. Stąd na mocy ekwiwalencji dynamicznej pojawiła się wariantywna polska formuła: *niech to diabli*.

Inną ważną cechą stylu *Wielkiej wody* jest występowanie analizowanej formuły wyłącznie w warstwie narracyjnej powieści, a więc tylko wtedy, gdy mówi narrator, natomiast nigdy nie występuje ona w wypowiedzi postaci. Jest to zatem cecha charakterystyczna jego języka, niekiedy spełniająca rolę protetycznego elementu, który wypełnia leksykalnie i składniowo puste miejsca w toku narracji. Sam mechanizm powstawania tego typu struktur – mimo że jakościowo odmienny – jest tu podobny do wypełniania pauz i przerw w języku mówionym. To znaczy także, że formuła jest sygnałem, który pozwala na rozpoznanie i jednoznaczny identyfikację w tekście osoby mówiącej – narratora. Polska formuła *niech to diabli porwą* (z wariantami) nie spełnia w takim zakresie jak macedońska oczekiwań czytelnika, choćby tylko ze względu na swoją dość dużą powszechność, uniwersalność i stereotypowość.

Kolejną istotną cechą formuły *проклет да бидам* + **powtórzona informacja** prymarna jest jej odnoszenie się wyłącznie do płaszczyzny języka i tekstu, rzadziej lub wcale – do przedstawianych faktów i zdarzeń. Słowa, które wchodzi w skład formuły, są powtarzane w niezmiennym kształcie, bo są ważne w strukturze tekstu,

co więcej, gdy zostają powtórzone, zyskują na wartości lub są w ten sposób ponownie waloryzowane. Otrzymują one nowe, nieoczekiwane znaczenia. Są to zatem zawsze słowa nacechowane i istotne dla warstwy intelektualnej powieści: ‘sen’, ‘woda’, ‘mur’, ‘dusza’, ‘towarzysz’, ‘wzorowy’, ‘więzienie’, ‘święto’, ‘matka’, ‘grób’, ‘słońce’, ‘morze’, ‘słowo’, ‘stuknięty’ itp. Punkt ciężkości został tu zatem przesunięty z prymarnie ważnego zwrotu *проклет да бидам* na znaczeniową waloryzację użycia informacji powtórzonej. Innymi słowy *проклет да бидам* w *Wielkiej wodzie* jest słowem-kłuczem lub raczej formułą-kłuczem, a jej polski przekład zarówno zgodnie z teorią ekwiwalencji dynamicznej (*niech mnie diabli porwą*), jak i formalnej (*niech będą przeklęty*) grozi tłumaczowi niepowodzeniem translatoologicznym i skłania do zaliczenia tej formuły do leksyki nieprzekładalnej (także kulturowo).

### Wariantywność w polskim i macedońskim tłumaczeniu *Mostu na Drinie* Ivo Andrića<sup>13</sup>

Wariantywność dotyczy jednostek językowych formalnie różnych, ale funkcjonalnie identycznych, czyli różnych realizacji jednej i tej samej jednostki fonologicznej, morfologicznej, składniowej, frazeologicznej, tekstowej.

Różnica między wariantywnością przekładową a ekwiwalencją polega przede wszystkim na tym, że mimo iż wariantywność i ekwiwalencja występują na wszystkich poziomach języka oryginału (dalej JO) i języka przekładu (dalej JP), to jednak ich zakres jest różny: wariantywność dotyczy kilku wersji ekwiwalentnych w różnym stopniu (gramatycznym, leksykalnym, stylistycznym) względem siebie tekstów przekładowych, ekwiwalencja w zasadzie wiąże ze sobą dwa języki – język oryginału i język przekładu, ale także na wszystkich poziomach struktur językowych – gramatycznej, leksykalnej i tekstowej. Innymi słowy – ekwiwalencja nie dopuszcza wariantywności, ale w obrębie różnych wariantów tekstów przekładów jednego języka (różni tłumacze i wydania) można rozważać zjawiska ekwiwalencji między dwiema różnymi strukturami JO i JP.

W teorii tłumaczenia wariantywność może dotyczyć sposobu, w jaki tekst oryginalny został przełożony na inne języki, co najmniej dwa (nie licząc języka oryginału) – tu za inwariant uznać można JO, natomiast za warianty wszystkie teksty tłumaczeń, na które dane dzieło zostało przetłumaczone JP: (1, 2, 3, 4, 5 ... xy). Wariantywność przekładu może być realizowana w obrębie form gramatycznych, leksykalnych i stylistycznych (tekstowych) jako kalki, półkalki, adaptacje, neologizmy, nazwy własne, przekład przybliżony, peryfrazy, przekład kontekstualny, cechy typu tekstu, formy hybrydalne, a także jako abrewiatury, transkrypcje itp.

<sup>13</sup> И. Андрић, *На Дрини ћуприја*, Нови Сад 1971. Przekłady: polski *Most na Drinie*, tłum. H. Kalita, Warszawa 2007; macedoński *Мостот на Дрина*, превел Б. Корубин, Скопје 1977; angielski *The Bridge on the Drina*, transl. L. F. Edwards, Chicago 1977.

Niestety do tej pory brak jest całościowych opracowań wariantywności przekładu jakiegoś konkretnego tekstu (dzieła literackiego) na kilka języków. Najczęściej pod tym względem opracowywano teksty biblijne – tu badanie wariantywności różnych tekstów Biblii ograniczało się zwykle do sfery leksykalnej (konkordancje biblijne<sup>14</sup>) i służyło celom edytorskim oraz religijnym. Badanie tego zjawiska w innych tekstach (na przykład artystycznych) mogłoby mieć znaczenie jedynie dla sztuki przekładu i badań translologicznych.

Najbardziej charakterystyczne i najczęściej obserwowane w przekładach są warianty w zakresie leksyki tłumaczonych wyrazów lub całych konstrukcji zdaniowych w stosunku do ich ekwiwalentów w tekście obcego oryginału<sup>15</sup>. Były to jednak w większości zdania pozbawione kontekstu bądź wyizolowane z innego tekstu lub w całości wykoncypowane. O wiele rzadziej opisywane są szersze ponadzdaniowe struktury tekstowe, a zwłaszcza ich uwikłania w porządek linearny lub tematyczno-rematyczny. Jeśli przyjmiemy, iż inwariantem jest konstrukcja wyrazowa występująca w oryginalnym tekście, to wszystkie jej realizacje w tekstach przekładów będą jej wariantami: indywidualnymi – uwarunkowanymi właściwościami języka autora przekładu, oraz pozycyjnymi – uwarunkowanymi otoczeniem składniowym analizowanego wyrażenia. W translatoryce inwariant oznacza stałą wartość, która zostaje zachowana mimo dokonanych przekształceń komunikatu w językach przekładu. Mówi się wtedy o szyku (uporządkowaniu linearnym) wyrażenia, czyli takim sposobie usytuowania wyrazów względem siebie, który odzwierciedla układ czasowy – występuje w mowie, lub przestrzenny – w piśmie.

<sup>14</sup> Konkordancja to zestaw wszystkich oryginalnych, hebrajskich i greckich, słów użytych w Biblii z ich odpowiednikami w danym języku przekładu (na przykład angielskim lub polskim) i odnośnikami pozwalającymi te słowa natychmiast w Biblii zlokalizować. Szczegółowa analiza tekstu hebrajskiego i greckiego nie jest możliwa bez wykorzystania konkordancji biblijnej, w której oryginalny tekst hebrajski lub grecki zestawiony jest, linijka po linijce, z tekstem przekładu na dany język.

<sup>15</sup> Margarita Velevska opisuje relacje między wariantywnymi realizacjami francuskich zdań z bezokolicznikami w tłumaczeniu na język macedoński:

Je les écoute argumenter – чиe преводни еквиваленти би биле следниве:  
 [Słucham ich argumentacji] – ich ekwiwalenty przekładowe byłyby następujące:  
 (5a) Ги слушам како расправаат (со начинска зависносложена реченица),  
 [Słucham, jak rozmawiają] (zdanie podrzędne sposobu),  
 (5b) Ги слушам нивната дискусија (со исказна реченица),  
 [Słucham ich dyskusji] (zdanie oznajmujące),  
 (5c) То слушам нивното аргументирање (со именски форми, при што личноглаголска заменка е преведена со посвојна придавска форма).  
 [Słucham ich argumentacji] (forma imienna, przy czym zaimek osobowy został przetłumaczony jako przydawka atrybutywna).

Zob. M. Velevska, *Преводни еквиваленти на некои конструкции со нелични глаголски форми од францускиот јазик на македонскиот*, XXXIII научна конференција на XXXIX Меѓународен семинар за македонски јазик, литература и култура. Лингвистика, Охрид 28–29 VIII 2006, Skorpe 2007, s. 11.

W językach, w których miejsce wyrazów w porządku linearnym jest uzależnione od ich właściwości semantyczno-syntaktycznych, a zmiana w ciągu jest częściowo powiązana ze zmianą relacji semantyczno-syntaktycznej, występuje szyk gramatyczny (są to m.in. języki: angielski, francuski), natomiast języki, w których brak takiej korelacji, określamy jako niepozycyjne, a szyk jako swobodny. Należy do nich większość języków słowiańskich. Ta cecha języków o szyku swobodnym pozwala na tworzenie różnych porządków funkcjonalnych zdania, czyli budowanie jego aktualnego rozczłonkowania (funkcjonalnej perspektywy lub tak zwanej struktury tematyczno-rematycznej). Na przykład w języku polskim możliwe są struktury typu:

- 1) *Piotr pożyczył Krystynie książkę.*
- 2) *Krystynie pożyczył książkę Piotr.*
- 3) *Książkę pożyczył Piotr Krystynie.*

Podobnie jest w innych językach słowiańskich, na przykład w macedońskim:

- 1) *Петре ѝ ја позајмил книгата на Кристина.*
- 2) *На Кристина ѝ ја позајмил книгата Петре.*
- 3) *Книгата ѝ ја позајмил на Кристина Петре.*

Jak widać, mamy tu kilka możliwości związanych przede wszystkim z budową gramatyczną zdania: tematem jest podmiot, a rematem – orzeczenie. Taka sytuacja występuje zwykle „w dwuczłonowych «zdaniami izolowanych» tj. komunikatach jednozdaniowych – «neutralnych» (bez uwydatniania akcentowego)”<sup>16</sup>. Wtedy rozczłonkowanie tematyczno-rematyczne może zgadzać się z podziałem zdania na podmiot i orzeczenie. Jest to związane z faktem, że to samo zdanie może wyrażać różny sens w zależności od celu komunikacji, który wyznaczył sobie nadawca. W zdaniu: *Piotr pożyczył Krystynie książkę* nadawca informuje o tym, co uczynił Piotr, a dokładnie o tym, że *pożyczył Krystynie książkę* i odpowiada na pytanie: *co zrobił Piotr?* Odpowiedź: *pożyczył Krystynie książkę*; zdanie: *Krystynie Piotr pożyczył książkę* ma już inny sens – informuje o tym, komu Piotr pożyczył książkę, przy założeniu, że odbiorcy wiadomo o pożyczeniu książki, ale nie wie on, komu ona została pożyczona. Zdanie to odpowiada na pytanie: *komu Piotr pożyczył książkę?* Odpowiedź: *Krystynie*. Zdanie: *Książkę pożyczył Krystynie Piotr* ma na celu poinformowanie odbiorcy *co pożyczył Krystynie Piotr*. Odbiorca może wiedzieć, że Piotr coś pożyczył Krystynie, ale nie wie dokładnie co. Zdanie to odpowiada na pytanie: *co pożyczył Krystynie Piotr?* Odpowiedź: *książkę*.

W każdym z trzech przytoczonych wariantów zdań, które można usytuować w perspektywie komunikacyjnej, występują dwie części<sup>17</sup>: pierwsza – określana

<sup>16</sup> J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia*, Warszawa 2009, s. 262.

<sup>17</sup> W opracowaniach językoznawczych na określenie dwóch komunikacyjnych centrów wypowiedzi oprócz pojęć: temat – remat używa się także następujących terminów: podmiot logiczny i orzeczenie logiczne, psychologiczny podmiot (subiekt) i psychologiczny predykat, pojęciowy subiekt i pojęciowy predykat, *datum – novum*, *topic – focus*.



jest jako punkt wyjścia wypowiedzi odmiennej, druga – informuje o pierwszej i jest głównym komunikacyjnym celem wypowiedzi. Najczęściej zawiera nową, nieznaną odbiorcy informację. Punkt wyjścia wypowiedzi najczęściej, ale nie zawsze, jest znany odbiorcy wypowiedzi lub można się go domyślić na podstawie kontekstu bądź konsytuacji. Druga część informuje o pierwszej i jest głównym komunikacyjnym celem wypowiedzi. Najczęściej zawiera nową informację, nieznaną odbiorcy. W pierwszym wariancie: 1. *Piotr pożyczył Krystynie książkę* punktem wyjścia jest *Piotr*, zaś część druga to: *pożyczył Krystynie książkę*. W drugim wariancie: 2. *Krystynie pożyczył książkę Piotr* – część wyjściowa to: *Krystynie pożyczył książkę*, a część główna to *Piotr*. W trzecim wariancie: 3. *Książkę pożyczył Piotr Krystynie* punktem wyjścia jest: *Książkę pożyczył Piotr*, a częścią główną jest *Krystyna*.

Punkt wyjścia wypowiedzi przyjęto nazywać tematem (*vychodisko věty* u Viléma Mathesiusa<sup>18</sup>). Jest to składnik, który w literaturze przedmiotu określany jest także jako *datum*. To ta część wypowiedzi, w której nadawca informuje o tym, co jest znane odbiorcy – o przedmiocie informacji. Drugą część wypowiedzi, zawierającą to, co mówi się o temacie, nazywa się rematem<sup>19</sup>. Remat zawiera podstawową treść i jest centrum komunikacyjnym wypowiedzi. Podział wypowiedzi na temat i remat nazywane jest aktualnym rozczłonkowaniem wypowiedzi, ponieważ występuje w aktualnej i konkretnej sytuacji dla mówiącego i słuchającego lub piszącego, którzy stawiają przed sobą określone komunikacyjne cele i zadania.

Według Iriny Kovtunovej szyk zdania funkcjonuje jednocześnie na dwóch płaszczyznach wypowiedzi: na płaszczyźnie struktury składniowej zdania i na płaszczyźnie jego aktualnego rozczłonkowania, przy czym funkcja pierwsza jest podporządkowana drugiej, a między porządkiem linearnym tekstu i jego aktualnym rozczłonkowaniem zachodzą następujące relacje: 1) warianty w zakresie aktualnego rozczłonkowania można rozpoznać dzięki zróżnicowanemu szykowi, 2) porządek słów (szyk) służy wyrażeniu aktualnego rozczłonkowania wypowiedzi, 3) między porządkiem wyrazów (szykiem) i aktualnym rozczłonkowaniem zachodzi taka sama relacja jak między formą i funkcją<sup>20</sup>.

Według Jerzego Bartmińskiego i Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej:

Rozczłonkowanie tematyczno-rematyczne nie ma swoich jednoznacznych składników formalnych w języku, ma jednak do dyspozycji środki gramatyczne,

<sup>18</sup> Zob. V. Mathesius, *O tzw. aktualnym rozczłonkowaniu zdania*, [w:] *O spójności tekstu*, red. M. R. Mayenowa, Wrocław 1971, s. 7–12.

<sup>19</sup> Remat (predykat, orzeczenie) – jakaś cecha, którą mówiący przypisuje podmiotowi (orzeka o podmiocie).

<sup>20</sup> I. I. Kovtunova, *Sovremennyj russkij jazyk. Porjadok slov i aktual'noe členenie predloženiija*, Moskva 1976, s. 9. Według autorki, oprócz szyku wyznacznikiem aktualnego rozczłonkowania mogą być: intonacja oraz partykuły podkreślające lub wydzielaające temat lub remat.



linearne i fonetyczne, które pozwalają elastycznie kształtować wypowiedź odpowiednio do tego, co mówiący chce uwydatnić jako ważne informacyjnie (rematyczne), a co traktuje jako temat<sup>21</sup>.

Do wykładników rozczłonkowania tematycznego autorzy zaliczają: a) budowę gramatyczną zdania, b) szyk składników, c) środki prozodyczne, d) wykładniki leksykalne (formuły tematyzujące służące wskazywaniu, co jest tematem w wypowiedzeniu – *jeśli chodzi o..., co do..., co się tyczy...*), specjalną konstrukcję „bezokolicznik + osobowa forma tego samego czasownika” – *pracować pracował, ale nie zarobił wiele*, f) projekcję aktanta – uwydatnienia członu tematycznego przez wstawienie go w pozycję inicjalną i oddzielenie składniowe i prozodyczne – *Długie życie. Ależ ono jest wynikiem wiedzy medycznej*<sup>22</sup>.

Jednakże pomimo iż między szykiem a aktualnym rozczłonkowaniem nie zachodzi relacja pełnej odpowiedniości, to najczęściej dane rozczłonkowanie jest wyrażane tym samym porządkiem wyrazów (szykiem). Można też zaobserwować takie wypadki, kiedy to samo aktualne rozczłonkowanie może być realizowane za pomocą dwóch wariantów w zakresie uporządkowania wyrazów (szyku), a także jeden i ten sam szyk może dopuszczać dwa warianty aktualnego rozczłonkowania. Na przykład w przytoczonym tu pierwszym przykładzie aktualnego rozczłonkowania: 1. *Piotr pożyczył Krystynie książkę* istnieją dwa warianty szyku: *Pożyczył Piotr Krystynie / książkę* i *Piotr pożyczył Krystynie / książkę*. Jednocześnie wariant szyku: *Piotr pożyczył Krystynie książkę* może mieć dwie realizacje (dwa warianty) aktualnego rozczłonkowania: *Piotr / pożyczył Krystynie książkę* i *Piotr pożyczył Krystynie / książkę*.

By prześledzić konkretne realizacje tekstów przekładów, wybrano polski i macedoński wariant dzieła Ivo Andrića *Most na Drinie*.

Przypatrzmy się dwóm fragmentom powieści: tytułowi i części inicjalnej pod względem wariantywności w zakresie realizacji struktury tematyczno-rematycznej oryginału i jej odpowiedniości w przekładzie macedońskim i polskim. Jest to język pisany, więc wyznacznikiem aktualnego rozczłonkowania nie mogą być jedynie środki prozodyczne.

Zacznijmy od tytułu. W języku oryginału tytuł brzmi: *На Дрини ђуприја*<sup>23</sup>. Struktura tematyczno-rematyczna miałaby postać: *На Дрини* (T) *ђуприја* (R). W dwóch językach przekładów mamy jednak inne rozczłonkowanie tematyczne: *Mostot* (T) *na Drina* (R) w macedońskim i podobnie w polskim: *Most* (T) *na Drinie* (R). W języku oryginału wykładnikiem aktualnego rozczłonkowania jest szyk składników odmienny niż w większości użyć w języku serbskim:

<sup>21</sup> J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *op. cit.*, s. 261.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 261–264.

<sup>23</sup> Вуприја to w języku tureckim most.

Вишеградска ђуприја (Т) на Дрини (R) је задужбина великог везира Мехмед-паше Соколовића.<sup>24</sup>

...манифестација посвећена нобеловцу Иви Андрићу почела је полагањем цвијећа на камену крајпуташу подигнутом у част славном нобеловцу недалеко од ђуприје (Т) на Дрини (R).<sup>25</sup>

[Wyszehradzki most (Т) na Drinie (R) został ufundowany przez wielkiego wezyra Mehmeda Paszę Sokolowicia]

[...manifestacja poświęcona laureatowi nagrody Nobla Ivo Andriciovi rozpoczęła się od złożenia kwiatów na przydrożnym kamieniu postawionym na cześć laureata niedaleko mostu na Drinie]

Mamy tu więc do czynienia z wariantywnością wyłącznie w obrębie języka oryginału: *ђуприја на Дрини / На Дрини ђуприја*. Ale jeśli przyjąć, że język oryginału ma charakter inwariantu, to obydwa przekłady tytułu: macedoński i polski są wariantami w stosunku do JO. Utrzymanie zasady wierności w przekładzie w tych językach nie było jednak możliwe – przynajmniej w języku polskim fraza ekwiwalentna: *Na Drinie most* byłaby sztuczna i rażąca, a przekład nienaturalny. W języku serbskim inwersja szyku zmienia strukturę tematyczno-rematyczną tytułu. Według autora *most* – *ђуприја* jest rematem, nową informacją, to w ten sposób I. Andrić daje do zrozumienia czytelnikowi, o czym będzie jego opowieść – rzeczą bowiem znaną (tematem) jest – co nie powinno dziwić – sama rzeka Drina, a nieznaną most (*ђуприја*) – bo most dopiero zostanie zbudowany w rzeczywistości, ale przede wszystkim w narracji I. Andricia. Ten zabieg, aczkolwiek formalnie możliwy, w omawianych tu językach przekładu nie został wzięty pod uwagę przez tłumaczy.

Czy takie struktury przekładowe o odmiennym uporządkowaniu tematyczno-rematycznym w stosunku do tekstu oryginału są – być może – charakterystyczne dla całego tekstu I. Andricia jako strategia pisarska, która powinna zostać uwzględniona w przekładach? By odpowiedzieć na to pytanie, konieczne jest porównanie, zdanie po zdaniu, przekładów macedońskiego i polskiego z oryginałem w zakresie relacji między szykiem a aktualnym rozczłonkowaniem. Tu porównane zostaną pod tym względem partie inicjalne oryginału i dwóch przekładów: polskiego i macedońskiego.

Oto początkowe trzy inicjalne akapity powieści I. Andricia *Most na Drinie* w oryginale (JO) i w dwóch językach przekładów – macedońskim (JP1) i polskim (JP2) wraz z zaznaczeniem ich aktualnego rozczłonkowania w relacji do szyku:

<sup>24</sup> <http://www.opstinavisegrad.com/Sadrzaj/Turizam/Na-Drini-cuprija/63.aspx> (12. 02. 2013).

<sup>25</sup> <http://www.srna.rs/novosti/6420/staza-pocela-andricevim-porukama.htm> (12. 02. 2013).

## I

(JO) Већим делом свога тока (T1) река Дрина протиче кроз тесне гудуре између стрмих планина или кроз дубоке кањоне окомито одсечених обала (R1).

(JP1) Со поголемиот дел од својот тек (T1a) реката Дрина тече низ тесни грла меѓу стрмни планини или низ длабоки кањони на прудолно пресечени брегови (R1a).

(JP2) Rzeka **Drina** (T1x) na znacznej przestrzeni swego biegu (R1b) **przedziera się** przez ciasne wąwozy pośród stromych gór lub głębokimi jarami wrzyna się w prostopadłe brzegi (T1y).

JO – T1 + R1

JP1 – T1a + R1a

JP2 – T1b (tx+ty) + R1b

## II

(JO) Само на неколико места речног тока (T2) нњене се обале проширују у отворене долине и стварају, било на једној било на обе стране реке, жупне, делимично равне, делимично таласасте пределе, подесне за обрађивање и насеља (R2).

(JP1) Само на неколку места од речниот тек (T2a) нејзините брегови се прошируваат во отворени долини и создаваат, на едната или на обете страни од реката, жупни, наместа рамни наместа брановити предели, погодни за обработување и за населби (R2a).

(JP2) Zaledwie w kilku miejscach (T2b) **rozwierają się one** w doliny tworzące po jednej lub po obu stronach skąpane w słońcu bądź równe, bądź faliste, dogodne pod uprawę i na osiedla obszary (R2b).

JO – T2 + R2

JP1 – T2a + R2a

JP2 – T2b + R2b

## III

(JO) Такво једно проширење настаје (T3) и овде, код Вишеграда (R3), на месту где Дрина избија (T4) у наглом завоју (R4) из дубоког и уског теснаца (R4a) који стварају (T5) Буткове стијене и Узавничке планине (R6).

(JP1) Така тие се прошируваат (T3a) и овдека, кај Вишеград (R3a), на местото каде што Дрина избликнува (T4a), правејќи наеднаш завој (R4a), од длабоката и тесна клисура (R5a) што ја прават (T5a) Бутковите Стени и Узавничките Планини (R6a).

(JP2) Takie **rozwarcie** powstaje (T3b) tu – koło Wyszegradu (R3b) – w miejscu, gdzie Drina wypada (T4b) zza ostrego **zakrętu** (R4b), z przepastnej, wąskiej gardzieli Butkowych Turni i Gór Uzawnickich (R5b).

**JO – (T3 + R3) + (T4 + R4 + R4a) + (T5 + R6)**

**JP1 – (T3a + R3a) + (T4a + R4a + R5a) + (T5a + R6a)**

**JP2 – (T3b + R3b) + (T4b + R4b + R5b)**

W drugim akapicie struktury szyku, składniowe i aktualnego rozczłonkowania są identyczne, wyraźne różnice widoczne są natomiast w akapitach: pierwszym i trzecim – zwłaszcza jeśli chodzi o wariant polski zarówno w zakresie linearnej składni szyku, struktury syntaktycznej, jak i funkcjonalnej perspektywy zdania.

Wariantywność przekładu może dotyczyć nie tylko struktur typowo językowych: fonologicznych, morfologicznych czy składniowych, ale także większych niż zdanie całości tekstowych. W takim wypadku rozpatrywać należy nie tylko zróżnicowane w swojej ekwiwalencji jednostki języka: wyrazy, zdania czy frazeologizmy, ale jednostki tekstu, czyli tematy i rematy uporządkowane w obrębie funkcjonalnej perspektywy zdania. Takie zmiany w organizacji i hierarchii tematów i rematów nazwać można wariantywnością tekstową, która widoczna jest zwłaszcza w przekładach: polskim i macedońskim – *Mostu na Drinie* Ivo Andricia.



## Rozdział IV

### Dyskursy literackie – tekstowa antonimia w prozie Živka Činga i poezji Petre M. Andreevskiego

W lingwistycznej literaturze naukowej przyjmuje się, że antonimy oznaczają przeciwieństwo, odwrotność znaczeniową innego wyrazu. To słowa o znaczeniach przeciwnych. Są nimi na przykład zestawienia *ciepło – zimno*, *mądry – głupi*, *syty – głodny*.

Antonimy właściwe podlegają stopniowaniu (na przykład *młody – stary*, *młodszy – starszy*; *mądry – głupi*, *mądrzejszy – głupszy*), nie oznaczają niezależnych przeciwstawnych jakości, lecz służą jako leksykalny środek wyrażania stopniowania i porównywania (na przykład *wysoki – niższy – najniższy*, *młody – starszy – najstarszy*).

Antonimy komplementarne to pary wyrazów, w których zaprzeczenie jednego powoduje stwierdzenie, na przykład: *On jest żonaty* → *On nie jest kawalerem*. Są to wyrazy wzajemnie się wykluczające i zaprzeczające, na przykład *dzień – noc*, *żywy – martwy*).

Do antonimów zalicza się też tak zwane konwersje, czyli pary wyrazowe o relacjach odwrotnych typu: *kupić – sprzedać*, *ożenić się – wyjść za mąż*.

Antonimia w opisach strukturalnych semantyki języka zajmuje poczesne miejsce. Już od samego początku rozwoju językoznawstwa strukturalnego jego przedstawiciele podkreślali wagę i znaczenie relacji przeciwstawności paradygmatycznej. Według Johna Lyonsa:

... sam Jost Trier już w 1931 roku stwierdził, iż «każde wymówione słowo wywołuje w świadomości mówiącego i słuchacza swój przeciwstawnik (*sein Gegenteil*)». Przeciwieństwo to jest więc w jakiś sposób obecne w umyśle mówiącego i słuchacza w czasie aktu wypowiedzi.

Tezę tę jednak oraz rozważania na ten temat J. Lyons stanowczo odrzuca, stwierdzając:

nie będziemy wypowiadać żadnych przypuszczeń na temat tego, co zachodzi w umyśle mówiącego i słuchacza w trakcie wypowiedzi<sup>1</sup>.

Ujawniana w opisach słownikowych relacja przeciwstawności lub podobieństwa znaczeń między leksemami taka jak: antonimia, synonimia, hiponimia, ustala i porządkuje relacje między wyrazami, zdaje sprawę z uwikłania, w jakie wchodzi między sobą jednostki leksemalne. Te zależności i uwikłania próbuje opisać strukturalna teoria pól znaczeniowych. Termin „pole znaczeniowe (semantyczne)” został po raz pierwszy użyty przez Gunthera Ipsena w 1924 roku. U podstaw teorii pól znaczeniowych leżała strukturalistyczna teza o współzależności znaków językowych (wyrazów). Pierwsze prace z zakresu pól znaczeniowych powstały w Niemczech w latach dwudziestych i trzydziestych minionego stulecia, ich autorami byli Jost Trier<sup>2</sup>, Walter Porzig<sup>3</sup> i Leo Weisgerber<sup>4</sup> – kontynuator koncepcji J. Triera.

To, że jednostki języka nie są autonomiczne, pozwala rozpatrywać je w obrębie większych grup wyrazowych – pól semantycznych<sup>5</sup>: paradygmatycznych (asocjacyjnych) i syntagmatycznych. Pola paradygmatyczne (Trier) grupowały jednostki tej samej klasy, na przykład nazwy narodowości lub pokrewieństwa, a pola syntagmatyczne (Porzig) to relacje sensów jednostek leksemalnych występujących w kontekście, w grupach składniowych (czasownik *szczekać* implikuje rzeczownik *pies*, przymiotnik *blond* – rzeczownik *włosy*). Było to jednak w dalszym ciągu wynikające głównie z samej istoty strukturalizmu ograniczenie w możliwościach występowania przeciwstawnych jednostek leksemalnych (antonimów, synonimów, hiponimów), które w języku mogły pojawiać się wyłącznie w połączeniach dwuczłonowych. J. Lyons stwierdził między innymi:

Ogólnie przyjętym terminem na określenie przeciwstawności znaczeń między leksemami jest *antonimia*. Jest to jednak termin niewiele precyzyjniejszy w użyciu, niż wyraz *przeciwstawność*, który zastępuje: słowniki określają jako antonimy pary leksemów, powiązanych ze sobą (...) w bardzo różny sposób: *wysoki* i *niski*, *kupować* i *sprzedawać*, *kręgowy* i *bezkęgowy*, *przyjeżdżać* i *odjeżdżać*, *lewy* i *prawy*, *przedni* i *tylny*. Zwróćmy uwagę na to, że wspólna dla wszystkich tych przykładów jest ich dwuczłonowość.

<sup>1</sup> J. Lyons, *Semantyka*, t. 1, tłum. A. Weinsberg, Warszawa 1984, s. 34.

<sup>2</sup> J. Trier, *Der deutsche Wortschatz im Sinnbezirk des Verstandes. Die Geschichte eines Sprachlichen feldes*, Heidelberg 1931.

<sup>3</sup> W. Porzig, *Das Wunder der Sprache: Probleme, Methoden und Ergebnisse der modernen Sprachwissenschaft*, München 1950.

<sup>4</sup> L. Weisgerber, *Vom Weltbild der deutschen Sprache*, Düsseldorf 1950.

<sup>5</sup> W języku polskim na ten temat: W. Miodunka, *Teoria pól językowych: społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, Warszawa 1980.



Pozostawiamy innym pytanie, czy skłonność do myślenia za pomocą przeciwstawiień, do ujmowania przeżyć w pary dwuczłonowe, jest tendencją ogólnoludzką, tylko wtórnie odzwierciedlającą się w języku, czy też przeciwnie: zastane w języku ojczystym liczne pary leksemów przeciwstawnych każą nam polaryzować nasze dalsze sądy i przeżycia. W każdym razie jest faktem, który językoznawca musi przyjąć do wiadomości, że przeciwstawność dwuczłonowa stanowi jedną z najważniejszych zasad rządzących budową języków. Najoczywistszym przejawem tej zasady w słownictwie jest antonimia<sup>6</sup>.

Jest to stanowisko słuszne, ale wyłączone w ujęciu strukturalistycznym, kiedy język (słownictwo) rozpatrujemy jako strukturę (pola semantyczne), a nie jako proces komunikacyjny i zdarzenie językowe, dziejące się tu i teraz, o określonych parametrach czasowych i przestrzennych, ujawniających w konkretnych aktach mowy nadawcę i odbiorcę, ich intencje i właściwości. Dzisiaj już wiemy, że tak nie jest lub nie tylko tak jest, dzisiaj w dobie rozwoju lingwistyki tekstu i dyskursu sam opis semantyki i struktur antonimów nawet dwuczłonowych bez analizy ich użycia tekstowego wnosi niewiele nowych informacji o istocie ich przeciwstawności leksykalnej, a nawet „jest rzeczą sporną, które spośród relacji dwuczłonowych należy objąć zakresem terminu antonimia”<sup>7</sup>.

Można też przyjąć, iż jedną z cech relacji dyskursywności wypowiedzi są relacje antonimiczne. Przeciwieństwa znaczeń, stanowisk i poglądów to wyznaczniki odmienności i różnicy, co w dyskusji i sporze jest ich cechą konstytutywną na wszystkich płaszczyznach języka. Szczególnie jest to istotne w językach, których struktura się różni, a nasilenie lub brak relacji przeciwieństwa może być ich cechą charakterystyczną.

Analiza fragmentów licznych tekstów macedońskich lub polskich wykazuje, iż znalezienie w nich klasycznych par antonimów należy do rzadkości mimo teoretycznie deklarowanej ich wszechobecności jako tendencji ogólnoludzkiej i skłonności do myślenia za pomocą przeciwstawiień i przeciwieństw.

Badacze tekstu w wielu opracowaniach wymieniają antonimię jako jeden – oprócz powtórzeń, synonimii lub hiponimii – ze środków zapewniających semantyczną spójność tekstu. Wolfgang U. Dressler już w pracy z 1972 roku pt. *Einführung in die Textlinguistik* zaliczył kategorie synonimii (*Brille – Augenglas, okulary – monokl*), parasemii (*Hengst – Stute, ogier – klacz*), hypersemii (*Pferd – Hengst, koń – ogier*) i antysemii (antonimii) (*Sieg – Niederlage, zwycięstwo – klęska*) do wyznaczników koherencji logicznej wykorzystującej mechanizmy strukturalnej zależności między znaczeniami słów w ramach pól semantycznych<sup>8</sup>.

W pracach polskich autorów (między innymi Aleksandra Wilkonia i Urszuli Żydek-Bednarczuk) zawarte są konsekwencje antonimii dla spójności tekstu.

<sup>6</sup> J. Lyons, *op. cit.*, s. 263.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 264.

<sup>8</sup> W. Dressler, *Einführung in die Textlinguistik*, Tübingen 1972, s. 39.

W pierwszej pracy zatytułowanej *Wstęp do lingwistycznej analizy tekstu* A. Wilkoń<sup>9</sup> tworzy kategorię spójnościową, którą nazywa „układami kontrastowo-semantycznymi”, zaliczając do niej zdania z negacją, przeciwstawienia, antonimy jako wykładniki koherencji tekstu. Podobne stanowisko zajmuje U. Żydek-Bednarczuk, która w pracy *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu* pisze:

Innym zabiegiem spójnościowym jest wykorzystanie antonimii. (...) Leksykalne wskaźniki nawiązania o znaczeniu przeciwstawnym w stosunku do znaczenia wyrazu z podstawy są najczęściej wyrażone przymiotnikami, przysłówkami, rzadziej rzeczownikami<sup>10</sup>.

Poza tymi ważnymi stwierdzeniami brak jest pełnego opisu językowych wykładników relacji przeciwieństwa, w tym polskich antonimów, z punktu widzenia ich roli w różnego typu tekstach i dyskursach. Albowiem tylko analiza szeroko rozumianej kategorii przeciwstawności, przeciwieństwa bądź układów kontrastowo-semantycznych w tekście może dać pełny obraz, gwarantowanej dzięki relacji koherencji.

Jak to wygląda w konkretnym przypadku i czy łatwo odszukać wzmiankowane relacje w określonym i wybranym losowo tekście macedońskim? Już pierwszy i dość powierzchowny pogląd na jakąkolwiek dłuższą wypowiedź pozwala stwierdzić, iż typowych dla modelowego opisu semantyki par wyrazów o znaczeniu przeciwstawnym – antonimów – nie znajdziemy tak łatwo. Zazwyczaj dla zobrazowania funkcjonowania antonimii w różnego typu opracowaniach naukowych i popularnonaukowych podaje się takie przykłady, w których rzeczywiście dla różnych celów – najczęściej artystycznych – autor nagromadził pary przeciwstawnych wyrazów, co ma częściej miejsce w poezji niż w tekstach prozatorskich. Oto przykład prozy znanego macedońskiego pisarza Živka Činga, *Сребренице снегови* [Srebrne śniegi]<sup>11</sup>:

– Па каде се сега вампирите, Клименте? – рече победоносно, со перчење. – Коро, коро пиле. – Потоа гласот му беше попријателски, некако подобар, почовечки му звучеше, не толку вампирски. – Каде поголем вампир од стрико ти Лефтер, рече и само што го спомна неговото име, го фати силна лутина. Ме зачуди малку што го знаеше и името на стрико ми Лефтер, но не толку, ајде, си реков, него може и вампирите да го познаваат, беше возможно. Пушти неколку бели, зелени клопчиња дим, па некако посмирено продолжи. Рече: – Ако има вампири на земјава, тогаш тој и стрина ти Лефтерица, се најголемите вампири,

<sup>9</sup> A. Wilkoń, *op. cit.*, s. 72.

<sup>10</sup> U. Żydek-Bednarczuk, *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Kraków 2005, s. 110–111.

<sup>11</sup> Ж. Чинго, *Сребренице снегови*, Скопје 1990. Wszystkie cytaty w tłumaczeniu autorskim.

Клименте? Што дека оти оди в црква таа проклета вештерка, што оти пали свеќа пред Богородица, што оти се прави побожна, пеејќи молитви и крстејќи се, што оти пости кога нема душа, кога срцето не ѝ дава, кога е проклета, зла. Клименте, прост Клименте – рече со ум – бог е во душата, во срцето од човекот, а не во празното небо. Значи, овој човек вели: небото е празно; сега веќе видов со кого имам работа. Небото е пусто, јалово, ништо не можеше да го запре. – Оние свезди, коро пиле, треба да знаеш, се други земји, слични на нашата! Беше возбуден (тој, не јас, јас знаев дека не ја говори вистината, барем тоа).

Сè пострасно прикажуваше за нечуени, безбожни нешта – Не, не, Клименте – рече потоа сосема сериозно – нема, нема никакви вампири, Клименте! Таквите страшни работи ги измислуваат глупавите, простите, празноверните и неуките луѓе. Тие арамишта, подлеци, кучиња, магариња, волци, ненаситници, свериња, бесрамници, нареди едно илјада лоши, што лоши, најлоши прекари на за луѓето. Без многу да претемислува, веднаш ги нарече кал, најдолно нешто, беда, смрдеа, обично ѓубре, пенушки, панукли, лејки, празни тенекиња, плашила за на бостан, велама, човештвото го нарече општа срамота, без чувство, без љубов, без братство. И тоа особено се однесуваше за денешниов свет, рече: – Секогаш имало гнасотилаци, Клименте, таков е животот, земјата треба да ја гноиш за да се роди, но како денешниов свет уште историјата не памети! Крај е ова, Клименте, крај! Водата ќе ја урне земјата и тоа ќе биде крај на бедниот човек. Велама, толку понижувачки нешта нарече за човечкиот род што сето тоа ми стана одвратно, пакосна и нечесна работа. Во моето неразумно срце истиот час вивна страшна омраза кон овој необичен човек. И ако му бев в раце и по природа не премногу храбар, сепак чувствував дека морам да го запрашам, да му речам:

– Ти, скитник низаеден! Безделник, мрзло! – Но наместо ова, мислам, разумно постапив што му реков малку поблаго и така од подалеку почнавме разговор како меѓу двајца многу учени луѓе кога случајно ќе се сретнат и кога со сè најизбрани зборови, од срце ќе си поприкажуваат. Но, се разбира, многу жалат што немаат време, – ако бев прост, ова му го реков на таков возвишен низок начин. Вака:

– Господине, многу ми е мило што се сретнавме, што имавме можност да си поприкажуваме. О, колку би било добро и другпат вака да се сретнеме, многу интересни ми беа вашите зборови, богами, јас сега ќе морам да не спирам неколку ноќи, многу ме замисливте!

Збогум, пак јавете се некогаш, – збогум!

– Аха – рече човекот, и видов дека не беше толку глупав. Напротив, беше само малку разочаран со очите ме опули накриво.

[– Więc gdzie są teraz wampiry, Klemensie? – Powiedział zwycięsko i arogancko. Potem głos jego zabrzmiał bardziej przyjaźnie, jakoś lepiej, bardziej po ludzku, nie jak u wampira. – Gdzież jest większy wampir od twojego wujka Leftera, rzekł i gdy tylko wspomniął jego imię, chwyciła go silna złość. Zdziwił mnie trochę, ponieważ znał imię

stryja Leftera, ale nie tak bardzo, niech będzie, powiedziałem sobie, było możliwe, że i jego wampiry znały. Wypuścił parę białych, zielonych kłębow dymu i jakby bardziej spokojnie kontynuował. Rzekł: – Słuchaj, Klemensie, jeśli są na świecie wampiry, to on i stryjna Lefterowa są największymi wampirami. Co z tego, że ta przeklęta wiedźma chodzi do cerkwi, co z tego, że zapala świeczki przed Bogurodzicą, co z tego, że udaje pobożną, śpiewając modlitwy i żegnając się znakiem krzyża, co z tego, że pości, kiedy nie ma duszy, kiedy nie ma serca, kiedy jest przeklęta i zła. Klemensie, dobry Klemensie – rzekł rozumnie – Bóg jest w duszy, w sercu człowieka, a nie w pustym niebie. To znaczy, ten człowiek powiedział: niebo jest puste; teraz już zobaczyłem, z kim mam do czynienia. Niebo jest puste, jałowe, nic nie mogło spowodować, by przestał. – Te gwiazdy, kurczę, musisz wiedzieć, to inne światy, podobne do naszego! Był podniecony (on, nie ja, ja przynajmniej wiedziałem, że nie mówi prawdy). Coraz bardziej namiętnie opowiadał o nieznanym, bezbożnym sprawach – Nie, nie, Klemensie – rzekł potem całkiem poważnie – nie ma, nie ma żadnych wampirów, Klemensie! Takie straszne opowieści wymyślają głupi, prymitywni i niewierzący ludzie, nieuki i prostytutki. Ci biedacy, podlece, psy, osły, wilki, nienasyce, zwierzęta, bezwstydnicy, źli, natychmiast bym ich nazwał brudem, biedą, smrodem, zwykłym śmieciem, kłosem, lejkiem, próżnym naczyniem, strachem na wróble, ludzkość go nazwie ogólnym wstydem, bez uczuć, bez miłości, bez przyjaźni. I to szczególnie odnosi się do współczesnego świata, rzekł: – Zawsze zdarzały się podle rzeczy, Klemensie, takie jest życie, ziemię trzeba nawozić, aby mogła rodzić, ale takiego świata jak dziś historia nie pamięta. To już koniec, Klemensie, koniec. Woda zaleje ziemię i to będzie koniec tego biednego człowieka. Mówię, tak dużo poniżających spraw powiedział o ludzkim gatunku, że to wszystko stało się dla mnie nienawistne, złośliwe i nieuczciwe. Wtedy w moim nierozumnym sercu wezbrała straszna nienawiść w stosunku do tego niezwykłego człowieka. Jakkolwiek miał nade mną przewagę, a ja nie byłem za bardzo odważny, jednak czułem, że muszę mu powiedzieć:

– Ty włóczęgo jeden! Nierobie, leniu! – Ale zamiast tego, roztropnie – myślę – postąpiłem, zwracając się do niego bardziej delikatnie i w ten sposób stopniowo zaczęliśmy rozmawiać, jak dwóch mądrych ludzi, ludzi, którzy gdy się spotkają przypadkowo najbardziej wyszukanyimi słowami, od serca sobie poopowiadają.

Ale, oczywiście, kłamię, że nie mają czasu – i mimo że byłem prostym człowiekiem – zwróciłem się do niego w ten sposób:

– Szanowny Panie, bardzo mi jest miło, że się spotkaliśmy, że mieliśmy możliwość porozmawiania. O, jak by było dobrze spotkać się po raz drugi, bardzo ciekawe były dla mnie Pana słowa, na Boga, ja teraz nie będę mógł spać przez kilka nocy, dużo mi Pan dał do myślenia. Żegnam, niech Pan znów skontaktuje się ze mną – żegnam!

– Aha, rzekł ten człowiek, i spostrzegłem, że nie był tak bardzo głupi. Przeciwnie, tylko nieco rozczarowany, krzywo na mnie spojrział.]

W przeciwieństwie do antonimii dwuczłonowej, kiedy w opozycji znaczeniowej znajdują się dwa wyrazy o odmiennej semantyce, w wypadku antonimii tekstowej przeciwstawiane są szersze niż dwuwyrazowe konteksty wypowiedzi.

Tutaj w perspektywie antonimii są usytuowane dwa fragmenty rozmowy (dyskursu) prowadzonej we śnie z nieznanym w wymyślonej sytuacji literackiej narracji: pozytywnej i negatywnej oceny człowieka, przy czym zarówno jedna opinia – pozytywna, jak i druga – negatywna, obudowane są narracją literacką. Nie wnikając głębiej w sposób konstruowania świata przedstawionego przez autora, warto wziąć pod uwagę to, w jaki sposób wykreowany został sposób prowadzenia dyskursu literackiego za pomocą przeciwstawionych sobie fragmentów tekstu, co można zredukować do głównej antonimii, która jest osią całej narracji: **dobro – zło** (wampir – stryj Lefter, dobry człowiek – zły człowiek, dobry świat – zły świat) z różnymi pojedynczymi, ale uwikłanymi w szeroki kontekst antonimiami, które tworzą ten dyskurs.

Dlatego jeśli definiujemy w ten sposób stworzone nowe jednostki o charakterze tekstualnym, powinniśmy także rozważyć, jak te kategorie funkcjonują w odmiennej perspektywie tekstowej. Ten fakt odnosi się także do wszystkich dotychczasowych kategorii językowych, zaczynając od fonologicznych, poprzez morfologiczne, składniowe i na leksykalnych kończąc. W przeciwnym wypadku należałoby stworzyć nowe kategorie tekstu i dyskursu z całkowicie odmienną charakterystyką i funkcjami. Pierwsze próby takich opisów obserwujemy w pracy Roberta de Beaugrande'a i Wolfganga U. Dresslera *Wstęp do lingwistyki tekstu*<sup>12</sup>. Autorzy wyróżniają następujące kategorie tekstowe: kohezję, koherencję, intencjonalność, akceptabilność, informacyjność, sytuacyjność i intertekstualność<sup>13</sup>.

Dzisiaj już wiadomo, że w okresie burzliwego rozwoju lingwistyki tekstu i dyskursu sam izolowany i bezkontekstualny opis przeciwstawnych znaczeniowo par antonimów nie może wnieść nowych informacji o tej kategorii. W tym celu konieczne jest przeprowadzenie analizy kontekstualnej kategorii znaczeniowego przeciwieństwa i jej uwikłania tekstowego, by w sposób jasny można było określić, które z relacji dwuczłonowego przeciwieństwa można zaliczyć do antonimii.

W związku z tym pojawia się podstawowe pytanie, czy zjawisko, które w strukturze języka jest znane jako znaczeniowa antonimia, zasługuje na podobną interpretację, gdy występuje na poziomie tekstu i dyskursu oraz czy każda relacja przeciwstawności, którą zidentyfikujemy w systemie leksykalnym, jest taka sama pod względem wszystkich swoich cech jak w tekście i w dyskursie. Oprócz tego istnieje wiele par leksemów o przeciwstawnym znaczeniu, które nie są zaliczane do antonimów, na przykład *czerwony* i *niebieski*, nie mówiąc już o niezliczonej liczbie par typu: *drewno* i *pies*; *kwadratowy* i *abstrakcyjny* itp. Pary te nie przeciwstawiają się sobie dwuczłonowo. Jeżeli tak jest, należałoby rozszerzyć pojęcie przeciwstawności i traktować je jako oddzielną kategorię lub wyeliminować ją z opisu

<sup>12</sup> R. de Beaugrande, W. U. Dressler, *Wstęp do lingwistyki tekstu*, tłum. A. Szwedek, Warszawa 1990, s. 15–33.

<sup>13</sup> Różnorodne ujęcia kategorii tekstowych omawia A. Wilkoń (*op. cit.*, s. 39–44).

jako całkowicie нефункционалнa. Inne pytanie dotyczy funkcji, jaką pełnią antonimy w tekście i w dyskursie. Jeśli bowiem chodzi o system językowy, sprawa jest dość jasna – w ujęciu strukturalnym funkcje te występują w polach znaczeniowych jako rezultat analizy relacji semantycznych w ich obrębie, ewentualnie włącza się tu także zjawiska przeciwstawności w procesach słowotwórczych. W przeciwieństwie do typowo strukturalnych analiz i opisów, niestety nie przedsięwzięto żadnych badań i studiów nad antonimami i ich funkcjami, a także nad innymi procesami znaczeniowej przeciwstawności w szerszych (a nie tylko jednozdaniowych) strukturach tekstowych zarówno w dyskursie potocznym, jak i w literaturze artystycznej. Temat ten wymaga wnikliwej uwagi, zwłaszcza jeśli chodzi o macedońskie teksty literackie i ich polskie przekłady.

Jest sprawą oczywistą, że na ogół każdy językowy środek stylistyczny powinien spełniać konkretną funkcję w tworzeniu poetyckiej (twórczej) wizji świata u określonych autorów w ich idiolektach. Dotyczy to także antonimii jako środka stylistycznego w macedońskiej poezji Petre M. Andreevskiego.

Na podstawie wiersza P.M. Andreevskiego<sup>14</sup> *Огнот не знае пепелта не знае*<sup>15</sup> [Ogień nie wie, popiół nie wie] można wykazać jakie funkcje stylistyczne mogą pełnić antonimy traktowane nie tylko jako element *langue*, w polach znaczeniowych danego systemu leksykalnego, ale użyte w tekstach, głównie artystycznych.

W wierszu Andreevskiego, zamieszczonym w zbiorze *Тоа тогаши* [To wtedy], dyskurs poetycki wykreowany został za pomocą serii skomponowanych wieloczłonowych konstrukcji antonimicznych. Występuje tu więc podstawowe przeciwstawienie semantyczne: *огнот и пепелта* (*ogień i popiół*), jakkolwiek w podstawowej opozycji w języku macedońskim i w innych językach słowiańskich znajdują się leksemy: *ogień i woda*. By się przekonać, jak szczegółowo wyglądają relacje antonimiczne w wierszu, warto przytoczyć go w całości w wersji oryginalnej:

Петре М. Андреевски

ОГНОТ НЕ ЗНАЕ  
ПЕПЕЛТА НЕ ЗНАЕ

(Поилакаџа на јаџленароџи)

Огнот не знае како станува од пепелта,  
пепелта не знае што била пред огнот,  
како и годината што не знае

<sup>14</sup> П. М. Андреевски, *Тоа тогаши*, уредник на изданието: А. Драговиќ, Скопје 2007, s. 114–115.

<sup>15</sup> Występuje tu – być może – nawiązanie do łacińskiego *tibi et igni* – (tylko) *dla ciebie i ognia; przeczytaj i spal*. Dopisek umieszczany dawniej na listach i dokumentach, które miały pozostać tajemnicą.

колку години е со мене,  
кому му е лесна година,  
а кому – тешка денгуба.  
Огнот не знае колкупати горел,  
до кај било негово, до каде – од пепелта.  
Огнот не знае кој во кого се создава,  
пепелта не знае кој во кого исчезнува.  
Само јас дознав што ќе беше со огнот,  
ако не се сретневме,  
не знаејќи да се разминеме.  
Зашто огнот не знае што му кажала пепелта,  
а пепелта не знае што раскажала за огнот.  
Огнот не знае  
кој ќе го изведеше од кременот,  
ако задоцнев со раѓањето,  
ако никогаш не се родев  
и кој ќе го преведуваше низ мракот,  
низ горите и горењето,  
кој ќе му дувнеше душа и височина  
(топлината ќе беше уште неразбрана,  
а радоста и несреќата сè уште непронајдени).  
Огнот не знае што да прави со пепелта,  
пепелта не знае што направила со огнот,  
само јас дознав кој со кого е во во преписка,  
кој во кого е и кој без кого е.  
Огнот не знае кој би го спомнал без пепелта,  
пепелта не знае за спомени без огнот  
ако јас не го угаснам, ако со мене не догори.  
Зашто огнот не знае кој денизден го краде  
и кој одново му го враќа украденото.  
Пепелта не знае што била без огнот,  
кој ја води напред, што остава зад себеси.  
И обата не ќе знаеја: кој на кого се потпира,  
кој од кого е повидлив, кој-кого ќе надживее,  
ако и јас крајот свој  
во сјајот нивни не го видеф.



Petre M. Andreevski

OGIEŃ NIE WIE  
POPIÓŁ NIE WIE

*(Skarga węglarza)*

Ogień nie wie, jak powstaje z popiołu,  
Popiół nie wie, czym był zanim stał się ogniem,  
jak i rok, co nie wie,  
ile lat jest ze mną,  
dla kogo jest małą,  
a dla kogo wielką stratą.  
Ogień nie wie, jak często płonął,  
gdzie było jego miejsce, a gdzie – popiołu.  
Ogień nie wie, kto w kim powstaje,  
popiół nie wie, kto w kim zanika.  
Tylko ja wiem, co by się stało z ogniem,  
gdybyśmy się nie spotkali,  
nie wiedząc, jak się rozminąć.  
Dlatego ogień nie wie, co mu powiedział popiół,  
a popiół nie wie, co mu ogień opowiedział.  
Ogień nie wie,  
kto by go wywołał z krzemienia,  
gdyby się za późno urodził,  
jeśli nigdy by się nie urodził  
i kto by go przeprowadził przez mrok,  
przez góry i pogorzelska,  
kto by mu nappełnił duszę i wzniesienia  
(ciepło byłoby jeszcze niezrozumiałe,  
a radość i nieszczęście nieodnalezione).  
Ogień nie wie, co ma zrobić z popiołem,  
popiół nie wie, co zrobił z ogniem,  
tylko ja wiem, kto z kim koresponduje,  
kto jest w kim i kto bez kogo jest.  
Ogień nie wie, kto by wspomniął o nim bez popiołu,  
popiół nie wie o wspomnieniach bez ognia,  
jeśli ja go nie ugaszę, jeśli beze mnie się nie dopali.  
Dlatego ogień nie wie, kto dzień po dniu go kradnie  
i kto na nowo mu zwraca ukradzione.  
Popiół nie wie, kim był, zanim stał się ogniem,  
kto go prowadzi, a kto zostawia za sobą.

I obydwaj nie będą wiedzieć: kto w kim ma oparcie,  
kto od kogo jest bardziej widoczny, kto-kogo przeżyje,  
jeśli i ja końca swego  
w ich blasku nie dostrzegłem.

Poetycka antonimia: *ogień* i *popiół* jest tutaj podstawowym środkiem nie tylko stylistycznym, ale przede wszystkim zapewniającym spójność tekstu. Kohezja jest zapewniona nie tylko przez liczne powtórzenia głównej pary przeciwstawnych leksemów: *ogień* i *popiół*, ale także zostaje wzmocniona semantyczną opozycją z negacją przewijającą się przez cały wiersz: *знае – не знае* (*wie – nie wie*), a zapoczątkowaną już we frazie tytułowej: *огnot не знае – pepelta не знае* (*ogień nie wie – popiół nie wie*). Te dwa wyrażenia oprócz porządkowania warstwy tekstowej wiersza pełnią ważną rolę organizacji poetyckiej wyobraźni samego poety. Podobną sytuację można odnaleźć także w innych wierszach P. M. Andreevskiego, na przykład: *Оган* [Ogień], *Прва исповед* [Pierwsze wyznanie], *Песна за мојата песна* [Wiersz o jej pieśni], *Кога ја љубев Дениција* [Kiedy kochałem Denicję], *Ако не си ти* [Jeśli nie ty]. Stosowanie przez P. M. Andreevskiego tak dużej liczby antonimów świadczy przede wszystkim o jego dualistycznej wizji świata i podobnej antynomicznej konstrukcji tekstu poetyckiego.



# Rozdział V

## Dyskurs intratekstualny – o formułach kohezyjnych w tekstach macedońskiego folkloru Marka K. Cepenкова

Kategorie tekstowe w odróżnieniu od kategorii morfologicznych, składniowych lub też leksykalnych występują na wyższych poziomach wypowiedzi i są związane z wewnętrzną organizacją oraz pragmatycznymi właściwościami tekstu. Danuta Ostaszewska pisze na temat gramatyczności kategorii tekstowych, iż zjawisko to:

(...) nie doczekało się jeszcze gruntowniejszego lingwistycznego opisu, głównie z powodu niedostatecznej ilości badanych tekstów należących do różnych funkcjonalnych stylów<sup>1</sup>.

Badacze struktury i spójności wypowiedzi do kategorii tekstowych zaliczają: informacyjność, modalność, delimitację, segmentację, kohezję, całościowość (integrację, scalanie), skończoność, ciągłość linearną (kontinuum), autosemantyczność, powtarzalność, kolekcję, tematyzację. Aleksander Wilkoń wymienia tu także kategorię osoby rozumianą semantycznie, a także kategorie: autora, narratora, czytelnika (odbiorcy), postaci oraz czasu i przestrzeni<sup>2</sup>. Przy czym – jak zauważa autor – badać można tekst jako proces, „dzianie się” lub językowe działania oraz tekst jako wytwór, produkt gotowy, czyli w pierwszym wypadku dynamicznie, w drugim zaś – statycznie. Z punktu widzenia komunikacji językowej ten pierwszy sposób uznaje się za właściwszy. To między innymi zdecydowało o tym, że

---

<sup>1</sup> D. Ostaszewska, *Organizacja tekstu a problem gromadzenia i scalania jego informacji*, Katowice 1991, s. 30.

<sup>2</sup> A. Wilkoń, *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*, Kraków 2002, s. 39–68.

coraz częściej bada się teksty w aspekcie dynamicznym, w trakcie ich powstawania, a jeżeli są to wytwory językowe, analizie poddawane są te najbliższe komunikacyjnemu „dzianiu się”<sup>3</sup>. Do takich tekstów należą także macedońskie opowiadania i przypowieści ludowe.

Charakterystyczną cechą południowosłowiańskich opowiadań ludowych – zebranych przez Marka K. Cepenkova – jest sygnalizowanie spójności ciągu narracyjnego za pomocą różnego typu środków językowych należących do wypowiedzi odautorskiej. Związane jest to z pewnością z dominującą rolą osoby zapisującej teksty i jej umiejętnościami kreatywnego przetwarzania i wtórnego uporządkowania wypowiedzianego przez informatora, a częściej u M. K. Cepenkova – odtwarzanego z pamięci – tekstu<sup>4</sup>. Są to więc takie wyrażenia i środki językowe, które w procesie scalania wypowiedzi pełnią przede wszystkim funkcje metatekstowe<sup>5</sup>. Wśród nich najczęściej występują takie konstrukcje jak<sup>6</sup>:

на тие зборои<sup>7</sup> дотрчале царо, царицата и сите... (3/218),  
[na te słowa przybiegli król, królowa i inni]

на тоа згора ѓаволот се успокоја и си отиде (2/136),  
[na to diabeł uspokoił się i poszedł sobie]

море ајде, бре побратиме – му рекле на ѓаволот – доста праиме празни муабети (2/143),  
[słuchaj no, ejże, przyjacielu – powiedzieli diabłu – dość już tych niepotrzebnych rozmów]

арно ама ич ти го слушала Дуња Ѓузели... (2/261),  
[dobrze ale w ogóle nie słuchała go Dunja Gjuzeli]

слушајки тој збор богатио, како да се устранил и си рекол... (2/290),  
[słyszac to słowo bogacz jakby się zawstydził i rzekł...]

<sup>3</sup> Przykładem takiego ujęcia jest monografia Janiny Labochy pt. *Opowiadania ludowe ze Śląska Cieszyńskiego w Czechosłowacji w świetle pragmatolingwistyki tekstu*, Kraków 1990.

<sup>4</sup> Przez macedońskich badaczy Marko Cepenkov zaliczany jest po braciach Miladinowach do pierwszej generacji twórców ludowych i pisarzy. Autor ten w latach 1856–1857 nie tylko zbierał opowiadania ludowe, ale też zapisywał je swoimi słowami (często po jakimś dopiero czasie po ich wysłuchaniu), co nadało im koloryt i nacechowanie stylistyczne swego idiolektu.

<sup>5</sup> Zob. M. Kawka, *Metatekst w tekście narracyjnym na przykładzie wybranych utworów literatury dla dzieci*, Kraków 1990.

<sup>6</sup> Wszystkie przykłady z: M. K. Cepenkov, *Македонски народни умотворби*, ред. К. Пенушлиски, Б. Ристовски, Т. Саздов, т. 1–10, Скопје 1972. W nawiasach zostały podane numer tomu i strona, z której pochodzą cytaty – przekłady w tłumaczeniu autora.

<sup>7</sup> Zob. także: M. Kawka, *Ha мие зборои... О miejscu i funkcji przyimka w strukturze tekstu na przykładzie macedońskich opowiadań ludowych*, w: M. Kawka, *Studia konfrontatywne polski / macedoński*, Kraków 1994, s. 55–63.

Кога ги чуле тие зборои луѓето... (2/325),  
[Kiedy ludzie usłyszeli te słowa...]

Wszystkie te konstrukcje – на тоа згора [*ponadto*], арно ама [*dobrze ale*], на тие зборои [*na te słowa*], кога чул тие зборои [*kiedy usłyszał te słowa*] – односањ се анафорично или катарфорично до текста и одсулајат одборот по линија на текстот встеч, заповидајат изјавување нове информације или виазат релацијама внатрешностекстовима изјавувањем личноста од наратива. Јединици те вчодат во склад вторног (за примарно узнаван е систем референцијан – односачи светот догаѓањем текстових до стварноста) системом однесувањем, реализирајат механизам так званог деикса внатрешног ил извештавањем редоследот и места догаѓањем, але не во односувању до нив стварног редоследот и места, во којој би могало изјавување кадог во стварног времену и простору, але во континууму линеарног одреденог изјавувањем. Ил појавување се во тексту организира ил поредкује нег композицијата и структуру, чини ја сполно. Во тен способ изјавувањем те реализирајат текстову категорија времена. Опроче нив функција та полна изјавување зредупликоване во целоци или делумно во обрете догаѓањем (темати) ил повторување комплетних конструкција и појавувањем складних<sup>8</sup>, на приклад:

- виде – невиде (видоа – невидоа, видов – невидов, видел – невидел),  
Виде – невиде сирота цареа ќерка го пушти соколо (...) (3/216), виде-ла – невидела попадија (2/19, 2/168),
- дран – недодран, Трештил прчко дран – недодран да бега од пустата болештина (3/216),
- знајш, али не знајш, Знајш, али не знајш? (2/145),
- страв – нестрав, Страв – нестрав, на име божје, си рекол (10/342),
- тамоси – вамоси (вамо – тамо), Тамоси – вамоси, го каптиса и сипаничар’лко (...) (5/45),
- аран – таран, Царо аран – таран го барат, армо ама нигдека не го можел да го најди (3/66),
- вурт – тут, Вурт – тут, беше ујдисале за уште поскапо да му го продаи и другото камче (3/261),
- туку – така, Туку – така ми текна (3/67),
- турли – бе – турли, ил мачеле со турли – бе – турли мали неискажани (5/31).

Niektóre z nich oparte są na wiernej reduplikacji: одил, одил, одил (одил, одил, одил неколку дни и излегол на врвот) (2/118), тамоси – вамоси, вамо – тамо, било – било, арно – арно (2/51), побегал – побегал (побегал – побегал малку

<sup>8</sup> W wielu wypadkach połączenia te są nieprzetłumaczalne i – oprócz funkcji czysto kohezyjnej – są nic nieznaczącą grą słów, wypełniającą puste miejsca w tekście opowiadań ludowych, kiedy narrator wyłącznie chce pobudzić emocje i uwagę słuchacza.

и, за к'сметот, еве ти ја кума лиса) (2/24), било – било, (Како било – било, тоа поминало) (10/329), Арно – арно (10/327) i wielokrotnym powtórzeniu całego wyrazu: Одија – одија – одија – одија три дни и три ноќи (3/151) lub tylko cząstek o charakterze onomatopeicznym: чат – пат, вурт – тут, туку – така, турли – бе – турли, молил – колил (5/109). Inne oprócz reduplikacji wykorzystują mechanizmy negacji wyrazowej – не (pol. nie) może poprzedzać zarówno czasownik, jak i rzeczownik: видел – невидел (Ај да се види и невиди) (2/102), виде – невиде (Виде – невиде сиромајио, се позамисли) (5/17), сме – несме (сме – несме, сакал – неќел // сакаш – некиш) (2/1190), (сакал – неќел, одил по цвеќињата) (2/119), сакаш – некиш (сакаш – некиш треба да го поризаш) (2/109). Jeszcze inne skonstruowane zostały na zasadzie negacji zdaniowej: си било што неси било, ќе ти кажам – како не ќе ти кажам, зборуал и не зборуал, што да можии не можи (2/50). Pozostałe to zestawienia antonimiczne: дење – ноќе, делник – празник, пиши – збриши, малу – многу, тамо – вамо, зедовме – дадовме (2/72).

О wiele rzadziej pojawiają się w podobnych kontekstach pary synonimiczne: думавме – шеставме (z wariantywnym: мислев – шестав), на przykład: Думавме – шеставме со Поп Спиркови и преасапивме да станеме ортаци (10/340, 2/5), Ќути и молчи (Ќути и молчи, да оти мерак си имал за учение) (10/320), одил и шетал (одил и шетал од град на град) (2/120).

Niekiedy powtórzeniom towarzyszy dodany do drugiego członu prefiks comparativu пре- lub над-: Си било едно момче не толку јунак, ама многу итро и преитро (4/134), Бидуат и надбидуат, честита царице, чунки тој не сака невеста (5/267).

Kolejnym wyznacznikiem spójności Cepenkovskich narracji odautorskich są wyrazy powtórzone dosłownie lub częściowo połączone konektorem што. Chodzi tu o takie konstrukcje, jak:

(...) и паднал наземи како умрен. Лежал што лежал и едно време се испраи (3/83).  
 [(...) i upadł na ziemię. Leżał długo i nagle wstał.]

Кога чуло тие зборои момчето од змијата, влегло во одајата и кога видел што да види: еден камен бесценет, светел како сонце! Си го зело и многу се израдуало (3/122).

[Kiedy chłopiec usłyszał słowa żmii, wszedł do pokoju i kiedy zobaczył to, co zobaczył: jeden bezcenny klejnot, który świecił jak słońce! Zabrał go ze sobą i bardzo się ucieszył.]

(...) тргнала да одаат кај царот даму ја земат ќерка му. Одија што одија и отишле кај тој што имал најубаа ќерка (3/106).

[(...) wyruszyła do cara, żeby porwać jego córkę. Szli bardzo długo i przybyli do cara, który miał najpiękniejszą córkę.]



Оделе што оделе по рамен пат (5/105).

[Szli bardzo długo po płaskiej drodze.]

(...) дај Боже да ви е к'сметлија! – му рекол. Седеле што седеле и, дошло време, си легнале сите да спијат (3/191).

[(...) daj Wam Boże szczęście! – powiedział do niego. Siedzieli bardzo długo i nadeszła pora, żeby poszli spać.]

Седел што седел некоја година и пак си дошол дома со колку пари што беше спечалил (10/306).

[Siedział tam bardzo długo przez jakiś rok i znów wrócił do domu z pieniędzmi, które zaoszczędził.]

Од тоа прекорување штого прекоруале, беше му омрзнало (3/199).

[Od tych ciągłych wyrzutów, wszystko mu zbrzydło.]

Играле што играле и на свршување 'и боднале коњите за в град (10/307).

[Bawili się bardzo długo i na koniec ruszyli konno do miasta.]

Спал што спал пијан попо и во зората се разбудил (5/195).

[Spał bardzo długo pijany pop i o świcie obudził się.]

Бегале што бегале и пак арамите му беа излегле на стреќа (5/60).

[Uciekali bardzo długo i znów na szczęście spotkał rozbójników.]

Tekstowa kategoria czasu realizowana przez konstrukcje typu Седеле што седеле не ujawnia relacji chronologicznych danego wydarzenia względem innego, będącego składnikiem treści wypowiedzenia, ani też względem momentu mówienia. Dzieje się tak również dzięki wykorzystaniu do budowy tekstu konstrukcji atemporalnych, których jedyną cechą jest ukazanie czasu trwania czynności w sensie kwantyfikacyjnym: *Седеле што седеле* znaczy: *siedzieli długo* lub *przebywali gdzieś bardzo długo* bez podawania konkretnych danych o tym, jak długo w sensie chronologicznym lub w stosunku do innego zdarzenia czy chwili mówienia czynność ta trwała. Седеле што седеле oznacza tylko taką rozciągłość (trwanie) w czasie, która pozwala narratorowi przejść do następnego wątku, do następnej partii opowiadania. Wydarzenia w narracji ludowej występują w porządku czasowym i przestrzennym, w którym fakty wcześniejsze na osi czasu poprzedzają późniejsze, ale ich porządku nie wyznacza chronologia w postaci dat – dni, miesiące i lat, ani lokalizacja w postaci rzeczywistych nazw miejsc, a jedynie linearny czas opowiadania, czas narracji. Kolejność wydarzeń w obrębie sekwencji narracyjnych wyznaczają reduplikacje, powtórzenia i konstrukcje syntaktyczne

o charakterze delimitacyjnym. Daty i określenia miejsca zdarzenia w opowiadaniach ludowych nie pojawiają się też prawie nigdy, ponieważ ich treść jest z reguły uniwersalna i ponadczasowa, natomiast kolejność chronologiczna dotyczy jedynie elementów kompozycji i struktury narracji, które potrzebne są odbiorcy do zrozumienia tekstu. Wszystkie wymienione środki językowe, łącznie z powtórzonymi składnikami w obrębie jednej struktury składniowej – *лежал што лежал, седел што седел, играл што играл, видел што види, одија што одија* – pełnią funkcję tekstowej kategorii czasu i wypełniając luki dialogowe i narracyjne, czynią ją w pełni koherentną, w tym wypadku zarówno z punktu widzenia nadawcy, jak i odbiorcy. Są to ponadto wyrażenia metatekstowe, które jako tekst o tekście nie wnoszą żadnej nowej informacji. Stwarzając jednak wrażenie ciągłości opowiadania, przede wszystkim zapewniają spójność formalną i treściową tekstu, sprzyjają potoczności narracji. Ale przede wszystkim dzielą tekst na mniejsze całości – mikrostruktury, dzięki temu pełnią funkcje delimitacyjne, a przez to ich obecność w narracji jest bez trudu zauważalna. Jednocześnie powtórzenia te rozciągają czynność (zdarzenie, o którym mowa w tekście) w czasie, a przez to staje się ona nie tylko intensywniejsza, ale przede wszystkim wyodrębniony zostaje dodatkowy, tekstualny (wewnątrztekstowy) czas jej trwania przy całkowitym braku systematycznych wyznaczników temporalności. Tak realizowane kategorie tekstowe nie służą aktualizacji wypowiedzi i nie wyznaczają chronologicznego trwania lub usytuowania zdarzenia w czasie i przestrzeni w stosunku do ich rzeczywistego trwania.

W opowiadaniach ludowych zapisanych przez M. K. Cepenкова wszystkie wymienione kategorie tekstowe wyznaczają przede wszystkim kolejność i miejsce występowania partii narracyjnych w tekście, a nie chronologię i lokalizację zdarzeń w czasie i przestrzeni rzeczywistej, uwarunkowanych odautorską wiedzą o nich. Kategorie te w nieporównywalnie większym stopniu niż w innych gatunkach wypowiedzi pełnią funkcje tekstotwórcze, są cechą typologiczną i zarazem szkieletem konstrukcyjnym, na którym umieszczane są zdarzenia znane autorowi z przeszłości lub pochodzące z jego wiedzy o świecie, niekoniecznie zawsze spójnej z wiedzą narratora – ludowego opowiadacza.

# Wnioski

## Dyskursy szukają dla siebie nowych miejsc i zastosowań

Popularność dyskursu przewyższyła najśmielsze oczekiwania jego twórców i badaczy. Może on dotyczyć wielu odrębnych merytorycznie i metodologicznie obiektów, a ich inter- i subdyscyplinarność łączyłaby podstawowa kategoria dyskursywności. W tym wypadku dziedzina dyskursu zaabsorbowała tematykę Macedonii w zakresie najważniejszych dziedzin życia: kultury, języka, literatury, a nawet niektórych aspektów polityki i komunikacji symbolicznej.

Opis głównych nurtów dyskursu o Macedonii został oparty na najważniejszych polskich i obcych opracowaniach z tego zakresu. Istotną cechą jest takie wyekspozowanie zagadnień dotyczących teorii dyskursu, które uwzględniałyby ich połączenie z praktyką opisu zdarzeń w analizowanych tekstach macedońskich lub kulturowych artefaktach. Ten aspekt rozważań uwarunkowany jest specyfiką i zakresem stosowania pojęcia dyskursu, który jest zdeterminowany przez określony paradygmat teoretyczny – uprawianej przez danego badacza – dyscypliny wiedzy.

Największą karierę pod względem merytorycznym i metodologicznym zrobił dyskurs w językoznawstwie, jednak nie w takim wymiarze, na jaki zasługuje ze względu na liczbę opracowań na jego temat. Dyskurs w tradycyjnej lingwistyce strukturalnej jest definiowany różnorodnie – dominuje jednak przekonanie, że jest on powiązany bezpośrednio z analizą konkretnych wypowiedzi, mowy i tekstu i to zarówno w komunikowaniu codziennym, jak i w języku artystycznym (dzieła literackie i ich przekłady). Poważne miejsce zajmuje dyskurs w pragmatyce językowej i jej odmianie – lingwistyce komunikacyjnej – jest to ujęcie sytuujące go w teorii aktów mowy wraz z wypracowanymi w jej wyniku klasyfikacjami i podziałami, także jako elementu analizy konwersacyjnej (rozmowy).

Dyskurs święci tryumfy w lingwistycznej odmianie teorii tekstu, kiedy analizuje się spójność i tematyczną progresję wypowiedzi. Mnożą się też postmoder-

nistyczne ujęcia wzorowane na pracach Michela Foucaulta i Jacques'a Derridy, niekoniecznie już związane bezpośrednio z językiem, ale z szeroko rozumianymi teoriami dekonstruktywistycznymi – dyskursem i tekstem jako siatką związków ukrytych, rozproszonych sensów, wolnej gry znaczeń i niedostrzegalnych sprzeczności. W ten sposób tekst sam się dekonstruuje i podważa swą genologiczną tożsamość.

Rozkwit teorii dyskursu obserwujemy także w nurcie krytycznych analiz, kiedy wypowiedź zostaje uwikłana instytucjonalnie. Dyskurs jest wtedy ściśle powiązany z organizacjami i instytucjami społecznymi oraz politycznymi, a analiza jego związków ze społeczeństwem stanowi element zapewniający władzę oraz hegemonię. W tym nurcie ważnym aspektem badania macedońskich tekstów kultury jest siła ich uwarunkowań połączonych coraz bardziej z miejscem powstania – mitem Macedonii jako ziemi wiecznej, a więc raczej z czymś, co już nie jest dyskursywne w tradycyjnym – tekstologicznym – znaczeniu, ale ma przede wszystkim wymiar artefaktu kulturowego oraz przestrzennego (symbolicznego), jest wynikiem ukształtowania relacji między tradycją, pochodzeniem i terażniejszością w ciągłym poszukiwaniu tożsamości.

Retoryka konfliktu i oczekiwanych rozwiązań to istota macedońskich dyskursów: językowego, kulturalnego, politycznego i symbolicznego. Zawsze najbardziej wyrazem walki były wojny, konflikty zbrojne i powstania, mające przez długi czas miejsce na terytorium Macedonii, o które rywalizowały państwa ościenne.

Walka, konflikt, spór, kłótnia to słowa oddające przynajmniej od połowy XIX wieku do dzisiaj charakter społeczno-polityczny i historyczny tej części Europy, którą zamieszkują współcześni Macedończycy, regionu nazywanego z tego względu „kotłem bałkańskim” (*балкански котел*) lub „beczką prochu” (*буре барум*). Jednocześnie spór to domena retoryki dyskursu, a więc przede wszystkim tego, co „wrze” i „wybucha” – także w języku – i osiąga dzięki niemu właściwą siłę retorycznej i merytorycznej perswazji.

Niemniej jednak ważne znaczenie dla niezależności Macedonii miały nie tylko dyskursy historyczne, ale także humanistyczne na temat miejsca kultury i języka macedońskiego oraz roli jego odmian lokalnych w sporach o macedońską tożsamość na początku wieku, w roku 1903 (Krste P. Misirkov i jego pisma polityczno-społeczne), przez konflikt o język i alfabet – lata 1944–1945 (Blaže Koneski, Venko Markovski), do współczesnych sporów o nazwę państwa macedońskiego od roku 1991 do dzisiaj (rząd macedoński – Grecja – wspólnota międzynarodowa) oraz publicznego (parlamentarnego) dyskursu na temat pomników i statui w centrum stolicy Macedonii w latach 2008–2012 (niektóre odłamy społeczeństwa – macedoński rząd).

Omówione obszary i rządzące nimi mechanizmy retoryki sporu mają nie tylko z natury rzeczy negatywny, ale także pozytywny wpływ na losy konfliktów i możliwości ich rozwiązań w wymiarze rzeczywistym lub nierealnym. Ten drugi zakres

często jest kreowany prawie wyłącznie za pomocą retoryki zdarzeń medialnych i ich przebiegu w macedońskiej przestrzeni językowo-wizualnej, kulturalnej, społecznej i politycznej, a nie siłą logicznej argumentacji.

Dyskursy szukają dla siebie nowych miejsc i zastosowań. Perspektywa wyłącznie lingwistyczna przestała już być dla nich wystarczająca i to zarówno na płaszczyźnie merytorycznej, jak i metodologicznej, ponieważ wymagania teorii opisu oraz analizy tekstów i zdarzeń wraz z rozwojem cywilizacyjnym państw, narodów i ich kultur, rosną w niebywałym tempie. Obraz dyskursów o Macedonii – przynajmniej w zakresie kultury, języka i literatury – to miejsce w pewnym stopniu stara się wypełnić.



## Część II

# Dyskursy o Macedonii Media i polityka





## Rozdział VI

### Prasowy dyskurs o Macedonii w epoce „dyplomacji mediów”

W lutym 1992 roku na łamach wielu światowych dzienników cytowano wypowiedź ministra spraw wewnętrznych Macedonii, Ljubomira Frčkoskiego, który mówił, że „Serbia uznaje istnienie narodu, ale nie akceptuje państwa macedońskiego, Bułgaria uznaje Macedonię jako państwo, lecz nie uznaje narodu, zaś Grecja nie akceptuje ani państwa, ani narodu macedońskiego”<sup>1</sup>. W tym czasie niewielu polityków, komentatorów i zwykłych obserwatorów wydarzeń w obszarze południowobalkkańskim wierzyło, że niewielka Macedonia przetrwa jako państwo wśród niechętnych jej sąsiadów. A jednak 8 września 2011 roku Republika Macedonii obchodziła swoje dwudzieste urodziny. Od 1991 roku kraj ten przeszedł trudną, ale zakończoną sukcesem drogę: od pokojowego wyjścia ze struktur socjalistycznego państwa do miejsca, w którym jest dzisiaj.

Dzisiejsza Macedonia jest stabilnym politycznie państwem, które nie boi się odważnych reform ekonomicznych. Rząd Nikoli Gruevskiego wprowadził dziesięcioprocentowy podatek liniowy od osób i przedsiębiorstw, co tworzy warunki niezbędne dla wzrostu gospodarczego, a co za tym idzie sprzyja stabilności państwa. Dane z raportu Banku Światowego *Doing Business 2010* stawiają Macedonię na szczycie listy państw-reformatorów w świecie. Z kolei *Index of Economic Freedom 2012* opracowywany przez Heritage Foundation i „Wall Street Journal” pokazuje, że Macedonia przesunęła się o kilkadziesiąt pozycji w górę rankingu, zajmując 43. pozycję na świecie pod względem wolności gospodarczej<sup>2</sup>. Współczesna republika jest też pełnoprawnym członkiem wspólnoty międzynarodowej, wzorem politycznej i gospodarczej stabilności

---

<sup>1</sup> D. Stets, *Macedonia's bloodless road to independence*, „Philadelphia Inquirer”, February 12, 1992, s. A01.

<sup>2</sup> Polska znajduje się w tym rankingu na pozycji 64., natomiast Grecja na miejscu 119.

w regionie oraz – co równie istotne – wiarygodnym sojusznikiem NATO, Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej.

A jednak, jak przekonuje dziennikarz i filmowiec Jason Miko, Macedonia nie otrzymała należnego jej „miejsca przy stole”. Warto zapytać za producentem filmowego dokumentu pt. *A name is a name*<sup>3</sup>, dlaczego kraj, który bez wątpienia od lat jest jednym z najbardziej lojalnych przyjaciół USA w świecie, nie cieszy się należywym szacunkiem i poparciem nie tylko ze strony Waszyngtonu, ale także państw Zachodu? Dlaczego – pyta J. Miko – Macedonia ma tylko obowiązki, ale żadnych praw? Co sprawia, że jest państwem, które nie będąc członkiem NATO, jednocześnie wypełnia wiele politycznych i militarnych zadań sojuszniczych, państwem, które może przy międzynarodowym stole „usługiwać, ale nie może przy nim usiąść”?

### O pojęciu „dyskursu medialnego”

Komunikowanie się ludzi jest niezbywalnym elementem interakcji międzyludzkich. W interakcji symbolicznej rzeczywistość nie przedstawia się nam po prostu jako odbicie w określonym systemie reprezentacji. Język i systemy odwzorowania nie tyle odzwierciedlają istniejącą rzeczywistość, co organizują, konstruują, „mediatyzują” nasze rozumienie świata, nasze uczucia i wyobrażenia. Jako ludzie konstruujemy znaczenie świata dzięki systemom symbolicznym, a medialne reprezentacje w tak rozumianym procesie jej konstrukcji odgrywają zasadniczą rolę. Kwestią o znaczeniu kluczowym dla miejsca Macedonii we współczesnym świecie jest więc symboliczna reprezentacja tego kraju obecna w masowych mediach o zasięgu globalnym.

Pojęcie „dyskursu medialnego” można traktować jako pomost pomiędzy tradycyjnymi podziałami między językiem, mową i tekstem. Dyskurs jest działaniem i wynikiem tego działania, a zatem pojęcie to należy wiązać nie tyle ze znaczeniem, co z procesem nadawania znaczenia. Dyskurs medialny jest równocześnie systemem (strukturą) znaczeń, więc w pewnym sensie można go porównać do Saussure'owskiego *langue*, ale jest też aktem (działaniem i wynikiem działania), co zbliża go do mowy, lecz – w odróżnieniu od *parole* – jest to mowa publiczna (a nie jednostkowe mówienie), którą należy ponadto ujmować w kategoriach pewnego procesu (nie jest to więc mówienie momentalne).

Ujmując omawianą problematykę w klasycznym trójkącie Platońskim, można przedstawić dyskurs medialny jako konfigurację (i wzajemne relacje) następujących elementów. Miejsce podmiotu zajmują uczestnicy dyskursu medialnego, czyli jednostki (na przykład dziennikarze), zbiorowości (na przykład redakcje),

<sup>3</sup> Film o grecko-macedońskim sporze o nazwę „Macedonia”.

instytucje medialne itp. Konfiguracja społeczna (na przykład grupa docelowych odbiorców) kształtuje określony system (strukturę) znaczeń, na przykład idee i wartości, które znajdują odzwierciedlenie w świadomości uczestników dyskursu (tj. w świadomości odbiorców konkretnych przekazów, czyli audytoriów). Opisywane relacje mają charakter dwukierunkowy: zmiana w sferze idei (systemie znaczeń) pośrednio, czyli przez świadomość społeczną uczestników dyskursu (manifestującą się w formie nastrojów, opinii czy postaw zbiorowości), prowadzi do zmiany w konfiguracji społecznej, a więc wpływa na kształt ludzkich zbiorowości (w tym instytucji). Trzecim ramieniem trójkąta jest materialna reprezentacja dyskursu, a więc teksty medialne (strumień wypowiedzi dziennikarskich), które – w opisywanej konstrukcji – zajmują miejsce tradycyjnie postrzeganej przez filozofię bytu „substancji”. W proponowanym ujęciu refleksję ontologiczną zastępuje analiza tekstów (przekazów), w miejsce refleksji transcendentальной (filozofii podmiotu w rozumieniu Kantowskim) wprowadzić należy badania nad uczestnikami dyskursu (partnerami komunikowania) i ich otoczeniem społecznym (świadomością społeczną, instytucjami, zbiorowościami etc.), natomiast zamiast klasycznej refleksji nad absolutem (na przykład Hegłowskiej filozofii ducha) mamy do czynienia z badaniami nad społecznym systemem znaczeń, tj. studiami nad sferą idei, systemami wartości, wyidealizowanymi i utrwalonymi obrazami rzeczywistości, czyli medialnymi obrazami świata.

Poznanie dyskursu, a raczej rozmaitych dyskursów medialnych, odbywa się przede wszystkim dzięki analizie publicznie rozpowszechnianych tekstów. Jeśli więc analizę dyskursu (w ogóle) definiować przez pryzmat przedmiotu jej badań, należałoby dyskurs utożsamiać z tekstem w jego społecznym otoczeniu<sup>4</sup>. A zatem analiza dyskursu medialnego polega na badaniu wyników mówienia, czyli konkretnych tekstów medialnych, które należy badać zawsze w ich społecznym otoczeniu. Projektowana w ten sposób analiza tekstu jest użytecznym narzędziem poznawania publicznej komunikacji międzyludzkiej. Jest to spojrzenie całościowe, uwzględniające dziennikarskie normy i strategie zastosowane w procesie tworzenia medialnych przekazów, których podstawą są wzorce społeczne i kulturowe, składające się na tę normę, a jej efektem – tekst lub wypowiedź o określonych cechach gatunkowych<sup>5</sup>.

Dyskurs medialny jest zarówno interaktywnym procesem, jak i rezultatem myślenia i komunikowania. Innymi słowy, dyskurs ten jest społecznym procesem tworzenia, utrwalania i rozpowszechniania systemu (struktury) znaczeń, którego poznanie odbywa się głównie dzięki analizie elementów tego systemu, czyli

<sup>4</sup> R. Grzegorzczkowska pisze: „Dyskursem proponowałabym nazwać większy (wielozdaniowy, najczęściej dialogowy) tekst zawierający rozumowanie lub też odpowiadającą mu jednostkę komunikacyjną, tzn. dłuższą wypowiedź tworzoną i percypowaną na żywo, zawierającą elementy rozumowania, modyfikowanego w kontakcie z odbiorcą”, cyt. za: L. M. Nijakowski, *Dyskursy o Śląsku. Kształtowanie śląskiej tożsamości regionalnej i narodowej w dyskursie publicznym*, Warszawa 2002, s. 20.

<sup>5</sup> Por. A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998.

przekazów medialnych, oraz ich społecznego otoczenia, czyli uczestników (partnerów) komunikowania.

Badacze dyskursów medialnych akcentują – podobnie jak zwolennicy tak zwanych modeli recepcji<sup>6</sup> – rolę aktywnej publiczności w procesach komunikowania. Inaczej mówiąc, badanie medialnych dyskursów opiera się na założeniu, że atrybucja i konstrukcja struktur znaczeniowych są dokonywane przez aktywnego odbiorcę. Przekaz składa się ze znaków, których znaczenie – konotacyjne i denotacyjne – zależy w dużym stopniu od interpretacji dokonanej przez aktywnego odbiorcę. Komunikat medialny przechodzi więc przez różne poziomy transformacji w procesie transmisji: od źródła do odbioru i interpretacji. Recepcja treści medialnych odbywa się za pośrednictwem struktur poznawczych ich odbiorców, a źródłem tych struktur są indywidualne wyobrażenia i doświadczenia. Sens przekazu medialnego jest więc produktem jego odbiorców. Medialne przekazy mają wprawdzie swoje audytoria (wymiar kolektywny recepcji), ale to poszczególni odbiorcy konstruuje ich znaczenie (wymiar indywidualny). Tak rozumiany dyskurs jest pojęciem fundamentalnym w badaniach nad procesem produkcji tekstów medialnych. Dyskurs medialny można więc określić jako społecznie ukształtowany system symbolicznej reprezentacji, którego celem jest tworzenie i upowszechnianie spójnego zestawu interpretacji ważnych treści.

### „Defekty gatekeepingu”, czyli świat według mediów masowych

Nie od dziś wiadomo, że media amerykańskie interesują się przede wszystkim Ameryką. W USA funkcjonuje powszechna opinia, że uwagę zwykłego Amerykanina przyciągają głównie sprawy krajowe (w tym bardzo lokalne). Bartłomiej Golka pisze, że w badaniach nad amerykańskimi mediami z 1973 roku, mających na celu sprawdzenie, jakie tematy są najciekawsze dla odbiorców, wyniki były jednoznaczne:

Jako najatrakcyjniejsze uznano informacje o wypadkach i kłóskach, a następnie listy od czytelników, doniesienia kryminalne, sprawy ogólnoludzkie, porady. Sprawy publiczne, łącznie z międzynarodowymi, budziły małe zainteresowanie. (...) liczni właściciele prasy dostosowali swoją politykę wydawniczą do wyników [badań], czyli obniżyli poziom prasy<sup>7</sup>.

Cechy charakterystyczne mediów amerykańskich są zauważalne także w innych systemach medialnych. Sprawy międzynarodowe stanowią coraz mniejszą część zawartości mediów zachodnich. Świadczy o tym chociażby gwałtownie zmniejszająca

<sup>6</sup> Por. S. Hall, *Encoding and Decoding in the Television Discourse*, Birmingham 1973.

<sup>7</sup> B. Golka, *System medialny Stanów Zjednoczonych*, Warszawa 2004, s. 124.

się liczba biur i korespondentów zagranicznych utrzymywanych w świecie<sup>8</sup>. Stopień zainteresowania danym tematem zagranicznym (ze strony mediów i odbiorców) zależy od tego, jak bardzo w daną sprawę zaangażują się – używając terminologii Johana Galtunga – państwa „elitarne”, czyli grono najpotężniejszych, najbogatszych, najbardziej rozwiniętych medialnie państw świata<sup>9</sup>. Na sposób, w jaki media tych krajów opowiadają o świecie, istotny wpływ ma szereg czynników, które stanowią swoiste „bramki” modyfikujące treść i formę przekazów.

Presja ekonomiczna nie sprzyja publikowaniu informacji o świecie, ponieważ treści takie są najczęściej złożone, trudno przyswajalne dla przeciętnego odbiorcy, co może odstraszać reklamodawców. Większe prawdopodobieństwo publikacji mają takie treści ze świata, które wpływają na gospodarkę, kulturę lub politykę państw „elitarnych” w większym stopniu niż aktualne wiadomości krajowe. Pisząc o mediach w USA, Doris A. Graber nazywa ten mechanizm selekcji presją kulturową<sup>10</sup>, która sprawia, że wiadomości zagraniczne są prezentowane w amerykańskiej wizji świata i w ramach amerykańskiego systemu wartości, skutkiem czego media potwierdzają zwykle *status quo*, wzmacniając funkcjonujące w USA stereotypy na temat ludzi i narodów. Podobne mechanizmy obserwujemy coraz częściej w innych krajach.

Mocno oddziałuje na pracę korespondentów zagranicznych także presja polityczna – jawne bądź ukryte naciski, aby pewne kwestie rozpowszechnić albo wręcz przeciwnie, nie informować o nich. Źródłem tych nacisków są z jednej strony dyplomacje poszczególnych państw, z których wywodzą się korespondenci, a z drugiej – czynniki polityczne w kraju, w którym pracuje korespondent. Szczególnie mocno mechanizm ten działa w krajach autorytarnych i niestabilnych politycznie. Zachodni dziennikarz, z obawy przed wydaleniem z takiego kraju, a nawet lękając się o własne bezpieczeństwo, dokonuje swoistej autocenzury, co prowadzi do zaskakującego zjawiska: niektóre niedemokratyczne reżimy są mniej krytykowane na łamach amerykańskiej prasy niż otwarte społeczeństwa, gdzie krytyka prasowa nie jest tłumiona.

Nie bez znaczenia jest także dyplomacja medialna, czyli wszechobecne przekonanie, że zaangażowane dziennikarstwo (*advocacy journalism*) może istotnie wpływać na politykę zagraniczną: wywoływać interwencje zbrojne, nakłaniać do akcji humanitarnych czy obalać rządy. Zjawisko to zostało nazwane wiele lat temu *efektem CNN*. Dziś dyplomacja medialna przybiera także postać *efektu Al Jazeera*: obecnie ważni aktorzy światowej sceny politycznej, w tym przywódcy państw,

<sup>8</sup> W 2011 roku międzynarodowy magazyn medioznawczy „American Journalism Review” przeprowadził spis korespondentów zagranicznych zatrudnionych przez amerykańską prasę. Okazało się, że ich liczba znacznie spadła w ostatnich kilku latach. P. Kumar, *Foreign correspondents: who covers what*, „American Journalism Review”, December/January 2011, <http://www.ajr.org/Article.asp?id=4997> (31.12.2012).

<sup>9</sup> J. Galtung, M. Holmboe Ruge, *The structure of foreign news*, „Journal of Peace Research”, 2, 1965, 1, s. 64–91.

<sup>10</sup> D. A. Graber, *Mass Media and America Politics*, Washington 2010, s. 289.

zamiast wysyłać posłów, komunikują sobie nawzajem (i obywatelom świata) ważne przesłania za pomocą globalnych mediów. Jest to zrozumiałe. Skoro bowiem dyplomacja – w szerokim sensie – to proces komunikowania, w dzisiejszym zmediatyzowanym świecie tradycyjne kanały dyplomacji są zastępowane przez kanały medialne. Dyplomacja medialna ma niewątpliwie swoje zalety, sprzyja otwartości polityki światowej i – w pewnym sensie – stanowi praktyczną realizację Wilsonowskiego paradygmatu idealistycznego. To właśnie jednym z postulatów amerykańskiego idealizmu było odwoływanie się do opinii publicznej, zerwanie z tradycją „tajnej dyplomacji”, typowej dla 99-letniego okresu „koncertu mocarstw”, która doprowadziła do końca *belle époque* i niewyobrażalnej katastrofy, jaką była I wojna światowa. Trzeba jednak pamiętać o zagrożeniach, niesionych przez dyplomację medialną. Presja czasu, tak charakterystyczna dla mediów, zostaje przesunięta w dziedzinę polityki: proces decyzyjny dramatycznie przyspiesza, a niedysponujący wiedzą dziennikarze, próbując zastępować profesjonalnych dyplomatów, mogą wywołać fatalne skutki na arenie politycznej.

Potężne, nierzadko oddziałujące globalnie, media zachodnie relacjonują ważne wydarzenia światowe w sposób bardzo niedoskonały. Wśród najważniejszych „defektów gatekeepingu” w procesie *foreign news coverage* warto wskazać wybrane problemy.

Po pierwsze, mamy do czynienia z „fałszywym patriotyzmem” mediów, osłabiającym ich funkcję kontrolną. Szczególnie widoczne jest to w USA, gdzie od lat mamy do czynienia z nadmiernym wspieraniem polityki zagranicznej rządu przez media, przejawiające tendencje do kreowania pozytywnego wizerunku tych krajów i narodów, które najczęściej – według oficjalnych źródeł amerykańskich (na przykład departamentu stanu) – są postrzegane jako przyjazne Stanom Zjednoczonym. I odwrotnie, media prezentują negatywny wizerunek tych podmiotów, które są oceniane jako wrogowie Ameryki.

Po drugie, grzechem mediów współczesnych jest „migawkowość” przekazów, czyli skupianie uwagi na jednostkowych (gwałtownych) wydarzeniach oraz nieprzedstawianie kontekstu, sekwencji przyczynowo-skutkowej spraw światowych. Innymi słowy, mamy do czynienia z sytuacją, w której przekazy medialne odpowiadają wprawdzie na podstawowe pytania dziennikarskiej relacji: kto? – co? – kiedy? – gdzie? – natomiast ignorują odpowiedzi na pytania: jak? i dlaczego? Tym samym odbiorca pozbawiony ważnego kontekstu najczęściej nie rozumie ani przyczyn, ani skutków tego, co się właśnie dzieje i co relacjonują media, zwłaszcza wtedy, kiedy ważne wydarzenia światowe są przez media ignorowane aż do momentu wysokiej intensyfikacji problemu: klęski, kryzysu czy wojny.

Po trzecie, obserwujemy wszechobecny negatywizm przekazu i „imperializm medialny”<sup>11</sup>. Zagraniczni korespondenci najczęściej ignorują problemy społeczne,

<sup>11</sup> Sytuację pogarsza „imperializm medialny”, o czym od wielu dekad przekonuje wielu medjoznawców krytycznych wobec zachodnich mediów. Przekaz informacji w wielu krajach



gospodarcze i kulturalne, które mają złożony charakter, przebiegają długofalowo i nie można ich szybko relacjonować (na przykład w wiadomościach telewizyjnych czy krótkich sprawozdaniach). Jednym ze źródeł tego stanu rzeczy jest niekompetencja dziennikarzy<sup>12</sup>. A kiedy do serwisów zagranicznych w światowych mediach trafiają wiadomości na przykład ze sfery gospodarczej, dziennikarze skupiają się na negatywnych aspektach (głód, kryzys gospodarczy, choroby)<sup>13</sup>. Szczególnie media w USA kładą większy nacisk na tematy związane z przemocą i konfliktem niż media innych zachodnich społeczeństw<sup>14</sup>.

Te i inne słabości mediów, zwłaszcza amerykańskich, które niejednokrotnie mają globalny zasięg oddziaływania, wywołują – w długofalowej perspektywie – szkodliwe skutki społeczne. O ile bowiem szumy i zakłócenia w medialnym oglądzie spraw krajowych w mniejszym stopniu mogą wprowadzać w błąd opinię publiczną, ponieważ obywatele dysponują alternatywnymi źródłami wiedzy (własne doświadczenie, procesy socjalizacji), które działają jak szkła korekcyjne, o tyle trudniej skorygować zniekształcony obraz spraw międzynarodowych. A to dlatego, że nawet jeśli zachodni odbiorcy mediów są sceptyczni co do oferowanej im w prasie, radiu i telewizji wizji zagranicy, to najczęściej brak im narzędzi, aby ten obraz ocenić oraz skorygować rodzaj i stopień zniekształcenia<sup>15</sup>.

## Hipotezy badawcze

Głównym celem tej części publikacji jest przybliżenie wyników badań nad rekonstrukcją struktury dyskursu prasowego o Macedonii, czyli konfiguracji bohaterów, wydarzeń, tematów i wartości obecnych w wypowiedziach dziennikarskich

---

rozwijających się jest coraz bardziej uzależniony od międzynarodowych korporacji medialnych, zwłaszcza Associated Press i CNN. Kraje te skarżą się na „imperializm mediów”, a krytycy potępiają szkodliwe skutki zachodnich przekazów, zarówno informacyjnych, jak i rozrywkowych, w których występują liczne akty przemocy i zbyt wiele erotyki, co szkodzi – jak przekonują medioznawcy spoza USA – tożsamości kulturowej krajów rozwijających się.

<sup>12</sup> A nierzadko ich lenistwo, które, jak przekonywał wiele lat temu Kingsley Amis, zastąpiło niekompetencję: „laziness has become the chief characteristic of journalism, displacing incompetence”. [„Lenistwo stało się główną cechą swoistą dziennikarstwa, zastępując niekompetencję.”] <http://www.inspirationalstories.com/quotes/kingsley-amis-laziness-has-become-the-chief-characteristic-of> (26.02.2013).

<sup>13</sup> Zwrócił na to uwagę Rafael Caldera, były prezydent Wenezueli (na konferencji National Press Club w Waszyngtonie): „the phrase ‘no news is good news’ has become ‘good news is no news.’ (...) Little or nothing is mentioned in American media about literary or scientific achievements (...) about social achievements and the defense against the dangers which threaten our peace and development”. Zamiast tego „only the most deplorable incidents, be they caused by nature”, cyt. za: D. A. Graber, *op. cit.*, s. 304.

<sup>14</sup> D. A. Graber przytacza przykład Kanady, gdzie wskaźnik przemocy w wiadomościach telewizyjnych jest o połowę mniejszy niż w USA. *Ibidem*, s. 305.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

na temat tego kraju w prasie anglojęzycznej (głównie z USA) oraz na łamach wybranych dzienników i czasopism wydawanych w Polsce.

Założeniem wyjściowym omawianych badań jest przekonanie, że dyskurs o Macedonii na łamach prasy jest w wysokim stopniu kształtowany przez zasygnalizowane powyżej powszechne „defekty gatekeepingu”. Hipoteza ogólna badań zakłada także, że medialny dyskurs o Macedonii odpowiada najważniejszym czynnikom determinującym wartość informacyjną przekazu, które wiele lat temu zdefiniował i opisał J. Galtung. Zakładamy jednak także, że w medialnym dyskursie o tym państwie łatwo odnaleźć pewne elementy swoiste. Innymi słowy, przewidujemy pewną pozytywną różnorodność dyskursu o Macedonii w mediach i przyjmujemy, że owo zróżnicowanie wyraża się w większej – niż można się spodziewać – liczbie wątków nieograniczających się wyłącznie do narracji o charakterze informacyjnym ze sfery polityczno-militarnej.

Przyjmujemy ponadto, że przekazy dziennikarskie odnoszą się do wydarzeń doniosłych i istotnych oraz aktualnych, to znaczy opisują wydarzenia, które właśnie się zakończyły bądź jeszcze trwają, wyróżniają się pod względem skali, istotności, wielkości lub natężenia. Jednocześnie specyficzne bałkańskie położenie geograficzne Macedonii wymaga prezentacji szerszego kontekstu historycznego (cywilizacyjnego).

Zakładamy także, iż znaczna część przekazów na temat republiki zawiera odniesienia do elementów bliskich odbiorcy. To znaczy, że miejsca i bohaterowie wydarzeń są przedstawiani jako część świata znanego odbiorcy chociażby ze względu na bliskość geograficzną. Ważny jest więc kontekst łączności z Zachodem i „europejskość”. Ale – jak sądzimy – jeszcze wyraźniejszym aspektem dyskursu o Macedonii jest dyskurs odmienności, egzotyczności i różnic kulturowych, co jest zgodne z funkcjonującym na Zachodzie stereotypem – używając formuły Bożidara Jezernika<sup>16</sup> – Bałkanów jako „dzikiej Europy”.

Dyskurs o Macedonii – jak przewidujemy – jest determinowany przez tradycyjny negatywizm mediów, zgodnie z którym zdarzenia są relacjonowane jako takie, które naruszają ustalony porządek rzeczy, wiążą się z agresją, konfliktem, zagrożeniem oraz ofiarami i szkodami. Ale wyjątkowość Macedonii sprawia, że – jak sądzimy – ważną część badanego dyskursu stanowią przekazy jednoznacznie pozytywne, zwłaszcza te, które dotyczą Macedonii jako „oazy pokoju i demokracji”, wyjątkowego kraju na bałkańskiej mapie krwawych konfliktów lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

Uważamy, że rekonstrukcja dyskursu o Macedonii ze względu na kryterium dziennikarskich interpretacji zgodnych z oczekiwaniami odbiorców (bądź przeciwnie) jest zadaniem trudnym. W dużym stopniu opisy zdarzeń odpowiadały wyobrażeniom i stereotypowym przekonaniom zagranicznych odbiorców o tym, co, jak i komu może się przydarzyć na Bałkanach, a obecne na łamach prasy echa rozbicia Jugosławii mogły sugerować przewidywalność rozwoju sytuacji. Jednocześnie

<sup>16</sup> B. Jezernik, *Dzika Europa. Bałkany w oczach zachodnich podróżników*, tłum. P. Oczko, Kraków 2007.

polityczna wyjątkowość Macedonii i początkowy sukces wieloetnicznego państwa sprawiły, że wybuch gwałtownego konfliktu w 2001 roku okazał się – paradoksalnie – w pewnej mierze zdarzeniem medialnie nieoczekiwanym. O dyskursie przewidywalności bądź nieprzewidywalności decyduje – jak sądzimy – powiązanie wydarzeń z 2001 roku z innymi doniesieniami. A więc dyskurs o Macedonii na krańdźwi wojny domowej był dla mediów albo zdarzeniem całkiem zaskakującym, albo – wręcz przeciwnie – następstwem i kontynuacją zdarzeń wcześniej relacjonowanych. Chodzi tu przede wszystkim o doniesienia na temat Kosowa.

Przyjmujemy, że spośród wielu ram interpretacyjnych, z których media zachodnie korzystają, komunikując o Macedonii, najbardziej liczą się ramy ogólne: „zderzenie cywilizacji” oraz „wojna z terroryzmem”. Sądzimy, że niewielka Macedonia jest tym samym częścią większych i ważnych opowieści dziennikarskich o współczesnym świecie, a przekazy na jej temat nie mają charakteru wyłącznie migawkowego i powierzchniowego, a przeciwnie, niejednokrotnie są powiązane z ważnymi zagadnieniami. Opisywane zdarzenia rozgrywające się w Macedonii są więc powtarzalnymi lub ogólniejszymi zagadnieniami, co podnosi rangę relacji.

Przewidujemy, że doniesienia na temat Macedonii w dużym stopniu są skoncentrowane na elitach (relacje dotyczą osób znanych, zaliczanych do elity lub pochodzących z państw najsilniejszych). Jednak znaczna część dziennikarzy realizuje – jak zakładamy – metonimiczną formułę dyskursu dziennikarskiego, a więc tworzy mocno spersonalizowaną narrację, opisując zdarzenia z punktu widzenia zwykłych ludzi (jako podmiotów i obiektów działań), w mniejszym zaś stopniu w kategoriach abstrakcji, procesów, zjawisk czy problemów.

Kolejną hipotezą w prezentowanych badaniach jest przekonanie, że spośród wielu dziennikarskich opowieści o Macedonii szczególnie liczą się trzy narracje. Pierwsza wiąże się z zagrożeniem, jakim jest dla Macedonii żywioł albański. Wyróżnikiem tej narracji jest kategoria „gwałtowności”. Druga narracja dotyczy bezkompromisowej, upartej i skrajnie wrogiej postawy Grecji wobec Macedonii, której fundamentem jest kategoria „trwałości”, „niezmienności”. Jednak najsilniejszą dziennikarską narracją o Macedonii – jak przypuszczamy – jest opowieść o kraju, który wbrew wszelkim oczekiwaniom, nie tylko przetrwał, ale odniósł sukces. W tym przypadku zwornikiem dyskursu jest kategoria „wyjątkowości”.

## Metodologia badań

Materiał badawczy pochodzi z bazy danych światowych – choć głównie amerykańskich – mediów: ProQuest Newsstand oraz America’s Newspapers<sup>17</sup>. Obydwa zbiory tekstów medialnych umożliwiają korzystanie z zaawansowanych kwerend

<sup>17</sup> America’s Newspapers, czyli baza danych, w której zgromadzono miliony tekstów prasowych od lat 70. do chwili obecnej. Stany Zjednoczone należą do światowych liderów pod

wyszukiwawczych, a szczegółowe indeksowanie baz danych pozwala na szybkie odszukiwanie potrzebnych informacji. Każde z wydań dowolnej gazety jest indeksowane w całości, dzięki czemu badacze otrzymują dostęp nie tylko do głównych wiadomości, ale także do szczegółowych informacji z różnych działów gazet. Indeksowanie obejmuje nie tylko kompletne informacje bibliograficzne, ale także firmy, osoby, produkty itp.

Do badań zakwalifikowano próbę tekstów z ponad kilkuset tysięcy artykułów z dzienników amerykańskich z lat 1991–2012, w których pojawia się wyraz „Macedonia”<sup>18</sup>. Celowo dobrane wypowiedzi dziennikarskie uporządkowano w zbiór 440 tekstów zawierających ponad 300 tys. form wyrazowych (słowoform<sup>19</sup>). Zbiór tekstów na temat Macedonii, opublikowanych w zagranicznej prasie informacyjnej jest w omawianych badaniach uzupełniony zbiorem przekazów z polskiej prasy, które ukazały się w latach 2000–2007 na łamach wybranych ogólnokrajowych dzienników („Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”, „Dziennik”) oraz tygodników opinii („Polityka”, „Wprost”). Tak zestawiony zbiór tekstów liczy około 400 tys. wyrazów.

Pierwszym poziomem badań była analiza ilościowa korpusów tekstowych, w której jednostką pomiaru ustanowiono wyraz, dlatego intensywność określonych cech tekstu mierzono liczbą i zasięgiem procentowym występowania poszczególnych wyrazów w badanym zbiorze. W drugiej fazie badań wykonano analizę słów kluczowych tekstów w poszczególnych latach. Trzeci poziom to komputerowa analiza zawartości<sup>20</sup>. Wyniki pomiarów statystycznych ujęto

---

względem liczby ukazujących się tytułów gazet codziennych. Obecnie rynek dzienników płatnych w USA obejmuje ok. 1,5 tys. tytułów o łącznym nakładzie ponad 50 mln egzemplarzy. System prasy jest w USA niezwykle różnorodny. Zdecydowana większość dzienników amerykańskich to wydawnictwa lokalne o niewielkich nakładach (rzędu kilku bądź kilkunastu tysięcy egzemplarzy), co jest odzwierciedleniem federacyjnej struktury państwa, jego rozległości i różnorodności, zarówno kulturowej, jak i narodowościowej oraz językowej. A zatem z jednej strony rynek prasowy w Stanach Zjednoczonych jest niezwykle bogaty i zdecentralizowany, z drugiej zaś funkcjonują na nim wpływowe gazety, które mają charakter nie tylko ogólnokrajowy, ale międzynarodowy. Należą do nich: „New York Times”, „Washington Post”, „Wall Street Journal”, „Christian Science Monitor” oraz „USA Today”.

<sup>18</sup> Z analizy wyłączone teksty prasowe poświęcone czterem miejscowościom o nazwie Macedonia na terenie USA (w Ohio, Alabamie, Illinois, Iowa).

<sup>19</sup> Forma wyrazowa (słowoforma) jest odpowiednikiem tradycyjnego terminu „wyraz”. Słowoformy są to jednostki wyodrębnione w tekście na podstawie segmentacji graficznej za pomocą odstępów (spacji). Inaczej mówiąc, podstawą wyodrębnienia danej słowoformy jest wyłącznie jej postać graficzna. Za jedną słowoformę w tym sensie uważa się więc wszelkie wystąpienia jednostek o tej samej postaci zewnętrznej, na przykład ‘człowieka’ i ‘człowiekowi’ to dwie różne słowoformy jednego hasła ‘człowiek’.

<sup>20</sup> Podstawą zastosowanej w tych badaniach techniki komputerowej analizy zawartości są zbiory wyrazów. Najważniejszą inspiracją konstruowania tychże zbiorów jest koncepcja ‘pola wyrazowego’, którą na gruncie polskim popularyzował między innymi Walery Pisarek. A zatem w moich badaniach każda kategoria (zbiór wyrazów) to „uporządkowany blok słownika odpowiadający określonej wycinkowi rzeczywistości percepcyjnej

w listy frekwencyjne, które służyły następnie do badań konkordancji istotnych ze statystycznego punktu widzenia wyrazów, polegającej na zestawianiu wszystkich elementów danego typu (wyrazów lub grup wyrazów) występujących w badanym zbiorze tekstów wraz z ich kontekstami. Następnie sprawdzono kolokacje najistotniejszych wyrazów, inaczej „łączliwość” pewnych słów, co miało służyć rekonstrukcji wzorów współwystępowania określonych słowoform razem z innymi, a tym samym było podstawą rekonstrukcji wzajemnych związków, wzorów współwystępowania wyrazów odnoszących się do osób, przedmiotów, cech, czynności, stanów itd. W końcowym etapie badań wykonano analizę czynnikową.

Listy frekwencyjne wyrazów oraz zasięgi procentowe poszczególnych kategorii komputerowej analizy zawartości posłużyły rekonstrukcji intensywności określonych treści, listy słów kluczowych (oraz kontekst słów kluczowych) w poszczególnych latach oddają ich wyrazistość (swoistość, specyficzność) w rozpatrywanych latach, natomiast wskaźniki korelacji poszczególnych kategorii, analizy skupień oraz rezultaty analizy czynnikowej były instrumentami badania spójności (inaczej porządku strukturalnego) medialnego dyskursu o Macedonii.

## Ogólny obraz Macedonii w mediach światowych w latach 1991–2009

Na początku warto oszacować obecność Macedonii – jako tematu publikacji w dziennikach ukazujących się w USA – na tle innych państw regionu. Najprostszym wskaźnikiem zainteresowania poszczególnych redakcji problematyką macedońską jest liczba materiałów prasowych na temat wybranych państw regionu w prasie zachodniej.

Okazuje się, że obserwujemy bardzo czytelną zależność między intensywnością gwałtownych wydarzeń politycznych a liczbą opublikowanych tekstów o Macedonii, a zatem o państwie tym najczęściej pisano w latach 1999 i 2001. Wśród prestiżowych dzienników amerykańskich, które poświęciły Macedonii najwięcej tekstów znalazły się „Washington Post” (2172 teksty), „New York Times” (857), „USA Today” (800) oraz „Christian Science Monitor” (684). Ale trzeba podkreślić, że Macedonia była obecna nie tylko na łamach czołowych dzienników amerykańskich, ale też w prasie lokalnej. Podobne wnioski nasuwają się po analizie frekwencji tekstów poświęconych Macedonii, zarejestrowanych w bazie ProQuest. Najliczniejsza grupa tekstów pojawia się w 1999 roku (ponad 33 tys.) oraz w 2001 roku (niespełna 22 tys.)<sup>21</sup>.

---

i analizowanej przez daną społeczność językową”, W. Pisarek, *O mediach i języku*, Kraków 2007, s. 278.

<sup>21</sup> Liczba tekstów w kolejnych latach 1991–2010: 439, 3203, 3720, 2822, 3767, 3357, 3881, 8305, 33813, 6281, 21980, 9955, 10949, 8628, 7131, 9782, 9285, 10184, 10025, 5357.

Z ogólnej analizy tematyki<sup>22</sup> przekazów dziennikarskich wynika, że duża grupa tekstów zawiera odniesienia do szeroko rozumianej problematyki **międzynarodowej**. Tematy takie jak ‘dyplomacja’ i ‘służba konsularna’, ‘uznanie dyplomatyczne’, ‘stosunki międzynarodowe’ (w tym ‘relacje z USA’), ‘polityka zagraniczna’, ‘konferencje na szczycie’, ‘sojusze’ i ‘pomoc zagraniczna’ pojawiają się w 3045 materiałach prasowych. Wymienione kategorie tematyczne pojawiają się szczególnie często w latach 1991 i 1992 (temat: ‘uznanie międzynarodowe’), a także w latach 1994 i 1995. W rankingu najliczniej pojawiających się w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku tematów jedno z czołowych miejsc zajmuje kategoria ‘embargo’ (‘blokada’). W późniejszym okresie (na przykład w 2008 roku) na znaczeniu zyskuje kategoria: ‘relacje z USA’.

Kolejną grupę tematyczną stanowi problematyka **militarna**. Teksty z tej grupy (łącznie 2802 pozycje) zindeksowano w omawianej bazie danych pod takimi hasłami jak ‘zaangażowanie militarne’, ‘strategia wojskowa’, ‘rozmieszczenie wojsk’, ‘wojna’, ‘naloty wojskowe’, ‘personel wojskowy’, ‘polityka militarna’, ‘siły zbrojne’. Tematyka militarna dominuje w przekazach na temat Macedonii w 1999 roku (szczególnie wyrazista jest w tym czasie wysoka częstotliwość pojawiania się kategorii ‘naloty’). Warto podkreślić wysoką liczebność kategorii tematycznej ‘wojna w Iraku’ w 2003 roku.

<sup>22</sup> Szczegółowa tematyka obecna w przekazach na temat Macedonii w latach 1991–2010 przedstawia się następująco (w nawiasach podano liczbę tekstów): wojna domowa (1715), mniejszości etniczne, przemoc etniczna (1193), stosunki międzynarodowe – ogólnie (1138), uchodźcy (1081), naloty wojskowe (1058), siły pokojowe (725), negocjacje pokojowe (655), polityka zagraniczna (534), piłka nożna (533), rozmieszczenie wojsk (515), aktualności – rząd (466), polityka (388), rząd – centralny (353), ruchy niepodległościowe (336), sportowcy (313), siły partyzanckie (307), sprawy międzynarodowe (301), turnieje i mistrzostwa (sportowe) (300), terroryzm (298), bunt, rebelia (296), polityka wojskowa (278), siły zbrojne (274), stosunki międzynarodowe – USA (273), mniejszości i grupy etniczne (258), pomoc humanitarna (242), bezpieczeństwo narodowe (209), religia (202), okrucieństwa (202), strategia wojskowa (199), zbrodnie wojenne (195), jeńcy wojenni (191), zaangażowanie militarne (182), życie rodzinne (172), dzieci i młodzież (171), wojna domowa i wojna partyzancka (170), obrona (168), wojna (167), chrześcijaństwo (157), nagrody i wyróżnienia (156), rozejm, wstrzymanie ognia (155), koncerty, wydarzenia muzyczne (151), prawa człowieka (147), drogi i autostrady (141), spotkania oficjalne (139), wypadki śmiertelne (134), sylwetki (131), dyplomacja (130), problematyka społeczna (129), personel wojskowy (129), uczelnie wyższe (128), wewnętrzne spory terytorialne (128), Stany Zjednoczone (127), obozy dla uchodźców (124), uznanie dyplomatyczne (121), pomoc zagraniczna (119), ludobójstwo (119), dyplomacja i służba konsularna (118), trenerzy i menadżerowie (116), powojenna odbudowa (115), wybory (115), masakry (114), ludzie (109), komentarze i analizy (108), kwestie terytorialne (106), sojusze (105), muzycy i dyrygenci (99), repatriacja (93), wybory prezydenckie (92), restauracje (90), konferencje (89), informacje biznesowe (88), traktaty (85), partie polityczne (84), spory terytorialne (83), historia (82), śmierć (81), dochodzenia w sprawach karnych (80), premierzy (80), konferencje na szczycie (79), konkurencja (79), przywództwo (79), kino (78), nominacje i zmiany personalne (77), muzea (77), demonstracje i protesty (74), samorząd (72).



Liczną grupę stanowią materiały dziennikarskie, które łączy tematyka **insurrekcyjna**. Do tej statystyki należy zaliczyć grupę aż 1885 tekstów poświęconych wyłącznie kategoriom ‘wojna domowa’ i ‘wojna partyzancka’ oraz 643 teksty odnoszące się do ‘ruchów niepodległościowych’ lub ‘sił partyzanckich’, a także 668 tekstów związanych z ‘terroryzmem’, ‘buntem’, ‘powstaniem’, ‘rebelią’, ‘demonstracjami’ i ‘protestami’. Łącznie jest to 3196 tekstów. Szczególne nasycenie tą tematyką obserwujemy w latach 1991–1993 (kategorie szczegółowe ‘ruchy niepodległościowe’, ‘wojna domowa’ i ‘wojna partyzancka’) oraz w roku 2001 (‘bunt’, ‘rebelia’). Kategoria ‘terroryzm’ jest wyraźniej obecna w latach 2001, 2002, 2004 i 2006.

Z drugiej strony, odniesienia do **pokoju** (‘powojenna odbudowa’, ‘rozejm’, ‘wstrzymanie ognia’, ‘siły pokojowe’, ‘negocjacje pokojowe’) znajdują się w stosunkowo licznej grupie 1650 tekstów. W połowie lat dziewięćdziesiątych, ale także w 2001 roku, na szczycie tematycznej listy rankingowej pojawia się kategoria ‘siły pokojowe’.

Z kolei dyskurs **humanitarny** – łącznie 1687 tekstów – jest reprezentowany przez takie tematy szczegółowe jak ‘obozy dla uchodźców’, ‘prawa człowieka’, ‘uchodźcy’, ‘pomoc humanitarna’ i ‘repatriacje’. Wymienione kategorie szczegółowe pojawiają się licznie w latach 1999–2000 (‘uchodźcy’), ale także w roku 2005 roku (‘prawa człowieka’).

Niewiele mniej tekstów oznaczono hasłami odnoszącymi się do problematyki **mortalnej**: ‘masakry’, ‘śmierć’, ‘ofiary wojny’, ‘zbrodnie wojenne’, ‘okrucieństwo’, a nawet ‘ludobójstwo’ pojawiają się w 1036 tekstach. Wyrazistymi kategoriami szczegółowymi z tej grupy są ‘podpalenia’ i ‘nienawiść’ (w 1996 roku), ‘przemoc’ (w latach 1999–2001) oraz ‘terroryzm’, ‘porwania’ i ‘tortury’ (w 2005 roku).

Istotny był także wątek **etniczny** dyskursu o Macedonii, który odnajdujemy w 1451 tekstach zakwalifikowanych do tematyki odnoszącej się do ‘mniejszości i grup etnicznych’, które dominują w dłuższym okresie, w latach 1998–2001.

Wyraźna jest też obecność dyskursu o **terytorium**. Tematem 317 tekstów były ‘spory terytorialne’.

Świat **polityki wewnętrznej**, reprezentowany przez takie tematy szczegółowe jak ‘premierzy’, ‘wybory parlamentarne’, ‘wybory prezydenckie’, ‘partie polityczne’, ‘przywództwo polityczne’, wystąpił w 450 tekstach, natomiast odniesienia wyłącznie do ‘władzy wykonawczej’ (na przykład ‘rządu’) pojawiły się w 819 tekstach<sup>23</sup>.

---

<sup>23</sup> ‘Polityka’ (ogólnie) pojawia się w 388 tekstach, natomiast ‘problematyka społeczna’ (ogólnie) jedynie w 129. Jeszcze mniej znajdujemy ogólnych odniesień do ‘biznesu’ (tylko 88 materiałów) i ‘samorządu’ (72 teksty). Co ciekawe, tematyka kulinarna, reprezentowana w bazie danych przez teksty opatrzone na przykład hasłem tematycznym ‘restauracje’, pojawia się aż 90 razy.



Ważnym obszarem tematycznym badanego dyskursu była problematyka **kulturowa i cywilizacyjna**: 750 tekstów dotyczyło macedońskiej 'historii', 'edukacji', 'muzyki' i 'filmu'.

Kolejną licznie reprezentowaną grupą tematów okazała się **religia**, obecna w 787 materiałach prasowych, a zindeksowana w bazie danych ProQuest jako 'chrześcijaństwo', 'religia', 'kościół', 'hierarchia chrześcijańska' itp. (szczególnie w latach 2007–2010).

Ważny był ponadto **sport** (a zwłaszcza 'piłka nożna'), o którym pisano w 1262 tekstach, najczęściej w latach 1997–1998 oraz w latach 2002–2003. Tematyka sportowa staje się coraz ważniejsza w późniejszym okresie (na przykład w latach 2006, 2009 i 2010).

## Rozdział VII

### Macedonia w nagłówkach prasowych

Bezsprzecznie ważne informacje o nastawieniu prasy wobec Macedonii zawierają nagłówki, które pełnią szczególną rolę w zawartości każdej gazety. Nagłówki w prasie informacyjnej tworzą czytelne układy treści, które są 1) hierarchicznie zorganizowane: od materiałów najważniejszych do materiałów mniej istotnych (w opinii redakcji), 2) sekwencyjne: od materiałów wiodących (na przykład z pierwszej kolumny) do materiałów uzupełniających, a także 3) narracyjne, to znaczy tworzące strukturę opowieści dziennikarskiej, a przynajmniej sprawiające takie wrażenie. Czytelnik prasy po lekturze wyłącznie nagłówków może mieć wrażenie obrazu całości. Najkrócej mówiąc, nagłówki prasowe dzięki organizacji, lapidarności i atrakcyjności skutecznie przyciągają uwagę odbiorcy i – w myśl zasady „odwróconej piramidy” – skutecznie oddziałują nawet na tych czytelników, którzy mają najmniej czasu na lekturę gazety.

Dlatego należy przyrzeć się wybranym nagłówkom wypowiedzi dziennikarskich o Macedonii opublikowanych na łamach amerykańskiej prasy w latach 1989–2009. Do analizy wylosowano 600 nagłówków, w których można zauważyć określone skupienia struktur tekstowych.

Najprostsze zestawienie wyrazów najczęściej występujących w badanych nagłówkach tekstów prasowych poświęconych Macedonii pozwala na postawienie kilku hipotez. Po pierwsze, można sądzić, że najistotniejszymi aspektami dyskursu były wydarzenia w Kosowie (kryzys uchodźców). Po drugie, Macedonia jest częścią bardziej ogólnej medialnej narracji na temat Bałkanów, gdzie – jak przekonują wyrazy w nagłówkach – panuje wojna, przemoc oraz napięcia o charakterze etnicznym. Po trzecie, siłą stabilizującą, wprowadzającą (wymuszającą) pokój są siły/oddziały NATO/USA. I wreszcie, po czwarte, w przypadku Macedonii, młodego państwa, które ma wiele problemów (walczy o niezależność, niepodległość, przetrwanie, uznanie, pozostaje w sporze z sąsiadami itp.) elementem najniebezpieczniejszym, najbardziej destabilizującym sytuację jest – mimo wszystko – ludność albańska.

Spróbujmy zatem – w kolejnej fazie badań nad dyskursem o Macedonii – zwerifikować postawione powyżej hipotezy za pomocą analizy współwystępowania

w nagłówkach prasowych określonych wyrazów, które tworzą rozpoznawalne struktury znaczeniowe.

Aby utworzyć mapę związków wyrazowych, zebrany materiał badawczy został poddany specyficznej procedurze oprogramowania Text Smart, biorącej pod uwagę zarówno frekwencję pojawiania się określonych wyrazów w poszczególnych jednostkach analizy (nagłówkach), jak i ich współwystępowanie w otoczeniu innych wyrazów.

Pierwszy etap opisywanej procedury polega na konstruowaniu macierzy podobieństwa (*matrix of similarities*) zawartości wszystkich 600 przypadków (nagłówków). W tym celu program dobierał w pary wszystkie wyrazy i sprawdzał tendencje do współwystępowania każdego wyrazu z pozostałymi<sup>24</sup>.

Jak napisano w opisie metodologicznym oprogramowania SPSS, dla konstruowania map kategorii (lub podstawowej miary automatycznej kategoryzacji tekstu<sup>25</sup>) w module Text Smart wybrano – spośród wielu typów miar binarnych – właśnie współczynnik Jaccarda, ze względu na jego dużą obrazowość<sup>26</sup>.

Drugim etapem prowadzącym do utworzenia mapy kategorii było hierarchiczne zgrupowanie badanych obiektów (na podstawie danych z macierzy podobieństwa) w określoną liczbę skupień. Do wygenerowania określonej liczby skupień Text Smart wykorzystuje algorytm będący wariantem hierarchicznej metody grupowania, opartej na tak zwanej mierze odległości (*hierarchical clustering with maximum distance amalgamation*). Chodzi o to, aby wygenerować skupienia „kompaktowe”, to znaczy takie, w których najdalsza odległość między jakimikolwiek dwoma elementami tego samego skupienia będzie możliwie mała.

<sup>24</sup> To znaczy jak często każda para wyrazów współwystępuje w poszczególnych nagłówkach, konstruując tabelę czteropolową (tabelę kontyngencji –  $2 \times 2$  contingency table) dla każdej pary wyrazów (litery a, b, c, d reprezentują łączną liczbę jednostek analizy (akapitów) spełniającą opisane w nagłówkach rubryk warunki):

|             |               |             |               |
|-------------|---------------|-------------|---------------|
|             |               | Kategoria 1 |               |
|             |               | występuje   | nie występuje |
| Kategoria 2 | występuje     | a           | b             |
|             | nie występuje | c           | d             |

Zebrane w ten sposób informacje wykorzystano do obliczenia (dla każdej pary wyrazów) miary podobieństwa Jaccarda, którą wyznacza się w następujący sposób: liczbę wspólnych wystąpień dwóch wyrazów (a) dzielimy przez sumę ich wspólnych wystąpień (a) dodaną do sumy wystąpień każdego wyrazu oddzielnie (b i c):

$$\frac{a}{a+b+c}$$

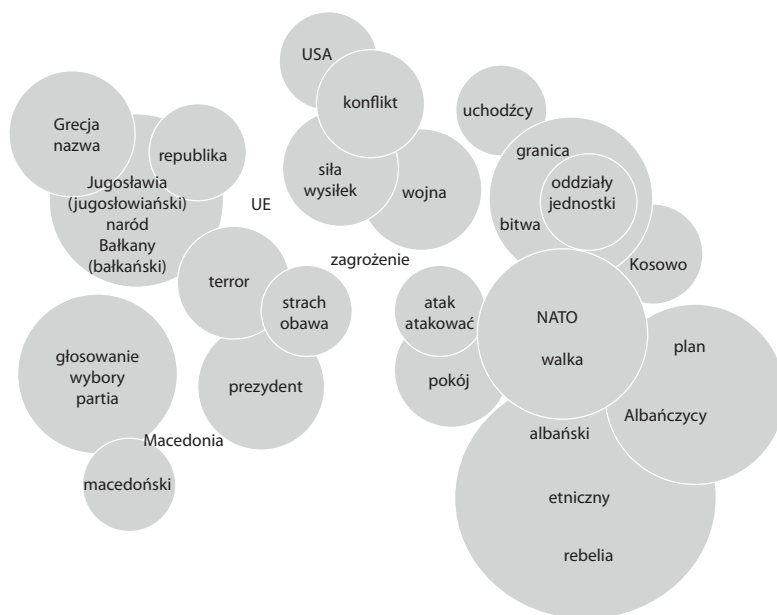
Uwaga: z analizy wyłączone słowa posłkowe, spójniki, zaimki itd.

<sup>25</sup> Należy wspomnieć, że Text Smart został zaprojektowany przede wszystkim jako narzędzie do analizy tekstu, na przykład automatycznej kategoryzacji odpowiedzi udzielanych w pytaniach otwartych.

<sup>26</sup> Miara Jaccarda jest w pewnym sensie analogiczna do zwykłej miary odległości, całość obliczeń tworzy potężną matrycę podobieństw, która obrazuje ‘dystans’ między parą kategorii, podobnie jak podziałka mapy geograficznej pozwala ustalić odległość między dwoma dowolnymi miastami. Procedurę skalowania wielowymiarowego opisano w Text Smart 1.0. User’s Guide, SPSS Inc.

Efektym finalnym opisywanej procedury jest przedstawienie utworzonych skupień w układzie graficznym. W tym celu Text Smart przeprowadza skalowanie wielowymiarowe (*multidimensional scaling*) i przedstawia jego wynik na dwuwymiarowej mapie. Skalowanie wielowymiarowe należy traktować jako środek do przedstawienia pewnych wzorów występowania badanych kategorii, a prezentacja danych w tej formie oczywiście nie jest doskonała. Ponieważ macierz podobieństwa może zawierać (przynajmniej potencjalnie) dużą liczbę wymiarów, ich prezentacja na płaszczyźnie dwuwymiarowej prowadzi do pewnych zniekształceń.

Opisana powyżej trzystopniowa procedura doprowadziła do skonstruowania mapy ilustrującej ogólny porządek dyskursu uformowanego z wyrazów występujących w nagłówkach wypowiedzi prasowych poświęconych Macedonii na łamach prasy amerykańskiej w latach 1991–2008.



Wykres 1. Struktury wyrazowe 600 nagłówków wypowiedzi dziennikarskich o Macedonii w prasie USA w latach 1989–2009

Przedstawiony powyżej schemat należy traktować jak mapę, która zawiera kilka obszarów-skupisk wyrazów. Wielkość poszczególnych obszarów na mapie informuje o tym, jak licznie w badanym korpusie dany związek wyrazów był reprezentowany. Z kolei odległości między poszczególnymi obszarami (ale także odległości między poszczególnymi elementami tych obszarów, to znaczy wyrazami) informują o tendencjach do ich współwystępowania w badanych jednostkach analizy, czyli nagłówkach.

**Albańska rebelia.** Wyrazy denotujące ‘etniczność’ – ‘albańskość’ wraz z odniesieniami do ‘rebelii’ i ‘powstania’ odnajdujemy w największej liczbie badanych nagłówków (100 pozycji<sup>27</sup>). Wyrazy w nagłówkach potwierdzają fakt, że – w opinii prasy – kluczowe problemy w kwestii macedońskiej mają charakter etnicznego ‘konfliktu’ lub ‘wojny’, którą należy ‘powstrzymać’, ‘stłumić’. Głównymi (i niejednokrotnie negatywnymi) bohaterami gwałtownych wydarzeń o charakterze ‘etnicznym’ są ‘Albańczycy’. Wśród nacechowanych aksjologicznie wyrazów w omawianej grupie nagłówków pojawiają się słowa ‘napięcie’ oraz ‘pokój’. Najczęściej występujące związki wyrazowe w tej grupie nagłówków to *ethnic Albanian rebels*, *ethnic Albanian(s)*, *rebels quelling insurgency*, *Albanian rebels (in) Macedonia* oraz *Kosovo ethnic*.

Macedończycy mieli prawo czuć się rozczarowani postawą wspólnoty międzynarodowej. Macedonia to w istocie jedyna multietniczna republika byłej Jugosławii, w której po ogłoszeniu niepodległości panował pokój. Jednocześnie ten kraj długo oczekiwał na międzynarodowe uznanie. I jak się okazało w 2001 roku, oczekiwanie to było niezwykle kosztowne. Dziennikarze pisali o „albańskiej rewolcie”, „wybuchowej sytuacji w kraju”, „przerażeniu słowiańskich mieszkańców kraju”, a nade wszystko o „kosowskich bojownikach przekraczających granice i wszczynających walkę”<sup>28</sup>. W odpowiedzi na tę agresję, władze Macedonii ogłosiły – jak donosiły nagłówki – totalną wojnę przeciwko rebeliantom, z wykorzystaniem specjalnych oddziałów policji i wojska oraz z użyciem broni ciężkiej. W świetle doniesień prasowych nikt nie mógł mieć wątpliwości, że w Macedonii sytuacja uległa w tym czasie dramatycznemu pogorszeniu, a kraj znalazł się na krawędzi wojny domowej<sup>29</sup>. Wraz ze zbliżaniem się walk do stolicy kraju macedońskie władze miały prawo prosić NATO o pomoc w powstrzymaniu ataków ze strony albańskich rebeliantów<sup>30</sup>. Nagłówki amerykańskich dzienników alarmowały o tym, że władze Macedonii używają wojsk pancernych do walki z buntownikami, a Sojusz Północnoatlantycki planuje przeciąć linie zaopatrzenia z Kosowa<sup>31</sup>. Sytuacja była niejednoznaczna. Władze w Skopje – jak czytamy – wielokrotnie ogłaszały sukcesy w zwalczaniu rebelii, ale w tym samym czasie niebezpiecznie rosło wśród miejscowej ludności albańskiej poparcie dla bojowników (niejednokrotnie obcych w Macedonii przybyszów z Kosowa).

<sup>27</sup> Wartości w nawiasach oznaczają liczbę nagłówków, które zawierają co najmniej jeden wyraz z grupy tworzących określoną strukturę. Oznacza to, że ten sam nagłówek – zwłaszcza jeśli jest mocno informacyjny i zawiera większą liczbę wyrazów – może znaleźć się w kilku strukturach.

<sup>28</sup> Na przykład: *Albanians revolt in Macedonia. Kosovo rebels cross border, start strife*, „Detroit Free Press”, March 16, 2001, s. 4A.

<sup>29</sup> P. Watson, *Macedonia warns rebels of all-out war – special police units pound ethnic albanian troops with mortar rounds as situation worsens in Republic*, „Contra Costa Times”, Friday, March 16, 2001, s. B01.

<sup>30</sup> *Fighting moves closer to capital. Macedonia may ask NATO to aid in stopping rebel attacks*, „Houston Chronicle”, March 16, 2001, s. 20.

<sup>31</sup> *Macedonia sends troops, tanks to battle rebels. NATO plans to cut supply lines from Kosovo for ethnic albanian fighters*, „St. Louis Post-Dispatch”, March 20, 2001, s. A2.

Albańczycy pojawiają się w omawianym nurcie dyskursu nie tylko w kontekście 'buntu', 'powstania', 'rebelii', ale także w kontekście 'etnicznym'. Wydarzenia w Kosowie w 1999 roku spowodowały napływ albańskich uchodźców, których Macedonia przyjęła, i to pomimo faktu, że ich obecność zagrażała pokojowi etnicznemu w kraju<sup>32</sup>. Korespondenci zagraniczni zdawali sobie sprawę, że Macedonia może być wciągnięta w kolejną bałkańską wojnę, gdyż działania mniejszości albańskiej były ściśle powiązane z wydarzeniami w Kosowie<sup>33</sup>.

**USA: wojsko i polityka.** 'Stany Zjednoczone' oraz 'oddziały' pojawiają się w 78 nagłówkach. Głównym aktorem zewnętrznym na Bałkanach są więc USA (wraz z NATO), w dużo mniejszym stopniu liczy się ONZ. W tej grupie nagłówków, które towarzyszą doniesieniom o rozmieszczeniu oddziałów amerykańskich w Macedonii, wielokrotnie pojawiały się konkretne liczby, na przykład: *Macedonia deployment uneventful for U.N. soldiers – 300 U.S. troops set to join effort to prevent war*. Najliczniej zaobserwowane związki w tej grupie nagłówków to *U.S. troops in Macedonia, U.S. troops at 300*. Prasa pisała zatem o przybyciu wojsk USA do Macedonii<sup>34</sup>. Amerykanie – w ramach oddziałów ONZ – mieli zapobiec rozlewowi krwi<sup>35</sup> w krajach byłej Jugosławii, na przykład: *U.N. Votes to Send Troops to Macedonia – Force will try keep conflict in former Yugoslavia from spreading to other Balkan nations*. Chodziło zwłaszcza o to, aby uszczelnić granicę z Serbią<sup>36</sup>. Podczas kryzysu w Kosowie w 1999 roku wojska USA na terenie Macedonii miały – jak donoszono w prasie USA – aktywnie uczestniczyć w pomocy humanitarnej dla uchodźców albańskich. Później, w czasie krwawej albańskiej rebelii w 2001 roku miały z kolei stabilizować sytuację. Ale pojawiały się problemy. Wiemy to z nagłówków, które informują na przykład, że oddziałom USA (w ramach kontyngentu ONZ) ich duński dowódca musiał wydać specjalny rozkaz poszanowania miejscowych kultury i zwyczajów<sup>37</sup>. Pomimo podobnych działań zdarzały się żołnierskie niesubordynacje. Prasa piętnowała wybryki żołnierzy amerykańskich w Macedonii, na przykład wszczynanie awantur i bójek przez pijanych Amerykanów, co wywołało falę oburzenia wśród Macedończyków i odbiło się szerokim echem także w prasie USA<sup>38</sup>.

<sup>32</sup> U. Schmetzer, *Refugees threatening ethnic peace in Macedonia*, „Chicago Tribune”, April 26, 1999, s. 6.

<sup>33</sup> B. Glauber, *Macedonia could be drawn into Balkan warfare. Albanian minority is closely linked to embattled Kosovo*, „Sun”, June 10, 1998, s. 1A.

<sup>34</sup> *Army unit arrives in Macedonia, puts U.S. troops at 300*, „Houston Chronicle”, July 13, 1993, s. 8.

<sup>35</sup> F. Viviano, *U.S. troops in Macedonia step gingerly – Peacekeepers in U.N. unit aim to prevent bloodshed*, „San Francisco Chronicle”, August 13, 1993, s. B3.

<sup>36</sup> *U.S. troops in Macedonia – Part of U.N. Force serving on border with Serbia*, „Dayton Daily News”, July 13, 1993, s. 5A.

<sup>37</sup> L. Thorson, *U.S. troops join U.N. Force in Macedonia army unit gets orders from danish commander to respect new culture*, „Akron Beacon Journal”, July 13, 1993, s. A7.

<sup>38</sup> K. Testorides, *Macedonia outraged over U.S. troops' part in brawl*, „Lexington Herald-Leader”, April 14, 2000, s. A15. Patrz też: *U.S. soldiers held in Macedonia after reports of drunken behavior*, „Seattle Times”, April 13, 2000, s. A16.

**Uchodźcy z Kosowa i konflikty w regionie południowobalkańskim.** W tej strukturze znalazły się takie wyrazy jak 'uchodźcy' – 'Kosowo' (63), które wchodzi w bliską relację z 'wojną' – 'Balkanami' (52) oraz 'konfliktem' – 'Jugosławią' (55). Wśród charakterystycznych wyrazów w tej grupie można wymienić 'zalew', 'napływ', 'exodus'<sup>39</sup>.

Według amerykańskiej prasy kluczem do zrozumienia Macedonii, a w dużej mierze głównym powodem zainteresowania tą częścią Bałkanów, jest problem 'albański', a zwłaszcza sytuacja w 'Kosowie'. I to nie tylko w wymiarze militarnym, ale także humanitarnym, na co wskazuje wysoka częstotliwość obecności wyrazu 'uchodźcy'. Najczęściej występujące związki wyrazowe w tej grupie to *Kosovo refugees threaten, influx of refugees, Macedonia ejects Kosovo (refugees), refugees in Macedonia*.

Dzienniki w USA pisały wprost o zagrożeniach dla stabilności politycznej i równowagi etnicznej w Macedonii, jakie niosą wydarzenia w Kosowie i fala uchodźców przelewająca się przez granicę<sup>40</sup>. Podczas wydarzeń w 1999 roku piętnowano Macedonię, która utrudniała Albańczykom przekraczanie granicy oraz – jak pisano – żądała pieniędzy od społeczności międzynarodowej w zamian za pomoc uchodźcom z Kosowa<sup>41</sup>. Stawiano dramatyczne pytanie: dokąd oni pójdą? Postawa Macedonii wobec uchodźców doprowadziła do ochłodzenia relacji Skopje z NATO. W tym czasie negatywną ocenę działań Macedonii wobec uchodźców wzmacniały przekazy prasowe, które – także w nagłówkach – posługiwały się nośną, aczkolwiek całkowicie nieusprawiedliwioną analogią. Obozy dla uchodźców z Kosowa rozmieszczone na terenie Macedonii porównywano z obozami koncentracyjnymi<sup>42</sup>.

Wyowiedziom na temat konfliktów na obszarze byłej Jugosławii – w tym na terenie Macedonii – w nagłówkach prasowych często towarzyszy charakterystyczny związek wyrazowy *Balkan keg*, ale też *costly Balkan conflict*.

Zainteresowanie mediów Macedonią zwiększyło się wraz z informacją, że kraj ten jest coraz bliżej secesji ze względu na walki zbrojne, które systematycznie prowadzą do dezintegracji federacji<sup>43</sup>. Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku problemem nowo tworzonego państwa – co skrupulatnie odnotowali

<sup>39</sup> A. Thompson, *Conflict in the Balkans – Exodus – Macedonia asked to take in more. The influx of ethnic Albanian refugees leaving Kosovo is the highest since early this month*, „Atlanta Journal and The Atlanta Constitution”, May 25, 1999, s. A6.

<sup>40</sup> *Crisis in Kosovo. Kosovo refugees threaten stability of new Macedonia*, „Press of Atlantic City”, April 11, 1999, s. A3.

<sup>41</sup> B. Murphy, *Conflict in the Balkans – Refugees in Macedonia – U.N., Macedonia battle over border – ‘What is the fate of these people?’ Kosovo neighbor rejecting refugees, demanding money from West*, „Atlanta Journal and The Atlanta Constitution”, May 7, 1999, s. A15.

<sup>42</sup> E. Knickmeyer, *War in the Balkans – Misery in Macedonia – ‘It looked, ... felt like 1945’ – Facility likened to concentration camp*, „Houston Chronicle”, April 12, 1999, s. A11.

<sup>43</sup> *Macedonia nears secession as battles fracture Yugoslavia*, „Pittsburgh Post-Gazette”, September 9, 1991, s. A4.



dziennikarze – było dążenie mniejszości serbskiej w Macedonii do pozostania w granicach federacji jugosłowiańskiej<sup>44</sup>. Stosunkowo szybko jednak uregulowano kwestie sporne, a Macedonia nawiązała stosunki dyplomatyczne z Jugosławią<sup>45</sup>. Sytuacja była więc dynamiczna. Początkowo działania kraju na rzecz niepodległości „zwiększały zagrożenie nową przemocą w rozdzieranej wojną Jugosławii”<sup>46</sup>, ale wkrótce okazało się, że nawiązanie relacji dyplomatycznych pomogło w przezwyciężeniu sporów terytorialnych i zmniejszyło przeszkody w uznaniu nowego państwa na arenie międzynarodowej<sup>47</sup>. Sukces dyplomatyczny sprawił, że Macedonia „znalazła się o krok od międzynarodowego uznania”<sup>48</sup>.

W omawianej części dyskursu prasowego o Macedonii silne skupienie tworzą wyrazy wskazujące ‘wojnę’ i ‘Bałkany’. Wymowa nagłówków z tej grupy jest zazwyczaj przychylna Macedonii. Prasa amerykańska informowała o tym, że pomimo trudnej sytuacji nowego państwa (kraj „zamknięty między wrogimi sąsiadami”, „mała republika walcząca o przetrwanie”), udaje mu się uniknąć zbrojnego konfliktu<sup>49</sup>. Doceniono fakt, że multietniczna republika powstała w sposób pokojowy po rozpadzie Jugosławii pozostaje poza zbrojnym konfliktem w regionie. Równocześnie sugerowano konieczność jak najszybszego uznania Macedonii na arenie międzynarodowej, gdyż „oczekiwanie może okazać się zbyt kosztowne”<sup>50</sup>.

Macedonia była określana mianem „beczki prochu”, gdzie długotrwałe, tłące się spory o prawa etniczne i obywatelskie podsycają konflikt wewnętrzny<sup>51</sup>. Mimo wszystko sądzono, że uda się powstrzymać eskalację wewnętrznego konfliktu albańsko-macedońskiego, co – jak pokazał rok 2001 – okazało się błędną prognozą.

**Plany pokojowe wspólnoty międzynarodowej.** Wysiłki wspólnoty międzynarodowej na rzecz przywrócenia pokoju w pogrążonym wojną domową kraju stanowiły wyraźny nurt dyskursu prasowego o Macedonii w 2001 roku. Świadczą o tym

<sup>44</sup> *Serb minority wants Macedonia to join Yugoslavia*, „Tampa Tribune”, February 2, 1993, s. 4.

<sup>45</sup> *Yugoslavia, Macedonia agree to diplomatic ties*, „Record”, April 9, 1996, s. A18. A także: M. Savic, *Yugoslavia establishes ties with Macedonia*, „Philadelphia Inquirer”, April 9, 1996, s. A10.

<sup>46</sup> *Macedonia seeks EC recognition. Move toward independence increases threat of additional violence in war-torn Yugoslavia*, „Kansas City Star”, December 20, 1991, s. A14.

<sup>47</sup> M. Savic, *Yugoslavia, Macedonia agree on diplomacy. New ties narrow territorial disputes, lower barricades to EU recognition*, „Austin American-Statesman”, April 9, 1996, s. A10.

<sup>48</sup> *Balkan nations set links. Diplomatic bond for Yugoslavia, Macedonia is step to recognition*, „Kansas City Star”, April 9, 1996, s. A3.

<sup>49</sup> N. Thorpe, *Macedonia escapes Balkan conflict stuck between hostile neighbors, tiny republic is struggling to exist*, „Rocky Mountain News”, August 10, 1992, s. 4.

<sup>50</sup> R. Marquand, *Macedonia staves off conflict. The only multiethnic republic to emerge peacefully from Yugoslavia is still waiting for international recognition. But the wait is costly*, „Christian Science Monitor”, January 5, 1993, s. 7.

<sup>51</sup> G. Dinmore, *Macedonia a Balkan tinderbox? Long-simmering dispute over ethnic civil rights incites conflict*, „Newsday”, Tuesday, July 29, 1997, s. A26.

liczne nagłówki prasowe, w których pojawiły się połączenia wyrazów takich jak 'pokój' – 'albański', 'Albańczycy' – 'plan' (62) oraz 'NATO' – 'walka' (51).

Prasa USA systematycznie informowała o kolejnych rozmowach i propozycjach pokojowych. Kluczowym mediatorem w tych trudnych rokowaniach było NATO. W świetle doniesień prasowych nie można było mieć wątpliwości, że głównym beneficjentem planu pokojowego będą macedońscy Albańczycy, o których jednocześnie pisano, że są trudnym partnerem w negocjacjach, ponieważ „stawiają kolejne warunki”, „wysuwają żądania” itd. Dotyczyło to zwłaszcza bojowników z Narodowej Armii Wyzwoleńczej<sup>52</sup> (UÇK<sup>53</sup>). Szczególnie trudnym momentem procesu pokojowego był zamach na wojskową ciężarówkę, w którym zginęło dziesięciu żołnierzy macedońskich w Prilepie. Mimo wcześniej osiągniętego porozumienia nastąpiła ponowna eskalacja konfliktu<sup>54</sup>.

Analizowane nagłówki prasowe koncentrują się na momentach przełomowych procesu pokojowego w Macedonii. A zatem czytelnik z jednej strony dowiadywał się o „przyspieszeniu wysiłków pokojowych na Bałkanach” czy „zielonym świetle dla planu pokojowego”<sup>55</sup>, z drugiej zaś – dochodziły do niego informacje o „zmniejszających się nadziejach na pokój” czy „zerwanych rozmowach” między rządem macedońskim a rebeliantami. Mimo ogromnych problemów udało się kontynuować rozmowy, których efektem były zmiany konstytucji przyznające większe prawa Albańczykom. Dziennikarze amerykańscy piszący o Macedonii w 2002 roku zwracali uwagę, że najtrudniejszym testem dla delikatnego pokoju zawartego rok wcześniej będą pierwsze wybory przeprowadzone po zakończeniu albańskiej rebelii<sup>56</sup>. W omawianej grupie nagłówków prasowych – oprócz wyrazów odnoszących się do procesu pokojowego – znalazły się terminy 'NATO' oraz 'walka'. Ich obecność świadczy o tym, że – przynajmniej w świetle nagłówków prasowych – najważniejszą siłą stabilizującą sytuację w Macedonii na krawędzi wojny domowej były siły militarne i działania polityczne Sojuszu Północnoatlantyckiego. Wraz ze zbliżaniem się walk do stolicy Macedonii, rząd w Skopje zwracał się do NATO z prośbą o pomoc w powstrzymaniu ataków rebeliantów<sup>57</sup>. Siły NATO

<sup>52</sup> *West's peace plan for Macedonia goes public. Ethnic Albanians stand to benefit, but NLA rebels remain reluctant*, „Washington Times”, July 15, 2001, s. A10.

<sup>53</sup> Należy pamiętać, że ten sam skrót UÇK oznacza Narodową Armie Wyzwoleńczą (alb. *Ushtria Çlirimtare Kombëtare*), ale także Armie Wyzwolenia Kosowa (alb. *Ushtria Çlirimtare e Kosovës*).

<sup>54</sup> Po tym wydarzeniu macedońskie bojówki podpały domy i sklepy Albańczyków oraz niszczyły miejsca kultu, a siły powietrzne Macedonii zaatakowały bazy albańskich partyzantów w okolicach Tetova. D. Stojanovic, *Macedonia peace plan in jeopardy. Soldiers' deaths spark retaliation*, AP Online, 08-10-2001.

<sup>55</sup> M. Savic, *Agreement could boost peace effort in Balkans. Factions in Macedonia give nod to police plan*, „Houston Chronicle”, June 8, 2001, s. 11.

<sup>56</sup> N. Wood, *Elections seen as test of Macedonia's fragile peace. Voting is first since end of uprising by ethnic Albanians*, „Washington Post”, September 15, 2002, s. A17.

<sup>57</sup> *Fighting moves closer to capital Macedonia may ask NATO to aid in stopping rebel attacks*, „Houston Chronicle”, March 16, 2001, s. A20.

miały być „gwarantem rozejmu”, „zapewnić bezpieczeństwo” w kraju, „odcinać linie zaopatrzenia” albańskich powstańców biegnące z sąsiedniego Kosowa itd<sup>58</sup>.

**Demokracja i wybory w obliczu zagrożeń i terroru.** Następane skupienie wyrazów obecnych w nagłówkach tekstów prasowych poświęconych Macedonii to ‘wybory’ – ‘macedoński/Macedończycy’ – ‘przemoc’ (42) oraz ‘terror’ (34) i ‘strach’ – ‘atak/atakować’ (38). Połączenia te świadczą o przemocy, która stygmatyzowała wybory w Macedonii. Prezentowano je jako „nękanie”, „przytłaczane” przez „etniczną”, „albańską” przemoc<sup>59</sup>. Ważne były także, co zrozumiałe, zasadnicze zmiany na macedońskiej scenie politycznej. Uwagę mediów przyciągała na przykład przegrana partii rządzącej<sup>60</sup>, co – jak sugerowała amerykańska prasa – mogło mieć związek z konfliktem etnicznym w kraju<sup>61</sup>. Zwracano ponadto uwagę na ewolucję systemu politycznego w Macedonii. Prasa interesowała się zwłaszcza byłym albańskim rebeliantem, Alim Ahmetim, który po zakończeniu działań zbrojnych i podpisaniu porozumienia ochrydzkiego rozpoczął karierę polityczną. W 2002 roku jego Demokratyczny Związek na rzecz Integracji odniósł wyborczy sukces, zdobywając największą liczbę głosów wśród partii albańskich<sup>62</sup>. Warto dodać, że w omawianej grupie nagłówków nie brakowało także odniesień do nadużyć wyborczych w Macedonii, co miało miejsce – zdaniem dziennikarzysty z USA – chociażby w 2005 roku<sup>63</sup>.

**Bitwa na granicach.** Odrębny nurt dyskursu o Macedonii, reprezentowany przez takie związki wyrazów jak ‘granica’ – ‘bitwa’ (30) oraz ‘przybywać’ – ‘pierwsze oddziały’ (29), stanowi grupa odniesień do potencjalnych bądź realnych konfliktów zbrojnych u granic kraju. Opatrywane niejednokrotnie zbiorczym nadtytułem – ‘Konflikt na Bałkanach’ – wypowiedzi dziennikarskie dotyczyły przede wszystkim kryzysu humanitarnego w Kosowie, który w sposób bezpośredni dotknął także Macedonię. Powielanemu przez wiele zachodnich tytułów prasowych dramatycznemu pytaniu o los albańskich uchodźców, szukających w warunkach

<sup>58</sup> *Macedonia sends troops...* Warto pamiętać, że obecność wojsk NATO w regionie miała – jak wynika z nagłówków prasowych – duży wpływ na sytuację w Macedonii już w latach 90. Zob. A. Carassava, *NATO's big noise stirs Macedonia. Yesterday's jet fighter 'exercises' against Serbs may radicalize regional Albanians*, „Christian Science Monitor”, June 16, 1998, s. 6.

<sup>59</sup> D. Bilefsky, *Violence erupts in Macedonian election*, „New York Times”, June 2, 2008, s. A08, a także: E. Becatoros, *Balkan leader claims victory. Macedonian election marred by ethnic Albanian violence*, „Record”, June 2, 2008, s. A09.

<sup>60</sup> *Ruling Macedonian party loses elections*, „St. Louis Post-Dispatch”, September 16, 2002, s. A10, a także *Macedonian leader concedes his party's defeat in elections*, „Houston Chronicle”, September 16, 2002, s. A15.

<sup>61</sup> W. J. Kole, *Macedonian leader ousted. His ruling party lost in the first elections since last year's ethnic warfare*, „Philadelphia Inquirer”, September 16, 2002, s. A02.

<sup>62</sup> Idem, *Ex-rebel wins Macedonian election. Prime minister concedes defeat in 1st elections since ethnic warfare last year*, „Akron Beacon Journal”, September 16, 2002, s. A5.

<sup>63</sup> K. Testorides, *Macedonian elections flawed by irregularities*, „Grand Rapids Press”, March 28, 2005, s. A2.

„bitwy na granicach” schronienia w Macedonii, towarzyszyła negatywna ocena polityki władz w Skopje, które „domagają się pieniędzy od Zachodu” w zamian za pomoc uchodźcom<sup>64</sup>. W pewnym momencie dla mieszkańców Kosowa (a także bojowników UÇK) walka o przetrwanie toczyła się na granicy Macedonii<sup>65</sup>. W tym właśnie kontekście, w nagłówkach amerykańskich dzienników, pojawiał się motyw amerykańskich oddziałów, które w tej trudnej sytuacji miały stabilizować sytuację na granicach<sup>66</sup>.

**Macedońsko-grecki spór o nazwę oraz uznanie Macedonii na arenie międzynarodowej.** Rekonstrukcja struktur wyrazowych w nagłówkach wypowiedzi prasowych poświęconych Macedonii doprowadziła do wyodrębnienia interesujących związków takich jak ‘Grecja’ w parze z ‘nazwą (kraju)’ (37) oraz ‘uznać’, ‘uznać’ łącznie z ‘republiką’ (34). Uwagę dziennikarzy angażował zatem grecko-macedoński spór o nazwę kraju.

Jak wynika z amerykańskich relacji prasowych, mimo upływu lat, relacje macedońsko-greckie nie ulegają poprawie. Grecja nieustannie protestuje przeciwko nazwie „Macedonia” (od kiedy republika ta wyszła z Jugosławii w 1991 roku). Jak twierdzą Ateny, kraj ten jest integralną częścią ich historycznej i kulturowej spuścizny. Dziennikarze przekonywali swych odbiorców, że słowo „Macedonia” wywołuje konflikty od stuleci<sup>67</sup>. Działania Grecji były bardzo stanowcze. Na początku Ateny odmawiały uznania Macedonii<sup>68</sup>, potem – w 1994 roku w akcji protestu wobec uznania nowo powstałego państwa przez kraje zachodnie – zamknęły konsulát w Skopje, oraz próbowały blokować szlaki handlowe tego kraju z zagranicą<sup>69</sup>. Ta bezkompromisowa postawa Grecji irytowała jej europejskich sojuszników, co oczywiście sami Grecy uznali za niesprawiedliwe i krzywdzące dla ich kraju<sup>70</sup>. Dzięki staraniom wspólnoty międzynarodowej (ONZ, UE i USA)

<sup>64</sup> B. Murphy, *Conflict in the Balkans. Refugees in Macedonia...*, s. A15.

<sup>65</sup> C. Gall, *For Kosovars, battle moves to the border of Macedonia*, „New York Times”, February 25, 2001, Section: Foreign Desk, s. 8.

<sup>66</sup> S. Lekic, *First American troops arrive in Macedonia*, „Tampa Tribune”, July 6, 1993, s. 1.

<sup>67</sup> A. Borowiec, *‘Macedonia’ inspires conflict for the ages. Athens, Skopje battle over name*, „Washington Times”, October 25, 2005, <http://www.washingtontimes.com/news/2005/oct/25/20051025-105710-9830r/> (11.12.2012).

<sup>68</sup> W. D. Montalbano, *Anger over republic’s name – Greece refuses to recognize would-be country of Macedonia*, „San Francisco Chronicle”, January 20, 1992, s. A20.

<sup>69</sup> N. Kanstandaras, *Greece closes its consulate in Macedonia, cuts trade path. Athens said last week’s U.S. recognition of the Former Yugoslav Republic played a role in the moves*, „Philadelphia Inquirer”, February 17, 1994, s. A04. Na marginesie można dodać, że Grecję i Macedonię – mimo wzajemnej niechęci – połączył fakt, że obydwa kraje próbowały obejść embargo handlowe nałożone w tym czasie na Jugosławię. Patrz: J. C. Randal, *Greece, Macedonia said to skirt sanctions. U.N. observers report banned goods flowing into Yugoslavia*, „Washington Post”, May 16, 1994, s. A12.

<sup>70</sup> R. Moseley, *Greece, Europe split on Macedonia. Athens intransigence on name baffles, angers its allies*, „Chicago Tribune”, May 22, 1994, s. 1.

udało się w 1995 roku osiągnąć porozumienie<sup>71</sup>. Jednak konflikt wcale się nie zakończył. Na przykład uznanie Macedonii przez USA oznaczało też ogromny kryzys w relacjach Aten z Waszyngtonem w 2004 roku<sup>72</sup>. A zatem – jak przekonuje prasa w USA – wbrew postanowieniom porozumienia z 1995 roku Ateny od lat skutecznie blokują Macedonię na arenie międzynarodowej. Najbardziej dotkliwym działaniem jest torpedowanie rozpoczęcia negocjacji Macedonii z UE. W 2007 roku greckie i macedońskie władze rozpoczęły kolejne rozmowy<sup>73</sup>, ale postawa Aten nie zmieniła się w sposób istotny. Grecy nadal uważają, że bałkański, słowiański naród próbuje zawłaszczyć ich dziedzictwo<sup>74</sup>. Dlatego, blokując Macedonię, Ateny próbują zmusić Macedończyków do zmiany nazwy państwa. Początkowo Grecja miała poparcie niemal wszystkich sojuszników NATO w tej kwestii. Dlatego też na forum międzynarodowym (NATO, UE i ONZ) Macedonia była nazywana skrótem FYROM (Former Yugoslav Republic of Macedonia)<sup>75</sup>. Jednak klimat wokół tego sporu uległ zmianie. Nieprzejednana postawa Grecji od dawna irytuje USA i inne kraje Zachodu, zwłaszcza że Grecy zablokowali też w 2008 roku drogę Skopje do NATO. W lutym 2008 roku ONZ zaproponowała pięć nazw dla Macedonii<sup>76</sup>: Demokratyczna Republika Macedonii, Konstytucyjna Republika Macedonii, Niezależna Republika Macedonii, Republika Górnej Macedonii oraz Republika Nowej Macedonii. Jednak do rozwiązania

---

<sup>71</sup> Na mocy tego porozumienia Macedonię określa się na arenie międzynarodowej nazwą Była Jugosłowiańska Republika Macedonii (ang. The Former Yugoslav Republic of Macedonia, FYROM). Wprowadzono również zapis konstytucyjny o braku roszczeń terytorialnych wobec sąsiadów. Macedonia zmieniła ponadto swoją flagę: szesnastoramienna gwiazda z Werginy nawiązująca do starożytnej Macedonii została zastąpiona ośmioramienną. Grecja natomiast zdjęła nałożone na Macedonię embargo handlowe.

<sup>72</sup> *U.S. recognizes Macedonia. Greece overruled Washington wades into name dispute*, „Seattle Times”, November 5, 2004, s. A18; *U.S. recognizes Macedonia. Greece files formal complaint*, „St. Louis Post-Dispatch”, November 5, 2004, s. A06.

<sup>73</sup> A. Carassava, *Greece and Macedonia to restart talks on name*, „New York Times”, December 6, 2007, s. A09.

<sup>74</sup> N. Itano, *Macedonia's claim to name hinders its future. Greece says Balkan nation is stealing heritage*, „Record”, May 23, 2008, s. A20.

<sup>75</sup> K. Casule, *U.S. recognizes Macedonia's name – Greece angry*, „Philadelphia Inquirer”, November 5, 2004, s. A21.

<sup>76</sup> Nazwę „Republika Macedonii” uznaje oficjalnie obecnie 125 krajów na świecie ze 154, z którymi Macedonia utrzymuje stosunki dyplomatyczne, w tym trzech stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ: Chiny, USA i Rosja; sześciu członków NATO: Bułgaria, Kanada, Polska, Słowenia, USA i Turcja; oraz trzy kraje UE: Bułgaria, Polska i Słowenia. Nazwy tej nie uznają między innymi: Francja, Niemcy, Hiszpania, Włochy, Meksyk i Australia. Ponad dwadzieścia krajów, między innymi: Gruzja, Cypr, Malta, Korea Południowa i Filipiny, nie utrzymuje z Republiką Macedonii stosunków dyplomatycznych. W 2005 roku rząd polski zdecydował o posługiwaniu się przez Rzeczpospolitą Polską w stosunkach dwustronnych z państwem macedońskim nazwą „Republika Macedonii”. Jednocześnie Rada Ministrów zdecydowała, że nazwa „Była Jugosłowiańska Republika Macedonii” będzie używana przez rząd RP na forum międzynarodowym (ONZ, UE, NATO itp.).



sporu – jak informują prasowe nagłówki – nadal daleka droga. Dwa lata później sugerowano, że jednak „można pogodzić Grecję z Macedonią”<sup>77</sup>: niezależni eksperci przekonywali, że jeśli władze w Skopje chcą wprowadzić swój kraj do Unii Europejskiej, powinny zgodzić się na zmianę nazwy państwa, ale dopiero po wejściu do UE.

## Wnioski

Porządek dyskursywny relacji dzienników amerykańskich na temat Macedonii można zilustrować za pomocą wzajemnych relacji struktur wyrazowych w 600 badanych nagłówkach. Wyniki statystycznej metody grupowania danych (analiza skupień, *cluster analysis*) pokazują strukturę współwystępowania wyrazów. W tym celu wybrano metodę łączenia skupień (*joining cluster analysis*) prezentowanych w formie rozgałęzień (*tree clustering*). W analizie wybrano metodę pełnego łączenia obiektów (*complete linkage rule of amalgamation*), w której – na podstawie macierzy wskaźników korelacji między występującymi wyrazami<sup>78</sup> – zmierzono odległości między nimi.

Najmocniejszą strukturę znaczeniową w analizowanych nagłówkach tworzy problematyka albańskiego powstania (o charakterze etnicznym, narodowym, emancypacyjnym), która łączy się mocno z wyrazami odnoszącymi się do działań wspólnoty międzynarodowej – głównie NATO – na rzecz pokoju.

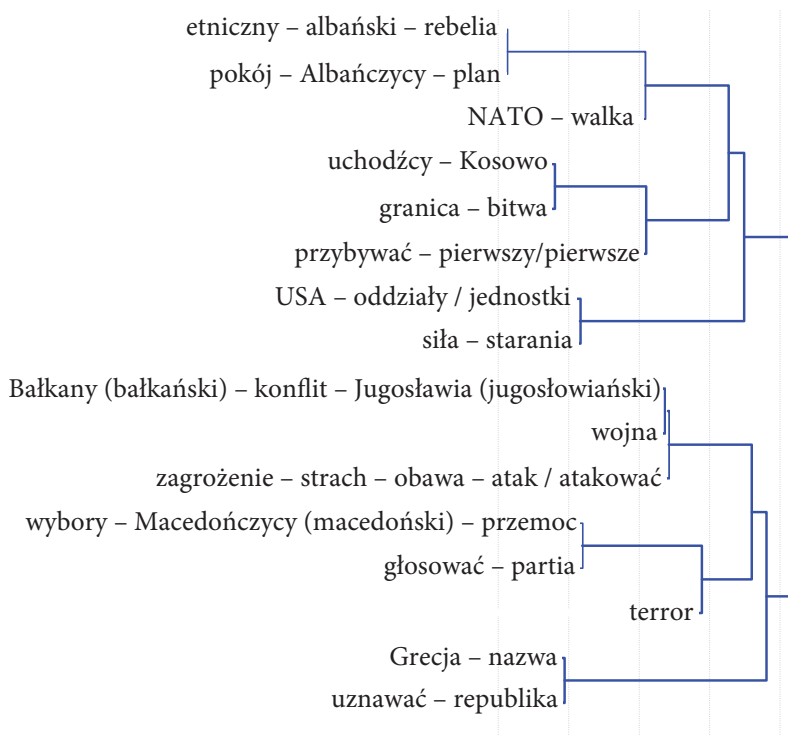
Kolejny czytelny związek nagłówkowy konstruuje przekazy na temat kryzysu humanitarnego w Kosowie, chaosu i przemocy w obszarze przygranicznym oraz pojawienia się w tym rejonie sił międzynarodowych (głównie amerykańskich), których zadaniem było ustabilizowanie sytuacji.

Wyraźne skupienie obejmuje wyrazy pojawiające się w nagłówkach tych wypowiedzi prasowych, których tematem były konflikty na obszarze pojugosłowiańskim czy szerzej, na Bałkanach. Jest to najbardziej negatywnie nacechowane skupienie, w którym występuje wyjątkowe nagromadzenie antywartości, takich jak na przykład ‘wojna’, ‘zagrożenie’ i ‘strach’.

---

<sup>77</sup> J. Pawlicki, *Można pogodzić Grecję z Macedonią*, „Gazeta Wyborcza”, 31 lipca 2010, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,8197634,Mozna\\_pogodzic\\_Grecje\\_z\\_Macedonia.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,8197634,Mozna_pogodzic_Grecje_z_Macedonia.html) (31.12.2012).

<sup>78</sup> Współczynniki korelacji skonwertowano według wzoru  $1 - r$ , gdzie  $r$  oznacza moment produktowy Pearsona. Na przykład, jeśli współczynnik korelacji między dwiema kategoriami wynosi 0,3, to odległość między nimi  $1 - 0,3 = 0,7$ . W przypadku korelacji ujemnej  $1 - (-0,3) = 1,3$ , dlatego na wykresach wartość na osi X (miara odległości) może być większa od 1.



Wykres 2. Hierarchiczna struktura skupień wyrazów nagłówkowych w amerykańskich tekstach prasowych poświęconych Macedonii w latach 1989–2009

Sytuacja na macedońskiej scenie politycznej (na przykład w czasie wyborów), której zagraża ‘przemoc’, a nawet ‘terror’, to kolejna struktura obecna w badanych nagłówkach prasowych.

Ostatni czytelny związek znaczeniowy wyodrębniony w zbiorze analizowanych nagłówków gromadzi wyrazy, które odnoszą się do długotrwałego sporu Macedonii z Grecją.





## Rozdział VIII

### Analiza wypowiedzi dziennikarskich: frekwencja wyrazów, związki wyrazowe i słowa kluczowe dyskursu prasowego o Macedonii

Aby zebrać ogólne informacje o charakterystycznych cechach poświęconych Macedonii przekazów dziennikarskich obecnych na łamach polskich i amerykańskich mediów drukowanych, przeprowadzono ilościową analizę celowo dobranych tekstów, uporządkowanych w korpusy tekstowe<sup>1</sup>. Zbiory tekstów badano za pomocą programów projektowanych do ilościowej analizy tekstu<sup>2</sup>. Podstawowe wyniki analiz statystycznych ujęto w listy frekwencyjne wyrazów, które służyły następnie zestawieniu poszczególnych – istotnych ze statystycznego punktu widzenia – słów występujących w badanym zbiorze tekstów wraz z ich kontekstami. Następnie badano kolokacje związków frazeologicznych, tj. inaczej „łączliwość” wyrazów, co miało służyć rekonstrukcji wzorów współwystępowania poszczególnych słowoform. Wszystkie opisywane zabiegi miały doprowadzić do zrekonstruowania wzajemnych relacji i typowych skupień wyrazów odnoszących się do osób, przedmiotów, cech, czynności, stanów itd. W tej fazie badań jednostką pomiaru był wyraz, a więc intensywność określonych cech tekstu mierzono liczbą wyrazów.

---

<sup>1</sup> Korpusem jest zestaw tekstów języka zebrany w celu zbadania jego systemu lub podsystemu. Celowe jest dobieranie tekstów do korpusu ze względu na zamierzony cel badań, zob. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław 2003, s., 318–319. Do badań zakwalifikowano próbę tekstów z dzienników amerykańskich z lat 1991–2012, w których pojawia się wyraz ‘Macedonia’ (440 tekstów zawierających ponad 300 tys. wyrazów). Zbiór ten w omawianych badaniach został uzupełniony o korpus przekazów z polskiej prasy, opublikowanych w latach 2000–2007 na łamach wybranych ogólnokrajowych dzienników oraz tygodników opinii (ok. 400 tys. wyrazów).

<sup>2</sup> Wordsmith Tools oraz SPSS – Text Smart.

Na tym etapie badań wykonano ponadto analizę **słów kluczowych** tekstów opublikowanych na łamach amerykańskich dzienników w poszczególnych latach. Słowa kluczowymi danego tekstu (lub zbioru tekstów) nazywamy takie wyrazy, które pojawiają się w nim wyraźnie częściej niż w innych tekstach, w tak zwanym korpusie referencyjnym, który przyjmujemy za podstawę porównania. Z każdego zbioru tekstów (w każdym roku oddzielnie) wyodrębniono kluczowe słowoformy. W tym celu korzystano z informatycznych narzędzi do analizy leksykalnej. Na początku wyznaczono słowa kluczowe badanych tekstów, porównując zasięg występowania każdej formy wyrazowej z listy frekwencyjnej w badanym zbiorze (tj. w tekstach prasowych z każdego roku) z zasięgiem tej formy w korpusie referencyjnym, czyli we wszystkich pozostałych tekstach potraktowanych łącznie. Aby określić stopień kluczowości danej słowoformy dla danego tekstu (lub zbioru tekstów), uwzględniono: 1) frekwencję występowania słowoformy w analizowanym zbiorze tekstowym, 2) liczbę pozycji na liście frekwencyjnej analizowanego zbioru, 3) frekwencję wyrazu w większym, tak zwanym referencyjnym korpusie tekstowym, 4) liczbę pozycji na liście frekwencyjnej korpusu referencyjnego. Na liście słowoform kluczowych pojawiają się więc takie wyrazy, które mają – w badanym roku – nadspodziewanie wysoką (lub nadspodziewanie niską) frekwencję w porównaniu z korpusem referencyjnym (we wszystkich pozostałych latach). Słowoformy, które w badanym tekście pojawiają się częściej niż można oczekiwać w porównaniu z korpusem referencyjnym, nazywamy pozytywnymi słowoformami kluczowymi, zaś te, których frekwencja jest statystycznie niższa – negatywnymi słowoformami kluczowymi.

### Frekwencja i związki wyrazowe

W prezentowanych badaniach przyjęto założenie, że najwyżej notowane na **listach frekwencyjnych** słowoformy pełnoznanieniowe w dużym stopniu odzwierciedlają dominującą tematykę dyskursu obecnego na łamach badanych tytułów prasowych. Wysoka frekwencja określonych słowoform (na przykład zbioru o wspólnym polu semantycznym) jest wskaźnikiem nasycenia badanego korpusu określoną problematyką, a także świadczy o tym, że pewne wyrazy (lub grupy wyrazów) uzyskały w analizowanych artykułach szczególny status, były wielokrotnie powtarzane i – co szczególnie ważne – pojawiały się w kluczowych fragmentach tekstu, typowych dla prasy drukowanej, czyli nagłówkach, leadach i śródtytułach. Co więcej, wysoka frekwencja określonych słów i wyrażań – w szczególności tych, które odnoszą się do wartości i antywartości – jest dowodem, że nadawca starał się w mocny sposób pozycjonować w świadomości odbiorcy określoną konfigurację aksjologiczną.

Za wysoko notowane słowoformy uznano takie, które pojawiły się w pierwszej setce listy frekwencyjnej. Niemal w każdym dłuższym tekście napisanym w języku

polskim pierwsze pozycje listy frekwencyjnej zajmuje zwykle przyimek 'w' lub spójnik 'i'. W przypadku języka angielskiego będą to przedimki 'a' i 'the'. Nie ulega też wątpliwości, że w tekstach zredagowanych w obydwu językach w czołówce listy znajdują się także słowa posiłkowe takie jak 'się', 'nie', 'że', przyimki 'z', 'na', 'do', a także różne formy czasowników posiłkowych, na przykład 'być' lub 'mieć'. Takie elementy zostały wyłączone z analizy.

Niektóre wyrazy zajmują wysoką pozycję na liście frekwencyjnej badanego korpusu, ponieważ funkcjonują w tekstach prasowych przede wszystkim na płaszczyźnie informacyjnej<sup>3</sup>. Statystycznie bardzo trudno takie właśnie użycia wspomnianych słów oddzielić od ich zastosowań wartościujących, wywołujących pewne emocjonalne konotacje (na przykład „praca jest najwyższym dobrem”). Jednocześnie jednak takie aksjologicznie neutralne użycia pewnych wyrazów umacniają ich pozycję w świadomości społecznej.

W tej części badań zajmujemy się jedynie grupą wyrazów, które łącznie zajmują najwyższą pozycję na listach frekwencyjnych badanych zbiorów tekstów, a odnoszą się bezpośrednio do problematyki macedońskiej. Najważniejsze miejsca zajmują w tekstach prasowych poświęconych Macedonii wyrazy odnoszące się do ogólnych dziedzin takich jak **polityka**<sup>4</sup> (wewnętrzna i zagraniczna) oraz **gospodarka**, natomiast zdecydowanie mniej pisano o **kulturze**. Świadczą o tym wysokie zasięgi wyrazów związanych z aktualnym dyskursem informacyjnym. Reprezentantami tego dyskursu są takie wyrazy jak na przykład 'kraj', 'państwo', 'prezydent', 'partia', 'rząd', 'władze' itp.

Pomiary frekwencji występowania jednoznacznie udowadniają, że głównymi bohaterami badanych tekstów są **Macedończycy**, a także – niemal w równym stopniu – **Albańczycy**. W prasie polskiej słowa takie jak 'Macedonii', 'Macedonia' oraz różne formy wyrazu 'Macedończyk', 'Macedończycy' oraz 'macedońskich', 'macedońskie', 'macedońskiej' pojawiają się 4,5 tys. razy<sup>5</sup>. Z kolei odniesienia do 'Albanii' i 'Albańczyków' wraz z różnymi formami wyrazu 'albański', łącznie wystąpiły 3,7 tys. razy, co – razem z 'Kosowem' (1,3 tys. wystąpień)<sup>6</sup> – stanowi porównywalną wielkość.

Na liście frekwencyjnej tekstów opublikowanych na łamach amerykańskich dzienników czołowe miejsca zajmują wyrazy odnoszące się do 'Macedonii'

<sup>3</sup> Na przykład w powszedniej praktyce polskich mediów informacyjnych jest to chociażby rzeczownik 'praca' lub czasownik 'pracować', ale także na przykład 'państwo' i w pewnym sensie 'Europa'. Wyrazy te odnoszą się zwykle do codziennych wydarzeń, które prasa po prostu relacjonuje.

<sup>4</sup> Czołowe miejsca w rankingu frekwencji zajmują takie wyrazy jak 'państwo' (638), 'rząd' (583), 'oficjalny', 'urzędowy', 'urzędnik' (463), 'prezydent' (346), 'międzynarodowy' (281), 'minister' (275), 'zagraniczny' (265), 'gospodarka' (239), 'partia' (332), 'dyplomata' (225), 'polityczny' (224), 'parlament' (173).

<sup>5</sup> Nazwa stolicy kraju 'Skopje' występuje w zbiorze polskim 658 razy.

<sup>6</sup> Akronim 'UÇK' pojawia się ponad 300 razy.

i ‘Macedończyków’ (łącznie 6,2 tys. wystąpień)<sup>7</sup>, natomiast o ‘Albanii’ i ‘Albańczykach’ pisano wyraźnie rzadziej (1,8 tys. wystąpień)<sup>8</sup>. Pod względem statystycznym ważną grupę wyrazów stanowią słowa, które denotują międzynarodowy aspekt dyskursu o Macedonii. W prasie zagranicznej szczególnie często pisano o ‘Grecji’ i ‘Grekach’ (1,7 tys. razy)<sup>9</sup>. Z kolei ‘Bułgaria’ pojawia się tylko 189 razy, czyli niewiele więcej niż ‘Bośnia’ (171), a wielokrotnie mniej niż ‘Jugosławia’ (861)<sup>10</sup> czy ogólnie ‘Bałkany’ (525)<sup>11</sup>. ‘Bułgaria’ osiąga niższą frekwencję niż ‘Chorwacja’ (209), a także ‘Serbia’ i ‘Serbowie’ (719)<sup>12</sup>. Szczególne miejsce, wśród wyrazów wskazujących na arenę wydarzeń, zajmuje ‘Kosowo’, które – we wszystkich formach – osiąga frekwencję 722 wystąpień.

Najmocniejszymi związkami wyrazowymi, w jakie wchodzi grupa wyrazów wskazujących „macedońskość” są połączenia z aspektem ‘etnicznym’ oraz ‘albańskim’, a w dalszej kolejności z aspektem ‘greckim’.

Opisywaną relację „macedońskości” z otoczeniem międzynarodowym odnajdujemy w badanej prasie już na samym początku procesu rozpadu Jugosławii. W 1992 roku zachodni obserwatorzy obawiali się, że Slobodan Milošević zainauguruje kampanię czystek etnicznych wobec 90-procentowej ludności albańskiej w Kosowie, co niechybnie doprowadzi do exodusu Albańczyków do Macedonii i spowoduje rozlanie się konfliktu między – jak mawiają Macedończycy – „cztery wilki”, czyli Serbię, Grecję, Albanie i Bułgarię<sup>13</sup>. Repertuar roszczeń ze strony sąsiadów wobec Macedonii był dobrze znany. Pisano o tym, że Grecy zgłaszają protest wobec nazwy Macedonii, Serbowie domagają się części jej terytorium, Bułgarzy nie uznają macedońskiego języka, natomiast Albańczycy podgrzewają secesjonistyczne nastroje wśród albańskiej mniejszości<sup>14</sup>.

Zagrożenie w jakim znalazła się Macedonia miało swoje źródła wewnętrzne, ze strony mniejszości albańskiej, ale też zewnętrzne, ze strony niechętnych jej sąsiadów. Doskonale zdawał sobie z tego sprawę wybitny mąż stanu – jak go nazywano – prezydent Kiro Gligorov, który z chwilą objęcia stanowiska stąpał po cienkiej linii, próbując utrzymać pokój z macedońskimi Albańczykami oraz wrogami zewnętrznymi, z których każdy miał określone historyczne roszczenia wobec Macedonii<sup>15</sup>.

<sup>7</sup> Są to formy ‘Macedonia’, ‘macedoński’, ‘Macedończycy’, ‘Macedonii’ oraz ‘Skopje’.

<sup>8</sup> ‘Albania’ (328), ‘albański’ (725), ‘Albańczycy’ (606).

<sup>9</sup> ‘Grecja’ (725), ‘grecki’ (329).

<sup>10</sup> ‘Jugosłowiański’ (379), ‘Jugosławia’ (482).

<sup>11</sup> ‘Bałkański’ (299), ‘Bałkany’ (226).

<sup>12</sup> ‘Serb’ (377), ‘serbski’ (173), ‘Serbowie’ (169).

<sup>13</sup> R. Marquand, *U.N. moves to avoid war in Macedonia*, „San Francisco Chronicle”, December 1, 1992, s. A12.

<sup>14</sup> J. Gitting, *Isolated Macedonia is beautiful, historical enigma*, „Plain Dealer”, December 3, 1995, s. 4G.

<sup>15</sup> E. Williamson, *Violence in Balkans scars Macedonia, too. Assassination bid changes everything*, „Chicago Tribune”, October 5, 1995, s. 11.

Państwo to było przedstawiane jako kraj, który ma nie tylko niełatwe historyczne relacje z sąsiadami<sup>16</sup>, ale także trudne, **wewnętrzne relacje z mniejszością albańską**. Pisano na przykład o tym, że z chwilą ogłoszenia przez Macedonię niepodległości w 1991 roku, obydwie strony uznały, że nie mają ze sobą zbyt wiele wspólnego i stopniowo oddalają się od siebie. Słowianie i Albańczycy – jak pisano – mówią dwoma kompletnie różnymi językami, a także, inaczej niż na przykład w Bośni, gdzie mieszane małżeństwa zawierano między Serbami, Chorwatami i Muzułmanami, zwłaszcza w Sarajewie, „o małżeństwach macedońsko-albańskich prawie się nie słyszy”<sup>17</sup>. Dowodem na istotność opisywanych relacji jest najczęściej występujące połączenie wyrazowe – ‘Macedończyków i Albańczyków’, pojawiające się na przykład wtedy, kiedy pisano o nowelizacji konstytucji i istotnych problemach z tym związanych: „Macedonia jest państwem obywateli, którzy ją zamieszkują, a nie jak żądała albańska ekstrema – państwem Macedończyków i Albańczyków, co mogłoby stanowić furtkę do secesji”<sup>18</sup>.

Ale istotna była także **swoistość relacji macedońsko-albańskiej**. Podkreślano fakt, że kwestia albańska w Macedonii całkowicie różni się od sytuacji w Kosowie. Sami Macedończycy deklarowali, że mieszkający w ich kraju Albańczycy są „ich Albańczykami”, którzy cieszą się takimi samymi prawami jak wszyscy, posiadają własne szkoły z albańskim językiem wykładowym i mogą w sposób nieskrępowany pielęgnować swą kulturę i tożsamość<sup>19</sup>. Jednocześnie zauważano, że wzajemne relacje obu nacji ulegają pogorszeniu ze względu na trudną sytuację ekonomiczną kraju. Brutalna walka na rynku sprawia – jak czytamy – że 86% Albańczyków czuje się w Macedonii obywatelami drugiej kategorii<sup>20</sup>. W połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku – jak zauważa dziennikarz – „Macedończycy i Albańczycy żyją w odrębnych światach, podzieleni ze względu na język i religię, w atmosferze zwiększającego się poziomu wzajemnych podejrzeń co do politycznych intencji”<sup>21</sup>. Mimo sygnalizowanych trudności dziennikarze doceniali fakt, że „jak dotąd [tj. do 1999 roku], zarówno Albańczycy i Macedończycy dostrzegali korzyści ze wspólnej pracy w celu utrzymania stabilności” i udawało im się „trzymać

<sup>16</sup> S. Pesev, *Blast Hurts Macedonia's President. Gligorov loses an eye in assassination attempt*, „Seattle Post-Intelligencer”, October 4, 1995, s. A2.

<sup>17</sup> R. Marquand, *War hits Macedonia's fragile peace. Refugee Crisis threatens to undo recent progress between Macedonians*, „Christian Science Monitor”, April 12, 1999, s. 9.

<sup>18</sup> R. Bilski, *Nie ma już o co walczyć. Porozumienie pokojowe między Albańczykami i Macedończykami zostało podpisane*, „Rzeczpospolita”, 14 sierpnia 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/349091\\_Nie\\_ma\\_juz\\_o\\_co\\_walczyc.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/349091_Nie_ma_juz_o_co_walczyc.html) (15.05.2007).

<sup>19</sup> W. G. Landrey, *Macedonia could turn into another Balkan nightmare*, „St. Petersburg Times”, July 29, 1992, s. 8A.

<sup>20</sup> R. C. Longworth, *Foes surround, and squeeze, Macedonia*, „Chicago Tribune”, May 23, 1994, s. 1.

<sup>21</sup> T. Hundley, *Inner strife threatens Macedonia. Albanian minority fears loss of identity*, „Chicago Tribune”, April 3, 1995, s. 1.

wrogów na dystans”<sup>22</sup>. Niestety, jak się wkrótce okazało, wydarzenia w Kosowie poważnie naruszyły tę delikatną równowagę, a już w 2001 roku kraj znalazł się na krawędzi wojny domowej. W tym czasie między Macedończykami i Albańczykami wytworzyła się swoista wspólnota konfliktu. Zantagonizowane strony stały się bowiem w równym stopniu ofiarami wojny. Nastąpił „exodus Macedończyków i Albańczyków z Tetowa oraz pobliskich wsi, który rozpoczął się po ataku albańskich ekstremistów na macedońską policję”<sup>23</sup>.

Wśród najliczniej występujących związków wyrazowych w badanych tekstach znajduje się wyrażenie „Macedonia jest (...)” i tu następują rozwinięcia zdania, na przykład: „(...) krajem Macedończyków i Albańczyków”, „(...) kandydatem do UE”, „(...) bramą do Hellady”, „(...) państwem wszystkich obywateli”, „(...) państwem demokratycznym i wieloetnicznym”, „(...) państwem narodowym ludu macedońskiego”. Można też wskazać grupę sformułowań rozbudowanych, jak na przykład: „stabilna i zintegrowana z Europą Macedonia jest w interesie mieszkającej tutaj mniejszości albańskiej”<sup>24</sup>.

Dziennikarze doceniali **piękno** Macedonii, pisząc – w poetyckim stylu – o niej jako „nieodkrytej przyjemności, intrygującej orientalnym klimatem Starego Bazaru w Skopje oraz krystalicznie czystą wodą i spalonymi słońcem cegłami Ochrydu”<sup>25</sup>. Malowniczy opis Macedonii odnajdujemy w wielu podobnych sformułowaniach, na przykład: Macedonia jest „bogatą, żyzną krainą wulkanów i gorących źródeł mineralnych”, „piękną, historyczną enigmą”, „nieodkrytym [turystycznie] miejscem”, „wyspą [lub oazą] spokoju i nadziei”, „klejnotem”, a także „została niemal stworzona z myślą o turystyce”, „powita gości w europejskim stylu i zapewni komfort na światowym poziomie”.

Sygnalizowano **wyjątkowość** Macedonii, która jako jedyna republika byłej Jugosławii długo unikała wojennej zawieruchy, przelewu krwi i zniszczeń. Pisano na przykład, że jest ona „jedną z niewielu byłych republik jugosłowiańskich, która

<sup>22</sup> *Crisis in Kosovo. Kosovo refugees threaten stability of new Macedonia*, „Press of Atlantic City”, April 11, 1999, s. A3.

<sup>23</sup> R. Bilski, *Luny nad Tetowem. Albańscy terroryści z Kosowa atakują kolejne wsie i miasta na terytorium sąsiedniej Macedonii*, „Rzeczpospolita”, 16 marca 2001, [http://archiwum.rp.pl/arttykul/328439\\_Luny\\_nad\\_Tetowem.html](http://archiwum.rp.pl/arttykul/328439_Luny_nad_Tetowem.html) (15.05.2007).

<sup>24</sup> Arben Džaferi, przewodniczący Partii Demokratycznego Dobrobytu, cytowany na łamach „Gazety Wyborczej” stwierdził: „Nie wiem, kto strzela na granicy Macedonii z Kosowem, ale podejrzewam, że jest to prywatna wojna lokalnych komendantów byłej partyzantki albańskiej w Kosowie. Oni nie rozumieją, że przemoc, rozlew krwi szkodzą interesom Albańczyków na całych Bałkanach. Całkowicie popieram działania rządu w Skopje, który chce przywrócić porządek przy granicy. Stabilna i zintegrowana z Europą Macedonia jest w interesie mieszkającej tutaj mniejszości albańskiej. Ludzie, którzy wznoszą hasła separatystyczne, działają na szkodę macedońskich Albańczyków”, M. Jędrzyk, *Wokół Kosowa nie ma spokoju. Kolejna granica płonie*, „Gazeta Wyborcza”, 5 maja 2001, s. 10.

<sup>25</sup> M. Morrison, *The two Macedonias. The strains and strengths of Greece and the Former Yugoslav Republic*, „Dallas Morning News”, October 29, 1995, s. 1G.



uniknęła wojny domowej”. Odmienność tego państwa polega także na tym, że jest ono – jak to przesadnie określano – „ostatnim krajem na Bałkanach o charakterze multietnicznym”. Paradoksalnie „z sześciu niepodległych państw, które powstały na ruinach Jugosławii, Macedonia jest najmniej znana na arenie międzynarodowej, w dużej mierze dlatego, że uniknęła masowego rozlewu krwi i spokojnie wyszła ze struktur federacji w 1991 roku”<sup>26</sup>. Oddawano zresztą głos samym Macedończykom, którzy przekonywali, że stabilna sytuacja w ich kraju jest zasługą jego pokojowej polityki. Macedonii nie ominęły jednak skutki wojny, szczególnie dotkliwe w sferze gospodarczej. Negatywny wpływ na sytuację Macedończyków miał otwarty problem stosunków z Grecją i kryzys kosowski, podczas którego Macedonia dała schronienie 350 tys. kosowskich uchodźców. Pomimo licznych trudności Macedończycy budowali swe państwo jako demokratyczne, wieloetniczne, z wolnym rynkiem, w zgodzie z europejskimi standardami.

Dziennikarze z USA byli przekonani, że wydarzenia w Macedonii udowodniły, jak wiele można osiągnąć, gdy Europa i USA wspólnie działają na rzecz wspierania demokracji, sprawiedliwości i pojednania. Prasa cytowała na przykład Władę Bučkovskiego, który wyjaśniał czytelnikom, że w następstwie wojny w Kosowie, Macedonia niemal pogrążyła się w zamęcie przemocy na tle etnicznym, która jest charakterystyczna dla większości państw pojugosłowiańskich w latach dziewięćdziesiątych<sup>27</sup>. Ale zamiast powszechnej wojny w Macedonii zapanował pokój, który był możliwy dzięki dyplomacji prewencyjnej wspieranej siłą militarną, co doprowadziło do historycznego porozumienia podpisanego nad jeziorem w Ochrydzie. Jak dalej czytamy, decydujące znaczenie miało połączenie dyplomatycznego przywództwa Stanów Zjednoczonych, zaangażowania Unii Europejskiej i siły militarnej NATO, które umożliwiły odrzucenie przemocy i wrogości etnicznej na rzecz pokojowego pojednania i demokratycznych reform<sup>28</sup>.

Szczególnie istotna z punktu widzenia prasy była **legitymizacja** państwa na arenie międzynarodowej. Spośród sześciu krajów pojugosłowiańskich Macedonia jest – jak pisano – prawdopodobnie najmniej znana na arenie międzynarodowej. Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku szczególnie często podnoszono problem **uznania międzynarodowego** Macedonii. Wyjaśniano, że formalnie na arenie międzynarodowej państwo jest nazywane FYROM (Former Yugoslav Republic of Macedonia), a właściwa nazwa – „Macedonia” – nie jest ani oficjalną, ani skróconą nazwą tego kraju. Podkreślano fakt, że w przeciwieństwie do Bośni, Macedonia nie jest uznawana przez społeczność międzynarodową ze względu na sprzeciw Grecji. Proces uznania międzynarodowego, choć nie bez

<sup>26</sup> T. Barnett, *Think about Macedonia as a place to invest*, „San Juan Star”, November 29, 2007, s. 043.

<sup>27</sup> V. Bučkovski, *Macedonia's journey. Embracing reform and reconciliation*, „Washington Times”, October 27, 2005, s. A23.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

trudności, jednak następował. Pisano o tym, że uznanie Macedonii przez Belgrad było wynikiem amerykańskich i europejskich nacisków, a kluczowym momentem tego procesu było uznanie jej przez ONZ. Włączanie republiki w struktury międzynarodowe to przede wszystkim chęć przystąpienia do NATO i UE. Wielokrotnie pojawiało się sformułowanie, że Macedonia jest zdecydowana na przystąpienie do UE, zwracano uwagę na podejmowanie przez nią kosztownych i niebezpiecznych zobowiązań międzynarodowych (na przykład udział w operacjach bojowych, zaangażowanie w pomoc uchodźcom z Kosowa, partycypacja w misjach pokojowych ONZ na Bałkanach itp.).

W dyskursie prasowym o Macedonii przez długi czas kwestią zasadniczą było po prostu zdefiniowanie, przybliżenie odbiorcom mediów zachodnich pojęcia „macedońskości”. Macedonia – pisano – „to nowy kraj, ale stary (antyczny) naród”, dzięki czemu jest „prześlągnięta tradycją”. Macedonia – przypomniano – jest „nazwą starożytnego greckiego królestwa”, które „historycznie było znacznie większym obszarem” niż obecne państwo macedońskie. Dlatego określano ją jako terytorium z silnym wpływem dziedzictwa greckiego, a nawet po prostu jako „część Grecji”. Nieprzychylni nowemu państwu nadawcy twierdzili wręcz, że Macedonia jest greckim terminem geograficznym, a nie nazwą systemu politycznego ze stolicą w Skopje. Wielokrotnie przypomniano, że kraj „tradycyjnie znany jako Macedonia” był podzielony między Bułgarię, Grecję i Jugosławię. W innym miejscu przekonywano, że jest ona w istocie „prowincją Bułgarii”, a „wielu Bułgarów twierdzi, że Macedonia uzurpuje sobie prawa do ich historii, tradycji”. Wynikały stąd poważne problemy. Otóż – jak przekonywano – państwo to „nie jest w stanie ochronić swego dziedzictwa kulturowego”.

Na podstawie wysokiej frekwencji określonych związków wyrazowych można stwierdzić, że kwestia macedońska w badanych tekstach prasowych to nie tylko odwołania do odległej przeszłości (na przykład Macedonia „jest sławna ze swej krwawej walki o wyzwolenie spod jarzma tureckiego”), ale liczyły się także **odniesienia do przyszłości tego kraju i regionu**. Przekonywano, że „stabilizacja sytuacji Macedonii jest kluczem do trwałego pokoju na Bałkanach”, a ona sama „jest gotowa do kompromisów”. Na początku lat dziewięćdziesiątych „niepodległa, wrażliwa Macedonia oczekiwała bezradnie na pożogę, którą niesie ze sobą wojna w Jugosławii”, lecz później, mimo że „podzielona etnicznie”, swoista „mieszanka narodowości”, „Mależja Bałkanów” (w innym miejscu „naznaczona głębokim podziałem etnicznym”), „starała się demokratyzować” i została „kluczowym państwem dla powodzenia operacji NATO” na Bałkanach. Wskazywano jednak na przyszłe niebezpieczeństwa: „oprócz przemocy w Kosowie, Macedonii zagrażają niepokoje w Albanii i historyczne roszczenia ze strony Grecji”, „przemoc w Macedonii jest jak dynamit, który może zostać rzucony na terytorium Grecji, Serbii, Albanii, Bułgarii lub Turcji” itp.

W analizowanych tekstach nie brakowało – co udowadniają liczne związki wyrazowe – odniesień do **niepewnej, trudnej, złożonej sytuacji**, na przykład „naciśkanej przez przyjaciół i zduszonej przez swych wrogów niewielkiej Macedonii

walczącej o przetrwanie”. Podobne sformułowania pojawiają się wielokrotnie, na przykład Macedonia „jest naciskana przez ekspansywną Serbię na północy, długoletniego wroga Grecję na południu, niestabilną Albanię na zachodzie oraz Bułgarię na wschodzie”, „znajduje się w niepewnej sytuacji”, „stoi w obliczu wojny domowej”, „jest na krawędzi wojny domowej”, pozostaje „tradycyjnym punktem zapalnym na Bałkanach”, „beczką prochu”, „najbardziej przerażającą mieszaniną etniczną, jaką można sobie wyobrazić”, a na dodatek jest „wyniszczona wojną” i „osłabiona”. Otoczenie wyrazu „Macedonia” zawiera zatem treści ambiwalentne. Oprócz określeń pozytywnych znajdujemy liczne wyrażenia o skrajnie negatywnym nacechowaniu, na przykład: „Macedonia jest zaliczana do krajów Trzeciego Świata”, gdzie „zapewnienie stabilności jest trudne”, a „dużym problemem raczkującej demokracji w Macedonii jest brak wolności prasy”. O państwie tym pisano też w kontekście zorganizowanej przestępczości: „Macedonia jest jednym z głównych punktów na świecie, jeśli chodzi o handel ludźmi”.

Macedonia jest „małym, lecz dumnym krajem”, który boryka się z wieloma problemami nie tylko o charakterze politycznym czy społecznym, ale także **gospodarczym**, jest „szlakiem transportowym i handlowym istotnym dla regionu”, dlatego – jak czytamy – „stara się odnaleźć swoje miejsce w gospodarce światowej”, ale „jest jednym z najbiedniejszych krajów w Europie”, w którym „sytuacja gospodarcza jest niemal katastrofalna”, a ludzie „cierpią z powodu inflacji i bezrobocia” (także: Macedonia „walczy z 50-procentowym bezrobociem”) itp. Aspekt ekonomiczny dyskursu o Macedonii odnajdujemy też w sformułowaniach mocno nacechowanych wartościująco: „z dochodem PKB *per capita* ledwo przekraczającym 1 tys. USD, Macedonia jest klasyfikowana jako kraj Trzeciego Świata”<sup>29</sup>.

Najczęściej pojawiające się w prasie związki wyrazowe różnych form denotujących ‘Albanię’, ‘Albańczyków’, ‘albańskość’ mają charakter informacyjny i odnoszą się do bohaterów wydarzeń. Oprócz wymienionych wcześniej ‘Macedończyków i Albańczyków’ najczęściej pojawiają się: ‘Armia Wyzwolenia Narodowego’ lub ‘Narodowa Armia Wyzwolenia’, ‘Demokratyczna Partia Albańczyków’ oraz ‘Albańczycy w Macedonii’, ale także ‘Albańczycy z Kosowa’. Albańscy bohaterowie występują także w badanych wypowiedziach dziennikarskich w wielu związkach wywołujących negatywne konotacje.

Państwo macedońskie nieustannie zмага się z problemem tożsamości, gdyż Bułgarzy nie uznają języka macedońskiego, Grecy kwestionują nazwę, a Albańczycy podważają wszystko – czytamy na łamach „Polityki”<sup>30</sup>. O ile Macedończycy funkcjonują jako element stabilizujący sytuację w regionie („nie protestują, nie wychodzą na ulice w panicznej obawie przed utratą państwowości”, ponieważ

<sup>29</sup> G. Winters, *Macedonia manages ethnic tensions*, „Lincoln Journal Star”, August 13, 2000, s. C10. A w innym miejscu: „Podobnie jak Albania Macedonia jest jednym z najbiedniejszych krajów w Europie”.

<sup>30</sup> J. Wilczak, *Macedonia. Pstrąg zjada pstrąga*, „Polityka”, 21 września 2001, s. 54.

„wiedzą jak łatwo wykorzystać zamieszki, by przechwycić władzę”), to Albańczycy są źródłem politycznej niestabilności:

Nawet partie albańskie, które są w parlamencie i rządzie, nie uznają flagi ani hymnu macedońskiego. Występują pod symbolami Albanii (...) Macedonia stoi przed kryzysem dezintegracji. Ludzie nie rozumieją, co się dzieje. Parlament zamiast zająć się rozwiązywaniem problemów ekonomicznych radzi wciąż nad zrównaniem praw mniejszości, które w praktyce są większe niż prawa większości. Albańczycy mają w rządzie ministra gospodarki, pracy i sprawiedliwości; w sumie sześciu ministrów. Mają wice-marszałka parlamentu. Mieli II program państwowej telewizji w języku albańskim, ale podczas wojny nadawał zaszyfrowane sygnały dla albańskich bojówek<sup>31</sup>.

W badanym dyskursie często występującym schematem typizacji zastosowanym wobec Albańczyków, jest przeciwstawienie dobrych Albańczyków macedońskich Albańczykom obcym, „**przybyszom z Kosowa**”. Na łamach „Rzeczpospolitej” Risto, Macedończyk, szef grupy spawaczy albańskich, charakteryzuje swoich podwładnych jako zdyscyplinowanych, pracowitych fachowców. Inaczej patrzy na Kosowian: „aby do Macedonii powrócił pokój należy powiedzieć stanowczo «do widzenia» przybyszom z Kosowa”, którzy „zasiali niepokój” w Macedonii. Bohater omawianego tekstu wyjaśnia, że w tym samym czasie, gdy po obaleniu Miloševicia świat zaczął popierać demokratyczną Serbię oraz działał na rzecz zachowania obecnych granic, a Macedonia podpisała umowę graniczną z Jugosławią, kosowscy Albańczycy poczuli się zagrożeni. Pokój był szczególnie nie na rękę tamtejszej mafii – czytamy. Albańczycy, jak przekonuje jeden z bohaterów raportu Ryszarda Bilskiego:

(...) wzniecili więc pożar, najpierw na południu Serbii, a potem w Macedonii... Starzy Albańczycy, którzy mają macedońskie korzenie, nie myślą ani o wielkim Kosowie, ani o ‘Wielkiej Albanii’. Nie czują się w Macedonii dyskryminowani. Mają swoich posłów w parlamencie, ministrów... Ci, co mają wykształcenie, zawód, nie muszą zamiatać ulic. Dyrektorem szpitala w Tetowie jest Albańczyk... Ale w dziesięcioosobowej rodzinie albańskiej trudno zapewnić wszystkim dzieciom szkołę<sup>32</sup>.

A zatem obcy z Kosowa to – w świetle polskich materiałów prasowych – nie tylko separatyści i terroryści, ale przede wszystkim agresorzy i okupanci, którzy zbrojnie zajmują część terytorium Macedonii. Także duchowni prawosławni przekonują, że wojna w 2001 roku była „importem z Kosowa”, a nadzieję na pojednanie

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> R. Bilski, *Protesty przeciwko albanizacji. Parlament rozpoczął debatę nad prawami dla mniejszości albańskiej*, „Rzeczpospolita”, 1 września 2009, [http://archiwum.rp.pl/artykul/351414\\_Protesty\\_przeciwko\\_albanizacji.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/351414_Protesty_przeciwko_albanizacji.html) (15.05.2007).

widzą w ekumenizmie, przestrzegając jednocześnie przed „wojującym islamem”. Prasa relacjonowała na przykład opinię metropolity Ochrydu, który mówił „o zielonej drodze islamu przez Bośnię, Kosowo, Sandżak, Macedonię, Bułgarię, Turcję, do Iraku i Iranu (...) Zachód lekceważy zagrożenie. A tu stare rodziny wypędzane są z domów, niszczone zabytki”<sup>33</sup>.

Dziennikarze w przekonujący sposób wyjaśniali polityczną i militarną infiltrację Macedonii przez Albańczyków z Kosowa. Otóż Kosowarzy – jak często określały ich media – a także macedońscy Albańczycy uważają się za intelektualną elitę narodu. Jak pisze Artur Górski: „głównym ośrodkiem albańskiej myśli politycznej nie jest Tirana, ale Prisztina, gdzie znajduje się osławiony uniwersytet albański”<sup>34</sup>. Cytowany przez dziennikarza historyk Hugo Roth w pracy pt. *Kosovo Origins* stwierdza, że ideologowie Wielkiej Albanii wywodzą się właśnie z Prisztiny, gdzie powstała idea powołania do życia obu partyzanckich UÇK, tej z Kosowa i także tej działającej w Macedonii<sup>35</sup>.

Wybuch konfliktu zbrojnego w 2001 roku sprawił, że oprócz sformułowań neutralnych (‘albańscy rebelianci’, ‘partyzanci’) nierzadko mieliśmy do czynienia z nacechowanymi negatywnie sformułowaniami denotującymi **radyzm** działania i agresję ze strony albańskich ‘ekstremistów’ czy ‘bojówek’. Pisano o tym, że „albańscy ekstremiści z Kosowa atakują”, zwracano uwagę na „przygraniczne obszary w Kosowie, skąd albańscy ekstremiści atakowali Macedonię”, alarmowano, że „albańscy ekstremiści zastrzelili macedońskiego policjanta” itp. Nawet dotychczas przychylnie Albańczykom Stany Zjednoczone ostro potępiły albańskich partyzantów za celowe naruszanie zawieszenia broni w Macedonii. Agencje światowe donosiły, że w czasie, gdy negocjatorzy rządu i partii albańskich obradujący w Ochrydzie „rozpaczliwie starają się osiągnąć porozumienie pokojowe”<sup>36</sup>, albańscy ekstremiści, atakując cywili i żołnierzy, „chcą wyrzucić presję na uczestników negocjacji, które utknęły w martwym punkcie z powodu różnicy zdań na temat statusu języka mniejszości albańskiej”<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> J. Wilczak, *op. cit.*, s. 54.

<sup>34</sup> A. Górski, *Szpony czarnego orła. Dokąd sięga Wielka Albania?*, „Polityka”, 31 marca 2001, s. 38–39.

<sup>35</sup> Operujące w północno-zachodniej Macedonii oddziały albańskie używają skrótu UÇK, ale „choć skrót brzmi identycznie jak nazwa albańskiej partyzantki w Kosowie, odpowiada mu nieco inna pełna nazwa – UÇK kosowskie to Armia Wyzwolenia Kosowa, natomiast organizacja działająca zbrojnie w Macedonii przyjęła nazwę Armia Wyzwolenia Narodowego [lub w innym tłumaczeniu Narodowa Armia Wyzwoleńcza] (słowo ‘naród’ po albańsku jest – tak jak Kosowo – na literę ‘k’: kombi). Oczywiście nazwa została utworzona nieprzypadkowo i ma się kojarzyć z UÇK kosowskim”, J. Mindak-Zawadzka, *Górska дума*, „Gazeta Wyborcza”, 31 marca – 1 kwietnia 2001, s. 14.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> *W Ochrydzie bez konkretów. Nie widać końca negocjacji z Albańczykami*, „Rzeczpospolita”, 1 sierpnia 2001, [http://archiwum.rp.pl/artukul/347428\\_W\\_Ochrydzie\\_\\_bez\\_konkretow.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/347428_W_Ochrydzie__bez_konkretow.html) (15.05.2007).

Sytuacja była na tyle poważna, że parlament macedoński rozważał wprowadzenie stanu wojennego, od czego próbowała Macedonię odwieść wspólnota międzynarodowa. Koordynator UE do spraw polityki zagranicznej Javier Solana oraz szef NATO George Robertson przekonywali, że władze Macedonii powinny używać języka dialogu, nie konfrontacji. Prasa podchwyciła jednoznaczny i skrajnie krytyczny ton wypowiedzi zachodnich polityków o Albańczykach:

Solana boi się zwłaszcza radykalizacji nastrojów wśród Albańczyków, co mogłoby zakończyć się wybuchem wojny domowej (...) Robertson powiedział, że Macedonia 'znajduje się na skraju przepaści' (...) określił rebeliantów mianem 'zbrodniczych rzezimieszków, których celem jest zniszczenie demokratycznej Macedonii i którzy używają cywilów jako tarcz'<sup>38</sup>.

Czytelnik łatwo mógł zetknąć się na łamach polskiej prasy z odniesieniami do koncepcji „Wielkiej Albanii”, na przykład:

ideologowie Wielkiej Albanii wywodzą się z Prisztiny: to tam powstała koncepcja powołania do życia obu partyzanckich UÇK – tej z Kosowa i także tej obecnej, działającej w Macedonii, lub hasła „Wielkiej Albanii”, które dziś niosą pożogę na Bałkanach, sięgają głęboko w przeszłość<sup>39</sup>.

Również amerykańskie dzienniki dostrzegały niebezpieczeństwo dla Macedonii wynikające z faktu, że stanowiący coraz większą część populacji kraju etniczni Albańczycy, mogą wkrótce podjąć próbę dołączenia do „Wielkiej Albanii” części terytorium Macedonii, podobnie jak udało się to w przypadku Kosowa „wydarłego Serbii”<sup>40</sup>. Co ciekawe, celem jest właśnie raczej „Wielkie Kosowo” niż „Wielka Albania”<sup>41</sup>. Jak przekonywano, chodziło o „połknięcie Macedonii” i włączenie jej w obręb większego państwa albańskiego<sup>42</sup>. Charakterystyczną metodą działań albańskich był szantaż. Prasa cytowała wypowiedź albańskiego polityka, Arbena Xhaferiego, który ostrzegął: „jeśli nie uzyskamy autonomii (...) prawa do kierowania własnymi instytucjami, szkołami, to dążenie do stworzenia «Wielkiej Albanii» będzie się nasilać”<sup>43</sup>.

<sup>38</sup> R. Bilski, *Język dialogu, język konfrontacji. Przedstawiciele NATO i UE boją się wybuchu wojny domowej*, „Rzeczpospolita”, 8 maja 2001, [http://archiwum.rp.pl/artukul/335553\\_jezyk\\_dialogu\\_jezyk\\_konfrontacji.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/335553_jezyk_dialogu_jezyk_konfrontacji.html) (15.05.2007).

<sup>39</sup> A Górski, *Szpony czarnego orła...*, s. 38–39.

<sup>40</sup> *Making do with Macedonia*, „Washington Times”, December 3, 2006, s. B05.

<sup>41</sup> C. Gall, *For Kosovars...*, s. 8.

<sup>42</sup> A. Stanley, *War in the Balkans. Anti-NATO riots erupt in next-door Macedonia*, „Houston Chronicle”, March 26, 1999, s. A26.

<sup>43</sup> P. Koring, *Macedonia's ethnic peace may shatter. Economic woes fuel violence, rivalries*, „Washington Times”, July 12, 1994, s. A10.



W mediach USA można było odnaleźć także nieco inne spojrzenie na kwestię albańską. W 1993 roku Frank Viviano pisał, że następnym punktem zapalnym na Bałkanach może być Macedonia. Działania Albańczyków stawały bowiem Słowian w trudnej sytuacji, ponieważ powstanie w latach dziewięćdziesiątych nowego ruchu na rzecz „Wielkiej Albanii” groziło wybuchem wojny na południu Bałkanów, która mogła objąć Macedonię, Albanię, Grecję, Serbię oraz – co prawdopodobne – także Turcję i Bułgarię. Źródłem tego zagrożenia był nacjonalizm, którym – paradoksalnie – Albańczycy byli najmniej zarażeni. Wielu z nich po prostu uważało w tym czasie, że dążenie do utworzenia „Wielkiej Serbii”, co dokonywało się w wyniku przejmowania przez Serbów znacznych terytoriów, było wygodnym pretekstem do utworzenia na podobnej zasadzie „Wielkiej Albanii”<sup>44</sup>.

W analizowanych polskich i amerykańskich tekstach łatwo odnaleźć wyrażenia odnoszące się do szerokich, nie tylko politycznych, **aspiracji Albańczyków**. Pojawiał się wątek ‘albańskiego uniwersytetu’, pisano o uznaniu ‘języka albańskiego’ (na przykład: ‘albański – drugim językiem urzędowym’, ‘uznanie języka albańskiego’, ‘status języka albańskiego’), nawoływano do poszanowania ‘praw Albańczyków’, ‘równego statusu albańskiej mniejszości’, ‘statusu Albańczyków’ itp.

Zasygnalizowane problemy nabrały szczególnego znaczenia w 2001 roku. Jako główną przyczynę gwałtownego konfliktu Albańczycy wskazywali fakt, że są w Macedonii dyskryminowani. Dlatego zażądali zapisu w konstytucji, że są narodem współtworzącym macedońskie państwo, oraz uznania języka albańskiego za urzędowy. Wśród najważniejszych postulatów albańskich pojawiło się ponadto żądanie stanowiska wiceprezydenta dla Albańczyka, choć dotychczas przedstawiciele mniejszości piastowali urząd wicepremiera i zasiadali w kilku ministerstwach. Jak trafnie zauważa autor analizy opublikowanej na łamach „Rzeczpospolitej”, Albańczycy „nie wspominają jednak o innych mniejszościach, o Turkach, o Serbach”<sup>45</sup>. Kiro Gligorov, nieżyjący już prezydent Macedonii, informował media, że:

Albańczycy nie chcą pogodzić się z tym, że są w Macedonii mniejszością narodową. Uważają się za naród zdolny do utworzenia samodzielnego państwa i żądają takiego zapisu w konstytucji. Domagają się, by język albański uznany został – obok macedońskiego – za urzędowy w całym kraju. Nie wystarcza im to, że władze spełniły to żądanie w tych częściach kraju, gdzie Albańczycy są w większości. Chcą albańskiego uniwersytetu państwowego. Władze zgodziły się na prywatny. Nie odpowiada im także uniwersytet (...), na którym byłyby trzy języki wykładowe: albański, macedoński i angielski<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> F. Viviano, *Next Balkan flash point – it could be Macedonia. Albanian nationalism making Slavs uneasy*, „San Francisco Chronicle”, August 25, 1993, s. A1.

<sup>45</sup> *Zachód próbuje ratować pokój. Macedonia: trwają walki wokół Tetowa*. Analiza – R. Bilski, *Balkański zapalnik*, „Rzeczpospolita”, 26 lipca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artukul/346558\\_Zachod\\_prubuje\\_ratowac\\_pokoj.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/346558_Zachod_prubuje_ratowac_pokoj.html) (15.05.2007).

<sup>46</sup> R. Bilski, *Trzeba opuścić wioski. Macedonia: wzgórze wokół Tetowa nadal pod ostrzałem. To nie tylko separatyści*. Rozmowa z Kiro Gligorowem, byłym prezydentem Macedonii,



Skupienia wyrazów wokół kategorii „albańskości” obecnej w przekazach zaczerpniętych z polskich i amerykańskich tytułów prasowych świadczą o tym, że przychylni macedońskiemu, pokojowemu modelowi wieloetnicznego państwa dziennikarze niejednokrotnie obwiniali Albańczyków o skuteczne próby destabilizacji sytuacji. Taka ocena najczęściej pochodziła od cytowanych rozmówców macedońskich:

W szkole miałem kolegów Albańczyków, Żydów. Po lekcjach chodziliśmy razem na łakocie do Turka (...) Nikt wtedy nie pytał, kto jakiej jest narodowości. Teraz nagle stało się to ważne. Wydawało się, że nie grozi nam wojna domowa, choć Albańczycy stale narzekali, że są obywatelami drugiej kategorii<sup>47</sup>.

Krytykowano ponadto zakłamanie Albańczyków, którzy:

żądali więcej szkół, programów telewizyjnych i radiowych w języku albańskim, więcej wydawnictw. Ustalaliśmy, co jest możliwe do zrobienia teraz, co za kilka miesięcy, co za rok. Sądziłem, że dialog zapobiegnie konfliktom. Niestety, Albańczycy mówili jedno, a myśleli i robili co innego<sup>48</sup>.

Przedmiotem krytyki była także eskalacja żądań strony albańskiej, której na początku konfliktu – w deklaracjach – chodziło o zrównanie praw z Macedończykami. Wkrótce jednak radykałowie zaczęli zwiększać zakres swych wymagań, a nawet poczęli głosić ideę oderwania zachodnich ziem Macedonii.

Ogromnym problemem była ponadto wielość źródeł wpływu politycznego. Chaos polityczny wziął się z faktu, że gdy podpisano deklarację o integralności granic macedońskich, okazało się, że sygnatariusze tej umowy nie reprezentują w istocie mniejszości albańskiej w Macedonii<sup>49</sup>. Mimo porozumień nadal

---

„Rzeczpospolita” 24 marca 2001, [http://archiwum.rp.pl/arttykul/329593\\_Trzeba\\_opuscic\\_wioski.html](http://archiwum.rp.pl/arttykul/329593_Trzeba_opuscic_wioski.html) (15.05.2007). Warto dodać, że „negocjatorzy i eksperci w Ochrydzie zajmowali się przede wszystkim kwestią zreformowania policji, jej organizacją i uprawnieniami. To najtrudniejsza ze spraw, poza wstępnie już uzgodnioną kwestią statusu języka albańskiego. Żądania przywódców ludności albańskiej idą w dwóch kierunkach: znaczącego zwiększenia liczby Albańczyków służących w policji oraz utworzenia osobnej, autonomicznej policji albańskiej w regionach, gdzie Albańczycy stanowią większość. Władze macedońskie nie chcą na to przystać”, *Rozmowy w Ochrydzie, walki w Tetowie. Trudny problem statusu policji*, „Rzeczpospolita”, 4 sierpnia 2001, [http://archiwum.rp.pl/arttykul/347873\\_Rozmowy\\_w\\_Ochrydzie\\_walki\\_w\\_Tetowie.html](http://archiwum.rp.pl/arttykul/347873_Rozmowy_w_Ochrydzie_walki_w_Tetowie.html) (15.05.2007).

<sup>47</sup> R. Bilski, *Strach przed nową wojną. Rok po podpisaniu porozumienia pokojowego z Albańczykami Macedończycy nie czują się bezpieczni*, „Rzeczpospolita”, 12 sierpnia 2002, [http://archiwum.rp.pl/arttykul/397407\\_Strach\\_przed\\_nowa\\_wojna.html](http://archiwum.rp.pl/arttykul/397407_Strach_przed_nowa_wojna.html) (15.05.2007).

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> „Porozumienie zostało bowiem zawarte pomiędzy prezydentem B. Trajkovskim, premierem L. Georgievskim a przedstawicielami największych albańskich partii w Macedonii:

dochodziło do incydentów zbrojnych wywołanych przez albańskich bojowników, co miało być kolejnym dowodem tego, że Albańczycy nie mają jednego ośrodka decyzyjnego.

Macedonia – z winy Albańczyków – stała się krajem politycznego chaosu i **zorganizowanej przestępczości**. Jak pisano:

albańskie fortuny wyrosły na przemyśle, handlu narkotykami. Takie zajęcie nie jest uważane za naganne, więc nawet się z tym specjalnie nie kryją. – Nie czujemy się tu bezpieczni, odkąd panuje terror mniejszości nad większością (...) Jeszcze za Jugosławię znajdowano broń u Albańczyków. Wiadomo było, że któregoś dnia coś wybuchnie. Pytanie było, kiedy (...) Po wojnie w Kosowie wiedzieli, że prędzej niż później<sup>50</sup>.

Albańska Armia Narodowa – w relacji A. Górskiego – ogłosiła, że nie podporządkuje się porozumieniom pokojowym, zaś:

Albańczycy, dla których najwyższą władzą są rodowe klany, nie słuchają polityków tylko klanowych bossów; dla tych zaś z kolei przede wszystkim liczy się interes, który można zrobić w niespokojnym kraju. Po wojnie z Jugosławią Kosowo (i to w obecności KFOR) stało się rajem dla przemytników broni i narkotyków. Od pewnego czasu zachodnie rubieże Macedonii, wraz z Kosowem i Albanią, są także częścią owego przemytniczego 'imperium'<sup>51</sup>.

Przestępczość osłabiała pozycję Macedonii w świecie. Przeszłość kryminalna wielu Macedończyków, a zwłaszcza „związki z mafią albańską, która na zachodzie Europy zdominowała włoską i sycylijską i zarabia miliardy dolarów na handlu narkotykami i prostytutką” spowodowały, że Unia Europejska wprowadziła z tego powodu „wizy dla obywateli Macedonii, bo w paszporcie nie jest zapisane, kto jest Albańczykiem, a kto nie”<sup>52</sup>.

Krytyczny ton wypowiedzi części polskich dziennikarzy wobec działań sił albańskich w Macedonii był wzmacniany faktem, że państwo to długo nazywano „bałkańskim i europejskim stabilizatorem”. Przez wiele lat kraj był skory do kompromisów, w partnerski sposób traktował sąsiadów, a w trudnych chwilach – na przykład podczas exodusu kosowskich Albańczyków w 1999 roku – dzielił się czym mógł z jeszcze biedniejszymi, dając schronienie tysiącom uchodźców<sup>53</sup>. Dlatego też błędem Unii Europejskiej było ogłoszenie w 2001 roku informacji, że

---

PDP i DPA. Partie te od lat wchodzą w skład gabinetu, tak więc można zaryzykować stwierdzenie, że władza... dogadała się sama ze sobą”, A. Górski, *Późne żniwa. Macedonia: NATO przyszło rozbrajać*, „Polityka”, 1 września 2001, s. 15.

<sup>50</sup> J. Wilczak, *op. cit.*, s. 54.

<sup>51</sup> A. Górski, *Późne żniwa...*, s. 15.

<sup>52</sup> J. Wilczak, *op. cit.*, s. 54.

<sup>53</sup> *Ibidem*.

Macedonia nie spełnia wszystkich europejskich standardów wobec mniejszości narodowych. Był to pretekst dla ludności pochodzenia albańskiego, która zbrojnie zaczęła dochodzić swoich praw, a nawet żądać autonomii dla północno-zachodniej Macedonii, gdzie są największe skupiska Albańczyków. Ten fatalny błąd oraz radykalizacja nastrojów wśród Albańczyków o mały włos nie doprowadziły do katastrofy. Jednak następca pierwszego prezydenta K. Gligorova – Boris Trajkovski siłą argumentów i spokoju zmusił rebeliantów do dialogu i zawarcia porozumienia w Ochrydzie, kończącego walki i stwarzającego podstawy do życia w pokoju<sup>54</sup>.

Kolejna grupa związków wyrazowych obecnych w badanych tekstach wiąże się z sygnalizowanym już **kontekstem międzynarodowym wydarzeń w Macedonii**. Bliższe spojrzenie na słowa z tej grupy pozwala sądzić, że – na łamach polskiej prasy – Macedonia w aspekcie międzynarodowym związana jest przede wszystkim z Europą i Unią Europejską, o czym świadczą wysokie zasięgi wyrazów takich jak ‘Unii’<sup>55</sup>, ‘UE’ (każdy wyraz pojawił się ok. 600 razy) oraz rozmaite formy wyrazów ‘Europa’ i ‘europejski’ (łącznie 2,5 tys. wystąpień). Ważne jest także ‘NATO’ (prawie 1,3 tys. razy). Również w przekazach pochodzących z prasy amerykańskiej wyraźnie obecny jest ‘europejski’ kontekst sytuacji w Macedonii (ok. 1 tys. wystąpień)<sup>56</sup>. Jednak kontekst amerykański jest reprezentowany w prasie zagranicznej jeszcze mocniej: sam tylko skrótowiec ‘USA’ występuje 492 razy, a ‘Ameryka’ oraz ‘Amerykanie’ i ‘amerykański’ – 317. We wszystkich formach słowa wskazujące na USA stanowią łącznie niemal 1 tys. wystąpień (zasięg 0,3%). Ten wynik potwierdza znaną prawdę, że amerykańskie media (z których zaczerpnięto znaczną liczbę tekstów w korpusie prasy zagranicznej) interesują się przede wszystkim tym, co amerykańskie. W zbiorze tekstów o Macedonii z prasy polskiej zasięg wyrazów odnoszących się do ‘USA’ wynosi zaledwie 0,09%. Z jednej strony jest to wartość wyższa niż zasięg ‘ONZ’ (0,05%), ale zdecydowanie niższa niż łączne zasięgi wyrazów wskazujących na ‘Jugosławię’, ‘Serbię’ (każdy 0,7%) czy ogólnie ‘Bałkany’ (0,14%).

Ważne miejsce w prezentowanym zestawieniu frekwencji wyrazów w zbiorze tekstów z prasy USA zajmuje **Macedonia w kontekście narodowościowym**, o czym świadczy wysoki zasięg wyrazu ‘ethnic’ (1129 wystąpień). Wśród wielu

---

<sup>54</sup> I dalej: „Większość ustaleń przyjętych w Ochrydzie już wykonano: m.in. wprowadzono nowy podział kraju (w miejsce 126 utworzono 84 gminy), w gminach, w których Albańczycy stanowią 20 procent ludności, język albański jest równoprawny z macedońskim, a obok flagi macedońskiej może powiewać albańska, wzrosło zatrudnienie Albańczyków w administracji państwowej, ale to dla nich wciąż za mało”, R. Bilski, *Uparta i cierpliwa*, „Rzeczpospolita”, 13 czerwca 2006, <http://www.rp.pl/artykul/96672.html> (15.05.2007).

<sup>55</sup> A także ‘Unia’ – prawie 300 wystąpień.

<sup>56</sup> Wyrazy takie jak ‘Europe’ (187) i ‘European’ (322) są bardzo wyraźnie obecne w badanych tekstach. Do tego można by doliczyć występowanie skrótowców takich jak na przykład ‘EU’ (134).

przekazów poruszających macedońskie kwestie etniczne i narodowościowe warto zwrócić uwagę na obecne w prasie amerykańskiej wypowiedzi niechętnie Macedonii i Macedończykom, a pochodzące ze źródeł greckich. Na przykład Charles Mouratides, przewodniczący Greek Macedonian Society of Chicago stwierdził, że „nie istnieje nic takiego jak macedońska grupa etniczna, która została sztucznie wykreowana przez Tito”<sup>57</sup>.

Omawiany wątek wypowiedzi amerykańskich dziennikarzy poświęconych Macedonii miał niejednokrotnie wymiar historyczny. Nie pisano wyłącznie o problemach etnicznych i narodowościowych między Macedończykami i Albańczykami, ale podawano przykłady zgodnej współpracy obydwu grup. Wspominano między innymi o tym, jak pokonywano etniczne animozje w czasie tureckiej dominacji, która trwała do początków XX wieku, o wspólnej walce Albańczyków i Macedończyków o utworzenie wolnej Macedonii w 1903 roku, a także o tym, jak macedońscy Albańczycy pomogli swym słowiańskim sąsiadom podczas II wojny światowej<sup>58</sup>.

Współczesny aspekt kwestii narodowościowej w Macedonii wiąże się – w świetle doniesień prasowych – z problematyką wyborczą. W 2002 roku prasa pisała o tym, że podział Macedonii jest nadal wyraźny pomimo wyniku wyborów parlamentarnych, które zmniejszyły wpływy dwóch zdyskredytowanych partii nacjonalistycznych, obwinianych o eskalację konfliktu w 2001 roku oraz oskarżanych o zinstytucjonalizowaną korupcję. Kwestią zasadniczą było w tym czasie wejście w struktury władzy nowej siły albańskiej, co mogłoby być początkiem przezwyciężenia etnicznych podziałów na scenie politycznej. Jak czytamy:

umiarkowana lewica, która otrzymała blisko 2/3 głosów, musi zdecydować czy podzielić się władzą z Alim Ahmetim, nową dominującą siłą wśród polityków albańskich, tym samym Ahmetim, który kierował rebelią partyzancką rok temu, następnie zgodził się na rozbrojenie w zamian za zmiany legislacyjne, które zwiększą prawa mniejszości. Pomimo tego, że zwycięscy socjaldemokraci potrzebują albańskich partnerów do skutecznego rządzenia, istnieje poważny opór wewnątrzpartyjny wobec idei współpracy z Ahmetim. Warto też pamiętać, że nazwisko Ahmetiego jest na amerykańskiej czarnej liście ekstremistów, a większość Macedończyków uważa go za terrorystę<sup>59</sup>.

Problematyka etniczna i narodowościowa wiąże się z mocną obecnością w badanym dyskursie aspektu **humanitarnego**. Świadczy o tym tendencja do

<sup>57</sup> M. Hirsley, *Macedonia wary of slavic unrest*, „Chicago Tribune”, July 5, 1991, s. 7.

<sup>58</sup> *This time it's Macedonia strife unlikely to develop into the next Kosovo*, „Houston Chronicle”, March 10, 2001, s. A28.

<sup>59</sup> T. G. Ash, *Dobry terrorysta?*, „Gazeta Wyborcza” 17–18 listopada 2001, s. 16. Por. także: D. Simpson, *A new political era in Macedonia faces an old ethnic divide*, „New York Times”, September 17, 2002, Section: Foreign Desk, s. 7.

współwystępowania grupy słów denotujących ‘etniczność’ z takimi wyrazami jak ‘uchodźcy’ (364), a także ‘prawa’ (287). Wątek kryzysu humanitarnego sygnalizuje ponadto wysoka częstotliwość użycia słów ‘granica’ (461) oraz ‘wioska’ (226).

Na liście frekwencyjnej wyrazów wskazujących głównych bohaterów wydarzeń w Macedonii najliczniej reprezentowane są **instytucjonalne podmioty** pochodzące ze świata polityki, na przykład Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna – Demokratyczna Partia Macedońskiej Jedności Narodowej (VMRO-DPMNE) oraz bohaterowie indywidualni, wskazani z imienia i nazwiska aktorzy wydarzeń, na przykład prezydent Macedonii.

Wśród **osób-aktorów zdarzeń** najczęściej wymieniany był – w prasie USA – prezydent Kiro Gligorov (226 razy), a następnie Aleksander Wielki (175), Slobodan Milošević (86)<sup>60</sup>, premier Nikola Gruevski (65), prezydent Gorge Ivanov (63), Bill Clinton (62), Ali Ahmeti (60), premier Ljubčo Georgievski (52), prezydent Branko Crvenkovski (47), ambasador Macedonii w USA Ljubica Acevska<sup>61</sup> (45), Matka Teresa (45), przywódca Demokratycznej Partii Albańczyków (DPA) Arben Xhaferi (41), prezydenci George Herbert Walker Bush i George Walker Bush (łącznie – 41), minister spraw wewnętrznych Ljube Boškoski (40), premier Grecji Andreas Papandreu (28), premier Vlado Bučkovski (26), Josip Broz Tito (25) oraz prezydent Vojislav Koštunica (20)<sup>62</sup>.

Bohaterem szczególnie mocno obecnym w przekazach prasowych poświęconych Macedonii jest NATO (Sojusz Północnoatlantycki). Organizacja ta występuje nie tylko w związkach *stricte* informacyjnych (‘sekretarz generalny’, ‘państwo NATO’, ‘członkostwo’, ‘rozszerzenie NATO’ itp.). W bliskim sąsiedztwie grupy słów dotyczących sojuszu pojawiają się słowa nacechowane aksjologicznie, odnoszące się do ‘bezpieczeństwa’, ‘kryzysu’ lub ‘wojny’. Wśród najczęstszych kolokacji NATO występują ‘naloty’, co świadczy o obecnym w dyskursie o Macedonii

<sup>60</sup> Na przykład prezydent Chorwacji Franjo Tuđman tylko trzy razy.

<sup>61</sup> Ljubica Z. Acevska została mianowana pierwszym ambasadorem w USA w 1995 roku.

<sup>62</sup> W dalszej kolejności byli to: Mirjana Konteska, rzeczniczka prasowa policji (16), premier Grecji Constantine Mitsotakis (10), wiceprzewodniczący DPA Menduh Thaçi (10), dyrektor CIA George Tenet (10), lider Zjednoczonej Diaspory Macedońskiej (UMD) Metodija A. Koloski (10), minister spraw wewnętrznych, premier Hari Kostov (9), przewodniczący macedońskiego parlamentu Stojan Andov (7), premier Kosowa Agim Çeku (7), minister spraw zagranicznych Bułgarii Nikolai Mladenov (7), lider Macedońskiej Organizacji Patriotycznej (Fort Wayne, USA) Ivan Lebamoff (6). Inni politycy pojawiali się w analizowanych tekstach zdecydowanie rzadziej, na przykład prezydenci Bułgarii, Želju Želew i Petar Stojanov byli wymieniani tylko dwukrotnie, podobnie jak Filip Dimitrov (premier). Częściej pisano natomiast o politykach albańskich: Sali Berisha wymieniony został cztery razy, Rexhep Meidani – trzy. Jeśli chodzi o wyrazistych serbskich polityków, to warto zauważyć, że nazwisko lidera Serbskiej Partii Radykalnej, Vojislava Šešelja pojawiło się w badanych tekstach cztery razy. W polskiej prasie w badanym okresie najczęściej wskazywanymi z imienia i nazwiska aktorami wydarzeń byli kolejno: Milošević, Trajkovski, Bush, Ahmeti, Solana, Robertson, Georgievski, Tito, Boškoski, Putin, Kwaśniewski, Koštunica, Blair, Tuđman, Gligorov, Milošovski, Schröder, Chirac, Gruevski, Djukanović, Berisha, Clinton.

echach akcji zbrojnej przeciwko Jugosławii podczas kryzysu w Kosowie. 'NATO' (ale także 'Unia Europejska') łączy się z 'Macedonią' w kontekście strategicznych celów politycznych Skopje. Prasa niezmiennie informowała, że orientacja proeuropejska, a także pełne członkostwo w Unii Europejskiej i NATO są dla Macedonii najważniejszym celem i niezmiennym kierunkiem politycznym.

NATO jako jeden z podstawowych elementów dyskursu o Macedonii jest agensem, czyli aktywnym, działającym bohaterem, podmiotem działań, których beneficjentem jest to państwo. Potwierdzeniem tego faktu jest licznie występująca grupa powtarzających się związków wyrazowych, takich jak: „wojska NATO przybędą do Macedonii”, „NATO przyśle do Macedonii”, „NATO nie zostawi Macedonii”, „siły rozjemcze NATO w Macedonii”. Opinie i postawy krytyczne wobec Sojuszu w badanych tekstach występują raczej rzadko. A zatem w kwestii macedońskiej zarówno 'NATO', jak i współwystępująca z Sojuszem 'Unia Europejska' (a także ONZ i USA) wiążą się ze światem pozytywnych wartości, działają na rzecz stabilizacji, pokoju itp.

Wśród wyrazów, które w **warstwie aksjologicznej** wzbudzają w świadomości odbiorcy określone treści czołowe miejsce zajmują antywartości, takie jak 'wojna' (583), ale także 'siła' (529), 'walka' (332) i 'przemoc' (235) oraz – co godne podkreślenia – mocno nacechowane negatywnie wyrazy, takie jak 'strach' (187) i 'śmierć' (166). Niższe zasięgi występowania mają pozytywne wartości, takie jak 'wolność' (razem z 'niezależnością', 'niepodległością') (349), 'pokój' (285), 'demokracja' (222)<sup>63</sup> oraz – co w pewnym sensie jest kluczowym pojęciem dyskursu o Macedonii – 'stabilność' (183). Ważna jest też 'pomoc' (218), co bez wątpienia ma związek ze wspomnianym aspektem humanitarnym. Do najważniejszych symboli dyskursywnych należy zaliczyć 'naród'. Słowo to w różnych formach występuje 769 razy.

Znaczna liczba słowoform osiągniętych w prasie amerykańskiej wysoką frekwencją to wyrazy odnoszące się do **konfliktu i sporu**<sup>64</sup>. Jest to – obok sygnalizowanej 'wojny' i 'walki' – także 'konflikt' (184) oraz cała grupa wyrazów denotujących sferę militarno-policyjną: 'broń' (186), 'armia' (226), 'militarny' (232), 'NATO' (474), 'policja' (382), 'oddziały wojskowe' (351) oraz 'bojownicy' (267) i 'żołnierze' (218). Również w prasie polskiej wyrazy z tej grupy osiągnęły wysoką frekwencję. Słowa 'wojna' i 'broń' w różnych formach występują ponad 800 razy każde, natomiast rozmaite formy wyrazów, takich jak 'bezpieczeństwo', 'żołnierz', 'armia' i 'rebelianci' – ponad 250 razy każdy.

Warto bliżej przyjrzeć się 'wojnie' – wyrazistemu słowu znajdującemu się na wysokiej pozycji listy frekwencyjnej analizowanego korpusu tekstów z amerykańskiej prasy. Najczęściej pisano o 'wojnie domowej', a wyraźnym jej kontekstem

<sup>63</sup> Istotne w dotyczących Macedonii relacjach amerykańskiej prasy są kolejne wybory. Stąd wysokie frekwencje takich wyrazów jak 'wybierać' (320) czy 'głosować' (293).

<sup>64</sup> Wykorzystano słownik Lasswella, w którym – oprócz kategorii odnoszących się do 'zdobywania' lub 'utraty' władzy znajdują się także grupy słów odzwierciedlających przebieg procesów politycznych aspektach 'konfliktu' (226 terminów) albo 'współpracy' (118 słów).



jest 'Kosowo'. Nieco rzadziej pojawia się 'wojna w Bośni', 'wojna na Bałkanach' (lub 'wojna bałkańska') oraz 'wojna o niepodległość'<sup>65</sup>. W zbiorze tekstów pochodzących ze światowych mediów w sąsiedztwie 'wojny' występują charakterystyczne wyrazy precyzujące, dookreślające jej kontekst znaczeniowy. Jest to najczęściej wojna 'domowa', 'bałkańska', 'etniczna', 'w Kosowie'. Często pisano też o 'zapobieganiu' wojnie lub jej 'rozprzestrzenianiu się'. W grupach wyrazowych razem z 'wojną' występują też 'partyzanci'<sup>66</sup>, a także 'terroryzm'.

Escalacja konfliktu w 'sercu Bałkanów' sprawiła, że w kontekście 'wojny' pojawiały się szczególne wątki. Coraz głośniejszemu mówiono o **groźbie podziału Macedonii i internacjonalizacji konfliktu**. „Wspólnota międzynarodowa zdała sobie wreszcie sprawę z tego, że podział Macedonii spowodowałby wybuch ogólnobałkańskiej wojny, i uczyni teraz wszystko, by temu zapobiec”<sup>67</sup> – czytamy na łamach „Rzeczpospolitej”. Zwracano uwagę, że jeśli Macedonia 'wybuchnie', południowe Bałkany mogą eksplodować, wciągając w konflikt Grecję, Turcję i NATO.

O wojnie pisano też w kontekście 'zbrodni' (lub 'zbrodniarzy') oraz 'ofiar wojny', jednocześnie jednak pojawiał się także 'pokój'. Dlatego wielokrotnie przewijał się wątek **wspólnoty międzynarodowej nakłaniającej obydwie grupy do porozumienia**, na przykład: „rząd powstał nie z dobrej woli Macedończyków i Albańczyków, ale pod naciskiem międzynarodowej wspólnoty”<sup>68</sup>, „Unia Europejska wezwała wczoraj Macedończyków i Albańczyków do politycznego rozwiązania kryzysu”<sup>69</sup>. Ten niezwykle ważny aspekt międzynarodowej relacji dziennikarskich z Macedonią potwierdzają zasięgi występowania takich wyrazów jak 'międzynarodowy', 'zagraniczny', a także 'misja'.

Na zakończenie omówienia grupy najważniejszych wyrazów w prasowym dyskursie o Macedonii należy wspomnieć o tym, że w prasie USA na uwagę zasługuje wysoki zasięg istotnego – na przykład w kontekście greckiego oporu wobec konstytucyjnej nazwy państwa macedońskiego – czasownika 'uznawać' (307 wystąpień). Z kolei wyraz 'name', oznaczający w tym wypadku 'nazwę' (państwa), pojawił się w badanych tekstach niemal 500 razy, zajmując niezwykle wysoką, 18. pozycję w rankingu frekwencji słowoform pełnoznanieniowych badanych tekstów. Wśród interesujących – i osiągających wysokie częstotliwości

<sup>65</sup> Ale także: 'wojna w Iraku' i 'wojna z terroryzmem'.

<sup>66</sup> W tekstach anglojęzycznych najczęściej w formie *guerilla*.

<sup>67</sup> *Groźba ogłoszenia stanu wojennego. Zło idzie z Kosowa*, Ryszard Bilski w rozmowie z profesorem Ludmiłem Spasovem, „Rzeczpospolita”, 7 maja 2001, [http://archiwum.rp.pl/artukul/335320\\_Grozba\\_ogloszenia\\_stanu\\_wojennego.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/335320_Grozba_ogloszenia_stanu_wojennego.html) (15.05.2007).

<sup>68</sup> *Nie było spokoju minutę po północy. Do pojednania wciąż daleko*, z Husamedinem Halilim, burmistrzem Lipkowa rozmawia R. Bilski, „Rzeczpospolita”, 7 lipca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artukul/344215\\_Nie\\_bylo\\_spokoju\\_minute\\_po\\_polnocy.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/344215_Nie_bylo_spokoju_minute_po_polnocy.html) (15.05.2007).

<sup>69</sup> R. Bilski, *Każdy dzień walki oddala szanse na pokój*, „Rzeczpospolita”, 27 czerwca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artukul/342646\\_Kazdy\\_dzien\\_walki\\_oddala\\_szanse\\_na\\_pokoj.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/342646_Kazdy_dzien_walki_oddala_szanse_na_pokoj.html) (15.05.2007).



występowania – wyrazów warto wspomnieć ponadto o ‘graniczy’ (461). Wysoką frekwencję tego słowa można tłumaczyć zainteresowaniem prasy konfliktami w państwach ościennych i w ‘regionie’ (241), a zwłaszcza w Kosowie. Interesujące jest też liczne występowanie wyrazu ‘wsparcie’ (190), razem z takimi słowami jak ‘członek’ i ‘członkostwo’ (286). Jednak słowami, które osiągając wysoką frekwencję równocześnie w pewien sposób wyjaśniają sedno dyskursu o Macedonii, są wyrazy ‘sąsiad’ i ‘sąsiadować’ (ponad 200 wystąpień). Można stwierdzić, że dla rozwoju sytuacji w Macedonii znaczenie fundamentalne miały (i mają nadal) relacje z partnerami w regionie.

### Macedonia w świetle słów kluczowych amerykańskich przekazów prasowych w latach 1991–2011

Jednym z celów analizy statystycznej słownictwa danego tekstu jest uchwycenie charakterystycznych cech odróżniających go od innych tekstów. Służy temu analiza słów kluczowych. Słowami kluczowymi danego tekstu (lub zbioru tekstów) nazywamy takie wyrazy, które pojawiają się w nim wyraźnie częściej niż w innych tekstach, w tak zwanym korpusie referencyjnym, który przyjmujemy za podstawę porównania. W tych badaniach słowa kluczowe badanego dyskursu prasowego są narzędziem rekonstrukcji hierarchii ważności – w perspektywie mediów – poszczególnych wydarzeń z ostatnich dwudziestu lat. Przyjrzyjmy się więc przekazom na temat Macedonii w świetle słów kluczowych amerykańskiego dyskursu prasowego w latach 1991–2011.

W świetle słów kluczowych, rok 1991 można określić mianem okresu **rozwężnej drogi ku niezależności**. Kluczowymi wyrazami badanego korpusu były w 1991 roku: ‘Chorwacja’ / ‘niepodległość’ / ‘republika (federalna)’ / ‘Słowenia’ / ‘Belgrad’ / ‘Jugosławia’ / ‘walka’ / ‘suwerenność’ / ‘referendum’. Uwaga prasy koncentrowała się na tym, że Macedończycy zaakceptowali niepodległość (ponad 74% głosujących w referendum opowiedziało się za wolnością), ale – jak podkreślano – mimo że Macedonia zadeklarowała suwerenność, jej liderzy opowiedzieli się za utrzymaniem luźnych związków z państwami byłej Jugosławii. To odróżnia Macedonię od Chorwacji czy Słowenii<sup>70</sup>. Innymi słowy, chodziło o wypracowanie nowego modelu współpracy z innymi republikami<sup>71</sup>.

**Trudne początki niepodległej Macedonii** zdominowały doniesienia prasowe w 1992 roku. Kluczowe słowoformy tekstów z tego roku to ‘uznanie’ / ‘Grecja’ / ‘wspólnota (europejska)’ / ‘nazwa (kraj)’ / ‘Serbia’ / ‘Bułgaria’. Bez wątplenia

<sup>70</sup> *Macedonians easily approve independence*, „San Jose Mercury News”, September 9, 1991, s. 4A.

<sup>71</sup> D. Stojanovic, *Macedonia stresses desire to work out links with republics*, „Charlotte Observer”, September 10, 1991, s. 7A.

dziennikarze na świecie docenili wyjątkową, macedońską bezkrawą drogę do niepodległości<sup>72</sup>. Od samego początku dostrzegano też 'grecki problem', polegający na tym, iż rząd grecki blokował uznanie nowego kraju przez Wspólnotę Europejską dopóki Macedonia nie zmieni nazwy.

Amerykańska obecność w nowo powstałym państwie, której celem miało być powstrzymanie militarnej ekspansji Serbów to bezsprzecznie kluczowe – obok **przyjęcia Macedonii do ONZ** – wydarzenie 1993 roku z punktu widzenia dziennikarzy mediów zachodnich. Dlatego wśród słów kluczowych tekstów z omawianego okresu znajdujemy 'Berlin' / 'ONZ' / 'oddziały' / 'Serbia' / 'lotnisko' / 'Thomsen (Finn Saemark)' / 'duński' / 'brygady' / 'przyjazd' / 'Serbowie' / 'armia'. Pierwsze oddziały amerykańskie (315 żołnierzy) przybyły do Macedonii, aby wzmocnić 700 żołnierzy z oddziału skandynawskiego w ramach United Nations Protection Force<sup>73</sup>. Jak donosiła prasa, siły międzynarodowe miały nie dopuścić do eskalacji konfliktu na Bałkanach. Najistotniejsze było zablokowanie Serbów, którzy „mogliby podjąć próbę zdestabilizowania Macedonii, ogłaszając, że etniczni Serbowie są w tym kraju zagrożeni przez Macedończyków i etnicznych Albańczyków”<sup>74</sup>. Obawy te potwierdził premier Branko Crvenkovski, stwierdzając, że możliwość bezpośredniej interwencji ze strony Miloševicia lub eskalacja konfliktu w Kosowie budzą niepokój. Dlatego niezwłoczne uznanie Macedonii było „międzynarodowym imperatywem” i zasadniczo zredukowało niebezpieczeństwo ataku<sup>75</sup>.

W kolejnych latach nastąpiła eskalacja konfliktu grecko-macedońskiego. **Trudne relacje z sąsiadami** to oczywiście nie tylko grecki sprzeciw wobec konstytucyjnej nazwy Macedonii, ale bez wątpienia to właśnie ten spór odbił się głośnym echem w amerykańskiej prasie, co potwierdzają słowa kluczowe 1994 roku: 'Grecja' / 'grecki' / 'sankcje' / 'embargo' / 'Papandreu' / 'Bułgarzy' / 'bułgarski' / 'blokada' / 'handel' / 'Ateny' / 'ekonomiczne' / 'Saloniki'. „Na początku stanowisko Grecji mogło wydawać się śmieszne” – pisał przychylny sprawie macedońskiej dziennik „Chicago Tribune”<sup>76</sup> – wkrótce jednak przekonanie Greków o zagrożeniu ze strony Skopje przybrało formę realnych i wrogich działań podejmowanych przez Ateny wobec byłej republiki Jugosławii. Okazało się, że „words speak louder than actions, one word, anyway: 'Macedonia.’” Naciskany przez przyjaciół, otoczony przez wrogów małeńki kraj walczy o przetrwanie – donosił amerykański dziennik<sup>77</sup> – a wszystko to przez „nacionalistyczną wrzawę” podnoszoną przez

<sup>72</sup> D. Stets, *Macedonia's bloodless road to independence*, „Philadelphia Inquirer”, February 12, 1992, s. A01.

<sup>73</sup> S. Lekic, *First American troops arrive in Macedonia*, „Tampa Tribune”, July 6, 1993, s. 1.

<sup>74</sup> *Macedonia patrol hopes conflict doesn't escalate*, „Detroit Free Press”, November 25, 1993, s. 12A.

<sup>75</sup> H. Smith, *Without statehood, Macedonia Fears Serbian Aggression*, „Washington Times”, January 5, 1993, s. A7.

<sup>76</sup> *From silly to serious on Macedonia*, „Chicago Tribune”, February 21, 1994, s. 10.

<sup>77</sup> R. C. Longworth, *op. cit.*, s. 1.

Grecję, która w końcu nałożyła embargo handlowe na Macedonię, aby zmusić ją do zmiany nazwy. Nieodpowiedzialne i nieprzejednane stanowisko Grecji doprowadziło wreszcie do podziału w Europie i zaczęło irytować niektórych dotychczasowych sojuszników Hellady<sup>78</sup>.

Sytuacja w Macedonii w połowie lat dziewięćdziesiątych reprezentowana na łamach prasy USA przez wyrazy kluczowe roku 1995 ('bomba'/'bombowy'/'samochód'/'Gligorov (Kiro)'/'wybuch'/'zabójstwo (próba)'/ 'flaga'/'symbol'), to kolejna odsłona sporu z Grecją. Chodziło głównie o konflikt wokół **macedońskich symboli narodowych**. Kluczowy charakter miało ponadto gwałtowne wydarzenie wewnętrzne, czyli **zamach na prezydenta K. Gligorova**<sup>79</sup>. Dziennikarze zauważyli, że atak, podczas którego zdalnie odpalony ładunek wybuchowy zabił kierowcę oraz ranił prezydenta i sześć innych osób, miał miejsce niedługo po podpisaniu przez Grecję i Macedonię (wynegocjowanego z udziałem USA) porozumienia, zgodnie z którym Grecja miała znieść embargo nałożone na Skopje w 1994 roku, natomiast Macedonia – zmienić flagę, usuwając z niej antyczny symbol<sup>80</sup>, i zadeklarować, że w jej konstytucji nie znajdują się żadne roszczenia terytorialne wobec Grecji.

W 1996 roku amerykańscy dziennikarze interesowali się szczególnie **dyskusją wokół misji USA w Macedonii**. Stąd wśród kluczowych wyrazów znalazły się 'obszar (terytorium)'/ 'misja'/'Jugosławia'/'realizacja'/'rozdział [VI, VII]'/ 'list'/'ONZ'. W 1996 roku pojawił się w USA poważny problem prawny. Senator Mitch McConnell zagroził wstrzymaniem funduszy na misję w Macedonii, gdyż – jak przekonywał w swym liście – prezydent Bill Clinton poinformował Kongres, że misja ma charakter obserwacyjny (zgodnie z rozdziałem VI Karty Narodów Zjednoczonych<sup>81</sup>), gdy w istocie zadania wykonywane podczas misji to *peace enforcement* (zgodnie z rozdziałem VII KNZ<sup>82</sup>), a do takich zadań konieczna jest zgoda Kongresu<sup>83</sup>.

**Krach piramid finansowych i rozwój konfliktu etnicznego** były głównymi wątkami dyskursu prasowego o Macedonii w 1997 roku. Potwierdzają to słowa kluczowe tego okresu: 'systemy'/'ONZ'/'Gostivar'/'inwestorzy'/'piramida'/'Albania'/'ceny'/'pieniądze'/'upadek'/'protestujący'/'Bitoli'/'zwrot'/'depozyty'/'niepowodzenie'. Podobnie jak w innych krajach, załamanie się piramid finansowych doprowadziło do poważnych zamieszek. Jak obrazowo relacjonowała prasa USA, tysiące wzburzonych mieszkańców południowo-wschodniej Macedonii (na przykład w Bitoli) domagały się od rządu zwrotu utraconych pieniędzy:

<sup>78</sup> R. Moseley, *op. cit.*, s. 1.

<sup>79</sup> *In Macedonia – President injured in bomb attack on his car*, „Chicago Tribune”, October 4, 1995, s. 4.

<sup>80</sup> R. Moseley, *op. cit.*, s. 1.

<sup>81</sup> Rozdział VI: *Pokojowe rozstrzygnięcie sporów*.

<sup>82</sup> Rozdział VII: *Akcja w razie zagrożenia pokoju, naruszenia pokoju i aktów agresji*.

<sup>83</sup> R. Scarborough, *Senator may halt funds for Macedonia mission*, „Washington Times”, April 9, 1996, s. A6.

„We want our money! We'll get it with weapons if we have to!”<sup>84</sup>. A zatem rok 1997 to, z jednej strony, czas zamieszek na tle finansowych strat mieszkańców Macedonii<sup>85</sup>, a z drugiej, wybuch nacjonalizmów, na przykład w Gostivarze, gdzie między meczetami a prawosławną cerkwią trzeba było rozlokować amerykańskie jednostki antyterrorystyczne, aby nie dopuścić do otwartego konfliktu<sup>86</sup>.

**Eskalacja i umiędzynarodowienie konfliktu w Kosowie** oraz zwycięstwo **opozycji** to kluczowe elementy dyskursu o Macedonii w amerykańskich mediach w 1998 roku. Czołowe słowoformy kluczowe w tekstach prasowych tego roku to ‘Kosowo’/‘granica’/‘Tupurkovski (Vasil)’/‘Georgievski (Ljubčo)’/‘koalicja’/‘UÇK’/‘komuniści’/‘ambasador (Ljubica Acevska)’/‘Osmani (Rufi)’. Zaczynamy od wyborów. Jak słusznie przewidywano, miały one przynieść – zdaniem amerykańskich analityków – wyraźny zwrot na prawo. Spodziewano się dobrych wyników koalicji VMRO-DPMNE i Demokratycznej Alternatywy (i jej liderów: Ljubča Georgievskiego i Vasila Tupurkovskiego) oraz klęski socjaldemokratów Branka Crvenkovskiego<sup>87</sup>. Wkrótce nagłówki amerykańskich dzienników obwieściły zwycięstwo opozycji. Pisano głównie o tym, że nowy lider macedońskiej sceny politycznej obiecał „więcej demokracji” oraz „ekonomiczną odbudowę kraju”, ale bez „radykalnej zmiany w dziedzinie polityki zagranicznej Macedonii i jej priorytetów: przystąpienia do NATO, UE i utrzymywania jak najlepszych relacji z sąsiednimi państwami bałkańskimi”<sup>88</sup>.

Dziennikarze wiele pisali o taktyce NATO w odniesieniu do Kosowa, oskarżając Serbów o nasilenie kampanii czystek etnicznych. Sojusz zdecydował się na uszczelnienie granic, aby nie dopuścić do rozszerzenia konfliktu na Albanii i – co ważniejsze (jak podkreślał „Seattle Times”) – na Macedonię traktowaną przez Zachód jako „wyłaniającą się demokrację, której stabilność jest kluczowa dla zapobieżenia szerszemu konfliktowi na Bałkanach”<sup>89</sup>. Wiele obaw wzbudzała fala albańskich uchodźców, która docierając do Macedonii mogła zagrozić delikatnej równowadze etnicznej tego kraju. Dobrą ilustracją narastającego albańsko-macedońskiego napięcia etnicznego w Tetowie (i innych miastach) była sprawa burmistrza wspomnianego już Gostivaru, Rufiego Osmaniego. W zamieszkach w mieście zginęło czterech Albańczyków, a Osmani zdecydował się na wywieszenie flagi albańskiej na gmachu ratusza. To spowodowało natychmiastową inter-

<sup>84</sup> *Macedonians demand return of investments*, „Record”, May 11, 1997, s. A14.

<sup>85</sup> Do jeszcze większych zamieszek doszło w sąsiedniej Albanii, co doprowadziło do załamania się państwa i rozgrabienia z magazynów wojskowych tysięcy sztuk broni, które potem trafiły do Kosowa i do struktur zorganizowanej przestępczości w regionie.

<sup>86</sup> G. Dinmore, *Macedonia feels lash of nationalism*, „Chicago Tribune”, July 22, 1997, s. 9.

<sup>87</sup> *Macedonia may shift to the right. Coalition expected to do well in election*, „Chicago Tribune”, October 16, 1998, s. 17.

<sup>88</sup> K. Testorides, *Opposition victorious in Macedonia. New leader promises greater democracy*, „Record”, November 3, 1998, s. A8.

<sup>89</sup> L. Montgomery, *NATO to map its Kosovo tactics*, „Seattle Times”, June 8, 1998, s. A3.

wencję policji. Wkrótce – wyrokiem sądu – lidera Albańczyków skazano na 7 lat więzienia za sprzeczne z konstytucją działania. Wydarzenie to odbiło się głośnym echem w prasie USA<sup>90</sup>.

Rok 1999 wiąże się z wydarzeniami wielkiej wagi dla Europy. **Machina wojenna NATO uderzyła na Jugosławię**. Efektem tych działań było pogłębienie się kryzysu humanitarnego oraz ogromna liczba uchodźców z Kosowa szukających schronienia także w Macedonii. Stąd na liście słów kluczowych w tekstach prasowych w omawianym roku pojawiają się takie wyrazy jak 'uchodźcy' / 'Blace' / 'granica' / 'pomoc' / 'napływ' / 'Kosowo' / 'UNHCR' / 'obozy' / '(Czerwony) Krzyż' / 'przekraczanie (przekraczać)' / 'Ghedini (Paula)' [rzeczniczka Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców] / 'Harper (William)' [przedstawiciel Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycu] / 'Albańczycy' / 'kosowski' / 'Kosowianie' / 'namioty' / 'ludzie' / 'tysiące' / 'przybywać' / 'kryzys' / 'zmuszać' / 'rodziny'. Napływ uchodźców z Kosowa był postrzegany zarówno przez dziennikarzy, jak i organy oficjalne (a także pracowników organizacji pozarządowych) za czynnik, który może doprowadzić do destabilizacji kraju<sup>91</sup>.

Doniesienia o Macedonii w amerykańskich dziennikach w ostatnim roku XX wieku wyraźnie zmieniły charakter. Pojawiło się więcej wątków spoza świata polityki, poruszano na przykład tematy ze świata sztuki, do czego bez wątpienia przyczynił się międzynarodowy sukces Milčo Mančevskiego, którego nazwisko pojawia się na liście słów kluczowych 2000 roku obok tytułu filmu *Dust*<sup>92</sup>. Zauważalnym wątkiem tego okresu była ekstradycja Shabaniego (z USA do Macedonii), oskarżonego o zabójstwo w miejscowości Kičevo. Jeszcze ważniejszy był szczyt państw bałkańskich w Skopje. Na liście słów kluczowych występują 'Shabani' / 'Dust' / 'film' / 'Mančevski (Milčo)' / 'Koštunica (Vojislav)'. Nowy przywódca Jugosławii Vojislav Koštunica na macedońskim szczycie ogłosił, że Europa potrzebuje stabilnych Bałkanów. Z punktu widzenia prasy amerykańskiej prezydent Jugosławii powiedział coś niezwykle istotnego: oto – zgodnie z deklaracją polityczną Koštunicy – miała nastąpić nowa era regionalnej współpracy, aby Jugosławi mogła powrócić do społeczności międzynarodowej.

Następny rok był czasem dynamicznej zmiany sytuacji politycznej w Macedonii. Kraj przeszedł od wewnętrznej walki zbrojnej do porozumień ochrydzkich. **Albańska rebelia w 2001 roku**, czyli Macedonia w stanie wojny domowej, a potem doprowadzenie do porozumienia pokojowego zdominowały łamy prasy piszącej wówczas o tym kraju. Na liście słów kluczowych tego roku znalazły się:

<sup>90</sup> *Rise in tensions feared if refugees flood Macedonia*, „Journal Gazette”, March 16, 1998, s. 8A; K. Hope, *Macedonia braces for Kosovo spillover. Albanians seek refuge with families*, „Washington Times”, March 22, 1998, s. A9.

<sup>91</sup> B. Murphy, *War in the Balkans. Macedonia takes tougher stance on border*, „Houston Chronicle”, May 7, 1999, s. A31.

<sup>92</sup> J. Dupont, *In his homeland, filming war is itself a battle*, „New York Times”, August 20, 2000, Section: Arts and Leisure Desk, s. 11.



'rebelianci' / 'NATO' / 'ogień (walka)' / 'Tetovo' / 'albański' / 'Albańczycy' / 'etniczny' / 'policja' / 'wojsko' / 'wstrzymanie (ognia)' / 'walki' / 'partyzanci' / 'partyzantka (*guerrilla*)' / 'Wyzwolenia (Armia) (NLA)' / 'Robertson (George)' / 'broń' / 'rozbrojenie' / 'Kosowo' / 'buntownicy' / 'rozdzielać (bufor)' / 'oddziały' / 'siły zbrojne' / 'Aračinovo' / 'układ' / 'strefa' / 'pociski' / 'wieś' / 'wioski' / 'moździerz (moździerzowy)' / 'bojownicy' / 'rozbrojenie' / 'artyleria' / 'umowa (porozumienie)' / 'Solana (Javier)' / 'pokój' / 'straty' / 'ofiary'. Prasa w USA szeroko informowała nie tylko o przebiegu konfliktu, ale także o wysiłkach na rzecz pokoju. Walki ustały wraz z wynegocjowanym z udziałem Zachodu porozumieniem pokojowym. Parlament wprowadził poprawki do konstytucji, przyznając Albańczykom więcej praw i udzielając amnestii rebeliantom, którzy złożyli broń. Główni przywódcy rebeliantów stali się partnerami partii macedońskiej w koalicji, która weszła do rządu<sup>93</sup>. A zatem głównymi aktorami ówczesnych wydarzeń byli liderzy dwóch głównych partii albańskich i dwóch najsilniejszych partii słowiańskich. Podjęli oni rozmowy, aby ustalić sposoby rozwiązania najbardziej dzielących kwestii. „Nieufność między dwiema grupami etnicznymi – jak pisano – jest bardzo duża, co wywołuje wątpliwości co do możliwości porozumienia”<sup>94</sup>. Możliwości pokojowe pojawiły się, gdy liderzy partii politycznych sformowali rząd jedności, którego zadaniem było wypracowanie politycznego porozumienia w nadziei na zakończenie powstania, rozbrojenie rebeliantów i spełnienie żądań Albańczyków w kwestii zwiększenia ich praw<sup>95</sup>. Nastąpiły zmiany w macedońskiej konstytucji, ustawach, samorządzie, policji, wojsku i mediach w celu promowania uczciwej równowagi i odpowiedzialności między macedońską większością i etnicznymi Albańczykami<sup>96</sup>. Dlatego też podpisanie w 2001 roku pokoju było wielkim sukcesem nawet, jeśli podczas konferencji prasowej po sygnowaniu porozumienia przywódca głównej partii albańskiej A. Xhaferi odmówił zwracania się do dziennikarzy po macedońsku, podając jako powód zapisy dopiero co podpisanego dokumentu<sup>97</sup>.

Kolejny, 2002 rok przyniósł wiele pozytywnych relacji na temat Macedonii. Lista słów kluczowych tego okresu wygląda następująco: 'Ahmeti (Ali)' / 'partia' / 'wybory' / 'rządząca (partia, koalicja)' / 'koalicja' / 'Vevčani' / 'pokonać' / 'etniczny' / 'lider' / 'demokratyczny' / 'wybory' / 'głosujący' / 'parlamentarne (wybory)' / 'Crvenkovski (Branko)' / 'Georgievski (Ljubčo)'. Dziennikarze amerykańscy pisali o **najbardziej demokratycznych wyborach w historii Macedonii**, ważnym

<sup>93</sup> *European Union begins mission in Macedonia*, „Miami Herald”, March 31, 2003, s. 8A.

<sup>94</sup> C. Gall, *Macedonia seeks political shelter from winds of war*, „New York Times”, June 14, 2001, Section: Foreign Desk, s. 14.

<sup>95</sup> Idem, *Macedonia seeks NATO help if peace agreement reached*, „Chicago Tribune”, June 15, 2001, s. 6.

<sup>96</sup> *West's peace plan for Macedonia goes public. Ethnic Albanians stand to benefit, but NLA rebels remain reluctant*, „Washington Times”, July 15, 2001, s. A10.

<sup>97</sup> I. Fisher, *Macedonia peace signed, but soon after, artillery booms*, „New York Times”, August 14, 2001, Section: Foreign Desk, s. 3.

wydarzeniem był ponadto sukces A. Ahmetiego i przegrana dotychczasowej partii rządzącej<sup>98</sup>. Dziennikarze interesowali się też Republiką Vevčani, chrześcijańską wioską w południowo-zachodniej części kraju, otoczoną przez muzułmańskich sąsiadów. Mieszkańcy tej wioski z wielką determinacją starali się trzymać z dala od konfliktów typowych dla Bałkanów po rozpadzie Jugosławii, dlatego w 1991 roku głosowali za utworzeniem Republiki Vevčani, która „kwitnie w środku macedońskiego zamętu”, jak to ujął korespondent Associated Press (AP)<sup>99</sup>.

W 2003 roku wybuchł w Macedonii 'spór etniczny o Matkę Teresę', o czym obszernie informowała zachodnia prasa pytając: kim jest zмирzająca do świętości laureatka nagrody Nobla? Świat uznaje ją wprawdzie za Albankę, ale może powinien uważać ją za Macedonkę? Albo Wołoszkę?<sup>100</sup> Kolejnym kluczowym tematem 2003 roku była szkodliwa – zdaniem wielu publicystów – działalność senatora Theodore'a Kanavasa, który apelował o przyjęcie deklaracji, że pierwszymi Macedończykami byli Grecy<sup>101</sup>. Amerykańscy dziennikarze podjęli też wątek handlu ludźmi na Bałkanach, o czym pisano przy okazji schwywania Bojku Dilavera, niebezpiecznego przestępcy oskarżanego o zniewolenie wielu kobiet z Ukrainy, Rumunii i Mołdawii<sup>102</sup>. W 2003 roku ważnym tematem była również obecność agend Unii Europejskiej w Macedonii. Omawiane wątki znajdują potwierdzenie na liście słów kluczowych 2003 roku: 'Matka Teresa (Agnes Gonxha Bojaxhiu)' / 'pomnik' / 'inskrpcja' / 'Wołoszka' / 'UE' / 'Kanavas (Theodore)' / 'Dilaver (Bojku)' / 'świętość' / 'rezolucja' / 'dziedzictwo' / 'Rzym' / 'Nobel' / 'beatyfikacja' / 'Concordia' / 'NATO' / 'misja' / 'senat' / 'operacja'.

W 2004 roku najważniejszym wydarzeniem w Macedonii, które odbiło się szerokim echem w świecie, była śmierć prezydenta Borisa Trajkovskiego<sup>103</sup>. Przywódca ówczesnej opozycji, Nikola Gruevski z centroprawicowej VMRO stwierdził, że śmierć Trajkovskiego w istocie zbliżyła skonfliktowane grupy etniczne: słowiańską większość Macedończyków i stawiających opór etnicznych Albańczyków, którzy stanowią około 1/4 dwumilionowej populacji<sup>104</sup>. Drugim istotnym elementem amerykańskich przekazów prasowych w 2004 roku była 'fałszywa

<sup>98</sup> *Ruling Macedonian party loses elections*, „St. Louis Post-Dispatch”, September 16, 2002, s. A10.

<sup>99</sup> *Macedonia tolerates a 'Republic' in its midst*, „New York Times”, January 6, 2002, Section: Foreign Desk, s. 6.

<sup>100</sup> D. Kirka, *Ethnic clashes erupt over Mother Teresa's ancestry*, „Houston Chronicle”, October 15, 2003, s. A28.

<sup>101</sup> P. Brinkman, *State Senator asks colleagues to proclaim that the first Macedonians were Greeks*, „Wisconsin State Journal”, November 29, 2003, s. A1.

<sup>102</sup> D. Binder, *Macedonia fugitive caught*, „New York Times”, July 6, 2003, Section: Foreign Desk, s. 4.

<sup>103</sup> L. Johnston, *Macedonia in shock. City's Macedonians mourn president's reported death*, „Journal Gazette”, February 27, 2004, s. 1A.

<sup>104</sup> M. Savic, *Macedonia determined to keep EU a priority*, „Journal Gazette”, March 6, 2004, s. 3A.



**wojna z terroryzmem**<sup>105</sup>, jak prasa nazwała policyjny plan wykrycia spisku terrorystycznego na terenie Macedonii. Zakończyła się ona „egzekucją” siedmiu imigrantów, której dokonały „Lwy”, jednostka specjalna policji macedońskiej. Słowa kluczowe, które reprezentują obydwie te wątki, to: ‘Trajkovski (Boris)’ / ‘Boško-ski (Ljube)’ [minister spraw wewnętrznych] / ‘policja’ / ‘zabójstwa’ / ‘Konteska (Mirjana)’ [rzeczniczka prasowa policji] / ‘referendum’ / ‘pakistański’ / ‘Pakistańczycy’ / ‘wewnętrzne (sprawy, ministerstwo)’ / ‘terroryzm’ / ‘katastrofa’ / ‘minister’ / ‘terror’ / ‘imigranci’ / ‘Delčevo’ / ‘egzekucja’ / ‘oskarżony’ / ‘oskarżenie’.

W następnym, 2005 roku, wyjątkowym wydarzeniem były niesławne **‘tajne więzienia CIA’**. Słowa kluczowe reprezentujące ten wątek dyskursu to: ‘Masri (Khaled al)’ / ‘CIA’ / ‘tajne’ / ‘pозew (sądowy)’ / ‘Niemcy’ / ‘Rice (Condoleezza)’ / ‘Tenet (George)’ [dyrektor CIA] / ‘tortury’ / ‘więzienie’ / ‘Afganistan’ / ‘więzień’ / ‘spiskowcy’. Przypomnijmy, że skandal z niezarejestrowanymi przelotami maszyn, na pokładzie których mieli znajdować się terroryści przewożeni do tajnych więzień poza USA, dotknął nie tylko Macedonię, ale także niektóre kraje Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polskę. Na przykład niemiecki obywatel Khaled al-Masri zeznał, że został uprowadzony na terenie Macedonii, przetrzymywany przez pięć miesięcy w tajnym więzieniu i poddany torturom<sup>106</sup>.

Macedonia na łamach amerykańskich dzienników w 2006 roku była prezentowana bardziej korzystnie, co w pewnym sensie oddaje gra słów w jednym z nagłówków prasowych: from warfare to wireless. Innymi słowy, perspektywa szybkiego **rozwoju Internetu w Macedonii**<sup>107</sup> była jednym z kluczowych elementów przekazów. Kolejne wątki z tego roku to **amerykańska żywność** (wołowina z Manatee)<sup>108</sup> na rynku macedońskim, interesujący temat przyrodniczy (**ryś bałkański**)<sup>109</sup> oraz **integracja z NATO**. Słowa kluczowe w omawianym roku to: ‘ryś’ / ‘Strickland (Jim)’ [hodowca bydła z Manatee County] / ‘Maktel’ / ‘internet’ / ‘bezprzewodowy’ / ‘bydło’ / ‘Cheney (Dick)’ / ‘Bučkovski (Vlado)’.

W 2007 roku prasa pisała głównie o **sprawie braci Duka**, trzech Albańczykach urodzonych w Macedonii, „najbardziej pro-amerykańskim zakątku Europy”<sup>110</sup>. Planowali oni atak terrorystyczny na bazę wojsk amerykańskich. Pisano też – więcej niż w innych latach – o **kłopotach macedońskiej archeologii**,

<sup>105</sup> N. Wood, *Macedonia accused of faking terror. Officials allege seven died in bogus battle*, „Houston Chronicle”, May 17, 2004, s. A8.

<sup>106</sup> F. Davies, W. S. Strobel, *German sues ex-CIA Director. Claims he was abducted, held in secret prison and tortured for five months*, „Pittsburgh Post-Gazette”, December 7, 2005, s. A4.

<sup>107</sup> N. Wood, *Macedonia dreams of one nation, wireless*, „New York Times”, April 3, 2006, Section: Foreign Desk, s. 9.

<sup>108</sup> R. Dymond, *Macedonia PM seeks manatee beef briefing*, „Bradenton Herald”, November 11, 2006, s. 1C.

<sup>109</sup> K. Testorides, *Danger lurks for revered lynx*, „Miami Herald”, November 5, 2006, s. 33A.

<sup>110</sup> G. Kraja, W. J. Kole, *Pro-U.S. region aghast at alleged plot. Crime: brothers held in fort Dix Plan born in area of Macedonia known to support U.S.*, „Long Beach Press-Telegram”, May 10, 2007, s. 10A.

a przewodnikiem w tej opowieści był słynny archeolog Pasko Kuzman<sup>111</sup>. Potwierdzają to słowa kluczowe tego roku: 'Duka' / 'Vermont' / 'Debar' / 'bracia' / 'imigracja' / 'nielegalny' / 'Kuzman (Pasko)' / 'archeologia' / 'archeologiczny'.

Słowa kluczowe kolejnego roku ('NATO' / 'nazwa (kraju)' / 'członkostwo' / 'sondaże' / 'przemoc' / 'Gruevski (Nikola)' / 'wybory' / 'Grecja' / 'głosowanie' / 'Bukareszt'<sup>112</sup>) potwierdzają, że w 2008 roku istotnymi wątkami omawianego dyskursu były **problemy Macedonii związane z akcesją do NATO**<sup>113</sup>, zagrożoną po raz kolejny greckim sprzeciwem, mimo że „pozostali członkowie Sojuszu od lat przekonują, że niewielka Macedonia nie stanowi żadnego zagrożenia dla Aten”<sup>114</sup>. Pisano też obszernie o **'najgorszych wyborach parlamentarnych'** w historii Macedonii, które zostały zakłócone przez akty przemocy i podejrzenia o oszustwa przy urnach<sup>115</sup>.

W świetle słów kluczowych 2009 roku – 'Grecja' / 'grecki' / 'nazwa (kraju)' / 'Nimitz (Matthew)' / '(Aleksander) Macedoński' / 'Ivanov (Gorge)' / 'prezydent' / 'prezydenckie (wybory)' – można ocenić, że największe znaczenie miały **wybory prezydenckie i zwycięstwo kandydata VMRO-DPMNE – G'orge Ivanova**.

Prasa w USA poświęciła dużo uwagi zmianie na macedońskiej scenie politycznej, pozytywnie odnosząc się do strategicznych celów zadeklarowanych przez nowo wybranego prezydenta, takich jak wprowadzenie Macedonii do NATO i Unii Europejskiej („aby Macedonię uczynić silną, szanowaną i równą innym”, a Macedończycy „mogli czuć się dumni, bogaci i szczęśliwi”) oraz zrównoważona polityka zagraniczna, oparta na wspieraniu dobrego sąsiedztwa i wzajemnego zaufania. Prezydent ogłosił, że Macedonia „podziela wspólne europejskie wartości i śni ten sam europejski sen”. Szczególnie ważne miały być relacje z Grecją<sup>116</sup>. Dlatego spośród licznych deklaracji nowego prezydenta, prawdopodobnie najważniejszą była zapowiedź zakończenia **sporu z Grecją o nazwę „Macedonia”**<sup>117</sup>. Ważną rolę w zakończeniu osiemnastoletniego sporu (który zamyka drogę do członkostwa Macedonii w UE i NATO) z Grecją miał do odegrania specjalny wysłannik ONZ Matthew Nimitz. Minister spraw zagranicznych Macedonii Antonio Milošoski zadeklarował, że jego kraj jest przygotowany do „maksymalnego

<sup>111</sup> K. Testorides, *Macedonia littered with artifacts and thieves*, „Victoria Advocate”, April 28, 2007, s. 5.

<sup>112</sup> Na szczycie NATO w Bukareszcie Grecja zablokowała Macedonię w jej staraniach o członkostwo.

<sup>113</sup> S. L. Myers, T. Shanker, *Conflicts throw NATO expansion, and Bush's trans-Atlantic legacy, into doubt*, „New York Times”, March 15, 2008, Foreign Desk, s. 9.

<sup>114</sup> *The Republic formerly known as*, „New York Times”, March 30, 2008, Section: Editorial Desk, s. 11.

<sup>115</sup> D. Bilefsky, *Violence erupts in Macedonian election*, „New York Times”, June 2, 2008, s. A08.

<sup>116</sup> *Macedonia's election winner promises better ties with Greece*, „Boston Globe”, April 6, 2009, s. 3.

<sup>117</sup> *Macedonia/Greece: Macedonian election winner pledges end to name dispute with Greece*, „Asia News Monitor”, April 8, 2009, <http://search.proquest.com/docview/1018105200?accountid=135622> (31.12.2012).

wysiłku w kolejnej rundzie negocjacji, aby wreszcie dokonał się przełom w rozmowach z Atenami<sup>118</sup>. Prasa doceniła pojednawcze gesty Macedonii kierowane w stronę Aten. Na przykład władze w Skopje zaproponowały Grecji podpisanie deklaracji o przyjaźni, dobrym sąsiedztwie i współpracy, a także utworzenie wspólnej komisji na rzecz edukacji i historii. Jednym z zadań komisji byłoby opracowanie programów nauczania w greckich i macedońskich szkołach tak, aby „można było powściągnąć emocje i zrozumieć się nawzajem”<sup>119</sup>. Jednocześnie prasa pisała o powszechnej krytyce planów budowy monumentalnego pomnika Aleksandra Macedońskiego w stolicy Macedonii. Ogromna statua – jak pisali dziennikarze – może okazać się zbyt kosztowna, przyczynić się do ponownego wzniecenia waśni etnicznych, a przede wszystkim wywołać gwałtowny sprzeciw ze strony Grecji<sup>120</sup>.

Słowa kluczowe 2010 roku świadczą o tym, że media światowe dostrzegły turystyczną i gospodarczą atrakcyjność Macedonii. Niektórzy dziennikarze coraz głośniejsze domagali się udzielenia jej poparcia w procesie integracji z NATO i UE. Prasa pisała ponadto o inwestycjach ekonomicznych, wzroście ruchu (eko) turystycznego, a także o macedońskich winnicach. Wśród słów kluczowych roku znalazły się ‘ekonomia (gospodarka)’ / ‘Deutsche Telekom’ / ‘NATO’ / ‘członek’ / ‘Popova Kula’ [marka wina] / ‘winnica’ (także ‘winogrona’) / ‘partnerstwo’ / ‘finansowanie’ / ‘inwestycje’ / ‘sojusznik’ / ‘ekoturystyka’.

Wśród znaczących tekstów o Macedonii w omawianym roku na łamach „Washington Times” opublikowano ważny artykuł pt. *A place at the table for Macedonia: Why the disrespect for a loyal American ally?*<sup>121</sup>. Autor tekstu pisze, że Macedonia jako kraj, który bez wątplenia jest jednym z najbardziej lojalnych przyjaciół USA w świecie, nie cieszy się należytyym szacunkiem oraz poparciem ze strony Waszyngtonu i szerzej, państw Zachodu. Dalej przekonuje, że Macedonia, mimo

<sup>118</sup> Ch. Deliso, *What's in a name? In Macedonia, this is no easy question*, „Christian Science Monitor”, May 22, 2009, <http://www.csmonitor.com/World/Europe/2009/0522/p06s02-woeu.html> (31.12.2012).

<sup>119</sup> B. Pascrell, M. Souder, *Resolve issue on Macedonia get beyond name; let it join alliance*, „Journal Gazette”, June 14, 2009, <http://www.journalgazette.net/article/20090614/EDIT05/306149942/1147/EDIT07> (31.12.2012).

<sup>120</sup> K. Testorides, E. Becatoros, *In Macedonia, anger rears up, 72 feet high. Some say a plan to install a massive statue of Alexander the Great is too costly and could revive ethnic discord. Then there's Greece*, „Los Angeles Times”, July 12, 2009, <http://articles.latimes.com/2009/jul/12/news/adfg-macedonia12/> (31.12.2012).

<sup>121</sup> J. Miko, *A place at the table for Macedonia: Why the disrespect for a loyal American ally?*, „Washington Times”, September 3, 2010, <http://www.washingtontimes.com/news/2010/sep/3/a-place-at-the-table-for-macedonia> (31.12.2012). Oczywiście natychmiast w prasie amerykańskiej ukazała się polemika pióra Nicka Larigakisa (dyrektora American Hellenic Institute w Waszyngtonie), który przekonywał, że amerykańska wdzięczność należy się Grecji, nie Macedonii. Zob. N. Larigakis, *Gratitude due Greece, not just Macedonia*, „Washington Times”, September 17, 2010, <http://www.washingtontimes.com/news/2010/sep/17/gratitude-due-greece-not-just-macedonia> (31.12.2012).

iz jest pełnoprawnym członkiem NATO, jednocześnie wypełnia wiele politycznych i militarnych zobowiązań sojuszniczych<sup>122</sup>, jest państwem, które może przy międzynarodowym stole „usługiwać, ale nie może przy nim usiąść”, a więc najwyższy czas to zmienić<sup>123</sup> i udzielić jej wsparcia w drodze do pełnego członkostwa w NATO i Unii Europejskiej. Z kolei przedstawicielka amerykańskiego Kongresu Candice Miller przekonywała w liście do Baracka Obamy, że Macedonia jest prawdziwym przyjacielem Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników w NATO, a Macedończycy uczynili wiele dla świata, propagując takie wartości jak demokracja i wolność oraz przyczyniając się do przestrzegania bezpieczeństwa i stabilności w Europie Południowo-Wschodniej. Agencje informacyjne cytowały ten dokument, dodając, że Macedonia od lat *de facto* działa jak członek NATO i spełnia wszystkie kryteria członkostwa, dlatego należy jej jak najszybciej umożliwić formalny udział w Sojuszu, a prezydent USA powinien do tej idei przekonać wszystkich członków NATO<sup>124</sup>. Dyskurs o Macedonii w mediach światowych w 2010 roku zawierał liczne odniesienia do sytuacji ekonomicznej kraju. Ważne były inwestycje i kontakty gospodarcze: republikę jako teren inwestycji wybrały na przykład Gazprom<sup>125</sup> i Microsoft<sup>126</sup>. W tym samym czasie Bank Światowy podpisał umowę o strategicznym partnerstwie z władzami w Skopje<sup>127</sup>, a Europejski Bank Inwestycyjny udzielił Macedonii znacznej pożyczki<sup>128</sup>. Media brytyjskie były z kolei zachwycone tym, że „duch Routemastera<sup>129</sup> odżywa w samym sercu Macedonii”. Związane z Macedonią negatywne doniesienia z dziedziny

---

<sup>122</sup> Warto przypomnieć pozytywną rolę Macedonii podczas kryzysu w Kosowie w 1999 roku, kiedy to ten niewielki kraj dał schronienie 360 tys. albańskich uchodźców. Macedonia – o czym nie wszyscy w Waszyngtonie chcą pamiętać – zaangażowała się militarnie w misję NATO w Afganistanie, jej oddziały były obecne w Iraku.

<sup>123</sup> J. Miko, *op. cit.*

<sup>124</sup> C. Miller, *Support Macedonia's membership of NATO*, October 4, 2010, <http://search.proquest.com/docview/756250556?accountid=135622> (31.12.2012).

<sup>125</sup> *Gazprom delegation visits Macedonia*, October 2, 2010, <http://search.proquest.com/docview/761195873?accountid=135622> (31.12.2012).

<sup>126</sup> *Innovation and entrepreneurship with Microsoft Macedonia*, October 13, 2010, <http://search.proquest.com/docview/761208829?accountid=135622> (31.12.2012).

<sup>127</sup> *World Bank launches new partnership strategy with FYR Macedonia*, October 21, 2010, <http://search.proquest.com/docview/759509090?accountid=135622> (31.12.2012).

<sup>128</sup> *Former Yugoslav Republic of Macedonia: EUR 50 million EIB loan for water and waste water sector*, July 14, 2010, <http://search.proquest.com/docview/609929196?accountid=135622> (31.12.2012).

<sup>129</sup> Legendarna brytyjska marka produkująca autobusy, między innymi słynne „piętrowce”, czyli *double-decker bus*. Warto przypomnieć, że rząd jugosłowiański zakupił w latach 50. XX wieku setki londyńskich autobusów, które zostały wysłane właśnie do Skopja. Niestety w 1963 roku trzęsienie ziemi zniszczyło około 80 procent miasta, unicestwiając pojazdy transportu publicznego, w tym autobusy. Brytyjcy fani Routemaster powitali z zadowoleniem macedoński projekt autobusu, który wygląda bardzo podobnie do wczesnej wersji klasycznego angielskiego *double-deckera*. Zob. M. Prigg, *Spirit of the Routemaster lives on... in the heart of Macedonia*, „Evening Standard”, November 5, 2010, s. 3.

gospodarki dotyczyły skandalu korupcyjnego z udziałem węgierskiej filii Deutsche Telekom AG oraz władz Macedonii i Czarnogóry<sup>130</sup>. Pisano też o pogrążonej w kryzysie Grecji, której finansowa nieodpowiedzialność szkodzi sąsiadom<sup>131</sup>. W 2010 roku, co warto podkreślić, kluczowy charakter miały informacje o lżejszym charakterze, a równocześnie kreujące bardzo atrakcyjny wizerunek Macedonii w świecie. Kraj ten – jak przekonywały media – jest jak zapomniane miejsce, które właśnie budzi się ze snu i oferuje przybyszom niepowtarzalne atrakcje turystyczne oraz znakomite wino<sup>132</sup>.

Wspieranie macedońskiej tożsamości kulturowej czy promocja ‘hiperpatriotyzmu’ to główny dylemat obecny w dyskursie prasowym o Macedonii w jubileuszowym 2011 roku. Wówczas pojawiły się też odniesienia do trudnych i niezłatwionych dotąd kwestii, takich jak pomyłka CIA w sprawie Khaleda al-Masri<sup>133</sup>. Wśród słów kluczowych omawianego roku znalazły się: ‘tożsamość kulturowa’ / ‘budynki’ / ‘pomniki’ / ‘monumenty’ / ‘zabytki’ / ‘Trpčeski (Simon)’ / ‘triumf’ / ‘sprawiedliwość’ / ‘CIA’.

W 2011 roku w prasie zachodniej pojawiły się opinie wyrażające niepokój ze względu na wzrost poziomu autorytaryzmu w Macedonii<sup>134</sup>. Zdaniem części dziennikarzy, w Skopje rozpoczął się ambitny projekt przebudowy tożsamości małego macedońskiego narodu, a znakiem rozpoznawczym Macedonii na Bałkanach (i w świecie) stał się hiperpatriotyzm, któremu towarzyszy hałaśliwe rozpowszechnianie przekonania o antycznych korzeniach współczesnej Macedonii. Społeczność międzynarodowa zaczęła obawiać się wzrostu autorytaryzmu. Zaczęto też zarzucać macedońskiej partii rządzącej, że zagłusza opozycję i nadużywa swej władzy<sup>135</sup>. Narzędziem propagandy stały się historia i pomniki. Dziennikarz „New York Timesa” opisał, jak podczas starannie wyreżyserowanej politycznie uroczystości umieszczono na centralnym placu stolicy wykonany z brązu, niemal piętnastometrowy i ważący trzydzieści ton posąg Aleksandra

<sup>130</sup> K. J. O'Brien, *Deutsche Telekom Is focus of corruption investigation*, „New York Times”, September 15, 2010, [http://www.nytimes.com/2010/09/16/technology/16telekom.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2010/09/16/technology/16telekom.html?_r=0) (31.12.2012).

<sup>131</sup> R. W. Rahn, *The irresponsible neighbor: Greek profligacy hits Bulgaria and Macedonia*, „Washington Times”, June 3, 2010, s. B4.

<sup>132</sup> K. Belson, *Vintage Macedonia reawakens: New wineries offer taste of the countryside and hope to fuel eco-tourism*, „International Herald Tribune”, September 25, 2010, s. 23.

<sup>133</sup> A. Goldman, M. Apuzzo, *At CIA, mistakes by officers are often overlooked*, „Washington Post”, February 9, 2011, <http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2011/02/08/AR2011020807033.html> (31.12.2012).

<sup>134</sup> Dużym echem odbiły się w świecie spory wewnątrz-macedońskie między – jak to rzekomo definiowali macedońscy nacjonalści w relacji amerykańskiego dziennikarza – „prawdziwymi Macedończykami” a „zdrajcami”. Inni doczepiali skonfliktowanym stronom jednoznacznie negatywne etykiety „macedońskich Talibów” w sporze z „euro-bolszewikami”. Zob. M. Brunwasser, *A sinister side to Macedonia's rebirth: Concerns are growing about authoritarianism and ethnic nationalism*, „International Herald Tribune”, October 14, 2011, s. 4.

<sup>135</sup> *Ibidem*.



Wielkiego<sup>136</sup>. W ten sposób Macedończycy chcieli potwierdzić swą antyczną tożsamość oraz tezę o Macedonii jako fundamencie zachodniej cywilizacji. Dziennikarz nowojorskiego dziennika zwraca uwagę, że nie jest to zwykły filozoficzny dylemat, a państwo macedońskie utknęło w jednym z najtrudniejszych sporów w świecie postkomunistycznym: na arenie międzynarodowej jest bowiem zakładnikiem Grecji od ponad dwudziestu lat<sup>137</sup>. Skoro dwumilionowy kraj z trzydziestojednoprocentowym bezrobociem nie może być bogaty, to przynajmniej, jak twierdzi dziennikarz, może dumnie nawiązywać do antycznej świetności własnego narodu, co doskonale rezonuje z nastrojami Macedończyków, którzy czują się – od wieków – zmarginalizowani. Ludzie są „dumni z Aleksandra”, który „powrócił do ojczyzny” – cytuje autor osoby z obecnego na uroczystości tłumy. Projekt mógł wydawać się kontrowersyjny, ponieważ kosztował około 13 mln euro. Nikt nie liczy jednak kosztów, „ponieważ pewne rzeczy są bezcenne”, a jeśli „się traci własną tożsamość, to jest się nikim” – mówią Macedończycy. Trudno też dziwić się ich rozgoryczeniu. Macedonii obiecano zaproszenie do NATO w 2008 roku, ale decyzja została zawetowana przez Grecję. Z kolei w 2005 roku republika stała się również kandydatem do Unii Europejskiej, ale do roku 2011 wciąż nie wyznaczono daty rozpoczęcia rozmów akcesyjnych. Powodem był znowu sprzeciw Aten. Nacjonaliści macedońscy nie chcą słyszeć o zmianie nazwy z powodu greckiego oporu, „żadna Unia Europejska nie jest tego warta” – dodają. Ale postawa Grecji jest równie stanowcza. Media pisały o tym, że kluczową kwestią, którą dyskutowano w parlamencie greckim podczas debaty w sprawie wotum zaufania dla rządu, był sprzeciw greckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wobec budowy pomnika Aleksandra w Skopje. Minister Stavros Lambrinidis zadeklarował w obecności posłów, że sprzeciw wobec macedońskiego posągu jest głównym punktem jego polityki zagranicznej, że ta „prowokacja” podsycą „irredentyzm, będący największym zagrożeniem dla Bałkanów”<sup>138</sup>. Media przy okazji najnowszego zatargu przypominały po raz kolejny te same, choć być może mało znane zachodniej opinii publicznej fakty<sup>139</sup>. Grecko-macedoński spór o nazwę

<sup>136</sup> Idem, *Macedonia plays up past glory*, „New York Times”, June 23, 2011, <http://matthewbrunwasser.com/index.php/2011/06/macedonia-plays-up-past-glory/> (31.12.2012).

<sup>137</sup> Przypomnijmy po raz kolejny, że Grecja – co podkreśla też autor cytowanego tekstu – uważa nazwę „Macedonia” za część własnego, helleńskiego dziedzictwa oraz uznaje termin „Macedonia” za określenie jednej ze swych prowincji.

<sup>138</sup> Podczas tej samej debaty minister Lambrinidis zaproponował zmianę nazwy Macedonii tak, aby wiązała się ona z terminologią geograficzną, co może zakończyć wieloletni spór. Macedońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych odmówiło komentarza.

<sup>139</sup> Kiedy Macedonia ogłosiła niepodległość w 1991 roku, Grecja natychmiast zgłosiła sprzeciw wobec nazwy i symboli narodowych nowego państwa, oskarżając młody kraj o roszczenia do terytorium Grecji i próbę zawłaszczenia dziedzictwa starożytnej macedońskiej cywilizacji poprzez odłączenie jej od kultury hellenistycznej. Ateny nie uznały więc swego północnego sąsiada i wprowadziły dotkliwe embargo handlowe wobec Macedonii.

ciągnie się już od szesnastu lat<sup>140</sup>, dlatego Macedonia złożyła pozew do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze przeciwko Grecji, oskarżając ją o naruszenie porozumienia z 1995 roku<sup>141</sup>. Tę sprawę Macedonia w grudniu 2011 roku wygrała, a o symbolicznym zwycięstwie szeroko informowały media na całym świecie<sup>142</sup>.

Zachodnia prasa przekonywała ponadto, że monument Aleksandra Wielkiego jest częścią „kontrowersyjnego liftingu oblicza stolicy” (projekt „Skopje 2014”)<sup>143</sup>, której centrum zostało zniszczone w wyniku trzęsienia ziemi w 1963 roku. Projekt przebudowy macedońskiej stolicy zakłada – jak pisano – budowę wielu nowych, ogromnych budynków, renowację starych, a nawet wzniesienie łuku triumfalnego. Koszt tej budowy – wedle źródeł rządowych – oszacowano na około 80 mln euro, ale opozycja twierdzi, że wzrósł do 200 mln. Zagraniczni krytycy stwierdzili, że działania te (rząd premiera N. Gruevskiego nadał imię Aleksandra także lotnisku, autostradzie, a stadionowi narodowemu imię Filipa II Macedońskiego) są fatalną próbą „wykreowania narodu macedońskiego”, definitywnie niweczącą szanse na kompromis z Grecją. Co gorsza, prowokacyjny pomnik stanowi krok wstecz, jeśli chodzi o szansę Macedonii na integrację z UE. Krytyka dotyczyła bezpośrednio premiera N. Gruevskiego, który opisywanymi działaniami starał się budować swój wizerunek silnego, jedyne, bezkompromisowego obrońcy macedońskiej nazwy, tożsamości i kultury. Dziennikarze zwracali też uwagę, że spór o nazwę martwi dwudziestopięcioprocentową mniejszość albańską, przekonaną, że Macedonia traci właśnie perspektywy na przyszłość. Zdaniem Albańczyków nie będzie żadnych inwestycji zagranicznych, a sytuacja prowadzi do zmniejszenia bezpieczeństwa państwa. Trudno jednak nie zauważyć, że urok macedońskiej tradycji – jak przekonywał P. Kuzman, archeolog z Ministerstwa Kultury – wzrósł w oczach narodu macedońskiego w ostatnich latach i pomógł poradzić sobie z traumą wolnego rynku, bezkompromisowej walki politycznej i niezależności. „Aleksander podbił świat. Czy można było kiedykolwiek zrezygnować z czegoś takiego? Nie sądzę” – stwierdził P. Kuzman.

---

<sup>140</sup> Negocjacje w kwestii nazwy dotyczyły w 2011 roku jej geograficznego modyfikatora: „Macedonia Północna” jest nazwą, którą mogliby zaakceptować Grecy, Macedończycy woleliby zaś określenie „Macedonia (Skopje)”.

<sup>141</sup> Obydwa kraje podpisały w 1995 roku tymczasowe porozumienie, zgodnie z którym Macedonia została określona na arenie międzynarodowej jako Była Jugosłowiańska Republika Macedonii, a w zamian Grecja zniosła embargo, uznała tę tymczasową nazwę oraz ogłosiła, że nie będzie blokować członkostwa Macedonii w instytucjach międzynarodowych.

<sup>142</sup> *Late Briefing: The Hague: U.N. court sides with Macedonia*, „Los Angeles Times”, December 6, 2011, s. AA.2; D. McLaughlin, *Macedonia savours legal victory in bitter dispute over name*, „Irish Times”, December 6, 2011, s. 11; *Court rules Greece was wrong in blocking Macedonia's NATO bid*, „Gazette”, December 6, 2011, s. A.19.

<sup>143</sup> W. Boston, *A face-lift in Macedonia*, „Wall Street Journal”, May 18, 2011, s. C18; W. Boston, *Macedonia's capital gets a face-lift; despite downturn, new developments are rising in Skopje, boosting national pride but stirring up debate*, „Wall Street Journal”, May 17, 2011, <http://search.proquest.com/docview/867366919?accountid=135622> (31.12.2012).



W 2011 roku kluczowe znaczenie dla prasowego dyskursu o Macedonii miały też inne sprawy. Prasa informowała o obchodach dwudziestej rocznicy ogłoszenia niepodległości Macedonii, które zgromadziły 200 tys. ludzi na centralnym placu stolicy<sup>144</sup>. Pisano również o rozwoju turystycznym, stawiając tezę, że Skopje zamienia się w tematyczny park rozrywki, co napawa Macedończyków zadowoleniem i dumą narodową<sup>145</sup>. W dalekiej Nowej Zelandii pojawiły się przekazy o kulturze wysokiej, na przykład relacje z koncertów Simona Trpčeskiego, światowej sławy macedońskiego pianisty<sup>146</sup>.

Wydarzeniem o najwyższym znaczeniu w 2012 roku – co potwierdza także analiza słów kluczowych – była **śmierć prezydenta K. Gligorova**. Odejście zasłużonego macedońskiego przywódcy zdominowało dyskurs o Macedonii w omawianym roku. Ale liczyły się także doniesienia o **mocnym poparciu dla Macedonii na drodze reform** – na przykład ze strony państw bałtyckich – oraz w jej **akcesji do UE i NATO**. Prasa odnotowała także **wzrost napięć wewnętrznych** w republice w ostatnim roku. Lista najważniejszych słów kluczowych obejmuje następujące wyrazy: 'Gligorov (Kiro)' / 'akcesja' / 'dialog' / 'integracja' / 'wsparcie' / 'reformy' / 'lustracja'.

Zdaniem dziennikarzy z USA na wzrost napięcia wewnętrznego w Macedonii w 2012 roku istotny wpływ miała lustracja środowisk dziennikarzy, pracowników instytucji politycznych i religijnych, a także organizacji pozarządowych. Rządząca partia VMRO zadeklarowała „nowe otwarcie” w budowie demokratycznego społeczeństwa opartego na nowoczesnych wartościach, co wymaga zerwania z systemem niejawnych powiązań ustanowionych w epoce komunizmu. Ale zdaniem przeciwników lustracji, którzy zaskarżyli ją przed Trybunałem Konstytucyjnym, w istocie jest ona „czystką polityczną”, próbą uciszenia przeciwników politycznych. Grupą zawodową, która szczególnie mocno sprzeciwiła się lustracji byli dziennikarze<sup>147</sup>.

W 2012 roku powróciła kwestia przystąpienia Macedonii do NATO. Dziennikarze przypominali przy tej okazji szczegóły długoletniego konfliktu o nazwę państwa z Grecją, która – konsekwentnie blokuje Skopje na jego drodze akcesji do wspólnoty euroatlantyckiej. Dziennikarze przypominali, że mimo wielu ustępstw ze strony Macedonii (na przykład zgody na używanie na forum organizacji międzynarodowych fatalnej nazwy FYROM) nie widać postępu w sprawie jej przyjęcia do NATO. W agendzie spraw podczas planowanego szczytu państw

<sup>144</sup> *Macedonia celebrates its independence*, „Western Morning News”, September 19, 2011, s. 14.

<sup>145</sup> C. Davies, *Is Macedonia's capital being turned into a theme park?*, „St. Joseph News – Press”, October 3, 2011, <http://edition.cnn.com/2011/10/04/world/europe/macedonia-skopje-2014/index.html> (31.12.2012).

<sup>146</sup> T. Cardy, *The maestro from Macedonia*, „Dominion Post”, July 7, 2011, s. E3.

<sup>147</sup> M. Brunwasser, *Macedonia political 'cleansing' faces court test*, „New York Times”, January 24, 2012, [http://www.nytimes.com/2012/01/25/world/europe/macedonia-political-cleansing-faces-court-test.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2012/01/25/world/europe/macedonia-political-cleansing-faces-court-test.html?_r=0) (31.12.2012).

Sojuszu w Chicago nie zapisano kwestii przyjmowania nowych członków, miał on bowiem dotyczyć niemal wyłącznie przyszłości NATO w Afganistanie i koncepcji „inteligentnej obrony”. Minister spraw zagranicznych Macedonii Nikola Poposki starał się o wprowadzenie kwestii przyjmowania nowych członków do harmonogramu obrad. Przytaczał dane – co media uznały za dobre posunięcie – świadczące o tym, że niewielka Macedonia, która tylko aspiruje do członkostwa, ma większy wkład w misje NATO niż wiele innych krajów<sup>148</sup>. „Jesteśmy eksporterem sił bezpieczeństwa NATO, ale w kwestii członkostwa znajdujemy się tylko w poczekalni” – ogłosił N. Poposki, co cytował „New York Times”<sup>149</sup>. Warto podkreślić, że największymi zwolennikami przyjęcia Macedonii do NATO były w 2012 roku – o czym donosiły media – państwa bałtyckie, przekonane, że efektem integracji będzie zwiększenie bezpieczeństwa regionalnego.

Niestety w 2012 roku znowu odżyły w Macedonii problemy etniczne i narodowościowe. Dziennikarz „Jerusalem Post” pyta wprost, czy kraj ten wkrótce stanie się kolejnym Kosowem. Autor pisze o stosowaniu przez albańskich muzułmanów sprawdzonych technik nacisku na ludność chrześcijańską, nazywanego przez miejscowych mieszkańców „czystką dźwiękową”. Albańczycy masowo budują na terenach zamieszkiwanych przez wyznawców różnych religii meczety i nadając bardzo głośne wezwania do modlitwy, „oznaczają teren”, wywołując wizualne i dźwiękowe wrażenie islamskiej dominacji na danym obszarze. W 2012 roku w prasie pojawiły się – po raz kolejny – przekazy bardzo nieprzychylnie Albańczykom. Przypominano, że albańska rebelia z 2001 roku była w dużej mierze finansowana przez przemytników narkotyków z Turcji i Afganistanu. Oprócz pieniędzy z narkotyków albańska Armia Wyzwolenia Narodowego znalazła w 2001 roku „wyjątkowego inwestora”, „kapitalistę podwyższonego ryzyka”, czyli Osamę bin Ladena. Przypomniano też wypowiedź francuskiego eksperta do spraw terroryzmu Claude’a Moniqueta, który w wywiadzie dla „Christian Science Monitor” w 2006 roku stwierdził, że co najmniej stu fundamentalistów albańskich mających niebezpieczne powiązania z organizacjami terrorystycznymi, pozostawało w uśpieniu na terenie Macedonii, zaś nowym rekrutom oferowano stypendia na naukę islamu w Arabii Saudyjskiej, a po powrocie do kraju także pensje i darmowe mieszkania w zamian za propagowanie wahabizmu na terenie Macedonii. W tym kontekście pojawiły się ponownie informacje o islamskim „zielonym szlaku” na Bałkanach i koncepcji „Wielkiej Albanii”, której realizacja – być może odłożona w czasie – nie

---

<sup>148</sup> Warto podkreślić, że Macedonia jest (*per capita*) piątym krajem, jeśli chodzi o wielkość sił zaangażowanych w misję NATO w Afganistanie, a koszt jej zaangażowania wynosi 10 procent całości macedońskich wydatków na obronność. Macedonia jest też jednym z niewielu państw zaangażowanych w misję afgańską, deklarujących gotowość uczestnictwa w jej realizacji, aż do samego końca w 2014 roku.

<sup>149</sup> T. Shanker, *Macedonia's plea for a seat in NATO falls on busy ears (at war – notes from the front lines)*, „New York Times”, April 26, 2012, <http://atwar.blogs.nytimes.com/2012/04/26/macedonias-plea-for-a-seat-in-nato-falls-on-busy-ears/> (31.12.2012).

przestała być celem wielu Albańczyków<sup>150</sup>. W 2012 roku przez Macedonię przelała się fala aktów przemocy na tle etnicznym. Grupy uzbrojonej w kije bejsbolowe i noże młodzieży albańskiej i macedońskiej ścierały się wielokrotnie w wielu miejscach kraju. Albańczycy zamordowali też pięciu macedońskich rybaków niedaleko jeziora Smiljkovskiego (w pobliżu Skopje)<sup>151</sup>. Informacje na ten temat wzbudziły zainteresowanie prasy nawet w odległej Kanadzie<sup>152</sup>.

W 2012 roku miały też miejsce pozytywne wydarzenia, o których informowała prasa. Pisano na przykład o pogłębiającej się współpracy Macedonii z USA, czego dowodem miało być chociażby podpisanie umowy „otwartego nieba” między obydwojoma krajami. Prasa informowała o rozpoczęciu negocjacji na wysokim szczeblu między rządem macedońskim a Unią Europejską w sprawie integracji Macedonii z UE. Cytowano stanowisko Štefana Füle, komisarza do spraw rozszerzenia i polityki sąsiedztwa w Komisji Europejskiej, który przekonywał, że dla integracji Macedonii z Unią Europejską rząd w Skopje powinien podjąć niezwłocznie reformy w pięciu kluczowych obszarach, takich jak wzmacnianie rządów prawa, zapewnienie wolności słowa, przebudowa administracji publicznej oraz reforma systemu wyborczego.

Najważniejszym wydarzeniem w Macedonii w 2012 roku była bez wątpienia śmierć „ojca narodu” – K. Gligorova. Gazety na całym świecie publikowały dorobek życiowy byłego prezydenta Macedonii, którego sekretarz stanu USA Hillary Clinton nazwała „patriotą i mężem stanu”. Prasa cytowała też premiera Macedonii N. Gruevskiego, który oddał hołd byłemu prezydentowi, doceniając jego wielkie oddanie sprawie niepodległości Macedonii. Kiro Gligorov to człowiek i polityk – jak czytamy – którego wkład w niepodległość, rozwój i międzynarodowe uznanie państwa macedońskiego jest nie do przecenienia<sup>153</sup>. Pisząc o Macedonii pogrążonej w żałobie po śmierci 94-letniego prezydenta, przypomniano najważniejsze wydarzenia z nim związane, zwłaszcza sukces bezkrwawej secesji ze struktur Jugosławii oraz nieudany zamach na jego życie w 1995 roku.

---

<sup>150</sup> S. Trifkovic, *Macedonia – the new Kosovo?*, „Jerusalem Post”, February 28, 2012, <http://www.jpost.com/Opinion/Op-EdContributors/Article.aspx?id=259806> (31.12.2012).

<sup>151</sup> M. Brunwasser, *Killings raise tensions in Macedonia over ethnicity: Officials appeal for calm between the majority and ethnic Albanians*, „International Herald Tribune”, April 16, 2012, s. 3; *More calls to defuse ethnic tensions in Macedonia after murders*, „Sofia Echo”, April 21, 2012, <http://search.proquest.com/docview/1007929302?accountid=135622> (31.12.2012). A. Cholewa, *Niestrawna sałatka egejska*, „Tygodnik Powszechny”, 5 czerwca 2012, [http://tygodnik.onet.pl/31,0,76209,niestrawna\\_salatka\\_egejska,artykul.html](http://tygodnik.onet.pl/31,0,76209,niestrawna_salatka_egejska,artykul.html) (31.12.2012).

<sup>152</sup> *Macedonia. 2,000 people march to protest ethnic violence*, „Ottawa Citizen”, March 18, 2012, s. A.10.

<sup>153</sup> *Macedonia mourning 'father of the nation'*, „Yorkshire Post”, January 4, 2012, <http://search.proquest.com/docview/913474358?accountid=135622> (31.12.2012); K. Testorides, *Macedonia's first president led country to independence*, „Globe and Mail”, January 3, 2012, s. 8, oraz *Kiro Gligorov: President of Macedonia who as a conciliator performed a delicate feat of statesmanship during the break-up of the Yugoslav federation*, „Times”, January 3, 2012, s. 54.

## Wnioski

W świetle rezultatów analizy statystycznej słownictwa obecnego w przekazach prasowych na temat Macedonii w latach 1991–2012 należy stwierdzić, że głównymi bohaterami opisywanych wydarzeń byli Macedończycy: w równym stopniu Słowianie oraz ich albańscy współobywatele i sąsiedzi. Prasowy wizerunek tych ostatnich można zamknąć w formule ‘from victims to villains’, co w wolnym tłumaczeniu oznacza ‘od ofiary do sprawcy’<sup>154</sup>. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku głównym schematem typizacji, jaki media stosowały wobec Albańczyków, była figura narodu prześladowanego. Z największym natężeniem swoistego „dyskursu współczucia” mieliśmy do czynienia w 1999 roku podczas kryzysu humanitarnego w Kosowie, którego skutki w tak dotkliwy sposób odczuła też Macedonia. Później, od czasu albańskiej rebelii w zachodniej Macedonii w 2001 roku, ton wypowiedzi dotyczących Albańczyków uległ zasadniczej zmianie. Prasa – nie bez powodu – zaczęła pisać o Albańczykach w Macedonii i szerzej, na Bałkanach, jako o żywiole destabilizującym, niebezpiecznym, nieprzewidywalnym. Tym samym wzięła udział w osobliwym procesie demonizacji narodu.

Ważnym wymiarem dyskursu o Macedonii były stosunki międzynarodowe. Tuż po odzyskaniu niepodległości przez republikę najważniejsze były relacje młodego państwa z sąsiadami, czyli „czterema wilkami”: Serbią, Grecją, Albanią i Bułgarią, z których każdy zgłaszał roszczenia polityczne, kulturowe bądź terytorialne wobec Skopje. W świetle relacji prasowych najdłuższy spór Macedonia toczy z Grecją, która nadal blokuje podejmowane przez Skopje próby integracji ze wspólnotą europejską i euroatlantycką z powodu nazwy nowo powstałego państwa. W wymiarze międzynarodowym dyskursu o Macedonii coraz mocniej – wraz z wpływem czasu – zaznaczał się wpływ globalnych podmiotów polityki światowej (USA, UE, NATO i ONZ) na bieg macedońskich spraw. Na łamach różnych tytułów prasowych zapanowała niemal powszechna zgoda – co najmniej od 2001 roku – że dla stabilnej przyszłości Macedonii konieczne jest jej pełne uznanie na arenie międzynarodowej i pogłębianie procesów integracyjnych. Za największe zaś zagrożenie dla niej uznano – choć pisano o tym mniej intensywnie – jej izolację w świecie, wzrost nastrojów nacjonalistycznych, a nawet potencjalnie możliwą islamizację zachodniej części kraju, a być może również jego dezintegrację.

Prasowy wizerunek Macedonii jako państwa jest niejednoznaczny. Prasa akcentowała piękno tego kraju, pisała o jego wyjątkowej – jak na Bałkany – drodze do niepodległości, determinacji w procesie budowy społeczeństwa wielokulturowego i wieloetnicznego, ale jednocześnie nie brakowało odniesień do rujnujących

---

<sup>154</sup> P. Płaneta, *From Victims to Villains. The Distorted Image of Albanians in the Global Discourse on Macedonia and the Balkans*, referat wygłoszony na konferencji w Skopje w maju 2011 roku. Tekst niepublikowany.

państwo korupcji, zorganizowanej przestępczości, przemocy na tle narodowościowym oraz biedy.

Najważniejszym wnioskiem dotyczącym chronologii wydarzeń w Macedonii oraz hierarchii ich ważności w opinii mediów i dziennikarzy jest stopniowe przechodzenie od „dyskursu idei”, czyli politycznych, ekonomicznych, społecznych rozległych narracji do „dyskursu konkretnego”, tj. intensywniejszego wykorzystywania powszechnej formuły dziennikarskiej, typowej dla mediów zajmujących się konceptualnie oswojoną rzeczywistością. Można zaryzykować twierdzenie, że prawdopodobnie znaczna część zachodnich dziennikarzy traktuje współczesną Macedonię jako część znanego im świata. Dowodem tego jest sukcesywnie zmniejszająca się w dyskursie o Macedonii liczba negatywnych, „twardych” wiadomości, materiałów dotyczących napięcia, sporu, konfliktu, a nawet wojny. W ostatnich latach prezentacja aktualnej sytuacji w Macedonii, zwłaszcza w relacjach typu *soft news* (kultura, sztuka, turystyka), jest raczej udaną próbą odkrywania przed globalnym odbiorcą nowego oblicza Macedonii w nowych czasach<sup>155</sup>.

---

<sup>155</sup> Jednocześnie w 2012 roku media polskie i zagraniczne znowu dostrzegają wzrost napięcia wewnętrznego w Macedonii. Niektórzy obserwatorzy sceny bałkańskiej ostrzegają przed wybuchem wojny domowej: „Konflikt narasta już od kilku miesięcy, a ostatnio do starć między Macedończykami a tutejszą mniejszością albańską dochodzi coraz częściej. Pierwsza fala ulicznych zamieszek wybuchła, gdy w styczniu tego roku w miejscowości Gostivar macedoński policjant zastrzelił dwóch Albańczyków. Ostre starcia wybuchły wtedy w Skopju i w praktycznie wszystkich miejscowościach zamieszkałych przez obie grupy etniczne”, A. Cholewa, *op. cit.*; zob. także: M. Brunwasser, *Killings raise tensions in Macedonia over ethnicity...*, s. 3.



## Rozdział IX

### Dyskurs prasowy o Macedonii w świetle ogólnych wyników analizy zawartości

Komputerowa analiza zawartości anglojęzycznej prasy zagranicznej oraz zbioru tekstów pochodzących z polskich gazet i czasopism opinii, podejmujących na swych łamach problematykę macedońską w latach 1991–2012, jest kolejnym poziomem analiz wykonanych w projekcie badawczym, którego wyniki przedstawiamy w tej publikacji.

Problematykę zastosowania komputerów w analizie zawartości, a także procedury amerykańskiego projektu *General Inquirer* (GI)<sup>1</sup> po raz pierwszy przybliżył polskiemu czytelnikowi Walery Pisarek<sup>2</sup>. Opisany projekt, który narodził się w USA w latach sześćdziesiątych XX wieku, zgodnie z intencją jego autorów był zbiorem programów komputerowych przeznaczonych do systematycznego rozpoznawania i klasyfikowania w badanym tekście wyrazów i wyrażeń należących do określonej kategorii. W następnych latach „badacz uniwersalny” był rozwijany, a udoskonalenia jego działania dotyczyły głównie tego, co od początku było jądrem systemu, czyli słowników kategorii<sup>3</sup>. Również w tych badaniach podstawą

---

<sup>1</sup> P. J. Stone, D. C. Dunphy, M. S. Smith, D. M. Ogilvie, *The General Inquirer: A Computer Approach to Content Analysis*, Cambridge 1966; E. Kelly, P. Stone, *Computer Recognition of English Word Senses*, Leiden 1975.

<sup>2</sup> W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983, s. 142–144.

<sup>3</sup> W latach 60. XX wieku w USA stworzono słowniki, które mogły służyć analizie zawartości mediów, a mianowicie *Harwardzki słownik psychosocjologiczny* i *Stanfordzki słownik polityczny*. System kategorii pochodzi z wersji *General Inquirer* zaprojektowanej dla analizy zawartości przekazów anglojęzycznych, która była opracowywana w połowie lat 90. i sfinansowana ze środków USA National Science Foundation oraz Research Grant Councils of Great Britain and Australia. Autorem najnowszej wersji *GI* napisanej w języku Java jest Vanja Buvac, <http://www.wjh.harvard.edu/~inquirer/> (31.12.2011). Obecnie wśród wykorzystywanych słowników są słownik harwardzki (Harvard IV-4), słownik wartości H. D. Lasswella oraz słownik wymiarów semantycznych Ch. E. Osgooda.



komputerowej analizy zawartości są słowniki zawierające grupy wyrazów. Każdy zbiór słów, który można również nazwać słownikiem, tworzy kategorię zbudowaną na podstawie wspólnego zakresu znaczeniowego. A zatem każdemu wyrazowi hasłowemu słownika przypisano wartość (lub wartości) odpowiadającą określonej kategorii w koncepcji badań.

W kluczu kategoryzacyjnym wykorzystano kategorie tak zwanych wymiarów semantycznych Charlesa E. Osgooda, kategorie słownika politycznego Harolda D. Lasswella<sup>4</sup>, wybrane kategorie projektu GI oraz kategorie odnoszące się do wartości, bohaterów i tematyki obecnych w analizowanych tekstach. Wyniki analiz statystycznych ujęto w listy frekwencyjne<sup>5</sup>, które służyły następnie do badań konkordancji<sup>6</sup> poszczególnych – istotnych ze statystycznego punktu widzenia – wyrazów, a także ich kolokacji<sup>7</sup>, co umożliwiło zrekonstruowanie wzajemnych związków oraz wzorów współwystępowania wyrazów odnoszących się do osób, przedmiotów, cech, czynności, stanów itd. Posłużono się do tego – w końcowym etapie badań – **analizą czynnikową**.

W pierwszej części tego rozdziału, w której omawiane są wymiary semantyczne Ch. E. Osgooda oraz kategorie systemu GI **jednostką pomiaru** jest liczba wyrazów (ze słownika danej kategorii), a **jednostką analizy** jest zbiór przekazów pochodzących z prasy **amerykańskiej**. A zatem zasięg danej kategorii jest mierzony w całym korpusie tekstowym lub – w razie potrzeby – w mniejszych zbiorach wyodrębnionych dla poszczególnych lat. W drugiej części rozdziału analizie poddano korpus tekstów prasowych o Macedonii opublikowanych w prasie **polskiej**. W tym wypadku za **jednostkę analizy** uznano wątek tematyczny wypowiedzi reprezentowany w tekście przez **akapit**. A więc **jednostką pomiaru** zasięgu występowania kategorii odnoszących się do sfery **aksjologicznej**, **tematyki**, **areny** i **bohaterów** wydarzeń jest **liczba akapitów**. Są dwa powody sygnalizowanego zróżnicowania. Po pierwsze, analiza jest prowadzona na różnym materiale badawczym. Po drugie, powodem zróżnicowania jednostek analizy i pomiaru w obydwu częściach jest liczba elementów budujących poszczególne kategorie. Słowniki kategorii Osgoodowskich oraz systemu GI są bardzo rozbudowane, dlatego prawdopodobieństwo

<sup>4</sup> Chodzi o wykorzystany w tych badaniach zestaw uniwersalnych kategorii obecnych w słowniku politycznym H. D. Lasswella. Pierwszym wymiarem Lasswellowskiej analizy dyskursu politycznego jest sfera szeroko rozumianego SZACUNKU, POWAŻANIA, która obejmuje kategorie dotyczące (1) władzy, (2) moralności, (3) prestiżu oraz (4) uczuć. Następnym, rozległym wymiarem analizy w systemie Lasswellowskim jest sfera odnosząca się do POWODZENIA I DOBROBYTU. Wymiar ten obejmuje grupy kategorii odnoszących się do (1) wiedzy, (2) bogactwa, (3) pomyślności i (4) umiejętności.

<sup>5</sup> Zbiory tekstów badano za pomocą programów projektowanych do ilościowej analizy tekstu (Wordsmith Tools oraz SPSS – Text Smart).

<sup>6</sup> Polegającej na zestawieniu wszystkich elementów danego typu (na przykład wyrazów lub grup wyrazów) występujących w badanym zbiorze tekstów wraz z ich kontekstami.

<sup>7</sup> Inaczej „łączliwość” wyrazów, co miało służyć rekonstrukcji wzorów współwystępowania jednych słowoform razem z innymi.

wystąpienia w statystycznym akapicie któregokolwiek z elementów danej kategorii jest bardzo duże, co w konsekwencji doprowadziłoby do nadreprezentacji pewnych wyników. Z kolei słowniki kategorii z drugiej grupy są bardziej precyzyjne, zawierają mniejszą liczbę wyrazów, dlatego sprawdzanie ich obecności w poszczególnych akapitach jest uzasadnione.

### Wymiary semantyczne dyskursu: ocena – siła – aktywność

Jedna ze znanych metod eksperymentalnego mierzenia znaczenia, ale przede wszystkim oceny wyrazów, pojęć, ludzi i rzeczy, została opracowana przez amerykańskiego psychologa Ch. E. Osgooda<sup>8</sup>. Owocem opisywanych prac badawczych było wykazanie, że najistotniejsze czynniki różnicujące postawy ludzkie (ale także większe wspólnoty, kultury lub języki) można sprowadzić do trzech wymiarów, w których istotną rolę odgrywają: 1) czynnik oceniający (*evaluation factor*), który wyraża się w opozycji ‘pozytywny’–‘negatywny’, 2) czynnik siły (*potency factor*), mierzony zestawieniem ‘mocny’–‘słaby’, oraz 3) czynnik aktywności (*activity factor*) w ujęciu ‘aktywny’–‘pasywny’.

Wśród wyrazów wchodzących w skład czynnika **oceniającego** ogólny zasięg wyrazów o nacechowaniu ‘pozytywnym’ nieznacznie przeważa nad słownictwem ‘negatywnym’: odpowiednio średnio 3,5% i 3,2%. Kategoria grupująca wyrazy o ‘negatywnej’ konotacji uzyskała najwyższe zasięgi w latach 2001 i 2002 (odpowiednio: 4,3% i 4,6%). Potwierdza to bardziej wyrazista subkategoria ‘wrogości’, która najwyższy zasięg osiągnęła w 2001 roku = 4,3% (średni zasięg w latach 1991–2008 = 3,0%). Z kolei subkategoria pozytywna, czyli ‘zgoda’, uzyskała najwyższy zasięg w 1996 roku = 2,8% (średnio 2,0%).

Łączna liczba wyrazów mocno nacechowanych **pozytywnie** to 8,5 tys. Wśród najważniejszych słów wskazujących określone wartości w tej grupie należy wymienić ‘niepodległość’, ‘pokój’, ‘bezpieczeństwo’, ‘wspólnotę’, ‘porozumienie’, ‘prawo/prawa’, ‘wsparcie’ oraz ‘stabilizację’ i ‘nadzieję’. Wśród powtarzających się w prasie zagranicznej związków wyrazowych<sup>9</sup> w grupie Osgoodowskiego wymiaru pozytywnego najczęściej napotkamy wyrażenia: ‘pokój wynegocjowany z pomocą Zachodu’, ‘bezpieczeństwo i współpraca’, ‘porozumienie pokojowe’, ‘pokój i stabilizacja’, ale także ‘niezależność od Jugosławii’ (również ‘Macedonia ogłosiła niepodległość’).

<sup>8</sup> Ch. E. Osgood, W. H. May, M. S. Miron, *Cross-Cultural Universals of Affective Meaning*, Urbana 1975. Opisywana technika jest znana pod nazwą dyferencjału semantycznego. Uwaga Ch. E. Osgooda koncentrowała się na stronie semantycznej tekstu, autor rozwinął technikę oznaczania różnic między różnymi konotacjami słów na kilkustopniowej skali, której przeciwległe bieguny oznaczono przeciwstawnymi cechami.

<sup>9</sup> Nie licząc nazw własnych organizacji międzynarodowych, na przykład: NATO, ONZ, OBWE itp., a zwłaszcza najczęściej pojawiającej się nazwy ‘Aleksander Wielki’.

Nieco ponad 7 tys. stanowią w badanym zbiorze tekstów słowa o czytelnej **negatywnej** konotacji. Najmocniej obecnym wyrazem w tej grupie słowoform wymiaru negatywnego jest – oprócz ‘wojny’ – ‘przemoc’. Znajdziemy tu też grupę wyrazów takich jak ‘konflikt’, ‘kryzys’, ‘problem’, ‘atakować’, ‘walka / walczyć’, ‘rebelia’, ‘opozycja’, ‘partyzantka’ i wiele innych, także niezwykle mocnych, jak na przykład ‘terror’ i ‘zbrodnia’. Wśród wyrazistych związków wyrazowych w tej grupie warto wskazać na takie połączenia jak ‘wojna i partyzantka’, ‘partyzanckie działania zbrojne (wojenne)’, ‘konflikt (rywalizacja) z etnicznymi Albańczykami’, ‘siły wojskowe w Macedonii’, ‘były lider rebeliantów (A. Ahmeti)’ oraz ‘kampania przeciw terrorystom’.

Równie czytelne są zasięgi wyrazów budujących Osgoodowskie czynniki **siły** – **słabości** oraz **aktywności** – **pasywności**. W badanych tekstach ‘siła’ zdecydowanie przeważa nad ‘słabością’: średnie zasięgi to odpowiednio 9,7% i 1,8%. Najwyższe zasięgi kategoria ‘siły’ osiąga w tekstach z lat 2001–2002. Potwierdzają to też zasięgi Lasswellowskiej kategorii grupującej wyrazy odnoszące się do ‘władzy’. Kategoria ‘słabości’ osiąga wynik nieco wyższy od średniej w 1999 roku (3,4%), natomiast ‘aktywność’ (średnio 8,5%) dominuje nad grupą wyrazów odnoszących się do ‘pasywności’ (średnio 2,6%). Szczególnie wysoki zasięg kategoria ‘aktywności’ uzyskuje w 2001 roku (11,2%), natomiast wyrazy ze słownika kategorii ‘pasywność’ uzyskują równomierne zasięgi w całym badanym okresie.

Łączna liczba wystąpień wyrazów ze słownika kategorii ‘siła’ to blisko 22 tys. przypadków, natomiast kategorię ‘aktywności’ reprezentuje blisko 17 tys. W grupie bohaterów silnych i aktywnych dominują aktorzy polityczni, tacy jak ‘rząd’, ‘prezydent’, ‘minister’ (czy ogólnie ‘państwo’), ale znajdziemy tu także ‘policję’, ‘rebeliantów’ i innych bohaterów ze świata ‘militarnego’. Ważnym bohaterem kolektywnym jest też ‘większość’. Wśród konkretnych bohaterów pojawiających się w wymiarze ‘siły’ i ‘aktywności’ przodują Aleksander Wielki oraz prezydent Kiro Gligorov, ale też albańskie organizacje, czyli Armia Wyzwolenia Narodowego<sup>10</sup>, Armia Wyzwolenia Kosowa oraz Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna<sup>11</sup>.

W sferze aksjologicznej Osgoodowskie wymiary ‘siły’<sup>12</sup> i ‘aktywności’ w badanych tekstach reprezentuje antywartość ‘przemoc’, ale jednocześnie także wartość ‘porozumienie’. Pojawiają się też inne pozytywy, takie jak ‘wolność’, ‘stabilizacja’ itd. Siła i aktywność są też wyrażane przez terminy ze słownika polityki, na przykład: ‘koalicja’, ‘lider’, ‘większość’. Szczególny rodzaj aktywności w dyskursie

<sup>10</sup> Na przykład: „a group called the National Liberation Army emerged in Macedonia. The rebels, believed to include ethnic Albanians who fought in Kosovo, have had confrontations with Macedonian troops”, *Albanians revolt in Macedonia Kosovo rebels cross border, start strife*, „Detroit Free Press”, March 16, 2001, s. 4A.

<sup>11</sup> Na przykład: „IMRO (...) a reincarnation of the party that spread terror though the Balkans between the two world wars in support of Macedonian independence”, R.C. Longworth, *Macedonia sits atop a Balkan powder keg*, „Chicago Tribune”, May 13, 1993, s. 1.

<sup>12</sup> Wyraz (nie kategoria) ‘siła’ (*force*) pojawia się 227 razy, natomiast ‘wpływ’ (*power*) 71 razy.

o Macedonii reprezentują słowa 'nacisk', 'presja', ale także czasowniki 'zapobiegać', 'powstrzymać', 'nie dopuszczać (do czegoś)'. Wśród charakterystycznych wyrażen denotujących aktywność dominują wyrażenia ogólne<sup>13</sup>, ale warto zwrócić uwagę na zwrot 'przystąpić do NATO', który odzwierciedla zainteresowanie prasy kluczową dla Macedonii kwestią w dziedzinie bezpieczeństwa. Wśród wyrażen funkcjonujących w ramach Osgoodowskiej kategorii aktywności interesująca jest konstrukcja 'siły szybkiego reagowania'.

Wyrazy ze słowników kategorii 'słabości' i 'pasywności' występują zdecydowanie rzadziej (odpowiednio 6 tys. i 8,5 tys.). Kluczowym wyrazem w tym wymiarze jest 'mniejszość' oraz bohaterowie tacy jak 'uchodźcy'. W omawianej sferze dyskursu wyraźnie obecna jest antywartość 'śmierć', choć liczą się też pozytywne wartości: 'pokój' i 'wstrzymanie (ognia)'. W grupie wyrazów ze słowników omawianych kategorii zauważalną frekwencję uzyskały wyrażenia 'pomoc humanitarna' i 'rozlew krwi', którego – jak przekonywali dziennikarze – udało się Macedończykom (w przeciwieństwie do innych nacji) uniknąć w trudnych dla Bałkanów latach dziewięćdziesiątych<sup>14</sup>. W tym nurcie dyskursu Macedonię przedstawiano jako „wysuniętą najbardziej na południe, najbiedniejszą, spaloną słońcem republikę byłej Jugosławii, która utrzymywała się dotychczas z dala od walk, które rujnowały pozostałą część podzielonego narodu [jugosłowiańskiego]”<sup>15</sup>.

Inne pojawiające się często wyrazy ze słowników omawianej kategorii to 'upadek', 'podział', 'rozpad'. Wyraźnie częściej w dyskursie prasowym o Macedonii używano też słów: 'napięcie' i 'niestabilność' oraz 'kruchosc', 'delikatność', 'słabość'<sup>16</sup>. Jakie były więc główne źródła słabości i zagrożeń w przypadku Macedonii? W ocenie dziennikarzy, którzy zapewne nie byli osamotnieni w tej opinii, kluczową kwestią pozostawała nazwa państwa. O zainteresowaniu tym problemem świadczy powtarzający się bardzo często związek wyrazowy: 'nazwa Macedonia' (59 razy)<sup>17</sup>. Ogólny ton wypowiedzi w kwestii konstytucyjnej nazwy kraju jest przychylny Macedończykom („małeńka republika walczy o przetrwanie”), ponieważ Macedonia „osiągnęła niepodległość we wszystkim poza własną

<sup>13</sup> Na przykład: 'we have to...', 'an effort to...', 'to resolve the...'

<sup>14</sup> Na przykład: „Macedonia broke away from the Yugoslav federation in 1991 and was the only former republic to win independence without bloodshed”, P. Watson, *Macedonia Threatens War*, „Pittsburgh Post-Gazette”, March 16, 2001, s. A-4.

<sup>15</sup> N. Thorpe, *Macedonia escapes Balkan conflict stuck between hostile neighbors, tiny republic is struggling to exist*, „Rocky Mountain News”, August 10, 1992, s. 4.

<sup>16</sup> Na przykład: „Unlike Serbia, we have a real chance now for democracy, said journalist Saso Ordanovski. The hope is as fragile as the city [Skopje] itself, half destroyed by an earthquake in 1963”, *ibidem*, a także: „The situation is more fragile than ever, said a Western diplomat, noting Macedonia's critical role in the five Balkan wars already this century”, E. Neuffer, *Macedonia reeling as economy falters a bloodless outpost tries to avoid Bosnia strife*, „Boston Globe”, November 1, 1994, s. 2.

<sup>17</sup> Częstotliwość tę zwiększają struktury takie jak 'the name of... (Macedonia)', 'under the name... (FYROM)' i wiele podobnych konstrukcji.

nazwą”. Dziennikarze zwracali uwagę na fakt, że obszar historycznej Macedonii obejmuje część Grecji, Bułgarii i byłej Jugosławii. Dlatego zachowanie greckiego premiera Konstantina Mitsotakisa, który zażądał od Wspólnot Europejskich, aby te nie uznawały nowo powstałej Republiki Macedonii oceniano jako niezrozumiałe, a nawet śmieszne. Macedończycy poczuli się oburzeni, a na ulicach Skopje pojawił się też „gorzki humor”. Państwo powinno się nazwać – jak wówczas mówiono – «Republiką Terra Incognita» lub «Republiką Wstydu Europy». Swoistym wskaźnikiem opisywanej problematyki jest też często stosowane wyrażenie ‘grecka prowincja Macedonia’. Innym często pojawiającym się związkiem wyrazowym, który należy zaliczyć do kategorii ‘słabość’ jest wyrażenie ‘albańska mniejszość etniczna’, a także niezwykle często pojawiający się w prasie temat klęski humanitarnej, którego kluczowym słowem są ‘uchodźcy’.

### Prasowy dyskurs o Macedonii wedle kategorii „badacza uniwersalnego”

Kolejnym etapem analizy było sprawdzenie w badanych tekstach wybranych kategorii z projektu GI. Ważną grupę stanowi w tym systemie zestaw kategorii zbudowanych na podstawie językowych sposobów wyrażania **odczuć**<sup>18</sup>, wrażeń (na przykład ‘przyjemność’, ‘cierpienie’ i inne). Najwyższy średni zasięg uzyskują wyrazy z kategorii ‘cierpienie’ (1602 wystąpienia). Najczęściej występujące wyrazy z tej grupy to ‘rozlew krwi’, ‘napięcie’, ‘strach’, ‘terror’, ‘zmartwienie’, ‘wrogość’, ‘smutek’, ‘desperacja’. Wyrazy te pojawiały się szczególnie często w materiałach agencyjnych Associated Press (na przykład w tekstach Mishy Savicia i Williama J. Kole’a). Stanowi to potwierdzenie tezy o tradycyjnym negatywizmie mediów. Innymi słowy, globalne agencje informacyjne poświęcały szczególną uwagę tym wydarzeniom w Macedonii, które miały gwałtowny przebieg i skrajnie negatywny charakter. Wyrażenie czołowe w tej kategorii to ‘kampania przeciwko terrorowi’. Szczególnie wysokie frekwencje uzyskują wyrazy ze słownika omawianej kategorii w latach 1992 i 1999.

<sup>18</sup> Ważną grupę GI stanowi zestaw kategorii zbudowanych na podstawie językowych sposobów wyrażania odczuć, wrażeń. 168 wyrazów służących wyrażaniu zadowolenia, przyjemności, a także słowa wskazujące na obecność zaufania, pewności siebie, zainteresowania i zaangażowania, budują kategorię ‘przyjemności’, zaś 254 wyrazy antonimiczne wskazujące na cierpienie lub brak zaufania, pewności siebie itd. – kategorię ‘cierpienia, bólu’. Kategorię ‘pobudzenia’ stanowi łącznie 166 haseł odnoszących się do pozytywnej lub negatywnej ekscytacji, poruszenia na przykład w kontekście ‘przyjaźni’ lub ‘wrogości’. Z kategorii ‘pobudzenia’ wyłączono jednak wyrazy służące wyrażaniu pobudzenia wywołanego przyjemnością lub cierpieniem. 719 haseł oceniających, wyrażających moralną aprobatę lub krytykę, a także wyrazów wskazujących na ‘dobry los’ znalazło się w katalogu ‘zalet i cnót’, natomiast 685 terminów denotujących negatywny osąd lub moralną niezgodę wraz z wyrazami wskazującymi na sytuacje pechowe tworzy przeciwstawną kategorię ludzkich ‘wad’.



Aspirująca do miana uniwersalnego klucza kategoryzacyjnego procedura GI obejmuje problematykę **instytucji społecznych**<sup>19</sup> w postaci zbliżonej do systemowej klasyfikacji Talcotta Parsonsa. W tekstach na temat Macedonii dominują 'instytucje polityczne' (9417 wystąpień, co daje zasięg 3,6%). Czołowe kolokacje w ramach omawianej kategorii to 'rząd', 'państwo', 'republika', 'kraj', 'prezydent' i przymiotnik 'międzynarodowy', ale też – co warto zauważyć – słowo 'granica'. Wśród wyrażenń ze świata polityki najczęściej pojawiają się 'Republika Macedonii' (lub 'Była Jugosłowiańska Republika Macedonii'), ale też 'Unia Europejska', a z drugiej strony 'partia Albańczyków' i w równym stopniu 'prezydent Kiro Gligorov'. Interesującym wyrażeniem pojawiającym się często w badanych tekstach jest wspomniany już związek 'albańska mniejszość etniczna', natomiast zauważalna obecność wyrażenia 'wspólnota międzynarodowa' wskazuje na umiędzynarodowienie konfliktu w Macedonii. Najwyższe zasięgi 'instytucje polityczne' uzyskały w latach 1991, 2002 oraz 2008 (powyżej 6%).

Słowa należące do kategorii **'instytucje ekonomiczne'** osiągają łączny zasięg 1,3%, wyraźnie ustępując tym samym słownictwu denotującemu świat polityki. W kontekście sfery ekonomicznej zdecydowanie najczęściej (to znaczy w otoczeniach wyrazów ze słownika kategorii 'ekonomia') pojawia się 'Unia Europejska' (zwłaszcza w wyrażeniu 'przystąpić do UE'), ale też 'wstrzymanie ognia' oraz 'pieniądze z nowych lokat'. Inną ważną instytucją pojawiającą się w kontekście instytucji ekonomicznych jest OBWE.

Wyrazy z kategorii **'instytucje militarne'** osiągają łączny zasięg 0,9%. W otoczeniach słów ze słownika omawianej kategorii (na przykład 'militarny', 'wojsko', 'uzbrojony', 'siła' etc.) na pierwszy plan wysuwa się wyraz 'cywilny'. Najczęściej występujące wyrażenia to 'wojna domowa', ale także – choć w mniejszym stopniu – 'wojna i partyzantka', 'Armia Wyzwolenia Narodowego', 'Armia Wyzwolenia Kosowa' oraz 'siły [zbrojne] w Macedonii'. Wojsko, policja i resorty siłowe (jako zbiorcza kategoria 'instytucji militarnych') osiągnęły najwyższe zasięgi w 1993 roku (1,6%), a zwłaszcza w 2001 roku (2,3%).

Mniej więcej podobny zasięg występowania uzyskała w badanym zbiorze tekstów prasowych kategoria **'instytucje prawne'**. Łączna frekwencja wyrazów ze słownika

---

<sup>19</sup> W ramach tej grupy rozróżniamy kategorię związaną z 'wojskiem' (na podstawie 88 haseł), a także 'instytucje polityczne' (263 hasła o ściśle politycznym znaczeniu), 'instytucje religijne' (103 wyrazy), 'instytucje świata kultury, edukacji i nauki' (153 słowa odnoszące się do sfery akademickiej, intelektualnej i edukacji, wliczając w to główne dziedziny wiedzy). Rozszerzeniem tej ostatniej kategorii jest zbiór 217 haseł związanych ze zorganizowanym systemem przekonań, wiedzy także stosowanej, wyrazów określających wierzenia mistyczne, idee z zakresu sztuki i nauki – budują one kategorię 'instytucje – doktryna'. Następne kategorie w tej grupie to 'instytucje ekonomiczne' (510 haseł związanych ze sferą ekonomiczną, komercyjną, przemysłową, wliczając w to także role i zbiorowości ze świata gospodarczego) oraz instytucje związane z 'wymianą i handlem' (60 słów). Kategoria 'instytucji prawnych' (192 słowa) zamyka tę grupę kategorii.

omawianej kategorii to 2364 wystąpienia, co daje zasięg około 0,9%. Warto zauważyć, że w omawianej grupie dominują wyrazy wskazujące niepraworządność: 'łamać prawo', 'nielegalny', 'więzienie', 'areszt' / 'aresztować', 'kryminalny', 'przestępca', 'zbrodnia', 'akt oskarżenia'. Niższe zasięgi uzyskują wyrazy ze słowników kategorii 'instytucje religijne' (0,2%) oraz 'instytucje naukowe' (0,3%). Najczęściej występujące w tej grupie związki wyrazowe to 'historia Macedonii' i 'uniwersytet z albańskim językiem wykładowym'. Warto też zwrócić uwagę na wyrazy ze słownika kategorii 'doktryny polityczne' (łącznie 3180 wystąpień). Wśród nich wyrażeniami najliczniej pojawiającymi się są 'niezależność od Jugosławii', 'niepodległość z 1991 roku', 'ogłoszenie niepodległości', 'niepodległe państwo', ale też 'rządy prawa' oraz nazwy wymienianych już albańskich i macedońskich organizacji oraz grup zbrojnych.

W dyskursie medialnym o Macedonii zbadano obecność grupy słownictwa związanej z objaśnianiem **przyczyn i motywacji**<sup>20</sup> podejmowanych działań, prezentowaniem stawianych celów i sposobów ich osiągnięcia, a także – wskazywanie trudności, usprawiedliwianie niepowodzeń. Ten obszar dyskursu reprezentują kategorie z grupy 'motywacji', takie jak 'potrzeby', 'środki', 'cele', a także kategorie 'sukcesu', 'porażki' itp. Najwyższe zasięgi uzyskują w tej grupie kategorie 'potrzeba' i 'sukces' (każda 0,25%). W dyskursie o Macedonii 'sukces' zdecydowanie przeważa nad 'niepowodzeniem' (0,1%). Najwyższy zasięg kategoria 'sukcesu' uzyskuje w 1996 roku (0,6%). W otoczeniu 'sukcesu' – rozumianego też jako 'ukończenie', 'finalizacja' pewnych działań, 'osiągnięcie celów' czy też 'konsensus' – pojawiają się bardzo często 'Albańczycy', ale także 'partia', co wskazuje na wyraźną obecność w badanych tekstach problematyki wyborczej.

Aby zrekonstruować obraz dyskursu w ujęciu procesualnym, wykorzystano grupę kategorii klasyfikującej przekazy ze względu na obecność w nich elementów odnoszących się do zachodzących **zmian**<sup>21</sup>. W analizowanych tekstach bada-

<sup>20</sup> W dyskursie medialnym mamy do czynienia z językiem, w którym są obecne elementy motywacji: objaśnianie motywów podejmowanych działań, prezentowanie stawianych celów i sposobów ich osiągnięcia, a także – wskazywanie trudności, usprawiedliwianie niepowodzeń. Wszystko to należy do podstawowych cech dyskursów medialnych. Jeśli nadawcy badanych przekazów mówią (tzn. używają któregoś spośród 76 haseł ze słownika) o 'potrzebie' podjęcia określonych działań, ich wypowiedzi zostają zakwalifikowane do odrębnej kategorii, podobnie, gdy wskazują na 'cele działań' (53 słowa) lub 'środki działań' (244 słowa). W analizowanych przekazach szukaliśmy też wyrazów (70 słów), które wskazują na podejmowane 'próby', informują o działaniach ukierunkowanych na osiągnięcie jakiegoś celu, ale bez sugestii, że został on osiągnięty. W języku mediów nierzadko mówi się o tym, że trzeba 'utrzymać' istniejące *status quo*, należy 'pozostać wiernym' czemuś lub komuś; obecność takich właśnie tendencji w dyskursie o Macedonii można zmierzyć, szukając w korpusach tekstowych 64 wyrazów składających się na kategorię 'trwałość'. Z kolei 81 słów wskazujących, że cele zostały osiągnięte (lecz bez słów, które wskazują, iż działanie może być kontynuowane) zawiera się w kategorii 'sukces – ukończenie'. Przekazy, w których jest mowa, że postawione cele nie zostały osiągnięte, są zaliczane do kategorii 'porażka – niepowodzenie' (137 słów).

<sup>21</sup> Pierwszą kategorią w omawianej grupie jest kategoria referująca 'procesy naturalne' wyrażane za pomocą 217 haseł określających na przykład zmiany zachodzące w naturze,



no więc na przykład obecność konstrukcji wskazujących na fakt, że coś się ‘rozpoczyna’ (994 wystąpienia), że coś się od czegoś ‘różni’, ‘wzrasta, wznosi się (lub powstaje)’ albo ‘kończy się’, ‘zwiększa’ lub ‘zmniejsza’. Wśród kategorii procesualnych największy zasięg uzyskały wyrazy odnoszące się do ‘przemieszczania’ (2811 wystąpień, średnio 0,7%, nieco wyższy zasięg w roku 1999 – 1,1%). Najczęściej występującymi związkami wyrazowymi w tej grupie są ‘przekraczać granicę’, ale też interesujące wyrażenie ‘złożyć / oddać broń’. Inne ważne słowa pojawiające się w konstrukcjach wyrazowych w ramach omawianej kategorii to ‘wioska’, ‘Kosowo’, oraz ‘patrol’ / ‘patrolować [granice]’. W słowniku kategorii przemieszczania jest także wyraźnie obecna w badanym dyskursie ‘secesja’.

Grupa kategorii kognitywnych, która umożliwia rekonstrukcję **orientacji poznawczej**<sup>22</sup> obecnej w badanych korpusach tekstów, składa się z takich składników jak ‘rozumowanie’ (odnoszące się do obecności procesów myślowych i racjonalizacji), ‘wiedza’ (słownik kategorii zawiera hasła wskazujące na stan wiedzy, na

---

od narodzin do śmierci. W przywoływanych tekstach badano także obecność konstrukcji wskazujących na fakt, że coś się ‘rozpoczyna’ (56 haseł), że coś się od czegoś ‘różni’ (98 haseł), coś ‘wzrasta, wznosi się (lub powstaje)’ (25 słów) lub się ‘kończy’ (87), coś się ‘zwiększa’ (111) lub ‘zmniejsza’ (82) lub też ‘pozostaje bez zmian’ (125). W opisywanej grupie znalazły się również kategorie, które informują o zmianach obiektów względem siebie, tzn. o tym, że jedno ‘wpływa’ (194) na drugie, coś jest komuś (lub czemuś) ‘dostarczane’ (79), gdzieś się ‘przemieszcza’ (209 słów) lub ‘spada’ (42 hasła).

<sup>22</sup> Grupa kategorii ‘kognitywnych’, która pozwala określić orientację poznawczą obecna w badanych korpusach, składa się z 10 kategorii. W słowniku kategorii ‘rozumowanie’ znalazło się 81 haseł odnoszących się do obecności (lub braku) procesów myślowych i racjonalizacji. Następną kategorią jest ‘wiedza’, w której słowniku znajduje się 348 haseł wskazujących na stan wiedzy (na przykład ‘świadomość’ lub ‘nieświadomość’ czegoś, ‘pewność’ lub ‘niepewność’, ‘podobieństwo’ lub ‘różnicę’, ‘ogólność’ lub ‘specyficzność’, ‘ważność’ lub ‘błahość’, ‘obecność’ lub ‘nieobecność’), a także mechanizmy klasyfikacji oraz słowa służące wyrażaniu koncepcji, idei. W grupie kategorii ‘poznawczych’ znajdują się także: kategoria ‘kauzalność’ obejmująca 112 słów denotujących mechanizmy przyczynowo-skutkowe, oczekiwanie, że pojawienie się jakiegoś zjawiska jest koniecznie poprzedzone innym, towarzyszy innemu lub następuje po nim. Kategoria ‘powinność’ obejmuje 26 wyrazów, które zwykle występują w konstrukcjach językowych służących wyrażaniu powinności, także wskazujących imperatyw moralny; ‘percepcja’ – 192 wyrazy odnoszące się do procesów percepcyjnych, uświadamiania sobie przedmiotu (zjawiska) postrzeganego za pomocą zmysłów; ‘porównanie’ – 25 słów używanych w konstrukcjach komparatywnych; ‘ocena’ – 314 słów, które sugerują oceny lub sądy, zarówno pozytywne, jak i negatywne, wliczając w to oceny ostateczne, rozstrzygające i kategoryczne; ‘rozwiązanie’ – 189 słów (najczęściej czasowników) odnoszących się do procesów mentalnych związanych z rozwiązywaniem problemów; ‘abstrakcja’ – 185 słów odzwierciedlających tendencję do używania słownictwa abstrakcyjnego; ‘relacje’ – 136 słów opisujących abstrakcyjne relacje między ludźmi, miejscami, obiektami czy ideami, poza relacjami w przestrzeni i czasie. Jako kategorie uzupełniające (tzn. obecne w procedurze badawczej, ale nie wprowadzone do podstawowego klucza kategoryzacyjnego) wykorzystano grupy wyrazów służących wyrażaniu ‘jakości’, ‘ilości’, ‘frekwencji’, ‘odległości’, ‘czasu’, ‘przestrzeni’, ‘pozycji’ i ‘wymiaru’.

przykład 'świadomość', 'pewność', 'podobieństwo', 'różnica', 'ogólność', 'specyficzność', 'ważność', a także mechanizmy klasyfikacji oraz słowa służące wyrażaniu koncepcji, idei). Na ich podstawie można odtworzyć niezwykle istotny fragment struktury dyskursu, który dotyczył fundamentalnej kwestii: co (i z czym) 'powinno się' lub 'trzeba' zrobić w przypadku Macedonii. Łącznie ze słownika kategorii 'powinności' / 'potrzeby' stanowią 340 wystąpień.

Dziennikarze wielokrotnie podkreślali, iż Grecja upiera się przy tym, że Macedonia musi zmienić swoją nazwę, gdyż ta nazwa insynuuje ambicje terytorialne, lecz jednocześnie dobitnie sugerowano, że „Grecja musi zakończyć farsę określaną mianem 'dysputa o nazwie' w imię regionalnej stabilności”<sup>23</sup>. Jeszcze ważniejsze były wyrazy poparcia dla Macedonii. Pisano, że Macedonia powinna być uznana przez NATO, a UE w czasie kryzysu jugosłowiańskiego musi zdemonstrować, co można osiągnąć dzięki solidarności. Innym razem podkreślano, że „istnieje porozumienie co do tego, że zarówno Waszyngton, jak i stolice europejskie muszą uczynić więcej dla wzmocnienia stabilnej sytuacji w Macedonii”<sup>24</sup>. Media uważały, że w Europie dominuje poczucie, iż „Amerykanie mogą i powinni uczynić [dla Macedonii] więcej”<sup>25</sup>. Istotna była ponadto zgoda Kiro Gligorova i Billa Clintona, że misja USA w Macedonii musi być rozszerzona i konieczne jest formalne porozumienie w tej sprawie, a obecność amerykańska w republice, zwłaszcza w ramach oddziałów ONZ jest „sygnałem dla każdego, kto mógłby próbować naruszyć granice lub podjąłby próbę działań represyjnych”<sup>26</sup>. Co więcej, USA powinny przestać czekać na Europę, która miała by sobie poradzić z zawieruchą na Bałkanach. Stany Zjednoczone powinny być liderem na drodze zapobiegania problemom takim jak w powstanie w Macedonii, które może wymknąć się spod kontroli<sup>27</sup>. Ujmując rzecz metaforycznie, zaangażowanie Zachodu, zwłaszcza USA, jest konieczne, gdyż „karta bałkańska musi zostać wreszcie zamknięta”. Wyrazy ze słownika omawianej kategorii pojawiały się także w aspekcie albańskiej rebelii w 2001 roku, podczas której prasa zagraniczna cytowała zdecydowane słowa macedońskich liderów, którzy – tak jak premier Ljubčo Georgiewski – ostrzegali, że „ci, którzy chcą doprowadzić do wojny w Macedonii powinni wiedzieć, że użyjemy wszelkich środków, jakimi dysponujemy, aby ich powstrzymać”<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> A. N. Bellio, M. A. Koloski, *Name dispute covers up real macedonian problem*, „Journal Gazette”, December 10, 2007, s. 11A.

<sup>24</sup> E. Neuffer, *op. cit.*, s. 2.

<sup>25</sup> *Albanians revolt in Macedonia...*, s. 4A.

<sup>26</sup> T. Squitieri, S. Komarow, *Macedonia President: U.S. troops still needed*, „USA Today”, June 18, 1997, s. 12A.

<sup>27</sup> C. Gall, *Macedonia seeks political shelter from winds of war*, „New York Times”, June 14, 2001, Section: Foreign Desk, s. 14.

<sup>28</sup> Idem, *Albanian rebels widen attack along Macedonia border*, „New York Times”, March 16, 2001, Section: Foreign Desk, s. 8.

## Aksjologiczny wymiar dyskursu o Macedonii w prasie polskiej

Lista frekwencyjna badanego korpusu tekstów była podstawą dla rekonstrukcji kluczowych<sup>29</sup> elementów warstwy aksjologicznej dyskursu o Macedonii. W tym celu łączono empirycznie dostępne wyrazy i wyrażenia w większe struktury, które można określić mianem politycznych symboli<sup>30</sup>. W polskiej tradycji badań nad wartościami w dyskursie publicznym od wielu lat znana jest opracowana przez W. Pisarka technika polegająca na badaniu słów i wyrażeń sztandarowych jako nośników określonych wartości i antywartości w dyskursie publicznym. Słowa sztandarowe (zwane również słowami flagowymi lub symbolami kolektywnymi) są elementami empirycznie dostępnej rzeczywistości, a więc można badać ich obecność w konkretnych tekstach. Ponieważ – jak zauważa autor opisywanej metody – słowa sztandarowe „z racji swojej wartości denotacyjnej i konotacyjnej, a zwłaszcza emotywnej, nadają się na sztandary i transparenty, a więc do roli *x* lub *y* w strukturach typu *Niech żyje x! Precz z y!*”<sup>31</sup>, należy uznać, że ich analiza jest szczególnie użyteczna w badaniach tych przekazów medialnych, które dotyczą ważnych kwestii i wydarzeń o charakterze politycznym. Najważniejszą cechą słów sztandarowych jest ich dodatnie lub ujemne nacechowanie, służą one wyrażaniu lub wzbudzaniu w świadomości odbiorcy (lub partnera dyskursu) pozytywnych pojęć, czyli mirandów, albo negatywnych, czyli kondemnantów<sup>32</sup>. Właśnie ta technika stała się ważną inspiracją dla utworzenia grupy kategorii aksjologicznych w kluczu badawczym projektowanym do analizy zawartości polskiej prasy zajmującej się problematyką macedońską.

W tekstach prasowych poświęconych Macedonii w grupie wiodących **mirandów**, czyli słów sztandarowych, które – nie tylko na podstawie ich słownikowego

---

<sup>29</sup> W tradycji naukowej badań wartości w polityce od lat znana jest – opracowana przez P. E. Jacoba – technika określana mianem analizy wyrazów hasel-kluczy (*clue word analysis*), polegająca na wydzieleniu słów kluczowych badanych przekazów, które są następnie grupowane ze względu na kategorie określające ‘ważność’, ‘aprobatę’ (dezaprobatę), ‘aspirację’, a także ‘konieczność’. W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy...*, s. 95.

<sup>30</sup> To zbliża opisywaną technikę badań do zaproponowanej przez H. D. Lasswella analizy symboli (*symbol analysis*), metody polegającej na badaniu przekazów pod kątem obecności nie tyle określonych wyrazów, ale symboli politycznych, przez które rozumie się ważne pojęcia (na przykład ‘wolność’, ‘demokracja’), a także nazwy krajów, organizacji itp. Tak rozumiany symbol jest podstawowym elementem mitu politycznego funkcjonującego w społecznej świadomości człowieka lub określonej zbiorowości.

<sup>31</sup> Idem, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność: lata dziewięćdziesiąte*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 3–4, 2000, s. 19.

<sup>32</sup> „(...) tak rozumiane miranda («to, co należy podziwiać») i kondemnanda («to, co należy potępiać») reprezentują różne wartości i antywartości. Jedną grupę wartości (lub antywartości) mogą reprezentować różne miranda (lub kondemnanda). Każde zaś mirandum (lub kondemnandum) może być i zwykle bywa wyrażane różnymi środkami, w tym także różnymi słowami sztandarowymi. Miranda i kondemnanda oraz wartości i antywartości mają status rekonstrukcji teoretycznych, słowa sztandarowe zaś są elementami empirycznie dostępnej rzeczywistości językowej”, *ibidem*, s. 19.

znaczenia, lecz także (w warstwie dyskursywnej) ze względu na konteksty ich wystąpienia – należy uznać za ‘słowa najpiękniejsze, znalazły się: ‘zgoda’ (mirandum reprezentowane przez takie słowa sztandarowe jak ‘solidarność’, ‘współpraca’, ‘kompromis’, ‘braterstwo’<sup>33</sup> – zasięg: 11,5% akapitów), ‘wolność’ (w tym ‘niepodległość’, ‘niezależność’, ‘suwerenność’, ‘autonomia’ – 7,2%), ‘bezpieczeństwo’ (‘normalizacja’, ‘stabilizacja’ – 6,8%), ‘pokój’ (‘przyjaźń’ – 6,1%), ‘życie’ (5,7%), ‘opieka’ (‘ochrona’, ‘pomoc’<sup>34</sup> – 5,0%), ‘reformy’ (‘transformacja’, ‘rozwój’, ‘postęp’, ‘modernizacja’, ‘nowoczesność’ – 4,8%), ‘demokracja’ (4,6%), ‘nauka’ (‘edukacja’, ‘mądrość’ – 4,5%), ‘integracja’ (3,3%), ‘zwycięstwo’ (‘sukces’ – 2,0%), ‘prawda’ (1,8%), ‘sprawiedliwość’ (‘tolerancja’, ‘równość’ – 1,7%), ‘wiara’ (1,5%), ‘dobrobyt’ (‘zamożność’, ‘luksus’ – 1,1%), ‘godność’ (‘bohaterstwo’, ‘odwaga’, ‘heroizm’ – 1,1%), ‘zdrowie’ (1,0%), ‘tradycja’ (0,9%), ‘patriotyzm’ (‘ojczyzna’ – 0,4%) i ‘miłość’ (0,3%).

Z kolei ranking kondemnowanych (słów najgorszych) wygląda następująco: ‘walka’ (‘konflikt’, ‘spór’ – 13,3%), ‘wojna’ (9,3%), ‘zagrożenie’ (‘niepokój’, ‘strach’ – 7,7%), ‘przemoc’ (‘gwałt’ – 7,1%), ‘chaos’ (‘separatyzm’, ‘bunt’, ‘rebelia’, ‘secesja’ – 5,4%), ‘terror’ (‘terroryzm’, ‘barbarzyństwo’, ‘tortury’ – 5,5%), ‘śmierć’ (‘ludobójstwo’, ‘masakra’, ‘mord’, ‘zbrodnia’ – 4,9%), ‘ubóstwo’ (‘kryzys’, ‘bieda’, ‘nieszczęście’ – 2,9%), ‘ekstremizm’ (‘fundamentalizm’, ‘radykalizm’ – 2,7%), ‘przestępczość’ (‘mafia’, ‘korupcja’, ‘narkotyki’, ‘przemyt’ – 2,4%), ‘nacjonalizm’ (1,6%), ‘porażka’ (‘klęska’, ‘przegrana’ – 0,9%), ‘dyktatura’ (0,8%), ‘niewola’ (‘okupacja’ – 0,8%), ‘agresja’ (0,7%), ‘zakłamanie’ (‘propaganda’, ‘manipulacja’ – 0,4%), ‘niesprawiedliwość’ (‘dyskryminacja’ – 0,4%).

Słowa sztandarowe charakteryzują się wyrazistym znaczeniem emotywnym, ale niejednokrotnie są niejednoznaczne w wymiarze referencjalnym. Niemal wszyscy opowiadają się na przykład za ‘sprawiedliwością’ a przeciw ‘zakłamaniu’. Jednak dla jednych będzie to ‘sprawiedliwość społeczna’, a inni opowiedzą się za ‘sprawiedliwością dziejową’. Co więcej, ludzie różnie rozumieją wyrazy odnoszące się do pozornie uniwersalnych wartości, takich jak ‘miłość’ czy ‘wolność’. A zatem w pewnym sensie wydziwisk sformułowań dyskusyjnych można odnaleźć w każdym słowie i wyrażeniu sztandarowym, jeśli wziąć pod uwagę, jakie treści realnoznaczeniowe w różnych grupach użytkowników (kręgach dyskursu) słowa te przenoszą. Warto zatem przyjrzeć się ‘wielowymiarowym’ słowom i wyrażeniom sztandarowym, to znaczy takim, które – równocześnie – osiągały wysokie frekwencje w badanych korpusach, uzyskiwały status wyrazów kluczowych, a także były mocnymi składnikami wielu różnych konstrukcji. To właśnie między innymi dzięki tym słowom – nazwijmy je **disputandami** – można zrekonstruować aksjologiczne nurty dyskursu medialnego o Macedonii.

<sup>33</sup> Zasięg tego mirandum byłby jeszcze większy, gdyby włączyć w nie ‘porozumienie’, ‘dialog’, ‘negocjacje’ (łącznie 557).

<sup>34</sup> Ale bez ‘obrony’ (705), gdyż słowo to występowało najczęściej w kontekście militarnym w tekstach informacyjnych.

Największymi zagrożeniami dla 'wolności' są 'ekstremizm', 'radyzm', 'fundamentalizm'. Świadczy o tym mocna tendencja do współwystępowania obydwu słów sztandarowych w badanych konstrukcjach. Skupienie to jest uzupełnione przez 'niebezpieczeństwo', 'kryzys' oraz 'niewolę' i 'okupację'. Dziennikarze wyrażali obawę, że pokój zawarty w 2001 roku pozostanie tylko na papierze, ponieważ wielu polityków w Macedonii nie chce ustępstw wobec Albańczyków, zwłaszcza „pod presją terrorystów i dyktatem Zachodu”<sup>35</sup>. Dlatego akcja rozbijania albańskiej partyzantki w Macedonii może okazać się fikcją – przestrzega „Gazeta Wyborcza” – podobnie jak identyczne operacje w Preszowie i Kosowie. Co gorsza, niektórzy macedońscy politycy zagrozili, że jeśli nie będą mieli wolnej ręki, aby rozprawić się z terroryzmem i wyzwolić okupowane ziemie, poproszą o pomoc Serbię i Rosję. W odpowiedzi albańscy ekstremiści ogłosili, że poszukają wsparcia ze strony Iranu, a nawet bin Ladena. Dziennikarze powoływali się na dokumenty macedońskiego wywiadu oraz media, według których Osama bin Laden był jednym ze sprawców z trudem zażegnanej wojny albańsko-macedońskiej<sup>36</sup>.

Z kolei 'przemoc', 'siła', 'terror' występują najczęściej blisko pary, jaką 'walka' i 'konflikt' tworzą z 'wojną'. W tej grupie nieco dalej pojawiają się 'śmierć', 'zbrodnia' oraz 'przestępczość'. Warto zwrócić uwagę na te przekazy, które łączą problematykę przestępczości z motywem albańskim<sup>37</sup>.

Interesującą strukturą aksjologicznego wymiaru dyskursu o Macedonii jest skupienie wyraźnych mirandów, takich jak 'opieka', 'pomoc', występujących z grupą: 'porozumienie', 'pokój', 'demokracja'. W tej wiązce słów sztandarowych znajdują się ponadto 'transformacja' i 'reforma'. Dziennikarze wyrażali na przykład przekonanie, że akcja NATO w Macedonii („Niezbędne Żniwa”) okazała się operacją skuteczną, która przełamała bałkańskie fatum<sup>38</sup>. Jak czytamy na łamach „Polityki”:

W Macedonii, ogarniętej wojną domową, u progu rozpadu, udało się proces destrukcji w odpowiednim momencie zastopować. Siły pokojowe przełamały także odwieczne fatum wiszące nad misjami tego rodzaju: z reguły dużo łatwiej je zainicjować, niż się później z nich wycofać. Zwykły one od siebie uzależniać (Kosowo), a często

<sup>35</sup> *Pokój czy papier*, „Gazeta Wyborcza”, 14–15 sierpnia 2001, s. 9.

<sup>36</sup> A. Górski, *Herosi heroiny. W działaniach Osamy ibn Ladena istnieje też ślad macedoński*, „Polityka”, 13 października 2001, s. 40.

<sup>37</sup> Dziennikarz „Polityki” stwierdza, że „wielu Albańczyków wchodzi na drogę przestępczości (...) Wprawdzie policja i siły bezpieczeństwa to pokaźna i widoczna na ulicach armia, ale o wiele bogatsze i o niebo lepiej uzbrojone są organizacje przestępcze, które pozostają bezkarne. Albania jest obecnie jednym z centrów europejskiego przemytu. Tu, poprzez Kaukaz i Turcję, dociera afgańskie opium, które następnie (już w postaci czystej heroiny) wędruje do Włoch i innych krajów Europy. Albańczycy specjalizują się także w pośrednictwie w handlu bronią – to dzięki albańskim przemytnikom Wyzwolencza Armia Kosowa była w stanie przez długi czas odpierać ataki dobrze uzbrojonej armii serbskiej”. *Ibidem*.

<sup>38</sup> Zgodnie z którym wszystko, co może iść w złym kierunku, na pewno w nim pójdzie.



latami podtrzymują sztuczne rozwiązania, które nie przetrwałyby bez ich wsparcia (Bośnia i Hercegowina). W Macedonii wszystko poszło według kalendarza. Teraz pozostał do wypełnienia ostatni punkt porozumienia pokojowego: korzystne dla macedońskich Albańczyków zmiany w konstytucji<sup>39</sup>.

Polscy dziennikarze przekonywali, że „wspólnota międzynarodowa ma wobec Macedonii dług do spłacenia za jej znaczący wkład w utrzymanie pokoju i stabilizacji na Bałkanach, za demokratyczne przemiany i lojalność wobec zjednoczonej Europy”. I dalej: „Macedonia była zbyt długo traktowana jako jedna z byłych republik byłej Jugosławii. Tymczasem zasługiwała na więcej”<sup>40</sup>. Dyskurs „reformistyczny” jest także obecny w najnowszych doniesieniach na temat Macedonii. Łączy się on wyraźnie z postępowaniem procesu akcesyjnego do UE:

W exposé młody premier [Gruevski] zapowiedział, że jego celem jest stworzenie „demokratycznej, ekonomicznie silnej Macedonii zintegrowanej z UE” oraz przeprowadzenie głębokich reform, które odbudują słabą gospodarkę kraju, gdzie bezrobocie wynosi prawie 40%<sup>41</sup>.

‘Życie’ i ‘zdrowie’ pojawiają się w parze ze ‘strachem’, wchodząc ponadto w związek z ‘prawdą’, ‘wiarą’ oraz ‘sprawiedliwością’ i ‘równością’. Mirandum ‘sprawiedliwości’ (a także ‘pokoju’) funkcjonowało w dyskursie medialnym jako antyteza ‘terroru’, ‘terroryzmu’ i ‘ekstremizmu’. Jak czytamy na łamach „Rzeczpospolitej” – „Wyrazem dezaprobaty dla terroru była manifestacja «O pokój i sprawiedliwość» (...) Chodziło o uświadomienie ekstremistom, że (...) «kolejna wojna w tym regionie nie będzie tolerowana»”, a „ataki ekstremistów na granicy

<sup>39</sup> W. Pawłowski, *Dożynki w Macedonii*, „Polityka”, 6 października 2001, s. 13.

<sup>40</sup> Autor dodaje, że „dyplomatyczne uznanie [Macedonii] opóźniano przez lata wbrew zaleceniom wybitnych europejskich prawników. Do dziś blokowane jest uznanie jej konstytucyjnej nazwy – Republika Macedonii. Dopiero dwa miesiące temu doczekała się zawarcia układu stowarzyszeniowego z Unią Europejską, podczas gdy kraje o podobnym stopniu rozwoju w regionie status stowarzyszeniowy z UE uzyskały kilka lat wcześniej. Kraj ten nie otrzymał żadnej rekompensaty z mocy artykułu 50 Karty Narodów Zjednoczonych za straty wynikłe z sankcji ekonomicznych wobec byłej Jugosławii. Zaniedbano też macedoński potencjał wojskowy. Wspólnota międzynarodowa stara się dziś te błędy naprawić, ale nadal brak klarownej wizji i przemyślanej strategii”, R. Bilski, *Z myślą o cywilach. Wojsko zawieszona operacje. Dlaczego w Macedonii doszło do ‘wybuchu’? – rozmowa z Henrykiem J. Sokalskim, polskim dyplomatą, specjalnym przedstawicielem sekretarza generalnego ONZ i szefem Prewencyjnej Operacji Pokojowej Narodów Zjednoczonych w Macedonii*, „Rzeczpospolita”, 12 czerwca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/340660\\_Z\\_mysla\\_o\\_cywilach.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/340660_Z_mysla_o_cywilach.html) (31.12.2012).

<sup>41</sup> W realizacji ambitnych zadań macedońskiemu premierowi miał pomóc bardzo młody zespół ministrów, w większości trzydziestoletnich technokratów wykształconych w USA i Zachodniej Europie. Por. Agnieszka Skieterska, *Młodzi rządzą w Macedonii*, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2006, s. 12.

z Kosowem szkodzą wizerunkowi Albańczyków i komplikują ich sytuację<sup>42</sup>. Z kolei serbski publicysta Miloš Vasić na łamach „Gazety Wyborczej” przekonywał, że Albańczycy, prowadząc agresywne działania w południowej Serbii i północnej Macedonii, posunęli się za daleko. Błędnie założyli, że zdołają powtórzyć sytuację z wiosny 1999 roku, to znaczy sprowokować siły wojskowe do podjęcia represji, które z kolei wywołają reakcję NATO, otwierając możliwości dalszej ekspansji „Wielkiej Albanii”. Ekstremiści albańscy – jak czytamy – uwierzyli w swój „status ofiary”, który wszystko usprawiedliwia i rozpoczęli akty terroru przeciw cywilom, co spowodowało, że Serbowie, Macedończycy i NATO zbliżyli się do siebie i podjęli współpracę przeciw ekstremizmowi<sup>43</sup>.

‘Honor’ i ‘godność’ pojawiają się w parze z ‘patriotyzmem’. Ważnymi elementami omawianego skupienia są ‘tradycja’, ‘historia’, ‘dziedzictwo’. Ten nurt dyskursu na łamach mediów realizował się niejednokrotnie w formie relacji ze sporu historycznego wokół antycznego dziedzictwa. Najczęściej chodziło o Aleksandra Wielkiego, z którego – jak czytamy – uczyniono nawet Słowianina i „w ten sposób jego wizerunek odzwierciedlał nie tyle prawdę historyczną, ile narodowyzwoleńcze pragnienia poddanych imperium tureckiego”<sup>44</sup>. Pisano, iż legenda Aleksandra odegrała niezwykle ważną rolę w epoce budzenia się macedońskiej tożsamości narodowej. Antycznego wodza uznano za bohatera narodowego i wzór umiłowania ojczystej ziemi, a nawiązania do niego miały budzić narodową dumę. Jednocześnie „powoływano się na starożytny rodowód Macedończyków i ciągłość ich państwowej tradycji, sięgającej czasów najsłynniejszego zdobywcy antyku”<sup>45</sup>. Dyskurs o patriotyzmie niejednokrotnie polegał na demaskowaniu fałszu:

(...) albańscy bojownicy występują jako patriotyczni przywódcy całego narodu. Miałem okazję poznać ideologię i mentalność owych dumnych patriotów, zwłaszcza tych na emigracji na Zachodzie. Przekonywali, że Macedonia to sztuczny twór powołany

<sup>42</sup> Zorganizowana na głównym placu w Skopju w marcu 2001 roku przez Partię na rzecz Demokratycznego Dobrobytu Albańczyków (PDPA), która wchodzi w skład rządzącej koalicji. Zob. *Albańczycy przeciw ekstremistom. Strzelanina na granicy z Kosowem – Manifestacja w Skopje*, „Rzeczpospolita”, 14 marca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artukul/328080\\_Albanczycy\\_przeciw\\_ekstremistom.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/328080_Albanczycy_przeciw_ekstremistom.html) (31.12.2012).

<sup>43</sup> Jak przekonuje autor, odpowiedź ze strony nowego sojuszu będzie wyglądała w sposób następujący: „Macedończycy przy pomocy NATO zamkną granicę z Kosowem i Serbią, KFOR zrobi to samo z granicą serbsko-kosowską, po czym siły serbskie zaczną wypychać albańskie bojówki z południowej Serbii w ramiona Macedończyków, NATO i KFOR. Nie powinno to być trudne – teatr działań jest wąski. Gdy rzecz się dokona, wyjdzie na jaw, jakie błędy popełniono i kto był za nie odpowiedzialny. A gdy wszystko ucichnie, Trybunał Haski i miejscowe władze sędownicze dopilnują, aby sprawiedliwości stało się zadość – wśród Albańczyków, Macedończyków i Serbów jednak. Region zostanie spacyfikowany”, M. Vasić, *Co zrobić z Albańczykami z dawnej Jugosławii. Wielka Albania przeciw Wielkiej Serbii*, „Gazeta Wyborcza”, 19 marca 2001, s. 14.

<sup>44</sup> A. Brzezińska, *Jaki był Aleksander? Heros Macedoński*, „Polityka”, 25 grudnia 2004, s. 94.

<sup>45</sup> *Ibidem*.



do życia kosztem narodu albańskiego. Że przymusowe rozdzielenie Albańczyków było aktem historycznej niesprawiedliwości ze strony sił, które nie chciały dopuścić do tego, by byli oni równi swoim sąsiadom. Ta niesprawiedliwość ma zostać w przyszłości naprawiona przez podział Macedonii na część słowiańską i albańską, w wyniku czego ta druga połączy się z Kosowem albo nawet lepiej – wejdzie w skład jednorodnego państwa albańskiego. Po rozpadzie federacji jugosłowiańskiej niektórzy z owych patriotów zmienili jednak zdanie, bo zdali sobie sprawę, że podział Macedonii to przedsięwzięcie ryzykowne, a może wręcz niewykonalne. Macedonii nie dałoby się podzielić bez wywołania poważnego kryzysu. To nie przypadek, że stacjonują tam siły NATO, które pojawiły się już na samym początku konfliktu w byłej Jugosławii i których celem było zapobieżenie przeniknięciu konfliktu przez granicę Macedonii i rozdarciu tego kraju<sup>46</sup>.

Kolejne skupienie słów sztandarowych łączy 'zwycięstwo' i 'sukces' w parze z ich przeciwieństwami, tj. 'stratą', 'porażką' oraz 'klęską'. Jak czytamy w „Rzeczpospolitej”, pokój w Macedonii należy uznać za sukces zachodnich polityków, ale jednocześnie nie wolno zapominać, że – zanim doszło do macedońsko-albańskiego porozumienia – wojna domowa przyniosła wiele ofiar i spowodowała ogromne zniszczenia. Jest to więc także klęska Zachodu, który nie potrafił wyciągnąć właściwych wniosków z tragicznych wydarzeń w Bośni i Kosowie. Jak trafnie zauważył w „Gazecie Wyborczej” Iwan Krystew, bułgarski politolog, szef Centrum Strategii Liberalnych w Sofii:

(...) granica między sukcesem a klęską to najslabiej strzeżona granica w ponowoczesnym świecie. A dyplomaci to fatalni strażnicy graniczni. Możemy ludzię się nadzieję, że wojny na Bałkanach należą do przeszłości, ale zapach przemocy nadal wisi w powietrzu. Grozi nam nie tyle kolejna wojna bałkańska, ile paskudna mieszanka klęsk politycznych i drobnych przestępczych wojenek (...) Ale, niestety, zwyciężyły nacjonalistyczne ekstremizmy i Bałkany znowu są skazane na długą drogę. Drogę krzyżową do Europy. Ale dotrą tam. Jestem optymistą<sup>47</sup>.

Do omawianej grupy zalicza się ponadto 'lewica', zbliżając się do następnego skupienia, łączącego 'bogactwo' i 'luksus' z 'biedą' i 'ubóstwem'. Prasa pisała, że Grecy nie mieli powodów, aby obawiać się Macedonii, kraju niewielkiego, zaledwie dwumilionowego, biednego, słabego gospodarczo i politycznie, pozbawionego znaczących przyjaciół (poza Turcją), który nie mógł przecież zagrozić

<sup>46</sup> S. Maliqi, *Stop awanturnikom*, „Gazeta Wyborcza”, 12 marca 2001, s. 14.

<sup>47</sup> Dlatego Jugosławia była projektem skazanym na porażkę, przekonywał Edgar Morin, francuski filozof i socjolog, który twierdził, że państwo to potrzebowałoby jeszcze 10–15 lat, by uniknąć krwawego rozpadu. Por. I. Krystew, *Bałkany: rozszerzenie albo kolonia*, „Gazeta Wyborcza”, 18–19 czerwca 2005, s. 12.

„dziesięciomilionowej, wprawdzie nie bogatej, ale o wiele zamożniejszej Grecji, która w dodatku ma potężnych sojuszników w NATO i Unii Europejskiej”<sup>48</sup>. Interesującym wątkiem dyskursu o Macedonii były związki gospodarcze z Tajwanem. Ponieważ ogólna niepewność, napięta sytuacja polityczna i wysokie prawdopodobieństwo wybuchu konfliktu sprawiły, że napływ kapitału zagranicznego był utrudniony, Macedonia zdecydowała się nawiązać stosunki dyplomatyczne z Tajpej, co miało przyciągnąć egzotyczny kapitał:

Prawda, że już parę miliardów dolarów inwestycji mogłoby wyciągnąć z biedy kraj tak mały, jak Macedonia. Zwłaszcza że Skopje paradoksalnie udaje się zachować podstawową stabilność wewnętrzną (mniejszość albańska uczestniczy nawet w rządzie) i przewidywalność polityki zagranicznej<sup>49</sup>.

Ubóstwo wpływało na wzrost konfliktów etnicznych. Sfrustrowani Macedończycy przekonywali zagranicznych dziennikarzy, że oni są biedni, podczas gdy Albańczycy są zamożni. Różnice ekonomiczne nabrały szczególnego znaczenia w czasie kryzysu w 2001 roku, gdy z gór nad Tetovem albańskie grupy ostrzeliwały miasto. Ostatecznie zostały wyparte przez armię ku granicy z Kosowem. Macedończycy z zachodniej Macedonii byli zaniepokojeni w tym czasie nie tylko zbrojną agresją, ale także faktem, że Albańczycy wykupują nieruchomości, przejmują domy Macedończyków, którzy w Tetovie stanowią zaledwie 20% ludności. Niejednokrotnie ekonomicznymi najeźdźcami byli Albańczycy z Kosowa, którzy płacili na tyle dobrze, że Macedończycy sprzedawali im swoje domy<sup>50</sup>. Wątek bogactwa wiąże się też z pięknem Ochrydu, która to miejscowość „jak głosi legenda miała być kwiatem” i „została przerzucona ponad albańskimi górami przez dobrodusznego olbrzyma, aby biednym chłopom dać pojęcie o pięknie. Od tego czasu miastu sprzyjało szczęście i nawet w czasach tureckich cieszyło się dobrobytem”<sup>51</sup>.

<sup>48</sup> T. Stylińska, *Drugie życie gwiazdy z Werginy. Grecja występuje wobec Macedonii w roli starszego brata, bardziej doświadczonego partnera*, „Rzeczpospolita”, 5 maja 2001, [http://archiwum.rp.pl/arttykul/335165\\_Drugie\\_zycie\\_gwiazdy\\_z\\_Werginy.html](http://archiwum.rp.pl/arttykul/335165_Drugie_zycie_gwiazdy_z_Werginy.html) (31.12.2012).

<sup>49</sup> B. Luft, *Czekanie na siódmego. Europa południowo-wschodnia to pasmo nieszczęść. Pojawia się jednak nadzieja, że jej problemy zaczną być rozwiązywane*, „Rzeczpospolita”, 2 marca 2000, [http://archiwum.rp.pl/arttykul/266134\\_Czekanie\\_na\\_siodmego.html](http://archiwum.rp.pl/arttykul/266134_Czekanie_na_siodmego.html) (31.12.2012).

<sup>50</sup> I dalej: „W oczach tetovskich Macedończyków to właśnie przybysze z Kosowa przyniesli do ich kraju rebelię – to przecież kolebka Wyzwoleńczej Armii Kosowa. Istotnie, wśród albańskich bojowników w Macedonii wielu przedtem walczyło w serbskiej prowincji. – Już od dawna wiedzieliśmy, że coś się będzie działo: moja córka pracowała u Albańczyków. Przychodzili do nich jacyś ludzie wieczorem, naradzali się. Pachnieli prochem”, M. Jędrzyk, *Rząd stąpa po linie. Wczoraj pod egidą UE w Macedonii rozpoczęły się rozmowy na temat praw dla Albańczyków*, „Gazeta Wyborcza”, 3 kwietnia 2001, s. 8.

<sup>51</sup> R. Kolmas, *Piękna jak ikona*, „Gazeta Wyborcza” (Katowice, dodatek), 13 lutego 1999, s. 1.

## Tematyka, arena i bohaterowie wydarzeń

Tradycyjną jednostką analizy treści jest temat. Według klasycznej analizy zawartości – tak jak ją ujmował Bernard Berelson<sup>52</sup> – można temat utożsamiać ze zdaniem, czyli twierdzeniem o podmiocie. W niniejszych badaniach posłużono się jednak tą kategorią w ujęciu zgodnym z założeniem Teuna A. van Dijka, który – dla opisu makropoziomu znaczenia dyskursu – posługuje się pojęciem ‘tematu’ (*topic, theme*). Temat dyskursu, który nie jest równoznaczny z tematami zdań przynosi globalne znaczenie dyskursu, określa jego całościową (makro-) koherencję. Oznacza to, że tematy ujmują sedno sprawy, najważniejsze informacje, dlatego mają kluczowe znaczenie dla tekstów i wypowiedzi, one decydują o tym, że wiemy, co mówimy albo czytamy. Tematy określają całościową jedność dyskursu i zazwyczaj – w przypadku dyskursu medialnego – są formułowane w kluczowych fragmentach wypowiedzi dziennikarskiej: nagłówkach, leadach, streszczeniach czy podsumowaniach. Zwykle też stanowią one informację, którą najlepiej zapamiętujemy z całego tekstu. A zatem globalne znaczenia, czyli tematy, są sprawą zasadniczą w procesach komunikacyjnych<sup>53</sup>.

Lista najważniejszych ogólnych tematów przedstawia się następująco: ‘sprawy międzynarodowe’ (15,9%), ‘wojna’ (13,5%), ‘polityka’ (10,6%), ‘ekonomia’ (9,9%), ‘państwo’, ‘sprawy państwowe’ (9,6%), ‘zbrodnia’ (9,5%), ‘wybory’, ‘głosowanie’, ‘referendum’ (9,0%), ‘prawo’ (8,2%), ‘historia’ (6,2%), ‘religia (ogólnie)’, ‘islam’, ‘chrześcijaństwo’ (5,5%), ‘kultura i sztuka’ (3,2%), ‘sprawy społeczne’ (3,0%), ‘dyplomacja’ (3,0%).

Kolejny etap analizy stanowiła rekonstrukcja areny wydarzeń, czyli obecności w polskich przekazach o Macedonii także innych krajów i regionów oraz zamieszkujących je narodów i mniejszości narodowych. Słowniki poszczególnych kategorii, a zarazem algorytmy przeszukiwania badanych zbiorów tekstowych obejmowały szeroki wachlarz form wyrazowych denotujących nazwę danego kraju (także w formie skróconej), jego naród wraz z odnoszącymi się do nich przymiotnikami, a także stolice i ważniejsze miasta: ‘Macedonia’ (27,4%), ‘Europa’ i ‘UE’ (razem 18,5%), ‘Albania’ (18,5%), ‘Polska’ (9,6%), ‘Kosowo’ (7,9%), ‘Serbia’ (7,4%), ‘Stany Zjednoczone’ (7,3%), ‘Chorwacja’, ‘Słowenia’, ‘Bośnia i Hercegowina’, ‘Czarnogóra’ (łącznie 7,1%), ‘Bałkany (ogólnie)’ (5,0%), ‘Jugosławia’ (4,7%), ‘Rosja’ (4,3%), ‘Niemcy’ (3,9%), ‘Bułgaria’ i ‘Rumunia’ (łącznie 3,8%), ‘Grecja’ (3,4%), ‘Francja’ (3,0%), ‘Czechy’, ‘Słowacja’ i ‘Węgry’ (łącznie 2,9%),

<sup>52</sup> B. Berelson zwraca uwagę, że ‘temat’ ma kilka różnych, synonimicznych określeń w literaturze angielskiej: ‘stanowcze twierdzenie’ (*assertion*), ‘stwierdzenie’ (*statement*) u Leitesa i Poola (1942), ‘propozycja’ u Lasswella (1942), ‘idea’ u Krisa i Speira (1944), ‘problem’ lub ‘argument’ u Waplesa (1941). Por. B. Berelson: *Analiza treści*, [w:] *Teoria i metodologia badań nad prasą*, Kraków 1970, s. 40–41.

<sup>53</sup> T. A. van Dijk, *Dyskurs jako struktura i proces*, tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001, s. 19.

‘Wielka Brytania’, ‘Anglia’, ‘Szkocja’ i ‘Irlandia’ (łącznie 2,7%), ‘Ukraina’ (2,6%), ‘Turcja’ (2,5%), ‘Włochy’ (1,7%), ‘Litwa’, ‘Łotwa’, i ‘Estonia’ (razem 1,5%), ‘Japonia’, ‘Chiny’ i ‘Tajwan’ (łącznie 1,1%), ‘Hiszpania’ (0,8%), ‘Szwecja’, ‘Norwegia’, ‘Finlandia’ i ‘Dania’ (łącznie 0,7%), ‘Romowie’ (0,4%), ‘Belgia’, ‘Holandia’, ‘Luksemburg’ (łącznie 0,4%), ‘Szwajcaria’ (0,4%).

Rekonstrukcja dyskursu medialnego o Macedonii objęła zbiorowych i indywidualnych bohaterów wydarzeń, tj. pacjensów, rozumianych jako istoty doznające skutku jakiegoś działania, oraz agensów, czyli sprawców jakichś czynności, a także bohaterów doświadczających lub przeżywających określone stany psychiczne (eksperiensi) oraz tych, którzy zyskują (lub tracą) w wyniku określonych działań, dla których odbywa się jakieś działanie (beneficjenci). Analiza listy frekwencyjnej badanych tekstów posłużyła skonstruowaniu kategorii bohaterów przekazów. Najczęściej pojawiali się następujący bohaterowie: ‘władza wykonawcza’ (18,6%), ‘armia’ i ‘policja’ (razem 12,1%), ‘media’ (11,6%), ‘NATO’ i ‘ONZ’ (razem 10,7%), ‘ludzie / człowiek’ (7,7%), ‘przywódcy’ i ‘liderzy’ (razem 6,6%), ‘powstańcy’ i ‘rebelianci’ (razem 6,5%), ‘naród’ (6,4%), ‘władza ustawodawcza’ (5,9%), ‘rodzina’, ‘ludność cywilna’ (łącznie 5,9%), ‘ekstremiści’ i ‘fundamentalisci’ (razem 5,7%), ‘obywatele’ i ‘mieszkańcy’ (razem 4,8%), ‘urzędnicy’ i ‘czynniki oficjalne’ (razem 3,8%), ‘partie polityczne’ (3,7%), ‘politycy zachodni’ (3,2%), ‘mieszkańcy wsi’ (3,2%), ‘UÇK’ (2,8%), ‘politycy jugosłowiańscy’ (2,8%), ‘politycy macedońscy’ (2,6%), ‘przestępcy’ (2,3%), ‘elita’ / ‘eksperti’ / ‘intelektualiści’ (łącznie 2,1%), ‘politycy albańscy’ (0,9%), ‘Słowianie’ (0,8%), ‘politycy rosyjscy’ (0,4%)<sup>54</sup>.

## Wzajemne związki najważniejszych kategorii analizy

Na kolejnym poziomie analizy starano się – za pomocą kategorii odnoszących się do wartości, tematyki i bohaterów – zmierzyć zróżnicowanie dyskursu nie tylko na podstawie zasięgu występowania w analizowanych tekstach poszczególnych kategorii, ale tendencji do współwystępowania określonych kategorii. Dlatego też, użytecznymi

<sup>54</sup> Warto przybliżyć główne tendencje do współwystępowania najważniejszych bohaterów oraz wskazanych z imienia i nazwiska aktorów wydarzeń. Okazuje się, że ‘NATO/ONZ/UE’ najczęściej pojawia się w parze z ‘politykami zachodnimi’, ale także – nieco dalej – z ‘politykami rosyjskimi’. Z kolei ‘władza wykonawcza’ to przede wszystkim kontekst ‘polityków macedońskich’. To mocne skupienie łączy się z liczną grupą ‘politycy (ogólnie)’ w parze z ‘partiami politycznymi’, ale też ‘narodem’. Całość skupienia uzupełniają ‘politycy albańscy’. Następną wiązką bohaterów to para ‘rodzina’ i ‘ludność cywilna’ wchodząca w związek z ‘ludźmi (ogólnie)’ oraz parą ‘obywatele’ i ‘czynniki oficjalne’. Do tej grupy wchodzi ponadto ‘elity’ i ‘eksperti’. Odrębnym związkiem kategorii to ciekawe połączenie ‘muzułmanów’ w parze ze ‘Słowianami’. Wyraźnym skupieniem są ‘politycy jugosłowiańscy’ w parze z ‘przestępcami’ (najczęściej chodziło o Miloševicia). Ostatnia wiązką kategorii o wyraźnej tendencji do współwystępowania w analizowanych jednostkach tekstu to ‘armia’ i ‘policja’ w parze z ‘rebeliantami’. Związek ten uzupełniają ‘UÇK’ i – nieco dalej – ‘mieszkańcy wsi’.

technikami wnioskowania okazały się statystyki opisowe oraz analiza skupień, która – na podstawie macierzy korelacji – ilustruje związki między kategoriami analizy. Wyniki statystycznej metody grupowania danych (analiza skupień – *cluster analysis*) pokazują strukturę współwystępowania kategorii analizy w badanym zbiorze tekstów. W celu rekonstrukcji mapy ich współwystępowania wybrano metodę łączenia skupień (*joining cluster analysis*) prezentowanych w formie rozgałęzień (*tree clustering*). W analizie wybrano metodę pełnego łączenia obiektów (*complete linkage rule of amalgamation*), w której – na podstawie macierzy wskaźników korelacji między kategoriami – mierzy się odległości między nimi.

Najmocniejsze skupienie łączy ‘Macedonię (Macedończyków)’ z ‘Albanią (Albańczykami)’ w jednej wiązce z ‘Kosowem’ i ‘ekstremizmem (ekstremistami)’. Polska prasa pisała o ‘kosowskim scenariuszu’ wydarzeń w Macedonii. Po wybuchu wojny w serbskiej prowincji zwykli Albańczycy zaczęli domagać się szerokiej autonomii i poszanowania ich praw, natomiast albańscy ekstremiści dążyli do pełnej niezależności od Skopje, opanowując nadgraniczne enklawy, które w przyszłości mogłyby połączyć się z innymi albańskimi terytoriami w jeden niezawisły organ państwowy<sup>55</sup>.

Kolejnym związkiem jest grupa, w której współwystępują ‘przemoc’, ‘siła’, ‘terror’ razem z ‘konfliktem’ w parze z ‘wojną’ oraz – nieco dalej – z ‘kryzysem’ i ‘zagrożeniem’. Związek ten funkcjonował najczęściej w wypowiedziach o wojnie domowej w 2001 roku. W mediach informowano na przykład o komunikacie, jaki przed rozpoczęciem walk rebelianci z Armii Wyzwolenia Narodowego rozesłali mediom w Skopje. Oświadczyli w nim, że cierpliwość Albańczyków się wyczerpała, dlatego postanowiono podjąć walkę zbrojną o przynależne im prawa. Jednocześnie tłumaczono, że powstańcy nie uważają się za terrorystów czy awanturników i nie chcą zabijać, ale sytuacja wymknęła się spod kontroli<sup>56</sup>. Blisko omawianego skupienia funkcjonuje zestaw kategorii łączących ‘armię’ i ‘policję’ w parze z ‘powstaniem’, ‘rebelią’ i ‘rebeliantami’ wraz z ‘UÇK’ oraz – nieco dalej – ‘mieszkańcami wsi’.

Interesującym skupieniem jest połączenie wskazujące strategiczne aspiracje Macedonii do stowarzyszenia się z Unią Europejską. ‘Europa’ występuje w parze z ‘opieką’, ‘pomocą’ i dalej razem z ‘państwem’, ‘polityką’ (ogólnie), ‘Wschodem–Zachodem’. Wymienione kategorie występują w połączeniu z parą ‘reformy’ i ‘gospodarka’. Warto nadmienić, że w całej wiązce, choć nieco dalej, pojawiają się też ‘Bałkany’ (ogólnie). Co więcej, ‘Europa’, a ściślej ‘UE’, nie zawsze występuje w pozytywnym kontekście. Macedończycy skarżyli się na przykład, że Albańczycy przejmują ich ziemię i majątki, wypędzają ludzi, a tym samym łączą obszary, na których stanowią większość. Porozumienie ochrydzkie – w świetle tych wypowiedzi – doprowadziło do faktycznego przekształcenia granic administracyjnych według kryteriów narodowościowych. Zmiany te – jak czytamy – zostały wymuszone

<sup>55</sup> A. Górski, *Macedonia: Czy grozi powtórka z Kosowa?*, „Polityka”, 17 marca 2011, s. 18.

<sup>56</sup> *Tetovo w ogniu*, „Gazeta Wyborcza”, 21 marca 2001, s. 10.

przez Albańczyków i wspierających ich zachodnich (także europejskich) polityków, którzy na dodatek zastosowali szantaż, strasząc Macedończyków, że w przypadku odrzucenia proponowanych zmian administracyjnych „skończy się sen Macedonii o UE”<sup>57</sup>.

W skupieniu ‘USA’ mają wyraźną tendencję do współwystępowania z parą ‘NATO/ONZ’, ‘porozumieniem’, ‘zgodą’ oraz ‘pokojem’ i ‘demokracją’. W tej wiązce znajdują się ponadto tworzące mocną parę ‘dyplomacja’ i ‘politycy zachodni’. To skupienie wskazuje rolę czynników zewnętrznych w stabilizacji sytuacji w Macedonii. W świetle doniesień prasowych sytuację w państwie w istotnym stopniu regulują USA i NATO, „stawiając warunki” i „żądając” (na przykład podpisania układu pokojowego zanim zostanie wysłana pomoc). Zachodni politycy – w projekcyjnym tonie – oceniają, recenzują lub chwala, na przykład:

Szef sojuszu nie krył wczoraj zadowolenia. – To pamiętna chwila w historii Macedonii. W tym dniu Macedonia dołączyła do nowoczesnej Europy (...) potrzebne jest ‘trwałe zawieszenie broni’. (...) pełen optymizmu był również wysłannik USA (...)<sup>58</sup>.

Częste są odniesienia do aktywnej i nierzadko pozytywnej roli ‘polityków macedońskich’, którzy stanowią centrum skupienia grupującego kategorie odnoszące się do ‘rządu’, ‘partii’ i ‘przywództwa’.

Ważnym skupieniem kategorii jest grupa, w której ‘wolność’ w parze z ‘narodem’ (ale także ‘nacionalizmem’) łączą się z grupą: ‘parlament’, ‘konstytucja’, ‘prawo’ oraz parą: ‘obywatele’ i ‘czynniki oficjalne’. Można stwierdzić, że skupienie to oddaje w pewnym sensie jeden z wymiarów konfliktu w Macedonii. Przykładem może być opis sytuacji politycznej Albańczyków w Macedonii. Na poziomie polityki ogólnokrajowej jest ona bardzo dobra, ponieważ funkcjonują partie albańskie, które stanowią ważny element władzy: wchodzi do parlamentu, uczestniczą w koalicyjnych rządach, obsadzają wysokie stanowiska w państwie<sup>59</sup>. Jednak zwykli Albańczycy czują się dyskryminowani jako obywatele, ponieważ:

(...) gdy po uzyskaniu niepodległości w 1991 roku zaczęto wymieniać paszporty jugosłowiańskie na macedońskie (i tym samym przyznawać macedońskie obywatelstwo),

<sup>57</sup> R. Bilski, *Reforma korzystna dla Albańczyków. Macedonia. Obawy i nadzieje przed referendum w sprawie zmiany podziału administracyjnego kraju*, „Rzeczpospolita”, 5 listopada 2004, [http://archiwum.rp.pl/arttykul/513734\\_Reforma\\_korzystna\\_dla\\_Albanczykow.html](http://archiwum.rp.pl/arttykul/513734_Reforma_korzystna_dla_Albanczykow.html) (15.05.2007).

<sup>58</sup> Idem, *Nie ma już o co walczyć. Porozumienie pokojowe między Albańczykami i Macedończykami zostało podpisane*, „Rzeczpospolita”, 14 sierpnia 2001, [http://archiwum.rp.pl/arttykul/349091\\_Nie\\_ma\\_juz\\_o\\_co\\_walczyc.html](http://archiwum.rp.pl/arttykul/349091_Nie_ma_juz_o_co_walczyc.html) (15.05.2007).

<sup>59</sup> Funkcjonują ponadto albańskie gazety i wydawnictwa książkowe, a państwowe radio i telewizja przeznaczają część czasu antenowego na audycje albańskojęzyczne. Zob. J. Mindak-Zawadzka, *Górska дума*, „Gazeta Wyborcza”, 31 marca – 1 kwietnia 2001, s. 14.



odmawiano tego prawa wielu Albańczykom urodzonym w Macedonii, zwłaszcza jeśli w tamtym okresie przebywali czasowo poza krajem, np. na studiach czy na 'saksach'. To wzbudziło wśród Albańczyków bardzo wielkie rozgoryczenie<sup>60</sup>.

We współczesnym świecie internacjonalizacja jakiegokolwiek konfliktu jest tym bardziej prawdopodobna, im większe zainteresowanie środków masowego przekazu wzbudza dany spór. Skupienie grupujące 'media' w parze z 'aspektem międzynarodowym' oraz 'wyborami', 'głosowaniem', 'referendum' wskazuje na istotne obszary zainteresowania mediów Macedonią.

Połączenie 'rodziny', 'ludności cywilnej' w parze ze 'śmiercią' i 'zbrodnią' (ale także z 'życiem' i 'zdrowiem') oddaje 'humanitarny' wymiar dyskursu o Macedonii, która stała się areną gwałtownego konfliktu militarnego o podłożu etnicznym. Często pojawiało się w prasie sformułowanie dotyczące Albańczyków, którzy prowadzą w Tetowie „brutalne czystki etniczne”. Sprawcami cierpienia stali się więc Albańczycy, którzy sami byli przecież ofiarami czystek etnicznych w Kosowie, a Macedończycy ich przygarnęli. A ponieważ „macedońska armia strzela do albańskich wiosek”, za eskalację konfliktu odpowiadają obydwie strony. Sytuacja jest trudna dla wszystkich, ponieważ „albańscy lekarze w szpitalu w Tetowie ratują życie macedońskim żołnierzom, a od kul UÇK giną też i albańscy żołnierze macedońskiej armii”<sup>61</sup>.

Mogłoby się wydawać, że dyskurs medialny o Macedonii miał charakter jednowymiarowy, był skoncentrowany na gwałtownych wydarzeniach z roku 2001. Okazuje się jednak, że prasa publikowała także przekazy odnoszące się do innych dziedzin, zwłaszcza 'historii', 'tradycji', 'kultury i sztuki' Macedonii. W tej grupie pojawia się także kategoria nawiązująca do 'godności' i 'bohaterstwa'. Bohaterem wypowiedzi charakterystycznych dla opisywanej grupy był niejednokrotnie Aleksander Macedoński.

Ważnym wątkiem obecnym w badanych przekazach były odniesienia do walki zbrojnej o uwolnienie ziem albańskich spod „słowiańskiej okupacji”, zaczynając od Kosowa, a następnie ich zjednoczenie z Albanią, co skutkowałoby zakończeniem dyskryminacji ludności albańskiej przez macedońską większość. Warto jednak zauważyć, że sygnalizowana kategoria 'niewola'–'okupacja' ma tendencję do współwystępowania z 'przestępczością' oraz 'strachem'. Prasa pisała na przykład, że celem rebeliantów jest zabezpieczenie tradycyjnych szlaków przemytu i przetrzutu broni przez górzystą granicę macedońsko-kosowską, a sam Ali Ahmeti zdobywał fundusze na walkę zbrojną, między innymi handlując narkotykami.

Kolejna wiązka kategorii ilustruje tę część dyskursu, w której pojawiają się 'naukowe' argumenty wraz z kategorią 'eksperti' i 'elity'. Co więcej, w opisywanym skupieniu pojawia się para – 'przywódcy albańscy' i 'patriotyzm'. Polskie gazety

<sup>60</sup> *Ibidem*.

<sup>61</sup> D. Warszawski, *Siódma wojna bałkańska?*, „Gazeta Wyborcza”, 16–17 czerwca 2001, s. 20.



cytowały na przykład wypowiedzi umiarkowanych Albańczyków, którzy krytykowali albańskich bojowników, będących w rzeczywistości uzurpatorami kreującymi się na patriotycznych przywódców całego narodu, o czym pisze – cytowany wcześniej – Shkëlzen Maliqi w znakomitym tekście opublikowanym na łamach „Gazety Wyborczej”<sup>62</sup>.

‘Wymiar społeczny’ dyskursu można zrekonstruować na podstawie skupienia, w którym pojawiają się ‘socjalizm’ i ‘komunizm’ razem z grupą ‘sprawiedliwość’, ‘równość’ i ‘prawda’ oraz ‘sukces’, ‘bogactwo’, ‘luksus’ i ‘dobrobyt’.

Interesującym związkiem jest grupa, w której pojawiają się kategorie odnoszące się do ‘Grecji’ występującej w parze ze ‘Słowianami’ (‘słowiańszczyzną’). W tym skupieniu znalazła się również ‘Turcja’ oraz – nieco dalej – ‘islam’, ‘chrześcijaństwo’ i ‘religia (ogólnie)’. Można zatem napotkać w badanym okresie grupę wypowiedzi dziennikarskich szkicuujących interesujące tło historyczne, kulturowe i religijne bieżących wydarzeń politycznych. Dziennikarze pytali „kim są naprawdę Macedończycy” i czy stanowią „zwartą grupę etniczną tworzącą naród”. Niejednokrotnie odpowiedzi na tak sformułowane pytania zawierały odniesienia historyczne: „Są to prawdopodobnie potomkowie Traków, Słowian, Greków i Turków, ale zwłaszcza do tego ostatniego pokrewieństwa niechętnie się przyznają”<sup>63</sup>. Prasa pisała też o pierwszych oznakach odrębności Słowian Macedończyków, którymi były – w połowie XIX wieku – protesty przeciw dominacji języka greckiego w szkole i Cerkwi, a także opór przeciw narzucaniu bułgarskich języka, kultury i świadomości narodowej. Jak dalej czytamy, w przeszłości opozycja wobec bułgaryzacji była niezwykle trudna z powodu bliskości kulturowej, językowej i wspólnego celu politycznego, którym było wyzwolenie się spod dominacji tureckiej. Współcześnie, aż do 1990 roku, Bułgarzy negowali „narodowość macedońską, twierdząc, że język i kultura macedońska mają w istocie bułgarski charakter”<sup>64</sup>.

Kolejne skupienia kategorii wskazują na fakt, że problem Macedonii był prezentowany w dwóch istotnych kontekstach. Po pierwsze, był to kontekst „jugosłowiański”. Świadczy o tym obecność w analizowanych tekstach kategorii odnoszących się do ‘Serbii’ i ‘krajów byłej Jugosławii’ oraz ‘polityków jugosłowiańskich’, wśród których – jak już sygnalizowano – najczęściej pisano o Slobodanie Miloševiću. Z drugiej strony, złożoną sytuację w Macedonii, zwłaszcza prognozowany rozwój wydarzeń, ukazywano w szerszym kontekście środkowoeuropejskim, czego potwierdzeniem jest tendencja do współwystępowania takich kategorii

<sup>62</sup> S. Maliqi, *op. cit.*, s. 14.

<sup>63</sup> Ponieważ – jak czytamy dalej – „gdy poprosić kelnera w Skopje o kawę po turecku, najczęściej można usłyszeć odpowiedź: mogą podać po macedońsku”, S. Grzymyski, *Walka o narodową tożsamość. Ostatnie ogniwo bałkańskiej reakcji łańcuchowej*, „Rzeczpospolita”, 17 marca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artukul/328664\\_Walka\\_o\\_narodowa\\_tozsamosc.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/328664_Walka_o_narodowa_tozsamosc.html) (31.12.2012).

<sup>64</sup> T. Stańczyk, *Zmagania z sąsiadami. Lektury. Kolejny dramatyczny rozdział historii Macedonii pisany jest przez obecne wydarzenia*, „Rzeczpospolita”, 9 czerwca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artukul/340355\\_Zmagania\\_z\\_sasiadami.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/340355_Zmagania_z_sasiadami.html) (31.12.2012).

jak 'Polska/Polacy', 'Ukraina/Ukraińcy' w związku z 'Bułgarią', 'Rumunią', 'Litwą', 'Łotwą', 'Estonią', 'Czechami', 'Słowacją', 'Węgrami' oraz – nieco dalej – 'Rosją' i 'politykami rosyjskimi'.

## Wnioski

Ogólne wyniki analizy zawartości przekazów prasowych o Macedonii pozwalają na sformułowanie kilku wniosków. W sferze aksjologicznej obserwujemy w badanych tekstach (z prasy polskiej) wyższy łączny wskaźnik zasięgu mirandów niż kondemnowanych. Ta wyraźna przewaga świadczy nie tylko o dominacji pozytywnego tonu wypowiedzi na temat Macedonii, ale wynika też z faktu, że selekcja prezentowanych wartości najczęściej dotyczy tego, czego w danej sytuacji najbardziej brak. W pewien sposób wniosek o normatywnym tonie dziennikarskiego dyskursu o Macedonii znajduje potwierdzenie w rezultatach analizy zasięgu słownictwa (w prasie światowej) w kategorii 'przyczyn i motywacji'. Najwyższe zasięgi uzyskały w omawianej grupie kategorie 'potrzeby' i 'sukcesu'. Można zatem uznać, że dziennikarze i cytowani przez nich bohaterowie wypowiadali się nie tylko o tym jak *jest*, ale jak *być powinno*, odnosząc się do tych wartości, które w danym momencie były najbardziej – z ich punktu widzenia – „deficytowe”, a przez to najbardziej pożądane. Dlatego też, macedońscy Albańczycy, zapatrzeni w kosowski sukces swych pobratymców, najchętniej mówili o 'wolności', natomiast Macedończycy, najbardziej zagrożeni wojną i możliwą secesją znacznej części kraju mówili o 'zgodzie', 'pokoju' i 'demokracji'. Dyskursem publicznym – zwłaszcza w sytuacji kryzysu, konfliktu, wojny – rządzą fundamentalne prawa. Strony konfliktu politycznego starają się, aby ich cele, motywy i działania utożsamiano ze światem wartości pozytywnych, natomiast to, co złe i godne potępienia łączono z ich przeciwnikami. Trudno też spotkać kogokolwiek, kto by się nie opowiadał po stronie dobra, prawdy czy piękna. Problem jednak w tym, że hasła na sztandarach, mimo że brzmią tak samo, przez każdą ze stron sporu mogą być rozumiane zupełnie inaczej. Bezkompromisowe zabezpieczanie praw Albańczyków może po prostu oznaczać śmiertelne zagrożenie dla macedońskiej racji stanu. Jednocześnie wyniki analizy sfery aksjologicznej dyskursu o Macedonii świadczą o tym, że wzajemnie wrogie strony łączy – paradoksalnie – swoista dyskursywna „wspólnota konfliktu”. Zwaśnionych Macedończyków i Albańczyków zbliżyła fundamentalna debata o uniwersalnym mirandum 'zgody'.

Kolejne wnioski ogólne dotyczą tematyki przekazów oraz bohaterów i areny relacjonowanych wydarzeń. Dyskurs o Macedonii był bardziej różnorodny tematycznie niż można się było spodziewać. Nie ograniczał się wyłącznie do sfery polityczno-militarnej, ale wyraźnie obecne w nim były odniesienia do historii, kultury czy problemów religijnych regionu oraz – co bardzo charakterystyczne w tym współczesnym dyskursie medialnym – do kwestii ochrony praw człowieka.

W kwestii macedońskiej wyraźny jest także „wątek europejski”, który należy rozumieć jako wyraz uzasadnionych starań Skopje o włączenie Macedonii w proces integracji z UE, która będzie najlepszym gwarantem bezpieczeństwa tego kraju w wielu wymiarach: nie tylko politycznym, ale i ekonomicznym. Uderzająca jest ponadto – a świadczy o tym hierarchia ważności tematów – internacjonalizacja kryzysu macedońskiego, na którą – z zupełnie odmiennych pobudek – liczyli zarówno dążący do uzyskania większych praw Albańczycy, jak i mający nadzieję na ochronę integralności i stabilizację kraju Macedończycy.

Ale wyniki analizy zawartości jednoznacznie wskazują, że – w optyce części dziennikarzy – dla mieszkańców współczesnej Macedonii (Słowian i Albańczyków) największym zagrożeniem był importowany z Kosowa polityczny ekstremizm, który doprowadził do konfliktu, przemocy i wojny. W badanym dyskursie odnajdujemy więc – niestety – wyraźne echa utrwalonych stereotypów. Czytelnik może odnieść wrażenie, że w Macedonii – jak wszędzie na Bałkanach – wolność jest zainfekowana nacjonalizmem, ludność cywilna znajduje się w sytuacji długotrwałego zagrożenia (śmiercią, klęską humanitarną, zniewoleniem, przestępczością), a o dzisiejszej rzeczywistości decyduje heroiczna, krwawa historia oraz nieustający konflikt cywilizacji.



# Rozdział X

## Filary dyskursu prasowego o Macedonii: kultura – terytorium – historia – zbiorowość – państwo

W dyskursie o Macedonii na łamach prasy istotne znaczenie miały kwestie, które stanowią zasadnicze elementy składowe tak zwanego typu idealnego narodu<sup>1</sup>. Chodzi o wspólny (1) *logos*, poprzez który dokonuje się komunikacja społeczna, czyli język i kultura, z którymi znaczna część zbiorowości się identyfikuje, a także uczestnictwo w kulturze narodowej, wspólna, bogata symbolika oraz kolektywny zasób uczuć i myśli; (2) *topos*, czyli symboliczne wyobrażenie ziemi ojczystej, terytorium, na którym mieszka dana zbiorowość lub znaczna jej część i której przypisuje ona ogromną wartość; (3) *epos*, czyli symboliczna konstrukcja pamięci historycznej, celebrowanie wspólnych dziejów; (4) *genos*, czyli symboliczna transfiguracja stosunków pokrewieństwa i pochodzenia, przeświadczenie o wspólnym pochodzeniu etnicznym znacznej większości, trzonu zbiorowości, poczucie wspólnoty między ludźmi różnych klas i warstw społecznych, świadomość odrębności narodowej, poczucia bycia narodem oraz (5) *etos*, będący sakralizacją całokształtu norm i instytucji mających regulować życie społeczne grupy, co wiąże się też z istnieniem w przeszłości lub obecnie państwa traktowanego jako swoje<sup>2</sup>, które jest wartością wymagającą ochrony przed zagrożeniami.

---

<sup>1</sup> M. Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Warszawa 2000.

<sup>2</sup> W przypadku braku państwowości całkowicie odrębnej bądź połączonej więzami federalcyjnymi lub konfederacyjnymi z innym organizmem państwowym istnienie woli stworzenia państwa lub uzyskania pewnej autonomii. Por. *ibidem*.

## Język jako fundament narodowej identyfikacji

Prasa cytowała także poglądy niechętnych Macedonii polityków. Filippos Petsalnikos, były minister do spraw Grecji Północnej (Macedonii i Tracji) twierdził na przykład, że język macedoński nigdy nie istniał. Jego zdaniem – w przypadku macedońskiego – mamy do czynienia z lokalnym językiem idiomatycznym, stanowiącym mieszaninę słownictwa różnego pochodzenia, głównie bułgarskiego, ale także greckiego i tureckiego. F. Petsalnikos stwierdził: „Jeżeli nawet ktoś używa tego języka, to wcale jeszcze nie znaczy, że jest człowiekiem innej narodowości”<sup>3</sup>. Sami Macedończycy zdecydowanie odrzucali takie opinie. Ambasador Macedonii w USA Nikola Dimitrov przekonywał, że naród macedoński posługuje się językiem słowiańskim i używa cyrylicy w przeciwieństwie do Greków<sup>4</sup>.

Równie złożona była kwestia języka macedońskiego w relacjach z Bułgarią. Bułgarzy dość wcześnie uznali państwo macedońskie<sup>5</sup>, ale równocześnie uparcie głosili, że język macedoński to po prostu odmiana języka bułgarskiego<sup>6</sup>. Obydwa słowiańskie narody posługują się – jak zauważa prasa amerykańska – niemal identycznym językiem. Różnica polega na tym, że Bułgarzy twierdzą, że to jeden język, natomiast Macedończycy utrzymują, że są to języki odrębne. Aby zaakcentować macedoński punkt widzenia, prezydent Macedonii Kiro Gligorov, odwiedzając Bułgarię, zabrał ze sobą tłumacza, co amerykańscy dziennikarze porównali do sytuacji z Londynu, kiedy prezydent USA Bill Clinton poprosił o tłumaczenie wypowiedzi brytyjskiego premiera Johna Majora<sup>7</sup>. Nadawcy niechętni macedońskiej odrębności często posługiwali się argumentem, że współczesna Macedonia jest w gruncie rzeczy kreacją Josipa Broz Tito, który wypromował nie tylko macedońską odrębność językową, ale także religijną<sup>8</sup>.

Problematyka języka miała fundamentalne znaczenie dla mniejszości albańskiej w Macedonii. Prasa informowała o bezkompromisowej postawie Albańczyków, którzy sprzeciwiali się idei międzynarodowego uniwersytetu w Tetowie (z trzema językami wykładowymi: macedońskim, albańskim i angielskim), żądali natomiast, żeby ich własny uniwersytet z wyłącznie albańskim językiem wykładowym był w całości

<sup>3</sup> T. Stylińska, *Drugie życie gwiazdy z Werginy. Grecja występuje wobec Macedonii w roli starszego brata, bardziej doświadczonego partnera*, „Rzeczpospolita”, 5 maja 2001, [http://archiwum.rp.pl/artukul/335165\\_Drugie\\_zycie\\_gwiazdy\\_z\\_Werginy.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/335165_Drugie_zycie_gwiazdy_z_Werginy.html) (31.12.2012).

<sup>4</sup> J. Skalka, *Territorial over an ancient name. Senate joins Greeks effort to force nation of Macedonia to change name*, „Concord Monitor”, February 18, 2003, s. B01.

<sup>5</sup> Inaczej niż na przykład Belgrad, który na początku lat 90. deklarował, że Macedonia to po prostu południowa Serbia.

<sup>6</sup> J. Gitting, *Isolated Macedonia is beautiful, historical enigma*, „Plain Dealer”, December 3, 1995, s. 4G.

<sup>7</sup> D. Rocks, *For Bulgaria, Macedonia is a 1,000-year question*, „Chicago Tribune”, August 19, 1994, s. 4.

<sup>8</sup> M. Hirsley, *Macedonia wary of slavic unrest*, „Chicago Tribune”, July 5, 1991, s. 7.

finansowany przez państwo<sup>9</sup>. Przychylni Macedonii autorzy zwracali uwagę, że Albańczycy mieli w tym kraju wiele praw, także kulturowych. Kontrolowali na przykład II program państwowej telewizji w języku albańskim, nadający podczas wojny w 2001 roku zaszyfrowane sygnały dla albańskich bojówek (stacja została więc zamknięta). Macedończycy i Albańczycy długo nie mogli porozumieć się w sprawie statusu języka albańskiego. Zagraniczni mediatorzy zaproponowali, aby został on uznany za drugi język urzędowy w tych rejonach, w których Albańczycy stanowią co najmniej 20% mieszkańców, ale zdaniem Macedończyków byłoby to równoznaczne ze zgodą na federalizację prowadzącą do rozpadu kraju. Warto podkreślić za autorem cytowanego tekstu, że Albańczycy, którzy stanowią około 1/3 z dwóch milionów mieszkańców Macedonii, byli gotowi do ustępstw w innych sprawach, ale nie w kwestii języka<sup>10</sup>. Podczas rozmów pokojowych prowadzonych w Ochrydzie między przedstawicielami skonfliktowanych społeczności porozumienie w sprawie statusu języka albańskiego było jedną z najtrudniejszych kwestii. Ale w końcu ustalono – co było tematem doniesień agencyjnych na całym świecie – że język macedoński pozostanie podstawowym językiem urzędowym w całej Macedonii i w jej stosunkach z innymi krajami, natomiast w rejonach, w których mniejszość albańska stanowi co najmniej 20% ludności, Albańczycy będą mogli posługiwać się własnym językiem<sup>11</sup>.

Nie wolno też zapominać o kwestii macedońskiego na terenie Grecji, gdzie Macedończycy nie mają szkół, w których mogliby się uczyć we własnym języku. Jak czytamy: „Skutek jest taki, że choć ludzie mówią po macedońsku, większość z nich nie potrafi pisać w tym języku”<sup>12</sup>.

## Kultura jako paradygmat symboliczny życia zbiorowego

Dziedzictwo kulturowe, z którym znaczna część zbiorowości się identyfikuje, uczestnictwo w kulturze narodowej, akceptacja wspólnej, bogatej symboliki oraz obecność kolektywnego zasobu uczuć i myśli kreują symboliczny wzorzec,

<sup>9</sup> J. Wilczak, *Macedonia. Pstrąg zjada pstrąga*, „Polityka”, 21 września 2002, s. 54.

<sup>10</sup> *Spory o język i policję. Nie widać postępu w negocjacjach z Albańczykami*, „Rzeczpospolita”, 30 lipca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artukul/346974\\_Spory\\_o\\_jezyk\\_i\\_policje.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/346974_Spory_o_jezyk_i_policje.html) (15.05.2007).

<sup>11</sup> M. Tryc-Ostrowska, *Rozmowy jak po grudzie. Szansa na porozumienie w sprawie statusu języka albańskiego*, „Rzeczpospolita”, 31 lipca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artukul/346997\\_Rozmowy\\_jak\\_po\\_grudzie.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/346997_Rozmowy_jak_po_grudzie.html) (15.05.2007).

<sup>12</sup> Poza tym Grecja niechętnie patrzy na podejmowane przez Słowian próby samoorganizacji. Grecy wrogo odnosili się do nowo powstałej organizacji Vinožito (Tęcza), „pierwszej słowiańskiej partii politycznej, która zainaugurowała działalność w czasie wyborów do Parlamentu Europejskiego w 1994 roku i zdobyła wówczas 7500 głosów. Gdy na jej biurze w miasteczku Florina, słowiańskim Lerin, zawieszono szyld w dwóch językach, greckim i macedońskim, nieznanymi sprawcami biuro spalili, a czterem założycielom «Tęczy» wytoczono proces za zakłócenie porządku publicznego”, T. Stylińska, *op. cit.*



z którego wspólnota narodowa korzysta, aby istnieć i się rozwijać. Dlatego kultura jako paradygmat symboliczny życia zbiorowego angażowała uwagę dziennikarzy piszących o Macedonii.

Prasa pisała, że „broniący swej ojczyzny przed anarchią i być może rozpadem Macedończycy są młodym słowiańskim narodem (...), który w ogromnie trudnych warunkach formował swą tożsamość”<sup>13</sup>. Macedończycy kształtowali poczucie swej odrębności narodowej w ogniu krwawych walk z Turkami i w dramatycznych sporach z sąsiadami. Aby przetrwać jako zbiorowość, naród macedoński musiał bronić przede wszystkim własnej kultury. Dzieląc między siebie terytorium Macedonii w 1913 roku, państwa ościenne rozpoczęły brutalną politykę narodowej i językowej bułgaryzacji, serbizacji i hellenizacji, wykorzystując w tym celu między innymi szkoły. Macedończyków zmuszano do deklarowania narodowości bułgarskiej, greckiej albo serbskiej. Zakazywano używania języka ojczystego, a na terytoriach włączonych do Grecji rozpoczęto intensywną akcję wysiedlania miejscowej ludności i przyjmowania na jej miejsce osadników greckich, co wraz z hellenizacją (w tym zamianą nazw miejscowości słowiańskich na greckie) doprowadziło do ogromnych zmian charakteru etnicznego Macedonii Egejskiej. Media przypominały, że pierwszymi symptomami oporu Macedończyków wobec procesu eksterminacji kulturowej, a równocześnie symboliczną deklaracją ich odrębności narodowej były – już w połowie XIX wieku – protesty przeciw dominacji języka greckiego w szkole i Cerkwi, a także opór przeciw narzucaniu bułgarskich języka, kultury i świadomości narodowej. Cytowana przez polskich dziennikarzy Irena Stawowy-Kawka przekonywała, że opór Macedończyków wobec wpływów bułgarskich był szczególnie trudny z powodu bliskości kulturowej, językowej oraz wspólnego celu obydwu zbiorowości: wyzwolenia się spod dominacji tureckiej. Media przypominały, że aż do 1990 roku w Bułgarii negowano istnienie narodowości macedońskiej, uznając, że język i kultura macedońska mają w istocie bułgarski charakter.

W konflikcie kulturowym z Macedonią nieustannie pozostaje Grecja, która twierdzi, że nazwa „Macedonia” jest częścią greckiego dziedzictwa historycznego i kulturowego. Im bardziej Macedończycy roszczą sobie prawo do dziedzictwa Aleksandra Wielkiego, tym bardziej stanowczo Grecy odmawiają Macedończykom prawa do nazwy, nazywając ich samych „Sławomacedończykami”, a ich kraj etykietując po prostu „Skopje”. W sporze symbolicznym z Grecją Macedonia poszła na daleko idące ustępstwa. W 1994 roku zmieniła flagę, na której zamiast szesnastoramiennej gwiazdy z Werginy (wzorowanej na symbolu odnalezionym w 1978 roku w grobowcu Filipa II) znalazło się ośmioramienne słońce. Ale w prasie – także amerykańskiej – nie brakowało głosów, że grecki punkt widzenia, czyli bezkompromisowe domaganie się prawa wyłączności do helleńskiej spuścizny, jest niedorzeczne,

<sup>13</sup> T. Stańczyk, *Zmagania z sąsiadami. Lektury. Kolejny dramatyczny rozdział historii Macedonii pisany jest przez obecne wydarzenia*, „Rzeczpospolita”, 9 czerwca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/340355\\_Zmagania\\_z\\_sasiadami.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/340355_Zmagania_z_sasiadami.html) (31.12.2012).

gdyż królestwo Aleksandra Wielkiego przeminęło wieki temu, a współczesna Grecja nie ma z nim absolutnie nic wspólnego<sup>14</sup>. O tym jak trudne są kulturowe relacje grecko-macedońskie przekonała się badaczka Anastasia Karakasidou, która miała trudności z opublikowaniem swego antropologicznego studium na temat kultury macedońskiej w Grecji zdeformowanej przez historię i politykę<sup>15</sup>. Praca pt. *Fields of Wheat, Hills of Blood* [Pola pszenicy, wzgórze krwi] miała ukazać się w wydawnictwie Cambridge University Press. Jednak światowej sławy wydawnictwo odmówiło publikacji, uważając, iż treść książki mogłaby rozpalić przemoc i chęć odwetu ze strony greckich nacjonalistów, a ofiarą mógłby stać się personel greckiej filii wydawnictwa. Ten międzynarodowy skandal wywołał debatę na temat Macedończyków w Grecji, wolności badań naukowych i cenzury wymuszonej przez groźbę motywowanego nacjonalizmem terroryzmu<sup>16</sup>.

Prasowy dyskurs o Macedonii dotyczył także kulturowego aspektu wewnętrznych relacji macedońsko-albańskich. W sytuacjach kryzysowych relacje te odpowiadały Huntingtonowskiej formule zderzenia cywilizacji. Žarko Jordanovski, redaktor niezależnego dziennika „Dnevnik” przekonywał:

Ci ludzie [Albańczycy] są nam tak bardzo obcy (...) obca nam jest ich kultura i religia. Albańczycy wierzą w przyszłość, a my Słowianie jesteśmy fatalistami. Oni mają Albanię. My nie mamy kraju, do którego moglibyśmy się udać (...) Oni są lojalni wobec własnej wspólnoty, a nie wobec Macedonii<sup>17</sup>.

Albańczycy mieli własny punkt widzenia. Byli przekonani, że cierpią z powodu ekonomicznej i kulturowej dyskryminacji. Istniejący w Macedonii system podstawowego i średniego szkolnictwa albańskiego absolutnie nie satysfakcjonował tej mniejszości, która domagała się pełnego systemu kształcenia, włączając w to albańskojęzyczny uniwersytet. W 1992 roku Arben Xhaferi, jeden z albańskich liderów przekonywał:

Nasze doświadczenie pokazuje, że współistnienie w obecnej sytuacji nie zmieniło niczego (...) 90 procent realnej władzy w dziedzinie edukacji, medycyny, kultury i oczywiście policji pozostaje w rękach Macedończyków<sup>18</sup>.

---

<sup>14</sup> H. Chabra, *New Balkan State of Macedonia should be left alone*, „Seattle Post-Intelligencer”, April 13, 1994, s. A23.

<sup>15</sup> Praca jest rezultatem ośmioletnich badań etnograficznych prowadzonych przez autorkę na terenie kilku wiosek w północnej Grecji, gdzie – mimo długotrwałej hellenizacji, a co za tym idzie przyjęcia greckiej tożsamości – nadal wielu mieszkańców przejawia silne więzi z kulturą słowiańską.

<sup>16</sup> I. Guzman, *Greek Macedonia tale still untold. Publisher cancels deal, citing terrorist danger*, „Newsday”, February 4, 1996, s. A30.

<sup>17</sup> *Refugees threatening ethnic peace in Macedonia*, „Chicago Tribune”, April 26, 1999, s. ???.

<sup>18</sup> D. Stets, *Macedonia's bloodless road to independence*, „Philadelphia Inquirer”, February 12, 1992, s. A01.

Własny uniwersytet – jedna z kluczowych kwestii w agendzie politycznej Albańczyków – nie miał być manifestacją sprzeciwu wobec państwa macedońskiego, a raczej próbą zatrzymania procesu stopniowego wyjaławiania kulturowego i utraty tożsamości<sup>19</sup>. Mniejszość albańska domagała się zmian w dwóch zasadniczych obszarach: w sferze edukacji i w systemie politycznym. Naciskano na rząd w Skopje, aby przestał blokować uruchomienie uniwersytetu w Tetowie z albańskim językiem wykładowym, a także domagano się rozszerzenia nauki języka albańskiego w Uniwersytecie Skopijskim. Znakomitą strategią albańskiej walki o emancypację kulturową było przekonywanie Stanów Zjednoczonych, że działanie na rzecz zaspokojenia potrzeb kulturowych tej mniejszości jest w istocie wspieraniem rozwoju całej kultury macedońskiej<sup>20</sup>.

W 1993 roku w prasie amerykańskiej pojawiła się błyskotliwa, aczkolwiek ogromnie kontrowersyjna analogia. Zwracano na przykład uwagę, że Albańczycy stanowią tylko 2% studentów na uniwersytecie w Skopje, a w trzech kanałach macedońskiej telewizji program w języku albańskim nadawany jest tylko przez godzinę dziennie. Krytykowano pogarszający się standard życia oraz zakres praw i wolności ludności albańskiej stanowiącej 30–35% populacji Macedonii. Wszystko to pozwala – zdaniem cytowanego przez prasę anonimowego zachodniego dyplomaty – postrzegać położenie Albańczyków w Macedonii poprzez pryzmat doświadczeń czarnej ludności amerykańskiego Południa w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku<sup>21</sup>. Ale inni dziennikarze patrzyli na tę sytuację w odmienny sposób. Sytuacja ludności albańskiej ulegała systematycznej poprawie. Macedońscy Albańczycy wprawdzie nieustannie narzekają, że nie posiadają równych praw, ale przecież – jak przekonywał Hans Chabra – mają sporą reprezentację w parlamencie<sup>22</sup>. Autor pisze między innymi o tym, że podczas podróży do Tetova, albańskiego centrum u podnóża gór Szar przy granicy z Serbią, był pod wielkim wrażeniem liczby kolorowych albańskich sklepów. Co więcej, właściciel albańskiej księgarni przekonywał dziennikarza z USA, że sytuacja w Macedonii, w odróżnieniu od tej w Kosowie, jest spokojna<sup>23</sup>. Jednocześnie wielu autorów zwracało uwagę, że dużym problemem raczkującej demokracji macedońskiej jest niewielki zakres wolności prasy, a kontrola nad radiem i telewizją jest dokładnie taka sama, jak w krajach autorytarnych. Być może był to jeden z decydujących czynników, kulturowy warunek konieczny dla demokracji, którego niespełnienie doprowadziło do gwałtownych wydarzeń w 2001 roku.

<sup>19</sup> T. Hundley, *Inner strife threatens Macedonia. Albanian minority fears loss of identity*, „Chicago Tribune”, April 3, 1995, s. 1.

<sup>20</sup> C. Meyer, *Achieving stability Macedonia's way*, „Washington Times”, September 13, 1996, s. A21.

<sup>21</sup> R. Marquand, *Macedonia staves off conflict. The only multiethnic republic to emerge peacefully from Yugoslavia is still waiting for international recognition. But the wait is costly*, „Christian Science Monitor”, January 5, 1993, s. 7.

<sup>22</sup> H. Chabra, *op. cit.*, s. A23.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

Wojna domowa z 2001 roku doprowadziła do tego, że na przykład Ochryd, niegdyś mekka turystów, przycichł z powodu wojny. A przecież – jak trafnie zauważa dziennikarka polskiej „Polityki”, Jagienka Wilczak:

(...) stąd ruszyło chrześcijaństwo i piśmiennictwo Słowian. Tu działali Cyryl i Metody. Tu działał pierwszy chrześcijański uniwersytet. Panował Rzym, Bizancjum, Bułgarzy, Turcy. 365 prawosławnych świątyń przetrwało wieki i władców. Teraz Ochryd jest mekką archeologów<sup>24</sup>.

### Ziemia ojczysta jako uświadomiona wartość

Medialne przedstawienie ziemi ojczystej jako najwyższej wartości i spór o terytorium to kolejny kluczowy obszar wyodrębniony w ramach analizy dyskursu o Macedonii.

Historyczna Macedonia jest terytorium, na którym mieszkają różne zbiorowości. Oprócz Macedończyków aspiracje do niego zgłaszają Albańczycy, Bułgarzy, Grecy i Serbowie, którzy uznają znaczną część Macedonii za swą ziemię ojczystą. Dlatego też kwestia macedońskiego terytorium była ważnym elementem analizowanego dyskursu prasowego.

Kiedy Macedonia znalazła się na krawędzi wojny domowej, dyskursywny „spór o ziemię” powrócił w swej najbardziej wyrazistej postaci: w medialnych relacjach pojawił się ponownie wątek „Wielkiej Albanii”. Jak pisali dziennikarze o sytuacji w Macedonii w 2001 roku, dzisiejszych wydarzeń nie można właściwie zrozumieć bez odwołania się do historii: „hasła «Wielkiej Albanii», które dziś niosą pożogę na Bałkanach, sięgają głęboko w przeszłość”<sup>25</sup>. Prasa przypominała o albańskich roszczeniach terytorialnych w zachodnim i północno-zachodnim regionie Macedonii. Po raz pierwszy pojawiły się one w 1878 roku, w czasie wojny rosyjsko-tureckiej. T. Stańczyk, odwołując się do *Historii Macedonii* Ireny Stawowy-Kawki, przybliżył polskiemu czytelnikowi postulaty albańskiej Ligi Prizreńskiej, która wówczas zwróciła się do rządu tureckiego oraz mocarstw europejskich z postulatem połączenia ziem zamieszkałych przez Albańczyków w odrębną prowincję autonomiczną, a „zjednoczona Albania miała objąć także tereny macedońskie z miastami Skopje, Debar, Prilep, Veles, Ochryd i Bitola”<sup>26</sup>. W owym czasie – jak podkreślają historycy, a za nimi dziennikarze – słowiańska ludność macedońska była przerażona projektem „Wielkiej Albanii”, nie tylko dlatego, że ludność albańska była na Bałkanach uznawana za sprzymierzeńców Turków, ale przede wszystkim z powodu agresywnej akcji osiedleńczej prowadzonej przez Albańczyków,

<sup>24</sup> J. Wilczak, *Macedonia. Pstrąg...*, s. 54.

<sup>25</sup> T. Stańczyk, *op. cit.*

<sup>26</sup> *Ibidem*.

której towarzyszyły liczne napady, rozboje i grabieże. Na początku XX stulecia ponowili oni żądania terytorialne, domagając się stworzenia niezależnej enklawy, co udało się zrealizować w formie autonomicznej Albanii. Projekt „Wielkiej Albanii” starano się umiędzynarodowić, adresując do wielkich mocarstw żądania scalenia terytoriów albańskich poprzez przyłączenie okręgów Skopje i Bitoli.

Jak przekonuje autor omawianego tekstu, sytuacja, z którą mamy do czynienia w Macedonii na początku XXI wieku, jest – krwawą tym razem – próbą zaspokojenia roszczeń albańskich z XIX i początków XX wieku. Zresztą już na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia obserwowano niebezpieczne działania Albańczyków w Macedonii:

W 1992 roku grupa albańskich nacjonalistów przeprowadziła akcję na rzecz utworzenia Autonomicznej Republiki Ilirii, za którą opowiedziało się w nielegalnym referendum 74% Albańczyków. Nacjonalistyczna Demokratska Partija na Albancite, nieuznana przez władze, wysunęła hasło federalizacji Macedonii<sup>27</sup>.

Z kolei Artur Górski na łamach „Polityki” pisał, że „w czasie wojny w Kosowie pojęcie „Wielkiej Albanii”, chętnie wykorzystywane w mediach, oznaczało państwo Albanie, Kosowo i Metochię oraz niektóre regiony Macedonii”<sup>28</sup>. Współcześnie ambitny projekt albański jest śmiertelnym zagrożeniem dla Serbów i Macedończyków, którzy są przekonani, że „terytorialne roszczenia sąsiadów nigdy nie będą miały końca. Albania jest tam, gdzie są Albańczycy; dziś walczą o Kosowo i zachodnią Macedonię, jutro ich bojówki zaatakują Czarnogórę, pojutrze Grecję?”<sup>29</sup>.

Również państwo bułgarskie dążyło w XIX wieku do zajęcia całości Macedonii, co udało się trzykrotnie między 1878 a 1913 rokiem<sup>30</sup>. Serbowie i Grecy z kolei aspirowali do części Macedonii, w wyniku czego – na mocy traktatu bukareszteńskiego z 1913 roku – podzielono terytorium Macedonii między trzy państwa, które wprowadziły swoje prawa i nie uwzględniały oczekiwań miejscowej ludności.

Kształt terytorialny współczesnego państwa macedońskiego jest zatem w opiniach dziennikarzy efektem długiego procesu historycznego. Szczególnie istotne były dla niego dramatyczne powstania antytureckie (między innymi w latach 1876, 1878 i 1903), krwawe wojny bałkańskie<sup>31</sup> na początku XX wieku oraz powstanie,

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> A. Górski, *Szpony czarnego orła. Dokąd sięga Wielka Albania?*, „Polityka”, 31 marca 2001, s. 38–39.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 38–39.

<sup>30</sup> N. Wood, *For dream jobs in Europe, the line forms in Bulgaria*, „New York Times”, July 23, 2006, Section: Foreign Desk, s. 10.

<sup>31</sup> W wyniku tych wojen historyczna i geograficzna Macedonia została podzielona między Bułgarię (Macedonia Piryńska), Grecję (Macedonia Egejska) i Serbię (Macedonia Wardarska).

ustrój i rozpad federacji jugosłowiańskiej w latach czterdziestych – dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Z faktu, że rozległa część geograficzno-historycznej Macedonii leży dziś poza granicami państwa macedońskiego, wynika szereg problemów. Media zauważają, że niektórzy sąsiedzi odmawiają uznania ważnych atrybutów współczesnej państwowości macedońskiej (na przykład terytorium, narodowości), gdyż obawiają się, że uznanie to mogłoby spowodować roszczenia terytorialne ze strony Skopje. Jednocześnie ogromnym wewnętrznym zagrożeniem dla integralności terytorialnej macedońskiego państwa są albański separatyzm i możliwy secesjonizm.

Na podstawie dyskursu medialnego o Macedonii można sądzić, że dwa działania mogą skutecznie służyć pokonaniu sygnalizowanych niebezpieczeństw. Po pierwsze, konieczna jest wewnętrzna przebudowa państwa, co – wraz z przyjęciem porozumień z 2001 roku, a w konsekwencji z korektą ustrojową – zostało zrealizowane w sposób niemal wzorcowy. Impulsem do zaprzestania działań zbrojnych było – jak relacjonowała prasa, pisząc o przebiegu procesu pokojowego w 2001 roku – pragnienie zachowania integralności terytorialnej kraju. Dlatego też wkrótce przyjęto takie zmiany w konstytucji, aby „Macedończykami mogli poczuć się wszyscy zamieszkujący ten kraj ludzie”<sup>32</sup>. Drugim niezbędnym działaniem wzmacniającym macedońską państwowość jest szerokie uznanie Macedonii (w jej obecnych granicach) na arenie międzynarodowej oraz przyjęcie jej w poczet tych organizacji międzynarodowych, których członkiem powinna być już dawno – NATO i UE.

## Konceptualizacja wspólnej historii

Jak pisała prasa, historyczna Macedonia leży na skrzyżowaniu najważniejszych szlaków handlowych między Wschodem i Zachodem, dlatego w kolejnych epokach na jej terytorium panowały kolejne cywilizacje: starożytni Macedończycy, Rzymianie, Bizantyjczycy i Turcy<sup>33</sup>. W 1992 roku pisano o Macedonii, że historia i kolejne podboje pocięły tę krainę w etniczny i religijny *patchwork*<sup>34</sup> pozostawiając narodom tu zamieszkującym dziedzictwo nienawiści i marzenia o utraczonej wielkości<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> *West's peace plan for Macedonia goes public. Ethnic Albanians stand to benefit, but NLA rebels remain reluctant*, „Washington Times”, July 15, 2001, s. A10.

<sup>33</sup> K. Testorides, *Macedonia littered with artifacts and thieves*, „Victoria Advocate”, April 28, 2007, s. 5.

<sup>34</sup> Na przykład Francuzi określają terminem *Macedoine* wyjątkowo różnorodną sałatkę jarzynową.

<sup>35</sup> G. Rodrigue, *Macedonia woes spell trouble. What country calls self is at root of crisis*, „Dallas Morning News”, October 3, 1992, s. 1A.



Aspekt historyczny dyskursu o Macedonii w dużej części dotyczył relacji macedońsko-greckich. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku w prasie amerykańskiej opublikowano list Yannisa Piotoyannakisa, jednego z liderów greckiej wspólnoty w USA, doskonale ilustrujący niechęć Greków do nowo powstałego państwa macedońskiego. Z oczywistych względów argumenty przeciwko Macedonii miały charakter historyczny. Autor pisze w nim między innymi, że media bombardują swych odbiorców informacjami na temat grecko-macedońskiego sporu, ale niewiele z tego wynika, ponieważ zwykli ludzie – zwłaszcza w USA – nie znając historii Macedonii, niewiele rozumieją z medialnych doniesień. Grecja pozostaje w sporze – jak to sformułowano – z częścią Jugosławii, która właśnie ogłosiła niepodległość jako państwo ze stolicą w Skopje i teraz domaga się uznania pod nazwą „Republika Macedonii”, uzurpując sobie tym samym prawa do spuścizny po antycznym narodzie macedońskim, który pod wodzą Aleksandra Wielkiego upowszechnił dominującą kulturę świata hellenistycznego (greckiego) w świecie. Grecja – jak przekonuje Y. Piotoyannakis – nie sprzeciwia się istnieniu nowego państwa, „Republiki Skopje”, ale nie może tolerować jego proponowanej nazwy – „Macedonia” – ponieważ jest to część historycznego dziedzictwa helleńskiego. W czasach Aleksandra – pisze autor – Macedonia była po prostu północną Grecją, a jej granica przebiegała na południe od dzisiejszego Skopje. Kolejnym argumentem na rzecz praw greckich do historycznego obszaru Macedonii jest – zdaniem autora – rezultat wojen bałkańskich z lat 1912–13, kiedy to podzielono sporny obszar tak, że aż 51% terytorium przypadło Grecji<sup>36</sup>. Autor dowodzi także, że obecnie podejmowane próby ustalenia pochodzenia etnicznego narodu, który istniał tysiące lat temu, a dziś jest podzielony między kilka krajów, są co najmniej problematyczne. A jeśli porzucimy argumenty etniczne, twierdzi Y. Piotoyannakis, to kwestie „macedońkości” powinno się rozstrzygać, odwołując się do kwestii językowych, religijnych, architektoniczno-urbanistycznych, artystycznych itd. Wszystkie te kwestie – zdaniem autora omawianego tekstu – niezbicie dowodzą, że „macedońskość” jest częścią wyłącznie greckiego świata<sup>37</sup>. Co więcej, Aleksander Wielki wraz ze swą grecką armią (oprócz Spartan) podbił świat i „dał szansę wielu ludom, aby dołączyły do cywilizowanego świata”, a potomni nazwali

<sup>36</sup> Jak pisze autor, pozostałą część podzielono między Serbię (39%), Bułgarię (9%) i Albanie (1%). Zob. Y. Piotoyannakis, *Macedonia cannot claim independence*, „Tampa Tribune”, August 9, 1992, s. 8.

<sup>37</sup> Jak dowodzi autor „macedońskość” oznacza „greckość” i przedstawia niezbite tego dowody: w języku greckim dorycki przymiotnik *makednós* (μακεδνός) oznacza po prostu ‘wysoki’; Macedończycy byli członkami Związku Delfickiego, który tworzyły wyłącznie państwa narodu greckiego; Filip i jego syn Aleksander zostali mianowani obrońcami świątyni w Delfach; Macedończycy brali udział w igrzyskach olimpijskich, a także w wydarzeniach kulturalnych, na przykład teatralnych, co było wyłącznie greckim przywilejem; wierzyli w tych samych dwunastu bogów mieszkających na świętej górze Olimp (tu autor zadaje pytanie: czy gdyby nie byli Grekami wierzyliby w bogów mieszkających w obcym kraju?). Zob. *ibidem*, s. 8.



tę epokę nie „macedońską”, lecz „hellenistyczną”. Yannis Piotoyannakis skarży się, że przez lata zmuszano Greków, aby „patrzyli w agonii”, jak ich piękna cywilizacja jest rozczłonkowywana, degradowana i zawłaszczana<sup>38</sup>. Należy się temu przeciwstawić, ponieważ:

(...) my członkowie greckiej wspólnoty na całym świecie znamy swoje dziedzictwo i mówimy współczesnym barbarzyńcom, którzy chcą nas jeszcze bardziej pognać: jest nas ponad 3 mln w USA (...) jesteśmy zjednoczeni i czujni (...) jesteśmy gotowi wykorzystać wszelkie środki prawne, którymi dysponujemy, aby chronić historię naszego świata przed zakłamaniem na wieczność. Nigdy, przenigdy, nie pozwolimy, aby ten to gwałt na historii się dokonał<sup>39</sup>.

A zatem w USA pojawiały się bardzo emocjonalne wypowiedzi ze strony przedstawicieli diaspory greckiej. Przypominano też fakty z historii najnowszej. Na przykład już w 1944 roku sekretarz stanu USA oświadczył, że używanie nazwy „Macedonia” (w związku z utworzeniem republiki o tej nazwie w federacyjnej Jugosławii) jest wyłącznie demagogią, która nijak się ma do etnicznej lub politycznej rzeczywistości. Zwracano się przy tym do samych Macedończyków – nigdy nie używając innego sformułowania aniżeli „obywatele Republiki Skopje” – że jeśli naprawdę chcą być Macedończykami i deklarują macedońską świadomość narodową, to powinni być gotowi na zjednoczenie z „matką Macedonii”, czyli Grecją.

Wątki historyczne występujące na łamach badanej prasy miały też związek z Bułgarią, dla której – jak pisano – Macedonia to „tysiącletni problem”<sup>40</sup>. W jednym z tekstów bułgarscy rozmówcy dziennikarza „Chicago Tribune” opowiadają o upokorzeniach i krzywdach, jakich Macedonia i Bułgaria doznały od swych sąsiadów przez ostatnie tysiąclecie. Dla Vasila Hristova, przewodniczącego Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej działającej na terenie Bułgarii, niedaleko granicy z Macedonią, „Bułgar, który nie dba o to, co się dzieje w Macedonii, nie jest w porządku”<sup>41</sup>. Według prasy, członkowie tej formacji, odwołującej się do stuletniej tradycji słowiańskich powstań antytureckich, są potencjalnymi żołnierzami w ewentualnym kolejnym konflikcie na Bałkanach. Z tekstu wynika – podobnie jak z wielu innych materiałów prasowych – że obszar historycznej Macedonii leży obecnie na terytorium trzech państw (Bułgarii, Grecji i nowo powstałej Republiki Macedonii). Podobnie jak Grecy, którzy odmawiają temu państwu prawa do nazwy, niektórzy fana-

<sup>38</sup> Autor pisze między innymi, że większość współczesnych Greków z bólem spogląda na piękne antyczne ruiny wzdłuż wybrzeża Turcji, które są pokazywane w telewizji jako reklama tureckiego przemysłu turystycznego, a przecież kraj ten nie ma nic wspólnego z powstaniem tych miejsc. Grecy ze smutkiem oglądają dzieła sztuki greckiej w muzeach całego świata, wszędzie tylko nie w Grecji, do której kulturowo należą. Por. *ibidem*, s. 8.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> D. Rocks, *op. cit.*, s. 7.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

tyczni nacjonałiści bułgarscy, używając argumentów historycznych, nie chcą uznać nowego państwa i nie nazywają go „Macedonią” (nawet w formie „Macedonia Wardarska”), uważając, że jest to po prostu zachodnia Bułgaria. Dziennikarze zauważyli jednak, że oficjalnie Sofia – mimo wątpliwości historycznych i językowych – jako pierwsza na świecie uznała Macedonię i ogłosiła, że nie ma wobec niej żadnych roszczeń terytorialnych. Bułgarzy doskonale znają historię – pisały media – dlatego za wszelką cenę chcą uniknąć uwikłania w jakikolwiek konflikt na terenie byłej Jugosławii. Zwłaszcza po krwawych doświadczeniach wojen bałkańskich Bułgaria nie chce się angażować w żaden konflikt na terenie Macedonii<sup>42</sup>. Oficjalne stanowisko władz bułgarskich nie powstrzyma wielu Bułgarów – jak czytamy w wypowiedzi Krasimira Karakaçanova, lidera bułgarskiej Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej – którzy staną u boku swych braci Macedończyków w przypadku wybuchu wojny. Karakaçanov zaprzeczył też raportom, wedle których jego grupa zajmuje się gromadzeniem broni, ale równocześnie zadeklarował, że może w krótkim czasie zmobilizować tysiące ludzi w przypadku wybuchu konfliktu, ponieważ „każdy bułgarski przywódca, który w chwili próby nie poprowadzi swego ludu do walki, przejdzie do historii jako zdrajca”<sup>43</sup>. Dziennikarze pisali, że w Bułgarii jest pół miliona ludzi o macedońskim pochodzeniu, mających ogromne znaczenie w bułgarskiej polityce. Jednocześnie sprawa jest o tyle skomplikowana, że Macedończycy nie są przekonani o szczerości intencji swych bułgarskich przyjaciół. Problem w tym, że niemal każdy Bułgar twierdzi, iż z historycznego i kulturowego punktu widzenia obydwie populacje tworzą jeden naród, natomiast wielu Macedończyków uważa, że stanowią naród odrębny i stara się tę odrębność – zwłaszcza językową – w każdej możliwej formie zmanifestować<sup>44</sup>. Bułgarzy z kolei twierdzą, że Macedonia zawłaszcza ich historię, uzurpując sobie prawa do bułgarskiej tradycji i bohaterów narodowych. Macedończycy tym samym wywołują napięcia między dwoma krajami, które powinny być dobrymi sąsiadami. Konstantin Andreev, dyrektor bułgarskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przyznał na łamach prasy, iż rozumie fakt dążenia przez Macedonię do legitymizacji swej państwowości, ale Bułgarzy nie pozwolą, aby odbywało się to kosztem ich języka i historii. „Nie można stworzyć narodu kradnąc część historii innych narodów”<sup>45</sup> – stwierdził K. Andreev.

<sup>42</sup> „Gdyby w Macedonii wybuchła wojna, to sytuacja byłaby znacznie gorsza, niż w Bośni”, powiedział Mihail Ivanov, doradca prezydenta Željku Želewa w sprawach etnicznych, i dodał: „Dlatego byliśmy pierwszym krajem na świecie, który uznał Macedonię w jej obecnych, nienaruszalnych granicach”, D. Rocks, *op. cit.*, s. 7.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> Relacje między Macedonią a Bułgarią komplikuje – jak już sygnalizowano – kwestia języka. Bułgarzy uważają, że macedoński to po prostu odmiana bułgarskiego. Macedończycy bronią swej odrębności językowej. Dlatego słynna stała się wizyta w Sofii prezydenta Macedonii K. Gligorova, który zabrał ze sobą tłumacza. Co gorsza, wiele oficjalnych dokumentów w relacjach między obydwojma krajami nie zostało podpisanych, ponieważ spierano się o to, czy powinny one być zredagowane w jednym czy w dwóch językach.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 7.

Doniesienia prasowe na temat historycznych relacji Macedończyków z Albańczykami to kolejny nurt analizowanego dyskursu. W latach trzydziestych XIX wieku lord Robert Curzon stwierdził, że o Albanii nikt nic nie wie, nawet narody bałkańskie. Te słynne słowa przypomniał Artur Górski na łamach „Polityki”, dodając, że „Albania jest pewnego rodzaju iluzją”, raczej mityczną konstrukcją niż historyczną rzeczywistością: „wielkim krajem, który nie istniał jako samodzielne państwo, a jeśli już pojawiał się na mapie Europy to jako malutki kraj pomiędzy Jeziorem Skadarskim a Morzem Jońskim”<sup>46</sup>. Podnoszona podczas wojny w Kosowie idea „Wielkiej Albanii” w opinii narodów bałkańskich stanowi ogromne zagrożenie. Apogeum wzajemnej wrogości między Macedończykami i Albańczykami przypadło na rok 2001. Jej źródłem był fakt, że ci pierwsi obawiali się secesji zachodniej części Macedonii, natomiast drudzy twierdzili, że są w republice dyskryminowani, a nawet prześladowani, więc ich sytuacja niewiele się różni od położenia Albańczyków w Kosowie pod serbskimi rządami. W znakomitym tekście opublikowanym na łamach „Gazety Wyborczej” w gorącym 2001 roku, Jolanta Mindak-Zawadzka przekonywała, że – między innymi z historycznego punktu widzenia – porównywanie sytuacji Albańczyków w Macedonii do sytuacji ich pobratymców z Kosowa jest nie do końca trafne. Autorka pisze, że:

Macedończycy ani nie mają takiej przewagi liczebnej nad Albańczykami jak Serbowie (...) ani nie mają na sumieniu serbskiego grzechu wieloletnich politycznych, militarnych i propagandowych działań antyalbańskich. Nie stanowili też nigdy jako naród zagrożenia dla egzystencji Albańczyków, wreszcie – choć w ciągu wielowiekowej historii macedońskie i albańskie interesy narodowe raz były wspólne, a raz rozbieżne (...)”<sup>47</sup>.

Autorka zwróciła więc uwagę na ważny fakt, że wzajemne stosunki tych narodów „nie są w zasadzie obciążone trudnym bagażem historii, co na Bałkanach należy raczej do rzadkości”<sup>48</sup>. Sami Albańczycy uważają jednak, że historia nie była dla nich zbyt łaskawa. Dlatego dziś, podobnie jak w minionych wiekach, potomkowie Ilirów marzą o własnym państwie, obejmującym obszar o wiele większy niż dzisiejsza Albania – także Kosowo, Metochię, niektóre regiony Serbii, Macedonii, a nawet Grecji.

Macedończyków i Albańczyków dziś dzieli także religia. A przecież – jak uważa A. Górski – w odległych wiekach Albańczycy (dziś w większości muzułmańscy) byli ostoją chrześcijaństwa. Co więcej, czasy Bizancjum były dla Albańczyków wspólnym okresem, a wielu spośród nich pełniło najwyższe funkcje

<sup>46</sup> A. Górski, *Szpony czarnego orła*, „Gazeta Wyborcza”, 31 marca – 1 kwietnia 2001, s. 14.

<sup>47</sup> J. Mindak-Zawadzka, *Górska дума*, *op. cit.*

<sup>48</sup> *Ibidem*.

w cesarstwie<sup>49</sup>. Przed podbojem Bałkanów przez Turków, co nastąpiło w XV wieku, kwestie etniczne nie były zbyt ważne, a kształt relacji między obydwoma grupami był różnorodny. Bywały okresy, w których albańscy możnowładcy panowali nad częścią ziem macedońskich, w innym czasie duchowni i feudałowie albańscy występowali w roli mecenasów sztuki oraz fundatorów kościołów i klasztorów na terenie zachodniej Macedonii (między innymi w Ochrydzie)<sup>50</sup>. Istotny jest też fakt, że w wiekach XIII i XIV – jak czytamy – miały miejsce nasilone migracje dużych grup ludności albańskiej do północnej i zachodniej Macedonii<sup>51</sup>.

Niestety, w XVII–XVIII wieku – według J. Mindak-Zawadzkiej – rozpoczął się okres wzajemnej wrogości, ponieważ „poturczenie” – jak określano albańskich mużłmanów – byli postrzegani jako zwolennicy Turcji<sup>52</sup>. Albańczycy byli przez Turków osiedlani na ziemiach słowiańskich, zachęceni do migracji na tereny macedońskie, gdzie niszczyli prawosławne klasztory i cerkwie (niejednokrotnie zamieniając je w meczety), ale także dokonywali krwawych pacyfikacji ludności chrześcijańskiej (słowiańskiej), z której wywodzili się antytureccy powstańcy<sup>53</sup>.

Jednak – dodaje autorka – islamizacja nie objęła wszystkich Albańczyków, a albańscy chrześcijanie bywali przez Turków represjonowani w podobny sposób, jak ich słowiańscy (macedońscy, serbscy) bracia w wierze<sup>54</sup>. Wiek XIX był wiekiem nacjonalizmów, a kolejne narody bałkańskie budowały swoją etniczną tożsamość według nowych wzorców, starając się uwolnić spod jarzma tureckiej niewoli<sup>55</sup>. J. Mindak-Zawadzka pisze:

Albańczycy i Macedończycy, przy wszystkich różnicach, znaleźli się w sytuacji dość podobnej: najdłużej (do 1912 roku) pozostali w granicach państwa tureckiego

---

<sup>49</sup> Koniec autonomii nastąpił wraz z najazdem albańskich terytoriów przez serbskie wojska cara Stefana Duszana. Jednak wkrótce Serbowie zostali z kolei pokonani przez Turków w 1389 roku na Kosowym Polu, co umożliwiło turecki podbój części Bałkanów.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> Warto przypomnieć, że historyczny bohater Albańczyków – Gjergj Kastrioti, czyli Skanderbeg – walczył w XV wieku z Turkami i udało mu się nawet wyzwolić albańskie terytoria spod panowania imperium tureckiego. A. Górski pisze: „Skanderbeg był przywódcą chrześcijańskim, wspieranym przez papieża; Europa uważała go za heroicznego obrońcę wiary Chrystusa i cywilizacji. Państwo Skanderbega umarło jednak wraz z nim samym. Wkrótce Albańczycy rozpoczęli wojnę partyzancką, która po dziś dzień jest ich specjalnością. Turcy, aby poskromić niepokornych Albańczyków, siłą nawracali ich na islam, oferując im jednocześnie stanowiska państwowe”. A. Górski, *Szpony czarnego orła...*, s. 38–39.

<sup>53</sup> Por. J. Mindak-Zawadzka, *op. cit.*, s. 14.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> W dyskursie prasowym o historii Albańczyków na Bałkanach bardzo często pojawia się informacja o powołaniu w 1878 roku Ligi Prizreńskiej (w kosowskim mieście Prizren), której uczestnicy postulowali ustanowienie autonomicznej prowincji albańskiej w ramach imperium otomańskiego. W jej skład miały wejść Kosowo, Szkodra (dzisiejsza Albania), Monastir (obecnie w Macedonii) oraz Janina (dziś w Grecji).

(choć i jedni, i drudzy wzniecali antytyureckie powstania), a ziemie przez nich zamieszkiwane, najczęściej pospołu z innymi grupami narodowościowymi, stały się obiektem zainteresowań silniejszych politycznie i militarnie sąsiadów<sup>56</sup>.

Wydarzeniem niezwykle istotnym jest fakt uzyskania przez Albańczyków własnego państwa, które jednak nie objęło swymi granicami terenów zamieszkiwanych przez połowę ludności albańskiej. Jest to źródło nośnego politycznie hasła „Wielkiej Albanii”, czyli zjednoczenia wszystkich ziem albańskich, które wtedy i dziś obejmuje także zachodnią Macedonię. Trzeba pamiętać o rozczłonkowaniu terytorium historycznej Macedonii między Serbię, Grecję i Bułgarię oraz o tym, że dzisiejsze państwo (tzw. „Macedonia Wardarska”) pozostawało od 1913 roku w granicach Serbii, przeciwko czemu buntowali się zarówno Macedończycy, jak i Albańczycy<sup>57</sup>.

Nic więc dziwnego, że w czasie I wojny światowej na ziemiach zamieszkiwanych przez Albańczyków zapanował chaos. Kolejne armie ustanawiały kolejne władze, a sytuację komplikowały gorące spory polityczne wśród samych Albańczyków. Chaos, bezprawie i przemoc objęły także ziemie macedońskie. A. Górski zauważa, że to właśnie „na terenie Macedonii powstały bojówki albańskie, zwane kaczakami, które napadały na miejscową ludność i próbowały przejąć pod swoją kontrolę Skopje”<sup>58</sup>. Stolica Macedonii jest zresztą do dziś uważana za jedno z głównych miast albańskich, ponieważ mieszka tam ponad sto tysięcy Albańczyków<sup>59</sup>.

Losy Macedończyków i Albańczyków w okresie międzywojennym były bardzo podobne. Ich drogi rozeszły się ponownie podczas II wojny światowej, ale – co ważne – w tym okresie nie było poważniejszych antagonizmów macedońsko-albańskich, które zapadłyby w pamięć obydwu narodów. Jolanta Mindak-Zawadzka odnosi się w omawianym tekście także do historii „titowskiej” Jugosławii, w której przez pierwszych czterdzieści powojennych lat stosunki obydwu nacji „układały się na ogół poprawnie, a często wręcz dobrze”<sup>60</sup>. Macedonia w ramach socjalistycznej Jugosławii była określana jako „narodowe państwo narodu macedońskiego i państwo narodowości albańskiej i tureckiej w nim [w jego granicach]” – przypomina J. Mindak-Zawadzka. Podobnie wypowiadał się były prezydent Macedonii Kiro Gligorov: „W szkole miałem kolegów Albańczyków, Żydów. Po lekcjach chodziliśmy razem na łakocie do Turka (...) Nikt wtedy nie pytał, kto jakiej jest narodowości”<sup>61</sup>. Gwałtowne pogorsze-

<sup>56</sup> Por. J. Mindak-Zawadzka, *op. cit.*, s. 14.

<sup>57</sup> Którzy „wzniecali nieudane antyserbskie powstanie w południowo-zachodniej części kraju, w okolicach Jeziora Ochrydzkiego”, *ibidem*, s. 14.

<sup>58</sup> A. Górski, *Szpony czarnego orła*, s. 38–39.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> Por. J. Mindak-Zawadzka, *op. cit.*, s. 14.

<sup>61</sup> R. Bilski, *Strach przed nową wojną*, „Rzeczpospolita”, 12 sierpnia 2002, [http://archiwum.rp.pl/artukul/397407\\_Strach\\_przed\\_nowa\\_wojna.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/397407_Strach_przed_nowa_wojna.html) (15.05.2007).

nie relacji macedońsko-albańskich nastąpiło pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku.

Po ogłoszeniu niepodległości przez Macedonię stosunki macedońsko-albańskie pogorszyły się, co tłumaczono na wiele sposobów. Można przyjąć – jak przekonywały media – że najważniejsze są dwa czynniki, które niekoniecznie mają charakter historyczny. Z jednej strony, istnieje ogromne poczucie zagrożenia wśród Macedończyków, nielicznego, młodego narodu, wobec którego wszyscy wokół mają jakieś roszczenia, a z drugiej, mamy do czynienia z albańską „bombą demograficzną”, która sprawia, że proporcje ludnościowe zmieniają się na niekorzyść Słowian w Macedonii.

Mimo nasilających się napięć w latach dziewięćdziesiątych gwałtowność konfliktu w Macedonii w 2001 roku mogła być zaskoczeniem dla wielu obserwatorów. Trzeba przypomnieć, że działaniom militarnym towarzyszyła „wojna cywilizacyjna”. Macedończycy zarzucali UÇK „akty barbarzyństwa”. Prasa informowała na przykład o tym, że w Leszoku Albańczycy wysadzili zabytkową cerkiew, co przypomina masowe akty terroru wobec słowiańskiej i chrześcijańskiej kultury w sąsiednim Kosowie<sup>62</sup>.

Analizując dyskurs „historyczno-cywilizacyjny” o Macedonii na łamach prasy, można odnieść wrażenie, że część dziennikarzy uważa, iż Bałkany skazane są na trwały podział według granic cywilizacyjnych. Ale jak przekonywał Timothy Garton Ash, takie myślenie jest nową ortodoksją naszych czasów, którą można określić mianem „wulgarnego huntingtonizmu”, czyli niebezpiecznego determinizmu, zgodnie z którym, jeśli się ma taką czy inną historię, to jest się skazanym na dyktaturę w kręgu kultury prawosławnej czy islamskiej. Brytyjski historyk twierdzi, że na Bałkanach możliwy jest powrót do Europy, choć droga do modernizacji trudna, ponieważ naznaczona aktami straszliwego barbarzyństwa. Dlatego też niełatwo przekonać dziś narody bałkańskie do wartości takich jak wieloetniczność i wielokulturowość. Na naszkicowanej w ponurych barwach mapie Bałkanów wieloetniczna i wielokulturowa Macedonia jest bez wątpienia – mimo wydarzeń z 2001 roku – państwem wyjątkowym.

<sup>62</sup> J. Wilczak pisze o sytuacji w zachodniej Macedonii po wojnie z 2001 roku: „Wśród gruzów poniewierają się wciąż resztki carskich wrót, wiatr szarpie strzępami jakichś ozdobnych tkanin. Ruiny grożą zawaleniem, lepiej się do nich nie zbliżać. Można też natknąć się na ukryty ładunek, choć międzynarodowa komisja przeszukiwała okolice i oznaczyła czerwonym sprayem, że jest OK. – Ludzie przychodzą wypłakać się (...) Teraz stosunki z Albańczykami powoli się stabilizują – ciągnie. – Może dlatego, że UÇK oszczędziła drugą cerkiew, XIV-wieczną, pokrytą niezwykle cennymi freskami. Żona popa nadzwyczajnie wielkim kluczem otwiera zamek w zabytkowych drzwiach. (...) W 600-letnim monasterze Jana Chrzyciciela wysoko w górach panuje cisza, która sprzyja medytacjom, przerywana tylko wtedy, gdy jeden z zakonników uderzając drewnianym młotkiem w specjalną deskę, melodyjnie, przenikliwie głośno wzywa współbraci na modlitwę. XV-wieczne Madonny, dzieło mistrzów najstarszej szkoły pisania ikon, macedońskiej, spoglądają ze ścian świątyni oczami pełnymi z troską”, J. Wilczak, *Macedonia. Pstrąg...*, s. 54.



## Symboliczna transfiguracja cech zbiorowości

Bez wątpienia symboliczna transfiguracja stosunków pokrewieństwa i pochodzenia, przeświadczenie o wspólnym pochodzeniu etnicznym znacznej większości, trzonu zbiorowości są mocnymi filarami narodowej tożsamości. Równie ważne są też poczucie wspólnoty między ludźmi, więzi spajającej przedstawicieli różnych klas i warstw społecznych oraz świadomość odrębności narodowej i poczucie bycia narodem. Dlatego też dziennikarze relacjonujący wydarzenia w Macedonii próbowali odpowiedzieć na pytanie, kim w istocie są Macedończycy?

„Nie jesteśmy po prostu ludnością tubylczą zamieszkującą kraj zwany Macedonią. Jesteśmy Macedończykami, a naszym językiem jest macedoński. I czujemy się z tego dumni” – powiedział na łamach amerykańskiego dziennika Nikola Dimitrov, ambasador Macedonii w USA<sup>63</sup>. Trudno o trafniejszą ilustrację siły takich przekonań wśród Macedończyków. Determinacja, z jaką Macedończycy pomimo przeciwności losu manifestowali swoją macedońskość, sprawiła, że nawet zagorzali przeciwnicy Macedonii i Macedończyków uznali fakt istnienia odrębnego narodu macedońskiego<sup>64</sup>.

Kwestia macedońskiej wspólnoty narodowej jest jednak – jak zawsze na Bałkanach – bardzo złożona. Liczy się to, że w Macedonii nie mieszkają wyłącznie Słowianie<sup>65</sup>, a zatem określenie „słowiańscy Macedończycy” jest wysoce kontrowersyjne. W liście do redakcji „Polityki” Gorgi Misajlovski, *charge d'affaires* Ambasady Republiki Macedonii w Warszawie, w nawiązaniu do artykułu Adama Balcera i Marcina Mellera, napisał, że określenie „słowiańscy Macedończycy” jest nieprawidłowe i mylące, ponieważ:

(...) etnogeneza współczesnych Macedończyków stanowi konglomerat różnych kultur, termin „Słowianie” odzwierciedla jedynie część bogatego dziedzictwa kulturowo-histerycznego nowożytnej Macedonii. Dziedzictwo słowiańskie obecne jest we wszystkich współczesnych narodach słowiańskich – u Rosjan, Polaków, Czechów, Chorwatów, Serbów, Słoweńców, Słowaków, Białorusinów, Bułgarów i Ukraińców – a przecież nigdy nie określa się ich jako słowiańskich Słowian, słowiańskich Polaków czy słowiańskich Chorwatów. Macedończycy nigdy nie nazywają się „Słowianami” w kategoriach tożsamości narodowej. We wszystkich spisach powszechnych etniczni Macedończycy, obywatele Republiki Macedonii, określają się właśnie jako Macedończycy, a nie etniczni Słowianie<sup>66</sup>.

<sup>63</sup> J. Skalka, *op. cit.*, s. B01.

<sup>64</sup> Równocześnie odmawiając mu prawa do używania takiej nazwy, określając Sławomacedończykami żyjącymi w państwie „Skopje”. Zob. J. Pawlicki, *Można pogodzić Grecję z Macedonią*, „Gazeta Wyborcza”, 31 lipca 2010, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,8197634,Można\\_pogodzic\\_Grecje\\_z\\_Macedonia.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,8197634,Można_pogodzic_Grecje_z_Macedonia.html) (31.12.2012).

<sup>65</sup> W dwumilionowej Macedonii zamieszkują – oprócz słowiańskich Macedończyków – także Albańczycy, Turcy, Wołosi, Serbowie i inne narodowości.

<sup>66</sup> „Polityka”, 28 lipca 2001, s. 35.



Jak wynika z powyższego listu, dobro państwa macedońskiego – od samego początku – wymagało wzbudzenia poczucia wspólnoty narodu politycznego, a nie wyłącznie etnicznego. Drugim ważnym elementem dyskursu o zbiorowości jest fakt, że duża liczba Słowian uznających się za Macedończyków mieszka poza granicami państwa, zwłaszcza w północnej Grecji, dlatego tak ważne są poprawne i partnerskie stosunki z sąsiadami.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku na politycznej mapie regionu poługosłowiańskiego wyróżniającym się obszarem była przestrzeń pokojowego, multietnicznego państwa macedońskiego. Już w 1993 roku dziennikarze zagraniczni pisali, że spuścizną koncyliacyjnych polityków macedońskich – takich jak K. Gligorov – może być przyjęcie wyjątkowej (w warunkach bałkańskich) konstytucji, w myśl której naród nie będzie definiowany etnicznie, a poczucie obywatelskiej lojalności wobec Macedonii będzie ważniejsze niż więzy krwi<sup>67</sup>. W odróżnieniu od Serbii, Bośni i Chorwacji, polityczni i samorządowi liderzy macedońscy odrzucili możliwość „grania kartą nacjonalistyczną” i w większości podążyli ścieżką międzyetnicznego kompromisu. Wyjątkową wdzięczność winna Macedonia – jak czytamy na łamach „Washington Times” – prezydentowi K. Gligorowowi, który umiejętnie balansował między konserwatywnymi, antyalbańskimi środowiskami a przywódcami mniejszości albańskiej, domagającymi się rozszerzenia praw wspólnoty w państwie macedońskim<sup>68</sup>.

Nie było to łatwe, ponieważ groźba wybuchu nacjonalizmów była bardzo prawdopodobna. Na przykład w 1997 roku apele niektórych Albańczyków wzywających do secesji rozpały skrajnych skopijskich nacjonalistów do tego stopnia, że oskarżyli Albanię, a także Bułgarię i Grecję o dyskryminację ludności macedońskiej za granicą. W tym samym czasie grupa macedońskich studentów podczas ulicznych protestów w Gostivarze wznosiła antyalbańskie okrzyki<sup>69</sup>.

Alice Ackermann przekonywała (w omawianej przez media pracy pt. *Making Peace Prevail: Preventing Violent Conflict in Macedonia* [polskie tłumaczenie tytułu]), że Macedonia jest na Bałkanach krajem wyjątkowym, który nie podążył tradycyjną drogą nienawiści, nieuchronnie prowadzącej do międzyetnicznej wojny. Krwawym konfliktem w regionie – jak pisali dziennikarze, cytując A. Ackermann – można zapobiegać dzięki zaangażowaniu wspólnoty międzynarodowej we wczesnej fazie konfliktu. Kluczem do utrzymania pokoju jest – zdaniem autorki – dyplomacja prewencyjna podejmowana na przykład przez ONZ, OBWE i poszczególnych liderów zachodnich państw.

Dziennikarze zwracali uwagę na jeszcze jeden czynnik zewnętrzny, który pozwolił Macedonii utrzymać stabilność wewnętrzną. Był nim odstraszący

<sup>67</sup> R. Marquand, *Macedonia staves off conflict...*, s. 7.

<sup>68</sup> J. Bugajski, *Looking at Macedonia's balance in aftermath of Yugoslavia's fall*, „Washington Times”, March 19, 2000, s. B7.

<sup>69</sup> G. Dinmore, *Macedonia feels lash of nationalism*, „Chicago Tribune”, July 22, 1997, s. 9.

przykład innych republik pojugosłowiańskich, a zwłaszcza Bośni. Pokój między narodami Macedonii leżał także w interesie państw sąsiednich, nie licząc Serbii<sup>70</sup>. Destabilizacja sytuacji mogłaby bowiem doprowadzić do konfliktu regionalnego o niespotykanej skali. Paradoksalnie – jak przekonuje „Washington Times” – pewne problemy wewnętrzne Macedonii oraz trudna sytuacja zewnętrzna pozwoliły przez dekadę zachować pokój w państwie<sup>71</sup>.

Ale swoistość pokojowej Macedonii wynika także z szeregu czynników wewnętrznych, które pozwoliły utrzymać kraj z dala od wojny. Jak już wspomniano, niezwykle ważna była tu rola liderów politycznych, zwłaszcza K. Gligorova. Aby utrzymać pokój, należy traktować dyplomację przewencyjną jako długofalowy proces. Wspólnota międzynarodowa nie może koncentrować się wyłącznie na gaszeniu konfliktów, ale winna wspierać rozważnych macedońskich i albańskich polityków w dążeniu do kompromisu. Jednocześnie doświadczenia z Bośni i Kosowa wskazują, że jeśli scena polityczna się zradykalizuje, wspólnota międzynarodowa musi być gotowa do użycia siły wobec ultranacjonalistów.

Problematyka etniczna i narodowa w prasowym dyskursie o Macedonii dotyczyła także sytuacji Słowian w krajach sąsiednich. Szczególnie istotna była kwestia Macedonii Egejskiej. W uregulowaniu konfliktu z Grecją miała pomóc zmiana konstytucyjnego zapisu mówiącego, że państwo reprezentuje interesy wszystkich Macedończyków, również tych, którzy żyją w innych krajach. Polscy i zagraniczni dziennikarze zauważyli, że domagający się nowelizacji macedońskiej konstytucji Grecy znaleźli się w dwuznacznej sytuacji. „Grecy to najwięksi nacjonaliści w Europie. Tylko w Grecji nie uznaje się istnienia żadnych mniejszości”<sup>72</sup> – czytamy na łamach „Rzeczpospolitej”. Sprzeczność polega jednak na tym, że nie można negować istnienia w Grecji macedońskiej (słowiańskiej) mniejszości<sup>73</sup>, a równocześnie uważać, że

---

<sup>70</sup> Znakomitą ilustracją tej sytuacji jest postawa Grecji wobec Macedonii w 2001 roku. Dobrze ujęła to dziennikarka „Rzeczpospolitej”: „W czasie, gdy Grecja tak źle przyjęła powstanie Macedonii, każdego, kto by mówił, że za kilka lat stanie się ona jednym z najważniejszych partnerów nowego państwa, uznano by za zupełnego fantastę. Tymczasem niemożliwe stało się faktem i (...) gdy zdawało się, że Macedonii grozi wojna domowa, właśnie Grecja udzieliła jej pomocy wojskowej, głównie w formie dostaw sprzętu. Ale nie tylko. Minister spraw zagranicznych Jeorjos Papandreu wielokrotnie podkreślał poparcie Aten dla macedońskiego *status quo*: nie tylko nie może być mowy o żadnych zmianach granic, ale także o zmianie układu stosunków wewnętrznych między Macedończykami i Albańczykami. A przecież blokadę Macedonii zarządził premier Andreas Papandreu, jego własny ojciec!”, T. Stylińska, *op. cit.*

<sup>71</sup> J. Bugajski, *op. cit.*, s. B7.

<sup>72</sup> T. Stylińska, *op. cit.*

<sup>73</sup> Grecja neguje fakt istnienia tej mniejszości i uparcie twierdzi, że „ci ludzie to Grecy, którzy posługują się mieszanym, częściowo słowiańskim językiem. W północnej Grecji setki miejscowości obok oficjalnej nazwy greckiej ma dawną nazwę słowiańską. Słowianie przywykli jednak i do greckich nazw miast i wsi, i do własnych nazwisk w greckim brzmieniu, narzuconym przez władze w latach dwudziestych, w czasie prowadzonej wówczas hellenizacji. Przywykli, ale to nie znaczy, że wszystko akceptują”, *ibidem*.

państwo macedońskie zagraża greckiej integralności terytorialnej, ponieważ czuje się powołane do reprezentowania mieszkających tam Macedończyków.

Problem jest złożony, gdyż nikt dokładnie nie wie ilu Macedończyków – czy też inaczej Słowian – mieszka w Macedonii Egejskiej. Szacunki są bardzo rozbieżne: „Grecy twierdzą, że są krajem jednolitym narodowo, więc nie widzą potrzeby podawania informacji na temat narodowości i języka obywateli”<sup>74</sup>. A jeśli już podają liczbę Słowian w Grecji, to nie przekracza ona 10 tys., natomiast sami Macedończycy mówią o 100 tys. Nie chodzi zresztą wyłącznie o liczby. Sytuacja Macedończyków w Grecji jest dodatkowo stygmatyzowana przez najnowszą historię. Wciąż żyją przecież ludzie pamiętający grecką wojnę domową z końca lat czterdziestych ubiegłego wieku, która doprowadziła do exodusu nawet 80 tys. sympatyków pokonanych komunistów, wśród których było wielu Słowian. Po latach, jak pisze Teresa Stylińska:

(...) oliwy do ognia dołało powstanie suwerennej Macedonii. Grecy Słowianie nie pozostali obojętni wobec konfliktu grecko-macedońskiego. Nawet jeśli nie mówili tego głośno, na nowe państwo spoglądali z sympatią, podważając przy tym wyłączne prawo Grecji do spuścizny helleńskiej. Skopje zresztą, z braku tzw. kadr, chętnie sięgało po słowiańskich emigrantów z Grecji, którzy łatwo weszli choćby w role macedońskich dyplomatów. Wielu z nich nie wróciło już do Grecji, wybierając Skopje<sup>75</sup>.

Mimo wielu trudności – jak zauważają media – młody naród macedoński ma poczucie odrębności narodowej i coraz silniejsze poczucie tożsamości. To bezsprzecznie sukces, którego dowodem jest fakt, że nawet Bułgarzy, którzy przez lata twardo negowali narodowość macedońską – twierdząc, że język i kultura Macedończyków mają w istocie bułgarski charakter – stopniowo zmieniają swoje stanowisko.

## Projekt wielokulturowego państwa

*Etos*, będący sakralizacją całokształtu norm i instytucji mających regulować życie społeczne grupy, odnosi się w badanym dyskursie głównie do państwa macedońskiego, jego pożądanej konstrukcji i funkcjonowania. Normatywny dyskurs o państwie jest jednym z filarów dyskursu o narodowej tożsamości. Dyskurs o Macedonii był w dużej mierze dyskursem o państwie, które dąży do wielokulturowości.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku pisano, że kultura macedońska nigdy nie miała swego państwa<sup>76</sup>. Także w okresie powojennym, kiedy w 1944 roku

<sup>74</sup> *Ibidem*.

<sup>75</sup> *Ibidem*.

<sup>76</sup> R. French, *Macedonia's Freedom Rings in Local Hearts*, „News-Sentinel”, September 10, 1991, s. 1A. Choć próby utworzenia słowiańskiego państwa macedońskiego rozpoczęły się pod ko-

powstała Ludowa Republika Macedonii wchodząca w skład federacji jugosłowiańskiej, Macedończycy musieli zmagać się z niechęcią ze strony wielkoserbskiego nacjonalizmu, a także stawiać opór wobec bułgarskich i greckich deklaracji o nieistnieniu narodu macedońskiego.

Ogłoszenie niepodległości we wrześniu 1991 roku zostało przyjęte przez Macedończyków entuzjastycznie, o czym szeroko informowały światowe media. Naród macedoński zmanifestował wielkie pragnienie utworzenia niepodległego i suwerennego państwa, a tysiące ludzi śpiewały i tańczyły na ulicach macedońskich miast po ogłoszeniu wyników głosowania nad niepodległością kraju – donosiły światowe agencje informacyjne<sup>77</sup>.

Ale początki niepodległości były dramatycznie trudne. Sąsiedzi Macedonii – Serbia, Grecja, Albania i Bułgaria – niczym „cztery wilki” łakomie spoglądali na ludność, terytorium i kulturę nowego państwa, bynajmniej nie spiesząc się z jego uznaniem. „Nowe państwo macedońskie po prostu nie przetrwa” – ogłosił lider Serbskiej Partii Radykalnej, Vojislav Šešelj, dodając, że jedynym racjonalnym rozwiązaniem jest podział Macedonii między Bułgarię, Serbię i Albanię według kryterium etnicznego<sup>78</sup>. W świetle takich deklaracji dziennikarze pisali, że bez uznania i wzmocnienia państwowości Macedonia może być ofiarą – głównie serbskiej – agresji oraz że, według skopijskich źródeł oficjalnych, Milošević planuje otwarcie nowego, krwawego frontu na Bałkanach, a atak miałby się odbyć pod hasłem obrony czterdziestopięcioletniej ludności serbskiej w Macedonii<sup>79</sup>.

Rok po ogłoszeniu niepodległości przez Macedonię, jedynie kilka państw uznawało ten kraj. Prasa pisała, że państwo macedońskie jest jedyną republiką byłej Jugosławii w gruncie rzeczy nieuznaną na arenie międzynarodowej, głównie za sprawą blokującej to uznanie Grecji. Pisano, że Ateny od 1944 roku, kiedy Tito ustanowił wielonarodowe państwo jugosłowiańskie, odmawiały przyjęcia do wiadomości faktu, że w Europie istnieje słowiańska Macedonia ze swą kulturą i językiem<sup>80</sup>. W amerykańskich mediach pojawiła się też opinia, że Macedonia jest jednym z nielicznych państw na Bałkanach, które spełnia normy międzynarodowe, na przykład w pełni akceptuje granice państw sąsiednich oraz przestrzega sankcji wobec Serbii, nawet jeśli ma to fatalne skutki dla macedońskiej gospodarki. Mimo to, naginając się pod presją greckiego lobby w USA („niewolniczo odwzorowującego stanowisko greckiego rządu”), administracja B. Clintona opóź-

---

niec XIX wieku, kiedy osłabienie Imperium Osmańskiego zachęcało ludność do podjęcia próby wyzwolenia spod jarzma niewoli tureckiej. Zob. Ch. A. Radin, *A new nation has agonizing beginnings Macedonia's foes are close to home*, „Boston Globe”, June 11, 1992, s. 1.

<sup>77</sup> *Yugoslavia's Macedonia votes for independence*, „Chicago Sun Times”, September 9, 1991, s. 14.

<sup>78</sup> R. C. Longworth, *Macedonia sits atop a Balkan powder keg*, „Chicago Tribune”, May 13, 1993, s. 1.

<sup>79</sup> H. Smith, *Without statehood, Macedonia fears Serbian aggression*, „Washington Times”, January 5, 1993, s. A7.

<sup>80</sup> *Ibidem*.

niała nawiązanie relacji dyplomatycznych z Macedonią, co przecież „mogłoby uratować obłożoną republikę”<sup>81</sup>.

Trudne były relacje wewnętrzne u początków niepodległego państwa. Dziennikarze zwracali uwagę na brak poczucia jakiegokolwiek wspólnoty wśród mieszkańców jednego kraju. Pisano, że gdy Macedończycy i Albańczycy spotkali się w 1991 roku po ogłoszeniu niepodległości Macedonii, obie strony miały ze sobą niewiele wspólnego, ponieważ Macedończycy są Słowianami, a Albańczycy nimi nie są. Zwracano uwagę na różnice językowe i religijne. Podawano przykład, że – inaczej niż w Bośni, gdzie wskaźnik małżeństw wśród Serbów, Chorwatów i Muzułmanów był dość wysoki (zwłaszcza w Sarajewie) – śluby macedońsko-albańskie to rzecz prawie niespotykana<sup>82</sup>.

Śmiertelnym zagrożeniem nie tylko dla Macedonii, ale też dla całego regionu były dążenia części nacjonalistów albańskich do połączenia ziem zachodniej Macedonii, części Grecji i Czarnogóry oraz Kosowa z Albanią<sup>83</sup>.

Wiosną 1992 roku Albańczycy poczynili kroki w celu utworzenia osobnego państwa o nazwie Iliria. Przybysze ci pozostawali pod wpływem ekstremistów, z których wielu przybyło do Macedonii z Kosowa już w latach osiemdziesiątych XX wieku i którzy rozpowszechniali hasła „Wielkiej Albanii”, tak zdecydowanie zwalczane w Serbii. Jednak ku zaskoczeniu wielu obserwatorów większość macedońskich Albańczyków w kilka miesięcy później odrzuciła tę ideę. Była to – co zgodnie podkreślano – wielka osobista zasługa K. Gligorova<sup>84</sup>. Poza tym – po pierwsze – w Macedonii albańscy radykałowie nie mogli powoływać się tak skutecznie na demografię jak w przypadku Kosowa, gdzie Albańczycy stanowią 90% populacji. Po drugie, trudniej było przekonać społeczność międzynarodową, że macedońscy Albańczycy stoją w obliczu potężnego państwa i są na przykład ekonomicznie dyskryminowani. Macedończycy byli biedni jeszcze przed ogłoszeniem niepodległości, później sankcje ONZ wobec Jugosławii zamknęły podstawowy rynek zbytu macedońskich produktów, a greckie embargo z 1994 roku nałożone na Macedonię doprowadziło niemal do katastrofy gospodarczej. W tym kontekście dziennikarze zwracali uwagę na fakt, że mozolne starania, aby uczynić Macedonię jedynym państwem wielonarodowym, któremu udało się pokojowo wydostać z ruin byłej Jugosławii, mogą się nie powieść ze względu na kryzys gospodarczy, będący pożywką dla tłącej się niechęci między chrześcijańską większością słowiańską a muzułmańską mniejszością albańską<sup>85</sup>.

<sup>81</sup> G. A. Geyer, *Look to Macedonia as the next crisis in the Balkans*, „Chicago Tribune”, April 22, 1994, s. 19.

<sup>82</sup> R. Marquand, *War hits Macedonia's fragile peace. Refugee crisis threatens to undo recent progress between Macedonians*, „Christian Science Monitor”, April 12, 1999, s. 9.

<sup>83</sup> F. Viviano, *Next Balkan flash Point – it could be Macedonia. Albanian nationalism making Slavs uneasy*, „San Francisco Chronicle”, August 25, 1993, s. A1.

<sup>84</sup> R. Marquand, *Macedonia staves off conflict...*, s. 7.

<sup>85</sup> P. Koring, *Macedonia's ethnic peace may shatter. Economic woes fuel violence, rivalries*, „Washington Times”, July 12, 1994, s. A10.

W zachodniej prasie dominował, mimo wszystko, pozytywny ton wypowiedzi na temat państwa macedońskiego. Doceniono fakt, że rozmaite kwestie etniczne i rasowe podnoszone przez niechętne Macedonii środowiska są w gruncie rzeczy mało ważne, ponieważ słowiańscy Macedończycy wraz ze swymi albańskimi rodakami stworzyli na Bałkanach nowe państwo, które jest bardziej tolerancyjne wobec mniejszości niż Grecja, Serbia czy Bułgaria. Macedonia zasługuje na to – pisano – aby „pozostawić ją w spokoju, a pomysły, że ten mały kraj może zagrozić któremukolwiek ze swych sąsiadów są po prostu niedorzeczne”<sup>86</sup>.

Doskonałym posunięciem ze strony władz było – w opinii prasy – sprowadzenie do Macedonii oddziałów ONZ. Po pierwsze, można było dzięki temu skutecznie monitorować i odpowiednio wcześniej wykrywać zagrożenia dla stabilności kraju, a po drugie, świat wreszcie zwrócił uwagę na Macedonię jako niepodległe państwo.

W 1995 roku dziennikarze pisali o aktach przemocy w Tetowie i o nasilającej się w Macedonii polaryzacji etnicznej<sup>87</sup>. Ale, po raz kolejny, środowiska umiarkowane po obydwu stronach konfliktu doszły do porozumienia, zdając sobie sprawę, że istnienie Macedonii jako państwa cały czas jest niepewne, a każde wewnętrzne pęknięcie w tym państwie może sprowadzić na kraj katastrofalnie wrogie działania z zewnątrz<sup>88</sup>.

Ogromnym wyzwaniem dla stabilności kraju był zamach na prezydenta K. Gligorova. Wybuch bomby przypomniał wszystkim obserwatorom zagranicznym, że mimo ogromnego postępu procesu pokojowego w Bośni, południowe Bałkany – w tym także Macedonia – pozostają „beczką prochu”. Znakomitą ilustracją złożoności sytuacji w państwie macedońskim, a zarazem użyteczną mapą jego problemów była lista podejrzanych o zamach na prezydenta. Zdaniem prasy zamachowcami mogli być: skrajni nacjonałiści macedońscy (przekonani, że K. Gligorov poszedł na zbyt daleko idące ustępstwa wobec Grecji); serbscy radykałowie w Macedonii (zaniepokojeni, że Serbia może wkrótce znormalizować z nią stosunki); nacjonałiści albańscy (planujący włączenie zachodniej Macedonii do „Wielkiej Albanii”); greccy ekstremiści (przeciwni dalszemu istnieniu niepodległego państwa macedońskiego); bułgarscy ekstremiści (przekonani, że Macedonia po prostu do nich należy); jugosłowiańskie służby bezpieczeństwa (jak zwykle inspirujące problemy w sąsiednich państwach) oraz zwykli przemytnicy (tracący nielegalne zyski wraz z postępującą normalizacją gospodarczą)<sup>89</sup>.

<sup>86</sup> H. Chabra, *op. cit.*, s. A23.

<sup>87</sup> Jak informowały media, Albańczycy domagali się od dłuższego czasu zwiększenia liczby albańskojęzycznych wykładowców na Uniwersytecie w Skopju. Kiedy po raz kolejny – wbrew obietnicom – żądania te nie zostały spełnione, mniejszość albańska postanowiła uruchomić własny uniwersytet w Tetowie. Doszło do starć z policją. Zginęła jedna osoba.

<sup>88</sup> T. Hundley, *op. cit.*, s. 1.

<sup>89</sup> R. Ryan, *In Macedonia, troops maintain fragile peace*, „Boston Globe”, October 8, 1995, s. 10.



W połowie lat dziewięćdziesiątych dużym sukcesem dyplomacji było nawiązanie stosunków z Jugosławią, która tym samym zrzekła się wszelkich roszczeń terytorialnych wobec Macedonii<sup>90</sup>. Poprawie uległy też relacje z Grecją po zniesieniu embarga i podpisaniu porozumienia w 1995 roku. Macedonia była wówczas w niezłej sytuacji politycznej. Jak pisze J. Wilczak:

Macedonia nigdy nie była zamożna. Ale była spokojna: pożegnanie z Belgradem przebiegło pokojowo, stosunki z albańską mniejszością układały się poprawnie, a Unia Europejska podpisała ze Skopje układ stowarzyszeniowy<sup>91</sup>.

Ale wkrótce kryzys humanitarny w Kosowie w 1999 roku oraz gwałtowne wydarzenia w 2001 roku, kiedy Macedonia stanęła na krawędzi wojny domowej sprawiły, że Macedończycy znowu zaczęli się zastanawiać, czy ich państwo przetrwa.

W 1999 roku Macedonia otworzyła granice dla 300 tys. kosowskich Albańczyków uciekających przed represjami ze strony Serbów oraz bombardowaniem NATO. Jak donosiła prasa, wielu z nich zostało, co spowodowało poważne naruszenie delikatnych stosunków narodowościowych w Macedonii. Co gorsza:

(...) z Kosowa leżącego za górą, oddalonego zaledwie 40 km od Skopje, płynęła broń i uzbrojeni ludzie, którzy mieli za sobą dobrą szkołę. Dopiero potem okazało się, że byli wśród nich także członkowie grupy ibn Ladena, muzułmańscy terroryści z krajów arabskich i Afganistanu<sup>92</sup>.

Z początkiem marca 2001 roku, albańska Narodowa Armia Wyzwoleńcza (UÇK) przypuściła atak na Tetovo, które jest przez Albańczyków w Macedonii uznawane za ich nieformalną stolicę. Wielu Macedończyków z Tetova i okolicznych wiosek podzieliło los uchodźców z Kosowa, których Macedonia przyjęła w 1999 roku. Tysiące ludzi szukało schronienia w obozach tymczasowych w Skopje, a „wrogość jak mur rozdzieliła obie społeczności”. Prasa donosiła o zabójstwach, porwaniach i brutalności UÇK. Kiedy wybuchła wojna media zachodnie relacjonowały narrację obydwu skonfliktowanych stron. Albańczycy deklarowali, że wojna toczy się w obronie praw człowieka i mniejszości, Macedończycy zaś nazywali to, co się dzieje, agresją ze strony terrorystów.

Pod naciskiem siły i perswazji międzynarodowej doprowadzono latem 2001 roku do przerwania walk i porozumienia w Ochrydzie. Sprawa nie była łatwa. Na przykład plan pokojowy zaproponowany przez prezydenta Borisa Trajkovskiego zawierał obietnicę amnestii dla rebeliantów (jeśli złożą broń) oraz przewidywał

<sup>90</sup> M. Savic, *Yugoslavia, Macedonia agree to diplomatic ties*, „Boston Globe”, April 9, 1996, s. 72.

<sup>91</sup> J. Wilczak, *Macedonia. Pstrąg...*, s. 54.

<sup>92</sup> *Ibidem*.



większy dostęp Albańczyków do stanowisk państwowych. Jednak długo nie można było rozstrzygnąć sporu o status i prawa mniejszości albańskiej. Żądania Albańczyków uznania albańskiego za drugi język urzędowy w kraju były przyjmowane przez rząd macedoński nieufnie. Jak stwierdzono: „służą one jednemu celowi: utworzeniu państwa albańskiego, początkowo w ramach federacji, a później przyłączeniu go wraz z Kosowem do Republiki Albanii”<sup>93</sup>.

Wielu Macedończyków nazwało wkrótce porozumienia ochrydzkie „nekrologiem niezależnego państwa”. Prasa zwracała uwagę, że po zmianach w konstytucji, Macedonia *de facto* staje się:

(...) państwem Macedończyków i Albańczyków, a nie jak dawniej Macedończyków i mniejszości etnicznych albańskiej, tureckiej, cygańskiej, serbskiej. Albański jest drugim urzędowym językiem wszędzie tam, gdzie mieszka 20% ludności albańskiej, a także w parlamencie. A samorządy we wsiach zamieszkałych przez mniejszość rządzą się własnym prawem<sup>94</sup>.

Jak pisała w 2002 roku „Polityka”:

(...) rząd jedności narodowej utworzyła prawicowa partia (o tasiemcowej nazwie Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjno-Demokratyczna Partia Macedońskiej Jedności Narodowej), postkomuniści i dwie partie albańskie: Partia na rzecz Demokratycznego Dobrobytu i Demokratyczna Partia Albańczyków. Separatysty mieli złożyć broń. Akcja rozbrajania, nazwana przez międzynarodowych nadzorców „Niezbędne Żniwa”, była jednak zwykłą farsą. Przyniesiono zabytki, prawdziwą broń właściciele ukryli. Tu się żartuje, że podlewają dziś ogródki ropą, żeby nie zardzewiała. Nowe dostawy płyną zresztą przez góry z Kosowa. Tej granicy nikt nie upilnuje, trzeba by przy każdej skale postawić żołnierza<sup>95</sup>.

Ale już w 2005 roku media zachodnie oceniały sytuację zupełnie inaczej. Podpisane wcześniej porozumienia oceniano jako szansę na reformy i pojednanie w państwie wielonarodowym. Prasa pisała o historii zakończonej znaczącym sukcesem: kiedyś Macedonia była krajem na krawędzi etnicznej wojny domowej, a obecnie znajduje się na kursie prowadzącym do stabilnej demokracji i pełnej integracji w ramach organizacji euroatlantyckich. W 2005 roku opublikowano artykuł premiera Vlada Bučkovskiego, który wymieniał sukcesy państwa macedońskiego od czasu dojścia do władzy po wyborach z 2002 roku. Jak przekonywał premier, koalicja z partiami albańskimi, które wyrzekły się przemocy na rzecz

<sup>93</sup> NS, *Powrót do negocjacji. UE spowodowała wstrzymanie walk*, „Rzeczpospolita”, 25 czerwca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/342332\\_Powrot\\_do\\_negocjacji.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/342332_Powrot_do_negocjacji.html) (15.05.2007).

<sup>94</sup> J. Wilczak, *Macedonia. Pstrąg...*, s. ???.

<sup>95</sup> *Ibidem*.

procesu demokratycznego, umożliwiła realizację porozumień ochrydzkich i zasadniczo przekształciła macedońskie społeczeństwo. Wśród osiągnięć Macedonii wymieniano pełne uznanie kulturowych i językowych praw Albańczyków, co przejawiało się na przykład w pełnym dostępie do zatrudnienia w instytucjach rządowych. Fundamentalne znaczenie dla państwa miały ponadto transformacja w policji i siłach zbrojnych oraz podjęcie zdecydowanej walki z korupcją i przestępczością zorganizowaną, które zainfekowały Macedonię. Obecnie – jak zapewniał V. Bučkovski na łamach amerykańskiej prasy – realizowany jest scenariusz przekształcenia Macedonii w stabilną europejską demokrację, a zaplanowane reformy niemal w całości zostały zrealizowane. Co więcej, siły pokojowe NATO i oddziały policyjne UE zapewniają państwu bezcenne bezpieczeństwo, zwłaszcza że oddziały paramilitarne zostały rozbrojone, a granice uszczelnione<sup>96</sup>.

### Droga do stabilizacji pokoju

Porozumienie i stabilizacja to – według prasy – rzecz niezwykła na bałkańskiej scenie politycznej. Jak pisali dziennikarze, poza jednym wyjątkiem w obszarze południowo-bałkańskim trudno znaleźć kraj, w którym istniałby polityczny konsensus w zagmatwanym układzie narodowości, kultur i religii. Tym wyjątkiem jest Macedonia, jedyna multietniczna republika, która wyłoniła się w sposób pokojowy po rozpadzie Jugosławii<sup>97</sup>, gdzie prezydent K. Gligorov doprowadził do stabilizacji demokratycznie powołanego rządu koalicyjnego i rozpoczął wprowadzanie politycznych i ekonomicznych reform (w tym prywatyzacji gospodarki)<sup>98</sup>. A zatem powszechnie doceniano fakt, że pomimo napięć etnicznych Macedonii dotychczas udało się uniknąć rozlewu krwi w odróżnieniu od Kosowa i Bośni. Głównym powodem spokoju wewnętrznego był fakt, że rząd Macedonii nie tylko uznał mniejszość albańską, ale także gwarantował jej miejsce w systemie demokracji parlamentarnej<sup>99</sup>. Zoran Jolevski, ambasador Macedonii w USA, przekonywał na łamach „Washington Post”, że jego kraj był zagrożony podziałami etnicznymi i wojnami, które spustoszyły region Bałkanów. Jednak – mimo trudności – Macedonii udało się rozpocząć proces demokratyzacji i obrać kurs na integrację z Zachodem. W ciągu kilku lat Macedończycy zlikwidowali wewnętrzne podziały polityczne i powstrzymali proces demontażu państwa, a to dzięki reformom w systemie sądownictwa i skutecznej walce z korupcją. Obecnie Macedonia – jak

<sup>96</sup> V. Bučkovski, *Macedonia's journey. Embracing reform and reconciliation*, „Washington Times”, October 27, 2005, s. A23.

<sup>97</sup> R. Marquand, *Macedonia staves off conflict...*, s. 7.

<sup>98</sup> C. Meyer, *Success story from Macedonia*, „Washington Times”, April 19, 1996, s. A19.

<sup>99</sup> G. Winters, *Macedonia manages ethnic tensions*, „Lincoln Journal Star”, August 13, 2000, s. C10.

czytamy w amerykańskim dzienniku – jest demokratyczną mozaiką etniczną, budowaną na fundamencie takich wartości, jak rządy prawa, wolność słowa, tolerancja religijna i prawa człowieka<sup>100</sup>.

Jednak droga do stabilizacji i pokoju nie była łatwa. Dziennikarze wiele uwagi poświęcali temu, co stanowiło zagrożenie dla macedońskiego modelu państwa. W 1999 roku na łamach „Chicago Tribune” zacytowano premiera Ljubča Georgiewskiego, który zauważył, że przez dziesięć lat udawało się Macedonii pozytywnie odróżnić od innych państw regionu, ponieważ w kraju panował pokój między grupami etnicznymi. Ale kryzys humanitarny w Kosowie i ogromna rzesza uchodźców albańskich zakłóciły równowagę demograficzną w Macedonii, co wywołało wiele obaw wśród słowiańskiej ludności i mogło stać się przyczyną wybuchu nowego konfliktu<sup>101</sup>. A przecież dotychczas macedoński model państwa funkcjonował dobrze: słowiańska większość współpracowała z albańską mniejszością w rządzie, co umożliwiało sukcesywną likwidację różnic między obiema społecznościami, dostrzegającymi obopólną korzyść ze współpracy na rzecz wewnętrznej stabilności, która – jak czytamy – utrzymywała wrogów Macedonii na dystans. Ale w 1999 roku, bardziej niż kiedykolwiek chwiejnej równowadze kraju zagroził ekonomiczny, społeczny i polityczny kryzys wywołany interwencją NATO<sup>102</sup>.

Macedonia – mimo wielu trudności – była postrzegana jako jeden z najważniejszych stabilizatorów sytuacji na Bałkanach. Doceniała to nawet Grecja, która – podczas albańskiej rebelii w 2001 roku – niemal natychmiast zaoferowała wsparcie militarne rządowi w Skopje w walce z albańskim terroryzmem. Przykładem niezwykle ważnej roli niewielkiego kraju w procesach stabilizacyjnych była organizacja szczytu państw bałkańskich w Skopje w 2001 roku, podczas którego przywódcy<sup>103</sup> krajów regionu dyskutowali na temat zwalczania przemocy oraz konieczności porzucenia kryteriów etnicznych w polityce bałkańskiej. Pierwotnie – jak czytamy na łamach „Rzeczpospolitej” – uczestnicy spotkania mieli zająć się problematyką gospodarczą, ale sytuacja w Macedonii wymusiła przededefiniowanie politycznej agendy szczytu. W przemówieniu inauguracyjnym prezydent Macedonii B. Trajkovski ostrzegwał, że przemoc i działalność grup terrorystycznych zagraża stabilności Bałkanów. Zdaniem B. Trajkovskiego przemoc o podłożu etnicznym oraz tworzenie państw na podstawie kryteriów etnicznych to dwa czynniki, które zagrażają stabilizacji Bałkanów w największym stopniu. Dlatego

---

<sup>100</sup> Z. Jolevski, *Letters. Ambassador Republic of Macedonia, Washington*, „Washington Times”, October 8, 2008, s. A20.

<sup>101</sup> U. Schmetzer, *op. cit.*, s. 6.

<sup>102</sup> *Crisis in Kosovo. Kosovo refugees threaten stability of new Macedonia*, „Press of Atlantic City”, April 11, 1999, s. A3.

<sup>103</sup> W spotkaniu w Skopju uczestniczyli prezydenci i premierzy ośmiu krajów – Grecji, Turcji, Jugosławii, Macedonii, Bośni i Hercegowiny, Rumunii, Bułgarii i Albanii, a reprezentantami UE byli między innymi Chris Patten i Javier Solana, ówczesny koordynator polityki zagranicznej wspólnoty europejskiej.

też należy zwalczać „etnicyzację polityki”. Dwudniowy szczyt był bez wątpienia sukcesem Macedonii, która – po raz kolejny – zaprezentowała się światu jako ważny ośrodek stabilizacji regionalnej. W trakcie spotkania podjęto dwa inne wątki, niezwykle istotne dla wzmocnienia międzynarodowej pozycji Macedonii: rozmawiano o podpisaniu z Belgradem traktatu granicznego oraz zawarciu porozumienia z Atenami rozwiązującego problem nazwy państwa macedońskiego<sup>104</sup>.

Macedonia to kraj – jak czytamy – który w sposób pokojowy wyszedł w 1991 roku z Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, utworzył suwerenne państwo i był – aż do 2001 roku – „bałkańskim i europejskim stabilizatorem”. Jak pisze Ryszard Bilski:

(...) jednakowe traktowanie sąsiadów, tolerancyjna postawa wobec zamieszkujących Macedonię mniejszości narodowych, głównie albańskiej, charakteryzowały jej politykę zagraniczną i wewnętrzną. Była stawiana za wzór państwa wielonarodowościowego<sup>105</sup>.

W kolejnych latach Macedonia systematycznie budowała swoją pozycję na arenie międzynarodowej. Mówiono o niej w świecie, według relacji R. Bilskiego, że jest uparta i cierpliwa. Dla samych Macedończyków zaś wartością najwyższą była stabilizacja. Stąd ich skłonność do kompromisów, partnerskie relacje z sąsiadami, a w trudnych chwilach – jak trafnie zauważa Bilski – zdolność dzielenia się skromnymi zasobami z jeszcze biedniejszymi, czego dowodem było udzielenie schronienia tysiącom uchodźców podczas exodusu kosowskich Albańczyków w 1999 roku<sup>106</sup>. Jak czytamy na łamach „Rzeczpospolitej”, pomoc, jaką Macedonia okazała kosowskim Albańczykom, kooperacja z międzynarodowymi organizacjami, zarówno wojskowymi, jak i cywilnymi, które zaangażowały się w przywracanie pokoju i stabilizacji w regionie, zjednały państwu macedońskiemu przychylność ze strony wspólnoty międzynarodowej<sup>107</sup>.

Albańska rebelia w 2001 roku sprawiła, że Macedonia z „bałkańskiego stabilizatora”, mogła stać się iskrą, która doprowadzi do wybuchu „bałkańskiej beczki prochu”. A jednak udało się jej przetrwać najtrudniejszy okres, kiedy kraj stanął na

---

<sup>104</sup> Macedonia – jak czytamy – „tymczasowo nazywa się Byłą Jugosłowiańską Republiką Macedonii – w skrócie FYROM (...) Skopje i Ateny wstrzymały się w obawie przed reakcją opinii publicznej obu krajów. Uzgodniona nazwa to podobno Północna Macedonia lub Górna Macedonia”, *Odejsć od kryteriów etnicznych. Szczyt w Skopje. Bałkańscy przywódcy dyskutują o zwalczaniu przemocy*, „Rzeczpospolita”, 24 lutego 2001, [http://archiwum.rp.pl/artukul/325632\\_Odejsc\\_od\\_kryteriow\\_etnicznych.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/325632_Odejsc_od_kryteriow_etnicznych.html) (31.12.2012).

<sup>105</sup> *Zachód próbuje ratować pokój. Macedonia: trwają walki wokół Tetowa*. Analiza – R. Bilski, *Bałkański zapalnik*, „Rzeczpospolita”, 26 lipca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artukul/346558\\_Zachod\\_probuj\\_ratowac\\_pokoj.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/346558_Zachod_probuj_ratowac_pokoj.html) (15.05.2007).

<sup>106</sup> R. Bilski, *Uparta i cierpliwa*, „Rzeczpospolita”, 13 czerwca 2006, <http://www.rp.pl/artukul/96672.html> (15.05.2007).

<sup>107</sup> *Zachód próbuje ratować pokój...*

krawędzi wojny domowej. Udało się jednak, co podkreślała prasa, odegnąć widmo wojny. W ochrydzkim procesie reform i pojednania ważna była – zdaniem dziennikarzy – zdecydowana postawa i skuteczna współpraca Europy i USA, które wspólnie udzieliły wsparcia demokracji, sprawiedliwości i pojednaniu. Dzięki dyplomacji prewencyjnej pod amerykańskim przywództwem, zaangażowaniu UE i siły militarnej NATO (głównego instrumentu odstraszania zastosowanego wobec albańskich ekstremistów) Macedonii udało się – zupełnie inaczej niż w przypadku innych państw południowobalkkańskich w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku – uniknąć eskalacji przemocy, a zamiast tego podpisała ona historyczne porozumienie w Ochrydzie<sup>108</sup>. Umowa ramowa z 2001 roku stała się swoistą mapą przekształcenia państwa macedońskiego w stabilną demokrację europejską. Rozpoczął się proces transformacji społeczeństwa, głównie za sprawą uznania albańskich praw kulturowych i politycznych. Podjęto też zdecydowane działania naprawcze w państwie<sup>109</sup>. Dla wielu dziennikarzy postacią symboliczną macedońskiej drogi do pojednania i reform stał się Ali Ahmeti. Polityk, który niemal rozpętał wojnę domową, w dziewięć miesięcy po zakończeniu walk doprowadził do rozbrojenia UÇK, a jego legalnie działająca partia polityczna poparła priorytety polityki wewnętrznej, takie jak walka z korupcją i przestępczością zorganizowaną<sup>110</sup>.

Jak pisał Adam Balcer, dwa lata po albańskiej rebelii „Ali Ahmeti, jej przywódca, który niemal całe życie walczył przeciw Macedonii, stał się gwarantem jej stabilności”<sup>111</sup>. Co prawda, ugrupowania nacjonalistyczne nie dowierzały A. Ahmetiemu, uznając, że równouprawnienie narodowe to tylko motyw deklarowany albańskiej polityki, natomiast jej realnym celem było utworzenie „Wielkiej Albanii”, ale przecież – jak przypomina A. Balcer – to Macedońska Akademia Nauki i Sztuki przedstawiła program, poparty przez rządzących nacjonalistów, w którym postulowano podział kraju, zmianę granic z Albanią i wymianę ludności, co groziło powtórzeniem się bośniackiego scenariusza<sup>112</sup>. Ali Ahmeti takie plany jednoznacznie odrzucił, co według Iso Rusiego, redaktora albańskiego tygodnika

<sup>108</sup> Najważniejsze postanowienia porozumienia ochrydzkiego z 13 sierpnia 2001 roku były następujące: w preambule konstytucji zaplanowano wprowadzenie odniesienia do „obywateli Republiki Macedonii” bez wyszczególnienia narodowości; na obszarach, gdzie Albańczycy stanowią ponad 20% mieszkańców język albański będzie drugim, obok macedońskiego, językiem urzędowym, a szkolnictwo wyższe będzie finansowane z budżetu państwa; policja do 2004 roku przyjmie w swe szeregi około 1000 Albańczyków; prawosławie, islam i katolicyzm będą jednakowo traktowane. Zob. R. Bilski, *Macedonia nie chce być drugim Afganistanem*, „Rzeczpospolita”, 15 listopada 2001, [http://archiwum.rp.pl/arttykul/361561\\_Macedonia\\_nie\\_chce\\_byc\\_drugim\\_Afganistanem.html](http://archiwum.rp.pl/arttykul/361561_Macedonia_nie_chce_byc_drugim_Afganistanem.html) (31.12.2012).

<sup>109</sup> V. Bučkovski, *op. cit.*, s. A23.

<sup>110</sup> D. Simpson, *An uphill fight in Macedonia to fend off chaos*, „New York Times”, June 14, 2002, Section: Foreign Desk, s. 6.

<sup>111</sup> A. Balcer, *Czkawka radykalizmu, Proces pokojowy jest znów zagrożony*, „Gazeta Wyborcza”, 12 maja 2003, s. 8.

<sup>112</sup> *Ibidem*.

„Lobi” z Macedonii, doprowadziło do paradoksalnej sytuacji, w której „instytucje systemu destabilizowały państwo, buntownicy zaś, «terroryci», stanęli w obronie jego integralności”<sup>113</sup>. Autor tej ciekawej analizy sylwetki i działań jednego z liderów macedońskich Albańczyków zwraca ponadto uwagę, że na umiarkowaną postawę A. Ahmetiego wielki wpływ miały wyniki badań opinii publicznej. Zgodnie z nimi zdecydowana większość macedońskich Albańczyków odrzucała ideę „Wielkiej Albanii”<sup>114</sup>.

Dla stabilizacji sytuacji w Macedonii ogromne znaczenie miało uznanie jej państwowości, co wiązało się głównie z zaakceptowaniem konstytucyjnej nazwy państwa. Szczególnie ważne – zdaniem mediów – było uznanie ze strony mocarstw światowych, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, które jednak opóźniały swoją decyzję, ze względu na skuteczne działania greckiego lobby w Waszyngtonie. Gdy jednak w 2007 roku to uznanie nastąpiło, unaoczniała się, jak czytamy, absurdalność szowinistycznej polityki Grecji, kiedy zestawić ją z wieloetniczną, wielojęzykową, wieloreligijną Macedonią<sup>115</sup>.

Kolejnym czynnikiem wzmacniającym państwo macedońskie jest proces jego włączania w struktury euroatlantyckie. Macedonia była przecież wiarygodnym partnerem NATO, bazą logistyczną dla operacji sił Sojuszu w Kosowie, dlatego – zdaniem wielu obserwatorów – powinna otrzymać zaproszenie do członkostwa, co byłoby najlepszą gwarancją stabilizacji w regionie<sup>116</sup>. Prasa polska pisała, że społeczność międzynarodowa wiele się nauczyła podczas wydarzeń w 2001 roku i jednoznacznie określiła zarówno ich źródło („import z Kosowa”<sup>117</sup>), jak i niebudzący wątpliwości terrorystyczny charakter. Polski dyplomata Henryk

---

<sup>113</sup> *Ibidem*.

<sup>114</sup> A ponadto „metamorfozie Ahmetiego z jastrzębia w gołębia sprzyjała polityka Zachodu, twardsza niż wobec liderów kosowskiej UÇK. Pod koniec czerwca 2001 roku USA, a następnie UE przedstawiły czarną listę albańskich rebeliantów w Macedonii uznanych za *persona non grata*. Pierwsze miejsce zajął na niej oczywiście Ali Ahmeti”, *ibidem*.

<sup>115</sup> D. Stojkovski, *Letters: Macedonia's right to its name*, „Washington Times”, October 12, 2007, s. A18.

<sup>116</sup> *Mobilizacja rezerwistów, militaryzacja gospodarki. O planach wprowadzenia stanu wojennego w Macedonii*, z premierem L. Georgiewskim o planach wprowadzenia stanu wojennego w Macedonii rozmawia R. Bilski, „Rzeczpospolita”, 7 czerwca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/340017\\_Mobilizacja\\_rezerwistow\\_\\_militaryzacja\\_gospodarki.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/340017_Mobilizacja_rezerwistow__militaryzacja_gospodarki.html) (31.12.2012).

<sup>117</sup> Polski dyplomata Henryk Sokalski w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” mówił: „Doceniam etniczne aspiracje Albańczyków, ale nie one były głównym powodem ‘wybuchu’. Politycy albańscy, głównie w Kosowie, są uzależnieni od zorganizowanej przestępczości! Kosowo jest zaś głównym ośrodkiem przemytu broni, narkotyków oraz kobiet. A zdestabilizowana Macedonia – leżąca na ‘bałkańskim szlaku’ – może stać się rajem dla międzynarodowego świata przestępczego”. R. Bilski, *Z myślą o cywilach. Wojsko zawieszona operacja. Dlaczego w Macedonii doszło do ‘wybuchu’? – rozmowa z Henrykiem J. Sokalskim, polskim dyplomatą, specjalnym przedstawicielem sekretarza generalnego ONZ i szefem Prewencyjnej Operacji Pokojowej Narodów Zjednoczonych w Macedonii*, „Rzeczpospolita”, 12 czerwca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/340660\\_Z\\_mysla\\_o\\_cywilach.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/340660_Z_mysla_o_cywilach.html) (31.12.2012).



Sokalski w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej”, mówiąc o kosowskim zagrożeniu, przekonywał, że aby do Macedonii powrócił pokój:

(...) pilnie potrzebny jest ‘międzynarodowy pakt na rzecz Macedonii’ (...) Niezbędne jest wypracowanie formuły zbliżenia do NATO, ale formuły ‘wyższego rzędu’ niż ‘Partnerstwo dla pokoju’. Konieczne jest przyspieszone wdrażanie ‘układu o stabilizacji’ i ‘umowy o stowarzyszeniu z Unią Europejską’. Mam na myśli nie tylko wszechstronną pomoc gospodarczą, ale także wychowanie na rzecz pokoju, budowę społeczeństwa obywatelskiego opartego na prawach jednostki, nie zaś na kolektywnych prawach grup etnicznych. Natomiast zadania macedońskich władz, społeczeństwa mogłyby być ujęte w formie społecznego kontraktu, wypracowanego, na przykład w ramach ‘komisji pojednania narodowego’, złożonej z wszystkich przedstawicieli sił politycznych kraju<sup>118</sup>.

Polski dyplomata zauważa ponadto, że:

(...) wspólnota międzynarodowa ma wobec Macedonii dług do spłacenia za jej znaczący wkład w utrzymanie pokoju i stabilizacji na Bałkanach, za demokratyczne przemiany i lojalność wobec zjednoczonej Europy. Macedonia była – niestety – zbyt długo traktowana jako jedna z byłych republik byłej Jugosławii. Tymczasem zasługiwała na więcej. Jej dyplomatyczne uznanie opóźniano przez lata wbrew zaleceniom wybitnych europejskich prawników. Do dziś blokowane jest uznanie jej konstytucyjnej nazwy – Republika Macedonii. Dopiero dwa miesiące temu doczekała się zawarcia układu stowarzyszeniowego z Unią Europejską, podczas gdy kraje o podobnym stopniu rozwoju w regionie status stowarzyszeniowy z UE uzyskały kilka lat wcześniej. Kraj ten nie otrzymał żadnej rekompensaty z mocy artykułu 50 Karty Narodów Zjednoczonych za straty wynikłe z sankcji ekonomicznych wobec byłej Jugosławii. Zaniedbano też macedoński potencjał wojskowy. Wspólnota międzynarodowa stara się dziś te błędy naprawić, ale nadal brak klarownej wizji i przemyślanej strategii<sup>119</sup>.

W prasie polskiej panowała niemal powszechna zgoda, że Macedonia w zjednoczonej Europie to gwarancja stabilności regionalnej. Zresztą Unia Europejska – jak czytamy – wyciągnęła wnioski z trzech wojen bałkańskich i przyznała Macedonii status kraju stowarzyszonego z UE i kandydującego do członkostwa<sup>120</sup>.

<sup>118</sup> *Ibidem*.

<sup>119</sup> *Ibidem*.

<sup>120</sup> Układ o Stabilizacji i Stowarzyszeniu (SAA) z 2001 roku. Zawarto go na dziesięć lat, podczas których Macedonia powinna przygotować się do członkostwa w UE. Unia zaoferowała Macedonii wyjątkowe korzyści gospodarcze, na przykład 95% macedońskich towarów eksportowych ma mieć pełny dostęp na unijny rynek, a w ciągu najbliższych lat między Mace-



Wspólnota europejska podjęła takie decyzje w przekonaniu, że przyczyni się to do pojednania skonfliktowanych społeczności, słowiańskiej i albańskiej. Jak czytamy:

dotąd stowarzyszenie i perspektywę członkostwa oferowano krajom stabilnym i dobrze rozwijającym się gospodarczo. Macedonia jest pierwszym państwem, wobec którego złamano tę regułę. (...) Unia wreszcie wyciągnęła wnioski z trzech wojen na Bałkanach: taniej jest zapobiegać konfliktom etnicznym niż przychodzić na ratunek, gdy wybuchną<sup>121</sup>.

Dowodem pozytywnych skutków tej strategii – i ogólnomacedońskiego konsensusu w sprawie integracji europejskiej – było przybycie na spotkanie z szefami dyplomacji UE przedstawiciele niemal wszystkich macedońskich sił politycznych poza opozycyjną albańską Demokratyczną Partią Dobrobytu. Jak ogłosił premier L. Georgiewski, „układ jest ukoronowaniem dziesięciu lat starań o respektowanie praw mniejszości i zasad demokracji w Macedonii”<sup>122</sup>, jest też dowodem, że Skopje przestrzega zasad demokracji i jest państwem prawa, a także dobrze współpracuje z innymi krajami regionu.

Ważnym wydarzeniem dla Macedonii było zawarcie porozumienia stowarzyszeniowego z Unią Europejską, co nastąpiło w 2004 roku. Wprawdzie nie określono daty ewentualnego rozpoczęcia rozmów, ale nie to było jednak najważniejsze. Zwykli Macedończycy uzyskali poczucie, że nie zostaną pozostawieni sami sobie, poza strukturami europejskiej wspólnoty. Z kolei dla pragmatycznych macedońskich przywódców, w obliczu wielu wyzwań przed którymi stanęło państwo, perspektywa stowarzyszenia z UE była prawdziwym błogosławieństwem. Jagienka Wilczak zauważa, że macedońska gospodarka wymaga intensywnych reform, trzeba ponadto uporządkować sprawy etniczne. Dlatego też w Skopje wszyscy liczą na pomoc Brukseli i wierzą, że:

w obliczu konfliktu z albańską mniejszością [Macedonia] nie pozostanie w osamotnieniu, że obecność w Unii zagwarantuje stałość granic i terytorium. Podobnie jak pomoże przekonać Greków<sup>123</sup>.

Integracja europejska jest także szansą na rozwiązanie długotrwałego konfliktu z Grecją. „Gazeta Wyborcza” poinformowała, że Europejska Inicjatywa Stabilizacyjna (ESI), niezależna organizacja działająca na rzecz integracji Bałkanów Zachodnich, zaproponowała zmianę w konstytucji Macedonii oraz:

---

donią i Unią ma zostać ustanowiona strefa wolnego handlu. Bruksela zadeklarowała pomoc w dostosowaniu macedońskiego prawa do norm europejskich.

<sup>121</sup> J. Bielecki, *Wniosek z trzech wojen. Macedonia na drodze do Europy*, „Rzeczpospolita”, 10 kwietnia 2001, [http://archiwum.rp.pl/arttykul/331879\\_Wniosek\\_z\\_trzech\\_wojen.html](http://archiwum.rp.pl/arttykul/331879_Wniosek_z_trzech_wojen.html) (31.12.2012).

<sup>122</sup> *Ibidem*.

<sup>123</sup> J. Wilczak, *Państwa bez obywateli, narody bez granic*, „Polityka”, 17 grudnia 2005, s. 56.

(...) wprowadzenie zapisu o tym, że nowa, uzgodniona nazwa tego kraju weszłaby w życie z dniem akcesji do UE. To pozwoliłoby Grekom na odblokowanie negocjacji, bo Ateny zyskałyby gwarancję, że Macedonia nie wejdzie do UE jako Macedonia. Macedończyków dopingowałaby zaś do zaakceptowania kompromisowej nazwy perspektywą otwarcia negocjacji<sup>124</sup>.

## Na ścieżce reform

W ciągu kilku ostatnich lat stało się jasne, że celem Macedonii jest pełna przynależność do struktur europejskich i euroatlantyckich. Te aspiracje mają szerokie poparcie we wszystkich warstwach macedońskiego społeczeństwa. Macedończycy słusznie uważają, że są częścią europejskiej wspólnoty wartości, dlatego w sposób naturalny pragną pełnego członkostwa w NATO i UE. Jedną z najważniejszych konsekwencji porozumienia ochrydzkiego oraz procesów integracyjnych było ogromne wsparcie dla ekonomicznych, społecznych, politycznych, prawnych i wojskowych reform. Dyskurs „transformacyjny”, czyli przekazy na temat modernizacji państwa aspirującego do integracji z NATO i UE, to kolejny z filarów dyskursu prasowego o Macedonii.

Intensyfikacja działań reformatorskich w Macedonii rozpoczęła się bez wątplenia w 2001 roku, kiedy państwa zachodnie starały się wpływać na rząd w Skopje. Jak dowiadujemy się z prasy, w tym czasie bardzo często odwiedzali republikę na przykład ówczesny minister spraw zagranicznych UE Javier Solana, a także sekretarz generalny NATO George Robertson. Warto dodać, że Zachód nie wahał się przed stosowaniem nacisku: „do czasu wprowadzenia w życie poprawek do konstytucji wstrzymana została pomoc zagraniczna dla kulejącej gospodarki macedońskiej”<sup>125</sup>.

Należy jednak pamiętać, że pierwsze próby reform w tym kraju wiążą się z osobą pierwszego prezydenta Macedonii, Kiro Gligorova. Jak pisał R. Bilski, K. Gligorov był w grupie reformatorów jeszcze w socjalistycznej Jugosławii, a w latach osiemdziesiątych dołączył do grona reformatorów Ante Markovicia, którego próby zmian zakończył wybuch wojny w 1991 roku i późniejszy rozpad Jugosławii<sup>126</sup>.

<sup>124</sup> Według relacji nowa nazwa mogłaby brzmieć na przykład Republika Macedonii Wardaru. Por. J. Pawlicki, *op. cit.*

<sup>125</sup> T. G. Ash, *Dobry terrorysta?*, „Gazeta Wyborcza”, 17–18 listopada 2001, s. 16. Autor pisze dalej: „Wszystko jednak na próżno – orzech opierał się młotkowi. Urzędnicy niższego szczebla, wojsko i policja sprawiają wrażenie równie upartych, skorumpowanych i niekompetentnych jak politycy”.

<sup>126</sup> R. Bilski, *Uparta i cierpliwa...* I dalej: „To już zapewne jeden z ostatnich żyjących polityków, którzy w czasie II wojny walczyli z faszystowskimi Niemcami. Pod koniec pierwszej połowy minionego stulecia asystował przy narodzinach Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii i wchodzącej w jej skład Socjalistycznej Republiki Macedonii. Gligorov, prawnik

Relacjonując procesy transformacyjne w Macedonii, prasa brała pod uwagę rozmaite kryteria: zmiany polityczne, stopień ugruntowania instytucji demokratycznych, stosowanie prawa, reformy gospodarcze, współpracę międzynarodową. Ważne były też determinanty reform, zwłaszcza warunki początkowe, które w przypadku Macedonii były nienajlepsze, ponieważ nie należała ona do najbogatszych republik w ramach Jugosławii. Dariusz Rosati na łamach „Gazety Wyborczej” mówił o tym, że wiele państw przechodzących transformację powstało jako nowe byty państwowe, co oznacza, że nie miały one tradycji samodzielnej państwowości, dlatego istniała potrzeba budowy nie tylko poszczególnych instytucji, ale całej państwowości. Wszystkie kraje, które pojawiły się w latach dziewięćdziesiątych jako nowe niepodległe państwa, miały gorsze warunki startu. W 1991 roku słabą gospodarkę Macedonii dodatkowo osłabiły zachodnie sankcje zastosowane wobec Serbii Miloševicia, a także embargo nałożone w 1994 roku na Macedonię przez Greków, którzy nie godzili się na uznanie nowo powstałego państwa przez wspólnotę międzynarodową, twierdząc, że istnieje już jedna Macedonia – w Grecji. Potem kraj musiał się uporać z ogromną rzeszą albańskich uchodźców z Kosowa. Zachodnie obietnice inwestycji i pomocy gospodarczej w znacznej mierze pozostały niezrealizowane<sup>127</sup>. Wprowadzanie reform utrudniały ponadto szczególnie tak zwane „szoki wewnętrzne”. W przypadku państw pojugosłowiańskich były to konflikty zbrojne, a nawet wojny domowe napędzane nacjonalizmem, co w 2001 roku stało się także tragicznym doświadczeniem Macedonii.

O konieczności reform pisano jednak już w połowie lat dziewięćdziesiątych, a dziennikarze wskazywali dwa kluczowe jej obszary: reforma edukacji i przebudowa systemu politycznego. Zwracano uwagę, że rząd macedoński nie może sprzeciwiać się bez końca idei uniwersytetu albańskiego w Tetowie i powstrzymać kulturowych aspiracji Albańczyków. Istotna była też reforma systemu wyborczego, której celem miał być sprawiedliwszy kształt okręgów wyborczych,

---

z wykształcenia, wybrał politykę i wówczas ‘jedyne słuszną drogę’, wstępując w 1941 roku do partii komunistycznej, która otworzyła mu drzwi do kariery. Dziś inaczej patrzy na ten wybór. – Komuniści założyli mi klapki na oczy. Musiałem w Skopje ‘grać z nut, które pisano w Belgradzie’, a gdy tylko zacząłem wprowadzać ‘do repertuaru skopijskie melodie’, przeniesiono mnie do Belgradu. Władza chciała mieć mnie na oku. Byłem znanym politykiem, ale odsuniętym od życia politycznego. To była kara za popieranie reform gospodarczych. W końcu lat 80. jeszcze raz dołączyłem do grona reformatorów, któremu przewodził premier Ante Marković. Nieźle nam szło. Latem 1991 roku naszą pracę przerwała wojna – opowiada. Prezydentem Republiki Macedonii został w 1990 roku. Po raz drugi wygrał wybory prezydenckie w 1994 roku, już jako kandydat Sojuszu dla Macedonii. Zyskał poparcie, bo wyprowadził Macedonię z Jugosławii bez walki. Był i jest powszechnie lubiany i szanowany, wszystkich zaskoczył i przeraził zamach na jego życie. 89-letni Gligorov wciąż jest obecny w polityce jako mąż opatrnościowy i doradca’. Postać prezydenta Gligorova – reformatora pojawia się w wielu tekstach, od lat 90. (początki reform), w 1995 roku (próba zamachu na prezydenta), aż do 2012 roku (śmierć Gligorova).

<sup>127</sup> T. G. Ash, *op. cit.*, s. 16.

a w konsekwencji sprawiedliwsza – z punktu widzenia mniejszości – dywersyfikacja miejsc w parlamencie i koalicji rządzącej<sup>128</sup>.

Macedonia angażowała się ponadto we współpracę na rzecz modernizacji regionu. 12 lutego 2000 roku premierzy Albanii, Bułgarii, Grecji, Macedonii i Turcji oraz prezydent Rumunii zebrani podczas szczytu Współpracy Południowego Wschodu Europy podpisali w Bukareszcie „Kartę dobrego sąsiedztwa, stabilności i bezpieczeństwa”, która zobowiązuje jej sygnatariuszy do kontynuowania reform gospodarczych i demokratycznych oraz wspierania dialogu w celu przewyższenia potencjalnych konfliktów<sup>129</sup>.

Reformy jednak nie były wprowadzane, a Macedończycy znaleźli się – wbrew własnej woli – w grupie „niekonsekwentnych reformatorów”. Większość zmian zaczęto wprowadzać w życie dopiero w 2001 roku, co było wynikiem – jak stwierdził T. G. Ash – presji ze strony UÇK i Zachodu<sup>130</sup>. W tym czasie przedstawiciele Unii Europejskiej intensywnie namawiali władze macedońskie do kontynuowania reform. Rządowi w Skopje obiecano 27 milionów USD na odbudowę regionów, które ucierpiały podczas walk, oraz 44 miliony na uzdrowienie finansów państwa<sup>131</sup>. Warunkiem tej pomocy była finalizacja procesu pokojowego według oczekiwań wspólnoty międzynarodowej.

Na początku XXI wieku naród macedoński wybrał opcję europejską i opowiedział się za gruntowną przebudową państwa. Po kilku latach, już w 2005 roku, Macedonia została uznana, za „przykład europejskiego sukcesu” – co ogłosił Olli Rehn, unijny komisarz do spraw rozszerzenia:

Kraj, który jeszcze kilka lat temu znajdował się na skraju wojny domowej, dziś stoi przed uchylającymi się drzwiami Unii Europejskiej – stabilnego i potężnego bloku polityczno-gospodarczego (...) Komisja doceniła wysiłki Macedonii na rzecz budowy demokracji i społeczeństwa wielonarodowego<sup>132</sup>.

Nie wszystkie problemy udało się jednak rozwiązać. Wśród tych nierozwiązanych znalazły się korupcja, brak reformy policji, niedostateczne gwarancje uczciwych wyborów. Zwracano ponadto uwagę na niedostateczną liberalizację

---

<sup>128</sup> C. Meyer, *Achieving stability...*, s. A21.

<sup>129</sup> B. Luft, *Czekanie na siódmego. Europa południowo-wschodnia to pasmo nieszczęść. Pojawia się jednak nadzieja, że jej problemy zaczną być rozwiązywane*, „Rzeczpospolita”, 2 marca 2000, [http://archiwum.rp.pl/artukul/266134\\_Czekanie\\_na\\_siodmego.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/266134_Czekanie_na_siodmego.html) (31.12.2012).

<sup>130</sup> T.G. Ash, *op. cit.*, s. 16.

<sup>131</sup> *Żniwiarze znowu w akcji. Początek drugiego etapu rozbrajania albańskich rebeliantów*, „Rzeczpospolita”, 8 września 2001, [http://archiwum.rp.pl/artukul/352385\\_Zniwiarze\\_znowu\\_w\\_akcji.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/352385_Zniwiarze_znowu_w_akcji.html) (31.12.2012).

<sup>132</sup> A. Słojewska, *Balkanizacja Unii Europejskiej. Kolejny kandydat do członkostwa*, „Rzeczpospolita”, 10 listopada 2005, [http://archiwum.rp.pl/artukul/580741\\_Balkanizacja\\_Unii\\_Europejskiej.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/580741_Balkanizacja_Unii_Europejskiej.html) (31.12.2012).

przepływów kapitałowych. Rządzący socjaldemokraci przeprowadzili wprawdzie wiele reform, ale nie udało im się zmniejszyć trzydziestopięcioprocentowego bezrobocia ani podnieść średniej pensji krajowej, która w 2006 roku wynosiła 250 euro. Dlatego – jak czytamy na łamach „Gazety Wyborczej” – VMRO-DPMNE miała szansę przejść władzę. Ale tym celu – co było wyraźnym symptomem zmian nastawienia społeczeństwa macedońskiego – partia prawicowa od wyborów w 2002 roku robiła wszystko, by zmienić swój wizerunek z nacjonalistycznego na reformatorski<sup>133</sup>. Po wygranych wyborach utworzono rząd szerokiej koalicji, do którego oprócz VMRO weszli socjaldemokraci, socjaliści i liberałowie. Co istotne, w swoim exposé nowy premier zapowiedział, że jego celem jest „demokratyczna, ekonomicznie silna Macedonia zintegrowana z UE” oraz „przeprowadzenie głębokich reform, które odbudują słabą gospodarkę kraju”<sup>134</sup>.

W 2007 roku według ekspertów Międzynarodowego Funduszu Walutowego najważniejszym wyzwaniem dla macedońskiej gospodarki, osłabionej wojną z 2001 roku, były reformy finansów publicznych i ograniczenie inflacji. Zagraniczna prasa pisała już wtedy bardzo przychylnie o Macedonii. Na przykład amerykańscy przedsiębiorcy doceniali rozwój infrastruktury. Zauważono ponadto fakt, że Bank Światowy w raporcie pt. *Doing Business* uznał Macedonię za czwartą najlepiej reformującą się gospodarkę świata, podczas gdy na przykład Chiny zajmowały w tym rankingu dopiero dziewiątą pozycję<sup>135</sup>.

Analiza prasowego dyskursu o transformacji państwa pozwala sądzić, że Macedonia została wysoko oceniona przez dziennikarzy. Doceniono fakt, że zaledwie w ciągu kilku lat udało się znieść główne bariery utrudniające mniejszości albańskiej współzrządzenie krajem, zdecentralizowano władzę państwową, dokonano reformy sądownictwa i policji<sup>136</sup>, a także rozprawiono się z korupcją. Macedonia odzyskała blask narodowościowej różnorodności, a jej obywatele – mimo wielu trudności – zaangażowali się w budowę demokracji opartej na rządach prawa, wolności słowa, tolerancji religijnej i prawach człowieka. Zwracano też uwagę – zwłaszcza w prasie amerykańskiej – na skuteczną modernizację potencjału militarnego Macedonii, która wysłała swe oddziały do Afganistanu i Iraku. Macedonia dziś – w świetle przekazów prasowych – jest więc krajem wielu udanych reform ekonomicznych. Dane z kolejnych raportów Banku Światowego (na

<sup>133</sup> M. Szulc, *Macedończycy przed trudnym egzaminem z demokracji. Od przebiegu wyborów parlamentarnych zależy, czy Macedonia zostanie zaproszona do sojuszu północnoatlantyckiego*, „Rzeczpospolita”, 5 lipca 2006, [http://archiwum.rp.pl/arttykul/625442\\_Macedonczycy\\_przed\\_trudnym\\_egzaminem\\_z\\_demokracji.html](http://archiwum.rp.pl/arttykul/625442_Macedonczycy_przed_trudnym_egzaminem_z_demokracji.html) (31.12.2012).

<sup>134</sup> A. Skietarska, *Młodzi rządzą w Macedonii*, „Gazeta Wyborcza” 28 sierpnia 2006, s. 12.

<sup>135</sup> T. P. M. Barnett, *Think about Macedonia*, „Bucks County Courier Times”, November 26, 2007, s. A5.

<sup>136</sup> M. Savic, *Police deal reached in Macedonia peace talks. The rival factions agreed on a restructuring of the country's force. The issue had stymied efforts*, „Philadelphia Inquirer”, August 6, 2001, s. A02.

przykład w 2010 roku) stawiają Macedonię na szczycie listy państw-reformatorów w świecie. Z kolei *Index od Economic Freedom 2012* opracowywany przez Heritage Foundation i „Wall Street Journal” pokazuje, że Macedonia przesunęła się o kilkadziesiąt pozycji w górę rankingu, zajmując 43. pozycję na świecie pod względem wolności gospodarczej<sup>137</sup>. A zatem współczesne państwo macedońskie jest pełnoprawnym członkiem wspólnoty międzynarodowej, wzorem politycznej i gospodarczej stabilności w regionie oraz – co równie istotne – wiarygodnym sojusznikiem NATO, Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej.

### Wewnętrzna rywalizacja polityczna

Dyskurs wyborczy – obejmujący grupę tekstów poświęconych wewnętrznej rywalizacji politycznej – stanowi istotną część medialnego obrazu Macedonii.

Walka polityczna w kraju miała – także w sferze dyskursywnej – niejednokrotnie gwałtowny przebieg. Arben Xhaferi wielokrotnie głosił, że nie ma różnicy między sytuacją Albańczyków w Macedonii a sytuacją w Kosowie<sup>138</sup>, co skwapliwie podchwyciła prasa amerykańska. Starając się zaprezentować własne stronnictwo w jak najkorzystniejszym świetle, przywódca radykalnej Demokratycznej Partii Albańczyków dodawał przy tym, że o ile jednak kosowscy Albańczycy dążą do niepodległego państwa, to Albańczycy macedońscy akceptują niepodległość Macedonii, której chcą być częścią<sup>139</sup>. Amerykańscy dziennikarze zwracali przy tej okazji uwagę na fakt, że pewne ugrupowania albańskie nie są oficjalnie uznawane przez rząd, dlatego tylko umiarkowane grupy Albańczyków są reprezentowane w parlamencie. Dziennikarze często pisali o tym, że poczucie nierównego traktowania budzi złość trzydziestoprocentowej albańskiej populacji w Macedonii, która czuje się wykluczona na rynku pracy i dyskryminowana w sferze politycznej<sup>140</sup>. Zachodnia prasa doceniła jednak fakt, że Albańczycy w Macedonii zachowali spokój podczas nalotów NATO, które poparli. Jednocześnie chwalono też drugą stronę, wskazując, że do nowego, koalicyjnego rządu Macedonii weszła partia albańska, co zostało powszechnie ocenione jako obiecujący krok w kierunku większej harmonii etnicznej w tym kraju<sup>141</sup>. Pamiętajmy jednak, że pod koniec lat dziewięćdziesiątych powszechnie zdawano sobie sprawę, iż do długotrwałego porozumienia ciągle jest jeszcze daleko. Te wątpliwości doskonale ilustruje opinia Ljubena Paunosriego, jednego z liderów VMRO,

<sup>137</sup> Polska znajduje się w tym rankingu na pozycji 64., natomiast Grecja na miejscu 119.

<sup>138</sup> M. Rey, *GIs a thin hedge in Albanian crisis – some 700 UN soldiers stand ready to keep ethnic unrest from spilling into Macedonia from Kosovo*, „Chicago Tribune”, March 20, 1998, s. 1.

<sup>139</sup> *Ibidem*.

<sup>140</sup> R. Marquand, *War hits Macedonia's fragile peace...*, s. 9.

<sup>141</sup> *Ibidem*.



główniej siły ówczesnej koalicji rządowej: Macedonia musi być bardzo ostrożna w stosunku do Serbii, Albańczyków i NATO<sup>142</sup>.

Wybory były tematem wielu doniesień prasowych także ze względu na pewne problemy proceduralne. Krótko mówiąc, dziennikarze mieli wątpliwości co do integralności delikatnej macedońskiej demokracji. Podawano przykłady, kiedy to trzy miesiące po wyborach rząd macedoński nadal nie opublikował oficjalnych rezultatów głosowania, a w niektórych obwodach powtarzano wybory nawet pięć razy<sup>143</sup>.

Analizowana problematyka powracała na łamy dzienników przy okazji wszystkich kolejnych wyborów w Macedonii. Bardzo istotne jest w tej dziedzinie – o czym dziennikarze informowali swoich czytelników – stanowisko Unii Europejskiej, zgodnie z którym wolne i uczciwe wybory w Macedonii mają zasadnicze znaczenie, jeśli chodzi o szybki postęp w negocjacjach akcesyjnych tego kraju<sup>144</sup>. Dlatego niektórzy prozachodni politycy macedońscy obawiali się – jak pisała prasa w 2006 roku – że w wyborach nacjonałiści macedońscy i albańscy mogą pokrzyżować ich plany, zwłaszcza jeśli głosujący uznają, iż członkostwo w UE nie jest możliwe w bliskim czasie. W pewnym sensie obawy te są ciągle aktualne, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że jeszcze w 2008 roku wybory zostały zakłócone przez akty przemocy, na przykład strzelaninę w lokalu wyborczym w Skopje, w wyniku której zginęła jedna osoba, a kilka zostało rannych. Amerykańskie gazety informowały także o przypadkach kradzieży urn wyborczych wraz z kartami do głosowania, co zmusiło komisję wyborczą do wstrzymania głosowania w dwudziestu dwóch lokalach<sup>145</sup>.

## Emancypacja Albańczyków

Dyskurs emancypacyjny jest kolejnym ważnym polem badawczym. Jego głównym bohaterem kolektywnym byli Albańczycy domagający się zwiększenia swoich praw w Macedonii.

Od samego początku, w 1991 roku, po ogłoszeniu przez Macedonię niepodległości, Macedończyków i Albańczyków dzieliły ogromne różnice kulturowe. „Nie rób z siebie Šiptara” (*ne se pravi Šiptar*) – tak często zwracają się niektórzy Macedończycy do swych rodaków, nieuczciwych lub zachowujących się niewłaściwie w stosunku do innych członków społeczności macedońskiej. W wyrażeniu tym

<sup>142</sup> W. Englund, *Macedonia ejects Kosovo refugees*, „Sun”, April 8, 1999, s. 1A.

<sup>143</sup> J. Gec, *Ethnic tensions threaten peace in Macedonia*, „Journal Gazette”, December 25, 2000, s. 1A.

<sup>144</sup> N. Wood, *Nationalism still a threat in Macedonia*, „New York Times”, July 4, 2006, Section: Foreign Desk, s. 8.

<sup>145</sup> E. Becatoros, *Macedonia's prime minister declares victory in election marred by gunfire*, „Bulletin”, June 2, 2008, s. ???



manifestuje się negatywny stereotyp Albańczyków, którzy rzekomo prezentują postawy roszczeniowe oraz wygórowane wymagania wobec państwa macedońskiego. Przywołane zdanie implikuje nacechowaną etnicznie dychotomię strukturalną między „nami” (Macedończykami) a „nimi” (Albańczykami), co prowadzi do głębokiej polaryzacji afektywnej między obiema nacjami<sup>146</sup>. Jak pisze Vasiliki P. Neofotistos, termin *Šiptar*<sup>147</sup> jest nacechowany negatywnie i implikuje cechy, które stoją w opozycji do pozytywnych właściwości Macedończyków<sup>148</sup>. Również dziennikarze widzieli wrogość dzielącą obydwie nacje, które posługują się całkowicie odmiennymi językami, nie zawierają mieszanych małżeństw, funkcjonują w niemal całkowicie odrębnych społecznościach<sup>149</sup>. Ale prasa dostrzegała także możliwość pokojowej koegzystencji między Macedończykami i Albańczykami jak na przykład w 1993 roku, kiedy to stosunkowo łagodny rząd kierowany przez byłego komunistę uzyskał wsparcie ze strony partii mniejszości albańskiej<sup>150</sup>. Prasa zauważyła, że przez długi czas ukrywano etniczne animozje w czasie trwającej kilka stuleci tureckiej dominacji. Zwracano uwagę, że Albańczycy i Macedończycy wspólnie walczyli o utworzenie wolnej Macedonii w 1903 roku, a macedońscy Albańczycy pomogli swym słowiańskim sąsiadom podczas II wojny światowej<sup>151</sup>.

A jednak nie można było nie dostrzegać narastających w Republice Macedonii problemów. Inicjatywą, która – zdaniem Albańczyków – miała być jednym ze sposobów obrony ich kultury i tożsamości, było uruchomienie własnego uniwersytetu, co nie było wymierzone przeciw państwu macedońskiemu, lecz stanowiło wyraz pragnień ludności albańskiej, która obawiała się, że ich kultura

---

<sup>146</sup> V. P. Neofotistos, *Beyond stereotypes: Violence and the porousness of ethnic boundaries in the Republic of Macedonia*, „History and Anthropology”, 15, 2004, 1, s. 47–67.

<sup>147</sup> *Šiptar* (r. męski) / *Šiptarka* (r. żeński) / *Šiptari* (l. mn.), z akcentem na „i” jest pejoratywnym określeniem, którego niektórzy Macedończycy używają zarówno w odniesieniu do Albańczyków, którzy mieszkają w kraju, jak i do etnicznej zbiorowości jako całości.

<sup>148</sup> Termin *Šiptari* w szczególności odnosi się do tych Albańczyków, którzy przybyli do Macedonii po śmierci Josipa Broz Tity w 1980 roku, a których określa się mianem „nowo przybyłych” (*novodojdeni*), głównie z Kosowa. *Šiptari* są również postrzegani jako ludzie „nieuczciwi” (*nečasni*), ponieważ nigdy nie są zadowoleni z tego, co mają, i nieustannie proszą o więcej. Popularne macedońskie powiedzenie sugeruje, że Albańczycy chcą „chleba, zanim jeszcze zostanie on podany” (*preku leb pogača*). *Šiptari* są uważani za „nieokrzesanych” (*nekulturni*), „brudnych” (*prljavi*), „śmierdzących” (*mirisaat*), „głupich” (*glupavi*), „dzikich” (*divi/divjaci*), „zamkniętych w sobie” (*zatvoreni*), „niebezpiecznych” (*opasni*), „silnych” (*silni*), „fanatyków” (*fanatici*), „agresywnych” (*agresivni*), „przestępców” (*kriminali*) oraz „zacofoanych” (*zaostanati vo minatoto*). *Šiptari* rzekomo traktują swoje kobiety jako „maszyny do rodzenia” (*mašini za ragjanje*), a wielu Macedończyków uważa, że wysokie wskaźniki urodzin w albańskiej populacji są w istocie formą agresji, ekspansji, a nawet irredentyzmu. Zob. *ibidem*, s. 47–67.

<sup>149</sup> R. Marquand, *War hits Macedonia's fragile peace...*, s. 9.

<sup>150</sup> R. C. Longworth, *Macedonia sits...*, s. 1.

<sup>151</sup> *This time it's Macedonia strife unlikely to develop into the next Kosovo*, „Houston Chronicle”, March 10, 2001, s. A28.

stopniowo zanika<sup>152</sup>. O wiele bardziej stanowczo wypowiadali się albańscy liderzy. „Istnieje dziedzictwo ksenofobii między wspólnotami etnicznymi na Bałkanach” – wprost stwierdził A. Xhaferi, lider albańskiej partii politycznej, która weszła do rządzącej koalicji i dodał: „Albańczycy są obecnie ofiarami, a my chcemy bronić naszego życia, kultury i tożsamości”<sup>153</sup>. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych, kiedy problemy zaczęły narastać, prasa powtarzała wielokrotnie, że ani A. Xhaferi, ani żaden z liczących się przywódców Albańczyków nie jest wyznawcą separatyizmu, którego tak bardzo obawia się Macedonia. Trudno jednak ignorować fakt, że liderzy albańscy domagają się równych praw dla Albańczyków, co jest z kolei nie do przyjęcia dla ekstremalnych nacjonalistów, postrzegających ich niemal wyłącznie jako terrorystów, którzy próbują przejąć władzę nad krajem<sup>154</sup>.

Jak już wspomniano, rywalizacja na macedońskiej scenie politycznej była niejednokrotnie bardzo gwałtowna, a albańscy liderzy często używali demagogicznych haseł, które – niestety – powielali zachodni dziennikarze. Mimo iż teza o tym, że nie ma istotnej różnicy między sytuacją Albańczyków w Macedonii a ich sytuacją w Kosowie<sup>155</sup> była z gruntu fałszywa, wiele amerykańskich dzienników rozpowszechniło cytowaną opinię. Rażąca niekonsekwencja lidera radykalnej Demokratycznej Partii Albańczyków nie wzbudziła podejrzeń dziennikarzy. A. Xhaferi, niemal w tym samym zdaniu, przekonywał o fatalnej sytuacji swojego narodu, a jednocześnie sam przyznawał, że macedońscy Albańczycy akceptują niepodległość Macedonii, której chcą być częścią<sup>156</sup>. A przecież w Kosowie taki scenariusz nie byłby możliwy. Dziennikarze zamiast krytycznie odnieść się do albańskiej propagandy niefrasobliwie kontynuowali narrację o dyskryminacji mniejszości i wielowymiarowym wykluczeniu Albańczyków w Macedonii<sup>157</sup>.

W tak napiętej sytuacji zagraniczna prasa z uznaniem przyjęła zaproszenie (w grudniu 1998 roku) partii albańskiej do nowego, koalicyjnego rządu Macedonii. Inicjatywa ta – w powszechnej ocenie – została uznana za obiecujący krok w kierunku większej harmonii etnicznej w tym kraju<sup>158</sup>. Lecz mimo wszystko, pod koniec lat dziewięćdziesiątych powszechnie zdawano sobie sprawę, że do trwałego porozumienia ciągle daleka droga. W tym czasie macedońscy liderzy VMRO byli przekonani, że muszą bardzo ostrożnie układać wzajemne relacje z Albańczykami, ale także z Serbią czy NATO<sup>159</sup>.

<sup>152</sup> T. Hundley, *op. cit.*, s. 1.

<sup>153</sup> A. J. Rubin, *Might Macedonia become the next Kosovo? – Other Balkan Powder Kegs – Like Montenegro – Could Ignite First*, „Sun-Sentinel”, June 26, 1999, s. 4A.

<sup>154</sup> *Ibidem*.

<sup>155</sup> M. Rey, *GI's A Thin Hedge In Albanian Crisis*, *op.cit.*

<sup>156</sup> *Ibidem*.

<sup>157</sup> R. Marquand, *War Hits Macedonia's Fragile Peace*, *op.cit.*

<sup>158</sup> *Ibidem*.

<sup>159</sup> W. Englund, *op. cit.*, s. 1A.

W 1999 r. prasa doceniła fakt, że Albańczycy w Macedonii zachowali spokój podczas nalotów NATO, które poparli, co – na krótki czas – przyczyniło się do ustabilizowania sytuacji. Jednak wewnętrzny konflikt, stłumiony lecz nierozwiązany doprowadził w 2001 roku do wybuchu albańskiej rebelii. Nagłówki w amerykańskich dziennikach nie pozostawiały złudzeń, że mamy do czynienia z wojną domową, na przykład: *Fighting in Macedonia broadens. Ethnic Albanian rebels take fight to city, while official warns of war* („Akron Beacon Journal”), *Macedonia sends troops, tanks to battle rebels. NATO plans to cut supply lines from Kosovo for ethnic Albanian fighters* („St. Louis Post-Dispatch”), *In Macedonia, new attacks spur fears of civil war* („Philadelphia Inquirer”), *Macedonia threatens war* („Pittsburgh Post-Gazette”). Jednak wkrótce okazało się, że to, co nieprawdopodobne na Bałkanach, w Macedonii okazało się możliwe: nastąpił pokój. Dziennikarze z podziwem pisali o możliwości pokojowego rozwiązania, która pojawiła się, gdy liderzy partii politycznych sformowali rząd jedności w celu wypracowania politycznego porozumienia w nadziei na zakończenie powstania, rozbrojenie rebeliantów i spełnienie żądań Albańczyków w kwestii zwiększenia ich praw<sup>160</sup>. Liderom albańskich i słowiańskich partii politycznych udało się wypracować sposoby rozwiązania najbardziej dzielących je kwestii. Chociaż nieufność między grupami etnicznymi była nadal bardzo duża, udało się podpisać porozumienie<sup>161</sup>, za którym nastąpiła zasadnicza przebudowa państwa. Znowelizowano konstytucję i szereg ustaw, rozpoczęto przebudowę władz lokalnych i resortów siłowych. Zmiany objęły także środki masowego przekazu, a wszystko to w celu promowania uczciwej równowagi i odpowiedzialności między słowiańską większością i etnicznymi Albańczykami<sup>162</sup>. Mimo pewnych początkowych trudności<sup>163</sup> osiągnięto ogromny sukces. Dzięki porozumieniu pokojowemu zakończono działania zbrojne na terenie Macedonii, co – zdaniem prasy – nie byłoby możliwe bez aktywnego udziału wspólnoty międzynarodowej. Świat (a zwłaszcza państwa europejskie) zdał sobie bowiem sprawę z faktu, że pozostawienie Macedonii samej sobie wobec albańskiej agresji doprowadzi do kolejnego, być może najkrwawszego konfliktu na Bałkanach.

Wszystko to przełożyło się na ogromne zainteresowanie światowych mediów macedońskim sukcesem. Fundamentem trwałego pokoju w republice były – w opinii dziennikarzy – trzy elementy porozumienia: więcej praw dla Albańczyków, amnestia dla rebeliantów, którzy złożyli broń oraz wejście przywódców bojowników albańskich do polityki. W ten sposób dawni rebelianci, stając

<sup>160</sup> C. Gall, *Macedonia seeks NATO help if peace agreement reached*, „Chicago Tribune”, June 15, 2001, s. 6.

<sup>161</sup> Idem, *Macedonia seeks political shelter from winds of war*, „New York Times”, June 14, 2001, Section: Foreign Desk, s. 14.

<sup>162</sup> *West's peace plan for Macedonia...*, s. A10.

<sup>163</sup> I. Fisher, *Macedonia peace signed, but soon after, artillery booms*, „New York Times”, August 14, 2001, Section: Foreign Desk, s. 3.

się partnerami polityków słowiańskich w koalicji rządzącej, przyjęli na siebie część odpowiedzialności za państwo<sup>164</sup>.

Macedonia weszła więc w „nową erę polityczną”, w której – jak przekonywał „New York Times” – jednak nadal widoczne były stare podziały<sup>165</sup>. Wyniki wyborów parlamentarnych osłabiły wpływy zdyskredytowanych nacjonalistów (obwinianych o doprowadzenie do konfliktu w 2001 roku oraz skompromitowanych zarzutami korupcyjnymi), a zwycięska lewica stanęła wobec trudnego dylematu: czy podzielić się władzą z Alim Ahmetim? W owym czasie nazwisko przywódcy albańskich rebeliantów nadal widniało bowiem na amerykańskiej czarnej liście ekstremistów, a co gorsza Macedończycy w większości uważali Ahmetiego po prostu za terrorystę<sup>166</sup>. Ale *pacta sunt servanda*, więc nie można było ignorować nowej dominującej albańskiej siły politycznej. A. Ahmeti dowodził wprawdzie rebelią partyzancką w 2001 roku, ale następnie zgodził się na rozbrojenie w zamian za zmiany, które zwiększą prawa mniejszości, co oznaczało także udział w sprawowaniu władzy. Zwycięscy socjaldemokraci potrzebowali ponadto albańskich partnerów do skutecznego rządzenia, mimo iż – powtórzmy – istniał poważny opór wewnątrzpartyjny wobec idei współpracy z Ahmetim.

Nadzieją na nowe czasy dla Macedonii jest utrzymanie przez Skopje gotowości do integracji z UE. Symbolem tego kursu był w pewnym sensie prezydent B. Trajkovski. Jak przekonywał N. Gruevski z centroprawicowej VMRO, śmierć B. Trajkovskiego, polityka cenionego i szanowanego przez Macedończyków bez względu na ich narodową, religijną czy polityczną przynależność, w istocie zbliżyła, zjednoczyła w bólu i smutku skonfliktowane dotąd grupy etniczne<sup>167</sup>.

## Obrona przed albańskim separatyzmem

Ważnym obszarem dyskursu był nurt militarny, który odnosił się do walki z albańską rebelią jako śmiertelnym zagrożeniem dla państwa macedońskiego. Jak dowiadujemy się z „Polityki”, były prezydent Macedonii K. Gligorov stwierdził, że wywiad macedoński już w 1992 roku przejął albańskie archiwa i dokumenty, z których wynikało, że wojna w 2001 roku była starannie przygotowywana. Władze aresztowały albańskich przywódców, ale wkrótce ogłoszono amnestię. Ogłoszono ją również po kryzysie w 2001 roku, jednak efekt był – zdaniem prezydenta – niepokojący, ponieważ albańscy dowódcy UÇK, którzy walczyli wcześniej

<sup>164</sup> *European Union begins mission in Macedonia*, „Miami Herald”, March 31, 2003, s. 8A.

<sup>165</sup> D. Simpson, *A new political era in Macedonia faces an old ethnic divide*, „New York Times”, September 17, 2002, Section: Foreign Desk, s. 7.

<sup>166</sup> *Ibidem*.

<sup>167</sup> M. Savic, *Macedonia determined to keep EU a priority*, „Journal Gazette”, March 6, 2004, s. 3A.

w Afganistanie i w Kosowie, a potem strzelali do Macedończyków, wstąpili do partii politycznych, aby objąć miejsce w parlamencie. 80-letni K. Gligorov przestrzegał także, że niektóre partie albańskie nie uznają macedońskiego państwa, a doświadczenie podpowiada mu, że jeśli nacjonalizm macedoński się umocni i nastąpi eskalacja obu – macedońskiego i albańskiego – to nowa wojna będzie nieunikniona<sup>168</sup>.

Wcześniej, w lutym 2001 roku macedońskie źródła wojskowe podały, że stoją w obliczu zbrojnego buntu rozpoczętego przez siły rebelianckie, które cieszą się dużym poparciem ze strony mniejszości albańskiej w Macedonii. Prasa ostrzegała, że rozwój sytuacji może przybrać podobny obrót jak w południowej Serbii, gdzie buntownicy obwołali się Narodową Armią Wyzwoleńczą, ustanowili swą zbrojną obecność w przygranicznych wioskach, a ich celem jest rozszerzenie działalności na zachodnią Macedonię<sup>169</sup>.

W miesiąc później – jak informowały media – oddziały policyjne w Tetowie toczyły regularne walki z oddziałami albańskimi na obrzeżach miasta. Dziennikarze informowali o licznych ofiarach wśród ludności cywilnej. Działania zbrojne były dowodem tego, że Albańczycy w sposób planowy zintensyfikowali swe działania równocześnie w Macedonii, południowej Serbii i wschodnim Kosowie. Próby negocjacji nic nie dawały, a rebelianci starali się przejąć kontrolę w obszarach nadgranicznych, które są zamieszkane głównie przez Albańczyków<sup>170</sup>.

Macedończycy w dramatycznych słowach ogłaszali światu, że ich kraj znalazł się na krawędzi katastrofy: Albańczycy chcą oderwać część Macedonii, a kraj może zginąć w płomieniach wojny domowej<sup>171</sup>. Nikola Dimitrov, doradca do spraw bezpieczeństwa prezydenta Borisa Trajkovskiego, ostrzegał, że Macedonia w szybkim tempie zmierza ku wojnie. W tym czasie – jak donosiła prasa – próbowano prowadzić negocjacje, a rząd przyznał, że popełnił błąd, podejmując decyzję o bombardowaniu wiosek kontrolowanych przez albańskich rebeliantów. Mimo wszystko władze macedońskie deklarowały, iż będą dążyć do politycznego rozwiązania konfliktu, który trwał już od kilku miesięcy<sup>172</sup>.

Przeciwko rebeliantom wysłano czołgi, zaś siły NATO w tym czasie miały odciąć linie zaopatrzenia dla bojowników UÇK<sup>173</sup>. Plan był oceniany pozytywnie. Jednak walcząc o odzyskanie terytorium, Macedończycy używali przestarzałej broni. Ostrzał artyleryjski i ataki z powietrza, głównie z użyciem śmigłowców z czasów komunistycznych, prowadziły do ofiar wśród ludności cywilnej, a to

<sup>168</sup> J. Wilczak, *Macedonia. Pstrąg...*, s. ???.

<sup>169</sup> C. Gall, *For Kosovars, battle moves to the border of Macedonia*, „New York Times”, February 25, 2001, Section: Foreign Desk, s. 8.

<sup>170</sup> Idem, *Albanian rebels widen attack along Macedonia border*, „New York Times”, March 16, 2001, Section: Foreign Desk, s. 8.

<sup>171</sup> D. Stojanovic, *In Macedonia, new attacks spur fears of civil war*, „Philadelphia Inquirer”, August 11, 2001, s. A02.

<sup>172</sup> C. Gall, *Macedonia seeks political shelter...*, Section: Foreign Desk, s. 14.

<sup>173</sup> *Macedonia sends troops, tanks to battle rebels*, s. A2.

z kolei mogło przyczynić się do wzrostu poparcia dla buntowników. Ale, jak pisał „New York Times”, jak na konflikt, który może na nowo wstrząsnąć Bałkanami, armia macedońska ma przeciw sobie zaskakująco nieliczne oddziały wroga. Szacowano, że w szeregach Narodowej Armii Wyzwoleńczej było najwyżej 1,5 tys. ludzi walczących w słabo skoordynowanych grupach na dwóch obszernych frontach: w ciągu albańskich wiosek na północny wschód od Skopje oraz w regionie Tetova w zachodniej Macedonii<sup>174</sup>.

W mediach pojawiły się liczne analizy militarne, dotyczące przebiegu walk między macedońskimi siłami rządowymi a albańskimi rebeliantami. Zachodni eksperci krytykowali stan macedońskiej armii, która była źle wyposażona i wyszkolona. Dlatego należało – wedle dziennikarzy – podjąć intensywne starania, aby pomóc polepszyć jej stan. Jeśli to nie nastąpi, przestrzegali eksperci, kraj może pogrążyć się w fatalnym konflikcie, zwłaszcza jeśli zawarte zawieszenie ognia zostanie przerwane. Dziennikarze powielali opinie obserwatorów, że z wojskowego punktu widzenia żadna ze stron nie jest w stanie odnieść ostatecznego zwycięstwa, ale trwający konflikt etniczny może rozpalic kolejną wojnę domową na Bałkanach<sup>175</sup>.

Walki zbrojne ustały wraz z przyjęciem wynegocjowanego z pomocą państw zachodnich porozumienia pokojowego, na mocy którego dokonano zmian w konstytucji gwarantujących Albańczykom więcej praw oraz ogłoszono amnestię dla rebeliantów, których zobowiązano do złożenia broni. Paradoksalnie – jak czytamy na łamach prasy – to przemoc ze strony Albańczyków wygenerowała lawinę międzynarodowych wysiłków zmierzających do zadośćuczynienia krzywdom mniejszości w Macedonii. Społeczność międzynarodowa musiała zadać sobie pytanie, czy po zawarciu porozumienia między zwaśnionymi stronami włączy się w proces wdrażania pokoju w Macedonii, czy też będzie wyłącznie obserwować rozwój sytuacji czekając na ponowny wybuch konfliktu. Edward P. Joseph z International Crisis Group przekonywał w sierpniu 2001 roku, że sprawą o kluczowym znaczeniu dla pokoju jest powrót do Macedonii zachodnich doradców sił policyjnych, którzy będą nadzorować wspólne macedońsko-albańskie patrole w niebezpiecznych rejonach<sup>176</sup>. Eksperci byli też przekonani, że ograniczony cel misji NATO w Macedonii (rozbrowienie albańskich rebeliantów) jest tak odmienny od wcześniejszych misji na Bałkanach, że ma szanse powodzenia. Dziennikarze pytali jednak, czy to „wspaniałe małe rozbrowienie”, czyli tak ograniczona operacja NATO, będzie w stanie zapobiec potencjalnym przyszłym konfliktom<sup>177</sup>.

<sup>174</sup> M. R. Gordon, *A hobbled army casts a cloud in Macedonia*, „New York Times”, July 6, 2001, Section: Foreign Desk, s. 8.

<sup>175</sup> *Ibidem*.

<sup>176</sup> E. P. Joseph, *A chance to prevent the partition of Macedonia*, „New York Times”, August 31, 2001, Section: Editorial Desk, s. 19.

<sup>177</sup> I. Fisher, *NATO in Macedonia: Splendid little disarmament*, „New York Times”, August 27, 2001, Section: Foreign Desk, s. 8.



Nie wszystkie media uznały zakończenie walk za sukces. Chodziło głównie o problemy z wdrożeniem postanowień porozumienia pokojowego. Prasa pisała o niechęci dowódców oddziałów NATO w Macedonii do podejmowania akcji w niedostępnych górach, gdzie znajdowały się kryjówki albańskich rebeliantów. Wynikało to również z faktu, że macedońscy Albańczycy inaczej postrzegali oddziały KFOR niż ich rodacy w Kosowie. Tam siły zagraniczne były obrońcami Albańczyków, natomiast w Macedonii pojawiły się niejako wbrew ich woli, a wygaszenie, bo przecież nie definitywne zakończenie, konfliktu macedońskiego jest dla wielu bojowników albańskich porażką. Jak pisze Artur Górski, chociaż:

Albańczycy zyskali więcej niezależności, łącznie z uznaniem ich języka jako państwowego, to do realizacji planu 'Wielkiej Albanii' (a przecież to w jej imię UÇK toczy wojnę) jest jeszcze daleko. Na początku konfliktu w Macedonii bojownicy zapewniali, że chodzi im tylko o zrównanie ich praw z Macedończykami. Potem jednak radykałowie poczęli głosić ideę oderwania zachodnich ziem Macedonii. Układ skopijski zawiera wprawdzie deklarację o integralności granic macedońskich, ale pytanie, czy podpisujący tę umowę Albańczycy rzeczywiście reprezentują całą mniejszość albańską w Macedonii? Porozumienie zostało bowiem zawarte pomiędzy prezydentem Borysem Trajkovskim, premierem Ljubczo Georgijevskim a przedstawicielami największych albańskich partii w Macedonii: PDP i DPA. Partie te od lat wchodzi w skład gabinetu, tak więc można zaryzykować stwierdzenie, że władza... dogadała się sama ze sobą. Po podpisaniu układu w macedońskich górach doszło do kilku incydentów zbrojnych, wywołanych przez albańskich bojowników, co było kolejnym dowodem na to, że Albańczycy nie mają jednego ośrodka decyzyjnego. Porozumienie z jedną formacją natychmiast wywołuje zagrożenie ze strony drugiej. Powstała niedawno organizacja paramilitarna ANA (Albańska Armia Narodowa) oficjalnie zapowiedziała, że nie podporządkuje się Układowi. Albańczycy, dla których najwyższą władzą są rodowe klany, nie słuchają polityków tylko klanowych bossów; dla tych zaś z kolei przede wszystkim liczy się interes, który można zrobić w niespokojnym kraju. Po wojnie z Jugosławią Kosowo (i to w obecności KFOR) stało się rajem dla przemytników broni i narkotyków. Od pewnego czasu zachodnie rubieże Macedonii, wraz z Kosowem i Albanią, są także częścią owego przemytniczego 'imperium'<sup>178</sup>.

Inni autorzy przekonywali, że wbrew rozpowszechnionym wśród Macedończyków opiniom, Albańczycy wcale nie dążyli do secesji, ponieważ:

nie uśmiecha im się połączenie z pogrążoną w nędzy Albanią czy z targanym przemocą Kosowem. Ale wbrew podejrzaniom Albańczyków to nie tylko rasizm, skądinąd bardzo realny, powoduje Macedończykami, lecz całkiem realna obawa, że ich niewielki naród, otoczony ze wszech stron na różne sposoby nieżyczliwymi sąsiadami, może całkiem zniknąć.

<sup>178</sup> A. Górski, *Późne żniwa. Macedonia: NATO przyszło rozbrajać*, „Polityka”, 1 września 2001, s. 15.



Tak czy inaczej obie strony jak dotąd świadome były tego, jak daleko można się posunąć za daleko, i – rzecz na Bałkanach godna uznania – tego progu nie przekraczały<sup>179</sup>.

## Świat wobec Macedonii, Macedonia w świecie

Ostatni obszar analizowanego dyskursu prasowego obejmuje wypowiedzi dziennikarskie na temat otoczenia zewnętrznego Macedonii. Można tu wymienić wymiar regionalny dyskursu, w którego skład wchodzi teksty związane z obszarem jugosłowiańskim (ze szczególnym uwzględnieniem Kosowa), regionalnym (gdzie kluczową rolę odgrywa Grecja), europejskim (w którym najistotniejsze są relacje z UE) oraz globalnym (z nadrzędną pozycją USA i NATO).

Dyskurs kosowski o Macedonii obejmuje przekazy dotyczące napięć w sąsiednim regionie i ich wpływ na sytuację w Macedonii. Z realnego kosowskiego zagrożenia zdawano sobie sprawę już na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Dlatego siły rozjemcze ONZ miały monitorować macedońską granicę zdominowaną przez Albańczyków rzucających wyzwanie serbskim rządów w Kosowie<sup>180</sup>. Różne źródła podawały, że siły pokojowe miałyby liczyć nawet do tysiąca żołnierzy, powinny być uzbrojone, a ich zadaniem byłoby pilnowanie obydwu granic: z Albaniją oraz z Kosowem. „Rozmieszczenie sił rozjemczych jest bardzo prawdopodobne” – mówił w 1992 roku zachodni dyplomata, dodając: „byłaby to decyzja bezprecedensowa polegająca na wysłaniu sił, aby zapobiec wydarzeniom. To właśnie przykład dyplomacji przewencyjnej, o której zawsze tyle mówiono”<sup>181</sup>. Amerykańscy dziennikarze informowali także o tym, że Boutros Boutros-Ghali uznał, iż kluczowym problemem Macedonii (której prezydent poprosił o przysłanie sił ONZ) jest granica z serbską prowincją Kosowo. Co więcej, wielu analityków wyrażało przekonanie, że Serbia po zakończeniu czystek etnicznych w Bośni spróbuje poddać represjom dużą populację Albańczyków w Kosowie<sup>182</sup>.

W połowie lat dziewięćdziesiątych sytuację dodatkowo komplikowało niejednoznaczne stanowisko macedońskich Albańczyków. Muhammad Halili, minister bez teki w rządzie Kiro Gligorova ogłosił, co odnotowali dziennikarze, że twierdzenie, iż Albańczycy z Macedonii nigdy nie zechcą przyłączenia do Albanii, jest nierealistyczne i dodał, że stanowisko albańskiej populacji polega na uznaniu europejskiej idei, że granice nie mogą być zmienione siłą, a wyłącznie w procesie wzajemnego porozumienia<sup>183</sup>.

<sup>179</sup> D. Warszawski, *Jedna Macedonia*, „Gazeta Wyborcza”, 1 września 2004, s. 10.

<sup>180</sup> UN authorizes truce forces for Macedonia, „Boston Globe”, December 12, 1992, s. 2.

<sup>181</sup> R. Marquand, *U.N. Moves To Avoid War In Macedonia*, „San Francisco Chronicle”, December 1, 1992, s. A12.

<sup>182</sup> S. Meisler, *Macedonia to get UN Force in effort to thwart conflict*, „Chicago Sun Times”, December 12, 1992, s. 16.

<sup>183</sup> T. Hundley, *op. cit.*, s. 1.

Nikt nie miał zatem wątpliwości, że poważnym i nierozwiązanym problemem Macedonii w tym czasie był status mniejszości albańskiej. Dlatego tak ważne były liczne rekomendacje formułowane w połowie lat dziewięćdziesiątych przez rozmaite instytucje amerykańskie na rzecz promowania stabilności w regionie Bałkanów południowych. Panowała powszechna zgoda, że priorytetem powinno być utrzymanie sił ONZ na granicy Macedonii z Serbią, co miało być dowodem zaangażowania USA w zachowanie integralności terytorialnej Macedonii i mogło zmniejszyć wydatki na cele wojskowe w krajach bałkańskich<sup>184</sup>. Rzeczywiście, w 1998 roku kontyngent amerykański liczył już 350 żołnierzy, którzy nosili błękitne hełmy ONZ i patrolowali granicę z Jugosławią, natomiast oddziały Batalionu Nordyckiego pilnowały granicy z Kosowem i Albanią<sup>185</sup>. Istotne były też projekty NATO (opracowane jeszcze przed interwencją z 1999 roku), polegające na wykorzystaniu terytorium Macedonii jako bazy dla zabezpieczenia ewentualnego wycofywania swych oddziałów z sąsiedniego Kosowa<sup>186</sup>.

W tym czasie stanowisko samych Macedończyków wobec kosowskiego zagrożenia należy uznać za niezwykle ostrożne. Prasa amerykańska udostępniała swoje łamy do prezentacji punktu widzenia Skopje: „Kosowo jest prowincją Serbii. Jakakolwiek zmiana granic oznacza powszechną wojnę na Bałkanach” – stwierdził macedoński minister spraw zagranicznych Blagoj Handzinski i dodał: „potępiamy zarówno bojowników tak zwanej Wyzwoleńczej Armii Kosowa, jak i siły serbskie w Kosowie”<sup>187</sup>.

W kwestii kosowskiej uaktywnili się także Bułgarzy. Prezydent Petar Stojanov ogłosił, że jeśli walki w Kosowie ulegną intensyfikacji, Bułgaria rozmieści oddziały dla obrony Macedonii, uzasadniając to działaniem faktem, że jest ona praktycznie prowincją Bułgarii. Oczywiście sami Macedończycy nie byli przekonani do takiej formy przyjaźni i obawiali się, że w efekcie bułgarskich działań ich kraj przestanie istnieć jako niezależne państwo<sup>188</sup>.

Prezentacja wydarzeń z 1999 roku została zdominowana przez dyskurs humanitarny. O republice pisano niemal wyłącznie w kontekście uchodźców uciekających do Macedonii przed zdominowaną przez Serbów armią jugosłowiańską prowadzącą brutalną kampanię, której celem było wygnanie etnicznych Albańczyków z Kosowa, prowincji należącej do Republiki Serbii w ramach federacji jugosłowiańskiej<sup>189</sup>. Choć z pewnymi problemami, Macedonia udzieliła

<sup>184</sup> C. Meyer, *Achieving stability...*, s. A21.

<sup>185</sup> B. Glauber, *Macedonia could be drawn into Balkan warfare. Albanian minority is closely linked to embattled Kosovo*, „Sun”, June 10, 1998, s. 1A.

<sup>186</sup> J. Kiefer, *Former communists defeated in elections*, „Akron Beacon Journal”, November 4, 1998, s. A6.

<sup>187</sup> *Greece, Macedonia unite against Kosovo strikes*, „Detroit Free Press”, June 24, 1998, s. 9A.

<sup>188</sup> V. Crawley, *GI'S cope with tedium in Macedonia. Peacekeepers a deterrent to Serbian invasion*, „Washington Times”, May 10, 1998, s. A12.

<sup>189</sup> D. Williams, *Fleeing misery, finding more: Exiles in Macedonia struggling for survival*, „Washington Post”, April 4, 1999, s. A1.

jednak pomocy uchodźcom. Zupełnie inna była natomiast sytuacja w Albanii, gdzie granice z Kosowem były wprawdzie otwarte, ale niewielu uchodźców zdołało się przedostać bezpiecznie, gdyż granica została zablokowana przez siły serbskie<sup>190</sup>.

W 1999 roku mieliśmy też do czynienia z niebezpieczną retoryką nacjonalistów albańskich w zachodniej Macedonii. Albańska propaganda – o czym pisała prasa w USA – stopniowo radykalizowała wyborców, szczególnie na bardzo lokalnym poziomie. Głośnym echem odbiły się wydarzenia w Blace (między innymi zamknięcie przejścia granicznego). Arben Xhaferi, lider Demokratycznej Partii Albańczyków, powiedział wtedy w parlamencie, że rząd macedoński traktuje Albańczyków tak samo jak traktują ich Serbowie. Tego typu wypowiedzi ilustrują niebezpieczną polaryzację stanowisk: oto prezydent Macedonii K. Gligorov, ten sam mąż stanu, który w czasie konfliktu w Bośni potrafił „trzymać na wodzy zapalczywych nacjonalistów” stwierdził, że kosowscy uchodźcy „powinni być odesłani do Albanii”<sup>191</sup>.

Prasa amerykańska relacjonowała stanowiska wielu stron zaangażowanych w ten złożony konflikt. Czytelnicy mogli zatem poznać racjonalne stanowisko B. Trajkovskiego, który na żądania bezwarunkowego przyjmowania uchodźców z Kosowa, co było szalenie niebezpieczne dla struktury etnicznej Macedonii, odpowiadał, że „Macedonia nie jest krajem afrykańskim i nie można jej tak traktować”<sup>192</sup>. Trudno też nie przyznać, że główna odpowiedzialność (i ewentualnie wina) za dalsze losy uchodźców z Kosowa spoczywała wówczas na społeczności międzynarodowej. Najkrócej mówiąc, Macedonia stawiała słuszne postulaty włączenia się krajów zachodnich w pomoc ekonomiczną dla kraju, który miał wziąć na swe barki ogromny ciężar przyjęcia tysięcy uciekinierów z Kosowa. Dlatego też cytowane przez gazety opinie, podobne do tej, którą wygłosił Louis Gentile (pracownik agencji ONZ do spraw uchodźców) twierdzący, jakoby Macedończycy „szantażowali Zachód ludzkim życiem”<sup>193</sup>, należy uznać za atrakcyjne medialnie, ale fałszywe i skrajnie demagogiczne.

Kolejną odsłoną kosowskiej pożogi, którą tym razem Albańczycy chcieli rozszerzyć na Macedonię, były wydarzenia z 2001 roku. Nazywając rzecz po imieniu, w tym czasie w Macedonii trwała regularna wojna domowa. Kiedy oddziały policji w Tetowie toczyły walki z albańskimi rebeliantami na granicy miasta,

---

<sup>190</sup> E. Knickmeyer, *Full Macedonia camps turn away new arrivals. Thousands stranded in no man's land – the refugees*, „Record”, April 21, 1999, s. A8.

<sup>191</sup> R. Marquand, *War hits Macedonia's fragile peace...*, s. 9.

<sup>192</sup> B. Murphy, *Macedonia, relief officials at odds. The government wants to ease the stream of refugees. Fearing more drain on resources and an ethnic shift*, „Philadelphia Inquirer”, May 7, 1999, s. A22.

<sup>193</sup> Idem, *Conflict in the Balkans – Refugees in Macedonia – U.N., Macedonia battle over border – ‘What is the fate of these people?’ Kosovo neighbor rejecting refugees, demanding money from West*, „Atlanta Journal and The Atlanta Constitution”, May 7, 1999, s. A15.

amerykańscy dziennikarze próbowali zinterpretować rzeczywiste intencje Albańczyków. Pojawiły się opinie, że w wielu miejscach równocześnie – w Macedonii, Serbii południowej, Kosowie – wybuchło regularne powstanie, a albańska irredenta polega na próbie scalenia obszarów, na których przeważają Albańczycy<sup>194</sup>. Dziennikarze pisali o tym, że walczący doskonalili swe umiejętności podczas konfliktu w Kosowie, wielu bojowników pochodziło spoza Macedonii, zarówno z Albanii, jak i z Kosowa. Jednocześnie jednak zauważano, że to macedoński rząd stara się przedstawić grupy partyzanckie jako zagranicznych najeźdźców, a przecież wielu członków tych grup to Albańczycy urodzeni w Macedonii<sup>195</sup>. A więc przedstawiciele macedońskich sił wojskowo-policyjnych twierdzili, że rebelię rozpoczęła nowa albańska siła partyzancka, która otrzymywała wsparcie ze strony albańskiej mniejszości w Macedonii. Prawdopodobne było więc niebezpieczeństwo wybuchu powstania w pełnej skali, podobnie jak stało się w południowej Serbii. Rebelianci, którzy sami siebie określali mianem Armii Wyzwolenia Narodowego, próbowali ustanowić swoją zbrojną obecność w przygranicznych wioskach, a ich celem było rozprzestrzenianie działań bojowych na całą zachodnią Macedonię<sup>196</sup>. W tej sytuacji trudno było nie krytykować sił zachodnich, chociażby z tego powodu, że oddziały albańskie przekraczały granicę pomimo obecności oddziałów NATO, które miały tę granicę uszczelnić<sup>197</sup>.

Silny związek Macedonii z Kosowem manifestował się w dyskursie prasowym także poprzez doniesienia na temat amerykańskich nacisków na Skopje w sprawie uznania niepodległości Kosowa. Oczywiście Serbia intensywnie zabiegała o to, by Macedonia tego nie robiła. Dlatego też tematem wielu relacji prasowych było napięcie polityczne w stosunkach Skopje z Belgradem, zwłaszcza po oficjalnym uznaniu przez Macedonię Kosowa<sup>198</sup>.

Dyskurs regionalny o Macedonii jest związany z niechęcią wobec młodego państwa i jego izolacją ze strony sąsiadów. Prasa cytowała na przykład wypowiedź lidera ekstremistycznej Serbskiej Partii Radykalnej Vojislava Šešeljja dla bułgarskiej gazety, który na początku lat dziewięćdziesiątych w arogancki sposób wieszczył koniec państwa macedońskiego i postulował „jedyne racjonalne rozwiązanie”, czyli podział Macedonii według kryteriów etnicznych między jej sąsiadów<sup>199</sup>. Tego rodzaju wypowiedzi ilustrują fundamentalną wrogość do młodego państwa macedońskiego ze strony krajów sąsiednich. Istotne są – jak już wspomniano – historyczne źródła tej wrogości. Przypomnijmy, że cała Macedonia (lub jej

<sup>194</sup> C. Gall, *Albanian rebels widen attack...*, s. 8.

<sup>195</sup> M. R. Gordon, *op. cit.*, Section: Foreign Desk, s. 8.

<sup>196</sup> C. Gall, *For Kosovars...*, s. ???.

<sup>197</sup> M. R. Gordon, *op. cit.*, Section: Foreign Desk, s. 8.

<sup>198</sup> *In Eastern Europe, awareness, reality*, „Patriot-News”, January 7, 2009, s. A09.

<sup>199</sup> R. C. Longworth, *Macedonia sits...*, s. 1.

część) była przez wieki uznawana za swoją własność przez Serbię, Grecję lub Bułgarię. Na początku lat dziewięćdziesiątych Belgrad i Ateny nie uznawały niepodległościowych aspiracji Macedończyków, którzy wówczas obawiali się obydwu sąsiadów, dążących do podziału ich państwa<sup>200</sup>.

W pierwszych latach niepodległości większość Macedończyków za największe zagrożenie uważała Serbię<sup>201</sup>. Istniały obawy, że dokona ona inwazji na Macedonię, aby zmusić ją do powrotu do tego, co pozostało z Jugosławii, lub zaatakuje niejako przy okazji serbskiego ataku na Kosowo. Sytuację komplikował fakt, że Macedonia ma dostęp do morza jedynie przez Bułgarię i Albanie. Warto dodać, że w tym czasie obydwa kraje – jak czytamy – spoglądały łakomie na pokaźne obszary macedońskiego terytorium i stanowiły fundamentalne zagrożenie dla narodu macedońskiego<sup>202</sup>. Bułgarzy uparcie utrzymywali wówczas, że Macedończycy nie są odrębnym narodem, lecz językowo i kulturowo należą do obszaru bułgarskiego, Albańczycy zaś nie mieli zamiaru zaakceptować niezależnego państwa macedońskiego, ponieważ jego zachodnia część jest ojczyzną – jak przekonywali – 700 tys. Albańczyków<sup>203</sup>. Co gorsza, na początku lat dziewięćdziesiątych w Skopje huczało od plotek o kolejnych spiskach i zdradach, co było na rękę wojowniczym nacjonalistom, którzy naciskali na bardziej radykalne podejście do kwestii albańskiej. Jednak przeciętny Macedończyk obawiał się wówczas takich rozwiązań, gdyż mogły one prowadzić do prawdziwej pożogi: „jeden incydent i może się okazać, że wybuchnie wojna, w którą włączą się Grecja, Serbia, Bułgaria i Albania – stwierdził pisarz Jovan Pavlovski – z czym mieliśmy do czynienia już dwukrotnie w tym stuleciu”<sup>204</sup>.

W połowie lat dziewięćdziesiątych przyszłość Macedonii była więc bardzo niepewna. Podobnie jak w przypadku wybuchu etnicznej nienawiści, która eksplodowała w Bośni i Chorwacji, napięcie między Macedończykami i Albańczykami pozostawało na niebezpiecznym poziomie. Istniała wówczas także możliwość, że konflikt w Bośni może rozpalic większą wojnę bałkańską, która obejmie również Macedonię<sup>205</sup>.

Jednak szczególnie złożone były (i są nadal) relacje Skopje z Atenami. Chodzi oczywiście o nazwę „Macedonia”. „Macedończycy są wściekli – pisze amerykański publicysta – że Grecja wymachuje groźbą weta, aby zmusić 12 narodów

---

<sup>200</sup> Idem, *Macedonia deployment uneventful for U.N. soldiers – 300 U.S. troops set to join effort to prevent war*, „Dallas Morning News”, June 20, 1993, s. 36A.

<sup>201</sup> *Ibidem*.

<sup>202</sup> D. Doder, *Letter from Skopje. Meaty little Macedonia whets its bigger neighbors' appetites*, „Newsday”, August 30, 1992, s. 32.

<sup>203</sup> *Ibidem*.

<sup>204</sup> *Ibidem*.

<sup>205</sup> M. Morrison, *'Sarajevo' hits close to home in Macedonia – Undermain touches a nerve while a shaky peace endures*, „Dallas Morning News”, August 20, 1995, s. 1C.

Wspólnoty Europejskiej do ogłoszenia, że Macedonia musi zmienić swą nazwę, aby uzyskać takie samo uznanie, jakiego świat szybko udzielił Słowenii, Chorwacji i Bośni-Hercegowinie po rozpadzie Jugosławii<sup>206</sup>. Jak wiadomo, Grecja zgłaszała gwałtowne obiekcje przeciwko uznaniu państwa macedońskiego, ponieważ rząd w Atenach twierdzi, że nazwa „Macedonia” należy wyłącznie do greckiej spuścizny, a „mimo to dwumilionowa republika bałkańska usytuowana między Serbią i Grecją wywodząca swą historię od VI wieku n.e. odmawia zmiany nazwy”<sup>207</sup>. Grecy mieli od samego początku lat dziewięćdziesiątych ogromne pretensje do Wspólnoty Europejskiej, która próbowała naciskać na Ateny, aby te wstrzymały blokowanie uznania Macedonii. Warto dodać, że greccy politycy najmocniej spośród polityków europejskich sympatyzują z Serbią<sup>208</sup>. Ta zaś pod rządami Miloševicia długo nie uznawała Macedonii nie tylko ze względu na spory graniczne, ale także ze względu na solidarność z Grecją, która głosiła światu, że Macedonia wysuwa żądania terytorialne wobec greckiej prowincji o tej samej nazwie<sup>209</sup>.

Tymczasem dla Macedończyków nazwa ich państwa stanowi wyraz własnej tożsamości. Na początku niepodległości nazwa ta była także środkiem obrony przeciwko ekspansjonistycznej Serbii, która wcześniej wykorzystywała byłą jugosłowiańską armię do przejścia rozległych obszarów Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny i która mogła wybrać jako swój następny cel albańską większość w Macedonii, sąsiadującą z serbską prowincją Kosowo<sup>210</sup>. Dziennikarze amerykańscy byli przekonani, że do wojny wystarczy mały incydent między Bułgarią, Grecją, Serbią czy Albanią, co potwierdził w wypowiedzi dla amerykańskiej prasy Sašo Ordanoski, redaktor tygodnika „Puls”: „naszą jedyną nadzieją jest zachowanie równowagi w regionie i dlatego Macedonia potrzebuje niepodległości i międzynarodowego uznania”<sup>211</sup>.

Wielokrotnie pytano dlaczego Grecja kontynuuje swą „donkiszotowską” wojnę przeciwko nazwie „Macedonia”. Odpowiadano, że chodzi o umiejętnie zamaskowanie permanentnego prześladowania przez Greków własnych mniejszości etnicznych, w tym Macedończyków, którzy nadal żyją w Grecji. Nikt nie bierze poważnie deklaracji rządu w Atenach, że państwo greckie jest jednolite pod względem etnicznym, chociażby dlatego, że nigdy nie zezwolono (współcześnie)

<sup>206</sup> R.C. Longworth, *Macedonia sits...*, s. 1.

<sup>207</sup> D. Oberdorfer, *Macedonia appeals for recognition, aid*, „Washington Post”, November 10, 1992, s. A24.

<sup>208</sup> Ch. A. Radin, *op. cit.*, s. 1.

<sup>209</sup> *Car Bombing injures leader of Macedonia – driver killed, 6 others hurt in remote-controlled blast*, „San Francisco Chronicle”, October 4, 1995, s. C1.

<sup>210</sup> W. G. Landrey, *Macedonia could turn into another Balkan nightmare*, „St. Petersburg Times”, July 29, 1992, s. 8A.

<sup>211</sup> J. F. Burns, *Macedonia’s calmness hides struggle for recognition*, „Houston Chronicle”, April 12, 1992, s. 27.



na wiarygodny spis ludności<sup>212</sup>. Mówiąc inaczej: dyskusja nad nazwą kraju przesłaniała nie tyle prawdziwe problemy Macedonii, co fatalne działania Grecji wobec własnych obywateli. Tymczasem prawo wyboru własnej nazwy jest suwerennym przywilejem Republiki Macedonii. Co więcej, kraj ten ma prawo i obowiązek promować, zabezpieczać oraz chronić macedońską tożsamość etniczną i kulturę w imieniu milionów Macedończyków na świecie, takie są prawa i prerogatywy suwerennego państwa<sup>213</sup>.

Jeszcze w 1993 roku – ani północny, ani południowy sąsiad – Serbia i Grecja, nie uznawały niepodległości Macedonii. Grecja nie zgadzała się nawet na nazwę kraju, zaś butni serbscy generałowie wielokrotnie powtarzali, że „ich siły mogą zająć całą Macedonię w czasie potrzebnym do wypicia filiżanki kawy”<sup>214</sup>. W następnym roku (co odnotowała prasa) handel został praktycznie sparaliżowany: na północy przez sankcje przeciwko Serbii, zaś na południu przez grecką decyzję o zamknięciu granic. Kosztowało to Macedonię około 60 milionów dolarów miesięcznie oraz pozbawiło kraj ropy naftowej i innych surowców. Nie wolno zapominać, że zabójcze embargo zamknęło Macedonii dostęp do środków finansowych, które miały jej pomóc w transformacji gospodarczej. Po raz kolejny dziennikarze nie mieli złudzeń, że Grecja, która (niesłusznie) traktuje nazwę „Macedonia” jako symbol agresji terytorialnej wobec Aten, zablokowała pomoc ze strony Unii Europejskiej dla Macedonii<sup>215</sup>.

W połowie lat dziewięćdziesiątych przyszłość izolowanej Macedonii, tej „pięknej historycznej enigmy” (wedle określenia Johna Gittinga) wciąż nie była pewna, gdyż Grecja nadal protestowała przeciwko nazwie kraju, ponieważ – zdaniem Aten – macedońska dynastia została utworzona przez Aleksandra Wielkiego na terenach dzisiejszej Grecji północnej<sup>216</sup>. Cóż z tego, że później terminem „Macedonia” określano większy obszar geograficzny, skoro Ateny nadal uważały, że nazwa ta należy do spuścizny greckiej. Wielu Serbów nadal traktuje terytorium macedońskie jako południową Serbię, Bułgarzy zaś ciągle sprytnie uznają państwo, ale ogłaszają równocześnie, że język macedoński jest dialektem bułgarskiego. I wreszcie postkomunistyczna Albania, która w opisywanym okresie stanowiła siłę destabilizującą w regionie, ponieważ odwoływała się do patriotycznych uczuć albańskiej mniejszości etnicznej w Macedonii, jak również do tejże etnicznej większości w sąsiednim Kosowie, która – zdaniem Tirany – „cierpiała pod serbskim panowaniem”<sup>217</sup>.

<sup>212</sup> A. N. Bellio, M. A. Koloski, *Name dispute covers up real Macedonian problem*, „Journal Gazette”, December 10, 2007, s. 11A.

<sup>213</sup> *Ibidem*.

<sup>214</sup> R. C. Longworth, *Macedonia sits...*, s. 1.

<sup>215</sup> E. Neuffer, *Macedonia reeling as economy falters a bloodless outpost ties to avoid Bosnia strife*, „Boston Globe”, November 1, 1994, s. 2.

<sup>216</sup> J. Gitting, *op. cit.*, s. 4G.

<sup>217</sup> *Ibidem*.



Przystępując do ONZ w 1993 roku, Macedonia widziała swą przyszłość także w członkostwie w NATO oraz w UE, która zresztą już w 1991 roku nazywała Macedonię krajem kandydującym. Należy mieć nadzieję, że wkrótce te priorytety akcesyjne zostaną zrealizowane. Chociażby dlatego, że mimo nieustannych i licznych trudności Macedonii, państwa „o powierzchni porównywalnej ze stanem Vermont”, kraju bez dostępu do morza, zamkniętego między Albanią, Grecją, Bułgarią i Serbią, to – jak trafnie zauważa Thomas P. M. Barnett – ma ona niezwykle korzystne położenie, które „należy uznać za główny korytarz transportowy między większymi graczami ekonomicznymi”<sup>218</sup>.

Najnowszym zagrożeniem ze strony sąsiadów jest postawa Bułgarii (członka UE) przyznającej obywatelstwo Macedończykom, którzy udowodnią bułgarskie pochodzenie. Wystarczy przedstawić nazwisko i akt urodzenia oraz kilka prostych zaświadczeń, co sprawia, że prawdopodobnie 2/3 obywateli (z dwumilionowej macedońskiej populacji) będzie mogło uzyskać obywatelstwo, dziesiątki tysięcy złożyło podania, a co najmniej 7 tys. otrzymało już obywatelstwo bułgarskie<sup>219</sup>.

W 2009 roku pojawiło się ponownie napięcie polityczne w stosunkach z Serbią, zwłaszcza po oficjalnym uznaniu przez Macedonię niepodległości Kosowa<sup>220</sup>.

Reakcje świata wobec przemocy w państwie macedońskim to wyraźnie obecny wątek dyskursu dyplomatycznego o Macedonii, gdzie szczególną rolę odgrywają UE, NATO oraz Stany Zjednoczone. Dyskurs międzynarodowy o Macedonii obecny w badanych mediach przejawiał się także w sporze o miejsce i rolę kraju na arenie międzynarodowej.

Początki niepodległej Macedonii były niezwykle trudne. W 1993 roku nadzieją dla Macedonii – jak czytamy w „Christian Science Monitor” – była deklaracja Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie rozpatrzenia macedońskiego wniosku o przyjęcie jej w poczet członków organizacji. W tym samym roku ten ważny cel udało się osiągnąć, mimo sprzeciwu – jak zwykle – Grecji, która ustami swego ministra spraw zagranicznych Michalisa Papaconstantinou groziła, że kraje, które będą głosować na rzecz Macedonii, mogą się spodziewać pogorszenia stosunków z Atenami. Na początku lat dziewięćdziesiątych szansą Macedonii był fakt, że mimo iż Wspólnota Europejska na swym szczycie podtrzymała greckie żądanie nieuznawania Macedonii (dopóki ta nie zmieni swej nazwy), niektóre państwa mogły wyłamać się z szeregu<sup>221</sup>.

Także nieco później, w połowie lat dziewięćdziesiątych, zabezpieczenie macedońskiej racji stanu – kiedy na nią spojrzeć z perspektywy międzynarodowej – było niepewne. Możliwy był bowiem wybuch etnicznej nienawiści.

<sup>218</sup> T. P. M. Barnett, *op. cit.*, s. 043.

<sup>219</sup> N. Wood, *For dream jobs in Europe...*, s. ???.

<sup>220</sup> *In Eastern Europe, awareness, reality*, „Patriot-News”, January 7, 2009, s. A09.

<sup>221</sup> R. Marquand, *Macedonia staves off conflict...*, s. ???.

Napięcie między Słowianami i Albańczykami wzrosło w omawianym czasie do niebezpiecznego poziomu. Co gorsza, konflikt w Bośni mógł rozpętać kolejną, lecz tym razem nieporównywalnie groźniejszą wojnę bałkańską, która swym zasięgiem obejmie także Macedonię<sup>222</sup>.

W 2001 roku – zdaniem dziennikarzy – podczas najgorszego kryzysu w historii niepodległej Macedonii – dzięki działaniom Zachodu – udało się zapobiec najgorszemu scenariuszowi. Dzienniki amerykańskie chętnie cytowały wypowiedzi albańskich polityków, którzy dostrzegali szczególną rolę USA w zakończeniu konfliktu. Pisano na przykład o tym, że w wywiadzie opublikowanym na łamach albańskojęzycznej gazety „Fakti”, przywódca rebeliantów A. Ahmeti stwierdził, iż dowodzone przez niego siły rebelianckie zaakceptują porozumienie jeśli wszystkie albańskie żądania zostaną spełnione, a gwarantem porozumienia zostanie NATO, Unia Europejska oraz Stany Zjednoczone<sup>223</sup>. Już po zakończeniu konfliktu około 700 żołnierzy NATO pozostało w Macedonii, aby utrzymać pokój. Były jednak pewne wątpliwości co do tego, jak długo oddziały te mają w Macedonii stacjonować. I znowu akcentowano szczególną rolę Stanów Zjednoczonych: rząd macedoński zadeklarował, iż pozostaje w ścisłych konsultacjach z USA i UE w wielu kwestiach, włączając w to problematykę bezpieczeństwa<sup>224</sup>.

W 2003 roku istotne stało się także zaangażowanie UE, która właśnie w Macedonii rozpoczęła swą pierwszą militarną misję przejmując obowiązki utrzymania pokoju w etnicznie podzielonym kraju. „Washington Post” oceniał, że rozmieszczenie sił będzie testem zdolności Unii Europejskiej do radzenia sobie z problemami zamiast – jak to miało miejsce do tej pory – zwracać się o pomoc do NATO czy USA. Jak pisano:

(...) przy dźwiękach orkiestry wojskowej w bazie wojskowej pod Skopje 400-osobowa misja formalnie zastąpiła siły dowodzone przez NATO, które jak dotąd chroniły pokój i bezpieczeństwo tego bałkańskiego narodu od czasów powstania etnicznych Albańczyków w Macedonii w 2001 roku<sup>225</sup>.

Intensywne zaangażowanie wspólnoty międzynarodowej w Macedonii – zwłaszcza USA i UE – po raz kolejny miało miejsce w 2004 roku, kiedy to rząd macedoński przekonywał rodaków do bojkotu referendum zainicjowanego przez radykalnych nacjonalistów, którego celem było zniesienie lokalnej autonomii, co uderzałoby w Albańczyków<sup>226</sup>. Jak czytamy w doniesieniach Associated

<sup>222</sup> M. Morrison, *op. cit.*, s. ???.

<sup>223</sup> C. Gall, *Macedonia seeks NATO help...*, s. ???.

<sup>224</sup> D. Williams, *Ethnic divide remains deep in Macedonia*, „Washington Post”, February 5, 2002, s. A11.

<sup>225</sup> M. Savic, *EU peacekeepers arrive in Macedonia*, „Washington Post”, April 1, 2003, s. A12.

<sup>226</sup> N. Wood, *Anti-Albanian Macedonia vote appears to fail*, „New York Times”, November 8, 2004, Section: Foreign Desk, s. 8.

Press cofnięcie reform związanych z autonomią mogłoby zdestabilizować kraj i zagrozić szansom Macedonii na akcesję do UE i NATO<sup>227</sup>. Dziennikarze udostępniłi jednak swoje łamy także zwolennikom ograniczenia lokalnej autonomii w Macedonii. Ci przekonywali zaś, że nowe prawo w tej kwestii oddaje władzę w ręce Albańczyków w 16 z 84 okręgów w kraju, a tym samym jest skutecznym środkiem przejścia kontroli nad rozległym obszarem zachodniej Macedonii, co jest tylko preludium do podziału kraju w przyszłości.

Trudna sytuacja państwa macedońskiego na arenie międzynarodowej wiąże się z nieprzejednaną postawą Grecji wobec swego sąsiada. Wątek greckiego sprzeciwu wobec konstytucyjnej nazwy Macedonii nie schodził z łamów światowej prasy od momentu utworzenia nowego państwa. Sytuację dodatkowo komplikował fakt, że nieprzejednana wobec Macedonii Grecja miała poparcie niemal wszystkich sojuszników NATO. Dlatego też na forum międzynarodowym: NATO, UE i ONZ republika jest określana skrótem FYROM (Former Yugoslav Republic of Macedonia)<sup>228</sup>. Dziennikarze odnotowali też fakt, że w lutym 2008 roku ONZ zaproponowała pięć nazw dla Macedonii: Demokratyczna Republika Macedonii, Konstytucyjna Republika Macedonii, Niezależna Republika Macedonii, Republika Górnej Macedonii, Republika Nowej Macedonii. Władze w Skopje były gotowe do porozumienia w tej kwestii (aktywnie uczestnicząc w rozmowach i akceptując propozycję Matthew Nimitza, negocjatora ONZ), jednak mimo to na szczycie NATO w Bukareszcie Grecja postawiła weto wobec zaproszenia Macedonii do członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim. Jak czytamy na łamach „New York Timesa” był to akt nieodpowiedzialny i stało się jasne, że intencją Greków nie jest wspieranie stabilności regionalnej, lecz niszczenie stosunków sąsiedzkich, co przejawia się w atakowaniu narodowej tożsamości małej, lecz dumnej Macedonii. W końcowych fragmentach cytowanego tekstu dowiadujemy się, że Macedonia przetrwa, będzie kontynuować wspieranie misji NATO i oczekiwać kolejnej szansy na członkostwo w Sojuszu, lecz coraz bardziej prawdopodobne jest to, że już nigdy Macedończycy nie zgodzą się na zmianę nazwy swego kraju tylko po to, aby zadowolić sąsiadów<sup>229</sup>.

Mimo wielu trudności, z jakimi musi zmierzyć się Macedonia, dziennikarze są optymistami, wyrażając przekonanie, że dramatyczne wydarzenia w państwie macedońskim udowodniły jak wiele można osiągnąć, gdy Europa i USA wspólnie działają na rzecz wspierania demokracji, sprawiedliwości

<sup>227</sup> K. Testorides, *Macedonia not eager to restrict Albanians – Referendum vote appears too small*, „Record”, November 8, 2004, s. A11.

<sup>228</sup> K. Casule, *U.S. recognizes Macedonia's name – Greece angry*, „Philadelphia Inquirer”, November 5, 2004, s. A21.

<sup>229</sup> V. Lazarevik, *Letter. Macedonia responds to Greece*, „New York Times”, April 4, 2008, Section: Editorial Desk, Column: Letter.

i pojednania. Prasa chętnie cytowała V. Bučkovskiego, który wyjaśniał amerykańskim czytelnikom, że w następstwie wojny w Kosowie Macedonia niemal pogrążyła się w zamęcie przemocy na tle etnicznym, charakterystycznej dla większości terytorium Bałkanów lat dziewięćdziesiątych<sup>230</sup>. Jednak zamiast powszechnej wojny w Macedonii zapanował pokój, który był możliwy dzięki dyplomacji prewencyjnej wspieranej siłą militarną, co doprowadziło do historycznego porozumienia podpisanego w Ochrydzie. Siłą decydującą o sukcesie było połączenie dyplomatycznego przywództwa Stanów Zjednoczonych, zaangażowania Unii Europejskiej i siły militarnej NATO, co pozwoliło Macedonii odrzucić przemoc i wrogość etniczną na rzecz pokojowego pojednania i demokratycznych reform<sup>231</sup>.

---

<sup>230</sup> V. Bučkovski, *op. cit.*, s. A23.

<sup>231</sup> *Ibidem*.

# Wnioski

## Główne nurty dyskursu prasowego o Macedonii

Aby sformułować syntetyczne wyniki badań nad strukturą dyskursu o Macedonii na łamach polskiej i zagranicznej prasy, wykorzystano w ostatniej fazie badań technikę wnioskowania wielowymiarowego: analizę czynnikową. W jej wyniku zredukowano obraz całości do najważniejszych czynników, które decydują o tym, że różne szczegółowe kategorie analizy są ze sobą mocno związane, mają tendencję do współwystępowania i tworzą tym samym łatwo rozpoznawalną w badanych tekstach konfigurację wartości (antywartości), tematów, bohaterów i politycznych aktorów. O tym, czy dana kategoria znalazła się w zestawie określonym przez czynnik X, decyduje wyłącznie jej nasycenie danym czynnikiem (ładunek czynnikowy). W rezultacie pewne kategorie mogą wystąpić w kilku zestawach jednocześnie, co wprawdzie zmniejsza dystynktywność czynników, lecz jednocześnie pokazuje wielostronność, wielowymiarowość określonych kategorii. Innymi słowy, o kategoriach mocno nasyconych ładunkami różnych czynników można powiedzieć, że są bardziej dyskursywne od innych, czyli wyraźniej obecne w przestrzeni badanych przekazów. Analiza czynnikowa posłużyła więc jako narzędzie rekonstrukcji głównych nurtów dyskursu o Macedonii na łamach badanej prasy.

Najmocniejszym spośród wszystkich wyodrębnionych nurtów dyskursu prasowego o Macedonii jest nurt „militarny” (I). Bez wątplenia obejmuje on materiały dziennikarskie, które dotyczyły spraw doniosłych i aktualnych tzn. opisują wydarzenia, które właśnie się zakończyły bądź jeszcze trwają, a wyróżniają się pod względem skali, istotności, wielkości lub natężenia. W opisywanym nurcie znajdują się kategorie odnoszące się do walki z albańską rebelią. Mocne tendencje do współwystępowania przejawiają ‘Albania’–‘Albańczycy’ i ‘Macedonia’–‘Macedończycy’ w kontekście ‘rebelii’–‘buntu’–‘powstania’. W tym obszarze dyskursu odnajdujemy także najważniejszych agensów (działających aktorów), którymi są silni bohaterowie tacy jak ‘bojownicy’, ‘armia’–‘policja’, ‘UÇK’ oraz ‘ekstremiści’–‘separatyści’. Bohaterowie ci są mocniej reprezentowani w omawianym czynniku niż wskazani z imienia i nazwiska ‘politycy macedońscy’, ‘przywódcy’ czy

‘rząd (władza wykonawcza)’, a także ‘naród’. Najważniejszą areną ich aktywności są ‘obszary wiejskie’, a obiektami ich działań (pacjensami) ‘mieszkańcy wsi’. A zatem w grupie najsilniej połączonych kategorii podstawowym obszarem dyskursu są z jednej strony ‘wojna’–‘walka’–‘konflikt’, ‘przemoc’–‘siła’–‘terror’ – niezrządkiem uzupełnione historycznymi i współczesnymi odniesieniami do ‘Kosowa’, a z drugiej ‘pokój’–‘demokracja’–‘stabilizacja’. Aby rekonstrukcja tego najmocniejszego czynnika była kompletna, należy wspomnieć o pojawiającej się w nim kategorii denotującej ‘zbrodnia’–‘śmierć’ oraz kategorii najważniejszego bohatera ze wewnętrznego, czyli ‘NATO’ i ‘ONZ’.



Wykres 3. Mapa dyskursu prasowego o Macedonii w latach 1991–2012

Przekazy prasowe konstruujące omawiany nurt dyskursu wiążą się z niejednoznacznym aspektem przewidywalności bądź nieprzewidywalności rozwoju sytuacji w Macedonii, o czym decydowało powiązanie wydarzeń z 2001 roku z innymi doniesieniami. A więc dyskurs o Macedonii na krawędzi wojny domowej był dla części dziennikarzy zdarzeniem całkiem zaskakującym, ale dla innych wręcz przeciwnie – następstwem i kontynuacją zdarzeń wcześniej relacjonowanych. Chodzi tu przede wszystkim o doniesienia na temat Kosowa z 1999 roku.

Materiały dziennikarskie w tym nurcie dyskursu najczęściej realizowały przejrzystą strukturę informacyjną, w której relacjonowano następujące kwestie: 1) cele macedońskiego wojska i policji (wraz z informacjami na temat złego wyposażenia, wyszkolenia): odzyskanie kontroli nad terytorium (Tetovo, Aračinovo), przecięcie linii zaopatrzenia powstańców, 2) zwalczanie albańskich rebeliantów (kilka

tysięcy bojowników UÇK najczęściej przybyłych z Kosowa), 3) ofiary cywilne i exodus słowiańskiej ludności, 4) eskalacja (intensyfikacja) konfliktu (działania totalne, ostrzał artyleryjski, uderzenia z powietrza etc.) oraz jego rozszerzanie (na przykład na obszar południowej Serbii), 5) albańskie cele taktyczne (uzyskanie kontroli nad obszarami granicznymi, gdzie Albańczycy stanowią większą część populacji, lub – w innej wersji – uzyskanie kontroli nad muzułmańskimi wioskami przy granicy z Kosowem), 6) albańskie cele strategiczne deklarowane (zwiększenie praw ludności albańskiej w Macedonii), 7) albańskie cele strategiczne ukryte, rzadziej eksponowane (utworzenie „Wielkiej Albanii”), 8) rola wspólnoty międzynarodowej w działaniach na rzecz zakończenia konfliktu, którego żadna ze stron nie może wygrać, 9) możliwe konsekwencje niepowodzenia rozmów pokojowych (wojna domowa, trwały podział etniczny kraju, a nawet rozpad Macedonii), 10) rozpoczęcie rozmów pokojowych.

Jedna z głównych dziennikarskich narracji o Macedonii dotyczyła zagrożenia, jakim jest dla młodego państwa żywioł albański. Jej wyróżnikiem jest kategoria ‘gwałtowności’, czego dowodem może być omówiony powyżej nurt „militarny” dyskursu o Macedonii. W opiniach dziennikarzy problem był bardziej złożony i dotyczył szerokich działań na rzecz rozszerzenia praw Albańczyków. Dyskurs „emancypacyjny” (II) jest zatem kolejnym nurtem dyskursu o Macedonii. Obejmuje te wyrazy i utworzone z nich kategorie, które mają związek ze staraniami Albańczyków o prawa obywatelskie i polepszenie własnej pozycji w Macedonii. Elementy konstruujące ten czynnik to odniesienia do ‘etniczności’ w skupieniu z ‘Albańczykami’ i ‘Kosowem’, a także kategoria ‘przywództwa’ i ‘siły’. W skład omawianego czynnika wchodzi także wyrazy ze słownika politycznego, takie jak ‘partia’ wraz z ‘wyborami’ oraz ‘rząd’.

Omawiany nurt dyskursu znalazł swoje potwierdzenie już w początkowych etapach analizy. Przypomnijmy, że najmocniejszą strukturę znaczeniową w analizowanych nagłówkach prasowych tworzyła problematyka ‘albańskiego przebudzenia’: etnicznego, narodowego, emancypacyjnego. Warto też przypomnieć, że na podstawie analizy statystycznej słownictwa obecnego w przekazach prasowych na temat Macedonii w latach 1991–2012 stwierdzono, że głównymi bohaterami opisywanych wydarzeń byli w równym stopniu macedońscy Słowianie, co ich albańscy współobywatele i sąsiedzi. Ale prasowy wizerunek tych ostatnich nie był jednoznaczny. W latach dziewięćdziesiątych głównym schematem typizacji, jaki media stosowały wobec Albańczyków, była figura narodu prześladowanego. Był to swoisty „dyskurs współczucia”, powszechnie obecny w mediach podczas kryzysu humanitarnego w Kosowie w 1999 roku. Jednak po wydarzeniach z 2001 r. nastawienie mediów do albańskich mieszkańców Bałkanów uległo zmianie. Dziennikarze coraz częściej wskazywali, że działalność ekstremistów albańskich – zwłaszcza na terenie Macedonii – prowadzi do politycznej niestabilności państwa, stanowiąc tym samym zagrożenie dla całego regionu. Wyniki analizy zawartości jednoznacznie udowodniły, że – w optyce części dziennikarzy – dla mieszkańców współczesnej



Macedonii (Słowian i Albańczyków) największym zagrożeniem był importowany z Kosowa polityczny ekstremizm, który doprowadził do konfliktu, przemocy i wojny. Sytuacja uległa ponownej zmianie, a wizerunek prasowy Albańczyków ocieplił się wraz z podpisaniem porozumień ochrydzkich, w wyniku których uzyskali oni pełnię praw politycznych, kulturowych i społecznych, dlatego wyrzekli się przemocy i zadeklarowali lojalność wobec państwa macedońskiego.

Warto wskazać najważniejsze dziedziny, w których Albańczycy czuli się – jak wynika z doniesień prasowych – dyskryminowani. Innymi słowy, warto wskazać główne kierunki działań na rzecz albańskiego równouprawnienia w Macedonii. Bezsprzecznie najważniejsze były tu dwa kluczowe obszary, w których zdaniem ludności albańskiej zmiany stały się nieodzowne: edukacja i system polityczny. W sferze edukacji Albańczycy apelowali do rządu, aby ten zezwolił na uruchomienie albańskiego uniwersytetu w Tetowie oraz wsparł projekt rozszerzenia nauki języka albańskiego na uniwersytecie w Skopje. Edukacja była kluczowym elementem szerszych działań na rzecz ochrony zagrożonej – zdaniem albańskiej mniejszości – kultury i tożsamości, których fundamentem jest nauczanie w ojczystym języku.

Drugim obszarem postulowanych zmian była szeroko rozumiana sfera polityczna. Umiarkowane środowiska Albańczyków przekonywały, że odrzucają separatystyczne i secesjonistyczne hasła, które stanowią niebezpieczną pożywkę dla macedońskiego nacjonalizmu, postrzegającego wszystkich Albańczyków jako terrorystów planujących przejęcie części kraju. W 2001 roku wynegocjowano porozumienie pokojowe, w którym pojawiła się deklaracja o zmianach w konstytucji zwiększających prawa mniejszości. Prasa nie mogła nie zauważyć faktu, że to jednak zbrojne powstanie albańskie doprowadziło do przełomu politycznego w Macedonii. Dlatego w dyskursie „emancypacyjnym” pojawiało się tak wiele odniesień do amnestii dla rebeliantów, których przywódcy – w nowej sytuacji – stali się politycznymi partnerami Macedończyków i uczestnikami koalicji rządzącej. W ujęciu chronologicznym formuła dyskursu o równouprawnieniu Albańczyków w Macedonii wyglądała w sposób następujący: od ukrytego, tłącego się konfliktu (ponieważ – zdaniem Albańczyków – ich prawa uległy ograniczeniu w niepodległej Macedonii w porównaniu do sytuacji w socjalistycznej Jugosławii), poprzez gwałtowny konflikt zbrojny (w 2001 roku), do delikatnej normalizacji (po podpisaniu pokoju). W sensie krytycznym prasowy dyskurs o sytuacji Albańczyków od 2001 roku można ująć w następującej formule: prawa mniejszości nie są jeszcze tak szerokie, jak oczekiwaliby tego sami zainteresowani, ale – mimo wszystko – poza nielicznymi ekstremistami, Albańczycy są zadowoleni z życia w Macedonii, ponieważ wierzą, że kiedyś powstaną Bałkany bez granic. Należy dodać, że w omawianym nurcie dyskursu, oprócz praw politycznych i kulturowych, pojawiał się wątek dyskryminacji pod względem społecznym i ekonomicznym. Prasa pisała także o tym – najczęściej cytując albańskie źródła – że w Macedonii odmawiano Albańczykom pracy lub utrudniano awans zawodowy. Dyskurs

o „emancypacji” – w wymiarze normatywnym – prowadzi do wniosku, że stabilizacja sytuacji w Macedonii jest możliwa tylko dzięki zapewnieniu pełnej równowagi praw i obowiązków między słowiańską większością a albańską mniejszością we wszystkich kluczowych dziedzinach. Chodzi zwłaszcza o równość wobec prawa, odpowiednią reprezentację we władzach (także samorządowych) oraz w resortach siłowych (wojsku i policji), dostęp do mediów, systemu edukacji itd. Dziś Albańczycy w pełni akceptują państwo macedońskie, ale warunkiem jest równoprawnienie. Jednak w przyszłości – jak piszą dziennikarze – problemem może okazać się to, że taka chłodna akceptacja (państwa, systemu itp.) to przecież nie to samo, co udana integracja Albańczyków i Macedończyków w wieloetniczną i wielokulturową wspólnotę obywatelską.

Wyraźnym aspektem dyskursu o Macedonii jest dyskurs odmienności, egzotyeczności i różnic kulturowych. Specyficzne bałkańskie położenie geograficzne wiązało się z prezentacją szerszego kontekstu historycznego i kulturowego relacjonowanych wydarzeń. Mechanizm ten znalazł potwierdzenie w kolejnym wyodrębnionym w tych badaniach nurcie dyskursu, który można określić mianem dyskursu „cywilizacyjnego” (III). A zatem dziennikarze, aby zrozumieć złożoność współczesnej sytuacji w Macedonii, odwoływali się do historii, kultury i religii Bałkanów. Autorzy, na ogół świadomi istotności sygnalizowanych wątków, niejednokrotnie odwoływali się w swych tekstach do szerszego kontekstu, stąd w omawianym czynniku znajdują się ‘religia’, ‘chrześcijaństwo’–‘chrześcijanie’, ‘islam’–‘muzułmanie’, ‘Słowianie’, ‘historia’–‘tradycja’, ‘Turcja’, ‘Grecja’, ‘kultura’–‘sztuka’.

Aspekt historyczny dyskursu prasowego o Macedonii w znacznej części dotyczył greckiego spojrzenia na historię. Głównym bohaterem dyskursu o helleńskiej tradycji był oczywiście Aleksander Wielki. Greckie źródła cytowane przez dziennikarzy powtarzały, że antyczny władca – podobnie jak jego ojciec – posługiwał się językiem greckim, a więc należał do świata kultury helleńskiej. Podkreślano, że wszystkie prace historyczne, starożytna architektura, a także wszelkie przedmioty z epoki (na przykład monety) świadczą o greckim charakterze starożytnej Macedonii. Przypominano także, że Aleksander był uczniem Arystotelesa. W tej narracji historycznej niemal zawsze pojawiał się też argument, że Słowianie przybyli na tereny Macedonii tysiąc lat później, dlatego z antyczną spuścizną tego obszaru nie mają nic wspólnego. Z kolei dla współczesnych Macedończyków postać Aleksandra ma wymiar mitologiczny i konotuje zespół wartości fundamentalnych dla macedońskiej tożsamości: rycerską szlachetność, młodzieńczą odwagę, umiłowanie nauki i kultury, a także multietniczną i multikulturową tolerancję. Ma to związek z przekonaniem, że współczesna Macedonia stanowi konglomerat różnych kultur, a ich „słowiańskość” to jedynie część bogatego dziedzictwa kulturowo-historycznego nowożytnego państwa. Wątki historyczne występujące na łamach badanej prasy miały też związek z Bułgarią (dla której – jak pisano – Macedonia to ‘tysiącletni problem’), a także z Serbią i Albanią. Wszyscy czterej sąsiedzi Macedonii twierdzili, że jej mieszkańcy należą – na podstawie kryterium historycznego,

kulturowego lub językowego – do którejś z sąsiednich zbiorowości, a nawet do wszystkich czterech równocześnie. Macedonia jest zatem – jak pisano – „piękną, historyczną enigmą”. Istotnym elementem omawianego nurtu dyskursu był też aspekt religijny. Wielokrotnie przypomniano o muzułmańskiej tradycji tego kraju, będącej pokłosiem 500-letniego panowania osmańskiego, którego żywą obecność stanowią dziś muzułmańscy mieszkańcy Macedonii: Albańczycy i Turcy. W omawianym nurcie dyskursu pojawiał się wątek historycznych źródeł współczesnego konfliktu cywilizacyjnego, który można streścić w formie kilku czytelnych opozycji: Słowianie vs Albańczycy, chrześcijanie vs muzułmanie, przeszłość vs przyszłość, lojalność wobec państwa (macedońskiego) vs lojalność wobec albańskiej zbiorowości, jednostka vs kolektyw. Rezultaty prezentowanych badań świadczą o tym, że dziennikarskie relacje o Macedonii – zwłaszcza te publikowane w prasie amerykańskiej – niejednokrotnie wpisują się w „bałkański mit”, schematyczną opowieść o świecie, w którym krwawa historia i nieustający konflikt cywilizacji determinują współczesność.

W badanym dyskursie wiele materiałów dziennikarskich spełniało kryterium interpretacji zgodnych z oczekiwaniami odbiorców. W dużym stopniu opisy zdarzeń odpowiadały wyobrażeniom i stereotypowym przekonaniom zagranicznych odbiorców o tym, co, jak i komu może się przydarzyć na Bałkanach, a obecne na łamach prasy echa rozbicia Jugosławii sugerowały przewidywalność rozwoju sytuacji. Stąd obecność wyrazistego i mocno nacechowanego aksjologicznie obszaru dyskursu, który można określić mianem „jugosłowiańskiego” (IV). Dowodem na obecność tego nurtu dyskursu jest wyraźna tendencja do współwystępowania kategorii, które pozwalają sądzić, że ważnym obszarem dyskursu o Macedonii i swoistą ramą interpretacyjną wydarzeń są echa rozbicia Jugosławii. Są to terminy ‘Serbia’, ‘kraje byłej Jugosławii’ (+ ‘Jugosławia’), ‘politycy jugosłowiańscy’ (zwłaszcza Milošević, ale także Koštunica, Tito), ‘Kosowo’, ‘Bałkany’, ‘państwo’, ale również szereg kategorii odnoszących się do sfery wartości i antywartości: ‘wolność’, ‘separatyści’ – ‘ekstremiści’ – ‘fundamentalisci’ – ‘secesjoniści’, ‘śmierć’ – ‘zbrodnia’.

Omawiany nurt dyskursu był nacechowany tradycyjnym negatywizmem mediów. Wiele wydarzeń relacjonowano jako takie, które naruszają ustalony porządek rzeczy, wiążą się z agresją, konfliktem, zagrożeniem oraz ofiarami i szkodami. Warto przypomnieć, że wśród najbardziej wyraźnych związków wyrazowych w badanych nagłówkach prasowych znalazły się właśnie takie połączenia, gdzie ‘Macedonia’ występowała razem z ‘Jugosławią’ oraz poszczególnymi krajami południowobalkańskimi. Przypomnijmy, że jest to także najbardziej negatywnie nacechowane skupienie, w którym występuje wyjątkowe nagromadzenie antywartości, takich jak na przykład ‘wojna’, ‘zagrożenie’ i ‘strach’. Należy jednak podkreślić, że Macedonia funkcjonuje w tym nurcie dyskursu głównie w opozycji do sygnalizowanych antywartości. Innymi słowy, Macedonia to kraj wyjątkowy. Wprawdzie na początku lat dziewięćdziesiątych dziennikarze sądzili, że uznanie niepodległości Macedonii zwiększy prawdopodobieństwo wybuchu kolejnej wojny na

gruzach Jugosławii, lecz wkrótce ton wypowiedzi zmienił się zasadniczo. W innych częściach byłej federacji toczyły się krwawe walki, w Macedonii natomiast odbyło się spokojne referendum w sprawie niepodległości. Dziennikarze zarówno polscy, jak i zagraniczni szybko zrozumieli, że prawdopodobieństwo wybuchu największego – bo obejmującego kraje sąsiednie – i być może najkrwawszego konfliktu sprawiło, że paradoksalnie w Macedonii długo panował pokój. Kraj ten desperacko bronił się przed wciągnięciem go w jakikolwiek konflikt zbrojny. Ta swoista „doktryna powściągliwości” oraz wielowymiarowa słabość państwa u początków jego niepodległości (na przykład militarna, ponieważ armia jugosłowiańska wycofała z Macedonii cały sprzęt wojskowy) pozwoliły aż do 2001 roku zachować pokój.

Kolejnym obszernym nurtem prasowego dyskursu o Macedonii, determinowanym przez kategorię ze świata polityki, jest nurt „konsensualny” (V). Znajdują się w nim liczne kategorie odnoszące się do aspektu wewnętrznego, a ilustrujące macedońską drogę do porozumienia i stabilizacji. Są to ‘partia’–‘partie’, ‘parlament’–‘władza ustawodawcza’, ‘konstytucja’, ‘rząd’–‘władza wykonawcza’–‘premier’, ‘wybory’–‘głosowanie’–‘referendum’, ‘lewica’–‘socjalizm’, ‘polityka (ogólnie)’, ‘konsensus’–‘porozumienie’, ‘naród’, ‘przywódca’, ‘politycy macedońscy’ i ‘prawo’.

Zarówno polskie, jak i amerykańskie dzienniki powszechnie zdawały sobie sprawę z wyjątkowości Macedonii. Ważną część badanych tekstów stanowiły przekazy o jednoznacznie pozytywnej wymowie. O republice pisano, że jest ‘oazą pokoju i demokracji’, ‘bałkańskim stabilizatorem’, a więc krajem wyjątkowym na bałkańskiej mapie krwawych konfliktów ostatniej dekady XX wieku. W warstwie aksjologicznej badanych tekstów (na przykład na podstawie wyników analizy wartości), obserwujemy wyższy łączny wskaźnik zasięgu wartości (reprezentowanych przez miranda – słowa najpiękniejsze) niż antywartości (których obecność mierzymy frekwencją kondemnandów – słów najgorszych). Ale trzeba podkreślić, że tak wyraźna przewaga mirandów świadczy nie tylko o pozytywnym tonie wypowiedzi na temat Macedonii, ale wynika też z faktu, że selekcja prezentowanych wartości najczęściej dotyczyła tego, czego w danej sytuacji najbardziej brakowało. W pewien sposób wniosek o aksjologicznym, a równocześnie normatywnym tonie dziennikarskiego dyskursu o Macedonii znajduje potwierdzenie w rezultatach analizy zasięgu słownictwa w kategorii ‘przyczyn i motywacji’. Najwyższe zasięgi uzyskały w omawianej grupie kategorie ‘potrzeby’ i ‘sukcesu’. Można zatem uznać, że dziennikarze i cytowani przez nich bohaterowie wypowiadali się nie tylko o tym jak jest, ale jak być powinno, odnosząc się do tych wartości, które w danym momencie były najbardziej – z ich punktu widzenia – deficytowe, a przez to pożądane. Dlatego też Albańczycy, zapatrzeni w kosowski sukces swych pobratymców najchętniej mówili o ‘wolności’ i ‘równouprawnieniu’, natomiast Macedończycy, najbardziej zagrożeni wojną i możliwą secesją znacznej części kraju, mówili o ‘zgodzie’, ‘pokoju’ i ‘demokracji’.

Mimo wzajemnej nieufności udało się obydwu stronom wypracować tak potrzebny konsensus, zwłaszcza w kwestii reformy systemu wyborczego, co skutecznie zachęciło Albańczyków do aktywniejszego uczestnictwa w życiu politycznym Macedonii. Ważne było też porozumienie w kwestii restrukturyzacji kraju. Albańczykom zależało na zmianach na poziomie samorządu. Nowe prawo przekazało władzom samorządowym więcej uprawnień w zakresie świadczenia usług publicznych, planowania lokalnego rozwoju gospodarczego, edukacji i opieki zdrowotnej. Nie bez znaczenia w tym ciężko wypracowanym kompromisie było też zagwarantowanie Albańczykom (i innym mniejszościom) – wszędzie tam, gdzie stanowią oni 20% lub więcej mieszkańców – prawa zwracania się w swym ojczystym języku do przedstawicieli władz lokalnych.

W grupie kategorii współwystępujących w nurcie „dyplomatycznym” (VI) znajdują się kategorie związane z reakcjami i działaniami świata (wspólnoty międzynarodowej) przeciwko przemocy w Macedonii, czyli następujące terminy: ‘USA’, ‘NATO’, ‘ONZ’, ‘politycy zachodni’, ‘konsensus’–‘porozumienie’–‘współpraca’, ‘pokój’, ‘demokracja’, ‘Rosja’ (i ‘politycy rosyjscy’), ‘przemoc’–‘terror’, ‘Europa’, ‘ochrona’–‘opieka’–‘pomoc’, ‘dyplomacja’, ‘aspekt międzynarodowy’ oraz ‘zagrożenie’–‘kryzys’.

Po raz pierwszy świat zainteresował się bardziej Macedonią w czasie jej pokojowego odłączenia się od Jugosławii. Na początku lat dziewięćdziesiątych największym problemem nowo utworzonego państwa było przetrwanie wśród niechętnych mu sąsiadów. Dlatego kiedy Macedonia uregulowała kwestie sporne i nawiązała stosunki dyplomatyczne z Jugosławią, prasa uznała to za wydarzenie o dużym znaczeniu dla dynamicznie zmieniającej się sytuacji. Egzystencja państwa zagrożonego przemocą w targanej wojną przestrzeni pojugosłowiańskiej uległa wzmocnieniu po nawiązaniu relacji dyplomatycznych z sąsiadami. To zmniejszyło zaś przeszkody w uznaniu nowego państwa na arenie międzynarodowej: sukces dyplomatyczny sprawił, że Macedonia znalazła się o krok od międzynarodowego uznania.

W kolejnych latach, a zwłaszcza podczas albańskiej rebelii w 2001 roku, nurt „dyplomatyczny” dyskursu prasowego o Macedonii wiąże się z oddziaływaniem wpływowych podmiotów polityki światowej. Przypomnijmy, że analiza wzorów współwystępowania wyrazów w amerykańskich tekstach prasowych pokazała, iż ‘Stany Zjednoczone’ najczęściej pojawiają się w sąsiedztwie pary ‘NATO’ i ‘ONZ’, a także grupy wyrazów odnoszących się do wartości (na przykład ‘porozumienie’, ‘zgoda’, ‘pokój’, ‘demokracja’). W tej wiązce znajdują się ponadto tworzące mocną parę wyrazy takie jak ‘dyplomacja’ i ‘politycy zachodni’. Świadczy to o silnej pozytywnej roli – w opinii dziennikarzy – czynników zewnętrznych w stabilizacji sytuacji w Macedonii. W świetle doniesień prasowych sytuację w Macedonii w istotnym stopniu regulują USA i NATO, „stawiając warunki” i „żądając”. Zachodni politycy – w protekcyjnym tonie – oceniają, recenzują lub chwalią. Krwawym konfliktom w Macedonii – jak pisali dziennikarze – można było



zapobiegać dzięki zaangażowaniu wspólnoty międzynarodowej we wczesnej fazie konfliktu, a kluczem do utrzymania pokoju była dyplomacja prewencyjna podejmowana na przykład przez USA, ONZ, OBWE oraz poszczególnych liderów zachodnich państw.

Dyskurs dziennikarski w pewnym uproszczeniu jest opowiadaniem atrakcyjnych historii. Atrakcyjne z punktu widzenia odbiorcy są takie wypowiedzi dziennikarskie, które odnoszą się do ludzi, nie mają charakteru abstrakcyjnych rozważań o procesach czy stanach rzeczy, lecz są relacjonowaniem konkretnych ludzkich losów. Ten fragment dyskursu znakomicie oddaje czynnik „humanitarny” (VII) łączący kategorie budujące opowieść o zwykłych ludziach jako ofiarach wojny. Opisywany czynnik odnosi się do takich kategorii jak ‘rodzina’, ‘kobiety’, ‘dzieci’, ‘zwykli ludzie’, ‘obywatele’, ‘mieszkańcy wsi’. W omawianym nurcie dyskursu znajdują się głównie pacjensi, rozumiani jako ‘ślabi’ bohaterowie wydarzeń doznający przede wszystkim negatywnych skutków określonych działań. Bohaterowie ci, jako eksperjenci, doświadczają rzeczy złych i najgorszych (‘śmierć’–‘zbrodnie’, ‘wojna’, ‘niewola’, ‘dyskryminacja’) oraz przeżywają trudne stany psychiczne (na przykład ‘strach’). Również pojawiające się w tym czynniku miranda (na przykład ‘życie’ i ‘prawo’) należy raczej rozumieć jako zanegowanie tych wartości, czyli ‘zagrożenie życia’ oraz ‘naruszenie, łamanie prawa (odmawianie praw)’.

Z analizy nagłówków prasowych funkcjonujących na łamach dzienników w USA wynika – jak napisano we wcześniejszych fragmentach tej publikacji – iż wyraźny związek konstruuje wypowiedzi dziennikarskie poświęcone klęsce humanitarnej w Kosowie oraz przemocy wobec cywilnej ludności w obszarze przygranicznym. W materiałach prasowych z tego okresu realizowano formułę dyskursu dziennikarskiego, polegającą na mocnej personalizacji narracji i relacjonowaniu wydarzeń z punktu widzenia zwykłych ludzi (jako podmiotów i obiektów działań), w mniejszym zaś stopniu w kategoriach abstrakcji, procesów, zjawisk czy problemów. Dlatego też problematyka uchodźców – jak zasygnalizowano wcześniej – należała do najmocniej eksponowanych tematów szczegółowych w dyskursie prasowym o Macedonii w 1999 roku. Również najprostsze zestawienie wyrazów najczęściej występujących w nagłówkach amerykańskich tekstów prasowych poświęconych Macedonii dowodzi, że ważnym aspektem przekazów były wydarzenia w Kosowie, zwłaszcza kryzys uchodźców. Szczególnie często wykorzystywaną formułą było przekonywanie, że Macedonia przyjęła falę albańskich uchodźców z Kosowa, pomimo faktu, że ich obecność zagrażała delikatnemu pokojowi etnicznemu w kraju. Przypomnijmy, że wyrazy ‘uchodźcy’, ale także ‘rodziny’ znalazły się na liście słów kluczowych 1999 roku. Analiza zawartości wykazała natomiast, że dość duży zasięg występowania osiągnęły kategorie ‘mniejszość’ oraz ‘uchodźcy’, a także antywartość ‘śmierć’, a w grupie wyrazów ze słowników omawianych kategorii zauważalną frekwencję uzyskało wyrażenie ‘pomoc humanitarna’.

Polityczna wyjątkowość Macedonii i początkowy sukces wieloetnicznego państwa sprawiły, że wybuch gwałtownego konfliktu w 2001 roku mógł być – paradoksalnie – w pewnej mierze zdarzeniem medialnie nieoczekiwanym. Obszer-ny nurt dyskursu o Macedonii zrekonstruowano na podstawie czynnika, który można nazwać „transformacyjnym” (VIII), a który grupuje kategorie odnoszą-ące się do reform społecznych, politycznych i ekonomicznych w regionie na dro-dze do integracji z UE.

W tym nurcie dyskursu znajduje się szereg kategorii ogólnotematycznych (z dziedziny ‘gospodarki (ekonomii)’, ‘polityki’ oraz ‘życia społecznego’), ważnych bohaterów (‘państwo’, ‘eksperti’ – ‘doradcy’ – ‘elita’ – ‘intelektualiści’), kategorie opi-sujące obszerną arenę wydarzeń (‘Europa’, ‘UE’, ‘relacje Wschód–Zachód’, ‘Bałka-ny’, ‘Bułgaria’, ‘Rumunia’), a także – co znamienne – charakterystyczne miranda takie jak ‘zamożność’ – ‘dobrobyt’ – ‘bogactwo’, ‘opieka’ – ‘pomoc’, ‘reforma’ – ‘trans-formacja’ – ‘rozwój’ – ‘modernizacja’. Warto przypomnieć, że w tekstach prasowych poświęconych Macedonii w grupie wiodących mirandów znalazły się właśnie ‘re-formy’ (‘transformacja’, ‘rozwój’, ‘postęp’, ‘modernizacja’, ‘nowoczesność’), Interesującym skupieniem wyrazów w analizowanych materiałach prasowych jest po-łączenie wskazujące strategiczne aspiracje Macedonii do stowarzyszenia z UE, o czym świadczy współwystępowanie ‘Europy’ w parze z ‘opieką’ – ‘pomocą’ i da-lej razem z ‘państwem’, ‘polityką’, ‘Wschodem–Zachodem’. Wymienione kategorie występują w połączeniu z parą ‘reformy’ i ‘gospodarka’. Obraz ten jest uzupełnio-ny przez istotne kondemnandum ‘ubóstwo’ – ‘bieda’.

Macedonia na ścieżce reform to jeden z filarów etosowego dyskursu o tym kra-ju. Dziennikarze informowali o tym, że reformowanie Macedonii rozpoczął jesz-cze Kiro Gligorov, który doprowadził do stabilizacji demokratycznie powołane-go rządu koalicyjnego i rozpoczął wprowadzanie politycznych i ekonomicznych reform (w tym prywatyzacji gospodarki). Ale szczególnie korzystny jest wizeru-nek dzisiejszej Macedonii, czyli państwa stabilnego politycznie, które nie boi się odważnych reform ekonomicznych oraz szerokich działań na rzecz pokojowe-go pojednania i demokratyzacji. Na przykład w 2012 roku mocno eksponowano zdecydowane poparcie dla Macedonii – między innymi ze strony państw bałtyc-kich – na drodze reform i w jej akcesji do UE i NATO. W tym samym roku pisa-no, że dla integracji Macedonii z Unią Europejską rząd w Skopje powinien podjąć i kontynuować reformy w pięciu kluczowych obszarach, takich jak wzmacnianie rządów prawa, zapewnienie wolności słowa, przebudowa administracji pu-blicznej oraz reforma systemu wyborczego. Dyskurs „reformistyczny” obecny w najnowszych doniesieniach na temat Macedonii łączy się więc wyraźnie z po-stępem procesu akcesyjnego do UE i z działaniami premiera Nikoli Gruevskiego, który – w świetle deklaracji cytowanych przez prasę dążył do stworzenia demo-kratycznej, ekonomicznie silnej Macedonii zintegrowanej z UE oraz do przepro-wadzenia głębokich reform, które odbudują słabą gospodarkę kraju, gdzie bezro-bocie wynosi prawie 40%.



Reformowanie Macedonii wiązało się z porozumieniem w Ochrydzie, które oceniano jako szansę na reformy i pojednanie w państwie wielonarodowym. Prasa pisała o historii zakończonej znaczącym sukcesem. Macedonia przeszła długą drogę od etnicznej wojny domowej do obecnego kursu w kierunku stabilnej demokracji i pełnej integracji w ramach organizacji euroatlantyckich. Cytowani przez prasę macedońscy politycy wymieniali sukcesy państwa od 2002 roku: koalicja z partiami albańskimi, które wyrzekły się przemocy na rzecz procesu demokratycznego umożliwiła realizację procesu pojednania i zasadniczo przekształciła społeczeństwo macedońskie. W pełni uznano kulturowe (w tym językowe) prawa Albańczyków, ułatwiono im dostęp do zatrudnienia w instytucjach rządowych, przeprowadzono transformację w policji i siłach zbrojnych oraz podjęto zdecydowaną walkę z korupcją i przestępczością zorganizowaną. Do 2008 roku – jak pisało – Macedończycy zniwelowali wewnętrzne podziały polityczne i powstrzymali proces destrukcji państwa, a to dzięki reformom systemu sądownictwa i skutecznej walce z korupcją. Obecnie Macedonia – w świetle doniesień prasowych – jest demokratyczną mozaiką etniczną, budowaną na fundamencie takich wartości, jak praworządność, wolność słowa, tolerancja religijna i prawa człowieka.

Kolejną grupę kategorii połączył czynnik „medialny” (IX), który ilustruje problematykę macedońską w przekazach globalnych mass mediów, a więc wiąże się z głównymi obszarami zainteresowania globalnych środków masowego przekazu w związku z sytuacją w Macedonii. W omawianym czynniku znalazły się kategorie takie jak ‘media’, które funkcjonują i relacjonują bieg wydarzeń w ‘aspekcie międzynarodowym’, interesując się takimi zagadnieniami jak ‘wybory’, ‘głosowanie’, ‘referendum’, ‘przemoc’, ‘siła’, ‘terror’, ‘porażka’, ‘klęska’, ‘bogactwo’, ‘zamożność’, ‘zbrodnie’, ‘wojna’, ‘przestępczość’. Źródłami informacji i ważnymi bohaterami relacji dziennikarskich są ‘politycy macedońscy’ (lub ‘władza wykonawcza’ ogólnie), ale także ‘muzułmanie’ i ‘islam’.

Jak już wcześniej pisano w tej publikacji, w świetle wyników analizy statystycznej, zwłaszcza list frekwencyjnych słownictwa obecnego w badanych korpusach tekstów prasowych, trzeba stwierdzić, że ogólny wizerunek Macedonii jest niejednoznaczny. Prasa akcentowała piękno tego kraju, pisała o jego pokojowej drodze do niepodległości oraz imponującej determinacji w procesie budowy społeczeństwa wielokulturowego i wieloetnicznego. Jednocześnie nie brakowało relacji na temat rujnącej państwo korupcji, wszechobecnej przestępczości zorganizowanej, przemocy na tle narodowościowym oraz skrajnego ubóstwa. Można to uznać za charakterystyczny negatywizm mediów, który można było zauważyć także w prasowym dyskursie o Macedonii. Odbiorca nierzadko mógł odnieść wrażenie, że w republice – zgodnie z „bałkańskim stereotypem” – indywidualna wolność jest zagrożona bezwzględny nacjonalizmem, a zwykli ludzie niezmiennie żyją w cieniu śmierci, katastrofy humanitarnej, zniewolenia, przestępczości itp.

Ale prasowy dyskurs o Macedonii charakteryzował się też różnorodnością, która przejawiała się w większej – niż można było się spodziewać – liczbie wątków

bez ograniczania się wyłącznie do narracji o charakterze informacyjnym ze sfery polityczno-militarnej. Na przykład w świetle wyników analizy zawartości można stwierdzić, że media interesowały się także historią, kulturą i religią oraz – co bardzo charakterystyczne we współczesnym dyskursie medialnym – kwestią ochrony praw człowieka. Spośród wielu ram interpretacyjnych, z których media zachodnie korzystały, komunikując o Macedonii, bardzo istotna była ogólna formuła ‘wojny z terrorem (terroryzmem)’. Nieoczekiwanie niewielka republika stała się istotnym elementem globalnego dyskursu dziennikarskiego o współczesnym świecie, a przekazy na jej temat nie miały charakteru wyłącznie „migawkowego”, lecz przeciwnie, niejednokrotnie wiązały się z kluczowymi aspektami aktualnej rzeczywistości: opisywane zdarzenia rozgrywające się w Macedonii łączono z powtarzalnymi lub ogólniejszymi zagadnieniami, co podnosiło rangę relacji.

Dyskurs „regionalny” (X) łączy kategorie analizy, które – traktowane łącznie – wskazują na wyraźną niechęć wobec Macedonii i izolację młodej republiki ze strony sąsiadów. Skupia on kategorie odnoszące się do najistotniejszych konfliktów: z Grecją przede wszystkim o nazwę państwa – Republiki Macedonii, a także z Serbią, Albanią i Bułgarią. Omawiany czynnik obejmuje także kategorie wskazujące na starania o uznanie Macedonii w Europie jako kluczowego elementu macedońskiej racji stanu. Kategorie budujące ten czynnik to ‘Macedonia’ (‘Skopje’) oraz ‘Grecja’ i ‘Grecy’ w silnym połączeniu z ‘nazwą’, następnie, ‘Serbia’ w parze z ‘Albanią’ oraz kategoria odnosząca się do ‘Europy’ wraz z wyrazem ‘uznawać’.

Ważna dziennikarska narracja o Macedonii dotyczyła więc bezkompromisowej, upartej i skrajnie wrogiej postawy Grecji wobec tego kraju. Na przykład czytelny związek znaczeniowy wyodrębniony w zbiorze analizowanych nagłówków zgromadził wyrazy, które odnoszą się do długotrwałego sporu Skopje z Atenami. Wyniki analizy statystycznej udowodniły, że ważnym wymiarem dyskursu o Macedonii był wymiar regionalny. Tuż po odzyskaniu niepodległości przez republikę najważniejsze były stosunki młodego państwa z „czterema wilkami”, czyli Serbią, Grecją, Albanią i Bułgarią. Każde z tych państw zgłaszało rozmaite roszczenia (polityczne, kulturowe bądź terytorialne) wobec Skopje. W świetle relacji prasowych najdłuższy spór Macedonia prowadzi z Grecją, która – z powodu nazwy – nadal blokuje działania państwa macedońskiego zmierzające do integracji ze wspólnotą europejską i euroatlantycką.

W 1993 roku prasa ostrzegała, że na terenie Macedonii serbskie oddziały mogą ścigać kosowskich Albańczyków, a w takiej sytuacji Tirana może rozpocząć interwencję, w wyniku czego terytorium macedońskie może stać się obszarem operacji wojskowych zarówno oddziałów serbskich, jak i albańskich. Ten czarny scenariusz był bliski realizacji w 1999 roku, a opisywane zagrożenie znajduje potwierdzenie w związku kategorii odnoszących się do napięć w Kosowie i ich wpływu na sytuację w Macedonii, dlatego można określić go mianem dyskursu „kosowskiego” (XI). Obejmuje on takie kategorie jak ‘granica’ w parze z ‘uchodźcami’, następnie ‘Serbia’ z ‘Albanią’, ‘siła’ w skupieniu z ‘oddziałami’ – ‘jednostkami

wojskowymi, a także kategorię 'etniczności' tworzącą mocny związek z kategoriami 'albański' – 'Albańczycy' oraz kategorią 'Kosowo'.

Nurt „wyborczy” (XII) jest kolejnym subdyskursem wyodrębnionym z ogólnego dyskursu medialnego o Macedonii. W jego skład wchodzi kategorie denotujące wewnętrzną walkę polityczną (wyborczą). Są to kategorie: 'oficjalność' (wypowiedzi, źródła, stanowiska etc.), 'państwo', 'rząd macedoński', 'prezydent' oraz 'partie polityczne' razem z 'wyborami'.

Uczestnictwo w strukturach transatlantyckich oraz członkostwo w NATO i UE są kluczowe dla macedońskiej racji stanu. Wypowiedzi dziennikarskie podejmujące tę problematykę tworzą nurt „międzynarodowy” (XIII) dyskursu o Macedonii reprezentowany na łamach analizowanej prasy przez grupę kategorii tworzącą czynnik, który można nazwać sporem o miejsce i rolę Macedonii w świecie. W tym czynniku obserwujemy bardzo mocny związek odniesień do 'NATO' (w parze z 'członkostwem') oraz 'USA', następnie pojawia się 'kontekst europejski'. Strukturę tę uzupełnia kategoria odnosząca się do 'siły militarnej' – 'oddziałów wojskowych'.

W świetle wyników analizy zawartości uderzające jest – a świadczy o tym hierarchia ważności tematów – umiędzynarodowienie kryzysu macedońskiego. Liczyli na nie, choć z różnych pobudek, zarówno dążący do politycznego równouprawnienia Albańczycy, jak i liczący na ochronę integralności i stabilizację kraju Macedończycy.

Doniesienia na temat Macedonii były skoncentrowane na elitach: relacje dotyczyły osób znanych, zaliczanych do elity lub pochodzących z tak zwanych państw elitarnych (na przykład USA). Silną obecność nurtu „międzynarodowego” w prasowym dyskursie potwierdza wysoka frekwencja wyrazów odnoszących się do działań wspólnoty międzynarodowej (głównie Stanów Zjednoczonych i NATO) na rzecz pokoju, co – w opiniach dziennikarzy – umożliwiło stabilizację sytuacji po albańskim (etnicznym, narodowym, emancypacyjnym) powstaniu z 2001 roku.

Wyniki analiz statystycznych języka przekazów prasowych o Macedonii świadczą o mocnym przekonaniu dziennikarzy, że na bieg spraw macedońskich – zwłaszcza po 2001 roku – największy wpływ mają globalne podmioty polityki światowej. Media zgodnie przekonywały, że dla bezpieczeństwa, rozwoju i politycznej stabilności republiki konieczne jest jej uznanie na arenie międzynarodowej, a szczególnie integracja z NATO i UE. I przeciwnie, wśród największych zagrożeń dla macedońskiej racji stanu dziennikarze wskazywali izolację młodego państwa na arenie międzynarodowej, która może sprzyjać politycznej radykalizacji: wzrost słowiańskiego nacjonalizmu może doprowadzić do islamizacji Albańczyków w zachodniej części kraju, a to z kolei może skończyć się rozpadem Macedonii.

Wyniki analizy zawartości – przypomnijmy to po raz kolejny – świadczą o silnej obecności „wątku europejskiego” w kwestii macedońskiej. Prasa udzielała na ogół wsparcia staraniom władz macedońskich o włączenie republiki w proces integracji z UE, co jest najlepszym gwarantem bezpieczeństwa kraju w wielu

wymiarach: nie tylko politycznym, ale i ekonomicznym. Międzynarodowy aspekt prasowego dyskursu o Macedonii sprawił, że znaczna część relacji dziennikarskich na temat tego kraju stała się bliska czytelnikowi. Istotną rolę w tym procesie odegrał kontekst łączności z Zachodem i „europejskość” Macedonii i Macedończyków. Ma to związek z najsilniejszą dziennikarską narracją o państwie macedońskim. Jest nią opowieść o kraju, który wbrew wszelkim oczekiwaniom nie tylko przetrwał, ale odniósł sukces. Dowodzą tego wyniki analizy słów kluczowych. Analiza medialnego „porządku spraw” (tj. chronologii wydarzeń w Macedonii, a zwłaszcza hierarchii ich ważności w cenie mediów i dziennikarzy) prowadzi do wniosku, że dziennikarze stopniowo (lecz konsekwentnie) przeszli od dyskursu idei do dyskursu konkretnego: od obszernych narracji politycznych, ekonomicznych i społecznych do opowieści o zwykłych ludziach i ich codziennych sprawach. Intensywniejsze wykorzystywanie powszechnej formuły dziennikarskiej, typowej dla mediów zajmujących się konceptualnie oswojoną rzeczywistością świadczy o tym, że obecnie przeważająca część mediów uważa Skopje za element bliskiego im świata. Dlatego też – w ostatnich latach – w dziennikarskim dyskursie o Macedonii wyraźnie zmniejszyła się liczba negatywnych, „twardych” wiadomości (dotyczących napięcia, sporu, konfliktu czy wojny), a w ich miejsce pojawiły się relacje typu soft news (na temat kultury, sztuki, turystyki). Mamy zatem do czynienia z udaną próbą odkrywania przed globalnym odbiorcą nowego oblicza Macedonii w nowych czasach.

## Zakończenie

*Dyskursy o Macedonii* zostały napisane w okresie bardzo szczególnym dla tego kraju. Z jednej strony Macedonię nie tylko gnębi – tak jak inne kraje europejskie, ale w stopniu o wiele większym – kryzys gospodarczy, lecz także otaczają ją niezyczliwi sąsiedzi. Z drugiej strony kraj ten i jego słowiańscy mieszkańcy są nam, Polakom, bardzo bliscy. Zawsze bowiem jesteśmy przyjmowani w Macedonii powitalnym: добредојде – serdecznie i nadzwyczaj gościnnie.

Książka ta powstała właśnie z ofiarowanej jej autorom serdeczności i ich zainteresowania językiem, literaturą, kulturą i historią Macedonii. Jest to bowiem kraj, który ma niezwykle dużo do zaoferowania swoim przyjaciołom i badaczom, poczynając od bogatej historii – od czasów antycznych do dnia dzisiejszego – przez zróżnicowany folklor bałkański, sztukę i zabytki z różnic okresów historycznych – starożytność, Bizancjum, pięciowiekowe panowanie tureckie aż po czasy współczesne związane z wydarzeniami politycznymi 2001 roku i albańską rebelią, która wstrząsnęła Macedonią i wtrąciła ją w nieprzewidywaną do dziś zależność od mocarstw światowych, wyzwoliła nacjonalizmy i coraz bardziej zamyka ten kraj w zaczarowanym kręgu pytań, na które brak odpowiedzi, i wątpliwości bez prób ich całościowego wyjaśnienia.

W książce tej autorzy starali przedstawić niektóre z tych wydarzeń jako dyskursy – językowe, literackie, kulturowe i medialno-polityczne – nieraz w dosłownym rozumieniu jako zdarzenia językowe, a także opisać język i literaturę macedońską w perspektywie humanistycznego sporu, kontrowersji naukowych oraz artystycznych. Wszelki bowiem spór i dyskurs zarówno w rozumieniu dosłownym jak i metaforycznym uwidaczniają zdolność do przewyciężenia i wyzwalań szlachetnych umiejętności w ich rozwiązywaniu i przewyciężeniu. W wypadku Macedonii widzimy to w różnych aspektach działalności jej mieszkańców: historii, sztuki, literatury i nauki. Tym dyskursom poświęcona została pierwsza część książki. Przedstawiono w niej bowiem dyskursy na temat języka, literatury i kultury na pograniczu polityki, czyli tych dyscyplin, w których Macedończycy

osiągają największe sukcesy, a sama Macedonia określana jest jako kraj o największej liczbie poetów i pisarzy w przeliczeniu na liczbę ludności. Również jeśli chodzi o dyskursy naukowe to właśnie macedoński Ochryd jest centrum badań slawistycznych i konferencji naukowych, tu na podłożu dialektów macedońskich rodził się najstarszy język i pismo słowiańskie, a także – jak twierdzą mieszkańcy miasta – powstał najstarszy uniwersytet słowiański utworzony przez św. Klimenta, ucznia świętych Cyryla i Metodego.

W drugiej części książki jej autor na podstawie analizy zawartości polskiej i amerykańskiej prasy przedstawił obraz Macedonii z całym bogactwem dziennikarskich przerysowań i przebarwień, co pozwoliło lepiej pewne zagadnienia zrozumieć i na nowo określić. W tak rozumianym dyskursie prasowym macedońskie problemy zostały przedstawione z dziennikarskiego punktu widzenia, co niejednokrotnie oznaczało nie tylko konieczność sprawdzenia wiarygodności opisów zdarzeń, ale także prawo autora do subiektywnych interpretacji. Często dociekliwość dziennikarza umożliwiała zupełnie nowe i oryginalne odczytanie faktów, co jest niezaprzeczalną wartością tego rodzaju badań.

Wszystko to dało asumpt autorom książki *Dyskursy o Macedonii* do przedstawienia czytelnikom szczególnie tych problemów, które dla tego kraju i jego mieszkańców mają wymiar decydujący o ich poczuciu odrębności i tożsamości narodowej, a których przewyciężenie leży w interesie nie tylko macedońskiego narodu, ale także całej Europy.

Autorzy mają nadzieję, że książka ta w pewnym stopniu się do tego przyczyni.

# Bibliografia

## Literatura przedmiotu

- Ammon R.J., *Global Television and the Shaping of World Politics: CNN, Telediplomacy, and Foreign Policy*, Jefferson 2001.
- Андреевски Петре М., *Тоа могаам*, Скопје 2007.
- Андрић И., *На Дрини ћуприја*, Нови Сад 1971.
- Андрік І., *Мостот на Дрина*, превел Б. Корубин, Скопје 1977; I. Andrić, *Most na Drinie*, tłum. H. Kalita, Łódź 1978.
- Bachtin M., *Estetyka twórczości słownej*, tłum. D. Ulicka, Warszawa 1986.
- Barthes R., *Fragmentsy dyskursu miłosnego*, tłum. M. Bieńczyk, Warszawa 1999.
- Barthes R., *Retoryka obrazu*, [w:] *Ut pictura poesis*, red. M. Skwara, S. Wysłouch, Gdańsk 2006.
- Bartmiński J., *Folklor – język – poetyka*, Wrocław 2000.
- Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., *Tekstologia*, Warszawa 2009.
- Baylon C., Mignot X., *Komunikacja*, tłum. M. Sowa, Kraków 2008.
- Beaugrande R. de, Dressler W. U., *Wstęp do lingwistyki tekstu*, tłum. A. Szwedek, Warszawa 1990.
- Bennett W. L., *The media and the foreign policy process* [w:] *The New Politics of American Foreign Policy*, ed. D. Deese, New York 1994.
- Benveniste E., *Problemes de linguistique générale*, Paris 1966.
- Bilski R., *Łuny nad Tetovem. Macedonia i jej sąsiedzi. Zbiór reportaży 2001–2002*, Warszawa 2002.
- Bobrowski I., *Zaproszenie do językoznawstwa*, Kraków 1998.
- Brunnbauer U., *Drevna nacionalnost i vjekovna borba za državnost: historiografski mitovi u Republici Makedoniji (BJRM)*, [w:] *Historijski mitovi na Balkanu*. Zbornik radova, hg. v. Husnija Kamberović, Sarajevo 2003.
- Buckley B., *The News Media and Foreign Policy: An Exploration*, Halifax 1998.
- Bühler K., *Teoria języka. O językowej funkcji przedstawiania*, tłum. J. Koźbiał, Kraków 2004.



- Цепенков М.К., *Македонски народни умотворби во десет книги*, ред. К. Пенушлички, Скопје 1972. Władanie pierwsze: Цепенков М., *Сборникъ за Народни Умотворения*, Наука и Книжнина, кн. XIV, 1897.
- Chlebda W., *Frazematyka*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej. Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993.
- Crowley D., Mitchell D., *Communication Theory Today*, Stafford 1995.
- Чинго Ж., *Сребрените снегови*, Скопје 1990.
- Demostenes, *Wybór mów, Trzecia mowa przeciw Filipowi*, przełożył i opracował Romuald Turasiewicz, Wrocław 2005.
- Derrida J., *O gramatologii*, tłum. B. Banasiak, Łódź 2011.
- Derrida J., *Pismo i różnica*, tłum. K. Kłosiński, Warszawa 2004.
- Derrida J., *Struktura, znak i gra w dyskursie nauk humanistycznych*, [w:] *Język, dyskurs, społeczeństwo*, red. L. Rasiński, Warszawa 2008.
- Dijk T. A. van, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T.A. van Dijk, tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001.
- Dijk T. A. van, *Critical Discourse Studies: A Sociocognitive Approach*, [w:] *Methods of Critical Discourse Analysis*, ed. R. Wodak, M. Meyer, London 2009.
- Dijk T. A. van, *Discourse analysis: Its development and application to the structure of news*, „Journal of Communication”, 33, 1983, 2.
- Димитровски Т., *Белешки за транскрипцијата на текстовите во Зборникот на Миладиновци*, [w:] *Димитрија и Константин Миладиновци, Зборник на народни песни*, ред. Х. Поленакović, Т. Димитровски, Скопје 1983.
- Dressler W., *Einführung in die Textlinguistik*, Tübingen 1972.
- Dubisz S., Porayski-Pomsta J., Sękowska E., *Leksykalny kod polityczny we współczesnej komunikacji językowej*, [w:] *Polska polityka komunikacyjna wobec wyzwań XXI wieku*, red. S. Gajda, A. Markowski, A. Porayski-Pomsta, Warszawa 2005.
- Duszak A., *Styl jako kategoria krytycznej analizy dyskursu*, [w:] *Styl – dyskurs – media*, red. B. Bogolebska, M. Worsowicz, Łódź 2010.
- Duszak A., *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998.
- Dyskurs edukacyjny*, red. T. Rittel, J. Ożdżyński, Kraków 1997.
- Dyskurs religijny w mediach*, red. D. Zdunkiewicz-Jedynak, Tarnów 2010.
- Eco U., *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, tłum. L. Eustachiewicz et al., Warszawa 2008.
- Eco U., *Pejzaż semiotyczny*, tłum. A. Weinsberg, Warszawa 1972.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław 2003.
- Fairclough N., *Analysing Discourse: Textual Analysis for Social Research*, London 2003.
- Fairclough N., Duszak A., *Wstęp. Krytyczna analiza dyskursu – nowy obszar badawczy dla lingwistyki i nauk społecznych*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, red. A. Duszak, N. Fairclough, Kraków 2008.
- Foucault M., *Archeologia wiedzy*, tłum. A. Siemek, Warszawa 2002.
- Foucault M., *Porządek dyskursu*, tłum. M. Kozłowski, Gdańsk 2002.

- Foucault M., *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w College de France 1976*, tłum. M. Kowalska, Warszawa 1998.
- Friedman V. A., *Charakterystyka socjolingwistyczna współczesnego języka macedońskiego*, „Socjolingwistyka”, XII–XIII, 1992.
- Gajda S., *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa 1982.
- Gajda S., *Współczesny dyskurs naukowy*, [w:] *Dyskurs naukowy – tradycja i zmiana*, red. S. Gajda, Opole 1999.
- Gilboa E., *Diplomacy in the media age: Three models of uses and effects*, „Diplomacy & Statecraft”, 12 (2).
- Gilboa E., *Global communication and foreign policy*, „Journal of Communication”, 52, 2002, 4.
- Gilboa E., *Mass communication and diplomacy: A theoretical framework*, „Communication Theory”, 10, 2000.
- Gilboa E., *Media diplomacy: Conceptual divergence and applications*, „The Harvard International Journal of Press/Politics”, 3, 1998.
- Gołąb Z., Heinz A., Polański K., *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa 1970.
- Graber D. A., *Mass Media and American Politics*, Washington 2010.
- Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1997.
- Grice H. P., *Logic and Conversation*, [w:] *Syntax and Semantics*, vol. 3: *Speech Acts*, ed. P. Cole, J. L. Morgan, New York 1975.
- Grochowski M., *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa 1995.
- Grzegorzczkowska R., *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1990.
- Grzegorzczkowska R., *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa 2008.
- Howarth D., *Dyskurs*, tłum. A. Gąsior-Niemiec, Warszawa 2008.
- Ingarden R., *O dziele literackim*, Warszawa 1960.
- Историја на македонскиот народ*, т. 1–5, ред. Н. Вељановски, Скопје 2000.
- Jakobson R., *O językoznawczych aspektach przekładu*, [w:] *W poszukiwaniu istoty języka*, wybór, red. i wstęp M. R. Mayenowa, t. 1, Warszawa 1989.
- Jakobson R., *Poetyka w świetle językoznawstwa*, „Pamiętnik Literacki”, 1, 1960.
- Jakobson R., *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*, t. 1–2, wybór, red. i wstęp M. R. Mayenowa, Warszawa 1989.
- Juda C., *Literatura w stanie podejrzenia. Współczesna proza macedońska lat sześćdziesiątych XX wieku*, Kraków 1992.
- Karl P. A., *Media Diplomacy*, „Proceedings of the Academy of Political Science”, 34, 1982, 4.
- Kawka M., „Bo” *metatekstowe*, „Polonica”, XIII, 1988.
- Kawka M., *Dyskurs jako przedmiot badań językoznawczych*, [w:] *Język polski – wczoraj, dziś, jutro...*, red. B. Czopek-Kopciuch, P. Żmigrodzki, Kraków 2010.
- Kawka M., *Dyskurs szkolny. Zagadnienia języka*, Kraków 1999.
- Kawka M., *Metatekst w tekście narracyjnym. Na przykładzie współczesnych utworów literatury dla dzieci*, Kraków 1990.
- Kawka M., *Prasa w Macedonii*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 2008, nr 1–2.

- Kawka M., *Studia konfrontatywne i tekstologiczne, polski/macedoński*, Kraków 1994.
- Kawka M., *Sześć dyskursów o języku*, Skopje 2012.
- Kerbrat-Orecchioni C., *L'Énonciation. De la subjectivité dans le langage*, Paris 1980.
- Киселиновски С., *Македонија низ вековите*, Скопје 1998.
- Конески Б., *Граматика на македонскиот литературен јазик*, cz. I–II, Скопје 1967.
- Конески Б., *Кодификацијата на македонскиот литературен јазик*, [w:] *Свечен собир посветен на 40-годишнината од донесувањето на македонската азбука и правопис*, ред. Б. Видоески, Скопје 1985.
- Конески Б., *Македонскиот XIX век. Јазични и книжевно-историски прилози*, Скопје 1986.
- Korper G. G., Gross P., *Understanding Foreign Correspondence*, New York 2010.
- Корубин Б., *Јазикот на Крсте П. Мисирков*, Скопје 1956.
- Ковтунова И.И., *Современный русский язык. Порядок слов и актуальное членение предложения*, Москва 1976.
- Kurkowska H., *Polityka językowa a zróżnicowanie społeczne współczesnej polszczyzny*, [w:] *Polszczyzna ludzi myślących*, wybór i opracowanie H. Jadacka, A. Markowski, Warszawa 1991.
- Labocha J., *Tekst gwarowy jako dyskurs*, [w:] *Studia dialektologiczne*, t. 2, red. J. Okoniowa, B. Dunaj, Kraków 2000.
- Labocha J., *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*, Kraków 2008.
- Lakoff G., Johnson M., *Metafory w naszym życiu*, tłum. K. P. Krzeszowski, Warszawa 1988.
- Langacker R., *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, red. H. Kardela, Lublin 1995.
- Laskowska E., *Dyskurs parlamentarny w ujęciu komunikacyjnym*, Bydgoszcz 2004.
- Levinson S. C., *Pragmatyka*, tłum. T. Ciecierski, K. Stachowicz, Warszawa 2010.
- Lory B., *Approches de l'identité macédonienne*, [w:] *La République de Macédoine. Nouvelle venue dans le concert européen*, éd. Ch. Chiclet, B. Lory, Paris–Montréal 1998.
- Lubaś W., *Jak język w krajach słowiańskich „utożsamia”/ „identyfikuje” narodowość?* [w:] S. Gajda (red.) *Tożsamość a język w perspektywie slawistycznej*, Opole 2008, 133–148.
- Lubaś W., *Polskie gadanie*, Opole 2003.
- Lyons J., *Semantyka*, t. 1: Warszawa 1984, t. 2: Warszawa 1989.
- Łuczynski E., Maćkiewicz J., *Językoznawstwo ogólne. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 2007.
- Македонски историски речник*, ред. С. Киселиновски, Скопје 2000.
- Македонски правопис изработен од Комисијата за јазик и правопис при Министерството за народната просвета*, Скопје 1945.
- Marcjanik M., *Grzeczność w komunikacji językowej*, Warszawa 2007.
- Mathesius V., *O tzw. aktualnym rozczłonkowaniu zdania*, [w:] *O spójności tekstu*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław 1971.
- Mayenowa M. R., *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław 1974.
- Methods of Critical Discourse Analysis*, ed. R. Wodak, M. Meyer, Los Angeles 2009.
- Миладиновци, *Зборник 1861–1961*, Скопје 1962 oraz wydanie różniejsze: *Димитрија и Константин Миладиновци, Зборник на народни песни*, ред. Х. Поленаковиќ, Т. Димитровски, Скопје 1983. Собрани отъ братья Миладиновци, Димитрија

- и Константина и издадени отъ Константина. Въ Загребъ. Въ книгопечатницата на А. Якича, 1861.
- Miodunka W., *Bilingwizm polsko-portugalski w Brazylii. W stronę lingwistyki humanistycznej*, Kraków 2003.
- Miodunka W., *Teoria pól językowych: społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, Warszawa 1980.
- Мисирков К. П., *За македонските работи*, Скопје 1974. Wydanie pierwsze: К. П. Мисирковъ, *За македонските работи*, Софія 1903.
- Moroz-Grzelak L., *Bracia Słowianie. Wizje wspólnoty a rzeczywistość*, Warszawa 2011.
- Nida E., *Towards a Science of Translating*, Leiden 1964.
- O’Heffernan P., *Mass Media and American Foreign Policy: Insider Perspectives on Global Journalism and the Foreign Policy Process*, Norwood 1991.
- Ostaszewska D., *Organizacja tekstu a problem gromadzenia i scalania jego informacji*, Katowice 1991.
- Ożóg K., *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*, Rzeszów 2004.
- Ożóg K., *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2007.
- Пенушлиски К., *Кон прашањето за изворите на приказните на Марко К. Цепенков*, [w:] *Симпозиум посветен на животот и делото на Марко Цепенков*, Скопје 1981.
- Pisarek W., *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Kraków 2002.
- Płaneta P., ‘Banner words’ and the values in mass communication. *Polish and Macedonian press discourses*, [w:] *Македонија-Полска. Историја, јазик и култура*, ред. Т. Чепреганов, Скопје 2009.
- Płaneta P., *Echa konfliktów i sporów wokół Macedonii w prasie amerykańskiej*, [w:] *Macedoński dyskurs niepodległościowy. Historia – kultura – literatura – język – media*, red. M. Kawka, I. Stawowy-Kawka, Kraków 2011.
- Płaneta P., *Obraz Macedonii na łamach polskiej prasy w latach 2000–2007*, [w:] *Tożsamość narodowa w społeczeństwie multietnicznym Macedonii*, red. M. Kawka, I. Stawowy-Kawka, Kraków 2008.
- Płaneta P., *20 lat wolności. Obraz polskiej transformacji na łamach amerykańskiej prasy 1989–2009*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 2–4, 2011.
- Прличев Г., *Кратка славянска граматика*, оргас. Д. Пандев, Д. Стефанија, Охрид 1994.
- Пулевски улев *Славянско населениски македонска слогница речовска за исправување правословки язическо писание I–II книга*. Софія: Народна печатница на ача Прошевъ, 1880.
- Пульевски Ѓ. М., *Славянско-населениски-македонска слогница речовска за исправување, правословки-язическо-писание*, Софія 1880.
- Ruzynina J., *Język wartości*, Warszawa 1992.
- Речник на македонскиот јазик со српскохрватски толкувања*, т. 1–3, ред. Т. Димитровски, Б.Коруџин, Т. Стаматоски, Скопје 1961–1966.
- Ристески С., *Создавањето на современиот македонски литературен јазик*, Скопје 1988.
- Ристески С., *Стенографски белешки од првата јазична комисија. Факсимил*, Скопје 2000.
- Ристовски Б., *Историја на македонската нација*, Скопје 1999.

- Saussure F. de, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, oprac. K. Polański, tłum. K. Kasprzyk, Warszawa 1991.
- Schegloff E. A., Sacks H., *Opening up closings*, „Semiotica” 8, 1997, 4.
- Searle J. R., *Expression and Meaning. Studies in the Theory of Speech Acts*, Cambridge 1979.
- Searle J. R., *Speech Acts. An Essay of the Philosophy of Language*, Cambridge 1969.
- Seib P., *The Al Jazeera Effect: How the New Global Media are Reshaping World Politics*, Dulles 2008.
- Спасов А., *Развојниот пат на Раџина*, [w:] *Кочо Раџин. Стихови и проза*, ред. А. Спасов, Скопје 1966.
- Stawowy-Kawka I., *Historia Macedonii*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000.
- Stawowy-Kawka I., *Macedonia w polityce państw bałkańskich w XX wieku*, Kraków 1993.
- Tarski A., *Pojęcie prawdy w językach nauk dedukcyjnych*, Warszawa 1933.
- Taylor P. M., *Global Communications, International Affairs and the Media since 1945*, London – New York 1997.
- Tokarski R., *Kulturowe i językowe aspekty profilowania*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. J. Bartmiński, Lublin 1998.
- Trier J., *Der deutsche Wortschatz im Sinnbezirk des Verstandes. Die Geschichte eines Sprachlichen feldes*, Heidelberg 1931.
- Тунтев А., *Република Македонија. Прва декада (1990–1999)*, Скопје 2005.
- Wierzbicka A., *English Speech Acts Verbs*, Sydney 1987.
- Wierzbicka A., *Metatekst w tekście*, [w:] *O spójności tekstu*, red. M. R. Mayenowa, Wrocław 1971.
- Wierzbicka A., Wierzbicki P., *Praktyczna stylistyka*, Warszawa 1968.
- Wilkoń A., *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*, Kraków 2002.
- Witosz B., *Dyskurs i stylistyka*, Katowice 2009.
- Witosz B., *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice 2005.
- Wojtak M., *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*, Lublin 2010.
- Wojtak M., *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, Tarnów 2011.
- Wolny-Zmorzyński K., *Fotograficzne gatunki dziennikarskie*, Warszawa 2008.
- Wolny-Zmorzyński K., *Jaka informacja? Rzecz o percepcji fotografii dziennikarskiej*, Kraków 2010.
- Woodward G. C., *Korupcja dyskursu politycznego: jej cztery odmiany*, [w:] *Władza i społeczeństwo*, t. 2, wybór i oprac. J. Szczupaczyński, Warszawa 1998.
- Woodward G. C., *The Perfect Response: Studies of the Rhetorical Personality*, Lanham 2010.
- Веновска-Антевска С., *Спротивната реченица кај македонските автори од XIX век*, Скопје 1998.
- Веновска-Антевска С., *Сврзникот но во македонскиот јазик (Дијахронија, синхронија, перспективи)*, Скопје 2003.
- Voss Ch., *Great Macedonia as a ‘mental map’ is the 20th and 21st century*, „Sprawy Narodowościowe”, 31, 2007.
- Zawadowski L., *Lingwistyczna teoria języka*, Warszawa 1996.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa 2008.

Żydek-Bednarczuk U., *Struktura tekstu rozmowy potocznej*, Katowice 1994.

Żydek-Bednarczuk U., *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Kraków 2005.

## Materiały prasowe

*Albanians revolt in Macedonia Kosovo rebels cross border, start strife*, „Detroit Free Press”, March 16, 2001.

*Albańczycy przeciw ekstremistom. Strzelanina na granicy z Kosowem – Manifestacja w Skopje*, „Rzeczpospolita”, 14 marca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/328080\\_Al-banczycy\\_przeciw\\_ekstremistom.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/328080_Al-banczycy_przeciw_ekstremistom.html) (31.12.2012).

*Army unit arrives in Macedonia, puts U.S. troops at 300*, „Houston Chronicle”, July 13, 1993.

Ash T. G., *Dobry terrorysta?*, „Gazeta Wyborcza”, 17–18 listopada 2001.

Balcer A., *Czkawka radykalizmu. Proces pokojowy jest znów zagrożony*, „Gazeta Wyborcza”, 12 maja 2003.

*Balkan nations set links. Diplomatic bond for Yugoslavia, Macedonia is step to recognition*, „Kansas City Star”, April 9, 1996.

Barnett T. P. M., *Think about Macedonia*, „Bucks County Courier Times”, November 26, 2007.

Barnett T. P. M., *Think about Macedonia as a place to invest*, „San Juan Star”, November 29, 2007.

Becatoros E., *Balkan leader claims victory. Macedonian election marred by ethnic Albanian violence*, „Record”, June 2, 2008.

Bellio A. N., Koloski M. A., *Name dispute covers up real Macedonian problem*, „Journal Gazette”, December 10, 2007.

Belson K., *Vintage Macedonia reawakens: New wineries offer taste of the countryside and hope to fuel eco-tourism*, „International Herald Tribune”, September 25, 2010.

Bielecki J., *Wniosek z trzech wojen. Macedonia na drodze do Europy*, „Rzeczpospolita”, 10 kwietnia 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/331879\\_Wniosek\\_z\\_trzech\\_wojen.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/331879_Wniosek_z_trzech_wojen.html) (31.12.2012).

Bilefsky D., *Violence erupts in Macedonian election*, „New York Times”, June 2, 2008.

Bilski R., *Język dialogu, język konfrontacji. Przedstawiciele NATO i UE boją się wybuchu wojny domowej*, „Rzeczpospolita”, 8 maja 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/335553\\_Jezyk\\_dialogu\\_jezyk\\_konfrontacji.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/335553_Jezyk_dialogu_jezyk_konfrontacji.html) (15.05.2007).

Bilski R., *Każdy dzień walki oddala szanse na pokój*, „Rzeczpospolita”, 27 czerwca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/342646\\_Kazdy\\_dzien\\_walki\\_oddala\\_szanse\\_na\\_pokoj.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/342646_Kazdy_dzien_walki_oddala_szanse_na_pokoj.html) (15.05.2007).

Bilski R., *Łuny nad Tetowem. Albańscy terroryści z Kosowa atakują kolejne wsie i miasta na terytorium sąsiedniej Macedonii*, „Rzeczpospolita”, 16 marca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/328439\\_Luny\\_nad\\_Tetowem.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/328439_Luny_nad_Tetowem.html) (15.05.2007).

Bilski R., *Nie ma już o co walczyć. Porozumienie pokojowe między Albańczykami i Macedończykami zostało podpisane*, „Rzeczpospolita”, 14 sierpnia 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/349091\\_Nie\\_ma\\_juz\\_o\\_co\\_walczy.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/349091_Nie_ma_juz_o_co_walczy.html) (15.05.2007).



- Bilski R., *Protesty przeciwko albanizacji. Parlament rozpoczął debatę nad prawami dla mniejszości albańskiej*, „Rzeczpospolita”, 1 września 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/351414\\_Protesty\\_przeciwko\\_albanizacji.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/351414_Protesty_przeciwko_albanizacji.html) (15.05.2007).
- Bilski R., *Reforma korzystna dla Albańczyków. Macedonia. Obawy i nadzieje przed referendum w sprawie zmiany podziału administracyjnego kraju*, „Rzeczpospolita”, 5 listopada 2004, [http://archiwum.rp.pl/artykul/513734\\_Reforma\\_korzystna\\_dla\\_Albanczykow.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/513734_Reforma_korzystna_dla_Albanczykow.html) (15.05.2007).
- Bilski R., *Strach przed nową wojną. Rok po podpisaniu porozumienia pokojowego z Albańczykami Macedończycy nie czują się bezpieczni*, „Rzeczpospolita”, 12 sierpnia 2002, [http://archiwum.rp.pl/artykul/397407\\_Strach\\_przed\\_nowa\\_wojna.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/397407_Strach_przed_nowa_wojna.html) (15.05.2007).
- Bilski R., *Trzeba opuścić wioski. Macedonia: Wzgórza wokół Tetowa nadal pod ostrzałem. To nie tylko separatyści. Rozmowa z Kiro Gligorowem, byłym prezydentem Macedonii*, „Rzeczpospolita”, 24 marca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/329593\\_Trzeba\\_opuscic\\_wioski.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/329593_Trzeba_opuscic_wioski.html) (15.05.2007).
- Bilski R., *Uparta i cierpliwa*, „Rzeczpospolita”, 13 czerwca 2006, <http://www.rp.pl/artykul/96672.html> (15.05.2007).
- Bilski R., *Z myślą o cywilach. Wojsko zawiesza operacje. Dlaczego w Macedonii doszło do ‘wybuchu’? – rozmowa z Henrykiem J. Sokalskim, polskim dyplomatą, specjalnym przedstawicielem sekretarza generalnego ONZ i szefem Prewencyjnej Operacji Pokojowej Narodów Zjednoczonych w Macedonii*, „Rzeczpospolita”, 12 czerwca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/340660\\_Z\\_mysla\\_o\\_cywilach.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/340660_Z_mysla_o_cywilach.html) (31.12.2012).
- Binder D., *Macedonia fugitive caught*, „New York Times”, July 6, 2003.
- Borowiec A., *‘Macedonia’ inspires conflict for the ages. Athens, Skopje battle over name*, „Washington Times”, October 25, 2005, <http://www.washingtontimes.com/news/2005/oct/25/20051025105710-9830r/> (31.12.2012).
- Boston W., *A Face-Lift in Macedonia*, „Wall Street Journal”, May 18, 2011.
- Boston W., *Macedonia’s capital gets a face-lift; Despite downturn, new developments are rising in Skopje, boosting national pride but stirring up debate*, „Wall Street Journal”, May 17, 2011, <http://search.proquest.com/docview/867366919?accountid=135622> (31.12.2012).
- Brinkman P., *State senator asks colleagues to proclaim that the first Macedonians were Greeks*, „Wisconsin State Journal”, November 29, 2003.
- Brunwasser M., *A sinister side to Macedonia’s rebirth: Concerns are growing about authoritarianism and ethnic nationalism*, „International Herald Tribune”, October 14, 2011.
- Brunwasser M., *Killings raise tensions in Macedonia over ethnicity: Officials appeal for calm between the majority and ethnic Albanians*, „International Herald Tribune”, April 16, 2012.
- Brunwasser M., *Macedonia plays up past glory*, „New York Times”, June 23, 2011, <http://matthewbrunwasser.com/index.php/2011/06/macedonia-plays-up-past-glory/> (31.12.2012).
- Brunwasser M., *Macedonia political ‘cleansing’ faces court test*, „New York Times”, January 24, 2012, [http://www.nytimes.com/2012/01/25/world/europe/macedonia-political-cleansing-facescourt-test.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2012/01/25/world/europe/macedonia-political-cleansing-facescourt-test.html?_r=0) (31.12.2012).



- Brzezińska A., *Jaki był Aleksander? Heros Macedoński*, „Polityka”, 25 grudnia 2004.
- Bučkovski V., *Macedonia's journey – embracing reform and reconciliation*, „Washington Times”, October 27, 2005.
- Bugajski J., *Looking at Macedonia's balance in aftermath of Yugoslavia's fall*, „Washington Times”, March 19, 2000.
- Burns J. F., *Macedonia's calmness hides struggle for recognition*, „Houston Chronicle”, April 12, 1992.
- Car bombing injures leader of Macedonia – Driver killed, 6 others hurt in remote-controlled blast*, „San Francisco Chronicle”, October 4, 1995.
- Carassava A., *Greece and Macedonia to restart talks on name*, „New York Times”, December 6, 2007.
- Carassava A., *NATO's big noise stirs Macedonia. Yesterday's jet fighter 'exercises' against Serbs may radicalize regional Albanians*, „Christian Science Monitor”, June 16, 1998.
- Cardy T., *The maestro from Macedonia*, „Dominion Post”, July 7, 2011.
- Casule K., *U.S. recognizes Macedonia's name – Greece angry*, „Philadelphia Inquirer”, November 5, 2004.
- Chabra H., *New Balkan State of Macedonia should be left alone*, „Seattle Post-Intelligencer”, April 13, 1994.
- Cholewa A., *Niestrawna sałatka egejska*, „Tygodnik Powszechny”, 05 czerwca 2012, [http://tygodnik.onet.pl/31,0,76209,niestrawna\\_salatka\\_egejska,artykul.html](http://tygodnik.onet.pl/31,0,76209,niestrawna_salatka_egejska,artykul.html) (31.12.2012).
- Court rules Greece was wrong in blocking Macedonia's NATO bid*, „Gazette”, December 6, 2011.
- Crawley V., *GI's cope with tedium in Macedonia. Peacekeepers a deterrent to Serbian invasion*, „Washington Times”, May 10, 1998.
- Crisis in Kosovo. Kosovo refugees threaten stability of new Macedonia*, „Press of Atlantic City”, April 11, 1999.
- Davies C., *Is Macedonia's capital being turned into a theme park?*, „St. Joseph News – Press”, October 3, 2011, <http://edition.cnn.com/2011/10/04/world/europe/macedonia-skopje-2014/index.html> (31.12.2012).
- Davies F., Strobel W. P., *German sues ex-CIA director – Claims he was abducted, held in secret prison and tortured for five months*, „Pittsburgh Post-Gazette”, December 7, 2005.
- Deliso Ch., *What's in a name? In Macedonia, this is no easy question*, „Christian Science Monitor”, May 22, 2009, <http://www.csmonitor.com/World/Europe/2009/0522/p06s02-woeu.html> (31.12.2012).
- Dinmore G., *Macedonia a Balkan tinderbox? Long-simmering dispute over ethnic civil rights incites conflict*, „Newsday”, July 29, 1997.
- Dinmore G., *Macedonia feels lash of nationalism*, „Chicago Tribune”, July 22, 1997.
- Doder D., *Letter from Skopje. Meaty little Macedonia whets its bigger neighbors' appetites*, „Newsday”, August 30, 1992.
- Dupont J., *In his homeland, filming war is itself a battle*, „New York Times”, August 20, 2000.
- Dymond R., *Macedonia PM seeks manatee beef briefing*, „Bradenton Herald”, November 11, 2006.

- Englund W., *Macedonia ejects Kosovo refugees*, „Sun”, April 8, 1999.
- European Union begins mission in Macedonia*, „Miami Herald”, March 31, 2003.
- Fighting moves closer to capital Macedonia may ask NATO to aid in stopping rebel attacks*, „Houston Chronicle”, March 16, 2001.
- Fisher I., *Macedonia peace signed, but soon after, artillery booms*, „New York Times”, August 14, 2001.
- Fisher I., *NATO in Macedonia: Splendid little disarmament*, „New York Times”, August 27, 2001.
- Former Yugoslav Republic of Macedonia: EUR 50 Million EIB Loan for Water and Waste Water Sector*, July 14, 2010, <http://search.proquest.com/docview/609929196?accountid=135622> (31.12.2012).
- French R., *Macedonia's freedom rings in local hearts*, „News-Sentinel”, September 10, 1991.
- From silly to serious on Macedonia*, „Chicago Tribune”, February 21, 1994.
- Gall C., *Albanian rebels widen attack along Macedonia border*, „New York Times”, March 16, 2001.
- Gall C., *For Kosovars, battle moves to the border of Macedonia*, „New York Times”, February 25, 2001.
- Gall C., *Macedonia seeks NATO help if peace agreement reached*, „Chicago Tribune”, June 15, 2001.
- Gall C., *Macedonia seeks political shelter from winds of war*, „New York Times”, June 14, 2001.
- Gazprom delegation visits Macedonia*, October 2, 2010, <http://search.proquest.com/docview/761195873?accountid=135622> (31.12.2012).
- Geç J., *Ethnic tensions threaten peace in Macedonia*, „Journal Gazette”, December 25, 2000.
- Geyer G. A., *Look to Macedonia as the next crisis in the Balkans*, „Chicago Tribune”, April 22, 1994.
- Gitting J., *Isolated Macedonia is beautiful, historical enigma*, „Plain Dealer”, December 3, 1995.
- Glauber B., *Macedonia could be drawn into Balkan warfare. Albanian minority is closely linked to embattled Kosovo*, „Sun”, June 10, 1998.
- Goldman A., Apuzzo M., *At CIA, mistakes by officers are often overlooked*, „Washington Post”, February 9, 2011, <http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/content/article/2011/02/08/AR2011020807033.html> (31.12.2012).
- Gordon M. R., *A hobbled army casts a cloud in Macedonia*, „New York Times”, July 6, 2001.
- Górski A., *Herosi heroiny. W działaniach Osamy ibn Ladena istnieje też ślad macedoński*, „Polityka”, 13 października 2001.
- Górski A., *Macedonia: Czy grozi powtórka z Kosowa?*, „Polityka”, 17 marca 2001.
- Górski A., *Późne żniwa. Macedonia: NATO przyszło rozbrajać*, „Polityka”, 1 września 2001.
- Górski A., *Szpony czarnego orła. Dokąd sięga Wielka Albania?*, „Polityka”, 31 marca 2001.
- Greece, Macedonia unite against Kosovo strikes*, „Detroit Free Press”, June 24, 1998.
- Grożba ogłoszenia stanu wojennego. Zło idzie z Kosowa*, Ryszard Bilski w rozmowie z profesorem Ludmiłem Spasovem, „Rzeczpospolita”, 7 maja 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/335320\\_Grozba\\_ogloszenia\\_stanu\\_wojennego.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/335320_Grozba_ogloszenia_stanu_wojennego.html) (15.05.2007).
- Grzymiski S., *Walka o narodową tożsamość. Ostatnie ogniwo bałkańskiej reakcji łańcuchowej*, „Rzeczpospolita”, 17 marca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/328664\\_Walka\\_o\\_narodowa\\_tozsamosc.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/328664_Walka_o_narodowa_tozsamosc.html) (31.12.2012).

- Guzman I., *Greek Macedonia tale still untold. Publisher cancels deal, citing terrorist danger*, „Newsday”, February 4, 1996.
- Hirsley M., *Macedonia Wary Of Slavic Unrest*, „Chicago Tribune”, July 5, 1991.
- Hope K., *Macedonia braces for Kosovo spillover. Albanians seek refuge with families*, „Washington Times”, March 22, 1998.
- Hundley T., *Inner strife threatens Macedonia – Albanian minority fears loss of identity*, „Chicago Tribune”, April 3, 1995.
- In Macedonia – President injured in bomb attack on his car*, „Chicago Tribune”, October 4, 1995.
- Innovation and Entrepreneurship with Microsoft Macedonia*, October 13, 2010, <http://search.proquest.com/docview/761208829?accountid=135622> (31.12.2012).
- Itano N., *Macedonia's claim to name hinders its future. Greece says Balkan nation is stealing heritage*, „Record”, May 23, 2008.
- Jędrzyk M., *Rząd stąpa po linie. Wczoraj pod egidą UE w Macedonii rozpoczęły się rozmowy na temat praw dla Albańczyków*, „Gazeta Wyborcza”, 3 kwietnia 2001.
- Jędrzyk M., *Wokół Kosowa nie ma spokoju. Kolejna granica płonie*, „Gazeta Wyborcza”, 5 marca 2001.
- Johnston L., *Macedonia in shock – City's Macedonians mourn president's reported death*, „Journal Gazette”, February 27, 2004.
- Jolevski Z., *Letters. Ambassador Republic of Macedonia, Washington*, „Washington Times”, October 8, 2008.
- Joseph E. P., *A chance to prevent the partition of Macedonia*, „New York Times”, August 31, 2001.
- Kanstandaras N., *Greece closes its consulate in Macedonia, cuts trade path. Athens said last week's U.S. recognition of the Former Yugoslav Republic played a role in the moves*, „Philadelphia Inquirer”, February 17, 1994.
- Kiefer J., *Former communists defeated in elections*, „Akron Beacon Journal”, November 4, 1998.
- Kirka D., *Ethnic clashes erupt over Mother Teresa's ancestry*, „Houston Chronicle”, October 15, 2003.
- Kiro Gligorov: President of Macedonia who as a conciliator performed a delicate feat of statesmanship during the break-up of the Yugoslav Federation*, „Times”, January 3, 2012.
- Knickmeyer E., *Full Macedonia camps turn away new arrivals. Thousands stranded in no man's land – the refugees*, „Record”, April 21, 1999.
- Knickmeyer E., *War in the Balkans – Misery in Macedonia – 'It looked, ... felt like 1945' – Facility likened to concentration camp*, „Houston Chronicle”, April 12, 1999.
- Kole W. J., *Ex-rebel wins Macedonian election. Prime minister concedes defeat in 1st elections since ethnic warfare last year*, „Akron Beacon Journal”, September 16, 2002.
- Kole W. J., *Macedonian leader ousted. His ruling party lost in the first elections since last year's ethnic warfare*, „Philadelphia Inquirer”, September 16, 2002.
- Kolmas R., *Piękna jak ikona*, „Gazeta Wyborcza” (Katowice, dodatek), 13 lutego 1999.
- Koring P., *Macedonia's ethnic peace may shatter. Economic woes fuel violence, rivalries*, „Washington Times”, July 12, 1994.
- Kraja G., Kole W. J., *Pro-U.S. region Aghast at alleged plot – Crime: brothers held in Fort Dix plan born in area of Macedonia known to support U.S.*, „Long Beach Press-Telegram”, May 10, 2007.

- Krystew I., *Balkany: rozszerzenie albo kolonia*, „Gazeta Wyborcza”, 18–19 czerwca 2005.
- Landrey W. G., *Macedonia could turn into another Balkan nightmare*, „St. Petersburg Times”, July 29, 1992.
- Larigakis N., *Gratitude due Greece, not just Macedonia*, „Washington Times”, September 17, 2010, <http://www.washingtontimes.com/news/2010/sep/17/gratitude-due-greece-not-just-macedonia/> (31.12.2012).
- Late briefing; The Hague: U.N. court sides with Macedonia*, „Los Angeles Times”, December 6, 2011.
- Lekic S., *First American troops arrive in Macedonia*, „Tampa Tribune”, July 6, 1993.
- Longworth R. C., *Foes surround, and squeeze, Macedonia*, „Chicago Tribune”, May 23, 1994.
- Longworth R. C., *Macedonia deployment uneventful for U.N. soldiers – 300 U.S. troops set to join effort to prevent war*, „Dallas Morning News”, June 20, 1993.
- Longworth R. C., *Macedonia sits atop a Balkan powder keg*, „Chicago Tribune”, May 13, 1993.
- Luft B., *Czekanie na siódmego. Europa południowo-wschodnia to pasmo nieszczęść. Pojawia się jednak nadzieja, że jej problemy zaczną być rozwiązywane*, „Rzeczpospolita”, 2 marca 2000, [http://archiwum.rp.pl/artykul/266134\\_Czekanie\\_na\\_siodmego.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/266134_Czekanie_na_siodmego.html) (31.12.2012).
- Macedonia celebrates its independence*, „Western Morning News”, September 19, 2011.
- Macedonia/Greece: Macedonian election winner pledges end to name dispute with Greece*, „Asia News Monitor”, April 8, 2009, <http://search.proquest.com/docview/1018105200?accountid=135622> (31.12.2012).
- Macedonia may shift to the right. Coalition expected to do well in election*, „Chicago Tribune”, October 16, 1998.
- Macedonia mourning 'father of the nation'*, „Yorkshire Post”, January 4, 2012, <http://search.proquest.com/docview/913474358?accountid=135622> (31.12.2012).
- Macedonia nears secession as battles fracture Yugoslavia*, „Pittsburgh Post-Gazette”, September 9, 1991.
- Macedonia patrol hopes conflict doesn't escalate*, „Detroit Free Press”, November 25, 1993.
- Macedonia seeks EC recognition. Move toward independence increases threat of additional violence in war-torn Yugoslavia*, „Kansas City Star”, December 20, 1991.
- Macedonia sends troops, tanks to battle rebels. NATO plans to cut supply lines from Kosovo for ethnic Albanian fighters*, „St. Louis Post-Dispatch”, March 20, 2001.
- Macedonia tolerates a 'Republic' in its midst*, „New York Times”, January 6, 2002.
- Macedonian leader concedes his party's defeat in elections*, „Houston Chronicle”, September 16, 2002.
- Macedonians demand return of investments*, „Record”, May 11, 1997.
- Macedonians easily approve independence*, „San Jose Mercury News”, September 9, 1991.
- Macedonia's election winner promises better ties with Greece*, „Boston Globe”, April 6, 2009.
- Making do with Macedonia*, „Washington Times”, December 3, 2006.
- Maliqi S., *Stop awanturnikom*, „Gazeta Wyborcza”, 12 marca 2001.
- Marquand R., *Macedonia staves off conflict. The only multiethnic republic to emerge peacefully from Yugoslavia is still waiting for international recognition. But the wait is costly*, „Christian Science Monitor”, January 5, 1993.

- Marquand R., *U.N. moves to avoid war in Macedonia*, „San Francisco Chronicle”, December 1, 1992.
- Marquand R., *War hits Macedonia's fragile peace – Refugee crisis threatens to undo recent progress between Macedonians*, „Christian Science Monitor”, April 12, 1999.
- Mclaughlin D., *Macedonia savours legal victory in bitter dispute over name*, „Irish Times”, December 6, 2011.
- Meisler S., *Macedonia to get UN force in effort to thwart conflict*, „Chicago Sun Times”, December 12, 1992.
- Meyer C., *Achieving stability Macedonia's way*, „Washington Times”, September 13, 1996.
- Meyer C., *Success story from Macedonia*, „Washington Times”, April 19, 1996.
- Miko J., *A place at the table for Macedonia: Why the disrespect for a loyal American ally?*, „Washington Times”, September 3, 2010, <http://www.washingtontimes.com/news/2010/sep/3/a-place-at-the-table-for-macedonia> (31.12.2012).
- Miller C., *Support Macedonia's membership of NATO*, October 4, 2010, <http://search.proquest.com/docview/756250556?accountid=135622> (31.12.2012).
- Mindak-Zawadzka J., *Górska дума*, „Gazeta Wyborcza”, 31 marca – 1 kwietnia 2001. *Mobilizacja rezerwistów, militaryzacja gospodarki. O planach wprowadzenia stanu wojennego w Macedonii, z premierem L. Georgiewskim o planach wprowadzenia stanu wojennego w Macedonii rozmawia R. Bilski*, „Rzeczpospolita”, 7 czerwca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/340017\\_Mobilizacja\\_rezerwistow\\_\\_militaryzacja\\_gospodarki.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/340017_Mobilizacja_rezerwistow__militaryzacja_gospodarki.html) (31.12.2012).
- Montalbano W. D., *Anger over republic's name – Greece refuses to recognize would-be country of Macedonia*, „San Francisco Chronicle”, January 20, 1992.
- Montgomery L., *NATO to map its Kosovo tactics*, „Seattle Times”, June 8, 1998.
- More calls to defuse ethnic tensions in Macedonia after murders*, „Sofia Echo”, April 21, 2012, <http://search.proquest.com/docview/1007929302?accountid=135622> (31.12.2012).
- Morrison M., *'Sarajevo' hits close to home in Macedonia – Undermain touches a nerve while a shaky peace endures*, „Dallas Morning News”, August 20, 1995.
- Morrison M., *The two Macedonias. The strains and strengths of Greece and the Former Yugoslav Republic*, „Dallas Morning News”, October 29, 1995.
- Moseley R., *Greece, Europe split on Macedonia. Athens intransigence on name baffles, angers its allies*, „Chicago Tribune”, May 22, 1994.
- Murphy B., *Conflict in the Balkans – Refugees in Macedonia – U.N., Macedonia battle over border – 'What is the fate of these people?' Kosovo neighbor rejecting refugees, demanding money from West*, „Atlanta Journal and The Atlanta Constitution”, May 7, 1999.
- Murphy B., *Macedonia, relief officials at odds. The government wants to ease the stream of refugees. Fearing more drain on resources and an ethnic shift*, „Philadelphia Inquirer”, May 7, 1999.
- Murphy B., *War in the Balkans. Macedonia takes tougher stance on border*, „Houston Chronicle”, May 7, 1999.
- Myers S. L., Shanker T., *Conflicts throw NATO expansion, and Bush's trans-Atlantic legacy, into doubt*, „New York Times”, March 15, 2008.



- Neuffer E., *Macedonia reeling as economy falters a bloodless outpost tries to avoid Bosnia strife*, „Boston Globe”, November 1, 1994.
- Nie było spokoju minutę po północy. Do pojednania wciąż daleko, z Husamedinem Halilim, burmistrzem Lipkowa rozmawia R. Bilski, „Rzeczpospolita”, 7 lipca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/344215\\_Nie\\_bylo\\_spokoju\\_minute\\_po\\_polnocy.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/344215_Nie_bylo_spokoju_minute_po_polnocy.html) (15.05.2007).
- Oberdorfer D., *Macedonia appeals for recognition, aid*, „Washington Post”, November 10, 1992.
- O'Brien K. J., *Deutsche Telekom Is Focus of Corruption Investigation*, „New York Times”, September 15, 2010, [http://www.nytimes.com/2010/09/16/technology/16telekom.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2010/09/16/technology/16telekom.html?_r=0) (31.12.2012).
- Odejsć od kryteriów etnicznych. Szczyt w Skopje. Bałkańscy przywódcy dyskutują o zwalczaniu przemocy, „Rzeczpospolita”, 24 lutego 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/325632\\_Odejsc\\_od\\_kryteriow\\_etnicznych.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/325632_Odejsc_od_kryteriow_etnicznych.html) (31.12.2012).
- Pascrell B., Souder M., *Resolve issue on Macedonia get beyond name; Let it join alliance*, „Journal Gazette”, June 14, 2009, <http://www.journalgazette.net/article/20090614/EDIT05/306149942/1147/EDIT07> (31.12.2012).
- Pawlicki J., *Można pogodzić Grecję z Macedonią*, „Gazeta Wyborcza”, 31 lipca 2010, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,8197634,Mozna\\_pogodzic\\_Grecje\\_z\\_Macedonia.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114881,8197634,Mozna_pogodzic_Grecje_z_Macedonia.html) (31.12.2012).
- Pawłowski W., *Dożynki w Macedonii*, „Polityka”, 06 października 2001.
- Pesev S., *Blast hurts Macedonia's president. Gligorov loses an eye in assassination attempt*, „Seattle Post-Intelligencer”, October 4, 1995.
- Piotoyannakis Y., *Macedonia cannot claim independence*, „Tampa Tribune”, August 9, 1992.
- Pokój czy papier*, „Gazeta Wyborcza”, 14–15 sierpnia 2001.
- Powrót do negocjacji. UE spowodowała wstrzymanie walk*, „Rzeczpospolita”, 26 czerwca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/342332\\_Powrot\\_do\\_negocjacji.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/342332_Powrot_do_negocjacji.html) (15.05.2007).
- Prigg M., *Spirit of the routemaster lives on... in the heart of Macedonia*, „Evening Standard”, November 5, 2010.
- Radin Ch. A., *A new nation has agonizing beginnings Macedonia's foes are close to home*, „Boston Globe”, June 11, 1992.
- Rahn R. W., *The irresponsible neighbor: Greek profligacy hits Bulgaria and Macedonia*, „Washington Times”, June 3, 2010.
- Randal J. C., *Greece, Macedonia said to skirt sanctions. U.N. observers report banned goods flowing into Yugoslavia*, „Washington Post”, May 16, 1994.
- Rey M., *GI's a thin hedge in Albanian crisis – Some 700 UN soldiers stand ready to keep ethnic unrest from spilling into Macedonia from Kosovo*, „Chicago Tribune”, March 20, 1998.
- Rise in tensions feared if refugees flood Macedonia*, „Journal Gazette”, March 16, 1998.
- Rocks D., *For Bulgaria, Macedonia is a 1,000-year question*, „Chicago Tribune”, August 19, 1994.
- Rozmowy w Ochrydzie, walki w Tetowie. Trudny problem statusu policji*, „Rzeczpospolita”, 4 kwietnia 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/347873\\_Rozmowy\\_w\\_Ochrydzie\\_walki\\_w\\_Tetowie.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/347873_Rozmowy_w_Ochrydzie_walki_w_Tetowie.html) (15.05.2007).

- Rubin A. J., *Might Macedonia become the next Kosovo? – Other Balkan powder kegs – Like Montenegro – Could ignite first*, „Sun-Sentinel”, June 26, 1999.
- Ruling Macedonian party loses elections*, „St. Louis Post-Dispatch”, September 16, 2002.
- Ryan R., *In Macedonia, troops maintain fragile peace*, „Boston Globe”, October 8, 1995.
- Savic M., *Agreement could boost peace effort in Balkans. Factions in Macedonia give nod to police plan*, „Houston Chronicle”, June 8, 2001.
- Savic M., *EU peacekeepers arrive in Macedonia*, „Washington Post”, April 1, 2003.
- Savic M., *Macedonia determined to keep EU a priority*, „Journal Gazette”, March 6, 2004.
- Savic M., *Police deal reached in Macedonia peace talks. The rival factions agreed on a restructuring of the country's force*, „Philadelphia Inquirer”, August 6, 2001.
- Savic M., *Yugoslavia establishes ties with Macedonia*, „Philadelphia Inquirer”, April 9, 1996.
- Savic M., *Yugoslavia, Macedonia agree on diplomacy. New ties narrow territorial disputes, lower barricades to EU recognition*, „Austin American-Statesman”, April 9, 1996.
- Savic M., *Yugoslavia, Macedonia agree to diplomatic ties*, „Boston Globe”, April 9, 1996.
- Scarborough R., *Senator may halt funds for Macedonia mission*, „Washington Times”, April 9, 1996.
- Schmetzer U., *Refugees threatening ethnic peace in Macedonia*, „Chicago Tribune”, April 26, 1999.
- Serb minority wants Macedonia to join Yugoslavia*, „Tampa Tribune”, February 2, 1993.
- Shanker T., *Macedonia's plea for a seat in NATO falls on busy ears (At war – notes from the front lines)*, „New York Times”, April 26, 2012, <http://atwar.blogs.nytimes.com/2012/04/26/macedonias-plea-for-a-seat-in-nato-falls-on-busy-ears/> (31.12.2012).
- Simpson D., *A new political era in Macedonia faces an old ethnic divide*, „New York Times”, September 17, 2002.
- Simpson D., *An uphill fight in Macedonia to fend off chaos*, „New York Times”, June 14, 2002.
- Skalka J., *Territorial over an ancient name. Senate joins greeks effort to force nation of Macedonia to change name*, „Concord Monitor”, February 18, 2003.
- Skieterska A., *Młodzi rządzą w Macedonii*, „Gazeta Wyborcza”, 28 sierpnia 2006.
- Słojewska A., *Balkanizacja Unii Europejskiej. Kolejny kandydat do członkostwa*, „Rzeczpospolita”, 10 listopada 2005, [http://archiwum.rp.pl/artykul/580741\\_Balkanizacja\\_Unii\\_Europejskiej.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/580741_Balkanizacja_Unii_Europejskiej.html) (31.12.2012).
- Smith H., *Without statehood, Macedonia fears Serbian aggression*, „Washington Times”, January 5, 1993.
- Spory o język i policję. Nie widać postępu w negocjacjach z Albańczykami*, „Rzeczpospolita”, 30 lipca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/346974\\_Spory\\_o\\_jezyk\\_i\\_policje.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/346974_Spory_o_jezyk_i_policje.html) (15.05.2007).
- Squitieri T., Komarow S., *Macedonia president: U.S. troops still needed*, „USA Today”, June 18, 1997.
- Stanley A., *War in the Balkans – Anti-NATO riots erupt in next-door Macedonia*, „Houston Chronicle”, March 26, 1999.
- Stańczyk T., *Zmagania z sąsiadami. Lektury. Kolejny dramatyczny rozdział historii Macedonii pisany jest przez obecne wydarzenia*, „Rzeczpospolita”, 9 czerwca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/340355\\_Zmagania\\_z\\_sasiadami.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/340355_Zmagania_z_sasiadami.html) (31.12.2012).



- Stets D., *Macedonia's bloodless road to independence*, „Philadelphia Inquirer”, February 12, 1992.
- Stojanovic D., *In Macedonia, new attacks spur fears of civil war*, „Philadelphia Inquirer”, August 11, 2001.
- Stojanovic D., *Macedonia peace plan in jeopardy. Soldiers' deaths spark retaliation*, AP Online, 8 października 2001.
- Stojanovic D., *Macedonia stresses desire to work out links with republics*, „Charlotte Observer”, September 10, 1991.
- Stojkovski D., *Letters: Macedonia's right to its name*, „Washington Times”, October 12, 2007.
- Stylińska T., *Drugie życie gwiazdy z Werginy. Grecja występuje wobec Macedonii w roli starszego brata, bardziej doświadczonego partnera*, „Rzeczpospolita”, 5 maja 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/335165\\_Drugie\\_zycie\\_gwiazdy\\_z\\_Werginy.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/335165_Drugie_zycie_gwiazdy_z_Werginy.html) (31.12.2012).
- Szulc M., *Macedończycy przed trudnym egzaminem z demokracji. Od przebiegu wyborów parlamentarnych zależy, czy Macedonia zostanie zaproszona do sojuszu północnoatlantyckiego*, „Rzeczpospolita”, 5 lipca 2006, [http://archiwum.rp.pl/artykul/625442\\_Macedonczycy\\_przed\\_trudnym\\_egzaminem\\_z\\_demokracji.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/625442_Macedonczycy_przed_trudnym_egzaminem_z_demokracji.html) (31.12.2012).
- Testorides K., *Danger lurks for revered lynx*, „Miami Herald”, November 5, 2006.
- Testorides K., *Macedonia littered with artifacts and thieves*, „Victoria Advocate”, April 28, 2007.
- Testorides K., *Macedonia littered with artifacts and thieves*, „Victoria Advocate”, April 28, 2007, <http://news.google.com/newspapers?nid=861&dat=20070428&id=iPpRAAAA-IBAJ&sjid=XTQNAAAAIBAJ&pg=1353,735187> (31.12.2012).
- Testorides K., *Macedonia not eager to restrict Albanians – Referendum vote appears too small*, „Record”, November 8, 2004.
- Testorides K., *Macedonia outraged over U.S. troops' part in brawl*, „Lexington Herald-Leader”, April 14, 2000.
- Testorides K., *Macedonian elections flawed by irregularities*, „Grand Rapids Press”, March 28, 2005.
- Testorides K., *Macedonia's first president led country to independence*, „Globe and Mail”, January 3, 2012.
- Testorides K., *Opposition victorious in Macedonia. New leader promises greater democracy*, „Record”, November 3, 1998.
- Testorides K., Becatoros E., *In Macedonia, anger rears up, 72 feet high; Some say a plan to install a massive statue of Alexander the Great is too costly and could revive ethnic discord. Then there's Greece*, „Los Angeles Times”, July 12, 2009, <http://articles.latimes.com/2009/jul/12/news/adfg-macedonia12/> (31.12.2012).
- Tetovo w ogniu*, „Gazeta Wyborcza”, 21 marzec 2001.
- The republic formerly known as*, „New York Times”, March 30, 2008.
- This time it's Macedonia strife unlikely to develop into the next Kosovo*, „Houston Chronicle”, March 10, 2001.
- Thompson A., *Conflict in the Balkans – Exodus – Macedonia asked to take in more. The influx of ethnic Albanian refugees leaving Kosovo is the highest since early this month*, „Atlanta Journal and The Atlanta Constitution”, May 25, 1999.

- Thorpe N., *Macedonia escapes Balkan conflict stuck between hostile neighbors, tiny republic is struggling to exist*, „Rocky Mountain News”, August 10, 1992.
- Thorson L., *U.S. troops join U.N. force in Macedonia army unit gets orders from Danish commander to respect new culture*, „Akron Beacon Journal”, July 13, 1993.
- Trifkovic S., *Macedonia – the new Kosovo?*, „Jerusalem Post”, February 28, 2012, <http://www.jpost.com/Opinion/Op-EdContributors/Article.aspx?id=259806> (31.12.2012).
- Tryc-Ostrowska M., *Rozmowy jak po grudzie. Szansa na porozumienie w sprawie statusu języka albańskiego*, „Rzeczpospolita”, 31 lipca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/346997\\_Rozmowy\\_jak\\_po\\_grudzie.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/346997_Rozmowy_jak_po_grudzie.html) (15.05.2007).
- U.S. recognizes Macedonia. *Greece files formal complaint*, „St. Louis Post-Dispatch”, November 5, 2004.
- U.S. recognizes Macedonia. *Greece overruled washington wades into name dispute*, „Seattle Times”, November 5, 2004.
- U.S. soldiers held in Macedonia after reports of drunken behavior, „Seattle Times”, April 13, 2000.
- U.S. troops in Macedonia – Part of U.N. force serving on border with Serbia, „Dayton Daily News”, July 13, 1993.
- Vasić M., *Co zrobić z Albańczykami z dawnej Jugosławii? Wielka Albania przeciw Wielkiej Serbii*, „Gazeta Wyborcza”, 19 marca 2001.
- Viviano F., *Next Balkan flash point – it could be Macedonia. Albanian nationalism making slavs uneasy*, „San Francisco Chronicle”, August 25, 1993.
- Viviano F., *U.S. troops in Macedonia step gingerly – Peacekeepers in U.N. unit aim to prevent bloodshed*, „San Francisco Chronicle”, August 13, 1993.
- W Ochrydzie bez konkretów. *Nie widać końca negocjacji z Albańczykami*, „Rzeczpospolita”, 1 sierpnia 2001, [http://archiwum.rp.pl/artykul/347428\\_W\\_Ochrydzie\\_\\_bez\\_konkretow.html](http://archiwum.rp.pl/artykul/347428_W_Ochrydzie__bez_konkretow.html) (15.05.2007).
- Warszawski D., *Jedna Macedonia*, „Gazeta Wyborcza”, 1 września 2004.
- Warszawski D., *Siódma wojna bałkańska?*, „Gazeta Wyborcza”, 16–17 czerwca 2001.
- Watson P., *Macedonia warns rebels of all-out war – Special police units pound ethnic Albanian troops with mortar rounds as situation worsens in republic*, „Contra Costa Times”, Friday, March 16, 2001.
- West's peace plan for Macedonia goes public. Ethnic Albanians stand to benefit, but NLA rebels remain reluctant*, „Washington Times”, July 15, 2001.
- Wilczak J., *Macedonia. Pstrąg zjada pstrąga*, „Polityka”, 21 września 2002.
- Wilczak J., *Państwa bez obywateli, narody bez granic*, „Polityka”, 17 grudnia 2005.
- Williams D., *Ethnic divide remains deep in Macedonia*, „Washington Post”, February 5, 2002.
- Williams D., *Fleeing misery, finding more: Exiles in Macedonia struggling for survival*, „Washington Post”, April 4, 1999.
- Williamson E., *Violence in Balkans scars macedonia, too. Assassination bid changes everything*, „Chicago Tribune”, October 5, 1995.
- Winters G., *Macedonia manages ethnic tensions*, „Lincoln Journal Star”, August 13, 2000.
- Wood N., *Anti-Albanian Macedonia vote appears to fail*, „New York Times”, November 8, 2004.

- Wood N., *Elections seen as test of Macedonia's fragile peace. Voting is first since end of uprising by ethnic Albanians*, „Washington Post”, September 15, 2002.
- Wood N., *For dream jobs in Europe, the line forms in Bulgaria*, „New York Times”, July 23, 2006.
- Wood N., *Macedonia accused of faking terror. Officials allege seven died in bogus battle*, „Houston Chronicle”, May 17, 2004.
- Wood N., *Macedonia dreams of one nation, wireless*, „New York Times”, April 3, 2006.
- Wood N., *Nationalism still a threat in Macedonia*, „New York Times”, July 4, 2006.
- World Bank launches new partnership strategy with FYR Macedonia*, October 21, 2010, <http://search.proquest.com/docview/759509090?accountid=135622> (31.12.2012).
- Yugoslavia, Macedonia agree to diplomatic ties*, „Record”, April 9, 1996.
- Yugoslavia's Macedonia votes for independence*, „Chicago Sun Times”, September 9, 1991.
- Zachód próbuje ratować pokój. Macedonia: Trwają walki wokół Tetowa. Analiza – R. Bilski, Bałkański zapalnik*, „Rzeczpospolita”, 27 lipca 2001, [http://archiwum.rp.pl/artukul/346558\\_Zachod\\_probuje\\_ratowac\\_pokoj.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/346558_Zachod_probuje_ratowac_pokoj.html) (15.05.2007).
- Žniwiarze znowu w akcji. Początek drugiego etapu rozbrajania albańskich rebeliantów*, „Rzeczpospolita”, 8 września 2001, [http://archiwum.rp.pl/artukul/352385\\_Zniwiarze\\_znowu\\_w\\_akcji.html](http://archiwum.rp.pl/artukul/352385_Zniwiarze_znowu_w_akcji.html) (31.12.2012).



REDAKTOR PROWADZĄCY

*Lucyna Sadko*

ADIUSTACJA JĘZYKOWO-STYLISTYCZNA

*Marta Stęplewska*

KOREKTA

*Halina Hoffman*

SKŁAD I ŁAMANIE

*Marta Jaszczuk*

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego  
Redakcja: ul. Michałowskiego 9/2, 31-126 Kraków  
tel. 12-631-18-80, tel./fax 12-631-18-83